

**Studia nad
Totalitaryzmami
i Wiekiem XX**

Totalitarian
and 20th Century
Studies

Rada naukowa / Scientific Council

prof. Grzegorz Berendt UNIWERSYTET GDAŃSKI
prof. Richard Butterwick-Pawlikowski UNIVERSITY COLLEGE LONDON
prof. Paweł Kaczorowski UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE
prof. Marek Kornat INSTYTUT HISTORII PAN
prof. Mark Kramer HARVARD UNIVERSITY
prof. Piotr Madajczyk INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH PAN
prof. Joanna Nowakowska-Małusecka UNIWERSYTET ŚLĄSKI
prof. Dan Plesch SOAS UNIVERSITY OF LONDON
prof. Alexandra Richie COLLEGIUM CIVITAS
prof. Paweł Skibiński UNIWERSYTET WARSZAWSKI
prof. Aleks Szczerbiak UNIVERSITY OF SUSSEX

Redaktor naczelny / Editor-In-Chief

prof. Magdalena Gawin

Zastępcy redaktora naczelnego / Vice-Editors-In-Chief

dr Bartłomiej Kapica, dr Krystian Wiciarz

Członkowie redakcji / Members of the Editorial Board

prof. dr hab. Witold Stankowski, prof. SGH dr hab. Andrzej Zawistowski, , prof. IP dr hab. Tomasz Chinciński,
dr John Cornell, dr Jerzy Rohoziński, dr Dominika Uczkiewicz, dr Mateusz Werner, dr Agnieszka Konik
(sekretarz redakcji / Assistant to the Editorial Board), Joanna Adamczyk (redaktor prowadzący / Managing
Editor), Urszula Turbiak

Recenzenci / Reviewers

dr Sebastian Adamkiewicz, prof. UZ dr hab. Radosław Domke, dr Filip Gańczak, dr Bartosz Gromko,
prof. dr hab. Włodzimierz Jastrzębski, dr Tomasz Lachowski, dr Joanna Kurczab, prof. dr hab. Piotr Niwiński,
dr hab. Mariusz Mazur, dr Dmitriy Panto, dr hab. Marek Romaniuk, dr Bogumił Rudawski,
prof. dr hab. Jan Wiktor Sienkiewicz, prof. dr hab. Tadeusz Wolsza, prof. UwB dr hab. Jaroslav Volkonovski

Tłumaczenie / Translators

Aleksandra Arumińska, Ian Stephenson, Maciej Zakrzewski

Redakcja językowa, korekta / Editing & Proofreading

Joanna Adamczyk, Aleksandra Arumińska, Ingeborga Jaworska-Róg, Julia Niedzielko

Projekt okładki i opracowanie graficzne / Graphic Design & Cover Design

Beata Danowska

Skład i łamanie / Typesetting and Page Makeup

Zofia Herbich

© Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego 2023

All rights reserved

ISSN 2545-241X

Wydawca / Publisher

Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego
ul. Foksal 17, 00-372 Warszawa
e-mail: redakcja@instytutpileckiego.pl
instytutpileckiego.pl



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX

**Totalitarian
and 20th Century
Studies**

Spis treści

9	ARTYKUŁY
10	Wstęp
	Magdalena Gawin, Bartłomiej Kapica, Krystian Wiciarz
12	Obszar specjalny NKWD w bykowniańskim lesie jako przedmiot antysowieckiej propagandy w okresie wojny niemiecko-sowieckiej
	Mykoła Brywko
30	Prawnicy niemieckiego pochodzenia w Łodzi okresu II wojny światowej
	Michał Turski
46	Sąd Specjalny w Stanisławowie (<i>Sondergericht Stanislaw</i>) i jego przewodniczący (1941–1944). Pod znakiem eksterminacji
	Konrad Graczyk
80	Zimnowojenne sieci powiązań. Przejście od nieoficjalnej do oficjalnej pomocy prawnej między Polską a Republiką Federalną Niemiec w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku
	Florine Miez, Anna Schattschneider
106	<i>Wielka droga</i> Michała Waszyńskiego, czyli polski film bezpaństwowy
	Karol Jóźwiak
132	Pieniądz i bankowość na ziemiach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie
	Mirosław Kłusek

- 167 NOTY O AUTORACH
- 173 RECENZJE I ARTYKUŁY RECENZYJNE
- 174 Małgorzata Fidelis, *Imagining the World from Behind the Iron Curtain: Youth and the Global Sixties in Poland*; Kyrill Kunakhovich, *Communism's Public Sphere: Culture as Politics in Cold War Poland and East Germany*
John Cornell
- 178 Albin Głowacki, *W tajdze i w stepie. O deportacjach obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego w latach 1940–1941*
Jerzy Rohoziński
- 183 SPRAWOZDANIA I INFORMACJE O KONFERENCJACH
- 184 Odpowiedzialność za zbrodnie wojenne. Dyskusje o wojnie w Ukrainie i jej znaczeniu dla Zachodu – międzynarodowa konferencja „Rosyjska wojna agresywna przeciwko Ukrainie. Wyzwania związane z dokumentowaniem i ściganiem zbrodni wojennych”
John Cornell

Table of Contents

193	ARTICLES
194	Preface
	Magdalena Gawin, Bartłomiej Kapica, Krystian Wiciarz
196	NKVD Special Department in Bykivnia Forest as an Object of Anti-Soviet Propaganda During the German-Soviet War
	Mykola Bryvko
214	Lawyers of German Origin in Łódź During the Second World War
	Michał Turski
230	The Special Court in Stanisławów (<i>Sondergericht Stanislaw</i>) and Its Chairman (1941–1944). Towards Extermination
	Konrad Graczyk
264	Cold War Networks: The Shift from Unofficial to Official Legal Aid between Poland and the Federal Republic of Germany in the 1950s and 1960s
	Florine Miez, Anna Schattschneider
290	Michał Waszyński's <i>Wielka droga</i>: A Polish Stateless Film
	Karol Jóźwiak
316	Monetary and Banking Policy in Reich-annexed Polish Territories and the General Government
	Mirosław Kłusek

351	NOTES ABOUT THE AUTHORS
357	REVIEWS AND REVIEW ARTICLES
358	Małgorzata Fidelis, <i>Imagining the World from Behind the Iron Curtain: Youth and the Global Sixties in Poland</i> ; Kyrill Kunakhovich, <i>Communism's Public Sphere: Culture as Politics in Cold War Poland and East Germany</i> John Cornell
362	Albin Głowacki, <i>W tajdze i w stepie. O deportacjach obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego w latach 1940–1941</i> [<i>In Taiga and Steppe. Deportations of Polish Citizens Deep into the Soviet Union in 1940–1941</i>] Jerzy Rohoziński
367	REPORTS AND INFORMATION ABOUT CONFERENCES
368	Accountability for War Crimes: Discussions on the War in Ukraine and Its Meaning for the West – International Conference “Russia’s War of Aggression Against Ukraine: Challenges of Documenting and Prosecuting War Crimes” John Cornell

Artykuły

Wstęp

Rosyjska agresja na Ukrainę w lutym 2022 roku na nowo otworzyła dyskusję o nierozliczonym dziedzictwie komunizmu i możliwości odrodzenia się totalitarnych praktyk. Długie trwanie instytucji państwa rosyjskiego, ich zakorzenienie w tradycji sowieckiej i stosowana przez władze narracja usprawiedliwiająca agresję niewątpliwie ukazują imperialne resentymenty ugruntowane w historii. Równocześnie opór stawiany przez Ukrainę to dowód na to, jak ważne jest niezalamywanie się struktur państwa i trwanie składających się na nie instytucji. Problematyka totalitaryzmów – na pozór przynależąca do przeszłości – staje się pod wpływem bieżących wydarzeń znów aktualna i ponownie zyskuje uniwersalny wymiar. Znamienne, że tematy tekstów, które zostały złożone do tego tomu, są ze sobą spójne kłamrą traktowania instytucjonalizmu i państwa jak kategorii nadrzędnych. Instytucje państwa totalitarnego zabierają wolność, manipulują obywatelami, a swe ofiary – zabijają i ograbiają – tym samym stają się mroczną karykaturą instytucji państwa demokratycznego. Jednocześnie na tle strukturalistycznego ujęcia historii wyraźnie zarysowuje się sprawczość jednostek, które motywowane szlachetnymi pobudkami – lub wręcz przeciwnie – w służbie zdeprawowanej władzy, wpływają na kształt i działalność tych instytucji.

W artykule Karola Józwiaka losy filmu *Wielka droga* są pretekstem do opowieści nie tylko o paradoksach zimnej wojny (gdy interes polityczny łączył antykomunistyczną chadecję i komunistów pod wodzą stalinowca Palmiro Togliattiego), ale nade wszystko o tym, dlaczego polityka *soft power* bez wsparcia instytucjonalnego skazana jest na porażkę. To, co stanowiło wyraz twardej siły ówczesnej emigracji, czyli 2. Korpus PSZ dowodzony przez gen. Andersa, z powodu aktywności propagandowej jego przeciwników zostało zdeprecjonowane i finalnie – zneutralizowane. Polityczny wymiar propagandy – tym razem skrajnie utylitarnej i zideologizowanej – ukazany jest w tekście Mykoły Brywki, który na podstawie analizy nie-

mieckiego przekazu na temat sowieckich zbrodni opisuje, jak prawda może stać się narzędziem manipulacji. Niemiecka propaganda była w tym zakresie nastawiona na wykorzystanie tragedii narodów okupowanych krajów, co doskonale pokazują przykłady działań wokół zbrodni katyńskiej i w bykowniańskim lesie.

Funkcjonowanie w państwie totalitarnym instytucji wymiaru sprawiedliwości analizują Michał Turski i Konrad Graczyk. Pierwszy z nich pokazuje, jaki wpływ na los łódzkich adwokatów pochodzenia niemieckiego w trakcie wojny miały ich indywidualne motywacje, a jaki przydatność dla narodowosocjalistycznej władzy, która kierując się kryterium ideologicznym i użyteczności wyselekcjonowała wśród nich grupę, która realizowała jej interesy. Z kolei Graczyk prześledził działalność Sądu Specjalnego w Stanisławowie i jego najdłużej urzędującego przewodniczącego. Erwin Wester, wymierzający karę śmierci za najmniejsze przewinienia, stał się uosobieniem krwawego sędziego, osoby, która posiadając przeciętne kompetencje prawnicze, przysłużyła się totalitarnej władzy gorliwą służbą. Jego śmierć po wojnie, w trakcie postępowania, w którym był głównym oskarżonym, uniemożliwiła wymierzenie mu sprawiedliwości, niemniej jednak problem niepełnego rozliczenia niemieckiego sądownictwa na ziemiach okupowanych pozostał istotny. Kwestia wymierzenia sprawiedliwości powróciła w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, co opisują Florine Miez i Anna Schattschneider. Nieformalna sieć kontaktów wiążąca polskich i niemieckich prawników, także ofiary i świadków, stała się fundamentem, na którym oparto rozpoczęty w grudniu 1963 roku proces oświęcimski we Frankfurcie nad Menem. Dzięki zaangażowaniu konkretnych ludzi możliwe stało się zorganizowanie wizji lokalnej w Auschwitz-Birkenau. Nie tylko miała ona znaczenie prawne, gdyż potwierdziła prawdziwość zeznań ofiar, lecz także pomogła przedstawić zachodnioniemieckiej opinii publicznej ogrom popełnionych zbrodni. Proces oświęcimski stał się przełomem, który był efektem pracy zdeterminowanych ludzi po obu stronach.

Inny aspekt okupacji niemieckiej ukazuje Mirosław Kłusek. Jego wnikliwe studium niszczenia polskich instytucji finansowych i zastępowania ich niemieckimi nie tylko pokazuje, jak pieniądź i bankowość służyły okupantom, lecz także naświetla problem systemowej degradacji ekonomicznej ludności na zajęтым terytorium. Polityka gospodarcza miała służyć wsparciu militarnemu III Rzeszy, a równocześnie prowadzić do radykalnej pauperyzacji wszystkich grup narodowościowych z wyjątkiem Niemców. Była wypadkową celów politycznych i rasistowskiej ideologii.

Całość poruszanej problematyki skłania do refleksji zarówno nad kształtem i charakterem instytucji składających się na różne formy państwa, jak i nad odpowiedzialnością jednostki w historii.

W imieniu zespołu redakcyjnego
Bartłomiej Kapica, Krystian Wiciarz
Zastępcy redaktora naczelnego

Obszar specjalny NKWD w bykowniańskim lesie jako przedmiot antysowieckiej propagandy w okresie wojny niemiecko-sowieckiej

Mykoła Brywko

numer ORCID: 0000-0002-7959-8505

Państwowy Rezerwat Historyczno-Memorialny „Groby Bykowni” (Kijów, Ukraina)

Streszczenie

Opracowanie dotyczy ogólnoeuropejskiej kampanii propagandowej rządu nazistowskich Niemiec opartej na demaskowaniu represyjnej polityki sowieckiego reżimu totalitarnego w Kijowie. Na podstawie publikacji w europejskich i ukraińskich czasopismach staram się określić, jaką rolę w antysowieckiej propagandzie w okresie wojny niemiecko-sowieckiej odegrał obszar specjalny NKWD w bykowniańskim lesie. Opisuję wiele środków masowego przekazu i inne źródła historyczne, przede wszystkim ulotkę propagandową z 1943 roku, która nie tylko wpisuje największe miejsce pochówku ofiar stalinowskiego terroru w system represji politycznych, lecz także pozwala określić główne kierunki propagandy dotyczącej ujawniania sowieckich zbrodni, w tym zwłaszcza na przykładzie obszaru specjalnego NKWD w bykowniańskim lesie. Korzystając z dostępnych archiwaliów, analizuję sprawę karną uczestnika prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych – mieszkańca wsi Bykownia, którego sądzono w związku z odkryciem miejsca pochówku ofiar stalinowskich represji politycznych – a także zastanawiam się nad rolą, jaką w antysowieckiej propagandzie nazistowskiej przydzielono mieszkańcom wsi Bykownia.

Brytyjski dyplomata lord Arthur Ponsonby w swojej książce z 1928 roku *Kłamstwa czasów wojny* (Ponsonby, 2022) wyłożył podstawowe zasady wojennej propagandy, które w czasach współczesnych usystematyzowała Annie Morelli (Morelli, 2001). Wśród nich znalazła się zasada „wróg celowo popełnia złe czyny”, którą można też ująć jako „przywódca naszego przeciwnika jest z natury zły”. Formułując te zasady, Arthur Ponsonby nie mógł wiedzieć, jak bardzo zyskają na aktualności i jak trafnie będą odzwierciedlać propagandę reżimów totalitarnych, w tym reżimu sowieckiego, naruszających prawne podstawy życia demokratycznych społeczeństw.

Istnieje wiele definicji słowa „propaganda”, jednak w kontekście tej pracy należy ją rozumieć jako pewną formę komunikacji, która wyraża się w szerzeniu faktów, argumentów, poglądów i innych informacji w celu wywarcia wpływu na opinię publiczną lub postawy społeczne, a działania te służą interesom podmiotu szerzącego propagandę (Wasyłyszyn, 2016, s. 100). Propaganda zawsze była szeroko wykorzystywana przez reżimy totalitarne, nie tylko współczesne, lecz także te istniejące na progu II wojny światowej i w jej trakcie, w tym szczególnie podczas niemiecko-sowieckiej wojny w latach 1941–1945.

Historiograficzny dyskurs na temat propagandy opisującej represje polityczne jest od dawna obecny w naukach historycznych. Problem ten został gruntownie przeanalizowany np. w artykułach Siergieja Kropaczewa (2011a, 2011b), O. Popowej (2011), Mykoły Brywki (2016, 2018) i innych autorów. O. Majewskij, M. Mychajluk, D. Tytarenko, J. Smelianska, I. Szczupak, S. Iwanow, D. Welch, E. Król, M. Stout, J. Baird, J. Herf i A. Rhodes zajmowali się różnymi przejawami niemieckiej propagandy w trakcie II wojny światowej. Wymienieni badacze pisali także o dokumentowaniu zbrodni NKWD i miejsc pochówku ofiar represji politycznych. Majewskij (2017) np. skupił się na niemieckiej kampanii propagandowej, która ujawniła zbrodnie NKWD w Winnicy, przy czym wykorzystał w tym celu nie tyle tradycyjne media, ile plakaty, karykatury i ulotki. John-Paul Himka (2013) opisał proces demaskowania zbrodni NKWD dokonanych latem 1941 roku we Lwowie i w 1943 roku w Winnicy na podstawie publikacji w gazecie „Krakiwski wisti”.

W tym kontekście należy również wspomnieć prace Sergiusza Stelnikowicza (2014), Niła Krasa (właśc. Sołomona G. Wajnsztiejna) (2016), Ołeha Melnyczuka i Wadyma Dowganiuka (2020), Eugeniusza Króla (2006), Kennetha F. Ledforda (2012), Radosława Morawskiego (2013), Andrzeja Kunerta (2021), Thomasa Urbana (2019), Oksany Kornilowej (2021), Vladimira Kiknadze (2021). Jednocześnie w badaniach nad propagandą, która opierała się na demaskowaniu prześladowań politycznych w związku z obszarem specjalnym NKWD w bykowniańskim lesie pod Kijowem, występują pewne luki. Uniemożliwia to historykom dokładny opis jednego z największych miejsc pochówku ofiar stalinowskich represji z lat 1937–1941. Trudności te wynikają przede wszystkim z braku badań źródłowych.

Celem pracy są przestudiowanie i próba analizy dostępnych publikacji z 1941 roku, zamieszczonych w europejskich i ukraińskich środkach przekazu kontrolowanych przez niemieckie władze okupacyjne, na temat jednego z największych miejsc pochówku ofiar stalinowskich represji politycznych w bykowniańskim lesie pod Kijowem jako przedmiotu antysowieckiej propagandy.

Wraz z wybuchem wojny między nazistowskimi Niemcami a Związkiem Sowieckim propaganda, która miała interpretować zdarzenia w świetle korzystnym dla jednej ze stron, włącznie z ujawnianiem zbrodni wroga, stała się jednym z ważnych elementów starcia.

W zarządzeniu szefa sztabu Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych O propagandzie w trakcie ataku na Związek Sowiecki z 6 czerwca 1941 roku ukazano nowe sposoby jej uprawiania, lecz także zwrócono uwagę, że:

przeciwnikiem Niemiec nie są narody Związku Sowieckiego, lecz wyłącznie żydowsko-bolszewicki rząd sowiecki ze wszystkimi podległymi mu pracownikami i Partia Komunistyczna; [...] w odniesieniu do całej ludności na podbitym przez siebie terytorium Sowietów zawsze stosowali i nadal stosują politykę niczym nieograniczonej przemocy (Sucharew, 1989, s. 561).

Później w Dodatkowych wytycznych dot. stosowania propagandy w Ukrainie z 16 grudnia 1942 roku podano, że należy „coraz silniej przywoływać wspomnienia o zagłodzeniu milionów ludzi na śmierć, o 20 latach ciągłej walki bolszewików z ukraińskim chłopstwem w celu jego wyniszczenia” (Tytarenko, 2010, s. 480). Wiązało się to z ujawnieniem zbrodni NKWD i miejsc pochówku ofiar represji politycznych.

Był to nowy trend. Nazistowscy ideolodzy zdawali sobie sprawę, że ich głównym wrogiem będzie ideologiczna machina komunizmu, dlatego jeszcze przed 1939 rokiem tworzono w Niemczech podstawy antysowieckiej propagandy. Jeden z najbardziej wymownych przykładów to umieszczenie na wystawie z 1937 roku plakatu *Bolszewizm bez maski* (Majewskij, 2018, s. 90). Nazistowska propaganda konsekwentnie napędzała strach przed bolszewizmem, także w okresie między 1939 a 1941 rokiem. Bardzo pomocne w tej kwestii były plakaty polityczne, takie jak praca Hansa Schweitzera *Zwycięstwo albo bolszewizm*, która miała usprawiedliwiać wojnę Niemiec ze Związkiem Sowieckim, czy plakat nieznanego autora *Bolszewizm to niewola, przemoc, masowe mordy i zniszczenie* (s. 94). Co więcej, raporty z ekshumacji ofiar stalinowskich represji były raczej obszerne, szczegółowe i wiarygodne, a co najważniejsze – gruntownie przemyślane (Morawski, 2013, s. 13). Dotyczy to odkryć masowych grobów w Katyniu, Winnicy, i częściowo także we Lwowie.

Szybka ofensywa niemieckich wojsk na początku wojny, która wybuchła 22 czerwca 1941 roku, i przepełnienie więzień we wschodniej Galicji przyspieszyły represje przeciwko „wrogom ludu”, które sowiecki reżim totalitarny podjął z nowym zapałem. 23 czerwca ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego W. Mierkułow wydał rozkaz nr 2445/M, w którym określał, jakie działania mają zostać podjęte w sprawie więźniów, przy czym kładł nacisk zarówno na ich ewakuację na wschód, jak i na sporządzanie list osób do rozstrzelania (Nakaz No. 2445/M..., 1994). Te wytyczne uzupełnił rozkaz naczelnika zarządu więziennictwa NKWD w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej, kapitana bezpieczeństwa państwowego Filipowa (Bilas, 1994, s. 222). Te i podobne rozkazy przyspieszyły masową eksterminację osób represjonowanych przez NKWD w całej Ukrainie.

Zbrodnie NKWD „zszokowały” niemieckie wojsko i samych Ukraińców, co natychmiast wykorzystała niemiecka propaganda, ukazując zbrodniczą naturę bolszewizmu. Po zajęciu Lwowa 30 czerwca 1941 roku pojawiły się pierwsze propagandowe listy, notatki i inne publikacje demaskujące zbrodnie bolszewickiego reżimu. 20 sierpnia tego roku por. Lorenz Wechter napisał w liście do przywódcy politycznego z Neunkirchen:

Naprawdę nie potrafię opisać tego, co widzieliśmy we Lwowie. Było dużo gorzej, niż donosiły niemieckie gazety. Trzeba to było zobaczyć na własne oczy. Sam smród rozkładających się trupów, niosący się daleko poza mury więzienia, przypominał mi o mdłości. A ten widok! Setki potwornie okaleczonych trupów mężczyzn, kobiet i dzieci (Diewerge, 1941).

Ponadto 6 lipca 1941 roku w niemieckiej gazecie „Völkischer Beobachter” (Monachium) opublikowano artykuł *Unvorstellbare Greuel der befreiten Ukraine* [Niebywałe okropności w wyzwolonej Ukrainie] opatrzone zdjęciami ofiar sowieckich represji we Lwowie (*Unvorstellbare Greuel...*, 1941, s. 1). Podobne teksty ukazały się także w tytułach austriackich: „Znaimer Tagblatt”, „Wiener neueste Nachrichten”, „Illustrierte Kronen Zeitung”, „Das kleine Volksblatt”, polskojęzycznych: „Goniec Krakowski”, „Dziennik Radomski” oraz w ukraińskojęzycznej polskiej gazecie „Krakiwski wisti”. W okupowanej Ukrainie podobny artykuł pojawił się nawet wcześniej, bo już 5 lipca, we lwowskiej gazecie „Ukraiński szciodenni wisti” (U Lwiwskich..., 1941, s. 2). Ujawniono w nim prawdę o zbrodniach sowieckiego rządu i po raz pierwszy podano nazwiska zamordowanych ofiar represji. Temat zbrodni NKWD we Lwowie podjęto także w kolejnych wydaniach tego czasopisma.

Największy wysyp szczegółowych materiałów propagandowych na temat zbrodni NKWD i sowieckich władz nastąpił jednak w 1943 roku, zwłaszcza w związku tematem miejsc pochówku ofiar w Katyniu, a później w Winnicy. Mowa tu zatem nie tylko o bardzo istotnych z punktu widzenia

krytycznej analizy źródeł broszurach *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn* (1943) i *Amtliches Material zum Massenmord von Winniza* (1944), lecz także o licznych artykułach i raportach w propagandowych gazetach brukowych, audycjach radiowych, kronikach filmowych i filmach dokumentalnych.

11 kwietnia 1943 roku niemiecka agencja informacyjna „Transocean” podała wiadomość o strasznym odkryciu niemieckich żołnierzy, związanym ze zbrodniami NKWD w lesie katyńskim (Morawski, 2013, s. 13), a 13 kwietnia pojawił się w tej sprawie oficjalny komunikat, przekazany przez rozgłośnię radiową Grossdeutscher Rundfunk w Berlinie i niemiecką agencję prasową DNB. W ten sposób Joseph Goebbels, minister propagandy i oświecenia publicznego Rzeszy, wykorzystał okazję do włączenia sprawy Katynia, a później także Winnicy, do działań w ramach „propagandy pesymizmu”, które rozpoczęto po Stalingradzie. Znaczenie tej akcji poświadcza wpis z dziennika Goebbelsa, w którym czytamy: „Niestety nie poczyniłem żadnych postępów w sprawie propagandy na okupowanych terenach wschodnich i w Związku Sowieckim” (Korniłowa, 2021).

Goebbels chciał dotrzeć do trzech grup odbiorców: Polaków, a w sprawie Winnicy także Ukraińców, by zmobilizować ich do walki u boku Niemców przeciwko nacierającej Armii Czerwonej; aliantów zachodnich, by zasiał niezgodę między nimi i ich sowieckim sojusznikiem; narodu niemieckiego, by zahartować go i skłonić do coraz większych wysiłków obronnych przez wzbudzenie strachu przed skutkami sowieckiego zwycięstwa (Ledford, 2012, s. 586).

W tym kontekście ważna jest propozycja Hansa Meyera, by umożliwić polskim dziennikarzom udział w oględzinach grobów w Katyniu i przedstawić tę zbrodnię światu jako „niezbity dowód na to, że bolszewizm gotów jest zrealizować swoje cele bestialskimi środkami” (Adamska, 2021, s. 201). Ponadto kampanią bezpośrednio interesował się sam Adolf Hitler, który nalegał na to, „aby sprawę tę wykorzystać na całym świecie przy użyciu wszystkich dostępnych środków” (s. 209; *The Katyn Forest Massacre...*, 1952, s. 1339).

W praktyce jedna z pierwszych i najliczniejszych delegacji do katyńskich grobów składała się z dziennikarzy, głównie z krajów neutralnych, co według Niemców było podyktowane troską o bezstronną ocenę sytuacji (Wolsza, 2018, s. 16). Znani pisarze, naukowcy i fotoreporterzy z różnych krajów, którzy także odwiedzili Katyń, byli „porażeni” zbrodniami sowieckiego reżimu. Na przykład polski pisarz Jan Emil Skiński (1894–1956) zanotował, że to, co zobaczył, „przekracza swą grozą najśmielsze fantazje” (s. 17).

Rozpoczynając kampanię demonizowania Związku Sowieckiego, Goebbels zasadniczo starał się włączać do obiegu szczególnie makabryczne zdjęcia z ekshumacji i sekcji zwłok. Widać to np. w filmie dokumentalnym *Im Wald von Katyn* (Hippler, 1943) i innych propagandowych kronikach filmowych oraz w magazynach ilustrowanych, takich jak polsko-

języczny dwutygodnik „Sygnał”, gdzie na trzech stronach zaprezentowano całą serię zdjęć (Król, 2006, s. 418). Podobną taktykę wykorzystano w broszurach *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn* (1943), *Amtliches Material zum Massenmord von Winniza* (1944) i *Der Massenmord im Walde von Katyn: Ein Tatsachenbericht auf Grund amtlicher Unterlagen* (1943), w których stwierdzono, że Katyń „zostanie zapamiętany jako największy i najbrutalniejszy masowy mord w dziejach świata, ale to tylko jeden – choć szczególnie drastyczny – przykład żydowsko-bolszewickiej praktyki zabijania” (Ledford, 2012, s. 587).

Podobne strategie opisu miejsc pochówku ofiar w Katyniu, a później także Winnicy, da się zauważyć w licznych publikacjach niemieckich: „Völkischer Beobachter”, „Znaimer Tagblatt”, „Gumbinner allgemeine Zeitung”, „Neue Vetschauer Zeitung”, „Ukrajinskyj Wisnyk”; austriackich: „Neue Warte am Inn”; czy ukraińskojęzycznych: „Winnycki Wisti”, „Nowe ukraińskie słowo”, „Nowe Zaporizżia”, „Nowa doba” i „Nowe Żyttja”.

Coś podobnego można było zaobserwować już w 1941 roku w przypadku Lwowa, choć na mniejszą skalę.

Jeśli chodzi o relacjonowanie odkrycia masowych grobów w bykowniańskim lesie koło Kijowa (na terenie obszaru specjalnego NKWD), w tym przypadku występują pewne ograniczenia i osobliwości. Należy zauważyć, że obszar specjalny został oficjalnie utworzony na mocy decyzji prezydium Rady Miejskiej Kijowa z dnia 20 marca 1937 roku (Protokół zasedania Prezydium Kyjiwśkoji miśkoji rady..., 1937, s. 15) i funkcjonował od połowy lata 1937 do września 1941 roku włącznie. To tam pod osłoną nocy w uprzednio przygotowanych dołach na terenie wielkości ok. 5,3 ha potajemnie zakopano zwłoki pomordowanych w kijowskich więzieniach w ramach represji politycznych. Jak odnotowuje Andrij Amons, na terenie obszaru specjalnego pochowano co najmniej 35 tys. ofiar, w tym nie tylko znane i zasłużone postacie, lecz także znaczną liczbę rolników, robotników i innych osób (Amons, 2017, s. 201).

Pamięć o nich przetrwała do dzisiaj, mimo wysiłków totalitarnego reżimu sowieckiego, by ukryć tę zbrodnię i zrzucić winę na innych. 15 lipca 1988 roku na terenie obszaru specjalnego NKWD w bykowniańskim lesie odbył się pierwszy wiec dla uczczenia pamięci ofiar represji politycznych. 21 września 2012 roku w obecności prezydentów Polski i Ukrainy nastąpiło uroczyste otwarcie Państwowego Memoriału Ofiar Totalitaryzmu z lat 1937–1941, przy którym co roku w maju czci się pamięć ofiar totalitaryzmu.

Memoriał odwiedziło wielu dostojników państwowych i kościelnych z różnych krajów Europy. W 2001 roku do Bykowni przybył papież Jan Paweł II, a w 2015 i 2020 roku – prezydent Polski Andrzej Duda (Prezydent Republiki Polscza..., 2015, 2020). Z kolei 2 października 2022 roku groby pomordowanych odwiedziła wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska (Wizyt do Zapowidnyka..., 2022).

Działalność pracowników Państwowego Rezerwatu Historyczno-Memorialnego „Groby Bykowni” – obejmująca wystawy plenerowe (np.

„Bykownia 1937–1938. Polska linia”, „Przeprawa przez kijowski Styks”), wykłady oraz projekty informacyjne i edukacyjne, takie jak zainicjowany w 2017 roku projekt elektronicznych pocztówek *Tragedia Bykowni. Imiona z bezimiennych grobów* (Bykiwniańska trahedija..., 2022), artykuły z serii „Z kart bykowniańskiej martyrologii” czy nagrania z cyklu „Portrety z Bykowni” umieszczane na kanale YouTube Rezerwatu – przyczynia się do zachowania pamięci o represjonowanych.

Zachowanie pamięci o represjonowanych przez stalinowski reżim dotyczy także wspomnienia ofiar, które były obywatelami innych państw, głównie Polski. W wyniku wykonania przez organa NKWD zbrodniczej uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku (Siekrietnyje dokumenty..., 1993, s. 19) zastrzelono, a następnie pochowano 21 857 obywateli polskich (s. 20), choć Andrij Amons, powołując się na wspomnianą wyżej uchwałę, określa liczbę zamordowanych na 25 700 osób (Amons, 2022, s. 154). Mordy miały miejsce nie tylko w Katyniu, Miednoje, Charkowie i Chersoniu, lecz także w Kijowie, o czym świadczą szczątki obywateli polskich znalezione na terenie obszaru specjalnego w bykowniańskim lesie podczas prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych już w 1971 roku (Kisielow, 1990, s. 5). Do 2007 roku odkryto szczątki co najmniej 1488 Polaków (Kola, 2012, s. 21). To tylko część represjonowanych obywateli polskich z tzw. Ukraińskiej Listy Katyńskiej, która zawiera dane personalne 3435 osób. W 1940 roku sporządził ją naczelnik I Wydziału Specjalnego NKWD Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej F. Cwietuchin, a odnaleziono ją w Wydzielonym Państwowym Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie (Filimonichin, 2022, s. 360–361).

Wojska niemieckie zajęły Kijów 19 września 1941 roku, a już dwa dni później, 21 września, przy pomocy miejscowej ludności ze wsi Bykownia przeprowadziły prace poszukiwawczo-ekshumacyjne w miejscu pochówku represjonowanych, na terenie obszaru specjalnego. Tydzień później niemieckie władze okupacyjne zaczęły informować w środkach masowego przekazu o odnalezionych grobach ofiar represji politycznych. Najszerzą sławę zyskał artykuł korespondenta wojennego A. Petera Kollmusa, którego tekst większość badaczy zna z publikacji w gazecie „Berliner Börsen-Zeitung” (Berlin). Autor ten pisał:

W niedzielę 21 września 1941 roku niemieccy żołnierze przypadkiem odkryli jeden z masowych grobów, w których kaci z GPU zakopali swoje współczucia godne ofiary. Porucznik H. z podwładnymi [...] natknęli się na samotną chatkę w środku lasu w okolicy niewielkiego jeziora Rybne. [...] Niedaleko stamtąd żołnierze odkryli teren otoczony wysokim drewnianym płotem.

[...] Po kilku minutach żmudnego kopania, na głębokości około pół metra, natrafiono na fragmenty ubrań, co wszystkich zdumiało; rozniósł się silny smród rozkła-

du. Straszliwe znalezisko! Łopaty uderzyły w martwe ciała, ohydne okaleczone trupy. Odnaleziono miejsce mordów GPU.

Trzecia próba w innym miejscu, na terenie około 15 tys. metrów kwadratowych, przyniosła te same rezultaty. Ponownie odkryto ciała zabitych z niehumanitarnym okrucieństwem przez katów z GPU. [...] jesteśmy przekonani, że cały ten teren to jeden wielki grób, w którym kierownictwo GPU z Kijowa najpewniej kazało zakopać setki zamordowanych kobiet i mężczyzn (Kollmus, 1941c, s. 3).

Należy przy tym zauważyć, że większość badaczy błędnie datuje artykuł Kollmusa na 29 września 1941 roku, choć to wydanie ukazało się 30 września, na co zwrócili uwagę Karel Berkhoff (Berkhoff, 2015, s. 63) i Jurij Szapował (Szapował, 2017, s. 58). Sama gazeta nie była ani krajowa, ani partyjna, lecz poświęcona głównie sprawom finansów i ekonomii, a jej nakład wynosił zaledwie 42 tys. egzemplarzy, gdy tymczasem partyjna gazeta „Völkischer Beobachter” w 1940 roku miała około milionowy nakład.

29 września 1941 roku artykuł korespondenta wojennego A. Petera Kollmusa ukazał się jednak także w innych środkach masowego przekazu. Tekst artykułu *GPU-Morde auch in Kiew aufgedeckt* (Kollmus, 1941b, s. 7), który został zamieszczony w dodatku „Neuete Zeitung” (nr 190) do austriackiej gazety „Innsbrucker Nachrichten”, całkowicie pokrywa się z tekstem Kollmusa. Taki sam artykuł opublikowano także m.in. w „Wiener Neueste Nachrichten” (Wiedeń, Austria) (Kollmus, 1941a, s. 2) – w obu gazetach pod tą samą datą, 29 września.

Artykuły z prasy holenderskiej są równie cennym źródłem, jeśli chodzi o informowanie o zbrodni NKWD w Bykowni. Gazeta „Nieuwe Apeldoornsche Courant” donosiła 29 września 1941 roku, że odnaleziono kolejne miejsce pochówku, a cała okolica była jednym wielkim grobem. Według lokalnego mieszkańca już w 1939 roku wstęp na ogrodzony obszar był zabroniony (Ontzettende..., 1941a, s. 1). Ten sam materiał opublikowano w „De Limburger” (Ontzettende..., 1941b, s. 1) i „De Banier” (Ontzettende..., 1941c, s. 1) 30 września 1941 roku. Podobny artykuł ukazał się 11 października 1941 roku w słowackiej gazecie „Stajerski Gospodar” (GPU-Morde..., 1941, s. 8).

W ukraińskich publikacjach okupacyjnych także nie pominięto tematu miejsc pochówku w bykowniańskim lesie. Już 4 października 1941 roku gazeta „Lwiwśki wisti” opublikowała artykuł *Zwirstwa enkawedystiw u Kyjewi*, który był zasadniczo powtórzeniem tekstu korespondenta wojennego Petera Kollmusa, łącznie z cytatem z jego obserwacji: „Przed jakiś czas staliśmy zszokowani nad otwartym grobem, po czym opuściliśmy to straszliwe miejsce pogrążeni w zadumie” (Zwirstwa..., 1941a, s. 3). Identyczny artykuł ukazał się 16 października 1941 roku w łuckiej gazecie „Ukrajinskyj hołos” (Zwirstwa..., 1941b, s. 2), 18 października

w „Rohatynskim słowie” (Zwirstwa..., 1941c, s. 1), a 26 października w „Naszyc Wistiach”.

Mieszkańcy Kijowa i badacze lepiej znają artykuł „Szlachom morduwań”, który ogłoszono 8 października 1941 roku w gazecie „Ukrajinske słowo” (Szlachom, 1941, s. 2). Jest on nieco krótszy, lecz oparty na tym samym materiale Petera Kollmusa. Opisano w nim krótko przebieg otwierania grobów ofiar represji politycznych w bykowniańskim lesie.

Pojawiły się również krótsze wzmianki na temat strasznego odkrycia niemieckich władz okupacyjnych w Bykowni. 29 września 1941 roku niemiecka „Rheinsberg Zeitung” (Rheinsberg) wydrukowała notatkę GPU. *Morde in Kiev*, w której, powołując się na Petera Kollmusa, opisano otwarcie grobów ofiar sowieckiego reżimu pod Kijowem z 21 września (GPU..., 1941a, s. 2).

Stosowne wzmianki pojawiły się także w niemieckich gazetach „Tel-tower Kreisblatt” (Berlin) (GPU..., 1941b, s. 2), „Baruther Anzeiger” (Baruth) (GPU..., 1941c, s. 2) i „Briesetal-Bote” (Berlin) (Die GPU..., 1941, s. 4), w polskim „Gońcu Krakowskim” (GPU szalało..., 1941, s. 1) i w tytułach ukraińskich, np. notatka *Ubywstwa w Kyjewi* [Mordy w Kijowie] 5 października 1941 roku w „Żowkiwskich wistiach” (Ubywstwa..., 1941, s. 2).

W wymienionych artykułach znalazła się nie tylko informacja o odkryciu grobów, lecz także relacja mieszkańca Bykowni, który miał „potwierdzić” fakt dokonania zbrodni przez NKWD. Semen Ksenofontowicz Dombowskyj (Dembowskyj), strażnik w obozie pionierów, który brał udział w pracach poszukiwawczo-ekshumacyjnych w bykowniańskim lesie, przewija się przez niemal wszystkie wspomniane relacje. Dombowskyj miał powiedzieć władzom niemieckim:

wspomniany teren został odgrodzony już w 1939 roku; nikt nie mógł tam wejść, bo strzegło go 12 strażników. [...] Wejścia do katowni GPU pilnowano dzień i noc, a złe psy nie pozwalały nikomu się zbliżyć (Zwirstwa..., 1941a, s. 3).

I dalej:

w ostatnich dniach bolszewickiego terroru jeździło tam mnóstwo ciężarówek NKWD, którymi przywożono ciała pomordowanych (Szlachom, 1941, s. 2).

Pewnym źródłem wiedzy na temat obszaru specjalnego NKWD w bykowniańskim lesie w odniesieniu do informacji podawanych w środkach masowego przekazu są dokumenty archiwalne dotyczące sprawy karnej samego Semen Dombowskiego, który zeznał podczas przesłuchania 22 kwietnia 1945 roku:

Niemiec zmusił mnie i dziesięciu innych jeńców wojennych do odkopania jednego grobu. Gdy odkopaliśmy go na głębokość około metra, natrafiliśmy na koc. Gdy ten Niemiec to zobaczył, nie kazał nam dalej kopać, lecz zasypać grób z powrotem ziemią (Archiwno-kryminalnoje dzieło No. 3473 po obwinieniu Dombowskiego..., 1945, s. 13v).

27 stycznia 1989 roku córka Semena, Antonina Semenowna Dombowska, uzupełniła zeznanie ojca, oświadczając:

opodal wejścia na ten teren znajdowały się już odsłonięte groby, w których było widać ludzkie szczątki. [...] Niemcy zaproponowali naszej rodzinie, żebyśmy zaczęli kopać w wybranym przez nich miejscu. Wskazali nam niewielki obszar świeżo poruszanej ziemi i kazali kopać. Dokopałam się na głębokość bagnetu łopaty, gdy na coś natrafiłam. Po oczyszczeniu tego miejsca z ziemi nagle ujrzałam trupa kobiety z martwym dzieckiem w ramionach. Ciało nie było jeszcze rozłożone. Pod nimi były kolejne. [...] Niemcy fotografowali cały proces, a potem jedna z gazet opublikowała zdjęcie z tych prac – mój ojciec został sfotografowany na tle wykopanych ciał [...] (Bażan, Tronko, Booth i in., 2000, s. 47–48).

Sam Semen Dombowskyj w trakcie przesłuchania zaprzeczył, jakoby miał brać udział w dostarczeniu gazecie materiału w postaci „antysowieckich oszczerczych treści”, i podkreślił: „nigdy nie mówiłem Niemcom takich oszczerstw i dla mnie również nie jest jasne, dlaczego w materiale pojawia się moje nazwisko” (Archiwno-kryminalnoje dzieło No. 3473 po obwinieniu Dombowskiego..., 1945, s. 15–15v).

Nie przeszkodziło to sowieckim organom karnym, a konkretnie Trybunałowi Wojskowemu NKWD w okręgu kijowskim, 16 maja 1945 roku skazać Semena Ksenofontowicza na dziesięć lat łagrów, pięć lat pozbawienia praw publicznych i konfiskatę mienia.

Kulminacja antysowieckiej propagandy na temat tajnego miejsca pochówku ofiar represji politycznych w bykowniańskim lesie pod Kijowem nastąpiła w 1943 roku, kiedy opublikowano ulotkę „Nowa Winnica”, w której stwierdzano:

W czasie badania masowych grobów w Winnicy, gdzie pochowano 10 tys. niewinnych ofiar, w innych miastach Ukrainy odkryto podobne miejsca masowych mordów; znacznie większe pole grzebalne znaleziono pod Kijowem, pole podobnego rozmiaru – pod Żytomierzem, a trzecie pod Kamieńcem Podolskim. [...] Nie tylko naród ukraiński, który ponownie wpadł w ręce Sowietów, lecz także narody rosyjski

i białoruski doświadczyły brutalnego zniszczenia. Rozmiarów „nowej Winnicy” nie da się porównać z krwawym terrorem z lat 1837–1938. „Kolejna Winnica” udowadnia, że bolszewizm się nie zmienił, jeśli chodzi zarówno o idee, jak i o metody (Pocztówka „Nowa Winnica”, 1943).

Pojawienie się tej ulotki wiąże się jednak bezpośrednio z rozpętaaniem w 1943 roku szeroko zakrojonej antysowieckiej akcji propagandowej, co nastąpiło po gruntownym przebadaniu masowych pochówków w Katyniu i Winnicy.

Ogólnie rzecz biorąc, działania propagandowe przyniosły Goebelsowi jedynie częściowy sukces, zwłaszcza w odniesieniu do narodu niemieckiego. Zwykli Niemcy nie tylko byli głęboko poruszeni, lecz także nabrali przekonania o barbarzyństwie Armii Czerwonej i uświadomili sobie, że z powodu „ich własnego ludobójstwa” wrogowie nie okażą Niemcom litości (Ledford, 2012, s. 588). Przykłady takiej oceny podaje choćby Eugeniusz Cezary Król w swojej monografii (Król, 2006, s. 435).

Jeśli zaś chodzi o nastawienie Polaków i Ukraińców do władzy sowieckiej lub pogorszenie stosunków między aliantami, to antysowiecka kampania ujawniania zbrodni NKWD, zwłaszcza w Katyniu i Winnicy, nie spełniła pokładanych w niej nadziei, mimo że rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych szybko doszły do wniosku, że za zbrodnie faktycznie odpowiadał stalinowski reżim (Ledford, 2012, s. 587). Według Jolanty Adamskiej opisywana kampania była największą porażką propagandową III Rzeszy i nie przyniosła jej żadnych korzyści politycznych (Adamska, 2021, s. 416).

Eugeniusz Cezary Król (2006) zauważa w swojej monografii w kontekście Katynia, że antysowiecka kampania z 1943 roku miała wiele cech szczególnych:

- 1) wykorzystywanie tematu ze zwiększoną intensywnością i uwagą przez dłuższy czas, włącznie z ożywianiem zainteresowania nim;
- 2) elastyczne reagowanie na przebieg wydarzeń za pomocą propagandowych środków masowego przekazu, w tym gazet brukowych, w zależności od rozwoju sytuacji i zmian kierunków polityki, zwłaszcza międzynarodowej;
- 3) stosowanie tzw. metody szokowej w formie ustnej (radio), pisemnej (media drukowane) i obrazkowej (zdjęcia i nagrania) przy zajmowaniu się tematem zbrodni NKWD;
- 4) wykorzystywanie różnych technik obiektywizmu i wiarygodności, w tym angażowanie międzynarodowych ekspertów, przedstawicieli różnych organizacji międzynarodowych i delegacji do badania miejsc pochówku;
- 5) odwracanie uwagi od porażek militarnych i maskowanie Holokaustu drogą oskarżania Żydów o mord na polskich oficerach;
- 6) brak doniosłości moralnej kampanii propagandowej.

Wymienione cechy pasują do sytuacji zarówno w Winnicy, gdzie wystąpiły podobne procesy, jak i częściowo we Lwowie, lecz nie mają zastosowania do masowych pochówków w Bykowni.

Analizując znane dzisiaj publikacje na temat pochówków w bykowniańskim lesie, możemy stwierdzić, że znaczna większość artykułów ukazała się w dniach 29–30 września 1941 roku – chodzi o 15 publikacji w językach niemieckim, holenderskim, i węgierskim, natomiast w październiku 1941 roku wyszły co najmniej cztery artykuły w językach polskim i słowackim. Ponadto w języku ukraińskim opublikowano siedem artykułów w październiku 1941 roku, cztery w listopadzie, jeden w kwietniu i jeden w maju 1942 roku.

Jeśli zaś chodzi o Katyń, sama gazeta „Ostdeutscher Beobachter” z Poznania opublikowała ponad 30 artykułów w okresie od 14 kwietnia do 29 maja 1943 roku (Król, 2006, s. 418). W „Völkischer Beobachter” artykuły o Katyniu ukazywały się w każdym wydaniu od 14 do 18 kwietnia 1943 roku. Według wyliczeń Mieczysława Motasa od kwietnia do sierpnia 1943 roku w europejskich publikacjach Katyń wymieniono 42 razy (Wolsza, 2018, s. 18).

W przypadku masowych pochówków w Winnicy ukraińskie gazety, takie jak „Winnycki wisti” i „Nowe ukraińskie słowo”, wydrukowały łącznie ponad 40 różnych tekstów, w tym artykuły opatrzone zdjęciami. Publikacje na ten temat pojawiły się także w innych ukraińskich i niemieckich tytułach.

Co więcej, jak zauważa Król, do końca maja na terenach okupowanych rozpowszechniono około 12 mln egzemplarzy polskojęzycznej broszury Andrzeja Ciesielskiego *Katyń* (1943) i około 20 mln innych ulotek o Katyniu.

Zasadniczo trudno się nie zgodzić z tezą Tadeusza Wolszy, że publikacje na temat masowych grobów cechuje przede wszystkim powtarzalność i anonimowość autorów (Wolsza, 2018, s. 37).

Jednocześnie występuje wyraźna różnica między publikacjami na temat Lwowa, Katynia i Winnicy a publikacjami na temat pochówków w Bykowni i demaskowania zbrodni władz sowieckich w Kijowie – te drugie ukazywały się jako zwykłe doniesienia prasowe, miały jednego autora i opierały się na „zeznanii” jednego świadka. Do pewnego stopnia świadczy to o ograniczonym wykorzystaniu tych informacji w ramach antysowieckiej propagandy, co wynikało być może ze świadomości niemieckich władz na temat ich własnej zbrodni w Babim Jarze pod Kijowem pod koniec września 1941 roku.

Tym samym miejsce zbrodni NKWD w bykowniańskim lesie stało się szczególnym przedmiotem antysowieckiej propagandy w gazetach brukowych nazistowskich Niemiec. Omówione materiały nie wyczerpują tematu i stanowią jedynie część zachowanych dokumentów dotyczących miejsca jednego z największych pochówków ofiar represji politycznych w Ukrainie. Jednocześnie na ich przykładzie jasno widać, jak

w praktyce stosowano wobec wroga podstawowe zasady wojennej propagandy Arthura Ponsonby'ego.

Materiały te pozwalają lepiej zrozumieć bazę źródłową do badań nad tajemnicami byłego obszaru specjalnego NKWD w bykowniańskim lesie, a zarazem ukazują pewne różnice z materiałami dotyczącymi ujawniania zbrodni NKWD we Lwowie, Winnicy czy Katyniu. Stanowi to niewątpliwie dla naukowców zachętę do podjęcia w przyszłości bardziej kompleksowych badań.

(tłum. Aleksandra Arumińska)

Bibliografia

Źródła archiwalne:

- Archiwum Państwowe Miasta Kijowa (Derżawnyj archiw mista Kyjiwa – DAmK)
 Protokół zasidання Президиї Київської міської ради, 20 березня 1937 року
 [Протокол посидzenia Президіум Радy Miejskiej Kijowa, 20 marca 1937 roku] (1937).
 DAmK. Zespół R-1, inwentarz 1, sygn. 9686.
 — Rіszennня про видвод та видмежування землі для спецпотреб [Decyzja w sprawie wydzielenia i przeznaczenia gruntów na potrzeby specjalne].
 Biblioteka Naukowa Archiwum Państwowego w Kijowie (Derżawna naukowa archiwna biblioteka – DNAB)
 Pocztówka „Nowa Winnica” (1943). DNAB. Zespół pocztówek, sygn. 3967.
 Wydzielone Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (Hałuzewyj derżawnyj archiw Służby bezpeky Ukrainy – GDA SBU)
 Archiwno-kriminalnoje dzieło No. 3473 po obwinieniji Dombowskogo S. K. 23 marta 1945 – 26 aprielia 1945 [Dokumenty archiwalne na temat sprawy karnej nr 3473 w związku z zarzutami przeciwko Dombowskiemu S.K. 23 marca – 26 kwietnia 1945 roku] (1945). GDA SSU. Zespół 6, inwentarz 1, sygn. 74527.

Publikacje:

- Adamska, J. (2021). *Las Katyński w latach 1940–1943*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Amons, A. (2017). Masowi pochowania żertw politycznych represij 1937–1941 rr. w Ukraini: problemy wyjawlennia ta doslidżennia [Masowe pochówki ofiar represji politycznych w Ukrainie w latach 1937–1941. Problemy identyfikacyjne i badawcze]. W: B. B. Bilasziwskyj, T. L. Szeptycka (red.), *Bykiwnianśka trahedija w konteksti złoczynyw totalitarnoho režymu (do 15-riczczia zasnuwannia Nacjonalnoho istoryko-memorialnoho zapowidnyka ‘Bykiwnianśki mohyły’)*: Zbirnyk statej za materiałamy naukowo-praktycznoji konferencyji (Kyjiw, 8 hrudnia 2016 r.) [Tragedia Bykowni w kontekście zbrodni totalitarnego reżimu (w 15. rocznicę ustanowienia Państwowego Rezerwatu Historyczno-Memorialnego „Groby Bykowni”). Wybór artykułów na podstawie materiałów z konferencji naukowo-praktycznej (Kijów, 8 grudnia 2016 roku)] (s. 199–222). Kyjiw: b.n.w.
- Amons, A. (2022). Rol i znacennia tiuremnych zakładiw Kyjiwa u stworenni tajemnoho kładowyszczu NKWS URSR poblyzu sełyszczu Bykiwnia [Rola i znaczenie kijowskich więzień w powstaniu tajnego miejsca pochówku NKWD Ukrainśkiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej w pobliżu wsi Bykownia]. W: R. Podkur, T. Szeptycka (red.), *Bykiwnia – wid terytoriji smerti do misciа pamiaty (do 20-riczczia zasnuwannia Nacjonalnoho istoryko-memorialnoho zapowidnyka ‘Bykiwnianśki mohyły’)*: zbirnyk statej za materiałamy Miżnarodnoji naukowoji konferencyji (Kyjiw, 23 weresnia 2021 r.) [Bykownia – od miejsca śmierci do miejsca pamięci (w 20. rocznicę ustanowienia Państwowego Rezerwatu Historyczno-Memorialnego „Groby Bykowni”). Wybór artykułów na podstawie materiałów z międzynarodowej konferencji naukowej

- (Kijów, 23 września 2021 roku)] (s. 152–189). Kyiv: Institute of History of Ukraine of the National Academy of Sciences of Ukraine.
- Amtliches Material zum Massenmord von Katyn: Im Auftrage des Auswärtigen Amtes auf Grund urkundlichen Beweismaterials zusammengestellt, bearbeitet und herausgegeben von der Deutschen Informationsstelle* (1943). Berlin: Franz Eher Nachf. Verlag.
- Amtliches Material zum Massenmord von Winniza: Im Auftrage des Reichsministers für die besetzten Ostgebiete auf Grund urkundlichen Beweismaterials zusammengestellt, bearbeitet und herausgegeben* (1944). Berlin: Franz Eher Nachf. Verlag.
- Bažan, O.H., Tronko, P.T., Booth, O.M. i in. (red.) (2000). *Pamięć Bykivni: dokumenty ta materialy* [Pamięć o Bykowni. Dokumenty i materiały] (2000). (red. W.O. Sawczuk; przedm. i wstęp J. Sklarenko). Kyjiw: Ridnyj kraj.
- Berkhoff, K.C. (2015). *Bykivnia: How Grave Robbers, Activists, and Foreigners Ended Official Silence about Stalin's Mass Graves near Kiev*. W: É. Anstett, J.-M. Dreyfus (red.), *Human Remains and Identification: Mass Violence, Genocide, and the Forensic Turn* (s. 59–82). Manchester: Manchester University Press.
- Bilas, I. (1994). *Represywno-karalna systema w Ukraini 1917–1953: Suspilno-politycznyj ta istoriko-prawowyj analiz* [System represyjno-karny w Ukrainie w latach 1917–1953. Analiza społeczno-polityczna i historyczno-prawna], t. II. Kyiv: Lybid-Army of Ukraine.
- Brywko, M. (2016). Radjańska propahanda 1937–1938 rokach pro politiczni represji [Sowiecka propaganda z lat 1937–1938 na temat represji politycznych]. *Nowi storinky istoriji Donbasu*, t. 25, s. 179–189.
- Brywko, M. (2018). Polityczni represiji 1937–1938 rokiw na storinkach oswitnich drukowanych wydań jak element propahandy [Represje polityczne z lat 1937–1938 na kartach drukowanych publikacji edukacyjnych jako element propagandy]. W: A.O. Halycz (red.), *Mas-media na złami epoch: realyji ta perspektywy rozwytku (materialy Wseukrajinśkoji naukowo-praktycznoji konferencyji)* [Środki masowego przekazu na przełomie epok: realia i perspektywy rozwoju. Materiały z ogólnoukraińskiej konferencji naukowo-praktycznej] (s. 85–94). Starobilsk: DZ „LNU named after Taras Shevchenko”.
- Bykiwnianska trahedija: imena z bezimennych mohyl – 2022 (Czastyna 1–4) [Tragedia Bykowni. Imiona z bezimiennych grobów – 2022 (cz. 1–4)]. (2022). *Bykiwnianski mohylły. Nacjonalnyj istoriko-memorialnyj zapowidnyk*, Maj 3, 6, 10, 13 [Państwowy Rezerwat Historyczno-Memorialny „Groby Bykowni”. 3, 6, 10, 13 maja]. Pobrane z: <https://bykivnia.org.ua/bykivnianska-trahediia-imena-z-bezimennykh-mohyl-2022-chastyna-1>; <https://bykivnia.org.ua/bykivnianska-trahediia-imena-z-bezimennykh-mohyl-2022-chastyna-2>; <https://bykivnia.org.ua/bykivnianska-trahediia-imena-z-bezimennykh-mohyl-2022-chastyna-3>; <https://bykivnia.org.ua/bykivnianska-trahediia-imena-z-bezimennykh-mohyl-2022-chastyna-4> [dostęp: 11.01.2023].
- Ciesielski, A. (1943). *Katyń*. Warszawa: Gebethner Wolff.
- Der Massenmord im Walde von Katyn: Ein Tatsachenbericht auf Grund amtlicher Unterlagen* (1943). Berlin: Zentralverlag der NSDAP, Franz Eher Nachf. GmbH.
- Die GPU. Mütete in Kiew (1941). *Briesetal-Bote*, 29 września, s. 4.
- Diewerge, W. (1941). *Deutsche Soldaten sehen die Sowjet-Union. Feldpostbriefe aus dem Osten* [Niemieccy żołnierze w Związku Sowieckim. Listy ze Wschodu]. Berlin: Wilhelm Limpert-Verlag. Pobrane z: <https://research.calvin.edu/german-propaganda-archive/feldpost.htm> [dostęp: 21.02.2022].
- Filimonichin, W. (2022). Prawnyky – hromadiany Druhoji Reczi Pospolytoji z Ukrajinśkocho (Kyjiwśkocho) katynśkocho spysku [Prawnicy – obywatele II Rzeczypospolitej z Ukraińskiej (Kijowskiej) Listy Katyńskiej]. W: R. Podkur, T. Szeptycka (red.), *Bykiwnia – wid terytoriji smerti do miscia pamiaty (do 20-riczczia zasnuwannia Nacjonalnoho istoriko-memorialnoho zapowidnyka ‘Bykiwnianski mohylły’): zbirnyk statej za materialamy miżnarodnoji naukowoji konferencyji (Kyjiw, 23 weresnia 2021 r.)* [Bykownia – od miejsca śmierci do miejsca pamięci (w 20. rocznicę ustanowienia Państwowego Rezerwatu Historyczno-Memorialnego „Groby Bykowni”). Wybór artykułów na podstawie materiałów z międzynarodowej konferencji naukowej (Kijów, 23 września 2021 roku)] (s. 349–374). Kyjiw: In-t istoriji Ukrainy NAN Ukrainy.
- GPU szalało także i w Kijowie (1941). *Goniec Krakowski*, nr 230, 1 października, s. 1.
- GPU-Morde auch in Kiew (1941). *Stajerski Gospodar*, 11 października, s. 8.

- GPU. Morde in Kiew (1941a). *Rheinsberger Zeitung*, 29 września, s. 2.
- GPU. Morde in Kiew (1941b). *Teltower Kreisblatt*, 29 września, s. 2.
- GPU. Morde in Kiew (1941c). *Baruther Anzeiger*, 29/30 września, s. 1.
- Himka, J.-P. (2013). Ethnicity and the Reporting of Mass Murder: Krakivs'ki Visti, The NKVD Murders of 1941, and the Vinnytsia Exhumation. W: O. Bartov, E.D. Weitz (red.), *Shatterzone of Empires: Coexistence and Violence in the German, Habsburg, Russian, and Ottoman Borderlands* (s. 378–398). Bloomington: Indiana University Press.
- Hippler, F. (reż.) (1943). *Im Wald von Katyn*. Germany: Universum Film AG.
- Kiknadze, V.G. (2021). „Katyn” w propagandzie, prawowych ocenkach i sudiębnych rieszenijach, naucznom, politiceskom i obszczestwiennom diskursie [Katyń w propagandzie; oceny prawne, decyzje sądowe, dyskurs naukowy, polityczny i publiczny], *Woprosy Istorii*, nr 4 (1), s. 74–93.
- Kisielow, S. (1990). Archipeląg Bykownia, *Komsomolskoje znamia*, 9 października, s. 4–5.
- Kola, A. (2012). Archeologia mordu. Tajne cmentarze NKWD w Charkowie i Bykowni, *Ukrainskyj Tyżdeń*, 21–27 września (special project), s. 16–21.
- Kollmus, A.P. (1941a). GPU-Morde auch in Kiew aufgedeckt, *Wiener Neueste Nachrichten*, 29 września, s. 2.
- Kollmus, A.P. (1941b). GPU-Morde auch in Kiew aufgedeckt, *Innsbrucker Nachrichten*, 29 września, s. 7.
- Kollmus, A.P. (1941c). GPU-Morde auch in Kiew: Hunderte der zu Tode Gequälten verscharrt, *Berliner Börsen-Zeitung*, 30 września, s. 3.
- Korniłowa, O. (2021). Wozniknowienije i stanowlenije „Katyni” kak miesta pamiaty: propagandistskaja opieracyja Trietjego riejcha w 1943 godu [Geneza Katynia jako miejsca pamięci. Akcja propagandowa III Rzeszy z 1943 roku], *Nauka. Obszczestwo. Oborona*, nr 9 (3). Pobrane z: <https://www.noo-journal.ru/vak/2021-3-28/article-0289/> [dostęp: 11.02.2023].
- Kras, N. (2016). *Periodika III-go Rejcha o Winnickoj tragedii* [Czasopisma III Rzeszy o tragedii w Winnicy]. Pobrane z: <https://proza.ru/2016/03/20/1938> [dostęp: 16.05.2022].
- Kropaczew, S.A. (2011a). „Bolszoj terror” i jego żertwy w zierkale sowieckiej propagandy 1937–1938 [Wielki terror i jego ofiary w świetle sowieckiej propagandy, 1937–1938], *Rossyjskaja istorija*, nr 2, s. 116–124.
- Kropaczew, S.A. (2011b). Sowietskaja propaganda 1937–1938 godow o massztabach massowych politiceskich riepriessij [Sowiecka propaganda z lat 1937–1938 na temat skali masowych represji politycznych]. *Wiestnik Adygiejskogo gosudarstwiennogo uniwersiteta. Serija 1: Regionowiedienije: filosofija, istorija, socjologija, jurisprudenceja, politologija, kulturologija*, nr 2, s. 65–76.
- Król, E.C. (2006). *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*. Warszawa: Collegium Civitas, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Oficyna Wydawnicza „Rytm”.
- Kunert, A.K. (2021). Ujawnienie sowieckiej zbrodni katyńskiej przez Niemców (11–15 kwietnia 1943 roku), *Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, nr 2 (16), s. 97–126.
- Ledford, K.F. (2012). Mass Murderers Discover Mass Murder: The Germans and Katyn, 1943, *Case Western Reserve Journal of International Law*, t. 44, nr 3, s. 577–589. Pobrane z: <https://scholarlycommons.law.case.edu/jil/vol44/iss3/22> [dostęp: 11.02.2023].
- Majewskij, O. (2017). Widobrażennia Winnyčkoj trahedji u dzerkali nacystśkoj propagandy [Tragedia Winnicy w świetle nazistowskiej propagandy]. *Ukrainskyj istorycznyj zbirnyk*, nr 19, s. 240–257.
- Majewskij, O. (2018). *Polityczni plakaty i karykatura jak zasoby ideologicznoji borot'by w Ukraini 1939–1945 rr. Monohrafijska* [Plakaty polityczne i karykatury jako środki walki ideologicznej w Ukrainie w latach 1939–1945. Monografia]. O.J. Łysenko (red.). Kyjiv: Instytut istoriji Ukrainy NAN Ukrainy.
- Melnyczuk, O.A., Dowganiuk, W.Ju. (2020). Winnicka trahedija w ideologicznomu protystojanni Nimeczczyny ta SRSR na zawerszalnomu etapi wojny [„Tragedia Winnicy” w ideologicznej konfrontacji Niemiec i ZSRS w końcowej fazie wojny]. *Wczeni zapysky Tawrijskoho nacjonalnoho uniwersitetu imeni W. I. Wernadśkoho. Serija Istorija*, t. 31 (70), nr 3, s. 48–58.
- Morawski, R. (2013). Katyń w niemieckiej propagandzie, *Pamięć.pl*, nr 12 (21), s. 10–13. Pobrane z: <https://pamiec.pl/pa/teksty/artykuly/14738.KATYN-W-NIEMIECKIEJ-PROPAGANDZIE-artykul-Radoslaw-Morawskiego.html> [dostęp: 04.08.2023].

- Morelli, A. (2001). *Principes élémentaires de propagande de guerre. Utilisables en cas de guerre, chaude ou tiède...* Bruxelles: Editions Labor.
- Ontzettende vondsten in Kiev (1941a). *Nieuwe Apeldoornsche Courant*, 29 września, s. 1.
- Ontzettende vondsten in Kiev (1941b). *De Limburger*, 30 września, s. 1.
- Ontzettende vondsten in Kiev (1941c). *De Banier*, 30 września, s. 1.
- Nakaz No. 2445/M wid 23 czerwca 1941 r. narkoma derżawnoji bezpeky W. Mierkułowa [Rozkaz nr 2445/M ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego W. Mierkułowa] (1994). *Z archiwów WUCzK-HPU-NKWD-KHB*, nr 1, s. 192.
- Ponsonby, A. (2022). *Kłamstwa czasów wojny. Propaganda podczas pierwszej wojny światowej* (tłum. R. Bąkiewicz). Wrocław: Wydawnictwo Wektory.
- Popowa, O. (2011). „Worożi praktyky”: doswid interpretaciji korespondentamy hazety „Socjalistyczny Donbas” (1936–1938) [„Wrogie praktyki”: doświadczenie interpretacji przez korespondentów gazety „Socjalistyczny Donbas” (1936–1938)]. *Nowi storinky istoriji Donbasu*, t. 20, s. 95–106.
- Prezydent Republiki Polska Andrzej Duda wszanuwał pamiat’ żertw totalitaryzmu u Bykiwni [Prezydent RP Andrzej Duda uczcił pamięć ofiar totalitaryzmu w Bykowni] (2020). *Nacjonalnyj istoriko-memorialnyj zapowidnyk „Bykiwniański mohyły”*, 12 października. Pobrane z: <https://bykivnia.org.ua/prezydent-respubliki-polshcha-andzhey-duda-vshanuvav-pam-iat-zhertv-totalitaryzmu-u-bykivni> [dostęp: 26.10.2023].
- Prezydent Republiki Polska wszanuwał pamiat’ zagiblich u Bykiwni [Prezydent RP uczcił pamięć pomordowanych w Bykowni] (2015). *Nacjonalnyj istoriko-memorialnyj zapowidnyk „Bykiwniański mohyły”*, 15 grudnia. Pobrane z: <https://bykivnia.org.ua/prezydent-respubliki-polshcha-vshanuvav-pam-iat-zahybykh-u-bykivni> [dostęp: 26.10.2023].
- Siekrietyne dokumenty iz osobych papok [Tajne dokumenty z teczek specjalnych] (1993). *Woprosy istorii*, nr 1, s. 3–22.
- Szapował, I.I. (2017). Traces matérielles des répressions stalinienne à Bykovnia, Ukraine (tłum. F.-X. Nérard), *Les Cahiers Sirice*, nr 19, s. 55–76.
- Szlachom morduwań [Na szlaku zbrodni] (1941). *Ukrajinske słowo*, 8 października, s. 2.
- Stelnykowicz, S. (2014). *Winnyčka trahedija jak osnova nimeckoji antyradjanskoji propahandy (trawień-żowteń 1943 r.)* [Tragedia w Winnicy jako podstawa niemieckiej propagandy antysowieckiej (maj-październik 1943 roku)]. W: *Winnyczczyna w roky Druhoji switowoji wojny 1939–1945: Materiały XXVI Wseukrainskoji nauk. ist. krajeznawczoji konf. 10–11 żowtnia 2014 r.* [Winnica podczas II wojny światowej 1939–1945. Materiały z XXVI ogólnoukraińskiej konferencji poświęconej nauce, historii i historii lokalnej, 10–11 października 2014 roku] (s. 277–285). Winnycia: b.n.w.
- Suchariw A. (red.) (1989). *Niurnberskij proces. Sbornik materialow w 8-mi tomach* [Proces norymberski. Wybór materiałów w ośmiu tomach], t. 3. Moskwa: Juridiczeskaja literatura.
- The Katyn Forest Massacre: Hearings Before the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre. Part. 5* (Frankfurt, Germany). April 21, 22, 23, 24, 25, and 26, 1952 (1952). Washington: United States Government Printing Office.
- Tytarenko, D. (2010). „Nimečka propahanda w Ukraini musyt’ zdzijsniuwatysia...”: cili nacysckoji propahandy w Ukraini u switli nimeckych dokumentiw [„Trzeba prowadzić niemiecką propagandę w Ukrainie...”: cele nazistowskiej propagandy w Ukrainie w świetle niemieckich dokumentów], *Hileja: naukowyj wisnyk*, nr 36, s. 478–484.
- U Lwiwskich tiurmach NKWD [W lwowskich więzieniach NKWD] (1941). *Ukrajinski szczodenni wisty (Lwów)*, 5 lipca, s. 2.
- Ubywstwa w Kyjewi [Mordy w Kijowie] (1941). *Żowkiwski wisti*, 5 października, s. 2.
- Unvorstellbare Greuel der befreiten Ukraine (1941). *Völkischer Beobachter*, 6 lipca, s. 1.
- Urban, T. (2019). *Katyń. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw* (tłum. E. Ziegler-Brodnicka). Warszawa: Wydawnictwo „Bellona”.
- Wasyłyszyn, W. (2016). *Osnowni pidchody do rozuminnia propahandy teroryzmu* [Podstawowe koncepcje rozumienia propagandy terroryzmu]. *Informacyja i prawo*, nr 2 (17), s. 99–105.
- Wizyt do Zapowidnyka Wicemarszałka Sejmu Republiki Polska Małhorzaty Hosiewskiej. [Wizyta wicemarszałek Sejmu RP Małgorzaty Gosiewskiej] (2022). *Bykiwniański mohyły. Nacjonalnyj istoriko-memorialnyj zapowidnyk* [Państwowy Rezerwat Historyczno-

-Memorialny „Groby Bykowni”], 3 października. Pobrane z: <https://bykivnia.org.ua/vizyt-do-zapovidnyka-vitsemarshalka-seymu-respubliky-polshcha-malhozhaty-hosievskoi> [dostęp: 11.01.2023].

Wolsza, T. (2018). *Dotyk Katynia. Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 r.* Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Zwirstwa enkawedystiw u Kyjewi [Zbrodnie NKWD w Kijowie] (1941b). *Ukrajnśkyj hołos*, 16 października, s. 2.

Zwirstwa enkawedystiw u Kyjewi [Zbrodnie NKWD w Kijowie] (1941c). *Rohatynśke słowo*, 18 października, s. 1.

Zwirstwa enkawedystiw u Kyjewi [Zbrodnie NKWD w Kijowie] (1941d). *Naszi Wisti*, 26 października, s. 3.

Zwirstwa enkawedystiw u Kyjewi [Zbrodnie NKWD w Kijowie] (1941a). *Lwiwski Wisti*, 4 października, s. 3.

Prawnicy niemieckiego pochodzenia w Łodzi okresu II wojny światowej

Michał Turski

numer ORCID: 0000-0002-6764-7226

Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza biografii adwokatów Niemców z Łodzi, którzy w czasie II wojny światowej stanęli przed koniecznością wyboru: volkslista albo trwanie przy obywatelstwie polskim i wyjazd do Generalnego Gubernatorstwa. Po styczniu 1945 roku ci z nich, którzy byli na Niemieckiej Liście Narodowej, musieli odpowiadać karnie z tytułu przyjęcia niemieckiego obywatelstwa. Udział przedwojennych prawników w narodowosocjalistycznym wymiarze sprawiedliwości budził wiele wątpliwości: pole działania niemieckich adwokatów zmniejszało się w warunkach wojennych z roku na roku, nie mogli oni też reprezentować klientów Polaków i Żydów przed niemieckimi sądami. Późniejsze rozliczenie ich i usunięcie z zawodu zakończyło – razem z Zagładą żydowskich adwokatów – przedwojenny konflikt narodowościowy o dostęp do stanowisk i możliwość reprezentacji klientów. Losy łódzkich adwokatów niemieckiego pochodzenia są symptomatyczne dla losów całej niemieckiej klasy średniej w centralnej Polsce – od wybuchu wojny do ostatnich wypędzeń i wysiedleń z powojennej Łodzi i województwa łódzkiego.

Losy prawników II RP należących do mniejszości narodowych doczekały się do tej pory tylko częściowego opracowania. Uwagę badaczy przyciągały od 1989 roku biografie Żydów i Ukraińców, na temat losów niemieckich adwokatów i notariuszy brakuje publikacji. Na razie najdokładniej omówiono losy osób niemieckiego pochodzenia zrzeszonych przed 1939 rokiem w Izbie Adwokackiej w Katowicach (Krzyżanowski, 2013). Łódź, jako jedno z przedwojennych centrów niemieczyny w centralnej Polsce, miała do 1945 roku aktywnych zawodowo prawników niemieckiej narodowości. Artykuł omawia losy tej grupy w latach 1939–1950. A jego celem jest zbadanie wpływu na jej sytuację z jednej strony napięć etnicznych w przedwojennej adwokaturze, a z drugiej – działań okupanta podczas II wojny światowej. Czy radykalizacja na tle etnicznym w adwokaturze łódzkiej lat trzydziestych przekładała się później na podpisywanie volkslisty? Czy możemy mówić za Ryszardem Kaczmarkiem (Kaczmarek, 2008, s. 161) o „generacji kolaboracjonistów”¹ – generacji przedstawicieli niemieckich wolnych zawodów i inteligencji w Polsce, która była „predestynowana” do poparcia okupanta? Losy prawników niemieckiego pochodzenia są egzemplaryczne dla losów przedstawicieli niemieckiej inteligencji technicznej i wolnych zawodów, którzy lawirowali między lojalnością wobec państw a naciskami na złożenie jasnej deklaracji narodowościowej – stworzona przez Tarę Zahrę kategoria „narodowej obojętności” (Zahra, 2010) jest tutaj niezwykle przydatna do opisu tej grupy społecznej (Feest, 2017).

Z uwagi na zniszczenie akt Izby Adwokackiej w Warszawie (i jej łódzkiej delegatury) oraz akt okupacyjnych Narodowosocjalistycznego Związku Strażników Prawa w Łodzi i Poznaniu możliwa jest tylko analiza prasy pod kątem napięć etnicznych i rekonstrukcja biografii poszczególnych osób na podstawie dokumentów Niemieckiej Listy Narodowej oraz procesów sądowych w powojennej Polsce i w alianckiej strefie okupacyjnej po 1945 roku.

Do naszych czasów nie przetrwały listy prawników w Łodzi z podziałem na narodowość. Z tego powodu wyodrębnienie grupy osób o niemieckim pochodzeniu jest niezwykle trudne. Niemiecka adwokatura w przedwojennej Polsce, w przeciwieństwie do Ukraińców (Petriw, 2007a, 2007b) i Żydów, nie posiadała własnej organizacji (Materniak-Pawłowska, 2009, s. 296–298). Brak akt Izby Adwokackiej uniemożliwia także odtworzenie na pełną skalę sieci kontaktów członków tej grupy i ich deklaracji przynależności do narodu niemieckiego przed 1939 rokiem. Dlatego w artykule badam losy tylko kilku prawników, którzy podczas II wojny światowej stanęli przed dylematem, czy wpisać się na volkslistę: Eugeniusza

1 Użyty w tekście termin „kolaboracjonizm” odnosi się do współpracy pojedynczych osób z okupantem, zazwyczaj na płaszczyźnie ideologii narodowego socjalizmu. „Kolaboracja” odnosi się do współpracy z najeźdźcą, którą prowadziły rządy lub administracja podbitego państwa.

Delnitza, Alfreda Hittmana, Waltera Ottona Kindermanna, Erwina Königa, Mikołaja Nippego, Rudolfa Pohla i Siegmunda Puppego. Ten wybór postaci wymusił na mnie użycie metody prozopograficznej – nadającej się do badania biografii osób należących do niewielkich grup. Było to wobec łącznie 266 prawników (w większości Żydów i Polaków) małe liczebnie grono. Oprócz analizowanych tu postaci grupę niemieckich adwokatów i notariuszy w Łodzi trzeba rozszerzyć o kilka osób na wczesnych etapach okupacji postrzeganych jako potencjalni volksdeutsche, którymi jednak ostatecznie ludzie ci nie zostali. Poza Delnitzem, Königiem i Pohlem książka adresowa okupowanej Łodzi wymienia następujących adwokatów: Hansa Hungershausena, Oltmanna Klockgetera, Hansa Jungego, W. Meyera, Karla Wernera Mletzko oraz K. Wendlanda i J. Wayganda².

Generacyjnie analizowana grupa należała do pokolenia urodzonego na początku XX wieku. Eugeniusz Delnitz przyszedł na świat 20 lipca 1902 roku, Alfred Hittman³ 5 października 1897 roku, Erwin König 22 lipca 1905 roku, Mikołaj Nippe 1 lipca 1897 roku, Rudolf Pohl 11 kwietnia 1903 roku, a Siegmund Puppe 3 maja 1903 roku⁴. Wszyscy oni wywodzili się z terenów dzisiejszej Łodzi i chodzili do łódzkich szkół: Delnitz do Gimnazjum im. Bogumiła Brauna między 1914 a 1919 rokiem, a Hittman między 1915 a 1917 rokiem. Pohl uczęszczał do Wyższej Szkoły Rzemieślniczej, Puppe do Niemieckiego Gimnazjum w Łodzi między 1915 a 1923 rokiem (Fragebogen i Ergänzungsfragebogen Niemieckiej Listy Narodowej Eugeniusza Delnitza, 1940, s. 1119–1123; Fragebogen i Ergänzungsfragebogen Niemieckiej Listy Narodowej). Wszyscy studiowali prawo na polskich uczelniach. Delnitz uzyskał dyplom na Uniwersytecie Warszawskim, Hittman na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W przypadku Rudolfa Pohla i Siegmunda Puppego mamy dokładniejsze informacje: Pohl studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim między 1921 a 1926 rokiem, a Puppe w Krakowie i w Warszawie między 1923 a 1928 rokiem (Ergänzungsfragebogen Niemieckiej Listy Narodowej, 1940, s. 3; Raport nt. Siegmunda Puppego, 1940, k. 3v). Puppe specjalizował się w prawie spółek (Życiorys Siegmunda Puppego..., 1948), Delnitz w prawie karnym. Specjalizacje pozostałych adwokatów nie są znane.

Przynależność do jednej generacji i to, że wszyscy przeszli okres młodości i socjalizacji w Łodzi, mogły zaważyć na ich losach okupacyjnych. Byli łódzianami, nie mieli doświadczenia studiowania na niemieckich uczelniach, nie mieli nawet (prawdopodobnie) doświadczenia życia poza Polską. Swoje kariery przed 1939 rokiem związali z tutejszym środo-

² Nie wszystkie dane udało się zrekonstruować.

³ Niekiedy spotyka się pisownię nazwiska Hüttmann.

⁴ W artykule przyjęto zapis nazwisk i imion taki, jakim dane osoby posługiwały się po 1945 roku – niektóre z nich używały przed 1939 rokiem zamiennie polskich imion, tj. Zygmunt Puppe.

wiskiem prawniczym. A jako urodzone na przełomie wieków osoby narodowości niemieckiej spoza Niemiec stanęli w trakcie II wojny światowej przed wyborem: deklaracja przynależności do narodu okupanta mogła przynieść widoczny krok do przodu w rozpoczynającej się karierze, podczas gdy trwanie przy polskości oznaczało (przynajmniej tymczasowy) koniec pracy zawodowej. O jednej generacji należy mówić także w sferze psychologicznej – wszyscy byli nastolatkami albo młodymi dorosłymi w trakcie I wojny światowej i pierwszej okupacji Łodzi. W niektórych wspomnieniach łódzkich Niemców moment wkroczenia niemieckich wojsk podczas Wielkiej Wojny jest traktowany jako symbolicznie znaczący moment i początek nieustannej karuzeli zmian władz i paszportów, która skończyła się dopiero wraz z wyzwoleniem miasta w styczniu 1945 roku (Waade, 1985).

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę łódzcy adwokaci zaczęli podlegać pod Izbę Adwokacką w Warszawie, będącą już wtedy, tak jak reszta samorządu adwokackiego, areną sporu polskich i żydowskich adwokatów i aplikantów. Radykalizacja polityki sanacyjnej po śmierci Piłsudskiego przyniosła tylko zaostrzenie sporu etnicznego. W warszawskiej Izbie np. poddano pod głosowanie wnioski o ustalenie *numerus clausus* dla adwokatów żydowskiego pochodzenia (Materniak-Pawłowska, 2015), a władze Izby starały się zmniejszyć liczbę adwokatów-Żydów m.in. przez utrudnianie im odbycia aplikantury w sądzie (Koredczuk, 2005). Na polskich uniwersytetach wprowadzano zasadę *numerus clausus* względem etnicznie żydowskich studentów (Judzińska, 2023). Delnitz jeszcze jako sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi został poddany dyskryminacyjnym praktykom i musiał złożyć dymisję najprawdopodobniej z powodu niemieckiego pochodzenia (Romanowska, 2020, s. 189). Nie wiadomo, jak układały się stosunki w łódzkiej delegaturze Izby Adwokackiej, ale (według relacji z czasów II wojny światowej) Siegmund Puppe został uprawniony do wytypowania adwokatów pochodzenia żydowskiego w jej szeregach w celu usunięcia ich następnie z zawodu prawniczego (Raport nt. Siegmunda Puppego, 1940). Zachowane z czasów okupacyjnych dokumenty pozwalają natomiast na postawienie tezy o „samooczyszczeniu” się Izby z niemieckich prawników krótko przed wybuchem II wojny światowej. We wniosku o volkslistę Königa można znaleźć np. relacje Puppego o utrzymywaniu kontaktów między tymi prawnikami po wyrzuceniu ostatniego z nich z Izby Adwokackiej (Raport Siegmunda Puppego z 3 lipca 1942 roku nt. Erwina Königa, 1942, s. 26). Nie należy jednak traktować tego jako neutralny opis, lecz raczej jako strategię, retorykę służącą podkreśleniu własnych zasług dla niemieckiej przyczyny w okresie „prześladowań”, co miało pomóc w uzyskaniu statusu volksdeutscha wyższej, bardziej uprzywilejowanej grupy.

Wybuch II wojny światowej i wkroczenie niemieckich wojsk do Łodzi przyniosły radykalną zmianę położenia prawników polskich. Wielu z nich zginęło w pierwszych tygodniach i miesiącach okupacji w wyniku m.in. Intelligenzaktion (Galiński, Budziarek, 1992), żydowscy prawnicy

musieli się dodatkowo liczyć z zamknięciem w gettach. Podobnie jak na reszcie ziem włączonych bezpośrednio do III Rzeszy władze Łodzi przeszły do germanizacji miasta i sądownictwa. W aktach Sądu Specjalnego w Łodzi zachowała się jedna lista proskrypcyjna łódzkich adwokatów, z odręcznymi dopiskami na temat ich miejsca pobytu bezpośrednio po wkroczeniu wojsk niemieckich (Lista adwokatów w Łodzi, 1939, s. 26–28). Adwokatura polska musiała się liczyć z niespotykanym do tej pory zagrożeniem, prawnicy narodowości oraz pochodzenia niemieckiego zaś musieli podjąć poważną decyzję i złożyć deklarację przynależności do narodu niemieckiego oraz wpisać się na tzw. volkslistę (Dzieciński, 1988; Turski, 2021).

Adwokatura łódzka miała dostosować się do warunków panujących w Niemczech. Przywództwo III Rzeszy i nadzorowane przez nie tak ogólnokrajowe, jak i landowe ministerstwa sprawiedliwości dążyły od 1933 roku z jednej strony do maksymalnej politycznej kontroli nad adwokaturą, z drugiej – do marginalizacji całego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza adwokatów. Samorząd adwokacki w Niemczech został wchłonięty ostatecznie w 1934 roku przez Narodowosocjalistyczny Związek Strażników Prawa – organizację skupiającą nie tylko adwokatów, lecz także przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych, w tym pracowników wymiaru sprawiedliwości, tj. sędziów i prokuratorów. Prawo do reprezentacji klientów było ograniczane przez wykluczanie z zawodów prawniczych Żydów (w myśl ustaw norymberskich, zob. Reifner, 1984; Morris, 2013) i osób niepożądanych politycznie, a równocześnie przez utrudnianie angażowania adwokatów najpierw przez Żydów, a po wybuchu wojny też przez Polaków i innych nie-Niemców (Konig, 1988, s. 119 i 121–123). Później odebrano także możliwość zaskarżania decyzji administracyjnych, jak np. o poborze do Wehrmachtu.

Wielu polskich prawników po rozpoczęciu okupacji zdecydowało się na opuszczenie Łodzi, wyjeżdżali np. do Generalnego Gubernatorstwa albo w ogóle poza okupowany kraj. Nie byli oni, podobnie jak ci pochodzenia żydowskiego, dopuszczani do pracy na terenach bezpośrednio włączonych do III Rzeszy. Polacy mogli natomiast prowadzić praktyki adwokackie w Generalnym Gubernatorstwie (Szulczyński, 2020, s. 42) – i niektórzy uciekający z Łodzi podjęli tam legalne zatrudnienie w zawodzie (Bayer, 1988). Należy jednak pamiętać, że Komisarz ds. reorganizacji adwokatury w Generalnym Gubernatorstwie i organy sądownictwa w Łodzi wymieniały się aktami personalnymi adwokatów. Używały ich do oceny politycznej i zawodowej prawników aktywnych przed 1939 rokiem (Pismo komisarycznej Rady Adwokatów dla dystryktu warszawskiego..., 1940, s. 68). Część prawników pochodzenia żydowskiego, zamkniętych w m.in. getcie łódzkim, pracowała w sądownictwie gett na okupowanych ziemiach polskich (Pawlikowski, 2002). Był to całkowicie odrębny system sądownictwa, na który niemieccy adwokaci nie mieli żadnego wpływu.

W ramach przysyłania przez cały okres okupacji urzędników, policjantów czy nauczycieli ze „starej Rzeszy” narodowi socjaliści starali

się także na ziemi bezpośrednio wcielone sprowadzić prawników. Relacja niemieckich sędziów i urzędników sądowych z przyjazdu do Łodzi i zagospodarowywania się na miejscu zachowała się w kronice Sądu Obwodowego i Sądu Krajowego Łodzi. Jest ona utrzymana w antysemickim i antypolskim duchu (Kronika Sądu Obwodowego i Sądu Krajowego w Łodzi, 1940–1941, s. 7–34). Wielu reichsdeutschów uznawało te nominacje za faktyczną degradację, takie same opinie musiały dominować wśród adwokatów, którzy byli zachęcani do osiedlania się w Łodzi i w ogóle w Kraju Warty. Administracja okupacyjna starała się także zachęcić adwokatów, którzy zostali przesiedleni z krajów Europy Wschodniej do Kraju Warty, aby otwierali praktyki adwokackie i notarialne w Łodzi (Kopia pisma działu ds. prawników Volksdeutsche Mittelstelle w Poznaniu..., 1940, s. 90–92). Nieustalona jest kwestia współpracy adwokatów z tych grup między sobą. Z uwagi na znaczący brak wzajemnego zaufania wszystkich trzech grup do siebie można przyjąć, że w świecie prawniczym *Volks-gemeinschaft* wszystkich Niemców nie istniała (Kundrus, 2009), a solidarność zawodowa ograniczała się do elementarnych kwestii. Sędziowie przysłani z Niemiec do Łodzi narzekali na polonizację Niemców łódzkich, np. przez małżeństwa z Polkami (Kronika Sądu Obwodowego i Sądu Krajowego w Łodzi, 1940–1941, s. 35–36).

Adwokaci *volksdeutsche* są wyraźnie widoczni w adwokaturze łódzkiej okresu II wojny światowej – w książce telefonicznej dla Kraju Warty za rok 1944 wymieniono dziesięć czynnych kancelarii adwokackich w Łodzi. Do sprawnego funkcjonowania okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości niezbędne było zaangażowanie zaufanych Niemców etnicznych. Ci miejscowi znali dobrze miasto, byli dwujęzyczni, wiedzieli, wokół jakich osób i instytucji może być organizowany opór wobec okupanta.

Niebagatelną rolę w procesie oceniania, najprawdopodobniej też selekcji, odgrywał Puppe. W zachowanych w Archiwum Państwowym w Łodzi dokumentach Sądu Specjalnego można znaleźć informacje o opiniowaniu prawników przez Puppego już 2 i 4 grudnia 1939 roku. Spośród kilkuset adwokatów w przedwojennej Łodzi selekcję nazistów przeszło tylko kilkanaście osób (*Lista adwokatów okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie...*, 1938).

Kryteria nie były sprecyzowane. W przypadku Waltera Kindermanna żydowskie pochodzenie jego żony zablokowało dopuszczenie go do zawodu adwokata, mimo że:

Kindermann według załączonych wypowiedzi niemieckiego konsula Frh. Von Berchem-Königsfelda i dyrektora banku dra Kurta Schweikerta zasłużył się bardzo dla niemieckości. Jest on ogólnie postrzegany jako jeden z najznamienitszych adwokatów Łodzi (Pismo komisarycznego prezesa Sądu Krajowego w Łodzi..., 1939, s. 11–12).

Inni adwokaci byli uznawani za częściowo spolonizowanych lub niewystarczająco zdolnych.

Ostatecznie w wyniku procesu selekcji do zawodu dopuszczono raptem kilku adwokatów niemieckiego pochodzenia z Łodzi: Eduarda Angersteina, Eugeniusza Delnitza, Erwina Königa, Ludwika Pohla, Stefana Hermana i Siegmunda Puppego. Kindermann i Nippe zostali odrzuceni na końcowych etapach, aczkolwiek byli brani pod uwagę jeszcze w marcu 1940 roku – ich nazwiska znajdują się w odręcznie napisanej liście Sicherheitsdienst w Łodzi. W zachowanych aktach okupacyjnych Eugeniusza Delnitza można znaleźć dodatkowe pisma potwierdzające zaangażowanie Urzędu Niemieckiej Listy Narodowej w rejencji łódzkiej w dopuszczanie adwokatów do zawodu w 1940 roku. Łódzki rejencyjny urząd NLN opiniował tutejszych prawników-volksdeutschów (Pismo łódzkiej ekspozytury Niemieckiej Listy Narodowej..., 1940) – bez wpisu do kategorii B, lub wyżej, nie mogli oni wykonywać zawodu adwokata lub notariusza. Angerstein i Herman postawieni przed dylematem podpisania volkslisty zrezygnowali z wykonywania zawodu adwokata w Łodzi (Oświadczenie adw. Hermana, 1949; Życiorys adw. Angersteina, 1946). Pod względem liczby niemieckich adwokatów Łódź przypominała raczej tereny Generalnego Gubernatorstwa, gdzie także minimalna liczba adwokatów Niemców została dopuszczona do zawodu (Wrzyszczyński, 2008, s. 121).

Niejasne jest, jak ten proces przebiegał w pozostałych częściach rejencji kaliskiej (później łódzkiej). Z zachowanych informacji wiadomo, że w Pabianicach, Zgierzu, Tuszynie i Kutnie nie było adwokatów niemieckiego pochodzenia chętnych do współpracy. Zaangażowanie pracowników innych sektorów wymiaru sprawiedliwości, np. prokuratorów albo sędziów z przedwojennych kadr regionu łódzkiego, wydaje się raczej nieprawdopodobne – nie stosowano takiej praktyki także w innych rejonach okupowanej Polski (Graczyk, 2020). Pewna liczba personelu technicznego z Łodzi i ziemi łódzkiej mogła być zatrudniona w okupacyjnym wymiarze sprawiedliwości na niższych stanowiskach, kierownicze zarezerwowano dla pewnych politycznie prawników z Rzeszy. Podobna zasada była stosowana w innych instytucjach okupowanej Łodzi, o czym może świadczyć np. zaangażowanie przedwojennego komisarza Policji Państwowej w Łodzi Stanisława Weyera w dziale kadr Kripo (Akta procesowe Stanisława Weyera, b.d.).

Mikołaj Nippe po wyrzuceniu z zawodu adwokata w Łodzi został przeznaczony do wysiedlenia z miasta (Lista wysiedleńcza, b.d., s. 20). Ostatecznie przeżył wojnę jako pracownik biurowy łódzkiej fabryki. Walter Kindermann został w Łodzi i ukrył swoją żonę pół-Żydówkę – prawdopodobnie w 1941 roku wywiózł ją do Wiednia, gdzie przeżyła wojnę. Jego praktyka adwokacka została zamknięta na początku 1940 roku, on sam został prawnikiem jednej z wiedeńskich firm (Bömelburg, 2021, s. 324). Sam wyjechał z Łodzi krótko przed nadejściem Armii Czerwonej. Hittman, po zwolnieniu z oflagu w Weilburgu, wrócił do Łodzi i podpisał

volkslistę, nie mógł jednak wykonywać zawodu prawnika. Ostatecznie na mocy wniosku SD zdegradowano go z grupy drugiej do trzeciej volkslisty, co oznaczało bardzo poważne ograniczenia, w tym zakaz pracy w zawodzie (Pismo Sicherheitsdienst-Abschnitt w Łodzi..., 1942, s. 10).

Pohl musiał się cieszyć względami narodowych socjalistów. Z akt dołączonych do jego Fragebogen DVL wiadomo, że od grudnia 1940 roku Gauamt prowadził korespondencję z łódzką ekspozyturą DVL i prezesem Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu w sprawie dopuszczenia go do zawodu sędziego (Pismo namiestnika Rzeszy w Okręgu Kraju Warty..., 1941, s. 20). Ostatecznie, z uwagi na żydowskie pochodzenie jego matki, będącej mieszkańcem drugiego stopnia, urząd ds. volkslisty zablokował jego kandydaturę (Pismo łódzkiej ekspozytury Niemieckiej Listy Narodowej..., 1941, s. 21).

Podobną ścieżkę kariery przeszedł w czasie okupacji Eugeniusz Delnitz. Jego Fragebogen i pozostałe akta zostały dołączone do akt procesowych po 1945 roku. Można w nich znaleźć m.in. korespondencję łódzkiego oddziału urzędu Niemieckiej Listy Narodowej w sprawie innych prawników. Zarzucano mu polonizację, lecz w przeciwieństwie do Pohla mógł on prowadzić praktykę w Łodzi. Delnitz pod koniec wojny musiał popaść w niełaskę narodowych socjalistów – ze wspomnień Eriki Carlhoff wynika, że wyzwolenie miasta w styczniu 1945 roku przerwało prowadzone przeciw niemu dochodzenie w sprawie korupcji (Bömelburg, Klatt, 2015, s. 153).

Kariera Erwina Königa w czasie wojny nie posunęła się znacząco do przodu. Z opinii o nim zamieszczonych w aktach urzędu ds. volkslisty wyłania się zaskakujący obraz – spolonizowany Niemiec, przed 1939 rokiem obrońca m.in. Eugena Nippego i czasopisma „Freie Presse” z powodów... materialnych. König w 1942 roku był bliski deklasacji do grupy trzeciej DVL i idącego za tym wykluczenia z zawodu prawnika. Siegmund Puppe, jako kolega po fachu i członek nazistowskich elit, bronił go, eufemistycznie stwierdzając:

Nie jest tak, że pan König podjął się reprezentowania oskarżonych o bycie Niemcami i „Freie Presse” wyłącznie z chęci zysku. Z drugiej strony nie można powiedzieć, że zrobił to, aby aktywnie pomóc Niemcom. Prawda prawdopodobnie leży pośrodku (Raport Siegmunda Puppego z 3 lipca 1942 roku nt. Erwina Königa, 1942, s. 26).

Zasięgano też opinii u Adolfa Kargela, wpływowego redaktora „Freie Presse”.

W przeciwieństwie do pozostałych prawników Puppe wybił się na szczyty. 1 listopada 1941 roku został przyjęty do NSDAP z numerem 8606887 (KARTEI / 33400929, 1941), w partii nazistowskiej pełnił funkcję kierownika urzędu prawnego NSDAP w Łodzi. Był członkiem komisji

volkslisty ds. skarg na poziomie Łodzi i regionu łódzkiego, po marcowym dekrete z 1941 roku jego nazwisko można znaleźć na bardzo wielu decyzjach komisji ds. skarg na poziomie rejencji łódzkiej. Jako jeden z czołowych nazistów regionu łódzkiego Puppe został zgłoszony do Krzyża Zasługi Wojennej II klasy 1 września 1942 roku (Wyciąg z Führerkartei [Nominacje do Krzyża Zasługi Wojennej] dot. Siegmunda Puppego, 1942). Pod koniec wojny wstąpił do SS.

Każdy adwokat dopuszczony do zawodu w Łodzi i Kraju Warty musiał zmierzyć się z degeneracją systemu sprawiedliwości typową dla III Rzeszy. Już na początku wojny w okupowanej Polsce wprowadzono sądy doraźne oraz sądy specjalne, z uproszczoną procedurą sądową. Rola adwokatów zmniejszała się wraz z postępami wojny i zaostrzaniem prawa wobec mieszkańców podbitych terytoriów. Utworzony w 1939 roku Sąd Specjalny w Łodzi i nadrzędna wobec niego instancja – Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu – były tylko jedną z wielu części hitlerowskiej maszyny terroru (Rudawski, 2022; Waszczyński, 1972). W Kraju Warty Gestapo pełniło naczelną funkcję policji, prokuratury i sądu, adwokaci nie mieli żadnej możliwości interwencji. I tak skromna przestrzeń działania została zmniejszona w 1943 roku wskutek zakazu bronienia Polaków przez adwokatów niemieckich. Zaostrzenie przepisów oznaczało pozbawienie oskarżonych nieniemieckiej narodowości jakiegokolwiek możliwości obrony. Bardzo często zasądzano wobec Polaków i innych „obcych narodowości” karę śmierci po procesie urągającym elementarnym zasadom sprawiedliwości (Angermund, 1990, s. 216–219).

Adwokaci w okupacyjnym sądownictwie musieli występować w wielu sprawach karnych i cywilnych wywołanych polityką ekonomiczną i społeczną nazistów w Łodzi. Do takich spraw można zaliczyć pojawiające się od momentu wprowadzenia Niemieckiej Listy Narodowej procesy rozwodowe – niemieccy partnerzy próbowali bronić swoich polskich małżonków przed wpisem na volkslistę, biorąc z nimi fikcyjne rozwody, albo też rozwodzili się z powodów ideologicznych (Christians, 2022, s. 151)⁵. Spora część akt kancelarii Erwina Königa, które przetrwały, dotyczy procesów rozwodowych i o unieważnienie małżeństwa – w przypadku małżeństw niemiecko-żydowskich. Niemieccy małżonkowie, chcąc uniknąć zesłania do getta i śmierci, decydowali się na rozwód (Inwentarz akt kancelarii Erwina Königa, b.d.). W literaturze naukowej wskazuje się także na skrajnie lekceważące traktowanie polskich klientów przez adwokatów narodowości niemieckiej w procesach karnych (Zarzycki, 1975). Ostatnie lata wojny upływały pod znakiem poboru do Wehrmachtu adwokatów

⁵ Rozwód z powodu „nieświadomości przynależności partnera do innej rasy” został wprowadzony do niemieckiego prawa wraz z ustawami norymberskimi z 1935 roku oraz potwierdzony nowelizacją prawa o małżeństwach w 1938 roku.

i pracowników wymiaru sprawiedliwości, co wydłużało oczekiwanie na wyrok i osłabiało, i tak już słaby, wymiar sprawiedliwości.

Wyzwolenie Łodzi w styczniu 1945 roku zakończyło dylematy współpracy z narodowosocjalistycznym wymiarem sprawiedliwości i przyniosło dramatyczne zmiany w omawianej grupie prawników. Siegmund Puppe uniknął osądzenia przez polskie sądy, gdyż w 1945 roku uciekł przed Armią Czerwoną. Najpierw znalazł się w oblężonym Wrocławiu, potem przez kilka miesięcy przebywał w więzieniu NKWD. Sowieci nie zorientowali się w jego działalności w okupowanej Łodzi – Puppe był dwukrotnie wypuszczany na wolność. Niedługo później został tłumaczem burmistrza miasta Greiz w Turynii (Życiorys Siegmunda Puppego..., 1948, s. 25). Latem 1946 roku przedostał się z rodziną do alianckiej strefy okupacyjnej, gdzie rozpoczął procedurę denazyfikacyjną. Pisma wspierające go wystawili m.in. Oskar Haidinger, były prezes Sądu Specjalnego w Łodzi, oraz Konstantin Lubbe, przewodniczący izby cywilnej Sądu Krajowego w Łodzi. Także Kurt Schweikert i Adolf Kargel, członkowie łódzkich elit nazistowskich, poparli denazyfikację Puppego. Ostatecznie Puppe osiadł w Bremie i od końca 1948 roku wykonywał tam zawód notariusza (Zaświadczenie o mianowaniu Siegmunda Puppego adwokatem, 1949).

Delnitz i Hittman natomiast musieli odpowiadać przed polskimi sądami za kolaborację. W przypadku Delnitsa aresztowanie 7 lutego 1945 roku rozpoczęło jego kilkuletnią batalię sądową. 11 maja został on oskarżony przez prokuraturę Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi na mocy dekretu sierpniowego PKWN z 1944 roku o kolaborowanie z okupantem przez działalność adwokacką i przynależność do NSDAP, SS i SA (Akt oskarżenia Eugeniusza Delnitsa, b.d., s. 352). Wyrok dożywotniego więzienia został uchylony w Sądzie Najwyższym 30 stycznia 1947 roku i skierowany do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy w Łodzi (Wyrok Sądu Najwyższego w Łodzi w sprawie Eugeniusza Delnitsa, 1947, s. 1063–1069). Sąd Okręgowy rozstrzygał już tylko oskarżenie o zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej w czasie wojny, co było typowym aktem oskarżenia dla volksdeutschów w powojennej Polsce i Łodzi (Akt oskarżenia Eugeniusza Delnitsa przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi..., 1947, s. 677). Kara 10 lat więzienia i przepadku całego mienia (Sentencja wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi..., 1947, s. 917–918) została zaskarżona przez Delnitsa i 20 kwietnia 1948 roku ponownie Sąd Najwyższy w Warszawie uchylił wyrok i skierował sprawę do rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w Warszawie (Wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie..., 1948, s. 968), który 22 października 1948 roku skazał Delnitsa na cztery lata więzienia (z zaliczeniem wcześniejszych aresztów) oraz utratę całego mienia (Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie..., 1948, s. 323–331).

Procesy Delnitsa, w szczególności pierwszy proces przed Specjalnym Sądem Karnym, przyciągały uwagę łódzian i gromadziły osobistości przedwojennej Łodzi oraz świata prawniczego. Przedwojenni sędziowie, prokuratorzy i adwokaci powołani na świadków zarzucali swojemu

byłemu koledze po fachu zdradę, klienci i pracownicy kancelarii z czasów okupacyjnych przeważnie go bronili. Prasa łódzka przytaczała zeznanie Tadeusza Łuszczewskiego, sędziego śledczego w Łodzi w 1945 roku i przedwojennego znajomego Delnitza. Do znaczących osób wypowiadających się w procesie Delnitza jako świadkowie należeli m.in. Feliks Ast, Mer Szoll i Włodzimierz Dzieciółowski, adwokaci w Łodzi i Lesznie Wielkopolskim, fabrykant Stefan Greenwood i Krzysztof Schiefer, przedwojenny prezes Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund in Polen w Łodzi.

W zeznaniach Delnitza przed Specjalnym Sądem Karnym w Łodzi pojawił się temat zagłady Żydów oraz ratunku z getta łódzkiego i warszawskiego. Eugeniusz Delnitz opisywał obszernie swoje wysiłki na rzecz pomocy Żydom łódzkim i warszawskim (Protokół rozprawy karnej przed Specjalnym Sądem Karnym w Warszawie z siedzibą w Łodzi w dn. 10 sierpnia 1945 roku, 1945, s. 991–993), w tym przekupywanie gestapowców i szukanie dla Żydów kryjówek po aryjskiej stronie. Jego wersję potwierdzali świadkowie ocalali z getta łódzkiego (§. 1011–1013; Protokół rozprawy karnej przed Specjalnym Sądem Karnym w Warszawie z siedzibą w Łodzi w dn. 11 sierpnia 1945 roku, 1945, s. 1022–1023). Za Delnitzem wstawili się m.in. Irena Sochaczewer, nauczycielka, Nina Jafra, bez zawodu, Tadeusz Ber, brukarz drzewny, Ina Namiot, kosmetyczka, Mer Szoll, adwokat. Późniejsze procesy nie zawierały już informacji na temat Zagłady i getta łódzkiego. Mimo uznania zeznań świadków Żydów za argumenty na korzyść oskarżonego sami świadkowie nie wypowiadali się już w procesach po 1946 roku.

Losy Hittmana były mniej spektakularne niż Delnitza. Starał się on najpierw o rehabilitację przed Sądem Grodzkim w Łodzi, co nie przyniosło pożądanego rezultatu. Złożony 30 października 1945 roku wniosek był krótki i zwięzły, nie wspominał on nic o karierze adwokackiej w czasie okupacji. Jego dawni koledzy z oflagu w Weilburgu, po wyzwoleniu na ważnych stanowiskach w sądownictwie łódzkim, zarzucali mu koniunkturalizm w trakcie procesu, co mogło zaważyć na dalszych losach volksdeutscha (Skarga Władysława Kubika..., 1946). Po zaskarżeniu wyroku otworzono proces przed Sądem Okręgowym w Łodzi, oskarżając Hittmana o zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej (Akt oskarżenia Alfreda Hittmana..., 1948, s. 5). 12 maja 1949 roku skazano go na trzy lata więzienia (Sentencja wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi..., 1949, s. 61), wniosek o kasację wyroku został odrzucony przez Sąd Najwyższy w Łodzi w dniu 7 lutego 1950 roku (Sentencja wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie..., 1950, s. 68–70).

Erwin Koenig wyjechał z Łodzi i wyemigrował przez Niemcy do Australii jako Jan Erwin Koenig (Koenig Jan Erwin, b.d.). Jego dalsze losy są nieznane.

Niedopuszczenie do zawodu Nippego w czasie wojny i jego zaangażowanie w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu przyniosło mu zaskakującą karierę – został szefem Wojskowego Sądu Regionalnego w Łodzi

(Żelazko, 2007, s. 134–136). Oceniano go dobrze, aczkolwiek w późniejszym okresie zarzucano mu łagodność w wydawaniu wyroków (Teczka personalna mjr. Mikołaja Nippego, b.d.). Jednocześnie też jego pochodzenie z rodziny fabrykantów było obciążeniem i ostatecznie mogło się przyczynić do zwolnienia go z funkcji. Jako sędzia Nippe był aktywny w procesach żołnierzy podziemia niepodległościowego.

Delnitz po odbyciu kary pracował w jednej ze spółdzielni łódzkich i nie odbudował już swojej pozycji z 1939 roku. Hittman także nie wrócił do zawodu adwokata.

Niemiecka adwokatura łódzka okresu przedwojennego w 1939 roku stanęła przed dramatycznym dylematem. Wybór narodowości polskiej skutkował wykluczeniem lub koniecznością emigracji z Łodzi. Puppe najprawdopodobniej posłużył się volkslistą i opiniami o innych prawnikach do zapewnienia przewagi zawodowej swoim zaufanym kolegom po fachu, spełniającym wymogi okupanta. O ile historycy nie dysponują powojennymi relacjami o powstawaniu narodowosocjalistycznego wymiaru sprawiedliwości w okupowanej Łodzi, o tyle obecność co najmniej kilku list i krótkich charakterystyk adwokatów pozwala prześledzić tok myślowy urzędników odpowiedzialnych za nadzór nad adwokaturą. Volkslista przypieczętowała wybór Puppego: część adwokatów odmówiła przyjęcia obywatelstwa niemieckiego i nie została adwokatami. Co znamienne, silne do 1939 roku tarcia etniczne występujące w adwokaturze polskiej zostały ostatecznie rozwiązane cudzymi rękoma: podczas okupacji żydowscy adwokaci zginęli w Zagładzie, a po wojnie Niemcy zostali wypędzeni albo przymusowo spolonizowani. Decyzje narodowosocjalistycznych organów posłużyły do wyselekcjonowania najbardziej wiernych Niemczyźnie adwokatów, a powojenne władze wykluczyły tę grupę z adwokatury i zakończyły na tym rozliczenia z okupacją wśród prawników. Losy członków opisanej grupy są typowe dla losów przedstawicieli niemieckiej klasy średniej centralnej Polski urodzonych na przełomie XIX i XX wieku. Odbudowa ich świeżo rozpoczętych w II RP karier była po wojnie możliwa tylko w Niemczech.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

- Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku (ADOiPwM)
- Teczka procesu karnego Eugeniusza Delnitza (b.d.). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058.
 - Akt oskarżenia Eugeniusza Delnitza (b.d.). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058, s. 352.
 - Akt oskarżenia Eugeniusza Delnitza przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 4 października 1947 roku (1947). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058, s. 677.

- Fragebogen i Ergänzungsfragebogen Niemieckiej Listy Narodowej Eugeniusza Delnitsa (b.d.). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058, s. 1119–1122.
- Pismo łódzkiej ekspozytury Niemieckiej Listy Narodowej z 8 lutego 1940 roku (1940). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058, s. 1166.
- Protokół rozprawy karnej przed Specjalnym Sądem Karnym w Warszawie z siedzibą w Łodzi w dn. 10 sierpnia 1945 roku (1945). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058, s. 991–993, 1011–1013.
- Protokół rozprawy karnej przed Specjalnym Sądem Karnym w Warszawie z siedzibą w Łodzi w dn. 11 sierpnia 1945 roku (1945). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058, s. 1022–1023.
- Sentencja wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie Eugeniusza Delnitsa z dn. 12 listopada 1947 roku (1947). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Łodzi, 1945–1950, sygn. 3058, s. 917–918.
- Wyrok Sądu Najwyższego w Łodzi w sprawie Eugeniusza Delnitsa z 30 stycznia 1947 roku (1947). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Łodzi, 1945–1950, sygn. 3058, s. 1063–1069.
- Wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie w sprawie Eugeniusza Delnitsa z dn. 20 kwietnia 1948 roku (1948). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058, s. 968.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie Eugeniusza Delnitsa z 22 października 1948 roku (1948). ADOiPwM, Sąd Okręgowy w Warszawie, 1945–1950, sygn. 3058, s. 323–331.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania (AIPN BU)
Kronika Sądu Obwodowego i Sądu Krajowego w Łodzi (1940–1941). AIPN BU, sygn. 2972/11, s. 7–34.
- Teczka personalna mjr. Mikołaja Nippego (b.d.). AIPN BU, sygn. 1847/90.
- Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (AIPN Ld)
Akt oskarżenia Alfreda Hittmana Prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 28 września 1948 roku (1948). AIPN Ld, sygn. 107/4880.
- Akta procesowe Stanisława Weyera (b.d.). AIPN Ld, Sąd Apelacyjny w Łodzi, sygn. 495/37, t. 1–3.
- Sentencja wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie w sprawie Alfreda Hittmana (1950). AIPN Ld, sygn. 107/4880.
- Sentencja wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie Alfreda Hittmana (1949). AIPN Ld, sygn. 107/4880.
- Skarga Władysława Kubika w procesie rehabilitacyjnym Alfreda Hittmana z kwietnia 1946 roku (1946). AIPN Ld, sygn. 107/4880.
- Archiwum Okręgowej Izby Adwokackiej w Łodzi (AOIA Ld)
Oświadczenie adw. Hermana (1949). AOIA Ld, sygn. 595.
- Życiorys adw. Angersteina (1946). AOIA Ld, sygn. 2.
- Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ)
Fragebogen i Ergänzungsfragebogen Niemieckiej Listy Narodowej (1940–...). APŁ, sygn. 17282, 72663, 73388, 80827 oraz zachowane w nich dokumenty:
 - Pismo łódzkiej ekspozytury Niemieckiej Listy Narodowej do namiestnika Rzeszy w Okręgu Kraju Warty z 4 września 1941 roku (1941). APŁ, sygn. 73488, s. 21.
 - Pismo namiestnika Rzeszy w Okręgu Kraju Warty z 21 sierpnia 1941 roku (1941). APŁ, sygn. 73488, s. 20.
 - Pismo Sicherheitsdienst-Abschnitt w Łodzi do ekspozytury urzędu Niemieckiej Listy Narodowej w Łodzi z dn. 21 maja 1942 roku (1942). APŁ, sygn. 80827, s. 10.
 - Raport nt. Siegmunda Puppego z 20 stycznia 1940 roku (1940). APŁ, sygn. 17282.
 - Raport Siegmunda Puppego z 3 lipca 1942 roku nt. Erwina Königa (1942). APŁ, sygn. 72663, s. 26.
- Inwentarz akt kancelarii Erwina Königa (b.d.). APŁ, sygn. 209.
- Lista Adwokatów w Łodzi (1939). APŁ, Sąd Specjalny w Łodzi, sygn. 10827, s. 26–28.
- Lista wysiedleńcza (b.d.). APŁ, Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu Oddział w Łodzi, sygn. 35, s. 20.
- Pismo komisarycznego prezesa Sądu Krajowego w Łodzi do Prezesa Sądu Krajowego w Poznaniu z 20 grudnia 1939 roku (1939). APŁ, Sąd Specjalny w Łodzi, sygn. 10827, s. 11–12.

- Pismo komisarycznej Rady Adwokatów dla dystryktu warszawskiego z 7 listopada 1940 roku (1940). APŁ, Sąd Specjalny w Łodzi, sygn. 10827, s. 68.
- Bundesarchiv Berlin (Barch Berlin)
 KARTEI / 33400929 (1941). Barch Berlin, R 9361-IX.
- Kopia pisma działu ds. prawników Volksdeutsche Mittelstelle w Poznaniu do Prezesa Sądu Krajowego w Poznaniu z 10 maja 1940 roku (1940). Barch Berlin, Reichsjustizministerium R22/258, s. 90–92.
- Wyciąg z Führerkartei (Nominacje do Krzyża Zasługi Wojennej) dot. Siegmunda Puppego (1942). Barch Berlin.
- National Archives of Australia (NA Australia)
 Koenig Jan Erwin (b.d.). Migrants Registration, Name Index Cards, sygn. A2571.
- Staatsarchiv Bremen (StArch Bremen)
 Zaświadczenie o mianowaniu Siegmunda Puppego adwokatem (1949). StArch Bremen, sygn. N.4. 337, s. 14.
- Życiorys Siegmunda Puppego, dat. 19.7.1948 (1948). StArch Bremen, sygn. 4,66 I – 8611.

Publikacje:

- Angermund, R. (1990). *Deutsche Richterschaft 1919–1945: Krisenerfahrung, Illusion, politische Rechtsprechung*. Frankfurt am Main: Fischer-Taschenbuch-Verlag.
- Bayer, W. (1988). Adwokatura polska podczas okupacji hitlerowskiej 1939–1945, *Palestra*, t. 32, nr 11–12, s. 75–87.
- Bömelburg, H.-J. (2021). *Made in Lodz. Multikulturelle Lebensläufe der Moderne zwischen individuellen Entscheidungen und dem Zerrbild nationaler und kultureller Eindeutigkeit*. W: M. Barelkowski, Ch. Schutte (red.), *Neuer Staat, neue Identität?* (s. 313–336). Osnabrück: fibre Verlag.
- Bömelburg, H.-J., Klatt, M. (red.) (2015). *Lodz im Zweiten Weltkrieg. Deutsche Selbstzeugnisse über Alltag, Lebenswelten und NS-Germanisierungspolitik in einer multiethnischen Stadt*. Osnabrück: fibre Verlag.
- Christians, A. (2022). *Familien vor Gericht. Zur nationalsozialistischen Scheidungspraxis im Krieg*. W: W. Lisner, J. Hürter, C. Rauh, L. Seegers (red.), *Familientrennungen im nationalsozialistischen Krieg: Erfahrungen und Praktiken in Deutschland und im besetzten Europa 1939–1945* (s. 147–173). Göttingen: Wallstein Verlag.
- Dzieciński, P. (1988). Niemiecka Lista Narodowa w Łodzi, *Rocznik Łódzki*, t. 38, s. 273–290.
- Feest, D. (2017). Spaces of 'national indifference' in biographical research on citizens of the Baltic republics 1918–1940, *Journal of Baltic Studies*, t. 48, nr 1, s. 55–66.
- Galiński, A., Budziarek, M. (1992). *Eksterminacja inteligencji Łodzi i okręgu łódzkiego 1939–1940*. Łódź: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej.
- Graczyk, K. (2020). *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Judzińska, N. (2023). *Po lewej stronie sali. Getto ławkowe w międzywojennym Wilnie*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Kaczmarek, R. (2008). Kolaboracja na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, *Pamięć i Sprawiedliwość*, t. 7, nr. 1, s. 159–181.
- König, S. (1988). *Vom Dienst am Recht: Rechtsanwälte als Strafverteidiger im Nationalsozialismus*. Berlin, Nowy Jork: De Gruyter.
- Koredczuk, J. (2005). „Numerus clausus” w adwokaturnie polskiej okresu międzywojennego. Wrocław: „Kolonia Limited”, nakł. własny Instytutu Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Krzyżanowski, L. (2013). Postawy narodowe adwokatów górnośląskich w okresie II wojny światowej, *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*, t. 35, nr 4, s. 7–25.
- Kundrus, B. (2009). *Regime der Differenz. Volkstumspolitische Inklusionen und Exklusionen im Warthegau und im Generalgouvernement 1939–1944*. W: F. Bajohr, M. Wildt (red.), *Volksgemeinschaft: Neue Forschungen zur Gesellschaft des Nationalsozialismus* (s. 105–123). Frankfurt am Main: Fischer: Taschenbuch-Verlag.
- Lista adwokatów okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie na dzień 15 grudnia 1938 r. (1938) Warszawa: Izba Adwokacka Warszawska.
- Löffelsender, M. (2015). *Kölner Rechtsanwälte im Nationalsozialismus: eine Berufsgruppe zwischen „Gleichschaltung” und Kriegseinsatz*. Tübingen: Mohr Siebeck Verlag.

- Materniak-Pawłowska, M. (2009). *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Materniak-Pawłowska, M. (2015). Nationalitätenfragen in der polnischen Anwaltschaft der Zwischenkriegszeit, *Miscellanea Historico-Juridica*, t. 14, nr 2, s. 97–111.
- Morris, D.G. (2013). *Discrimination, Degradation, Defiance: Jewish Lawyers under Nazism*. W: A.E. Steinweis, R.D. Rachlin (red.), *The Law in Nazi Germany: Ideology, Opportunism, and the Perversion of Justice*. New York, Oxford: Berghahn Books, s. 105–135.
- Pawlikowski, G. (2022). Samuel Bronowski (1907–1975), *Polityka i Społeczeństwo*, nr 20, nr 3, s. 143–158.
- Petriw, M. (2007a). Z dziejów adwokatury ukraińskiej w Polsce, cz. I, *Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej*, nr 5–6, s. 169–173.
- Petriw, M. (2007b). Z dziejów adwokatury ukraińskiej w Polsce, cz. II, *Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej*, nr 7–8, s. 187–193.
- Reifner, U. (1984). Die Zerstörung der freien Advokatur im Nationalsozialismus, *Kritische Justiz*, t. 17, nr 4, s. 380–393.
- Romanowska, E. (2020). „Wkrótce już stanę przed innym sądem...”. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944–1956*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Rudawski, B. (2022). *Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu 1939–1945. Zarys działalności wraz z wyborem dokumentów*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Szulczyński, A. (2020). *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*. Warszawa: Wydawnictwo SŁOWO.
- Turski, M. (2021). Niemiecka Lista Narodowa w regionie łódzkim w trakcie II wojny światowej, *Przegląd Zachodni*, nr 1, s. 51–71.
- Waade, S. (1985). *Baracke 7: Frauenschicksale hinter Stacheldraht – viele gingen den Weg nach Sikawa (1945/46)*. Berlin–Bonn: Westkreuz-Verlag.
- Waszczyński, J. (1972). Z działalności hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Łodzi (1939–1945), *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. 24, s. 14–104.
- Wrzyszczy, A. (2008). *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945: organizacja i funkcjonowanie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zahra, T. (2010). Imagined Noncommunities: National Indifference as a Category of Analysis, *Slavic Review*, t. 69 nr 1, s. 93–119.
- Zarzycki, E. (1975). Adwokaci niemieccy jako obrońcy Polaków przed hitlerowskim Sądem Specjalnym w Bydgoszczy, *Palestra*, t. 19, nr 5–6, s. 59–75.
- Żelazko, J. (2007). „Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955). Łódź: Instytut Pamięci Narodowej.

Sąd Specjalny w Stanisławowie (*Sondergericht Stanislau*) i jego przewodniczący (1941–1944). Pod znakiem eksterminacji

Konrad Graczyk

numer ORCID: 0000-0002-0991-2036

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Streszczenie

Artykuł dotyczy działalności Sądu Specjalnego w Stanisławowie (*Sondergericht Stanislau*) w latach 1941–1944, tj. jednego z niemieckich sądów specjalnych funkcjonujących na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w dystrykcie Galicja. Podjęcie tego tematu jest uzasadnione brakiem choćby fragmentarycznych ustaleń. W związku z tym celem badań było stwierdzenie: jakiego rodzaju sprawy były rozpatrywane przez *Sondergericht*; jakiej narodowości oskarżeni przeważali; na jakie kary byli skazywani; czy i w jakich sprawach orzekano karę śmierci; kto kierował pracami *Sondergerichtu*, jacy sędziowie byli jego członkami i jacy prokuratorzy brali udział w rozprawach przed *Sondergerichthem*; skąd pochodzili prawnicy zaangażowani w jego prace i czy orzeczenia sądu były wzruszane na drodze podejmowania nadzwyczajnych środków prawnych. Podstawę źródłową rozważań stanowią archiwalia, literatura oraz prasa z tamtego okresu. Na tym gruncie poczyniono oryginalne, nieznane dotychczas ustalenia dotyczące Sądu Specjalnego w Stanisławowie. Dodatkowo opisano sprawę Erwina Westera, przewodniczącego sądu specjalnego, którego po wojnie ekstradowano do Polski w celu osądzenia, do czego jednak nie doszło z powodu jego śmierci. Artykuł został opracowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2020/39/B/HS5/02111).

Tytułowy Sąd Specjalny w Stanisławowie (*Sondergericht Stanislau*) stanowił element systemu okupacyjnego sądownictwa niemieckiego funkcjonującego na ziemiach polskich podczas II wojny światowej, nad którym badania naukowe prowadziło wielu badaczy, począwszy od lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Należy odnotować zwłaszcza prace Alfreda Koniecznego odnoszące się do Górnego Śląska (m.in. Konieczny, 1972), Edmunda Zarzyckiego – do Pomorza Gdańskiego (m.in. Zarzycki, 1981), Karola Mariana Pospieszalskiego i Czesława Łuczaka – do Wielkopolski (m.in. Pospieszalski, 1946; Łuczak, 1996). Wypada przyjrzyć się także nowym publikacjom, badaczy młodego pokolenia jak Bogumił Rudawski (2022), Hubert Mielnik (2020) czy Konrad Graczyk (2020). Warte uwagi są wieloletnie i owocne badania nad sądownictwem niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie prowadzone przez Andrzeja Wrzyszcza, który wyniki swoich dociekań zawarł w monografii (Wrzyszcza, 2008a) oraz w wielu artykułach naukowych. Mimo tego na temat sądu stanisławowskiego wiadomo niewiele. Problematyka ta nie była dotychczas podejmowana nawet w formie artykułu naukowego, informacje obecne w literaturze przedmiotu ograniczają się zaś do wzmianek, które można znaleźć we wspomnianej monografii Andrzeja Wrzyszcza oraz publikacjach poświęconych zbrodniom niemieckim (Schenk, 2007, s. 157; 2011, s. 21; Pohl, 1997, s. 79). Przypuszczam, że stan badań w tym obszarze w dużej mierze wynika ze stanu zachowania źródeł – nie przetrwał, nawet w formie szczątkowej, zespół archiwalny zawierający spuściznę sądu specjalnego (w Archiwum Państwowym Obwodu Iwanofrankińskiego brak jakichkolwiek dokumentów na ten temat; podobnie wygląda sprawa z tzw. Sonderarchiv w Moskwie – zob. Panwitz, 2017). Materiały te albo zostały zniszczone celowo, w ramach przygotowywanej ewakuacji, albo uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych. Zdecydowanie nie zachęcało to więc badaczy do zajęcia się tym tematem.

Niniejszy artykuł naukowy stanowi próbę wypełnienia luki badawczej. Oparłem go przede wszystkim na wynikach kwerendy przeprowadzonej w zespole archiwalnym R 137 I Gerichte im Osten (Sądy na Wschodzie) w Archiwum Federalnym w Berlinie. W berlińskim archiwum znalazłem dokumenty 17 spraw rozpoznawanych w latach 1942–1944, których akta zostały wywiezione w ramach ewakuacji w 1944 roku. W badaniach wykorzystałem również literaturę, akta personalne niemieckich prawników przechowywane w Archiwum Federalnym w Berlinie oraz akta sprawy karnej Erwina Westera, przewodniczącego Sondergerichtu, którego ekstradowano do Polski po wojnie. Ta podstawa źródłowa, choć daleka od stanu pierwotnego, umożliwiła mi poczynienie ustaleń dotyczących działalności tytułowego sądu. Tym samym starałem się udzielić odpowiedzi na pytania o charakterze podstawowym, dotyczące sądu i jego orzecznictwa: jakie sprawy były rozpoznawane przez Sondergericht, oskarżonych której narodowości było najwięcej, czy sięgano po karę śmierci i stosowano wojenne prawo karne III Rzeszy, czy rozpatrywano

także sprawy o udzielanie pomocy Żydom, kto sprawował kierownictwo Sondergerichtu, jacy sędziowie byli jego członkami oraz jacy prokuratorzy występowali przed nim. Staralem się również udzielić odpowiedzi na pytanie o statystyczny wymiar obciążenia sądu specjalnego, znajdujący odzwierciedlenie w wydanych orzeczeniach.

Geneza sądów specjalnych

Na ziemiach polskich niemieckie sądy specjalne wprowadzono jeszcze w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku na podstawie rozporządzenia naczelnego dowódcy wojsk lądowych Walthera von Brauchitscha z 5 września 1939 roku o sądach wyjątkowych na okupowanych obszarach polskich. W tym akcie prawnym przewidziano tworzenie tych instytucji przez dowódców armii na wzór sądów specjalnych funkcjonujących w Niemczech, stosujących przepisy niemieckiego prawa karnego i podlegających nadzorowi ministra sprawiedliwości III Rzeszy. Oznaczało to orzekanie w składzie trzech sędziów zawodowych w postępowaniu jednoinstancyjnym (Wrzyszczyński, 2008a, s. 43–45; Graczyk, 2020, s. 37–39, 72–74).

Sądy specjalne GG stosowały niemieckie prawo karne oraz przepisy ustanowione przez władze Generalnego Gubernatorstwa i rozpatrywały sprawy karne przekazane im konkretnymi rozporządzeniami, w których ich właściwość miała charakter wyłączny (stały). Dodatkowo władza oskarżenia (w późniejszej nomenklaturze prokuratura) mogła wnieść do sądu specjalnego przypadki szczególnie ciężkich przestępstw, gdy z uwagi na wyjątkową podłość czynu albo wywołane wśród ogółu poruszenie osądzenie przez sąd specjalny było wskazane. Z zasady sądy specjalne orzekały w składzie trzyosobowym, a na wniosek prokuratury i w sprawach „niezawitych” w składzie jednoosobowym. Postępowanie było jednoinstancyjne, choć istniała możliwość jego wznowienia. Prawomocny wyrok mógł też zostać wzruszony w drodze sprzeciwu nadzwyczajnego (*außerordentlicher Einspruch*), który mógł wnieść kierownik Głównego Wydziału Sprawiedliwości w ciągu sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, jeżeli miał wątpliwości co do jego słuszności. Wiązało się to z koniecznością przeprowadzenia nowej rozprawy (Wrzyszczyński, 2008a, s. 162–163). Z Sondergerichtu nie można było przekazać sprawy do postępowania zwyczajnego, a wyznaczenie obrońcy pozostawiono swobodnemu uznaniu sądu. W odróżnieniu od sądów specjalnych w Rzeszy przed sądami specjalnymi w GG przewidziano możliwość wydania przez ławnika sądu specjalnego na wniosek prokuratury pisemnego nakazu karnego wymierzającego karę do jednego roku więzienia. Od nakazu karnego można było wnieść w terminie dwóch tygodni sprzeciw, który był rozpatrywany przez sąd specjalny. W swoim opracowaniu poświęconym wymiarowi sprawiedliwości w GG Kurt Wille, kierownik Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Rządzie GG, napisał, że dopuszczenie moż-

liwości jednoosobowego orzekania przez sąd specjalny oraz wydawania nakazów karnych wynikało z tego, iż w listopadzie 1939 roku na obszarze GG oprócz sądów specjalnych nie było innych sądów niemieckich¹. Stan ten niedługo zmienił się w związku z wprowadzeniem dualistycznego, oddzielnego od siebie systemu sądownictwa polskiego i niemieckiego, motywowanego segregacją Niemców i nie-Niemców (Mielnik, 2020, s. 54; Majer, 1989, s. 318).

W ramach omawiania genezy niemieckich sądów specjalnych na obszarze Galicji chcę jeszcze zwrócić uwagę, że piąty dystrykt GG powstał w sierpniu 1941 roku po ataku Niemiec na ZSRS, a jego stolicą został Lwów. Sądy specjalne we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu zostały utworzone zarządzeniem kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości w rządzie GG z 13 października 1941 roku. Poza sądownictwem w sprawach karnych tymczasowo przejęły one czynności należące dotychczas do sądów niemieckich, a w zakresie spraw administracyjnych także wyższych sądów niemieckich. Właściwość miejscowa Sądu Specjalnego w Stanisławowie obejmowała powiaty: Stanisławów, Kałusz, Kołomyja i Horodenka² (Kozyra, 2013, s. 48; Wrzyszczy, 2020, s. 13–14, 16–17; 2008a, s. 86).

Podobnie jak to wygląda w przypadku pozostałych sądów specjalnych w GG przypuszczam, że Sondergericht Stanislau składał się z trzech sędziów i prokuratora i rozpoznawał sprawy w jednej izbie (jednym kompletem sędziowskim) (Wrzyszczy, 2008a, s. 87–90). Na podstawie Rozporządzenia w celu uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie stosownie do potrzeb wojennych z 5 lipca 1943 roku (s. 309) dokonano zmiany usytuowania sądów specjalnych – od początku sierpnia zostały one połączone z sądami niemieckimi i utraciły samodzielność bytu. W odniesieniu do Stanisławowa oznaczało to utworzenie sądu niemieckiego w tym mieście oraz powiązanie go z sądem specjalnym – ową akcesoryjność wyrażała nowa nazwa: Sondergericht beim Deutschen Gericht in Stanislau (Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim w Stanisławowie) (Wrzyszczy, 2008a, s. 92–93, 99).

¹ AAN, sygn. 105, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP (emigracyjnego) w Londynie, Opracowanie K. Willego „Wymiar sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie”, k. 256. Opracowanie nie zostało opatrzone datą, ze względu jednak na treść można szacować jego powstanie na okres między drugą połową 1941 (jest w nim bowiem mowa o dystrykcie Galicja) a końcem pierwszej połowy 1943 roku (mowa jest o samodzielności sądów specjalnych, a zatem o stanie sprzed reformy łączącej sądy specjalne z sądami niemieckimi).

² DALO, sygn. 60, P-77 Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim we Lwowie, Schreiben des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft in Lemberg betr. Örtliche Zuständigkeit der Sondergerichte vom 21. Februar 1942 [Pismo Kierownika Niemieckiej Prokuratury we Lwowie dot. właściwości miejscowej sądów specjalnych z 21 lutego 1942 roku], k. 13.

Ze względu na niewielką liczbę zachowanych dokumentów orzecznictwa wnioski wyciągane na ich podstawie muszą być traktowane z ostrożnością. Mam świadomość, że zaprezentowane dane statystyczne mają wątplą bazę źródłową i badania obejmujące całość zniszczonej spuścizny mogłyby dać inny obraz działalności sądu. Równocześnie jednak sformułowane konkluzje – wskazujące na surowość orzecznictwa sądowego – korespondują z opiniami służbowymi na temat przewodniczącego Westera, a także z famą publiczną niosącą się ogólnie za Sondergericht Stanislau, zwłaszcza gdy porówna się go z innymi sądami specjalnymi w dystrykcie. O opiniach tych będzie jeszcze mowa.

Spośród 17 spraw 4 rozstrzygnięto wyrokiem w 1942 roku, 10 w 1943 roku i 3 w 1944 roku. Oskarżono w nich w sumie 29 osób: 27 mężczyzn i 2 kobiety. Większość z nich miała między 31 a 40 lat (9 osób), nieco mniej między 22 a 30 lat (7). W grupie wiekowej między 41 a 50 lat oraz między 51 a 60 lat znalazło się po 6 osób. W badanej grupie oskarżonych najwięcej było Ukraińców (14 osób – 48%). Liczba Polaków i reichsdeutschen była identyczna (po 7 osób – po 24%). Pośród oskarżonych znalazł się tylko jeden volksdeutsch (3%). Skazano 28 osób, jedną zaś uniewinniono. Karę ciężkiego więzienia otrzymało 14 osób (50%) – jej wymiar kształtował się między 1,5 roku a 12 lat, najczęściej orzekano 2,5 roku. Na karę więzienia skazano 6 osób (21%) – wynosiła ona od 3 miesięcy do 2 lat. Aż 8 osób dostało karę śmierci (29%). 48% przypisanych czynów miało charakter kryminalny, 29,5% polityczny, a 18,5% gospodarczy. Przypisane czyny głównie były skierowane przeciwko mieniu (40%), porządkowi publicznemu (30% – tutaj zakwalifikowałem przede wszystkim naruszenia przepisów antyżydowskich, które w mniemaniu okupanta miały chronić pozostałe osoby przed Żydami) oraz gospodarce (18,5%). Najczęściej przypisanym czynem była kradzież (8 przypadków), pomoc Żydom (6), pomocnictwo do pomocy Żydom (2) oraz pomocnictwo do sprzeniewierzenia (2). Pozostałe czyny przypisano w pojedynczych przypadkach: podbijanie cen, fałszerstwo dokumentu, szkodnictwo narodowe, wojenne przestępstwo gospodarcze, nielegalny ubój, występki dewizowy, rozkładowe oddziaływanie na siły zbrojne, oszustwo oraz pijaństwo. Na karę śmierci skazano osoby pomagające Żydom (6), pomocnika osób pomagających Żydom (1) oraz sprawcę rozkładowego oddziaływania na siły zbrojne (1).

Sprawy te najczęściej były rozpoznawane w trzyosobowych składach orzekających. Jednoosobowo rozstrzygnięto tylko cztery z nich. Kolegialnymi składami orzekającymi kierował każdorazowo przewodniczący Sondergerichtu – dr Erwin Wester. Jako wotantów odnotowałem: Karla Heepa, Helmuta Pirka, Titusa Poklitara, Hansa Röhlego, Franza Stalin-skiego, Joachima Woelkera i Otto Wolterecka. Z kolei z publikacji w „Warschauer Zeitung” wynika, że w Sondergericht Stanislau od lutego 1942

roku orzekał Kurt Hill³, który trafił później do lwowskiej prokuratury i Sądu Specjalnego w Piotrkowie⁴. Funkcję oskarżycieli pełnili Paul Rother oraz Alfred Siewert, protokolanta natomiast Drosdeck, Gauer, Maisch, Weigel, Weindel i Zschiesche. Dane dotyczące kadr można było uszczegółowić i uzupełnić na podstawie publikacji zamieszczonych w okupacyjnej prasie – w „Krakauer Zeitung” podawano, zazwyczaj z pewnym opóźnieniem, informacje o ruchach kadrowych. Stąd wiadomo, że Wester kierownikiem Sondergericht Stanislau został z dniem 1 stycznia 1942 roku⁵, że pierwszy prokurator dr Paul Rother z dniem 1 listopada 1941 roku został odwołany z funkcji Kierownika Organu Oskarżycielskiego przy Sądzie Specjalnym w Piotrkowie i mianowany Kierownikiem Organu Oskarżycielskiego przy Sądzie Specjalnym w Stanisławowie⁶, że radcę sądu obwodowego Hansa Röhlego odwołano z Sądu Specjalnego w Stanisławowie i w ogóle z GG w połowie 1943 roku w związku z powołaniem do służby wojskowej⁷, że dr Karl Heep został z dniem 11 stycznia 1943 roku przeniesiony z Sondergericht Lemberg do Sondergericht Stanislau⁸, że na początku 1943 roku poręczony sędzia dr Otto Woltereck został przeniesiony z Sondergericht Stanislau do Sondergericht Reichshof⁹, że pod koniec 1943 roku pierwszy prokurator dr Paul Rother został odwołany ze Stanisławowa i powołany na funkcję Kierownika Niemieckiej Prokuratury w Lublinie, na Kierownika Niemieckiej Prokuratury w Stanisławowie zaś powołano Alfreda Siewerta¹⁰, że radcę sądu obwodowego dr. Joachima Woelkera przeniesiono do Stanisławowa w drugiej połowie 1943 roku¹¹, a radca sądu krajowego Franz Stalinski przed pracą w Stanisławowie orzekał w Sondergericht Tarnopol¹².

Wiadomo, że Sondergericht Stanislau odbywał rozprawy także poza swoją siedzibą – jeden z zachowanych wyroków zapadł w Kołomyi¹³. Z kolei źródło powojenne wskazuje na wydawanie drastycznych wyroków na sesjach wyjazdowych w Stryju, Kołomyi i Nadwórnej¹⁴.

W tym miejscu chciałbym zaprezentować kilka ciekawszych kasusów ze skromnego zbioru zachowanego orzecznictwa stanisławowskiego

³ *Personalnachrichten*, „Warschauer Zeitung” z 26 kwietnia 1942 roku.

⁴ *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 16 kwietnia 1943 roku.

⁵ *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 11 marca 1942 roku.

⁶ *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 23 kwietnia 1942 roku.

⁷ *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 15 lipca 1943 roku.

⁸ *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 16 lutego 1943 roku.

⁹ *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 20 lutego 1943 roku.

¹⁰ *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 30 grudnia 1943 roku.

¹¹ *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 17 listopada 1943 roku.

¹² *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 11 marca 1942 roku.

¹³ BAArch Berlin, R 137 I/2438, Urteil in der Strafsache gegen Dmytro Mateik vom 25. August 1942 [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Dmytrowi Mateikowi z 25 sierpnia 1942 roku], k. 8.

¹⁴ AIPN GK, 296/100, Pismo Mariana Bilińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie z 19 grudnia 1947 roku, k. 317–318.

Sondergerichtu. Na główną pozycję wysuwają się przede wszystkim sprawy z zakresu karania za udzielanie pomocy Żydom.

Sprawa Najdy, Kokoszki, Kamińskiej i Fürganga. W pierwszej ze spraw z tej kategorii oskarżono troje Polaków (Bronisława Najdę, Piotra Kokoszkę i Józefę Kamińską) i Ukraińca (Władimira Fürganga). Z ustaleń wynika, że pewnego dnia przed nieruchomością Józefa Zychowicza w Stanisławowie zjawiała się trzyosobowa rodzina żydowska. Pytała o osoby pochodzące z sąsiedniej miejscowości. Po namowach Zychowicz zaprowadził tych ludzi do niejakiego Piotra Kokoszki, który na ich prośbę udzielił im noclegu przez dwie kolejne noce. Trzeciego dnia Żyd zdeponował u Kokoszki 3 tys. zł i zwrócił się z prośbą o zorganizowanie wyjazdu do Delatyna, gdzie miał do załatwienia sprawy kupieckie. Przypadkowo na podwórze zaszedł w tym momencie Fürgang, który wyraził gotowość przejazdu i pomocy. Obaj mężczyźni ustalili zapłatę, po czym rzeczywiście rodzina wraz z Ukraińcem udała się na pociąg w kierunku Delatyna, choć Fürgang nie dojechał do celu, tylko wysiadł na wcześniejszej stacji. Na miejscu Żydzi udali się do oskarżonej Kamińskiej, którą zapytali o możliwość noclegu. Kamińska odmówiła, zasłaniając się brakiem miejsca, ale zaprowadziła ich do domu Najdów. Eugenia Najda sama nie chciała podjąć decyzji w sprawie przenocowania Żydów, a jej mąż znajdował się wówczas poza domem. Po powrocie Bronisław Najda odwiedził Kamińską, zadeklarował, że może przyjąć trzy osoby, pożyczył kołdrę oraz pościel i zabrał ze sobą Żydów. Następnego dnia, gdy Najda wstawał wcześniej na pociąg, Żyd Majewski poprosił go o odebranie pieniędzy zdeponowanych u Kokoszki, oświadczając, że sam tego nie może zrobić, ponieważ jest Żydem. Najda udał się do Kokoszki, ale ten wydał mu tylko 500 zł, a 1,5 tys. zł dał Fürgangowi.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że oskarżeni bronili się tym, iż nie mieli świadomości żydowskiego pochodzenia swoich gości. Twierdzili, że w śledztwie byli bici i nie złożyli oświadczeń, które znalazły się później w protokołach przesłuchań, same protokoły zaś nie zostały im odczytane. Wydane kwoty pieniędzy traktowali jako zapłatę za nocleg i wyżywienie lub jako wynagrodzenie za zaniechanie złożenia meldunku na policję. Oskarżona Kamińska została uniewinniona, ponieważ w jej przypadku nie pojawił się żaden dowód, że wiedziała o żydowskim pochodzeniu tych osób. W przypadku pozostałych sąd wyraził jednak przekonanie, że ich złożone na policji wyjaśnienia opierały się na prawdzie. Twierdzenia dotyczące protokołów zostały w przekonaniu sądu obalone przez zeznania policjantów. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności (np. wysokość kwoty żądanej przez Fürganga za przejazd do Delatyna), sąd stwierdził, że pozostali oskarżeni byli świadomi żydowskiego pochodzenia rodziny. W konsekwencji Sondergericht przypisał Najdzie i Kokoszcze czyn polegający na świadomym udzieleniu schronienia Żydom, kwalifikowany na podstawie § 4b Trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Gene-

ralnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 roku¹⁵. Sąd przyznał, że nie dało się ustalić, czy troje Żydów przybyło do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej – w rozumieniu Rozporządzenia policyjnego o utworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w dystryktach Radom, Kraków i Galicja z 10 listopada 1942 roku – albo czy w zakazany sposób wałęsali się z miejsca na miejsce. Według brzmienia tego przepisu karalne było tylko danie schronienia takiemu Żydowi, który w nieuprawniony sposób „opuszczał” wyznaczony mu okręg mieszkalny. Sondergericht uznał jednak za pozbawioną znaczenia dla oceny prawnokarnej okoliczność, że Żydzi nie przybyli do dzielnic mieszkaniowych, ponieważ czyn według „zdrowego odczucia narodowego” oraz „myśli przewodniej ustawy karnej” w takim samym stopniu zasługuje na ukaranie. Dlatego zastosowano odpowiednio § 2 StGB (Strafgesetzbuch – niemiecki Kodeks karny z 1871 roku)¹⁶ w związku z § 4b trzeciego rozporządzenia. Ponieważ przepis rozporządzenia przewidywał tylko karę śmierci, została ona wymierzona na Najdzie i Kokoszce. Natomiast działanie Fürganga zakwalifikowano jako pomocnictwo do tego czynu – a takie powinno być karane tak samo jak czyn główny, chyba że zachodził tzw. lżejszy przypadek. Sondergericht uznał, że nie miał on miejsca, ponieważ Ukrainiec działał z chęci zysku i istotnie swoim zachowaniem wsparł czyn główny, została więc orzeczona także kara śmierci¹⁷.

W świetle akt nie jest znany los Zychowicza – zapewne był on oskarżony w innym procesie, którego akta się nie zachowały. Wypada podkreślić, że w kwestii ułaskawienia Najdy, Kokoszki i Fürganga negatywną opinię sformułował przewodniczący sądu specjalnego Wester. Napisał, że chodzi tutaj o normalny przypadek karany przez rozporządzenie śmiercią, a w toku przewodu nie ujawniły się żadne okoliczności przemawiające za aktem łaski, potrzeby wojenne zaś wymagają wykonania wyroku¹⁸. Okoliczności łagodzących starał się jednak doszukać adwokat dr Adolf Dworski, który w imieniu Najdy złożył prośbę o łaskę. Zwrócił uwagę, że sprawa została właściwie uzgodniona między Kamińską a Eugenią Najdą, które nie wiedziały, że chodzi o Żydów; że osoby te mówiły dobrze po polsku,

¹⁵ Przepis § 4b stanowił w ust. 1, że Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci; tej samej karze podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę. Zgodnie natomiast z ust. 2 podlegające i pomocnicy podlegają tej samej karze, co sprawca, a czyn usiłowany miał być karany tak samo, jak dokonany; w lżejszych wypadkach można było orzec ciężkie więzienie lub więzienie.

¹⁶ Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich.

¹⁷ BAArch Berlin, R 137 I/2432, Urteil in der Strafsache gegen Bronislaus Najda und Andere vom 13. Dezember 1943 [Wyrok w sprawie Bronisława Najdy i innych z 13 grudnia 1943 roku], k. 2–4; zob. też: T. Gonet, *Najda Bronisław, Kokoszka Piotr, Fürgang Władimir, Kamińska Józefa, Zychowicz Józef*, w: Namysło, Berendt, 2014, s. 90–91.

¹⁸ BAArch Berlin, R 137 I/2432, Äusserung zur Ausübung des Gnadenrechts vom 17. Dezember 1943 [Opinia odnośnie do wykonania prawa łaski z 17 grudnia 1943 roku], k. 8.

miały polskie nazwisko i nie dało się ich rozpoznać jako Żydów; że protokoły przesłuchania nie zostały odczytane; że w przypadku wykonania kary rodzina utraci jedynego żywiciela, który jest prostym człowiekiem o nieposzlakowanej opinii¹⁹. Podobną prośbę o łaskę Dworski złożył także w przypadku Kokoszki²⁰. W imieniu Fürganga w tej samej sprawie wystąpił z pismem adwokat dr Theodor Belej²¹. W aktach zachowały się jeszcze prośby o łaskę napisane przez żonę Najdy oraz siostrę Kokoszki. W czerwcu 1944 roku generalny gubernator podjął decyzję o nieskorzystaniu z prawa łaski wobec Kokoszki i Fürganga, w sprawie Najdy natomiast zastrzeżono wówczas, że decyzja zostanie podjęta później, brak jej jednak w aktach²².

Sprawa Hrynkiwa, Kochmann i Kulmanna. W kolejnym procesie karnym pod zarzutem udzielenia schronienia Żydom odpowiadali Ukraińcy Wasyl Hrynkiw i Marie Kochmann, natomiast Polak Eugen Kulmann pod zarzutem występku dewizowego. Z sentencji wyroku wynika, że Ukraińcy za pomoc Żydom zostali skazani na karę śmierci, Polak zaś za niezaofiarowanie właściwemu bankowi emisyjnemu 180 dolarów amerykańskich w ciągu trzech dni od wejścia w ich posiadanie – na rok i trzy miesiące więzienia.

Hrynkiw i Kochmann żyli w nieformalnym związku i prowadzili razem gospodarstwo domowe. Przyjęli najpierw jedną kobietę, a po jakimś czasie czworo kolejnych Żydów, którzy za schronienie płacili im 300 zł, a później równowartość tej kwoty w dolarach wymienianych u Polaka. Oddzielnie płacili za wyżywienie. Do przeszukania doszło po wpłynięciu donosu, znaleziono wtedy jednego Żyda, nie wykryto jednak pozostałych. Później opuścili oni kryjówkę i uciekli z mieszkania, ostatecznie jednak zostali złapani. Podczas procesu Ukraińcy zarzekali się, że nie wiedzieli, iż ukrywani byli Żydami, ponieważ posiadali aryjskie dokumenty. Twierdzili też, że w postępowaniu przygotowawczym byli bici i im grożono. Sąd – podobnie jak w poprzedniej sprawie – na podstawie zeznań policjanta uznał wyjaśnienia oskarżonych za niewiarygodne. Dodatkowo ocenił, że mieli oni pełną świadomość żydowskiego pochodzenia swoich gości, choćby z racji wysokości wynagrodzenia, a także otrzymywanej waluty – Sondergericht stwierdził, że powszechnie wiadomo, iż dolar jest środkiem płatniczym Żydów. Przeciw oskarżonym świadczyła również budowa skrytki w mieszkaniu.

19 BArch Berlin, R 137 I/2432, Gnadengesuch vom 4. Januar 1944 [Prośba o łaskę z 4 stycznia 1944 roku], k. 9–10.

20 BArch Berlin, R 137 I/2432, Gnadengesuch vom 4. Januar 1944 [Prośba o łaskę z 4 stycznia 1944 roku], k. 11–12.

21 BArch Berlin, R 137 I/2432, Gnadengesuch vom 4. Januar 1944 [Prośba o łaskę z 4 stycznia 1944 roku], k. 13–14.

22 BArch Berlin, R 137 I/2432, Versagung des Gnadenaktes vom 6. Juni 1944 [Odmowa aktu łaski z 6 czerwca 1944 roku], k. 5.

Czyn ich zakwalifikowano na podstawie § 4b Trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 roku²³. W kwestii ułaskawienia znów negatywnie wypowiedział się Wester, według którego oskarżeni działali z rosnącej chęci zysku, a rzeczonych pięcioro Żydów przechowywali przez bardzo długi czas (siedem miesięcy)²⁴. W sprawie zachowała się decyzja o nieskorzystaniu z prawa łaski²⁵.

Sprawa Werneja i Chalupinskiego. W kolejnej sprawie skazano na karę śmierci za udzielenie schronienia Żydom Ukraińca Nikolausa Werneja, a Ukraińca Juliana Chalupinskiego na karę pięciu lat ciężkiego więzienia za pomocnictwo. Z akt wynika, że obaj mężczyźni byli zatrudnieni w jednym z zakładów na terenie Stanisławowa, w którym pracowali również Żydzi. Po likwidacji getta żydowscy pracownicy zostali wysiedleni. Pod koniec sierpnia 1943 roku Wernej, będący majstrem, przechodząc przez zakładowy strych, odkrył trzy Żydówki, które wcześniej były tam zatrudnione. Ze współczucia zgodził się ich nie wydawać i pozwolił im pozostać w ukryciu dwa dni. Przez kolejne dni jednak liczba ukrywających się wzrosła do 13, Wernej zaś otrzymał od nich 100 dolarów i kupował im chleb. Zwierzył się z tego Chalupinskiemu, który porozumiał się z Żydami i również otrzymał od nich pieniądze na zakup pieczywa. 12 grudnia 1943 roku Żydzi zostali wykryci.

W uzasadnieniu wyroku zauważono, że Wernejowi co prawda nie przysługiwało prawo dysponowania budynkiem zakładowym, lecz do wypełnienia znamion czynu polegającego na udzieleniu pomocy Żydom wystarczy, że miał nadzór nad pomieszczeniem, do którego przybyli samowolnie i który pozostawił im do bytowania. Oprócz tego przynosił im chleb. Chalupinskiemu sąd przypisał pomocnictwo, ponieważ wystarał się on o chleb dla Żydów i w ten sposób świadomie wspierał udzielenie im schronienia przez głównego sprawcę. Czyn Chalupinskiego Sondergericht zakwalifikował jako złejszy, ponieważ oskarżony, żyjący w pięcioosobowej rodzinie i borykający się z długoletnią chorobą żony, posunął się do niego z niedostatku, do tego był niekarany i był podwładnym Werneja²⁶.

²³ BArch Berlin, R 137 I/2433, Urteil in der Strafsache gegen Wasyl Hrynkiw und Andere vom 27. Januar 1944 [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Wasylowi Hrynkiwowi i innym z 27 stycznia 1944 roku], k. 56–61; zob. też: T. Gonet, *Hrenkiw Wasyl, Kochmann Maria*, w: Namysło, Berendt, 2014, s. 84–85. Sprawa ta została opisana w publikacji: Dörner, 2000, s. 254 i n.

²⁴ BArch Berlin, R 137 I/2433, Äusserung zur Ausübung des Gnadenrechts vom 31. Januar 1944 [Opinia odnośnie do wykonania prawa łaski z 31 stycznia 1944 roku], k. 1.

²⁵ BArch Berlin, R 137 I/2433, Versagung des Gnadenaktes vom 18. Mai 1944 [Odmowa aktu łaski z 18 maja 1944 roku], b.p.

²⁶ BArch Berlin, R 137 I/2435, Urteil in der Strafsache gegen Julian Chalupinski und Nikolaus Wernej vom 26. Januar 1944 [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Julianowi

Tym razem w kwestii ułaskawienia przewodniczący Sondergerichtu nie zgłosił sprzeciwu. Zaznaczył, że jeśli jest prawdą, iż Wernej podczas wycofywania się bolszewików ze Stanisławowa wykazał się zaangażowaniem przy utrzymaniu urzędzeń fabrycznych – przez co przysłużył się niemieckim interesom – to mogłoby to stanowić wystraszający powód do zmiany jego kary²⁷. W sprawie łaski dla Werneja zwróciło się do władz niemieckich wiele osób i instytucji, w tym adwokat Josef Bojczuk²⁸, pracodawca wraz z załogą²⁹ oraz Ukraiński Komitet Centralny³⁰. Starania te odniosły skutek, a karę śmierci zamieniono na pięć lat ciężkiego więzienia³¹.

Sprawa Zahlera. Ostatnia sprawa dotyczyła udzielenia schronienia na jedną noc przez Leopolda Zahlera, Ukraińca, własnej żonie, będącej Żydówką. Wyrok skazujący zapadł w lutym 1944 roku. Sondergericht uznał za irrelevantne, czy Żydówka w sposób nieuprawniony opuściła dzielnicę żydowską, ponieważ czyn Zahlera ocenił jako zasługujący na ukaranie według „zdrowego odczucia narodowego” oraz „myśli przewodniej ustawy karnej”³².

Wester odniósł się negatywnie do kwestii ułaskawienia. Zahlera – najprawdopodobniej bez decyzji co do prawa łaski – przekazano w ręce policji bezpieczeństwa, która go rozstrzelała, ponieważ już po wydaniu wyroku pojawiły się dalsze przesłanki wskazujące na jego żydowskie pochodzenie³³.

Sprawa Marquardta. Z pozostałego orzecznictwa sądowego warto przybliżyć sprawy skazania za rozkładowe oddziaływanie na siły zbrojne, wyjątkowo występujące przed sądami specjalnymi GG, szkodnictwo narodowe oraz fałszerstwo dokonane przez greckokatolickiego duchownego.

Chalupinskiemu i Nikolausowi Wernejowi z 26 stycznia 1944 roku], k. 34–35; zob. też: T. Gonet, *Wernej Nikolaus, Chalupinski Julian*, w: Namysło, Berendt, 2014, s. 101.

²⁷ BArch Berlin, R 137 I/2435, Äusserung zur Ausübung des Gnadenrechts vom 31. Januar 1944 [Opinia odnośnie do wykonania prawa łaski z 31 stycznia 1944 roku], k. 1.

²⁸ BArch Berlin, R 137 I/2435, Gnadengesuch vom 9. Februar 1944 [Prośba o łaskę z 9 lutego 1944 roku], k. 2–3.

²⁹ BArch Berlin, R 137 I/2435, Gnadengesuch vom 14. Februar 1944 [Prośba o łaskę z 14 lutego 1944 roku], k. 5–7.

³⁰ BArch Berlin, R 137 I/2435, Gnadengesuch vom 7. März 1944 [Prośba o łaskę z 7 marca 1944 roku], k. 8.

³¹ BArch Berlin, R 137 I/2435, Gnadenakt vom 6. Juni 1944 [Akt łaski z 6 czerwca 1944 roku], b.p.

³² AIPN GK, 94/8641, Urteil in der Strafsache gegen Leopold Zahler vom 26. Februar 1944 [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Leopoldowi Zahlerowi z 26 lutego 1944 roku], k. 6–7.

³³ AIPN GK, 94/8641, Schreiben des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft in Stanislaw an die Hauptabteilung Justiz vom 31. März 1944 [Pismo Kierownika Niemieckiej Prokuratury w Stanisławowie do Głównego Wydziału Sprawiedliwości z 31 marca 1944 roku], k. 10.

W pierwszej ze spraw skazano na karę śmierci pięćdziesięciosiedmioletniego Fritza Marquardta, reichsdeutscha z Berlina. Z uzasadnienia wyroku wynika, że w grudniu 1942 roku rozpoczął on pracę w Stanisławowie jako księgowy w jednej z firm. Swój pokój służbowy dzielił z urzędnikiem kupieckim Karlem Hermannsem, do którego przychodzili zarówno interesanci, jak też i innymi pracownicy. Niedługo po Dniu Pamięci Bohaterów w 1943 roku (21 marca) Marquardt w prywatnych rozmowach z Hermannsem zaczął pozwalać sobie na wypowiedzi ujawniające jego stosunek do państwa. Przy różnych okazjach krytykował środki przedsięwzięte przez rząd lub wygłaszał uwagi dotyczące istniejących stosunków politycznych. Zadeklarował się np. jako przeciwnik Dnia Pamięci Bohaterów i tego rodzaju uroczystości, ponieważ chodzi w nim tylko o kult narodowego socjalizmu. Krytykował również sposób potraktowania „kwestii żydowskiej”. Obarczał narodowy socjalizm winą za śmierć swojego syna, który popełnił samobójstwo po tym, jak w 1939 roku otrzymał kartę powołania. Dawał większą wiarę przemowom Churchilla niż Hitlera. Bombardowania Hamburga, jak skomentował, pokazały bezsilność Niemiec. W wyroku zrelacjonowano również rozmowę między oboma mężczyznami na temat obecnej wojny. Hermanns prezentował punkt widzenia zgodny z reżimową propagandą – winni są Żydzi, którzy uniemożliwiają zawarcie pokoju; narodowi niemieckiemu brakuje przestrzeni życiowej; dopóki Hitler znajduje się u steru władzy, nie ma powodów do niepokoju. Zdecydowanie odmiennie wypowiadał się Marquardt, który twierdzenia te określił jako fałszywe zapatrywanie propagowane przez narodowy socjalizm. Utrzymywał, że od czasu wojny trzydziestoletniej, a zwłaszcza od dojścia do władzy narodowych socjalistów, Niemcy są światowym ogniskiem niepokoju, a ci rodacy, którzy stosują się do wezwań rządu, zasługują na karę. Wiarę i zapatrywanie w Führera określił z kolei jako dziecinne.

Przed sądem Marquardt wypierał się tych słów, sąd uznał je jednak za udowodnione na podstawie zeznań Hermannsa oraz w części zeznań jeszcze innego świadka. W wyroku oskarżonego – w obliczu jego antypaństwowych wypowiedzi – opisano jako człowieka bez ojczyzny, odrzucającego wszystkie rządowe środki polityczne, a co gorsze, obrażającego Führera. Wypowiedzi te uznano za przyczyniające się do rozkładu woli narodu niemieckiego ukierunkowanej na zbrojne samostanowienie, narodu znajdującego się w najcięższej walce obronnej, a czyn Marquardta zakwalifikowano na podstawie § 5 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia o wojennym specjalnym prawie karnym³⁴. Dodatkowo uznano je za dokonane publicznie, ponieważ oskarżony nie miał żadnej gwarancji, że rozmówca

³⁴ Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz (Kriegssonderstrafrechtsverordnung) vom 17. August.

zatrzyma wszystko tylko dla siebie. Rozpowszechnianiu jego siejących defetyzm stwierdzeń miały sprzyjać miejsce odbywanych rozmów (w pobliżu było dużo petentów), także szczególne warunki panujące na wschodzie (niewielka liczba Niemców często przebywała w swoim gronie, a wobec braku innych tematów, dyskutowano o własnych sprawach). Oskarżony więc musiał liczyć się z tym, że jego słowa nie trafią wyłącznie do rozmówcy, jego działanie było zatem umyślne. Sąd nie zgodził się na uznanie, że w sprawie występował casus „mniej ciężkiego przypadku”, co było równoznacznie z orzeczeniem kary śmierci³⁵.

Dalszy los skazanego nie jest znany – nie zachowała się decyzja ani o skorzystaniu z prawa łaski, ani o jej odmowie. Wiadomo tylko, że w lutym 1944 roku zarządzono dość szerokie śledztwo pod kątem ewentualnej decyzji ulaskawieniowej. Polecono sprawdzić wiele kwestii, zarówno dotyczących samego oskarżonego i jego rodziny, jak i wiarygodności głównego świadka oskarżenia – w związku z podważaniem jego zeznań przez oskarżonego na rozprawie³⁶. Przypadek ten – skazanie reichsdeutscha – pozwala skorygować ustalenie Dietera Pohla, jakoby sądy specjalne w Galicji służyły właściwie wyłącznie do osądzania spraw przeciwko „obcym narodowo” (Pohl, 1997, s. 79).

Sprawa Volkmera. W drugiej sprawie zachowała się jedynie sentencja wyroku. Pozwala ona stwierdzić, że w maju 1943 roku Sondergericht Stanisław za szkodnika narodowego, który dopuścił się „przekupstwa biernego”, czyli korupcji, uznał reichsdeutscha, pracownika kolei Rzeszy, Franza Volkmera. Został on skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, pozbawienie obywatelskich praw honorowych na czas pięciu lat oraz na przepadek ponad 10 tys. zł przyjętych w ramach łapówki³⁷. Bez znajomości uzasadnienia wyroku mogę ustalić, że sąd w tym przypadku odstąpił od kary śmierci, którą mógł orzec przy kwalifikacji czynu jako szkodnictwa narodowego.

Sprawa Kohutiaka. W trzeciej sprawie ponownie pojawia się wątek żydowski. Greckokatolicki ks. Stefan Kohutiak został skazany we wrześniu 1942 roku za sfałszowanie aktu ślubu na 10 lat ciężkiego więzienia. Niejaki Schöndorf, Żyd, prowadził w Stanisławowie zakład zegar-

³⁵ BArch Berlin, R 137 I/2436, Urteil in der Strafsache gegen Fritz Marquardt vom 9. November 1943 [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Fritzowi Marquardutowi z 9 listopada 1943 roku], k. 1–4.

³⁶ BArch Berlin, R 137 I/2436, Schreiben der Hauptabteilung Justiz an den Leiter der Deutschen Staatsanwaltschaft in Stanislaw vom 26. Februar 1944 [Pismo Głównego Wydziału Sprawiedliwości do Kierownika Niemieckiej Prokuratury w Stanisławowie z 26 lutego 1944 roku], k. 5.

³⁷ BArch Berlin, R 137 I/2430, Urteil in der Strafsache gegen Franz Volkmer vom 22. Mai 1943 [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Franzowi Volkmarowi z 22 maja 1943 roku], b.p.

mistrzowski. W 1940 roku Kohutiak udał się do tego zakładu, ponieważ chciał kupić zegarek. Przy tej okazji obaj mężczyźni wdali się w rozmowę na tematy religijne, a Żyd wyraził pogląd, że wyznania religii chrześcijańskiej stoją wyżej od religii żydowskiej. Po zajęciu Stanisławowa, latem 1942 roku Kohutiak wystawił Schöndorfowi, na jego prośbę, zaświadczenie o tym, że już wcześniej miał on zamiar zmiany religii. W listopadzie 1942 roku Żyd ponownie odwiedził duchownego i poczęstował go przyniesionym przez siebie likierem. Zwrócił się do niego o sporządzenie aktu ślubu, z którego by wynikało, że jego rodzice byli wyznania grekokatolickiego. Podał niezbędne dane. Po potwierdzeniu w stosownym rejestrze, że ojciec Schöndorfa rzeczywiście mieszkał w tutejszej parafii, duchowny spełnił prośbę. Wystawił dokument, z którego wynikało, że dawno zmarły ksiądz nazwiskiem Salewicz 28 stycznia 1915 roku zaświadczał, iż wskazane osoby zawarły związek małżeński 17 lipca 1897 roku przed ks. Daberewskim. Akt został opatrzony podpisem, Kohutiak zaś ze starego dokumentu austriackiego przekleił znaczek skarbowy. Oskarżony wprowadził nie przyjął oferowanych przez Żyda 500 zł, wyraził natomiast zainteresowanie jakimś ubraniem i później rzeczywiście otrzymał od niego garnitur.

W uzasadnieniu Sondergericht zauważył m.in., że akty ślubu wystawiane przez kościelne urzędy są dokumentami publicznymi, a w Rzeszy Niemieckiej oraz na terenach zajętych i administrowanych duże znaczenie, nie tylko w aspekcie politycznym, lecz także własnościowym, ma to, czy ktoś jest Żydem, czy nie. Tego oskarżony musiał być świadomy, nawet jeśli nie wiedział – jak twierdził – o „akcjach żydowskich” w Galicji. Dalej znalazło się odwołanie do walki ze światowym żydostwem, której podjęła się Rzesza dla dobra wspólnego, oraz do szczególnych obowiązków ciążących na oskarżonym z tytułu wykonywanego zawodu. Za wyjątkowo obciążające uznano, że duchowny swoim czynem przeciwdziałał niemieckiej polityce w kwestii żydowskiej, toteż za właściwą uznano górną granicę ustawowego zagrożenia karą za ten czyn³⁸.

Ujęcie statystyczne. Trudno wobec niewielkiej podstawy źródłowej wysnuwać daleko idące wnioski dotyczące orzecznictwa. Mimo to uwagę zwraca wyraźnie wyższy niż w sądach specjalnych z innych dystryktów odsetek podsądnych Ukraińców. W przyszłych badaniach należy starać się w miarę możliwości zweryfikować to ustalenie, a także zbadać relację stosunkową między poszczególnymi narodowościami w porównaniu z Sądem Specjalnym w Tarnopolu (tutaj jednak zachowane orzecznictwo prezentuje się jeszcze skromniej niż w przypadku Stanisławowa), a zwłaszcza

³⁸ BAArch Berlin, R 137 I/2439, Urteil in der Strafsache gegen Stefan Kohutiak vom 14. September 1942 [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Kohutiakowi z 14 września 1942 roku], k. 8–9.

Sądu Specjalnego we Lwowie (którego spuścizna powinna umożliwić wiarygodne badania statystyczne). Niezależnie od tego mogę stwierdzić, że Sondergericht Stanislau: często sięgał po surowsze rodzaje kar (ciężkie więzienie i karę śmierci), być może nawet częściej niż „przeciętny” sąd specjalny w GG; stosował rozporządzenie o szkodnikach narodowych; rozpoznawał sprawy o udzielanie pomocy Żydom i nie tylko stosował Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 roku z pełną bezwzględnością, ale gdy litera prawa nie pozwalała na pożądaną kwalifikację czynu, to sięgał do myśli przewodniej ustawy karnej i do analogii. Świadczy to wyraźnie o tym, że sędziowie mieli zamiar wpisywać się w eksterminacyjną politykę okupanta. Już na podstawie tego skromnego zasobu źródłowego rzuca się w oczy rola przewodniczącego Sondergerichtu Erwina Westera i jego wpływ wywierany na kształt orzecznictwa. Chęć podkreślić, że przewodniczył on wszystkim z odnalezionych procesów zakończonych wyrokami śmierci. Ze sformułowanych przez niego opinii w sprawie ułaskawienia osób skazanych na karę główną wynika nawet nie tylko niechęć do darowania życia, a wręcz dążenie do przeprowadzenia egzekucji.

W tym miejscu chciałbym przedstawić statystykę wyroków i nakazów karnych wydawanych przez Sondergericht Stanislau. Dieter Pohl podał, że trzy sądy specjalne w dystrykcie Galicja: lwowski, stanisławowski i tarnopolski wydały w sumie przynajmniej 2,5 tys. wyroków (Pohl, 1997, s. 79). Oparł się przy tym na dokumencie zachowanym w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sporządzonym w Urzędzie Dystryktu Galicyjskiego – „Przeglądzie działalności sądów specjalnych w dystrykcie Galicja”. Ponieważ, poddawszy ten dokument analizie, doszedłem do innych ustaleń, chcę je szczegółowo przedstawić.

To źródło tym bardziej istotne, że jako jedyne pozwala oszacować łączną liczbę wyroków wydanych przez trzy galicyjskie sądy specjalne. Jest też wyjątkowe jak na sprawozdania sądownictwa specjalnego w GG, dotychczas bowiem nie natrafiono na podobne całościowe zestawienia z innych dystryktów. W pierwszej kolejności chcę zwrócić uwagę na to, że sześciostronicowy dokument jest tabelarycznym spisem obiegu spraw przed trzema galicyjskimi sądami specjalnymi, od momentu ich utworzenia (w październiku 1941 roku) do chwili zaprzestania działalności na terenie Galicji (w lutym 1944 roku). Został sporządzony na podstawie sprawozdań miesięcznych przesyłanych do dystryktowych wydziałów sprawiedliwości z poszczególnych sądów niemieckich, wyższych sądów niemieckich, sądów specjalnych oraz prokuratur³⁹. Mimo wydania w tej sprawie wytycznych, pojawiały się pewne wątpliwości

Species	Set before November first				Set during November				Set after November		Set before		Set during		Set after		Set before		Set during		Set after	
	Set before November first	Set during November	Set after November	Set before November	Set during November	Set after November	Set before November	Set during November	Set after November	Set before November	Set during November	Set after November	Set before November	Set during November	Set after November	Set before November	Set during November	Set after November	Set before November	Set during November	Set after November	
1. <i>Set before November first</i>																						
2. <i>Set during November</i>																						
3. <i>Set after November</i>																						
4. <i>Set before November</i>																						
5. <i>Set during November</i>																						
6. <i>Set after November</i>																						
7. <i>Set before November</i>																						
8. <i>Set during November</i>																						
9. <i>Set after November</i>																						
10. <i>Set before November</i>																						
11. <i>Set during November</i>																						
12. <i>Set after November</i>																						
13. <i>Set before November</i>																						
14. <i>Set during November</i>																						
15. <i>Set after November</i>																						
16. <i>Set before November</i>																						
17. <i>Set during November</i>																						
18. <i>Set after November</i>																						
19. <i>Set before November</i>																						
20. <i>Set during November</i>																						
21. <i>Set after November</i>																						
22. <i>Set before November</i>																						
23. <i>Set during November</i>																						
24. <i>Set after November</i>																						
25. <i>Set before November</i>																						
26. <i>Set during November</i>																						
27. <i>Set after November</i>																						
28. <i>Set before November</i>																						
29. <i>Set during November</i>																						
30. <i>Set after November</i>																						

1. Przegląd działalności sądów specjalnych w dystrykcie Galicja
źródło: AIPN GK, 97/8, k. 4

i niedokładności w sprawozdaniach, dlatego Wille zwracał uwagę podległych sobie jednostek, że w przypadku sprawozdań z sądów specjalnych generalna liczba spraw zakończonych wyrokiem musi zgadzać się z sumą wyroków wydanych w składzie jednego sędziego oraz kolegalnym⁴⁰. Trudność w odbiorze tego dokumentu wynika z jednej strony z jego odręcznego sporządzenia (pisany piórem), z drugiej zaś z częściowych uszkodzeń, spowodowanych ewidentnym kontaktem z wodą. Niektóre wpisy są rozmazane, a w efekcie – wątpliwe i nieczytelne.

Dokładając starań przy analizie oraz przeliczając wątpliwe dane cząstkowe, udało mi się poczynić pewne ustalenia dotyczące sądu stanisławowskiego, które prezentuję w tabeli. Ograniczyłem się do ukazania statystyki wydanych wyroków i nakazów karnych, ponieważ były to parametry najistotniejsze dla zilustrowania obciążenia sądu. Dokument

40 Gubernatorstwa – Kierownika Wydziału Sprawiedliwości dot. przeglądów działalności sądów i prokuratur z 4 marca 1941 roku], k. 23–24.
AIPN GK, 108/43, Schreiben der Regierung des Generalgouvernements – des Leiters der Hauptabteilung Justiz betr. Geschäftsübersichten der Gerichte und Staatsanwaltschaften vom 23. April 1941 [Pismo Rządu Generalnego Gubernatorstwa – Kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości dot. przeglądów działalności sądów i prokuratur z 23 kwietnia 1941 roku], k. 26.

40 AIPN GK, 10843, Schreiben der Regierung des Generalgouvernements – des Leiters der Hauptabteilung Justiz betr. Geschäftsübersichten der Gerichte und Staatsanwaltschaften vom 23. April 1941 [Pismo Rządu Generalnego Gubernatorstwa – Kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości dot. przeglądów działalności sądów i prokuratur z 23 kwietnia 1941 roku], k. 26.

Tabela 1. Statystyka wyroków i nakazów karnych wydanych przez Sąd Specjalny w Stanisławowie

oprac. autora na podstawie: AIPN GK, 97/8, k. 4–6

Miesiąc		Wyroki wydane w składzie:			Nakazy karne
		jednoosobowym	trzyosobowym	suma	
1941	październik	0	0	0	15
	listopad	0	0	0	0
	grudzień	2	3	5	7
1942	styczeń	8	5	13	2
	luty	7	10	17	14
	marzec	3	8	11	5
	kwiecień	21	3	24	8
	maj	11	1	12	5
	czerwiec	17	4	21	39
	lipiec	25	15	40	39
	sierpień	18	17	35	40
	wrzesień	52	44	96	64
	październik	64	24	88	52
	listopad	40	6	46	0
	grudzień	20	5	25	0
	styczeń	26	7	33	0
	luty	48	3	51	0
1943	marzec	0	25	25	0
	kwiecień	23	8	31	0
	maj	49	8	57	0
	czerwiec	17	4	21	0
	lipiec	0	21	21	0
	sierpień	30	10	40	0
	wrzesień	0	18	18	0
	październik	14	7	21	0
	listopad	11	12	23	0
	grudzień	14	5	19	0
	styczeń	25	4	29	0
luty	19	5	24	0	
Suma		564	282	846	290

nie zawierał niestety równie ważnych danych, jak liczby osób uniewinnionych i skazanych, ani częstotliwości zasądzania poszczególnych rodzajów kar.

Jak wynika z tabeli, Sąd Specjalny w Stanisławowie wydał w sumie 846 wyroków, z tego 564 w składzie jednoosobowym oraz 282 trzyosobowym, a także 290 nakazów karnych. Co trzeci wyrok zapadł w składzie kolegiальnym, a zatem były to sprawy poważniejsze, niż te zakończone przez pojedynczego sędziego lub nakazem karnym. Wypada zaznaczyć, że właściwą działalność orzeczniczą Sondergericht Stanislau rozpoczął dopiero w grudniu 1941 roku (w październiku wydano jedynie nakazy karne, a nie wyroki), jej koniec przypadł zaś na luty 1944 roku. Co może zaskakiwać, w rytmice i częstotliwości wydawanych orzeczeń trudno dopatrzyć się stałej tendencji, czy to zwyżkowej, czy spadkowej. Dane za poszczególne miesiące różnią się od siebie. Chcę natomiast podkreślić, że brak nakazów karnych w listopadzie 1942 roku i następnych miesiącach wynikał ze zmiany prawodawstwa – odtąd wydawała je prokuratura.

Omawiany dokument umożliwił mi również dokonanie obliczeń dotyczących Tarnopola i Lwowa. Okazało się, że Sąd Specjalny we Lwowie w objętym sprawozdaniem okresie wydał 1317 wyroków (980 jednoosobowo i 337 trzyosobowo) oraz 1456 nakazów karnych, a Sąd Specjalny w Tarnopolu 793 wyroki (705 jednoosobowo i 88 trzyosobowo) oraz 679 nakazów karnych. Jeśli uwzględnić oczywistą korelację między wydaniem wyroku przez jednego sędziego a (mającym oparcie w przepisach) niewielkim kalibrem sprawy, i – co za tym idzie – orzeczeniem łagodniejszej kary, okaże się, że w Stanisławowie był najwyższy odsetek spraw skomplikowanych i poważniejszych (wymagających kolegiального rozpoznania). Można zatem przypuszczać, że wyższy był także odsetek surowych kar. Przy czym różnica między Stanisławowem a Tarnopolem wydaje się duża. Ogólną liczbę wydanych orzeczeń przez sądy specjalne w Galicji ustaliłem na 5381, na co przypadło 2956 wyroków (2249 wydano w składzie jednoosobowym, a 707 w składzie trzyosobowym) oraz 2425 nakazów karnych. Trzeba pamiętać, że statystyka ta nie obejmuje pewnej liczby wyroków wydanych po ewakuacji, gdy niektóre sądy specjalne podjęły działalność na obszarze GG, a następnie na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Ewakuacja sądów z Generalnego Gubernatorstwa przebiegała w dwóch fazach. Pierwsza objęła dystrykt Galicja i rozpoczęła się w styczniu 1944 roku, druga natomiast pozostałe dystrykty i ruszyła w lipcu 1944 roku. Nie wiadomo dokładnie, kiedy ewakuowano Sondergericht Stanislau. Przypuszczalnie doszło do tego po wycofaniu położonego bardziej na wschód Sądu Specjalnego w Tarnopolu, co nastąpiło w nocy z 6 na 7 marca 1944 roku. Personel i mienie przewieziono do innych miejscowości leżących na terenie GG. Podobnie zrobiono z częścią akt sądownictwa niemieckiego, pozostałą część natomiast spalono (Wrzyszczyk, 2008b, s. 266–269). Niszczenie akt stało się główną przyczyną znikomego zachowania źródeł.

Nie wiadomo, czy Sondergericht Stanislau kontynuował swoją działalność w którymś z miast na terenie Rzeszy, np. Zgorzelcu, który stał się siedzibą Placówki Zapasowej Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa (Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements). Nie potwierdzają tego żadne dokumenty, choć takie zachowały się w przypadku innych sądów specjalnych GG – np. wyroki wydane w Zgorzelcu w końcówce 1944 i na początku 1945 roku. Wymienione wcześniej nazwiska członków Sondergericht Stanislau nie pojawiły się w artykule Andrzeja Wrzyszcza dotyczącym tej placówki zapasowej (Wrzyszczyński, 2016, s. 517–527), co również zdaje się przemawiać za hipotezą o zakończeniu działalności sądu stanisławowskiego.

Sprawa Erwina Westera

Przechodząc do sprawy Erwina Westera, w pierwszej kolejności chcę zająć się jego biografią sporządzoną na podstawie akt personalnych – zachowanych w archiwach zarówno niemieckich, jak i polskich. Wester urodził się 26 grudnia 1898 roku w Gelsenkirchen w Nadrenii-Północnej Westfalii w rodzinie kupieckiej. We wrześniu 1917 roku został zmobilizowany do landszturmu, i choć nie walczył na froncie, otrzymał Krzyż Honorowy dla Uczestników Wojny. Od 1918 do 1931 roku był członkiem Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej, a od 1 maja 1933 roku należał do NSDAP. Później wstąpił do kilku organizacji podporządkowanych partii nazistowskiej, jak np. Narodowosocjalistycznego Ruchu Dobroczyńnego. W 1921 roku w Kolonii zdał pierwszy państwowy egzamin prawniczy z wynikiem wystarczającym, a w 1924 roku w Berlinie drugi egzamin z takim samym rezultatem. W 1931 roku zawarł związek małżeński, z którego urodziło się czworo dzieci. We wrześniu 1927 roku został mianowany radcą sądu obwodowego w Gelsenkirchen, w kwietniu 1939 r. natomiast starszym radcą sądu obwodowego w Sądzie Obwodowym w Konstancji. W tym czasie był jednak oddelegowany do sądu pracy i zatrudniony jako sędzia pomocniczy kolejno w Wyższym Sądzie Krajowym w Hamm, Sądzie Krajowym w Dortmundzie oraz Sądzie Specjalnym w Dortmundzie. Być może ten ostatni epizod stanowił – obok zaangażowania w partię nazistowską – jedną z okoliczności przemawiających za późniejszym oddelegowaniem go do Galicji.

Opinie służbowe na jego temat były pozytywne: Westera opisywano jako starannego i sumiennego pracownika, dysponującego pewną znajomością prawa i doświadczeniem życiowym. Chwalono także sposób przewodniczenia przez niego rozprawom sądowym. Odnośnie do postawy politycznej przełożeni podkreślali jego zaangażowanie w partię nazistowską oraz Niemiecki Front Pracy oraz to, że z przekonaniem zgadza się z narodowosocjalistycznym państwem. W opinii z 1938 roku oceniono go jako nadającego się do awansu zarówno na stanowisko dyrektora sądu

obwodowego (awans poziomy), jak i na dyrektora sądu krajowego lub radcę wyższego sądu krajowego (awans pionowy)⁴¹.

Decyzja o oddelegowaniu Westera do GG zapadła 27 sierpnia 1941 roku, a termin stawiennictwa w Głównym Wydziale Sprawiedliwości w Rządzie GG w Krakowie wyznaczono na 9 września. Przydzielono mu urzędnika oraz wachmistrza, których również tam oddelegowano⁴². Z dniem 1 stycznia 1942 roku Wester został powołany na kierownika Sądu Specjalnego w Stanisławowie⁴³. W aktach personalnych zachowały się dokumenty z lat 1942–1943, które wskazują na to, że Wester starał się o powrót do Rzeszy – chciał ubiegać się o stanowisko sędziowskie w Badenii. Nie wiadomo, jak uzasadniał swoje prośby. W styczniu 1943 roku wydano nawet decyzję o jego odwołaniu z GG, a na jego następcę wyznaczono radcę Sądu Kameralnego Rzeszy Wilhelma Prothmanna z Wyższego Sądu Niemieckiego w Warszawie⁴⁴. Decyzja ta została jednak cofnięta, a argumenty Westera przełożeni uznali za niewystarczające. Były również trudności ze znalezieniem nowej osoby do oddelegowania⁴⁵.

Kierownik Głównego Wydziału Sprawiedliwości oceniał Westera jako przeciętnie wykwalifikowanego i posiadającego zadowalającą znajomość prawa. Był sędzią energicznym, świadomym celu i bardzo odpowiedzialnym, który po wdrożeniu przyjął z wielką gorliwością swoje obowiązki służbowe i szczególnie usilnie dążył do tego, aby przyczynić się do kształtowania orzecznictwa w GG. Wykazywał się także surowością wymaganą w danych okolicznościach⁴⁶. Z kolei w opinii kierownika

⁴¹ BAArch Berlin, R 3001/80230, Personalbogen [Ankieta personalna], b.p.; Personal- und Befähigungsnachweisung [Wykaz personalny i kwalifikacyjny], k. 42–43.

⁴² BAArch Berlin, R 3001/80230, Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Oberlandesgerichtspräsidenten in Karlsruhe vom 27. August 1941 [Pismo ministra sprawiedliwości Rzeszy do prezydenta Wyższego Sądu Krajowego w Karlsruhe z 27 sierpnia 1941 roku], k. 51.

⁴³ BAArch Berlin, R 102/333, Bestallungsurkunde vom 20. Februar 1942 [Akt nominacji z 20 lutego 1942 roku], k. 26. Akta personalne Westera przechowywane w Archiwum Federalnym w Berlinie w zespole R 102 są kopiami sporządzonymi przy użyciu kserografu dokumentów wybranych z oryginalnych akt personalnych z okresu jego służby w GG przechowywanych obecnie w AIPN GK, 97/103. Większość z zachowanych tam dokumentów dotyczy spraw kasowo-urlopowych Westera i ich użyteczność do celów tego opracowania była znacznie ograniczona.

⁴⁴ BAArch Berlin, R 102/333, Schreiben der Hauptabteilung Justiz an die Abteilung Justiz in Lemberg vom 12. Januar 1943 [Pismo Głównego Wydziału Sprawiedliwości do Wydziału Sprawiedliwości we Lwowie z 12 stycznia 1943 roku], k. 54.

⁴⁵ BAArch Berlin, R 3001/80230, Vermerk vom 4. Februar 1942 [Zapisek z 4 lutego 1942 roku], k. 52; Schreiben des Reichsministers der Justiz an die Hauptabteilung Justiz in Krakau vom 4. März 1943 [Pismo ministra sprawiedliwości Rzeszy do Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Krakowie z 4 marca 1943 roku], k. 53; Schreiben des Reichsministers der Justiz an die Hauptabteilung Justiz in Krakau vom 6. Oktober 1943 [Pismo ministra sprawiedliwości Rzeszy do Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Krakowie z 6 października 1943 roku], k. 55.

⁴⁶ BAArch Berlin, R 3001/80230, Personal- und Befähigungsnachweisung [Wykaz personalny i kwalifikacyjny], b.p.

Wydziału Sprawiedliwości w Dystrykcie Galicja podkreślono, że orzecznictwo Sondergericht Stanislau uchodzi w dystrykcie galicyjskim za szczególnie ostre i szybkie⁴⁷. Wester był dumny, że kierowany przez niego Sondergericht na całym wschodzie cieszy się opinią postępującego bezwzględnie, również wobec obywateli niemieckich⁴⁸.

Zachowana w aktach personalnych korespondencja pośrednio potwierdza przypuszczalną ewakuację Sądu Specjalnego w Stanisławowie w marcu 1944 roku, jego kierownik bowiem podróż pociągiem ze Stanisławowa rozpoczął 24 marca⁴⁹, trzy dni później zaś znajdował się w Konstancji i liczył na rychłe formalne odwołanie⁵⁰. Obowiązki sędziowskie w Sądzie Obwodowym w Konstancji objął w drugiej połowie kwietnia 1944 roku, nawet bez owego odwołania, a stamtąd skierowano go do Sądu Krajowego we Freiburgu, gdzie został wyznaczony na zastępcę przewodniczącego sądu specjalnego oraz jego członka⁵¹. Formalnie oddelegowanie na teren GG zostało cofnięte z dniem 30 kwietnia, co jednak zakomunikowano dopiero 11 maja 1944 roku⁵².

Z dokumentów wytworzonych jeszcze przed ekstradycją Westera do Polski wynika, że francuskie władze okupacyjne aresztowały go już 30 kwietnia 1945 roku na podstawie denuncjacji zawierających doniesienia o jego działalności w sądzie stanisławowskim. W grudniu 1945 roku został zwolniony, lecz po paru dniach ponownie zatrzymano go w Konstancji. Uskarżał się na to i utrzymywał, że nie dopuścił się żadnego przestępstwa, a w wydawanych wyrokach śmierci stosował legalne przepisy, w tym Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 roku, które operowało bezwzględną karą śmierci⁵³. Dokumentacja z tego okresu naturalnie zawiera wiele tzw. Persilscheine, czyli korzystnych świadectw dotyczących Westera i jego postawy w okresie III Rzeszy. Wystawianie tego rodzaju

47 BArch Berlin, R 102/333, Dienstleistungszeugnis vom 4. Mai 1943 [Świadectwo służby z 4 maja 1943 roku], b.p.

48 AIPN GK, 296/100, Zeugnis des Dr. Sturms vom 16. August 1945 [Świadectwo dr. Sturma z 16 sierpnia 1945 roku], k. 185–186.

49 BArch Berlin, R 102/333, Reisekostenrechnung [Rachunek kosztów podróży], b.d., b.p.

50 BArch Berlin, R 3001/80230, Schreiben des Dr. Westers an den Ministerialrat Dr. Köhler vom 31. März 1944 [Pismo dr. Westera do radcy ministerialnego dr. Köhlera z 31 marca 1944 roku], k. 57.

51 BArch Berlin, R 3001/80230, Schreiben des Oberlandesgerichtspräsidenten in Karlsruhe an den Reichminister der Justiz vom 27. April 1944 [Pismo prezydenta Wyższego Sądu Krajowego w Karlsruhe do ministra sprawiedliwości Rzeszy z 27 kwietnia 1944 roku], k. 60.

52 BArch Berlin, R 3001/80230, Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Oberlandesgerichtspräsidenten in Karlsruhe vom 11. Mai 1944 [Pismo ministra sprawiedliwości Rzeszy do prezydenta Wyższego Sądu Krajowego w Karlsruhe z 11 maja 1944 roku], k. 61.

53 AIPN GK, 296/100, Schreiben des Dr. Westers an den Präsidenten des Militärgerichts in Konstanz vom 3. Juni 1946 [Pismo dr. Westera do prezydenta Sądu Wojskowego w Konstancji z 3 czerwca 1946 roku], k. 80–81.

zaświadczeń było bardzo powszechne w powojennych Niemczech. Przeciennie co drugi dorosły Niemiec sporządził wówczas pismo oczyszczające inną osobę. Liczba gromadzonych Persilscheine różniła się w zależności od statusu zawodowego danej osoby – urzędnicy przedstawiali średnio 7,5 zaświadczenia, a robotnicy 2,5. Wystawcami byli zazwyczaj przełożeni, pracownicy lub koledzy, rzadziej przyjaciele czy bliscy. Zapewniano w nich przeważnie o braku politycznego zaangażowania, przywiązaniu do rodziny oraz zamiłowaniu do pracy, a także o koleżeńskości i życzliwości danej osoby. W jednym przypadku doszło nawet do wydania Persilscheine przez radę pewnej gminy z urzędu wszystkim mieszkańcom (Wahl, 2009, s. 50–51, 61).

W przypadku kierownika Sondergericht Stanislau świadectwa takie złożyli: sędzia dr Sturm z Konstancji, który napisał, że Wester nie był szczęśliwy z powodu oddelegowania do Stanisławowa, starał się o odwołanie, zarówno przed wyjazdem, jak i podczas pobytu w Galicji⁵⁴; adwokat Josef Bojczuk, który oświadczył, że działalność przewodniczącego Sondergericht Stanislau była w każdym aspekcie poprawna (prawo do obrony, sposób prowadzenia rozprawy, wyrok na podstawie wyników rozprawy, wymiar kary często surowy, ale mieszczący się w ustawowych granicach);⁵⁵ oraz Dionys Kondratzky, który był tłumaczem podczas rozpraw Sondergerichtu i także zaświadczył o poprawnym zachowaniu Westera⁵⁶.

Sam Wester podczas przesłuchania przed Francuzami starał się ukazać wiele sytuacji ze swojego życia świadczących o tym, że nie był antysemitą, jak np. staranie o wynajęcie mieszkania w żydowskiej kamienicy, tolerowanie urzędnika sądowego będącego mieszańcem, kontakty jego rodziców z Żydami czy potępienie w rozmowach prywatnych palenia synagog i niszczenia żydowskiej własności. Złożone wówczas wyjaśnienia pozwalają na poczynienie wielu ustaleń dotyczących tytułowego sądu.

Wester zadeklarował się jako przeciwnik wojny i podkreślał, że jego oddelegowanie do Stanisławowa nastąpiło z urzędu, a nie na jego wniosek. Zwrócił uwagę na to, że proces tworzenia Sondergerichtu trwał aż do grudnia 1941 roku, a w stanisławowskim okręgu sądowym ok. 90% ludności stanowili Ukraińcy, 10% zaś Polacy, abstrahując od liczby Niemców i Żydów, co do której nie miał wiedzy. Rolę Sondergerichtu Stanislau definiował następująco: był on przeznaczony do tego, aby w składzie trzyosobowym rozpoznawać sprawy z zakresu poważnej przestępczości,

⁵⁴ AIPN GK, 296/100, Bestätigung vom 23. November 1945 [Potwierdzenie z 23 listopada 1945 roku], k. 95.

⁵⁵ AIPN GK, 296/100, Eidesstattliche Erklärung vom 27. Mai 1947 [Oświadczenie pod przysięgą z 27 maja 1947 roku], k. 241.

⁵⁶ AIPN GK, 296/100, Eidesstattliche Erklärung vom 9. Juni 1947 [Oświadczenie pod przysięgą z 9 czerwca 1947 roku], k. 244.

jak np. morderstwo, zabójstwo, zgwałcenie, rabunek i podobne czyny, w przypadku których przypuszczalnie miano orzec karę surowszą niż pięć lat ciężkiego więzienia. Rola ta miała być więc analogiczna do funkcji sądu krajowego w Rzeszy. Oprócz tego prokurator wnosił do Sondergerichtu sprawy lżejszego rodzaju, w których ze względu na trudności postępowania dowodowego uważano za wskazane odbycie rozprawy przed składem kolegiальnym – inne sprawy były rozstrzygane jednoosobowo przez członków sądu specjalnego. Oprócz tego we właściwości sądu znajdowały się czyny opisane w przepisach szczególnych i była to sytuacja analogiczna do stanu prawnego w Rzeszy. Wspominając początek swojej działalności w Sondergericht Stanislaus, Wester wymienił kilka bagatelnych spraw przeciwko Żydom, np. o nienoszenie opaski z gwiazdą Dawida i drobne kradzieże, za co wymierzono łagodne kary – grzywny lub kilku tygodni więzienia. Wyraźnie zazaczył, że przeciwko Żydowi nie zapadł ani jeden wyrok śmierci, a najsurowsze kary wynosiły między sześć a 12 miesięcy więzienia. Powołał się na zasadę, że od Niemców w obcym kraju należy wymagać więcej niż od miejscowych, toteż oni byli karani surowiej. Jak twierdził, do lata 1942 roku nie orzeczono żadnego wyroku śmierci. Pierwszy raz karę główną zastosowano wobec dwóch reichsdeut-schów, którzy, będąc urzędnikami, wzbogacili się na łupach wojennych Wehrmachtu (sprzeniewierzyli biżuterię) i w ten sposób dopuścili się szkodnictwa narodowego. Wyrok został wykonany przez rozstrzelanie. Kolejne trzy wyroki śmierci zapadły zimą z 1942 na 1943 rok wobec Ukraińców za nielegalne mielenie zboża w ilościach między 50 a 100 kwin-tali, co zakwalifikowano jako przestępstwo na podstawie Rozporządzenia w celu ochrony ujęcia zbiorów z dnia 11 lipca 1942 roku⁵⁷ w związku z Rozporządzeniem o gospodarce wojennej z 4 września 1939 roku⁵⁸. Według relacji Westera wykonano tylko pierwszy z nich, drugi zmieniono w drodze ułaskawienia, trzeci natomiast uchylił sam Sondergericht po wznowieniu postępowania i uniewinnieniu – główny świadek oskarżenia przyznał się po wyroku do krzywoprzysięstwa. Latem 1943 roku na karę śmierci skazano po procesie poszlakowym urzędnika pocztowego za rabunek pocztowych przesyłek polowych. Również w tym przypadku wznowiono postępowanie, choć do ponownej rozprawy nie doszło, ponieważ świadkowie ze względu na sytuację wojenną nie mogli się stawić, lecz wyrok nie został wykonany. Dalej Wester wspomniał o trzech wyrokach śmierci za morderstwa na osobach bliskich, wydanych między końcem

57 Rozporządzenie to przewidywało karę śmierci za złośliwe uszkadzanie lub niszczenie produktów rolnych wszelkiego rodzaju służących do żywienia ludzi lub zwierząt, złośliwe niespełnianie obowiązku dostawy produktów rolnych, usuwanie karalną czynnością spod rozporządzania władzy znaczne ilości produktów rolnych, a także tego, kto nakłaniał lub podlegał do tych przestępstw.

58 Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939.

1942 a początkiem 1944 roku – wyroki te zostały wykonane. Następnie przytoczył cztery przypadki wymierzenia kary śmierci za udzielanie pomocy Żydom. W pierwszym rolnik przez kilka tygodni ukrywał Żydówkę w swoim domu – ze względu na stan zdrowia został ułaskawiony. Ułaskawiono również kobietę, która ukrywała Żydówkę u siebie i która kłamała na ten temat policji podczas przeszukania. Karę śmierci zamieniono jej na dwa lata więzienia, a po pięciu miesiącach ją zwolniono. Dwa kolejne wyroki śmierci wydane za pomoc Żydom nie zostały już zatwierdzone przed likwidacją stanisławowskiego sądu specjalnego i prokuratury, tj. nie rozstrzygnięto kwestii prawa łaski.

Wester stwierdzał, że sprawy dotyczące udzielania pomocy Żydom sędziowie Sondergericht Stanislaui uważali za kryminalne, a nie polityczne, mimo politycznych powodów wydania Rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie. Wynikało to z jednej strony z zastosowania w tym rozporządzeniu konstrukcji analogicznej do poplecznictwa, tj. rodzaju czynu znanego wszystkim kodeksom karnych państw cywilizowanych. Mianowicie Żydom nakazano mieszkać w gettach, a zatem pomocnictwo do pozostawiania poza gettem musiało stanowić poplecznictwo – pomagano Żydowi w popełnianiu przez niego przestępstwa. Z drugiej strony władze zwierzchnie motywowały bezwzględną karę śmierci w ten sposób, że Żydzi w wielkich masach uciekają przez granicę na Bałkany i dostarczają przy tej okazji wrogom wartościowe materiały wywiadowcze, które mogłyby zagrozić prowadzeniu wojny przez Niemcy. W związku z tym należało mieć ich pod kontrolą, a to mogło się udać tylko w gettach. Wester dodał, że od miejscowej ludności rzeczywiście słyszał o dużej liczbie przekroczeń granicy i dlatego sędziowie byli przekonani, iż powody wydania rozporządzenia były prawdziwe. W tej sytuacji w udzielaniu schronienia Żydom można się było dopatrzyć wręcz pomocnictwa do szpiegostwa, toteż sędziowie nie mieli przeświadczenia, że ich działanie jest bezprawne czy niehumanitarne. Dywagował, że gdyby nawet w stosowaniu przepisów zakazujących udzielania pomocy Żydom doszukiwać się zbrodni przeciwko ludzkości, to jako jej sprawca powinien być wskazany nie sąd, a rząd Generalnego Gubernatorstwa – jako prawodawca oraz zatwierdzający wyroki – to bowiem rząd, zamiast dopuścić możliwość stosowania innych kar, zdecydował o ustanowieniu bezwzględnie oznaczonej kary śmierci i w ten sposób wziął na siebie odpowiedzialność za jej wymiar.

Dalej Wester stwierdzał, że we wszystkich postępowaniach przed Sondergerichtem stosowano przepisy dotyczące obrony, a oskarżeni mogli wybrać sobie jednego spośród ośmiu do dziesięciu ukraińskich i polskich adwokatów dopuszczonych przez Wydział Sprawiedliwości we Lwowie, którym przysługiwały uprawnienia niemieckiego obrońcy. Pod koniec przesłuchania powołał się jeszcze na wyłączenie winy i bezprawności własnego czynu wskutek wykonywania obowiązków służbowych

i zawodowych, i zaznaczył, że w swojej pracy nigdy nie kierował się uczuciem nienawiści, lecz sprawiedliwością, i działał w dobrej wierze⁵⁹.

Wyjaśnienia te, choć stanowią wartościowe źródło do badań nad działalnością Sondergericht Stanislaui, wymagają ostrożności w analizie. Są przecież ze swej istoty przekazem subiektywnym, składanym w sytuacji obciążenia zarzutem zbrodni przeciwko ludzkości i podczas osadzenia w więzieniu. Widać wyraźnie – zwłaszcza w konfrontacji z innymi źródłami wytworzonymi w okresie wojny, jak np. opinia kierownika dystryktowego wydziału sprawiedliwości o tym, że Sondergericht był uważany za najsurowszy w dystrykcie – że Wester starał się eksploatować zdarzenia i okoliczności dla siebie korzystne. Przedstawiał siebie jako sędziego, który rzetelnie, sprawiedliwie i bezstronnie egzekwował obowiązujące prawo, mimo jego surowości, a że w rzeczywistości jego celem było wpisanie się w politykę Rzeszy Niemieckiej i wzięcie udziału w eksterminacji miejscowej ludności, dowodzi sprawa trójki Polaków i Ukraińca, w której sąd sięgnął do generalnej klauzuli w postaci „myśli przewodniej ustawy karnej”, aby doprowadzić do skazania, gdy brakowało podstaw faktycznych.

Obraz kreowany przez Westera podczas postępowania przeciwko niemu był jaskrawo sprzeczny z krążącymi na jego temat w Konstancji pogłoskami, że kazał się fotografować ze straconymi Polakami lub Żydami – a tak zeznało kilka osób⁶⁰. Zdaje się to uprawdopodobniać znalezienie wśród zabezpieczonych u niego zdjęć o charakterze rodzinnym i biurowym fotografii egzekucji wykonanej na kilku osobach⁶¹. Z kolei zupełnie pogrążające okazały się zeznania świadków mających bliższe kontakty z rodziną Westerów⁶². Pracownik zatrudniany u nich dorywczo zeznał, że żona Westera chwaliła się, iż jej mąż kieruje „sądem żydowskim”, codziennie każe tracić tysiące Żydów i czyni to z radością⁶³. Innym razem Westerowa mówiła swoim domownikom, że jej mężowi bardzo przypałało do gustu stanowisko sędziego w Stanisławowie, bo może „zamieszać krwią Żydów”, że wieszanie Żydów i Polaków sprawia mu przyjemność, a gdy przysłał jej fotografie, na których stoi przy powieszonych Żydach i Polakach, wyraził w liście nadzieję, że zdjęciami tymi sprawi jej bożonarodzeniową radość⁶⁴.

59 AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 1. Februar 1946 [Protokół przesłuchania z 1 lutego 1946 roku], k. 122–131.

60 AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 24. Januar 1946 [Protokół przesłuchania z 24 stycznia 1946 roku], k. 159; Vernehmungsprotokoll vom 24. Januar 1946 [Protokół przesłuchania z 24 stycznia 1946 roku], k. 161.

61 AIPN GK, 296/100, Koperta z fotografiami, k. 144.

62 Żona Westera z dziećmi mieszkała w Konstancji, ale odwiedzała go w Stanisławowie.

63 AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 21. Januar 1946 [Protokół przesłuchania z 21 stycznia 1946 roku], k. 162.

64 AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 9. Januar 1946 [Protokół przesłuchania z 9 stycznia 1946 roku], k. 163–165.

Rozważania Westera na temat bezwzględnej kary śmierci za pomoc Żydom okazują się nieszczerze w konfrontacji z zeznaniem kolejnego świadka, któremu kierownik Sondergerichtu opowiadał o swojej działalności w Galicji. Mówił m.in. o skazaniu na śmierć ludzi, ponieważ podali Żydowi kawałek chleba, albo że za ukrywanie Żyda została skazana matka pięć dzieci. Przerażony rozmówca zapytał go, czy nie można było znaleźć innej kary, gdyż to były przecież błahostki. Na to Wester odpowiedział, że to była właściwa kara, bo „Polacy nie są ludźmi jak my”⁶⁵. W innym świadectwie jest mowa o tym, że najlepszym prezentem bożonarodzeniowym było dla Westera podpisanie 20 wyroków śmierci na Żydów⁶⁶.

Po ok. 21 miesiącach Wester został zwolniony z aresztu i starał się o zgodę na przeprowadzkę do Gelsenkirchen, ponieważ w Konstancji nie widział możliwości zapewnienia egzystencji swojej rodzinie⁶⁷. Zachowane dokumenty nie podają, co działo się z nim do momentu przekazania do Polski, a to nastąpiło pod koniec sierpnia 1947 roku. Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 1947 roku pełnomocnik Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych uznał Erwina Hugona Westera za przestępcę wojennego i przestępcę przeciwko ludzkości, wpisał go na listę zbrodniarzy wojennych oraz przekazał władzom polskim w celu wszczęcia postępowania sądowego na gruncie prawa polskiego. W uzasadnieniu napisano, że w czasie okupacji w latach 1941–1944 był prezesem Sondergerichtu w Stanisławowie i spowodował egzekucję wielu Polaków⁶⁸. Przekazano go z francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec⁶⁹. W październiku 1947 roku znalazł się w Polsce i został oddany pod jurysdykcję prokuratorowi Sądu Okręgowego w Warszawie⁷⁰.

W listopadzie 1947 roku w „Tygodniowym Biuletynie Prasowym Ministerstwa Sprawiedliwości” zamieszczono apel w sprawie badania zbrodniczej działalności Erwina Westera. W odpowiedzi zgłosił się listownie do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie Tadeusz Mischczyn – wówczas sekretarz Sądu Okręgowego w Brzegu. Scharakteryzował on w sposób generalny działalność Westera, zwracając uwagę na surowe, zbrodnicze wymiary kar ferowanych za różne rodzaje czynów wobec Polaków, Żydów i Ukraińców. Konkretnie przywołał sprawę skazania na karę śmierci Michała Wiwczarenki, rzeźnika z Pasiecznej pod

⁶⁵ AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 10. Januar 1946 [Protokół przesłuchania z 10 stycznia 1946 roku], k. 167.

⁶⁶ AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 19. Januar 1946 [Protokół przesłuchania z 19 stycznia 1946 roku], k. 174.

⁶⁷ AIPN GK, 296/100, Schreiben des Dr. Westers an den Direktor der Untersuchungsbehörde in Baden-Baden vom 9. Juni 1947 [Pismo dr. Westera do dyrektora Urzędu Śledczego w Baden-Baden z 9 czerwca 1947 roku], k. 205.

⁶⁸ AIPN GK, 184/430, Postanowienie z 27 sierpnia 1947 roku, k. 20.

⁶⁹ AIPN GK, 296/100, Pismo podprokuratora mjr. Stanisława Pławskiego do Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego w Warszawie, b.d., b.m., k. 54.

⁷⁰ AIPN GK, 296/100, Wyciąg z zarządzenia nr 17 z 11 października 1947 roku, k. 289.

Stanisławowem, i jego żony za przechowywanie Żydów. Oboje zostali straceni i osierocili pięcioro dzieci. Oprócz tego Mischyszyn przypominał sobie jeszcze przypadki wydania wyroków śmierci przez Sondergericht w sprawach pewnego kolejarza (za przechowywanie Żydów) oraz Niemca – starosty z Kałusza (za przywłaszczenie złota zrabowanego mieszkańcom powiatu kałuskiego)⁷¹.

Przesłuchanie Westera przed sędzią śledczym w Warszawie odbyło się 16 stycznia 1948 roku. Nie przyznał się on do winy. Wyjaśnił, że wydał jedynie ok. 12 wyroków śmierci – tylko w sprawach o morderstwa lub napady na niemieckich urzędników, o przywłaszczenie złota przez niemieckich urzędników oraz jeden raz w procesie kobiety za przechowywanie Żydów, ją jednak ułaskawiono. Wniósł o przesłuchanie jako świadków dawnych kolegów z pracy – Röhlego, Wolterecka oraz Siewerta⁷².

6 marca 1948 roku sporządzono akt oskarżenia przeciwko Westero-wi. Zarzucono mu, że: „w latach 1941–1944 w Stanisławowie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, wydając jako przewodniczący Sądu Specjalnego w Stanisławowie wyroki śmierci, oparte na sprzecznych z prawem międzynarodowym specjalnych niemieckich przepisach karnych”, co zakwalifikowano na podstawie art. 1 pkt 1 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu ustalonym w grudniu 1946 roku⁷³. W uzasadnieniu powołano się na wynikające z zeznań wielu świadków przesłuchanych przez francuskie władze okupacyjne opinie na temat Westera oraz na relacje z rozmów odbywanych z nim podczas urlopów spędzanych w Konstancji. Pozwoliły one stwierdzić, że Wester był tam znany jako fanatyczny narodowy socjalista i antysemita, a w trakcie wizyt w mieście opowiadał, że ferowanie wyroków śmierci na obywateli polskich narodowości polskiej i ukraińskiej za przechowywanie ukrywających się Żydów stanowiło główny zakres jego działalności, a do oskarżonych był nastawiony wrogo⁷⁴. Dla zilustrowania charakteru oskarżonego przytoczono fakt

⁷¹ AIPN GK, 296/100, Pismo Tadeusza Mischyszyna do prokuratora Sądu Okręgowego z 19 listopada 1947 roku, k. 292–293. Przypadek Michała Wiwczarenki i jego żony nie został odnotowany w wydawnictwie: Namysło, Berendt, 2014.

⁷² AIPN GK, 296/100, Protokół przesłuchania podejrzanego z 16 stycznia 1948 roku, k. 305.

⁷³ Art. 1 w ostatecznym brzmieniu miał treść: „Kto, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzono: 1) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych; 2) przez wskazanie lub ujęcie działał na szkodę osób ze względów politycznych, narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych poszukiwanych lub prześladowanych przez władze, podlega karze śmierci”.

⁷⁴ Symptomatyczna odnośnie do stosunku całej rodziny do „kwestii żydowskiej” niech będzie relacja, zgodnie z którą żona przewodniczącego Sondergericht Stanisław była

sfotografowania go przy powieszonych Polakach i przesłania tej fotografii żonie jako prezent gwiazdkowy. Autor aktu oskarżenia wykazał, że stosowane przez Westera przepisy karne były jaskrawym pogwałceniem norm konwencji haskiej i elementarnych zasad prawnych uznanych przez cywilizowane narody⁷⁵.

Stosowne zarządzenie w reakcji na wniesiony akt oskarżenia wydano 22 marca 1948 roku. Dotyczyło ono m.in. doręczenia skargi publicznej i zażądania danych o karalności⁷⁶. Podczas osadzenia w więzieniu mokotowskim Wester uskarżał się na złe traktowanie – wykorzystywanie do ciężkich robót budowlanych mimo złego stanu zdrowia, bicie oraz groźby⁷⁷. Na początku czerwca 1948 roku sporządził odpowiedź na akt oskarżenia, w której zwrócił się z prośbą o ustanowienie adwokata władającego językiem niemieckim, doręczenie treści aktów normatywnych, na których oparto oskarżenie, oraz powtórzył swoje oświadczenia zaprezentowane uprzednio przed władzami francuskimi. Powołał się przy tym na świadków – dawnych kolegów z Sondergerichtu. Zaznaczył, że żaden wyrok śmierci nie został wykonany przez powieszenie⁷⁸.

W sprawie Westera nie doszło do rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym w Warszawie, ponieważ oskarżony zmarł 10 lipca 1948 roku⁷⁹. Przyczyną zgonu było uszkodzenie mięśnia sercowego oraz niewydolność krążenia⁸⁰. W związku ze śmiercią Erwina Westera postępowanie karne przeciwko niemu umorzono postanowieniem z 30 lipca 1948 roku⁸¹.

Wester był jednym z czterech niemieckich prawników wydanych po wojnie polskiemu wymiarowi sprawiedliwości w związku z działalnością zawodową na okupowanych ziemiach polskich. Trzy z nich zostały odnotowane w literaturze – sprawy Westera, Alberta Michela oraz Josefa Abbotta (Becker, 2014, s. 273; Kobierska-Motas, 1992, s. 28, 163, 241). W dwóch ostatnich przypadkach doszło do prawomocnych skazań. Michela, orzekającego w Sądzie Specjalnym w Krakowie (Sondergericht Krakau), Sąd Okręgowy w Krakowie w 1949 roku skazał na karę dwóch lat aresztu (Graczyk, 2021, s. 213). Na surowszą karę – siedmiu lat więzienia – Sąd Apelacyjny w Gdańsku w 1950 roku skazał Josefa Abbotta, prokuratora Sądu Specjalnego w Gdańsku (Sondergericht Danzig) (Graczyk,

dumna z tego, że jej dzieci, obserwując przez okno transport Żydów, nie odwróciły oczu (Pohl, 1997, s. 314).

⁷⁵ AIPN GK, 296/100, Akt oskarżenia z 6 marca 1948 roku, k. 353–354.

⁷⁶ AIPN GK, 296/100, Zarządzenie z 22 marca 1948 roku, k. 9.

⁷⁷ AIPN GK, 296/100, Meldunek Erwina Westera do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie z 14 maja 1948 roku, k. 18–19.

⁷⁸ AIPN GK, 296/100, Pismo Erwina Westera do Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 czerwca 1948 roku, k. 33–38.

⁷⁹ AIPN GK, 296/100, Zawiadomienie o śmierci więźnia z 10 lipca 1948 roku, k. 42.

⁸⁰ AIPN GK, 296/100, Opinia lekarza więziennego z 13 lipca 1948 roku, k. 43.

⁸¹ AIPN GK, 296/100, Protokół posiedzenia niejawnego z 30 lipca 1948 roku, k. 45.

2023, s. 323–350). Do wyliczenia tego mogą dodać Hellmutha Hollanda, kierownika Niemieckiej Prokuratury w Piotrkowie w latach 1941–1944, skazanego dwoma wyrokami: Sądu Okręgowego w Piotrkowie w 1949 roku oraz Sądu Wojewódzkiego w Łodzi w 1954 roku, odpowiednio na sześć oraz osiem lat więzienia⁸².

Wnioski

Mogę stwierdzić, że Sąd Specjalny w Stanisławowie (formalnie od drugiej połowy 1943 roku – Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim w Stanisławowie) został utworzony w październiku 1941 roku jako jeden z trzech sądów specjalnych w dystrykcie Galicja w Generalnym Gubernatorstwie. W październiku, listopadzie i części grudnia znajdował się w stadium organizacji, w grudniu 1941 roku wydał pierwsze wyroki, a od 1 stycznia 1942 roku miał przewodniczącego w osobie dr. Erwina Westera. Swoją działalność zakończył w lutym 1944 roku w związku z nadchodzącą ewakuacją. Najprawdopodobniej nie podjął dalej działalności w żadnym z miast na terenie Generalnego Gubernatorstwa ani Rzeszy Niemieckiej.

Pracami Sondergerichtu kierował przez cały czas jeden człowiek, Wester, który – wszystko na to wskazuje – wywarł znaczący wpływ na jego orzecznictwo i sądowy wymiar kary. Zachowane źródła pozwoliły mi ustalić, że w Sondergerichcie pracowało przynajmniej dziewięciu sędziów, a funkcję oskarżycieli publicznych podczas rozpraw tego sądu pełniło przynajmniej dwóch prokuratorów. Część prawników była przenoszona między pozostałymi sądami specjalnymi w dystrykcie.

Zachowane w niewielkiej liczbie orzecznictwo sądowe pozwoliło stwierdzić, że Sondergericht rozpatrywał zarówno sprawy kryminalne, jak też polityczne i gospodarcze. Na wokandzie znalazły się sprawy o kradzież, pomoc Żydom, pomocnictwo do pomocy Żydom, pomocnictwo do sprzeniewierzenia, podbijanie cen, fałszerstwo dokumentu, szkodnictwo narodowe, wojenne przestępstwo gospodarcze, nielegalny ubój, występki dewizowy, rozkładowe oddziaływanie na siły zbrojne oraz pijaństwo. Podkreślić wypada, że w badanej grupie spraw w dość wysokim odsetku przypadków orzeczono karę śmierci – przede wszystkim za pomoc Żydom. Znaczną grupę podsądnych stanowili Ukraińcy. Poza Polakami wśród skazanych znalazło się także kilku Niemców, co pozwoliło zweryfikować dotychczasowe ustalenia historiografii niemieckiej, jakoby sądy specjalne w dystrykcie galicyjskim orzekały wyłącznie wobec nie-Niemców (Pohl, 1997, s. 79).

82 AIPN Ld, 503/48, t. 3, Sentencja wyroku z 30 marca 1949 roku, k. 359–360; AIPN Ld, 503/48, t. 1, Wyrok z 20 lutego 1954 roku, k. 168–175.

Co prawda sprawy zachowane i przebadane w tym artykule głównie były rozpatrywane w składzie kolegiальnym, w rzeczywistości – a wiadomo to z tabelarycznego sprawozdania opracowanego przez dystryktowy wydział sprawiedliwości – dwie trzecie wyroków zostały wydane jednoosobowo. Sondergericht Stanisław wydał też 290 nakazów karnych – najmniej w całym dystrykcie. Świadczy to o wyraźnej niechęci do tej formy załatwiania spraw, powiązanej przecież z niskim wymiarem kary.

Wniosek, który można wyciągnąć na podstawie zachowanego orzecznictwa oraz tabelarycznego sprawozdania dystryktowego wydziału sprawiedliwości, dotyczy surowości orzecznictwa. Znajduje on dodatkowe oparcie w formułowanych na temat Westera opiniach. Mam tutaj na myśli zarówno opinie sporządzone przez przełożonych (kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości oraz kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Dystrykcie Galicja), jak i famę publiczną Sondergerichtu (z której jego przewodniczący był dumny) oraz pogłoski rozpowszechniane w ojczyźnie Westera, bazujące na jego własnych opowieściach. Jego przełożeni, gdy pisali o „surowości wymaganej przez okoliczności” oraz o tym, że orzecznictwo Sondergerichtu uchodzi w dystrykcie za „szczególnie ostre”, odnosili się po prostu do znacznego odsetka spraw, w których orzeczono karę główną. Stosunek emocjonalny Westera do własnej działalności, wyrażany w korespondencji listowej oraz rozmowach w czasie urlopów w Konstancji, świadczy o tym, że znajdował on wręcz patologiczną satysfakcję w wydawaniu wyroków śmierci. Zachowane opinie na temat ewentualnego ułaskawienia osób skazanych za udzielanie schronienia Żydom wpisują się w tę tendencję. Chełpienie się przez Westera liczbą podpisanych jednego dnia wyroków śmierci na Żydów – przeczące powojennym zapewnieniom, że nie skazał na karę śmierci ani jednego Żyda – sugeruje jego istotny udział w polityce eksterminacyjnej okupanta niemieckiego.

Na podstawie zachowanego orzecznictwa mogę stwierdzić, że Sondergericht skazał na karę śmierci przynajmniej osiem osób. Kolejne źródła, niepokrywające się z przebadanymi wyrokami, pozwalają podnieść tę statystykę o 14 osób (dwóch reichsdeutschów skazanych jako szkodnicy narodowi za sprzeniewierzenie biżuterii – prawdopodobnie o tej sprawie informował także Tadeusz Miszczyszyn, pisząc o przypadku starosty Kałusza; trzech Ukraińców za nielegalne mielenie zboża; pocztowca za rabunek przesyłek; trzech osób za morderstwa; rolnika; kobietę kłamiącą policji; kolejarza oraz Michała Wiwczarenkę z żoną za ukrywanie Żydów). W sumie daje to liczbę przynajmniej 22 osób skazanych na karę śmierci przez Sondergericht Stanisław pod przewodnictwem Westera. Zważywszy na to, że uważał on podpisanie wyroków śmierci na 20 Żydów za najlepszy prezent bożonarodzeniowy, można mniemać, iż liczba ta jest wielokrotnie zaniżona. Ustalenie to czyni zupełnie niewiarygodnym wyjaśnienia Westera, że wydał jedynie około 12 wyroków śmierci.

W świetle przeanalizowanych źródeł postawa Westera i jego stosunek do surowości orzecznictwa Sondergerichtu nie budzi wątpliwości.

Sędzia ten wpisał się w najmroczniejsze tendencje sądownictwa III Rzeszy. Chcę podkreślić rzetelność, z jaką zajęły się opracowaniem sprawy Westera okupacyjne władze francuskie, które przesłuchały wielu świadków, co dało obraz działalności Westera w Stanisławowie diametralnie inny od kreowanego przez niego samego. Zgromadzone dowody umożliwiły wydanie go Polsce i zorganizowanie procesu. Do wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Warszawie nie doszło ze względu na śmierć Westera. Z tego tytułu nie został on formalnie skazany i jako taki jest objęty domniemaniem niewinności. Trudno jednak wyzbyć się wrażenia, że jego przypadek był najbardziej adekwatny do ilustracji działalności „krwawego sędziego”, którym to pojęciem operowała propaganda Niemieckiej Republiki Demokratycznej w kontekście sędziów III Rzeszy kontynuujących zatrudnienie w sądownictwie Republiki Federalnej Niemiec.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

- Archiwum Akt Nowych (AAN)
Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP (emigracyjnego) w Londynie, sygn. 105
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN)
AIPN GK, 94/8641; AIPN GK, 97/103; AIPN GK, 296/100
AIPN Ld, 503/48, t. 1, 3
- Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego (Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Oblasti – DALO)
P-77 Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim we Lwowie, sygn. 60
- Bundesarchiv Berlin (BArch Berlin)
R 102 Distrikt- und Kreisverwaltungen im Generalgouvernement [Administracje dystryktowe i powiatowe w Generalnym Gubernatorstwie] /333
R 137 Gerichte im Osten [Sądy na Wschodzie] I/2430, 2432, 2433, 2435, 2436, 2438, 2439
R 3001 Reichsjustizministerium [Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeszy] /80230

Akty prawne:

- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (1944). *Dz.U.* 1944 nr 4 poz. 16.
- Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939 [Rozporządzenie o gospodarce wojennej z 4 września 1939 roku] (1939). *RGBl.*, s. 1609.
- Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1946 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (1946). *Dz.U.* 1946 nr 69 poz. 377.
- Rozporządzenie policyjne o tworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w Okręgach Radom, Krakau i Galizien (Galicja) z dnia 10 listopada 1942 roku (1942). *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement* / *Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa*, nr 98, 14 listopada, s. 683–686.
- Rozporządzenie w celu ochrony ujęcia zbiorów z dnia 11 lipca 1942 roku (1942). *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement* / *Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa*, nr 61, 31 lipca, s. 409–410.
- Rozporządzenie w celu uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie stosownie do potrzeb wojennych z dnia 5 lipca 1943 roku (1943).

Verordnungsblatt für das Generalgouvernement / Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, nr 53, 19 lipca, s. 309–311.

Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich [Kodeks karny dla Rzeszy Niemieckiej z 15 maja 1871 roku] (1871). *RGBL.*, s. 127.

Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 roku (1941). *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement / Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa*, nr 99, 25 października, s. 595.

Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz (Kriegssonderstrafrechtsverordnung) vom 17. August 1938 [Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i przy akcjach specjalnych (Rozporządzenie o wojennym specjalnym prawie karnym) z 17 sierpnia 1938 roku] (1939). *RGBL.*, s. 1455.

Prasa:

„Krakauer Zeitung”

„Warschauer Zeitung”

Publikacje:

Becker, M. (2014). *Mitstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1945*. München: De Gruyter Oldenbourg.

Dörner, B. (2000). *Justiz und Judenmord: Todesurteile gegen Judenhelfer in Polen und der Tschechoslowakei 1942–1944*. W: N. Frei i in. (red.), *Darstellungen und Quellen zur Geschichte von Auschwitz*, t. 4: *Ausbeutung, Vernichtung, Öffentlichkeit* (s. 249–264). München: K.G. Saur.

Graczyk, K. (2020). *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Graczyk, K. (2021). *Skazany nazistowski sędzia. Sprawa Alberta Michela przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1948–1949)*. W: S.A. Karowicz-Bienias, R. Leśkiewicz, A. Pozorski (red.), *Nazwać zbrodnię po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej* (s. 182–220). Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Graczyk, K. (2023). *Convicted Nazi Prosecutor: The 1950 Case of Josef Abbott Before the Court of Appeals in Gdańsk, Pamięć i Sprawiedliwość*, t. 41, nr 1, s. 323–350.

Kobierska-Motas, E. (1992). *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. 2. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Konieczny, A. (1972). *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*. Warszawa–Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kozyra, W. (2013). *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius*, t. 60, z. 1, s. 35–52.

Łuczak, C. (1996). *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*. Poznań: PSO [Pracownia Serwisu Oprogramowania].

Majer, D. (1989). „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. Przyczynek do narodowosocjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa (tłum. T. Skoczny). Warszawa: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej, Towarzystwo Naukowe Płockie.

Mielnik, H. (2020). *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Namysło, A., Berendt, G. (red.) (2014). *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Panwitz, S. (2017). *Sonderarchiv Moskau: Fond 1361: Justizeinrichtungen Deutschlands (Sammlung)*. Źródło: <http://www.sonderarchiv.de/fonds/fond1361.pdf> [dostęp: 18.11.2022].

Pohl, D. (1997). *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944. Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*. München: Oldenbourg Wissenschaftsverlag.

- Pospieszalski, K.M. (1946). *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Rudawski, B. (2022). *Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu 1939–1945. Zarys działalności wraz z wyborem dokumentów* (tłum. dokumentów E. Marszałek). Poznań: Instytut Zachodni (seria „Documenta Occupationis”, t. 18).
- Schenk, D. (2007). *Der Lemberger Professorenmord und der Holocaust in Ostgalizien*. Bonn: Dietz, J.H.W., Nachf.
- Schenk, D. (2011). *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej* (tłum. P. Zarychta). Kraków: Wysoki Zamek.
- Wahl, A. (2009). *Druga historia nazizmu w federalnych Niemczech po 1945 roku* (tłum. B. Zdaniuk). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Wrzyszczyk, A. (2008a). *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wrzyszczyk, A. (2008b). Z badań nad ewakuacją organów resortu sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w latach 1944–1945, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, t. 11, s. 263–276.
- Wrzyszczyk, A. (2016). *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945*. W: M. Głuszak, D. Wiśniewska-Józwiak (red.), *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu* (s. 517–528). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wrzyszczyk, A. (2020). Administracja terytorialna w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945). Część III (1.08.1941–27.12.1944), *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. 72, nr 2, s. 9–39.
- Zarzycki, E. (1981). *Eksterminacyjna i dyskryminacyjna działalność hitlerowskich sądów okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.

Zimnowojenne sieci powiązań

**Przejście od nieoficjalnej do oficjalnej pomocy
prawnej między Polską a Republiką Federalną Niemiec
w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku**

Florine Miez, Anna Schattschneider

numer ORCID: 0009-0006-8820-1043, 0009-0005-4527-2565

Vienna Wiesenthal Institute for Holocaust Studies (VWI), Zeitgeschichtliches Forum Leipzig (Stiftung Haus der Geschichte)

Streszczenie

W artykule przedstawiono ograniczenia wynikające z przyjęcia doktryny Hallsteina, zgodnie z którą prokuratorzy z Niemiec Zachodnich nie mogli oficjalnie udać się do państw bloku wschodniego w celu prowadzenia śledztwa. Mimo tych wyzwań zaangażowane jednostki, takie jak Hermann Langbein, Jan Sehn, Henry Ormond i Kazimierz Smoleń, aktywnie działały w ramach nieformalnych sieci na rzecz usprawnienia współpracy między narodami oddzielonymi żelazną kurtyną, co z biegiem czasu wpłynęło na politykę Niemiec Zachodnich w kwestii ścigania zbrodniarzy wojennych. Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej badamy rolę jednej z wczesnych nieformalnych sieci w pociągnięciu do odpowiedzialności nazistowskiego lekarza Carla Clauberga w 1956 roku, skupiając się na tym, co było konieczne do wymierzenia mu sprawiedliwości i co utorowało drogę do kolejnych procesów. W drugiej części artykułu omawiamy decydujący moment w historii nieoficjalnej współpracy – pierwszą wizytę zachodnioniemieckiego sądu w miejscu pamięci Auschwitz, która odbyła się w 1964 roku w ramach procesu oświęcimskiego we Frankfurcie nad Menem. Analizujemy, w jaki sposób nieformalna sieć przygotowała intelektualne i moralne podłoże wizyty, wpływając na relacje między Polską a Niemcami Zachodnimi i zmieniając postrzeganie nazistowskich zbrodni wojennych.

W latach pięćdziesiątych Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec (Niemcy Zachodnie) nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych. Polacy nie ufali Niemcom z powodu doświadczeń brutalnej okupacji podczas wojny i nieuznania przez Niemcy Zachodnie nowej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Z kolei Niemcy uważali RFN za państwo frontowe na odcinku walki z komunizmem, dlatego sprzymierzili się przeciw Polsce, która należała do bloku wschodniego (Bingen, 2001, s. 35). W tym okresie obowiązywała doktryna Hallsteina, przyjęta przez rząd zachodnioniemiecki w 1956 roku, zgodnie z którą oficjalne stosunki dyplomatyczne z Niemiecką Republiką Demokratyczną (Niemcami Wschodnimi), a *de facto* także z innymi państwami Europy Wschodniej, w tym Polską, były zakazane (s. 39). Mimo postępującej liberalizacji Polski w 1956 roku kurs Niemiec Zachodnich wobec Polski nie zmienił się aż do końcówki lat sześćdziesiątych (tamże). Brak oficjalnych stosunków utrudniał współpracę w dziedzinie sprawiedliwości ponadnarodowej w odniesieniu do zbrodni nazistowskich w sprawie wniosków o udzielenie pomocy prawnej (Weinke, 2002, s. 97 i n., 110 i n., 161 i n.; Gulińska-Jurgiel, 2019). Jak wykazemy w dalszej części artykułu, oznaczało to, że prokuratorzy i śledczy z Niemiec Zachodnich nie mogli oficjalnie podróżować do krajów bloku wschodniego w celu dokonywania wizji lokalnej miejsc nazistowskich zbrodni lub zbierania potrzebnych materiałów w archiwach. Choć urzędnicy musieli przestrzegać doktryny Hallsteina, wiele zaangażowanych osób działało w ramach nieformalnych sieci na rzecz usprawnienia współpracy między narodami oddzielnymi żelazną kurtyną, co z biegiem czasu doprowadziło do podkopania polityki Niemiec Zachodnich i ułatwienia ścigania zbrodniarzy wojennych. Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej kreślimy rolę jednej z wczesnych nieformalnych sieci, która w 1956 roku podjęła wysiłki w celu pociągnięcia do odpowiedzialności nazistowskiego lekarza Carla Clauberga. Zadajemy pytanie, co zdaniem osób zaangażowanych w tę sprawę było potrzebne, żeby postawić Clauberga przed zachodnioniemieckim sądem. Jak ich współpraca utorowała drogę do kolejnych procesów? W drugiej części artykułu pochylamy się nad ważnym rozdziałem w historii nieoficjalnej współpracy, przyglądając się pierwszej wizji lokalnej zachodnioniemieckiego sądu w miejscu pamięci Auschwitz w 1964 roku. Zastanawiamy się, w jaki sposób nieformalna sieć przygotowała intelektualne i moralne podłoże wizyty, a także jak wizyta ta wpłynęła na relacje między Polską a RFN i na zachodnioniemieckie postrzeganie nazistowskich zbrodni.

Na tle zimnowojennych napięć, a także ograniczonej współpracy w zakresie pomocy prawnej między Niemcami Zachodnimi a Polską, próba doprowadzenia do procesu sprawcy z Auschwitz, Carla Clauberga, który to proces miał odbyć się w Kilonii, stanowi wczesny przykład zbliżenia w postaci nieformalnej wymiany informacji². Sowietci skazali Clauberga na 25 lat ciężkich robót, ale w 1955 roku zwolnili go do Niemiec Zachodnich. Z powodu ślamazarnego śledztwa, gry na zwłokę przez obronę i przedwczesnej śmierci Clauberga jego proces, którego data nie została nawet wyznaczona, nigdy się nie odbył. W celu wymiany informacji, żeby ułatwić pracę kilońskiej prokuratury i doprowadzić do procesu, austriacki działacz komunistyczny i były więzień Auschwitz Hermann Langbein kontaktował się z różnymi osobami z Niemiec Zachodnich i Polski. Jego listy z lat 1956–1957 do polskiego prawnika Jana Sehna³, dyrektora muzeum Auschwitz Kazimierza Smolenia⁴ i żydowskiego prawnika z Niemiec Zachodnich Henry’ego Ormonda⁵ dokumentują jego wysiłki na rzecz organizacji wizji lokalnych, wymian dokumentów i dowodów, a także dyskusji, jak przechowywać i gromadzić materiały na temat zbrodni Clauberga. Mimo braku oficjalnej pomocy prawnej ci czterej mężczyźni dostrzegli potrzebę wymiany informacji dotyczących Holokaustu w celu oskarżenia i skazania jego sprawców. W dalszej części artykułu wnikliwie

-
- 1 Fragmenty materiałów źródłowych w tłumaczeniu własnym auterek.
 - 2 Jak wspomniano wyżej, bloki zachodni i wschodni nie utrzymywały wówczas oficjalnych stosunków dyplomatycznych. Określenia „stosunki nieoficjalne” używamy nie po to, by umniejszyć wkład poszczególnych osób opisanych w artykule, lecz po to, by odróżnić ich inicjatywy od działań urzędników państwowych reprezentujących konkretne narody.
 - 3 Jan Sehn, urodzony w 1909 roku w Polsce, był prawnikiem i jednym z pierwszych Polaków badających sprawę Auschwitz w okresie powojennym. Jako ważny członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce działał na rzecz ukarania nazistowskich zbrodni aż do swej nagłej śmierci w 1965 roku we Frankfurcie, zob. biografię Sehna autorstwa Filipa Gańczaka (2020a).
 - 4 Kazimierz Smoleń urodził się w 1920 roku w Polsce. W czasie wojny działał w Polskiej Organizacji Partyzanckiej. Niemcy wywieźli go do Auschwitz w lipcu 1940 roku. Smoleń przeżył okres uwięzienia, a po wojnie zaangażował się w prace muzeum utworzonego na terenie dawnego obozu. W 1955 roku został jego dyrektorem, zob. artykuł Przemysława Bibika w „Zeszytach Chorzowskich” (2012).
 - 5 W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku prawnik Henry Ormond opowiadał się za prawem do reparacji i restytucji, zwłaszcza w kontekście postępowań dotyczących zbrodni nazistowskich. Choć Ormond urodził się w Niemczech, w 1939 roku uciekł przed prześladowaniami do Wielkiej Brytanii, gdzie początkowo został internowany przez władze brytyjskie jako obywatel wrogiego państwa. Po zwolnieniu z obozu internowania współpracował z armią brytyjską. Po powrocie do Niemiec wrócił do zawodu prawniczego i reprezentował Norberta Wollheima w sprawie o odszkodowanie przeciw I.G. Farben w 1952 roku, zob. wybór pism procesowych Ormonda pod redakcją Rauschenberger i Renza (2015).

analizujemy korespondencję między Langbeinem, Smoleniem, Sehnem i Ormondem.

Należy jednak zacząć od wskazania opracowań i źródeł wykorzystanych w artykule. Biografia Langbeina i podstawowe informacje na temat Carla Clauberga stanowią kontekst dla analizy z części pierwszej, poświęconej listom Langbeina do Smolenia, Sehna i Ormonda oraz roli, jaką odegrały one w przygotowaniu procesu przeciw Claubergowi w latach 1956–1957. Choć ten proces ostatecznie się nie odbył, nieformalna sieć kontaktów stworzona przez Langbeina przygotowała grunt pod późniejszą współpracę między zachodnioniemieckimi i polskimi urzędnikami w celu pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności, np. w trakcie procesu oświęcimskiego we Frankfurcie nad Menem, kiedy to w 1964 roku przedstawiciele zachodnioniemieckiego sądu dokonali oględzin miejsca pamięci Auschwitz. Wizja lokalna przedstawiona w drugiej części artykułu przyczyniła się do przezwyciężenia zimnowojennych barier w wymianie informacji na temat Holokaustu. Część drugą otwiera zarys tła historycznego procesu oświęcimskiego we Frankfurcie nad Menem, po czym szczegółowo opisujemy przygotowania do wizji lokalnej i jej przebieg, a następnie zwracamy uwagę na jej skutki i znaczenie.

Źródła, opracowania i metodologia

W austriackich archiwach państwowych znajduje się duży zbiór dokumentów Langbeina, w tym dobrze zachowana korespondencja (ÖStA/AVA NZN E/1797). W artykule korzystamy przede wszystkim z listów na temat Clauberga, które Langein napisał i dostał, przy czym te pierwsze stanowią większość zachowanej korespondencji⁶. Postanowiliśmy ograniczyć się do listów, które wymieniał z Sehnem, Smoleniem i Ormondem, ponieważ to oni stanowili trzon tej nieformalnej sieci – z Langbeinem działającym niejako „na zewnątrz”, w roli pośrednika między Sehnem i Smoleniem a Ormondem. Ich korespondencja dobrze pokazuje zatem ograniczenia i możliwości, jakie pojawiały się w temacie ścigania nazistowskich zbrodniarzy w okresie napięć między Wschodem a Zachodem. Choć współpraca Langbeina z Sehnem, Smoleniem i Ormondem nie ograniczyła się do lat 1956–1957, to właśnie w tym okresie korespondowali oni na temat Clauberga – jednego z pierwszych nazistowskich sprawców przewijających się

⁶ Spuścizna Langbeina zawiera liczne kopie jego własnych listów. Choć te przeanalizowane w artykule dają cenny wgląd w działalność nieformalnej sieci kontaktów, brak pełnej korespondencji stanowi przeszkodę, którą być może uda się pokonać w kolejnych wydaniach tekstu dzięki poszerzeniu wyboru źródeł o listy ze spuścizny Sehna, a także korespondencję z innymi działaczami, takimi jak Erich Kulka czy Ota Kraus, którzy też wymieniali z Langbeinem listy na temat Clauberga.

w ich listach, którego aresztowanie w 1956 roku wywołało lawinę wiadomości przesyłanych w ramach tej grupy, o czym piszemy dalej. Lata 1956–1957 są ważne nie tylko z powodu, że wówczas aresztowano Clauberga, lecz także dlatego, że ówczesne listy dają wgląd w stosunki prawne w czasie przed odwilżą.

Jeśli chodzi o tematykę, omawiane listy dotyczą głównie przekazywania i zabezpieczania dokumentów oraz materiału dowodowego, a także zachęcania do prowadzenia wizji lokalnych w miejscach nazistowskich zbrodni. Akcentowanie tych właśnie działań pokazuje, że z perspektywy Langbeina, Sehna, Smolenia i Ormonda – jako historyków, działaczy, prawników i naocznych świadków zbrodni – dokładnie tego brakowało w okresie zimnej wojny do wymierzenia sprawiedliwości nazistowskim sprawcom. Mimo to członkowie sieci starali się obchodzić przeszkody i wdrażać działania, które nie tylko ułatwiały pracę urzędnikom sądowym, lecz także torowały drogę do późniejszych kontaktów między korporacjami prawniczymi.

W dostępnej literaturze na temat Clauberga, np. w pracach Silvii Wilking i Lydii Sliwinski, główny nacisk położono na jego życie i zbrodnie w Auschwitz, a postępowanie karne trafiło na margines rozważań. W książce o ściganiu nazistowskich sprawców w pierwszych latach Republiki Federalnej Niemiec Andreas Eichmüller pisze, że sprawa Clauberga dała początek postępowaniom karnym w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku. Eichmüller skupia się na sprawie sądowej przeciw Claubergowi, choć korzystając z materiałów prasowych, dokładnie opisuje również jej publiczny oddźwięk. Sprawę Clauberga oraz udział Langbeina w dochodzeniu przeciwko lekarzowi obozowemu szczegółowo opisuje Katharina Stengel w biografii Langbeina, podkreśla przy tym rolę Międzynarodowego Komitetu Oświecimskiego (Stengel, 2012, s. 160 i n.). W swoim artykule korzystamy z ustaleń Stengel, by skupić się na nieformalnej sieci kontaktów, którą pomógł zbudować Langbein, dzięki prześledzeniu jego korespondencji z innymi członkami grupy, prowadzonej w związku z dochodzeniem przeciwko Claubergowi. Podejście mikrohistoryczne pozwala zrozumieć pierwsze złożone kroki podjęte przez jednostki w celu nawiązania współpracy między Wschodem a Zachodem, a także wpływ tych działań na umożliwienie późniejszej współpracy przy innych sprawach.

W drugiej części artykułu opisujemy ewolucję nieformalnej sieci – wysiłkom m.in. tej grupy zawdzięczamy, że Niemcy Zachodnie i Polska podjęły wspólne działania na rzecz organizacji wizji lokalnej zachodnioniemieckiego sądu w Auschwitz w 1964 roku. Dzięki korespondencji Ormonda z Sehne udało się włączyć w te działania zachodnioniemiecki i polski wymiar sprawiedliwości. Istnieją liczne opracowania na temat procesu oświecimskiego we Frankfurcie nad Menem i wspomnianej wizji lokalnej. Devin O. Pendas szczegółowo przedstawia okoliczności organizacji oględzin i sposób weryfikacji zeznań świadków na miejscu zdarzeń

(Pendas, 2006). Rebecca Wittman także podejmuje ten temat w swojej książce *Beyond Justice: The Auschwitz Trial* (2005), lecz skupia się raczej na głównym procesie we Frankfurcie nad Menem. W biografii Jana Sehna z 2020 roku pod tytułem *Jan Sehn. Tropiciel nazistów* Filip Gańczak pisze przede wszystkim o życiu i dorobku Sehna, nie poświęcając zbyt wiele uwagi nieformalnej sieci kontaktów i wizji lokalnej sądu. Annette Weinke także wspomina o wizji lokalnej w pracy *The Persecution of Nazi Perpetrators in Divided Germany* z 2002 roku. Interesuje ją jednak przede wszystkim ponowna ocena nazistowskich zbrodni przez samych Niemców. W większości opracowań o wizji lokalnej napisano niewiele, choć bardzo dużo uwagi poświęcono postępowaniu sądowemu i świadkom. Wyjątek stanowią artykuły Sybille Steinbacher *Protokoll vor der Schwarzen Wand* (2001) i Wernera Renza *Auschwitz als Augenscheinobjekt* (2001). Dzięki uwzględnieniu w badaniach źródeł polskich i doniesień prasy zachodnoniemieckiej artykuł ten może wzbogacić już przeprowadzone badania i pozwala przedstawić wpływ na publiczną wiedzę o Holokauście w Niemczech Zachodnich.

Życiorys Hermanna Langbeina

Nieformalne sieci kontaktów, które omawiamy w tym artykule, udało się zbudować i utrzymać głównie dzięki relacjom międzyludzkim. Życiorys Langbeina pomaga zrozumieć, jak sami członkowie sieci określali jej rolę. Hermann Langbein urodził się 18 maja 1912 roku w Wiedniu w rodzinie z niższej klasy średniej (Stengel, 2012, s. 26). Jego ojciec, Artur Langbein, pochodził z rodziny żydowskiej, lecz odwrócił się od swoich korzeni, w zamian przyjął wiarę protestancką i nacjonalistyczne poglądy polityczne (s. 29)⁷. Hermann z pomocą starszego brata Ottona i dzięki lekturze tekstów krytykujących stosunki społeczne wykształcił zupełnie inne poglądy polityczne niż ojciec i zaczął sympatyzować z Komunistyczną Partią Austrii (KPÖ), do której wstąpił w styczniu 1933 roku w nadziei, że powstawi ona tamę coraz silniejszemu wpływowi narodowosocjalistycznemu (s. 31, 32). Po aneksji Austrii przez Rzeszę Niemiecką 12 marca 1938 roku (Botz,

⁷ Stengel pisze w biografii Hermanna Langbeina: „Według Langbeina jego ojciec podziwiał Bismarcka i głosował na niemieckich nacjonalistów, choć «dotkliwie ranił go» antysemityzm «Wielkoniemców»” (s. 30). Zdaniem Stengel w międzywojennym Wiedniu panował agresywny antysemityzm. Choć poglądy polityczne Langbeina i jego ojca były skrajnie różne, Stengel uważa, że syn zachował ojcowski dystans do żydowskich korzeni: „rzadko wspominał o żydowskim pochodzeniu części swojej rodziny – mimo że w dzieciństwie utrzymywał z nimi dość bliski kontakt – a później, gdy wyrzucono go z KPÖ, nigdy nawet nie napomknął o swoich związkach z judaizmem” (Stengel, 2012, s. 31); zob. też Botz, 1998.

1998, s. 83), a także po licznych starciach z policją i Gestapo oraz aresztowaniach za działalność polityczną, Langbein opuścił Austrię (Stengel, 2012, s. 35). Walczył w szeregach Brygad Międzynarodowych podczas wojny domowej w Hiszpanii, gdzie zbudował z żołnierzami zżyłą społeczność (Langbein, 1949). Po porażce w starciu z siłami gen. Franco Langbeina i jego brygadę internowano we francuskim obozie jenieckim, a już po zawieszeniu broni między Francją a Niemcami, w maju 1941 roku, przeniesiono go do Dachau jako więźnia politycznego (Stengel, 2012, s. 42)⁸. Po 15 miesiącach w Dachau 19 sierpnia 1942 roku Langbein trafił do Auschwitz. W obu miejscach pracował jako pisarz lekarzy SS w szpitalu obozowym⁹. Niedługo przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Auschwitz przeniesiono go do KL Neuengamme. Podczas kolejnego transportu, w kwietniu 1945 roku, Langbein zbiegł, a że wojna dobiegała końca, pojechał rowerem do Wiednia (Stengel, 2012, s. 90).

Po wojnie nadal aktywnie działał w KPÖ, a w 1954 roku współtworzył Międzynarodowy Komitet Oświęcimski (IAC)¹⁰ i objął w nim funkcję sekretarza generalnego. Po powstaniu węgierskim, które odegrało rolę katalizatora, zaczął kwestionować partię komunistyczną i stalinizm; w rezultacie w 1958 roku wyrzucono go z KPÖ, a w 1960 roku z IAC (Stengel, 2012, s. 22)¹¹. Mimo wykluczenia z partii i komitetu kontynuował wysiłki na rzecz osądzenia nazistowskich zbrodni: stanął na czele Międzynarodowego Komitetu Obozów (Comité International des Camps, CIC) i odegrał ważną rolę w procesie oświęcimskim we Frankfurcie nad Menem, zeznając jako świadek i pomagając dotrzeć do innych świadków (Stengel, 2020, s. 26). Napisał wiele książek¹², odwiedzał szkoły i pracował na rzecz edukacji na temat Holokaustu aż do śmierci 24 października 1995 roku w Wiedniu. Jak zauważa Stengel, w działalności Langbeina najważniejsze

-
- 8 Choć w obozach koncentracyjnych naziści pytali go o żydowskie pochodzenie, Langbeinowi udało się uniknąć podania konkretnych informacji na temat „stopnia” swojej żydowskości. Było to możliwe po części z powodu wczesnej śmierci ojca Langbeina w 1934 roku, co utrudniało weryfikację pochodzenia. Langbeina uznano zatem za więźnia politycznego.
 - 9 Dzięki pracy w szpitalu obozowym Langbein mógł zwiększyć nie tylko własne szanse na przeżycie, lecz także szanse innych więźniów ze swojego otoczenia. W pierwszym raporcie z doświadczeń w obozie, który spisał zaraz po wojnie, wspomina, że miał bezpośredni dostęp do lekarzy z SS, a tym samym mógł wywierać na nich wpływ (Langbein, 1949).
 - 10 Międzynarodowy Komitet Oświęcimski założony przez byłych więźniów Auschwitz to międzynarodowa organizacja dbająca o interesy byłych więźniów, m.in. w zakresie roszczeń restytucyjnych i edukacji na temat obozu (Stengel, 2012, s. 143 i n.).
 - 11 Warto w tym kontekście wspomnieć intensywną kampanię na rzecz uznania, że naziści w Auschwitz szczególnie prześladowali Żydów. Takie działania Langbeina były sprzeczne z linią partii komunistycznej, która zasadniczo nie miała odrębnego poglądu na Holokaust, a jego ofiary przedstawiała przede wszystkim jako antyfaszystów (Stengel, 2012, s. 13).
 - 12 Ważne publikacje Langbeina to m.in. *Die Stärkeren* (1949), *Menschen in Auschwitz* (1972), *...nicht wie die Schafe zur Schlachtbank* (1980).

było tworzenie sieci kontaktów i nawiązywanie współpracy z innymi: „doświadczenie nauczyło go, że bez choćby podstawowej organizacji nie da się przetrwać” – nie tylko w czasie pobytu w obozie, lecz także w latach powojennych, gdy walczył o sprawiedliwe osądzenie nazistowskich zbrodni (Stengel, 2012, s. 12).

Carl Clauberg

Wśród spraw, które jako pierwsze zainteresowały Langbeina, była sprawa Carla Clauberga. Ten niemiecki ginekolog urodził się 28 września 1898 roku. W 1933 roku wstąpił do partii nazistowskiej i SA. W latach 1942–1944 pracował w obozie koncentracyjnym Auschwitz, następnie zaś w Ravensbrück, gdzie przeprowadzał eksperymenty sterylizacyjne na więźniarkach (Eichmüller, 2012, s. 136). Pod koniec wojny Sowieci pojmali go i za eksperymenty na setkach kobiet skazali na 25 lat ciężkich robót. W wyniku negocjacji między władzami Związku Sowieckiego i Niemiec Zachodnich w sprawie powrotu 10 tys. niemieckich jeńców wojennych Clauberg został repatriowany do RFN w 1955 roku (s. 135). Nie okazywał skruchy i nie rozumiał, że jego działania w okresie wojny stanowiły przestępstwo podlegające karze, dlatego otwarcie mówił w mediach o swoich eksperymentach z Auschwitz, co szybko zwróciło uwagę pewnego zaniepokojonego obywatela, który powiadomił Centralną Radę Żydów w Niemczech (Stengel, 2012, s. 161). 21 października 1955 roku sekretarz generalny Rady Hendrik van Dam złożył skargę na Clauberga do Ministerstwa Sprawiedliwości Dolnej Saksonii; ponieważ Clauberg mieszkał wówczas w Kilonii w kraju związkowym Szlezwik-Holsztyn, skargę przesłano do tamtejszej prokuratury (Eichmüller, 2012, s. 136 i n.). 21 listopada 1955 roku wydano nakaz jego aresztowania za uszkodzenie ciała i uszkodzenie ciała ze skutkiem śmiertelnym (s. 137).

Langbein dowiedział się o aresztowaniu Clauberga z doniesień prasowych i rozpoznał go jako lekarza z okresu swojego pobytu w obozie. W imieniu IAC zaoferował kilońskiej prokuraturze pomoc w odnalezieniu dowodów i świadków, mając nadzieję na rozszerzenie zarzutów przeciwko Claubergowi o morderstwo (Stengel, 2012, s. 181). Sprawą zainteresował się także Ormond, który liczył na możliwość reprezentowania ocalałych ofiar jako oskarżycieli posiłkowych (Wiling, 2016, s. 694; Eichmüller, 2012, s. 142). Clauberg zmarł na udar mózgu 9 sierpnia 1957 roku, po dwóch latach pobytu w areszcie tymczasowym i dochodzenia prokuratury w sprawie jego zbrodni (Eichmüller, 2012, s. 141).

Wydawać by się mogło, że omówiona w dalszej części tekstu mobilizacja nieformalnej sieci nie przyniosła efektów, przede wszystkim z uwagi na śmierć Clauberga w areszcie. Jak pisze Eichmüller, „dobięła końca dwuletnia praca śledczych, a przy tym przepadła szansa na wywołanie publicznej debaty na temat masowych zbrodni w Auschwitz, która

niewątpliwie towarzyszyłaby tak wielkiemu i budzącemu sensację na całym świecie procesowi w Republice Federalnej Niemiec w drugiej połowie lat pięćdziesiątych” (s. 142). Historia Clauberga skłoniła jednak członków sieci do zajęcia się tą sprawą, która okazała się papierkiem lakmusowym zdolności do współpracy w wymianie informacji i do zwrócenia uwagi zachodnoniemieckiej opinii publicznej oraz sądownictwa na zbrodnie Clauberga w okresie spadku zainteresowania ściganiem nazistowskich zbrodni w Niemczech Zachodnich, czyli w latach pięćdziesiątych XX wieku (Stengel, 2012, s. 163).

Korespondencja (1956–1957)

Nasza analiza listów opiera się na porządku chronologicznym i dotyczy zwłaszcza celów nieformalnej sieci¹³. Największe znaczenie miały następujące kwestie poruszane przez Langbeina w korespondencji z Ormondem, Sehnem i Smoleniem:

- ogólna wymiana informacji na temat procesu, śledzenie terminów, przebiegu postępowania itp.,
- udostępnianie sobie nawzajem dowodów, w tym danych świadków i dokumentów,
- wizyty w miejscu pamięci Auschwitz w celu dokonania wizji lokalnej miejsca zbrodni, działania publiczne, konferencje prasowe, nawiązywanie kontaktów z innymi organizacjami, historykami,
- zachowanie materiału dowodowego.

Po wnikliwej lekturze 37 listów na temat Clauberga oceniamy, że nieformalna sieć uważała te zadania za najpilniejsze do postawienia zbrodniarza przed sądem. Co się tyczy samej sieci, Langbein poznał Ormonda w 1955 roku w związku z postępowaniem przeciwko I.G. Farben, w którym Ormond reprezentował byłego więźnia Auschwitz Norberta Wollheima (Stengel, 2012, s. 178 i n.) Langbein nawiązał kontakt z Sehnem i Smoleniem dzięki ścisłej współpracy z miejscem pamięci Auschwitz (s. 151 i n.).

Pierwsze listy na temat Clauberga wymienili Langbein z Ormondem na początku lutego 1956 roku. Ormond poprosił Langbeina o materiały Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – chciał przekazać je kilońskim prokuratorom (List, Ormond do Langbeina, 1956).

¹³ Nasza analiza dotyczy wyłącznie listów na temat sprawy Clauberga. Dane liczbowe zachowanej korespondencji Langbeina z Ormondem, Sehnem i Smoleniem przedstawiają się następująco: 67 stron korespondencji w przypadku Sehna (1956–1962), 536 stron korespondencji w przypadku Ormonda (1955–1973), 550 stron korespondencji w przypadku Smolenia (1956–1959).

Odpowiedź Langbeina dowodzi, że był skory do współpracy z prokuraturą; odpisał, że sam przekazał już ponad 30 dokumentów, w tym zeznania ofiar Clauberga i list Clauberga do Himmlera (List, Langbein do Ormonda, 1956; Eichmüller, 2012, s. 136).

23 marca 1956 roku Langbein poruszył temat wizji lokalnej w Auschwitz i zaprosił Ormonda, by razem z delegacją pod przewodnictwem IAC obejrzał blok 10., w którym Clauberg popełnił swoje zbrodnie (Stengel, 2012, s. 165). Podkreślił znaczenie tej wizyty: Ormond miałby okazję obejrzeć dokumenty, a także porozmawiać ze świadkami i z Sehnem. Wizja miała się odbyć w dniach 22–29 maja 1956 roku. W swoim liście udzielił także wskazówek, jak Ormond może zdobyć wizę do Polski (List, Langbein do Ormonda, 1956). Niecałe dwa tygodnie później, 4 kwietnia 1956 roku, Ormond z żalem zawiadomił Langbeina, że nie może osobiście udać się do Auschwitz, ale wyśle swojego przedstawiciela. Zasugerował też, by zaproszenie otrzymali kilońscy prokuratorzy Rosga i Albrecht. Langbein – być może, jak twierdzi Stengel, nie do końca świadomy trudności i politycznych przeszkód, jakie musieliby pokonać zachodni Niemcy prokuratorzy, by oficjalnie udać się do Auschwitz lub wziąć udział w wydarzeniu organizowanym przez IAC (Stengel, 2012, s. 165) – wystosował zaproszenie. Rosga odpowiedział odmownie i stwierdził, że sąd ma nadzieję oprzeć się wyłącznie na materiale z głównych przesłuchań (Eichmüller, 2012, s. 140).

Choć prokuratorzy nie przyjęli zaproszenia, sam fakt wystosowania go i przekonanie Ormonda o doniosłości tej kwestii jasno pokazują, że prawnik bardzo wcześniej dostrzegł konieczność zbadania miejsca zbrodni przez sąd. W liście do Ormonda z 12 czerwca 1956 roku Langbein podkreślił też znaczenie oględzin miejsc zbrodni dla przyszłych śledztw. Wyraził nadzieję, że przedstawiciel Ormonda, sekretarz sądu Dietrich Brandt, „zgromadzi tam [w Auschwitz] dość materiałów na potrzeby innych procesów oświęcimskich” (List, Langbein do Ormonda, 1956).

Choć przedstawiciele RFN nie przyjechali do Auschwitz, członkowie sieci wysyłali kolejne zaproszenia do historyków i działaczy. W liście z 12 czerwca 1956 roku Langbein prosi Smolenia o poczynienie przygotowań do kolejnej wizji lokalnej w bloku 10. we wrześniu tego samego roku: „Jeszcze w Warszawie rozmawiałem o tym, że we wrześniu do Auschwitz pojedzie pielgrzymka i prawdopodobnie niewielka delegacja. Byłoby świetnie, gdyby do tego czasu przynajmniej niektóre pokoje w bloku 10. udało się już urządzić w taki sposób, aby zilustrować zbrodnie Clauberga” (List, Langbein do Smolenia, 1956). Celem tej wizyty nie było zebranie informacji na potrzeby procesu, lecz raczej nawiązanie kontaktów z naukowcami, wśród których znalazł się młody historyk Martin Broszat z Instytutu Historii Współczesnej (Institut für Zeitgeschichte) w Monachium. Po wizycie w Polsce Broszat dziękował Langbeinowi za możliwość współpracy i wymiany informacji (Stengel, 2012, s. 178).

Langbein nie ustawał jednak w przekraczaniu barier we współpracy Wschodu i Zachodu. Skoro zachodnioniemieccy prokuratorzy nie chcieli przyjechać do Auschwitz, zdecydował się zorganizować pod koniec października konferencję IAC w Hamburgu, na którą zaprosił prawników z całego świata i potencjalnych świadków zbrodni. Miała ona posłużyć jako przygotowanie do procesu (Eichmüller, 2012, s. 140; Stengel, 2012, s. 173). Wybierając lokalizację na północy kraju, Langbein miał nadzieję, że konferencja zapewni przestrzeń do wymiany informacji na temat śledztwa w sprawie Clauberga między uczestnikami a prokuraturą. W liście z 17 września 1956 roku pisał do Ormonda: „Nie wiemy jeszcze, czy nasi polscy towarzysze, w tym sędzia dr Jan Sehn [...], na którego udział tak bardzo liczymy, otrzymają wizy” (List, Langbein do Ormonda, 1956). Gdy plany nabrały konkretnych kształtów, Langbein podzielił się nimi z Ormondem i Sehnem oraz innym prawnikiem, dr. Adamem Zacharskim, który także miał wziąć udział w konferencji (List, Langbein do Ormonda, 1956). Według protokołu sporządzonego przez IAC uczestniczył w niej także Smoleń (Stengel, 2012, s. 179 i n.). Dzięki temu przedsięwzięciu spotkali się działacze, prawnicy i świadkowie, a Komitet zwrócił się także do kilonńskiej prokuratury. Stengel tak pisze o znaczeniu konferencji:

Prokuratura natychmiast przyjęła propozycję przesłuchania Polaków podczas ich wizyty w Niemczech Zachodnich. Wówczas IAC po raz pierwszy dał zachodnioniemieckiej prokuraturze szansę przesłuchania świadków z bloku wschodniego na potrzeby procesu [w sprawie nazistowskich zbrodni]. W tym czasie nie obowiązywały umowy o pomocy prawnej między RFN a krajami Układu Warszawskiego¹⁴, a wszelkie kontakty między zachodnioniemiecką prokuraturą i polskimi władzami uważano za temat politycznie drażliwy do tego stopnia, że w końcówce lat pięćdziesiątych dochodziło do nich tylko sporadycznie i okreśną drogą, dlatego tego rodzaju działania w kolejnych latach nabrały jeszcze większego znaczenia (s. 180).

Członkowie sieci szukali zatem sposobów na dostarczenie sądom ważnych zeznań z bloku wschodniego, mimo trudności w dostępie do świadków.

Wymiana informacji i dokumentów między Wschodem a Zachodem trwała w najlepsze: w liście z 12 listopada Langbein podzielił się ze Smoleniem publikacją, która przydała się prokuraturze w sprawie Clauberga – *Wissenschaft ohne Menschlichkeit* autorstwa prof. dr. Mitscherlicha

¹⁴ Układ Warszawski powstał w 1955 roku jako sojusz obronny pod auspicjami Związku Sowieckiego. W jego skład weszły europejskie państwa komunistyczne. Miał to być odpowiednik zachodniego sojuszu obronnego NATO. Układ rozwiązano w 1991 roku.

i prof. dr. Mielkego (1949). W odpowiedzi Smoleń przekazał wiadomość, że „dr Jan Sehn prowadzi dochodzenie w sprawie Kudery (pielęgniarki Clauberga w Königshütte [Chorzowie]). Sehn odnalazł ją oraz inną kobietę, którą Clauberg operował. Zaprosił je (obie) do Krakowa” (List, Smoleń do Langbeina, 1956).

Z innego listu Langbeina do Sehna wyraźnie widać, że zależało mu, aby zasięg sprawy Clauberga nie ograniczył się tylko do Niemiec Zachodnich. Chciał włączyć w nią Polki nie tylko jako świadków, lecz także jako oskarżycieli posiłkowych. 8 maja 1957 roku pisał do Sehna: „Jednocześnie przekazuję wynik moich rozmów z prokuraturą generalną w Szlezwiku na temat sprawy Clauberga. Szczególne znaczenie ma wiadomość, że zagraniczni prawnicy jednak mogą teraz występować w procesie. Czy w związku z tym nie udałoby się zebrać grupy polskich oskarżycieli posiłkowych?” (List, Langbein do Sehna, 1957).

Dużym niepowodzeniem było oddalenie przez sąd wniosku Ormonda o dopuszczenie oskarżycieli posiłkowych do udziału w sprawie. Sąd uznał, że zbrodnie wymienione we wniosku Ormonda uległy przedawnieniu (List, Ormond, 16 lipca 1957). Niecałe dwa miesiące później – data rozpoczęcia rozprawy wciąż nie została wyznaczona przez sąd, ponieważ obrona przeciągała okres dochodzenia – Clauberg zmarł. Langbein przekazał tę złą wiadomość Sehnowi w liście z 10 sierpnia 1957 roku: „Prawdopodobnie czytał już Pan w gazetach, że sprawa Clauberga dobiegła końca, co trudno uznać za pomyślną dla nas okoliczność. Proces Clauberga już się nie odbędzie” (List, Langbein do Sehna, 1957).

Niezrażeni tymi przeciwnościami Langbein i Ormond dostrzegli dobrą okazję, by zachować i udostępnić akta zgromadzone podczas śledztwa. W liście z 18 października 1957 roku Langbein pisał do Ormonda: „Uważam, że akta Clauberga w żadnym razie nie straciły znaczenia wraz z jego śmiercią. Zebrano bogaty materiał, który nie powinien pokryć się kurzem” (List, Langbein do Ormonda, 1957). Langbein zwrócił się zatem do kilońskiej prokuratury, prosząc o wgląd do akt, ponieważ chciał przygotować wybór dokumentów do późniejszego wykorzystania; z listu Langbeina do Ormonda można jednak wywnioskować, że prokuratura odrzuciła jego wniosek.

Choć z powodu śmierci Clauberg nie odpowiedział za swoje zbrodnie, jego aresztowanie doprowadziło do podjęcia współpracy między Wschodem a Zachodem, w której pośredniczył Langbein, jak pokazuje jego korespondencja. Jego kontakty z Ormondem, Sehnem i Smoleniem pozwoliły stworzyć nieformalną sieć w czasie, gdy sprawiedliwość ponadnarodowa dopiero raczkowała. Na początku długiej drogi do pełniejszej sprawiedliwości w zachodnioniemieckich sądach Langbein, Sehn i Smoleń dostrzegli brak wiedzy o miejscach zbrodni. Jak pokazują analizowane listy, wszyscy uważali wizję lokalne w Auschwitz za niezbędny element przyszłych procesów karnych. Nieformalna sieć rozwijała się dzięki kontaktom między naukowcami i działaczami, dlatego konferencje stały się

cenną przestrzenią wymiany informacji. Aby wymierzyć sprawiedliwość, trzeba było także zgromadzić dokumenty, takie jak oficjalne materiały SS i zeznania świadków¹⁵, które posłużyły za źródło twardych dowodów, a także nawiązać relacje ze świadkami, którzy mogliby zeznawać przeciw sprawcom. Korespondencja między członkami sieci nie tylko pokazuje ich determinację w sprawie Clauberga, lecz także pozwala zrozumieć, co uważali za niezbędne podstawy współpracy Wschodu i Zachodu w celu przygotowania skutecznych aktów oskarżenia przeciwko sprawcom zbrodni.

Wizja lokalna w ramach procesu oświęcimskiego

Po śmierci Clauberga członkowie nieformalnej sieci pozostali w kontakcie, co okazało się cenne w kontekście późniejszej oficjalnej współpracy między Polską a Niemcami Zachodnimi, zwłaszcza w kwestii organizacji procesu oświęcimskiego we Frankfurcie na Menem – pierwszego w Niemczech Zachodnich procesu sprawców z obozów. Dzięki kontaktom z Fritzem Bauerem¹⁶, heskim prokuratorem z Frankfurtu nad Menem, Ormond i Langbein znaleźli sposób na transformację nieformalnej sieci o ograniczonej sprawczości w sieć powiązaną z systemem sądowym w RFN. Warto w tym miejscu wspomnieć, że wszyscy członkowie sieci, którą omówiliśmy w pierwszej części artykułu, odegrali istotną rolę w doprowadzeniu do procesu, a zwłaszcza do zorganizowania wizji lokalnej frankfurckiego sądu w Auschwitz w grudniu 1964 roku, co opisujemy dalej¹⁷.

Zachodnioniemieccy funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości wszczęli oficjalne śledztwo dotyczące sprawców z obozu koncentracyjnego Auschwitz w maju 1958 roku, gdy pewien obywatel wskazał proku-

¹⁵ Przykład takiego zbioru dokumentów to materiał zebrany na potrzeby śledztwa w sprawie zbrodni w Auschwitz, który Sehn przywiózł do Berlina Zachodniego w czerwcu 1960 roku. Tam zachodnioniemieccy prokuratorzy mogli zapoznać się z pięcioma tomami akt z procesu przeciwko Rudolfowi Hössowi i aktami osobowymi członków SS, którzy stanowili załogę Auschwitz (Gańczak, 2020, s. 188).

¹⁶ Niemiecki prokurator żydowskiego pochodzenia Fritz Bauer urodził się w 1903 roku. W obawie przed nazistowskimi prześladowaniami w 1936 roku wyemigrował do Danii, a następnie uciekł do Szwecji, dzięki czemu uniknął nazistowskiej okupacji. Po powrocie do Niemiec w 1949 roku pracował jako prokurator w Brunshwiku, a od 1956 roku we Frankfurcie. Przyczynił się do pojmania Adolfa Eichmanna przez Mosad w Argentynie, a także miał udział w procesie oświęcimskim we Frankfurcie i innych ważnych procesach (Wojak, 2009; Steinke, 2013). Bauer poznał Ormonda w 1956 roku (Rauschenberger, 2013, s. 51) i nawiązał kontakt z Langbeinem na konferencji IAC w 1957 roku (Stengel, 2012, s. 418).

¹⁷ Podczas procesu Ormond reprezentował stronę pozywającą, a Langbein i Smoleń zeznawali jako świadkowie (Pendas, 2006).

raturze w Stuttgarcie byłego SS-Oberscharführera Wilhelma Bogera. Boger był członkiem Gestapo w Auschwitz, gdzie poddawał więźniów brutalnym torturom (Pendas, 2006, s. 24). Początkowo sprawę powierzono Centrali w Ludwigsburgu¹⁸, lecz Bauer przeniósł ją do heskiej prokuratury w kwietniu 1959 roku, ponieważ tempo prowadzenia śledztwa budziło pewne obawy (Weinke, 2002, s. 235)¹⁹. Bauer liczył na pomoc Sehna, choć dostęp do obszernego materiału zebranego przez polskiego sędziego na potrzeby procesu sprawców z Auschwitz w Krakowie nie był łatwy ze względu na trudności w transporcie dużych zbiorów oryginalnych dokumentów historycznych między Polską a Niemcami Zachodnimi (Gańczak, 2020a, s. 186)²⁰.

Bauer musiał zmierzyć się z dodatkową przeszkodą: zgodnie z niemieckim prawem nie można było sądzić oskarżonego za masowe morderstwa, a jedynie za przestępstwa względem konkretnych osób. Oznaczało to, że w celu weryfikacji sprawców polegano w dużej mierze na zeznaniach świadków. Ze względu na zimnowojenne podziały dostęp do świadków, z których wielu mieszkało w Polsce, nastroczał prokuraturze dużo trudności. Członkowie nieformalnej sieci, a zwłaszcza Langbein jako sekretarz generalny IAC, pośredniczyli w kontaktach między świadkami na Wschodzie a śledczymi na Zachodzie (Pendas, 2006, s. 25). W czasie samego procesu oparcie oskarżenia na zeznaniach świadków wywołało kolejne problemy, ponieważ obrona zarzucała świadkom przesadę i kłamstwo. Za namową Ormonda sąd zdecydował się ustalić wiarygodność świadków, pozwalając sędziom i ławie przysięgłych ocenić ich twierdzenia w temacie geografii miejsca zbrodni. W dalszej części artykułu opisujemy, jak w okresie wzmożonych napięć zimnowojennych wcześniejsza współpraca między Langbeinem, Ormondem i Sehmem w celu pokonania oficjalnych barier na drodze do procesu oświęcimskiego we Frankfurcie nad Menem pozwoliła na organizację wizji lokalnej. Opierając się na niemieckich i polskich źródłach, opisujemy znaczenie tej wizyty w zakresie zarówno przygotowania sprawy przez prokuraturę, jak i zwiększenia świadomości społecznej na ten temat w Niemczech Zachodnich.

¹⁸ Centrala Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych (*Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen*) została utworzona w 1958 roku w Ludwigsburgu w celu usystematyzowania i scentralizowania ścigania nazistowskich zbrodniarzy. Jej utworzenie zapoczątkowało systematyczne ściganie zbrodni nazistowskich w Niemczech Zachodnich (Werle, Wandres, 1995, s. 23).

¹⁹ O sprawie poinformował Bauera dziennikarz Thomas Gnielka, który zwrócił jego uwagę na dokumenty wymieniające zabójstwa dokonane w obozie (Weinke, 2002, s. 235).

²⁰ Zob. przypis 16.

W grudniu 1963 roku we Frankfurcie nad Menem w RFN rozpoczął się pierwszy niemiecki proces sprawców z Auschwitz. Po okresie ograniczonego zainteresowania ściganiem zbrodniarzy wojennych na początku istnienia Republiki Federalnej nastąpiła stopniowa przemiana, którą zapoczątkował przełomowy proces nazistowskich sprawców w Ulm w 1958 roku²¹ oraz utworzenie Centrali w Ludwigsburgu. Auschwitz jako główne miejsce Holokaustu pozostawało w dużej mierze nieznane niemieckiej opinii publicznej mimo starań takich działaczy jak Langbein (Pendas, 2006, s. 141).

Gdy Bauer przejął sprawę, musiał zmierzyć się ze szczególnymi trudnościami w rozwoju śledztwa. Stosunki dyplomatyczne między Niemcami Zachodnimi a Polską wciąż nie zostały nawiązane, dlatego oficjalna współpraca z polskimi urzędnikami, np. Sehnem, nie była możliwa, choć od wiosny 1945 roku zebrał on obszerny materiał na potrzeby procesu sprawców z Auschwitz w Krakowie.

Druga trudność wynikała z niemieckiego prawa, które nie przewidywało sądenia oskarżonych za masowe morderstwa, a jedynie za przestępstwa względem konkretnych osób, co oznaczało, że zeznania świadków identyfikujących sprawców były szczególnie ważne dla prokuratury. Dotarcie do świadków i możliwość złożenia przez nich formalnych zeznań stały pod znakiem zapytania z powodu żelaznej kurtyny (tamże, s. 25).

Ta część artykułu odnosi się do okresu, który rozpoczął się siedem lat po sprawie Clauberga. Opisujemy w niej, jak istniejąca już nieformalna sieć ocalałych, świadków, prawników i działaczy rozrastała się, jak w jej ramach kontynuowano wcześniejsze wysiłki i zacieśniano współpracę. W przypadku procesu oświęcimskiego poczyniono pewne postępy: tym razem postępowanie już się toczyło i przeprowadzono wstępne dochodzenie, a w sprawie Clauberga utknęto właśnie na etapie wstępnego dochodzenia. W dalszej części tekstu omówimy proces planowania i organizacji wizji lokalnej w Auschwitz, żeby pokazać, jak członkowie nieformalnej sieci – głównie Ormond i Sehn²² – po cichu działali na rzecz przeprowadzenia i nagłośnienia tej wizyty. Dzięki ich wysiłkom w ogóle do niej doszło, a to umożliwiło weryfikację zeznań świadków. Co równie ważne,

21 Proces Einsatzgruppen w Ulm w 1958 roku dotyczył zbrodni popełnionych przez członków Einsatzkommand na ludności żydowskiej na Litwie (Werle, Wandres, 1995, s. 22).

22 Warto odnotować, że przed 1960 rokiem nastąpiło załamanie komunikacji między Langbeinem a jego polskimi kolegami, jak zauważa Stengel (2012, s. 443 i n.); Langebein krytykował stalinizm po powstaniu węgierskim w 1956 roku, za co poddano go ostracyzmowi w Komunistycznej Partii Austrii, a ostatecznie w 1960 roku usunięto z IAC.

przedstawiciele prasy towarzyszący oficjalnej delegacji zapoznali szerszą opinię publiczną w RFN z Auschwitz jako miejscem zbrodni.

Przygotowanie wizji lokalnej

Proces oświęcimski – „dydaktyczny akt historyczno-politycznego oświecenia dokonany pod przykrywką demokratycznie umocowanego sądownictwa” (Weinke, 2002, s. 237) – stanowił novum w historii zachodnioniemieckiego sądownictwa. Przygotowania, które rozpoczęły się wraz z aresztowaniem Bogera w 1959 roku, doprowadziły do postępowania przeciwko 20 sprawcom²³ pełniącym różne funkcje w ramach obozowej załogi SS – proces toczył się od 1963 do 1965 roku najpierw we frankfurckim ratuszu, a od kwietnia 1964 roku w Bürgerhaus Gallus, a w jego ramach przesłuchano 359 świadków z 19 krajów (s. 238). Brak stosunków dyplomatycznych utrudniał śledczym uzyskanie dowodów z polskich archiwów. Doraźnym rozwiązaniem było zdobycie materiałów z Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim za pośrednictwem Centrali w Ludwigsburgu (s. 238). Chodziło przy tym o oryginalne dokumenty, ponieważ zdaniem Bauera w Niemczech Zachodnich obawiano się, że fotokopie mogą być sfałszowane. Ponadto istniało ryzyko, że sąd mógłby je odrzucić (Gańczak, 2020a, s. 186). Wiosną 1960 roku „wóz meblowy wypchany aktami”, czyli oryginalnymi materiałami ze śledztwa, dotarł z Polski do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim (Gańczak, 2020b, s. 3).

Zachodnioniemieckim śledczym zależało na wizji lokalnej w Auschwitz, ponieważ chcieli poznać dyrektora muzeum Smolenia i ocalałych, a także poszerzyć swoje rozumienie funkcjonowania obozu, oparte dotąd wyłącznie na zeznaniach świadków, o geografii miejsca. Za pośrednictwem oficjalnych kanałów nie można było zorganizować wizyty w celach prawnych, dlatego Georg Friedrich Vogel i Joachim Kügler, dwaj prokuratorzy zajmujący się tą sprawą z ramienia frankfurckiej prokuratury, odnotowali swoją podróż w celu poznania miejsca zbrodni jako „wyjazd urlopowy” (Weinke, 2002, s. 238).

W kwietniu 1963 roku – cztery lata po rozpoczęciu wstępnego dochodzenia – prokuratura zebrała dość dowodów, by złożyć akt oskarżenia przeciwko 24 sprawcom²⁴. Bauer chciał, żeby ocaleni odegrali decydującą

²³ Trzech spośród pierwotnej liczby 24 oskarżonych nie zostało osądzonych w procesie głównym: Hans Nierzwicki nie był w stanie uczestniczyć w postępowaniu jeszcze przed rozpoczęciem procesu, a Heinrich Bischoff i Gerhard Neubert zostali z niego wyłączeni. Neubert stanął przed sądem w ramach drugiego frankfurckiego procesu oświęcimskiego (grudzień 1965 – wrzesień 1966). Sprawca zbrodni i ostatni komendant Auschwitz Richard Baer zmarł w areszcie w czerwcu 1963 roku (Pendas, 2013, s. 68; Renz, 2015, s. 230).

²⁴ Zob. przypis 23: w kwietniu 1963 roku prokuratura spodziewała się postawić przed sądem 24 oskarżonych.

rolę zarówno jako biegli pomagający zrozumieć kontekst i zakres nazistowskich zbrodni, jak i świadkowie zeznający w sprawie konkretnych zbrodni, co zgodnie z niemieckim prawem było konieczne do uzyskania wyroku skazującego. 20 grudnia tego samego roku rozpoczął się główny proces. Świadkowie z bloku wschodniego byli oskarżani przez obrońców o składanie zeznań z powodów politycznych (Pendas, 2013, s. 72). Dla złagodzenia napiętej atmosfery Ormond, który reprezentował 15 oskarżycieli posiłkowych, zasugerował wizję lokalną. Już w kwietniu 1961 roku, w trakcie wstępnego dochodzenia, omówił z Sehnem – wówczas kierownikiem Zakładu Kryminalistyki w Krakowie – możliwość przeprowadzenia jej w Auschwitz przez sąd (Pendas, 2006, s. 169).

W niemieckim sądownictwie federalnym oględziny miejsca zbrodni są zwyczajowo dokonywane w przypadku przestępstw zagrożonych karą śmierci, „zwłaszcza jeśli nie doszło do przyznania się do winy” (Steinbacher, 2020, s. 115). Sędziowie mieli trudności z weryfikacją zeznań oskarżonych i świadków, dlatego chcieli je skonfrontować z obserwacjami poczynionymi na miejscu głównego obozu Auschwitz i obozu zagłady Birkenau, co było możliwe właśnie dzięki wizji lokalnej (Renz, 2001, s. 63).

Aby obejść przeszkodę w organizacji wizyty, jaką był brak stosunków dyplomatycznych, państwo-gospodarz musiało przekazać suwerenne prawa sądowi, na co Polska była gotowa (Besichtigung des Tatorts, b.d.).

Gdy doszło do postępowania głównego, Ormond zwrócił się do Sehna o radę w sprawie wniosku o organizację wizji. W lutym 1964 roku poprosił go o gwarancję nietykalności dla oskarżonych i pomoc w uzyskaniu wiz dla sędziów (List, Ormond do Sehna, 3 lutego; zob. Ormond, 1964). Sehn zadbał o pełnomocnictwo od polskiego rządu, który przychylnie odniósł się do tego wniosku (Pendas, 2006, s. 169).

Ormond złożył wniosek o wizję lokalną 8 czerwca 1964 roku. Sędzia Hans Hofmeyer²⁵ wyraził „spory sceptycyzm i zauważył, że co do zasady taka wizja lokalna stanowiłaby pogwałcenie suwerenności państwowej Polski” (s. 170). Ormond nie ustawał w wysiłkach i 22 czerwca 1964 roku wnioskował o „wizję lokalną w byłym obozie koncentracyjnym Auschwitz w Polsce w celu ustalenia prawdy” (Antrag Henry Ormond, 1964). W swoim drugim wniosku doprecyzował, że na miejsce pamięci udałaby się tylko delegacja, nie zaś cały sąd (Steinbacher, 2001, s. 86). Wniosek ten wywołał dyskusję z obroną, która nie chciała dopuścić do przeprowadzenia wizji. Ormond próbował złagodzić obawy adwokatów, którzy nie ufali państwu bloku wschodniego i nawet oskarżyli Polskę o dyktaturę. Powtórzył obietnicę Sehna dotyczącą gwarancji nietykalno-

²⁵ Hofmeyer przewodniczył składowi sędziowskiemu w procesie oświęcimskim, choć miał nazistowską przeszłość: jako sędzia sądu zdrowia dziedzicznego miał wydawać postanowienia o przymusowej sterylizacji, a ponadto zrobił karierę w wojskowym wymiarze sprawiedliwości i był członkiem NSDAP (Nelhiebel, 2019).

ści i zapewnił obronę, że miejsce pamięci w czasie wizji lokalnej będzie zamknięte dla odwiedzających, aby zapewnić spokojne warunki pracy (Antrag Henry Ormond, 1964).

Opierając się na osobistych kontaktach z Sehnem, Ormond zachęcał do wiary w zapewnienia przedstawicieli strony polskiej: „Dotrzymanie obietnic leży zwłaszcza w interesie samej Polski. Jak już wspominałem, w obecnym procesie strona polska udzieliła prokuraturze wydatnej pomocy w zakresie dowodów, świadków, dokumentów itp. W tym kontekście podważanie zapewnień państwa, które jak dotąd absolutnie lojalnie współpracowało z nami przy prowadzonym postępowaniu, uważam za rażącą niesprawiedliwość” (Antrag Henry Ormond, 1964).

Wniosek Ormonda o wizję lokalną uruchomił lawinę działań heńskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, ponieważ „kwestia możliwości podjęcia przez niemiecki sąd oficjalnych czynności w Polsce wymagała wyjaśnienia za pomocą kanałów dyplomatycznych” (Pendas, 2006, s. 173). O rozwianie wątpliwości poproszono Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości. Sprawa była politycznie drażliwa, dlatego przekazywano ją z ministerstwa do ministerstwa, aż wreszcie podjęcie ostatecznej decyzji powierzono Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Ministerstwo Sprawiedliwości obawiało się „katastrofy wizerunkowej” w przypadku odrzucenia wniosku, ponieważ stworzyłoby to wrażenie, że RFN unika zajęcia się nazistowskimi zbrodniami (s. 173). W sierpniu 1964 roku Ministerstwo Sprawiedliwości poprosiło Hofmeyera o ustosunkowanie się do decyzji MSZ. Hofmeyer obawiał się o bezpieczeństwo uczestników wizji lokalnej, w tym być może o własne, ponieważ wcześniej pracował jako sędzia wojskowy. Argumentował też, że nie ma pewności, czy wizja lokalna w ogóle będzie potrzebna (s. 174). Obawiając się dalszych opóźnień, Ormond wykorzystał kontakty z prasą, żeby wyrzucić nacisk na rząd, który pod koniec września wciąż nie wydał oficjalnej decyzji. Ostatecznie nastąpiło to 22 października 1964 roku. Hofmeyer osobiście zwrócił się do polskiego rządu z prośbą o gwarancję nietykalności dla wszystkich uczestników wizji, nawiązując przy tym do pełnomocnictwa udzielonego Sehnowi (s. 176 i n.). Pod koniec listopada 1964 roku zgodę udzieliły także Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości (Weinke, 2002, s. 247).

Dogłębna analiza przygotowań do wizji lokalnej pokazuje wysiłki owej nieformalnej sieci – zwłaszcza prawników Ormonda i Sehna – na rzecz doprowadzenia do organizacji oględzin. Sehn wykorzystał swoje znajomości w polskim rządzie, żeby uzyskać gwarancję nietykalności dla uczestników i usunąć wszelkie trudności związane z wizjami dla członków delegacji. Ormond z kolei zabiegał na miejscu we Frankfurcie o akceptację wniosku o wizję lokalną. W celu realizacji swoich zamierzeń nie cofnął się także przed wywieraniem nacisków na prasę, a tym samym na przewodniczącego składu sędziowskiego Hofmeyera.

12 grudnia 1964 roku grupa świadków, adwokatów, prokuratorów i policjantów udała się samolotem do Polski przez Austrię. Towarzyszyło im 200 dziennikarzy oraz Franz Lucas²⁶ – jedyny oskarżony, który zgodził się wrócić na miejsce swoich zbrodni (Weinke, 2002, s. 247). Stał się on obiektem zainteresowania mediów jako symboliczny przykład nazistowskiego zbrodniarza wojennego mierzącego się ze swoimi zbrodniami. To z kolei pomogło podnieść świadomość zachodnioniemieckiej opinii publicznej na temat Auschwitz.

Wizja lokalna w Auschwitz rozpoczęła się 14 grudnia 1964 roku od przemówienia powitalnego Sehna w budynku administracyjnym muzeum. Ścisłe ustalony harmonogram dokładnie określał kolejność oględzin poszczególnych części obozu (Dyrektor Departamentu Organizacyjnego, 1964, s. 21). Sehn poinformował radcę sądowego Waltera Hotza w języku polskim, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraził zgodę na przeprowadzenie wizji lokalnej i dał gwarancję nietykalności wszystkim uczestnikom (Tłumaczenie poświadczone przemówienia powitalnego z j. polskiego, b.d.). Jednocześnie Sehn przekazał Hotzowi prawo do dysponowania Milicją Obywatelską, która miała zapewnić niezakłócanie przebiegu prac (Lokaltermin in Auschwitz began, 1964). Następnie Sehn dodał po niemiecku: „Panie Hotz, proszę przystąpić do realizacji obowiązków” (Tłumaczenie poświadczone przemówienia powitalnego z j. polskiego, b.d.). Hotz miał zatem kontrolę nad milicją i gwarancję strony polskiej, że sąd będzie mógł wykonać swoje obowiązki. Nie byłoby to możliwe bez pomocy Sehna.

Następnie delegacja udała się pod „Ścianę Śmierci”²⁷ i uczciła ofiary minutą ciszy. Wizyta w tym miejscu nie miała wprawdzie znaczenia dla weryfikacji zeznań, ale wpłynęła na gruntowną zmianę nastawienia uczestników delegacji, a zwłaszcza dziennikarzy. Milicja Obywatelska odnotowała, że zrobili tam oni wiele zdjęć. Tajny współpracownik MO o pseudonimie „Jurek” doniósł, że wówczas stało się jasne, iż sąd poważnie podchodzi do swoich zadań, a wizja lokalna ma charakter zarówno prawny, jak i polityczny. „Jurek” twierdził jednak, że „ci dziennikarze” – przez co zapewne rozumiał zachodnich przedstawicieli mediów – przyjechali do Auschwitz robić „kontrpropagandę”. Mimo to „dzięki dzisiejszym wydarzeniom”, jak oceniał informator, dziennikarze mieli przekonać się co do prawdziwości wypadków w obozie. Zdaniem „Jurka” nastroje Niemców

²⁶ Jako były lekarz w obozie koncentracyjnym Auschwitz Lucas został oskarżony o udział w selekcjach do komór gazowych i rozstrzeliwaniach.

²⁷ „Ściana Śmierci” między blokami 10. i 11. w obozie koncentracyjnym Auschwitz była zbudowana z czarnych płyt izolacyjnych, które zatrzymywały pociski. Rozstrzelano tam mnóstwo ludzi (Werle, Wandres, 1995, s. 100).

uległy zmianie: wcześniej śmiali się i żartowali, później już milczeli („Jurek”, 1964, s. 90).

Weryfikacja zeznań świadków zaczęła się od oględzin rampy pod obozu Birkenau w celu wykonania pomiarów. O rozpoczęciu prac w tym właśnie miejscu zdecydowali na wieczornej naradzie Sehn i Dyrektor Departamentu Sprawiedliwości Hańczakowski: Birkenau należało pokazać jako pierwsze ze względu na obawy o widoczność w przypadku opadów śniegu (Wałach, 1964a, s. 83). Poza tym śnieg mógł ukryć obecny stan rampy (Gańczak, 2020a, s. 195). W raportach Milicji Obywatelskiej można przeczytać, że podczas inspekcji terenowej w Birkenau i pomiarów na rampie frankfurcki prokurator Kügler spytał oskarżonego Lucasa, byłego lekarza SS, gdzie stał w momencie przybycia transportu, i poprosił go, by tam stanął. Lucas wskazał sądowi żądane miejsce, ale nie chciał tam pójść. Następnie fotograf sądowy zrobił zdjęcia (Wałach, 1964a, s. 125 i n.).

Po południu 15 grudnia sąd zbadał zeznania dotyczące bunkra²⁸. 6 sierpnia 1964 roku, 74. dnia procesu oświęcimskiego, świadek Georg Severa zeznał: „gdy trafiłem do bunkra, pewien niemiecki artysta śpiewał nam różne szlagiery; mówił, że zamknięto go w celi do stania i że Schlage²⁹ skazał go na śmierć głodową” (Erneute Vernehmung des Zeugen Georg Severa, 1964). Podczas wizji lokalnej sprawdzano, czy Severa mógł słyszeć śpiew niemieckiego artysty z innej celi. Aby zweryfikować prawdziwość twierdzeń świadka, woźny sądowy wczołgał się do celi do stania³⁰ i zaśpiewał piosenkę. Z szacunku dla ofiar nie zaśpiewał jednak szlagieru, ale starą piosenkę ludową *Sah ein Knab ein Röslein stehen*. Dzięki temu sąd mógł się przekonać, że Severa powiedział prawdę, ponieważ wszyscy słyszeli śpiew woźnego (Pendas, 2006, s. 181). Sąd zdecydował się na rekonstrukcję wydarzeń w kilku lokalizacjach na terenie obozu, aby zweryfikować zeznania świadków.

Przedstawiciele zarówno sądu, jak i mediów pod wpływem wizyty zmienili zdanie na temat wizji lokalnej. Według Milicji Obywatelskiej zachodni dziennikarze doszli do wniosku, że była ona sądowi potrzebna. Na miejscu wiele dowiedzieli się o byłym obozie koncentracyjnym. Dzięki temu mogli przekazać opinii publicznej szczegółowe informacje na temat samego obozu i metod zabijania. Mieli też przyznać, że zaskoczył ich rozmiar obiektu: „Sądzili, że to kilka lub kilkanaście baraków otoczonych

²⁸ Cele w piwnicy bloku 11. nazywano bunkrem (Werle, Wandres, 1995, s. 101).

²⁹ Były SS-Unterscharführer i dozorca obozowy w Auschwitz Bruno Schlage był oskarżony m.in. o udział w rozstrzeliwaniu więźniów przy „Czarnej Ścianie” (Pendas, 2006, s. 134).

³⁰ W celach do stania o powierzchni mniejszej niż metr kwadratowy nie można było ani usiąść, ani się położyć. Wchodziło się do nich przez niewielki otwór na wysokości kolan. Więźniów zamykano tam za karę. Zazwyczaj musieli spędzić tak kilka dni bez jedzenia. Niektórzy zmarli z głodu (Werle, Wandres, 1995, s. 101).

drutem kolczastym” (Bała, Chowaniec, 1964, s. 219 i n.). Wizja lokalna pozwoliła więc dziennikarzom przemyśleć ich poglądy na zbrodnie popełnione w Auschwitz.

Po wypełnieniu obowiązków służbowych, 16 grudnia 1964 roku, czyli ostatniego dnia oględzin, członkowie delegacji udali się do bloków 4. i 5., gdzie zebrano dowody zbrodni, takie jak zabawki, włosy i protezy ofiar. Milicjanci zapisali w raporcie, że wszyscy byli wyraźnie poruszeni tym widokiem (Wałach, 1964b, s. 129). Następnie członkowie delegacji obejrzeli film dokumentujący wyzwolenie obozu przez Sowieców w 1945 roku. Według ustaleń Milicji Obywatelskiej prawnik Anton Reiners, który reprezentował oskarżonego Oswalda Kaduka³¹, byłego SS-Unterscharführera i Rapportführera (podoficera raportowego) z Auschwitz, doznał wówczas załamania nerwowego. Płakał opuszczając salę projekcyjną, w autobusie do Krakowa, a później także w hotelu (tamże).

Na koniec wizyty Hotz podziękował Smoleniowi za „nieocenioną pomoc” w weryfikacji zeznań, których prawdziwość można było stwierdzić wyłącznie na miejscu, a następnie przekazał Sehnowi prawo do dysponowania Milicją Obywatelską, które zostało mu wcześniej tymczasowo udzielone. Podziękował także polskiemu rządowi za umożliwienie przeprowadzenia wizji lokalnej (Hotz, 1965, k. 18297).

Dzień odjazdu, 17 grudnia, przyniósł spotkanie dwóch urzędników, które oznaczało dalszy rozwój stosunków między zachodnioniemieckimi i polskimi organami prawnymi. Przed odlotem radca sądowy Hotz spotkał się w Warszawie z polskim ministrem sprawiedliwości Marianem Rybickim na prośbę tego drugiego. Hotz jeszcze raz podziękował mu za współpracę. Rybicki zapewnił go o gotowości polskiego rządu do udzielenia wszelkiej pomocy i wsparcia w innych tego rodzaju sprawach (Hotz, 1965, k. 18299). Następnie sędzia Sehn pożegnał delegację na lotnisku w Warszawie. W swoim przemówieniu zaznaczył, że „przeprowadzenie śledztwa było możliwe mimo braku stosunków międzynarodowych”, tym samym powstał precedens na przyszłość, jeśli chodzi o współpracę między państwami i narodami, które nie nawiązały ze sobą normalnych stosunków dyplomatycznych (Pendas, 2006, s. 180). Takie zakończenie wizyty jasno wskazuje na zbliżenie między narodami na poziomie instytucjonalnym oraz w zakresie współpracy prawnej.

31 Oswald Kaduk uchodził za jednego z najokrutniejszych esesmanów w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Oskarżono go m.in. o czynny udział w eksterminacji więźniów, rozstrzeliwaniach i selekcjach. Został skazany na dożywotnie więzienie (Balzer, Renz, 2004, s. 269 i n., 285).

Wizja lokalna wpłynęła na przebieg procesu i pozwoliła ocenić wiarygodność świadków. Według pierwszego prokuratora Hannsa Gossmana dzięki zeznaniom świadków podczas trzydniowych oględzin udało się potwierdzić prawie wszystkie punkty aktu oskarżenia (Auschwitz-Delegation abgereist, 1964). Wizyta w miejscu pamięci Auschwitz nie tylko umożliwiła weryfikację zeznań świadków, lecz także stanowiła dla prokuratorów okazję do zebrania dowodów w archiwach muzeum – ostatniego dnia prokuratorzy Kügler i Grossmann przeprowadzili kwerendę w aktach w poszukiwaniu dalszych dowodów (Mulka durch Dokumente belastet, 1964). Wizję lokalną uznano za „zasadniczy przełom” dla prokuratury (Weinke, 2002, s. 248).

Z kolei z notatek Milicji Obywatelskiej jasno wynika, że wizyta wywarła wielkie wrażenie na uczestnikach procesu. Donoszono, że ostatniego dnia, po obejrzeniu na wystawie pamiątek po ofiarach, zapanował nastrój ogólnego przygnębienia. Załamanie nerwowe Reinersa, obrońcy Kaduka, to dodatkowy przykład na potwierdzenie tezy, że uczestnicy wizji lokalnej byli wyraźnie poruszeni wizytą w miejscu zbrodni. Dziennikarze mogli teraz przekazać czytelnikom wrażenia z byłego obozu koncentracyjnego i informacje o popełnionych tam zbrodniach. Joachim W. Reifenrath z „Frankfurter Rundschau” pisał o postawionych przed sądem zbrodniarzach: „Nie mogli nic nie wiedzieć. Wizja lokalna w Auschwitz ujawniła nowe fakty obciążające oskarżonych” (Reifenrath, 1964).

Podsumowanie

Bliższa analiza wizji lokalnej w Auschwitz ujawnia jej dalekosiężne skutki: nie tylko uwiarygodniła świadków i ich zeznania, lecz także pozwoliła dziennikarzom zrewidować poglądy na temat Holokaustu i przekazać czytelnikom nowe informacje. Ponadto stała się fundamentem współpracy prawnej między Polską a Niemcami Zachodnimi. Wpływ Sehna na polski rząd i przekazanie radcy sądowemu prawa do dysponowania Milicją Obywatelską zapewniły konstruktywne współdziałanie. Milicja donosiła, że sąd potraktował wizję lokalną poważnie, jako zadanie nie tylko prawne, lecz także polityczne. Do zbliżenia instytucjonalnego doszło również na wyższym poziomie. Spotkanie polskiego ministra sprawiedliwości z radcą sądowym, które odbyło się ostatniego dnia wizyty, potwierdziło gotowość polskich władz do udzielenia dalszej pomocy i wsparcia.

Dzięki zaangażowaniu jednostek – w tym przypadku zwłaszcza Sehna i Ormonda – udało się zorganizować wizję lokalną w Auschwitz, która wpłynęła na przebieg procesu oświęcimskiego. W rezultacie poprawiła się współpraca sądowa, na co wskazuje chociażby wspomniane spotkanie polskiego ministra sprawiedliwości z niemieckim radcą sądowym.

Bez działania nieformalnej sieci nie udałooby się tego osiągnąć. To Ormond złożył kluczowy wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej. Był na tyle zdeterminowany, by osiągnąć cel, że składał go dwukrotnie i nie zawahał się wyrzucić presji na sędziów za pomocą prasy.

Sehn nie tylko pozostawał w kontakcie z zachodnioniemiecką prokuraturą, lecz także przekazał ważne dokumenty na potrzeby postępowania przygotowawczego. Jego wysiłki na rzecz organizacji wizji lokalnej w Auschwitz rozpoczęły się w 1960 roku, kiedy pomógł Küglerowi i Vogelowi odwiedzić teren obozu w ramach nieoficjalnej „wycieczki”. Sehn rozumiał znaczenie ponownej, tym razem oficjalnej wizyty. Przejął komunikację z polskim rządem w sprawie wniosku Ormonda o wizję lokalną i popierał jego wysiłki. Odegrał także ważną rolę podczas samych oględzin, np. określając, przy jakiej pogodzie najlepiej pokazać uczestnikom rampę w Birkenau, lub przekazując radcy sądowemu prawo do dysponowania Milicją Obywatelską. Prokurator Generalny Bauer był zadowolony z wyników. Jak napisali w raporcie Sehn i Eugeniusz Szmulewski, przedstawiciele polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, Bauer pogratulował im i podkreślił wielkie polityczne znaczenie tego otwierającego oczy wydarzenia dla Niemiec Zachodnich i samego procesu (Sehn, Szmulewski, 1965, s. 43).

Wnioski

Nieformalna sieć odegrała niezwykle istotną rolę w organizacji wizji lokalnej. Z listów do Langbeina jasno wynika, że już w 1956 roku Ormond miał świadomość, iż wizyta zachodnioniemieckich prokuratorów w Auschwitz wywarłaby silne wrażenie na sądzie, dzięki czemu nazistowscy sprawcy niechybnie trafiłoby na ławę oskarżonych. W sprawie Clauberga członkowie nieformalnej sieci przede wszystkim wymieniali się dokumentami, organizowali konferencje prasowe i nawiązywali kontakty, ale w 1964 roku zaczęli synchronizować działania z urzędnikami badającymi nazistowskie zbrodnie, takimi jak Bauer i jego zespół prokuratorów. To głównie dzięki uporowi Ormonda i kontaktom Sehna w polskich kołach rządowych udało się zorganizować wizję lokalną w Auschwitz, która miała dalekosiężne skutki: potwierdziły się zeznania świadków, a dziennikarze mieli okazję zrewidować swoje poglądy na temat Holocaustu i przekazać czytelnikom nowe informacje. Wizja ta pozwoliła sędziom i dziennikarzom skryształizować wrażenia na temat maszyny Zagłady i zakorzenić je w obrazach miejsca zbrodni (Steinbacher, 2020, s. 116). Opisana wizyta stanowiła fundament kontaktów między Niemcami Zachodnimi a Polską w zakresie procesów oświęcimskich i pozwoliła nadać odpowiedni ton współpracy ponadnarodowej.

Źródła archiwalne:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN)

- Bała, M., Chowaniec, Z. (1964). Streszczenie rozmów przeprowadzonych na obiekcie krypt. „BURZA II” w dniu 14 grudnia 1964 roku w języku angielskim i niemieckim, 15 grudnia 1964 roku. Materiały KW MO w Krakowie dotyczące zabezpieczenia operacyjnego i fizycznego przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości RFN oraz dziennikarzy zagranicznych w związku z sesją wyjazdową II Procesu Oświęcimskiego i wizją lokalną w Oświęcimiu. AIPN, sygn. KR 060/13, s. 219–223.
- „Jurek” (1964). Doniesienie, 14 grudnia 1964 roku. Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące czynności operacyjnych zabezpieczających pobyt delegacji sądowej z RFN i ekipy dziennikarzy zagranicznych w związku z wizją lokalną na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince w dn. 12–17 grudnia 1964 roku. AIPN, sygn. BU 01062/33, t. 3, s. 90.
- Meldunek specjalny nr 2 dot. zabezpieczenia i realizacji przebiegu wizji w Oświęcimiu, 14 grudnia 1964 roku. Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące czynności operacyjnych zabezpieczających pobyt delegacji sądowej z RFN i ekipy dziennikarzy zagranicznych w związku z wizją lokalną na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince w dn. 12–17 grudnia 1964 roku (1964). AIPN, sygn. BU 01062/33, t. 3, s. 83.
- Ministerstwo Sprawiedliwości. Dyrektor Departamentu Organizacyjnego (1964). Plan organizacji wizji lokalnej w Oświęcimiu, 10 grudnia 1964 roku. Materiały KW MO w Krakowie dotyczące zabezpieczenia operacyjnego i fizycznego przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości RFN oraz dziennikarzy zagranicznych w związku z sesją wyjazdową II Procesu Oświęcimskiego i wizją lokalną w Oświęcimiu. AIPN, sygn. KR 060/13, s. 21–22.
- Pytania w związku z weryfikacją zeznań świadków (b.d.). AIPN, sygn. Kr 060/13, k. 103.
- Sehn, J., Szmulewski, E. (1965). Wizja lokalna w Oświęcimiu-Brzezince, 5 lutego 1965 roku. Materiały dot. wizji lokalnej przeprowadzonej na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince w grudniu 1964 roku w ramach procesu przed Sądem Przysięgłych we Frankfurcie. AIPN, sygn. BU 2586/404, s. 2–45, 43.
- Wałach, S. (1964a). Meldunek specjalny nr 3 dot. planu realizacji zabezpieczenia wizji w Oświęcimiu, 14 grudnia 1964 roku. Materiały KW MO w Krakowie dotyczące zabezpieczenia operacyjnego i fizycznego przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości RFN oraz dziennikarzy zagranicznych w związku z sesją wyjazdową II Procesu Oświęcimskiego i wizją lokalną w Oświęcimiu. AIPN, sygn. KR 060/13, s. 125–128.
- Wałach, S. (1964b). Meldunek specjalny nr 5 dot. zabezpieczenia i realizacji przebiegu wizji w Oświęcimiu, 16 grudnia 1964 roku. Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące czynności operacyjnych zabezpieczających pobyt delegacji sądowej z RFN i ekipy dziennikarzy zagranicznych w związku z wizją lokalną na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince w dn. 12–17 grudnia 1964 roku. AIPN, sygn. BU 01062/33, s. 125–130, 129.
- Austriackie Archiwum Państwowe (Österreichisches Staatsarchiv – ÖStA)
- ÖStA/AVA NZN E/1797 – Spuścizna Langbeina:
 - ÖStA/AVA NZN E/1797 106 – Ormond, korespondencja
 - ÖStA/AVA NZN E/1797 34 – Sehn, korespondencja
 - ÖStA/AVA NZN E/1797 103 – Smoleń, korespondencja
- Główne Archiwum Państwowe Hesji w Wiesbaden (Hessisches Hauptstaatsarchiv Wiesbaden – HHStAW)
- Hotz, W. (1965). Oględziny terenu byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz, których dokonałem jako wyznaczony sędzia Sądu Przysięgłych we Frankfurcie nad Menem, 5 stycznia [Einnahme eines Augenscheins durch mich als beauftragten Richter des Schwurgerichts in Frankfurt/Main auf dem Gelände des ehemaligen Konzentrationslagers Auschwitz]. HHStAW, sygn. 461, 37638/93, k. 18297, 18299.
- Ormond, H. (1964) List Ormonda do Sehna, 3 lutego. HHStAW, sygn. 461, 37638/112, strony nienumerowane.

Тлумачение поświadczone przemówienia powitalnego z j. polskiego [Beglaubigte Übersetzung der Willkommensrede aus dem Polnischen] (b.d.). HHStAW, sygn. 461, 37638/93, k. 18304.

Publikacje:

- Antrag Henry Ormond (1964). Pobrane z: https://www.auschwitz-prozess.de/zeugenaussagen/Augenseheinseinnahme_Antrag_Ormond [dostęp: 14.07.2022].
- Balzer, F.-M., Renz, W. (2004). *Das Urteil im Frankfurter Auschwitz-Prozess (1963–1965). Erste selbstständige Veröffentlichung*. Bonn: Pahl-Rugenstein Verlag.
- Besichtigung des Tatorts (b.d.). Pobrane z: <http://www.auschwitz-prozess-frankfurt.de/index.php?id=22> [dostęp: 14.07.2022].
- Bibik, P. (2012). Kazimierz Smoleń (1920–2012). Więzień niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych, organizator i dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, *Zeszyty Chorzowskie*, t. 13, s. 100–122.
- Bingen, D. (2001). Der lange Weg der „Normalisierung“. Die Entwicklung der Beziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und Polen 1949–1990. W: W.-D. Eberwein, B. Kerski (red.), *Die deutsch-polnischen Beziehungen 1949–2000. Eine Werte- und Interessengemeinschaft?* (s. 35–59). Opladen: Leske + Budrich.
- Botz, G. (1998). Zwischen Akzeptanz und Distanz. W: *Wendepunkte und Kontinuitäten. Zäsuren der demokratischen Entwicklung in der österreichischen Geschichte* (s. 83–94). Innsbruck. Wien: Forum Politische Bildung.
- Eichmüller, A. (2012). *Keine Generalamnestie. Die Strafverfolgung von NS-Verbrechen in der frühen Bundesrepublik*. München: Oldenbourg Verlag.
- Erneute Vernehmung des Zeugen Georg Severa (1964). Pobrane z: <https://www.auschwitz-prozess.de/zeugenaussagen/Severa-Georg> [dostęp: 14.07.2022].
- Gańczak, F. (2020a). *Jan Sehn. Tropiciele nazistów*. Wołowiec: Czarne.
- Gańczak, F. (2020b). Annäherung durch Auschwitz, *Perspectives on the 20th Century*, nr 3, s. 1–5.
- Gulińska-Jurgiel, P. (2019). Gemeinsame oder getrennte Wege? Kontakte zwischen Polen und Westdeutschland zur justiziellen Aufarbeitung von NS-Verbrechen bis zum Beginn der 1970er Jahre, *Zeithistorische Forschungen / Studies in Contemporary History*, t. 16, nr 2, s. 300–320.
- Nelhiebel, K. (2019). Was nun? Ein Ex-Nazirichter als Vorsitzender im Auschwitz-Prozess. Pobrane z: <https://www.fritz-bauer-forum.de/was-nun-ein-ex-nazirichter-als-vorsitzender-im-auschwitz-prozess> [dostęp: 14.07.2022].
- Langbein, H. (1949). *Die Stärkeren. Ein Bericht*. Wien: Stern Verlag.
- Langbein, H. (1972). *Menschen in Auschwitz*. Wien: Europaverl.
- Langbein, H. (1980). ...nicht wie die Schafe zur Schlachtbank. Widerstand in den nationalsozialistischen Konzentrationslagern 1938–1945. Frankfurt/Main: Fischer Taschenbuch.
- Mitscherlich, A., Mielke, F. (1949). *Titel Wissenschaft ohne Menschlichkeit. Medizinische und Eugenische Irrwege unter Diktatur, Bürokratie und Krieg*. Heidelberg: LOambert Schneider.
- Pendas D.O. (2013). Der 1. Frankfurter Auschwitz-Prozess 1963–1965. Eine historische Einführung. W: R. Gross, W. Renz (red.), *Der Frankfurter Auschwitz-Prozess (1963–1965). Kommentierte Quellenedition* (s. 55–85). Frankfurt/Main: Campus Verlag.
- Pendas, D.O. (2006). *The Frankfurt Auschwitz Trial, 1963–1965: Genocide, History, and the Limits of the Law*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Rauschenberger, K. (2013). Recht schaffen und politisch handeln. Fritz Bauer und Henry Ormond – ein Vergleich. W: K. Rauschenberger (red.), *Rückkehr ins Feindesland? Fritz Bauer in der deutsch-jüdischen Nachkriegsgeschichte* (s. 38–63). Frankfurt/Main: Campus Verlag.
- Renz, W. (2001). Anmerkungen zur Erforschung der Wahrheit im ersten Frankfurter Auschwitz-Prozeß, *Mittelweg* 36, t. 10, nr 1, s. 63–72.
- Renz, W. (2015). Einführung zum Auschwitz-Prozess 1963/65. W: K. Rauschenberger, W. Renz (red.), *Henry Ormond – Anwalt der Opfer. Plädoyers in NS-Prozessen* (s. 227–239). Frankfurt/Main–New York: Campus Verlag.
- Sliwinski, L. (2017). Der bedeutungsvolle Andere in der Biographie des KZ-Arztes Prof. Dr. med. Carl Clauberg – eine biographische Rekonstruktion [Rozprawa doktorska, Christian-Albrechts-Universität zu Kiel]. MACAU.

- Steinbacher, S. (2001). „Protokoll vor der Schwarzen Wand”. *Die Ortsbesichtigung des Frankfurter Schwurgerichts in Auschwitz*. W: I. Wojak (red.), „Gerichtstag halten über uns selbst...”. *Geschichte und Wirkung des ersten Frankfurter Auschwitz-Prozesses* (s. 61–95). Frankfurt–New York: Campus Verlag.
- Steinbacher, S. (2020). *Auschwitz: Geschichte und Nachgeschichte* (wyd. 5). München: C.H. Beck.
- Steinke, R. (2017). Fritz Bauer. *Auschwitz przed sądem* (tłum. I. Ewertowska-Klaja). Poznań: Wydawnictwo Replika.
- Stengel, K. (2012). *Hermann Langbein: Ein Auschwitz-Überlebender in den erinnerungspolitischen Konflikten der Nachkriegszeit*. Frankfurt/Main: Campus Verlag.
- Stengel, K. (2020) *Boten der verdrängten Wahrheit – KZ-Häftlinge im Zeugenstand. Damals. Magazin für Geschichte*, t. 52, nr 7, s. 24–29.
- Weinke, A. (2002). *Die Verfolgung von NS-Tätern im geteilten Deutschland: Vergangenheitsbewältigungen 1949–1969 oder: eine deutsch-deutsche Beziehungsgeschichte im Kalten Krieg*. Paderborn–München: Brill–Ferdinand Schöningh.
- Werle, G., Wandres, T. (1995). *Auschwitz vor Gericht: Völkermord und bundesdeutsche Strafrecht*. München: C.H. Beck.
- Willing, S. (2016). *Der Gynäkologe Carl Clauberg (1898–1957) zwischen verachteter Normalität und bagatellisierten Extremen. Frauenkörper als Objekte der Liebe, der Profession und der Täterschaft* [Rozprawa doktorska, Universität Hamburg]. Staats- und Universitätsbibliothek Hamburg.
- Wittman, R. (2005). *Beyond Justice: The Auschwitz Trial*. Cambridge–London: Harvard University Press.
- Wojak, I. (2009). *Fritz Bauer 1903–1968. Eine Biographie*. München: C.H. Beck.

Prasa:

- Auschwitz-Delegation abgereist (1964). *Frankfurter Rundschau*, 18 grudnia, s. 4.
- Lokaltermin in Auschwitz begann (1964). *Frankfurter Rundschau*, 15 grudnia, s. 1.
- Mulka durch Dokumente belastet (1964). *Frankfurter Rundschau*, 17 grudnia, s. 1.
- Reifenrath, J.W. (1964). Sie können nicht von nichts gewußt haben. *Frankfurter Rundschau*, 17 grudnia, s. 5.

Wielka droga Michała Waszyńskiego, czyli polski film bezpieczeństwa

Karol Józwiak

numer ORCID: 0000-0003-1832-1593
Uniwersytet Łódzki

Streszczenie

Artykuł podejmuje problem produkcji, dystrybucji i recepcji filmu *Wielka droga* Michała Waszyńskiego, a także aktywności Sekcji Filmowej działającej w ramach 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Opierając się na kontekstowej analizie materiałów źródłowych, zebranych w toku badań archiwalnych, poddano rekonstrukcji tło polityczne, dyplomatyczne i społeczne odbioru filmu w realiach powojennych Włoch. Wnioski z tych badań rzucają nowe światło na takie zagadnienia, jak tryby produkcji filmowej w warunkach działań wojennych i nieustalonego statusu geopolitycznego Polski, uwikłania filmu w dyplomację wojenną i powojenną, kształtowanie narracji dotyczącej II wojny światowej, a także tworzenie się polityki filmowej we Włoszech późnych lat czterdziestych XX wieku. Te wszystkie problemy doprowadziły do wyłączenia filmu z oficjalnej dystrybucji, a w konsekwencji do pomijania go w opracowaniach historii kina. Artykuł jest efektem wielu kwerend w archiwach: Archivio Centrale dello Stato w Rzymie, Archivio Revisione Cinematografica della Direzione Generale del Cinema, znajdujące się we Włoskim Ministerstwie Kultury i Turystyki (Ministero dei Beni e delle Attività Culturali e del Turismo) w Rzymie, Archivio Cesare Zavattini w Biblioteca Panizzi w Reggio Emilia, archiwa 2. Korpusu PSZ i Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (SBSK) w Instytucie Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Archiwum Instytutu Literackiego w Le Mesnil-le-Roi. W tym miejscu pragnę wyrazić wdzięczność dla pracowników tych instytucji za udzielenie mi życzliwego wsparcia podczas realizacji badań. Artykuł powstał w ramach projektu „Filosofistyka we włoskiej postfaszystowskiej kulturze filmowej”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer UMO-2019/32/C/HS2/00536.

Przedwojenna twórczość filmowa Michała Waszyńskiego jest względnie rozpoznana i ugruntowana w historii filmu polskiego, aczkolwiek wciąż niewystarczająco¹. Ostatnie badania zagranicznych losów Waszyńskiego ujawniły błyskotliwą karierę tego reżysera w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych jako producenta i współtwórcy wielkich superprodukcji hollywoodzkich realizowanych we Włoszech i w Hiszpanii, takich jak *Rzymskie wakacje* (Wyler, 1953), *Cyd* (Mann, 1961) czy *Upadek cesarstwa rzymskiego* (Mann, 1964)². Tymczasem dość mglisty i niezbyt rozpoznany pozostaje okres aktywności Waszyńskiego przypadający na lata II wojny światowej i czas tużpowojenny. A jest to okres wyjątkowo ciekawy i symptomatyczny. Wtedy w szeregach 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych kierował on Sekcją Filmową Oddziału Propagandy i Kultury³, nadzorował realizację kronik wojennych i sam zrealizował kilka filmów dokumentalnych i krótkometrażowych oraz wyreżyserował trzy pełnometrażowe filmy fabularne: *Wielka droga* (Waszyński, 1946), *Lo sconosciuto di San Marino* (*Nieznajomy z San Marino*⁴) (Waszyński, 1947a) i *Fiamme sul mare* (*Płomienie na morzu*⁵) (Waszyński, 1947b). Zarówno treść, sposób produkcji, jak i późniejsze losy tych filmów ujawniają wiele problemów i zagadnień związanych z narracją o II wojnie światowej, napięciami dotyczącymi ładu powojennego i stopniowego umacniania się konfliktu zimnowojennego. Ze względów społecznych, geopolitycznych, dyplomatycznych, działalność filmowa Waszyńskiego z lat czterdziestych skazana była na skrajne ograniczenie recepcji w Polsce Ludowej. Jego filmy, tworzone najpierw w realiach wojny, a następnie w nieprzychylnych warunkach

-
- 1 Poza ogólnymi opracowaniami historii filmu polskiego, w których postać i dorobek Waszyńskiego jest nie do pominięcia, można wymienić kilka publikacji podejmujących wybrane zagadnienia z jego przedwojennej twórczości, m.in. książkę Agnieszki Żuk (2015), koncentrującą się na filmie *Dybuk* (Waszyński, 1937), oraz artykuł Natalii Korczarowskiej-Różyckiej (2015). Biorąc pod uwagę różnorodność i wielość kontekstów twórczości Waszyńskiego, dziwi, że dotąd nie powstała pełna monografia tego reżysera.
 - 2 Opracowanie tego epizodu życia Waszyńskiego zostało dokonane przede wszystkim w pracach popularnonaukowych, głównie w książce Samuela Blumenfelda (2008) oraz w filmie dokumentalnym *Książę i dybuk* (Niewiera, Rosołowski, 2018).
 - 3 Tak tytułowany jest w liście kierownika oddziału rtm. Józefa Czapskiego z czerwca 1944 roku, msp. w zbiorach Instytutu Polskiego Muzeum Sikorskiego w Londynie, zob. PISM, A.XI.9/5, Teczka nr 10, Oddział Kultury i Prasy. Wraz z końcem 1945 roku Sekcja Filmowa została przeniesiona do Oddziału Dobrobytu Żołnierza. Warte podkreślenia jest służba wojskowa Waszyńskiego, która trwała aż do 23 maja 1947 roku (data zwolnienia ze służby na podstawie skanu jego książeczki wojskowej, przechowywanej w zbiorach PISM, A.XII.27/67, Teczka osobowa kpr. Michała Waszyńskiego).
 - 4 Jest to film produkcji włoskiej, który nie wszedł nigdy do dystrybucji w Polsce, brak zatem oficjalnego tytułu polskiego. Niemniej jednak w dokumentacji związanej ze współfinansowaniem produkcji tego filmu przez 2. Korpus funkcjonowała polska wersja tytułu, którą podaję, zob. PISM, A.XI.7.
 - 5 Tłumaczenie własne. O ile nie zaznaczę inaczej, przekład z innych języków podaję wedle własnego tłumaczenia.

społeczno-politycznych w powojennych Włoszech, właściwie pozostały poza ramami, w obrębie których konstruowana była historia kina. Nie miały prawa zaistnieć w sowietyzowanej Polsce, która z narracji o II wojnie światowej eliminowała wszelkie elementy nieprzychylnie Związkowi Sowieckiemu, a taki charakter miała właśnie *Wielka droga*. Kontekstowa i źródłowa analiza dystrybucji filmu we Włoszech ukazuje, że tam również tego typu film nie miał prawa swobodnie zaistnieć.

Analiza treści filmu *Wielka droga*, jej dystrybucji i recepcji ujawnia mechanizmy kulturalno-polityczne, które są interesujące z kilku powodów. Przede wszystkim ukazuje tryb produkcji polskiego kina poza terenem Rzeczypospolitej, najpierw w realiach wojny, później zaś nie-suwerennego statusu geopolitycznego Polski i jej prawowitego rządu. Losy tego filmu są dowodem na to, jak bardzo ważne w procesie dystrybucji stają się zasoby, którymi dysponuje aparat państwowy, i jak niekorzystna jest sytuacja bezpieczeństwa produkcji realizowanych w obcym kraju. Ważnym kontekstem był tu konflikt dyplomatyczny między polskim środowiskiem emigracyjnym, rządem i organami państwa włoskiego a zależną od Moskwy dyplomacją Polski lubelskiej⁶.

Casus tego filmu stanowi przykład istotnej luki w badaniach nad historią kina polskiego⁷. Równocześnie studia nad nim uzupełniają badania nad kinem włoskim, które bądź całkowicie go pomijają, bądź podają częściowe lub błędne informacje na jego temat⁸. Ponadto dla włoskich badań filmoznawczych *Wielka droga* może stać się szczególnie ciekawym przyczynkiem do przewartościowania dominujących kategorii opisu włoskiej polityki kulturalnej późnych lat czterdziestych.

-
- 6 W artykule posługuję się pojęciem Polski lubelskiej, zaczerpniętym ze studiów politologicznych i historii dyplomacji, związanym z okresem legitymizowania *de facto* zwierzchności Moskwy nad władzami Polski w okresie 1944–1947, a więc od wkroczenia Armii Czerwonej na tereny aktualnej Polski i ogłoszenia Manifestu PKWN, do sfalszowanych wyborów i przypieczętowania przejęcia władzy przez komunistów (Materski, 2007).
 - 7 Jedyne poważne badania tematu produkcji filmów w kontekście II wojny światowej w sposób marginalny zostały podjęte w nieocenionych pracach Stanisława Ozimka i Władysława Jewsiewickiego sprzed pięciu dekad (Jewsiewicki, 1972; Ozimek, 1974). Realizowane one jednak były w realiach PRL, stąd pomijać musiały wiele istotnych problemów natury politycznej i historycznej. Rozczarowujące pod tym względem są współczesne opracowania historyczne, które nic nie dodają do badań źródłowych i ograniczają się do zreferowania wspomnianych prac filmoznawczych (m.in. Pastuszka, 2009). Warto odnotować, że w zagranicznych badaniach tematy produkcji filmowej w realiach wojny oraz współpracy między wojskiem a przemysłem filmowym podczas II wojny światowej przyniosły bardzo ciekawe efekty w postaci prac m.in. Alice Lovejoy (2019).
 - 8 W monumentalnej *Storia del cinema italiano* można znaleźć enigmatyczne i krótkie wzmianki o filmach Waszyńskiego (Cosulich, 2003). Inne opracowania poświęcone historii włoskiej kinematografii pomijają te produkcje. Wyjątek stanowi *Dizionario del cinema italiano*, który podaje najważniejsze, choć niestety częściowo błędne informacje o produkcji i dystrybucji filmów Waszyńskiego (Chiti, Poppi, 1998).

Podsumowując, przypadek *Wielkiej drogi* ujawnia szerszy problem społeczny, staje się świadectwem hegemonii i tego, co eliminowane i wypierane ze sfery publicznej. Innymi słowy, posługując się pojęciem Marca Ferro, staje się „prawdziwą kontranalizą społeczeństwa” (Ferro, 2008) u progu zimnej wojny. Przedstawiając szczegółową analizę kontekstów produkcyjnych i dystrybucyjnych *Wielkiej drogi*, w istocie będę dążył do ujęcia szerszego problemu społecznego, związanego z wyznaczaniem granicy tego, co akceptowalne w dyskursie publicznym (Biltereyst, Vande Winkel, 2013, s. 3), oraz ujawnienia konfliktu narracyjnego dotyczącego roli Związku Sowieckiego i Polskich Sił Zbrojnych podczas II wojny światowej.

Problem Polski w filmie

W artykule z 12 maja 1944 roku (dzień rozpoczęcia szturmu wojska 2. Korpusu na pozycje niemieckie w klasztorze na Monte Cassino) Zygmunt Lityński, polski dziennikarz i dyplomata, tłumaczył Brytyjczykom na łamach „The Spectator” specyficzne położenie polskich żołnierzy. Z zaskakującą pewnością stwierdził, że „każdy z tych żołnierzy ma do opowiedzenia historię, która wykracza poza wszelkie wyobrażenie Hollywoodu” (Lityński, 1944, s. 6). Chodziło mu nie tylko o fascynujące losy i przygody, które były udziałem armii pod dowództwem gen. Władysława Andersa, powstałej od zera w warunkach polowych, przemierzającej trasę od Syberii, przez Azję Środkową, Bliski Wschód, północną Afrykę do Włoch, na front działań wojennych. Lityński akcentował przede wszystkim tragiczne położenie żołnierzy, ich dramatyczny los i niezbyt optymistyczne perspektywy:

Żadna hipokryzja ani realizm polityczny nie może przesłonić faktu, że siedemnastego dnia walki na śmierć i życie przeciwko Nazistowskiemu Niemcom Polska dostała nóż w plecy od Sowieckiej Rosji, która zaanektowała połowę jej terytorium, a następnie w ramach usuwania wszelkich śladów polskości tych ziem deportowała około dwóch milionów Polaków na Syberię do robót przymusowych i śmierci. Nic nie może przesłonić faktu, że polskie dywizje dziś walczące we Włoszech nad Sangro – przeciwko temu samemu wrogowi co sowieckie dywizje nad Seretem – są zrekrutowane nie z żadnych polskich emigrantów w Rosji, gdyż takowych nie ma, lecz właśnie z tych Polaków, którzy byli wywiezieni przez Rosjan do Iwdelu, Archangielska, Peczory, Wierchojańska, Kazachstanu czy granic Mongolii (Lityński, 1944, s. 6).

Lityński, podobnie jak wielu innych pisarzy, dyplomatów, twórców, dążył do popularyzacji narracji o II wojnie światowej, która pozostawała zmarginalizowana w kulturze popularnej Zachodu, tak w tamtym czasie, jak i przez kolejne lata. Chodziło o uwrażliwienie opinii publicznej na negatywną rolę Związku Sowieckiego, szczególnie w odniesieniu do wojennych losów Polski. Bowiem „jeśli chcemy zwyciężyć, nie wystarczy stawić czoła niemieckim czołgom. Przede wszystkim należy stawić czoła prawdzie” (Lityński, 1944, s. 6) – pisał, sugerując, że polska racja stanu została poświęcona dla dobrych stosunków z ZSRS.

Ostatecznie to właśnie ta problematyczna relacja ze Związkiem Sowieckim była bez wątpienia „poza wszelkim wyobrażeniem Hollywoodu”. Gdy Lityński pisał ten artykuł, wśród największych hitów hollywoodzkich były takie filmy propagandowe jak *Mission to Moscow* (Curtiz, 1943), *The North Star* (Milestone, 1943) czy *Song of Russia* (Ratoff, Benedek, 1944), będące panegirykami na cześć bohaterstwa i poświęcenia Związku Sowieckiego i Józefa Stalina (jak w wypadku pierwszego filmu) w walce o słuszną sprawę. Temat obecności ideologii komunistycznej, czy wręcz realizowania politycznej agendy sowieckiej w Hollywood, jakkolwiek nie jest powszechnie znany, poddawany był od lat rzetelnej analizie naukowej (m.in. Small, 1974; Radosh, Radosh, 2005). Szczególnie badania Mieczysława Biskupskiego ujawniły, jak ta agenda polityczna Hollywoodu wpłynęła na systemowe kreowanie negatywnego wizerunku Polski w kontekście II wojny światowej. Szeroka analiza produkcji filmowej z lat 1939–1945 skłoniła amerykańskiego badacza do postawienia mocnej tezy o wojnie, jaką prowadził Hollywood przeciw Polsce w trakcie II wojny światowej (Biskupski, 2011)⁹. Jako ofiara sowieckiej agresji Polska stała się jednocześnie ofiarą alianckiej hegemonii narracyjnej. Zaskakująco uboga obecność wątku polskiego w filmach o działaniach wojennych w najlepszym wypadku sprowadzała się do slapstickowej komedii, jak w słynnym filmie Lubitscha *To Be or Not to Be* (1942), czy do groteski, jak w filmie *In Our Time* (Sherman, 1944).

Trudno powiedzieć, w jakim stopniu polskie kręgi opiniotwórcze miały świadomość tej skąpej obecności wątku polskiego w najważniejszym i najbardziej wpływowym medium epoki. Niemniej jednak w prasie wyczekiwano polskich produkcji ukazujących polskie spojrzenie na działania w II wojnie światowej¹⁰. Odpowiedzią na te oczekiwania miała być

9 W kontekście *stricto* dyplomatycznym kwestię trudnych relacji dyplomatycznych między Polską a Stanami Zjednoczonymi podejmuje praca Richarda C. Lukasa (1982).

10 W prasie polonijnej wydawanej we Włoszech i w Wielkiej Brytanii pojawiały się liczne artykuły, w których stawiano potrzebę wyprodukowania własnej filmowej narracji o II wojnie światowej, zob. m.in. artykuły Franciszka Babireckiego z „Dziennika Polskiego” (Babirecki, 1943a; 1943b), a także notki z „Orla Białego” (Nasza kronika, 1942).

produkcja filmu fabularnego *Wielka droga*. Co ciekawe, biorąc pod uwagę losy i specyficzne położenie 2. Korpusu, film ten właściwie można odczytać jako ilustrację dla przywołanego tekstu Lityńskiego.

Wielka droga

Film jest osnuty wokół historii żołnierza piechoty 2. Korpusu, Adama Krajewskiego (postać tę gra Albin Ossowski), w którego losach syntetyzują się najbardziej symptomatyczne doświadczenia żołnierzy pod dowództwem gen. Władysława Andersa w trakcie II wojny światowej¹¹. Film otwierają efektowne kadry ukazujące nocne natarcie na klasztor Monte Cassino, w których zdjęcia dokumentalne z bitwy w dynamicznym i sprawnym montażu połączono ze scenami studyjnymi. W zgiełku bitwy pada raniony główny bohater. Przetransportowany do szpitala polowego poddany jest operacji oczu, a następnie przeniesiony na rekonwalescencję do szpitala stacjonarnego. Zdezorientowany przez utratę wzroku, bierze zajmującą się nim pielęgniarkę Jadwigę (w tej roli Jadwiga Andrzejewska) za swoją narzeczoną. Ta, starając się ulżyć cierpieniom pacjenta, nie wyprowadza go z błędu i za radą lekarza (Józef Winawer występujący we Włoszech pod pseudonimem „Giuseppe Varni”) konsekwentnie brnie w mistyfikację, która ma być pomocna w rekonwalescencji. Pielęgniarka sięga po dziennik żołnierza, na podstawie którego odtwarza jego wcześniejsze losy, przedstawione w formie metadiegetycznej retrospektywy.

Pierwsze zapiski sięgają lata 1939 roku. Adam, student Politechniki Lwowskiej, spotyka się z artystką sceniczną Ireną (Irena Bogdańska¹²), która z sukcesem debiutuje we lwowskiej operze. Jednakże idylliczny czas przerywa wiadomość o wybuchu wojny. Dokumentalne rejestracje kampanii wrześniowej włączone są w film. „17 września, nowy cios w plecy – czerwona powódź od wschodu, ale nie możemy ulec, musimy walczyć konspiracyjnie” – czyta pamiętnik pielęgniarka, wprowadzając wątek antysowieckiego zaangażowania głównych bohaterów. Pogodny i szczęśliwy Lwów stał się z dnia na dzień ponurym miastem, terroryzowanym przez NKWD i czerwonoarmistów. Narzeczeni wpadają w ręce NKWD i zostają wywiezieni do łagrów. Wzniosłe i pogodne pieśni sowieckie sarkastycznie są kontrastowane z obrazami przymusowych robót, do których zapędza się więźniów. Nędzny i tragiczny los sybiraków znajduje swoją sublimację w podniosłych uczuciach patriotycznych i religijnych

¹¹ Ograniczam się do syntetycznego i zwięzłego opisu fabuły, odsyłając do pełniejszej, choć również nie całkowitej, analizy tekstologicznej filmu, którą przedstawiła w swoim artykule Anna Miller-Klejsa (2014).

¹² Późniejsza żona Władysława Andersa, przyjmie jego nazwisko, znana jako Irena Anders.

(epizod Bożego Narodzenia czytelnie nawiązuje na różnych poziomach do romantycznych asocjacji i obrazowań). Do więźniów dociera nowina o formowaniu się Armii Polskiej na Wschodzie i po tej scenie jest wprowadzona dokumentalna sekwencja z podpisania paktu Sikorski-Majski, przy której obecni byli również Stalin i Anders. W Buzułuku, punkcie zbórnym formowanej Armii Polskiej na Wschodzie, po długiej rozłące odnajdują się młodzi narzeczeni. W szeregach armii uczestniczą w przemarszu przez Azję Środkową, Bliski Wschód, Afrykę, aż do Włoch, pod Monte Cassino. Zdjęcia dokumentalne konsekwentnie przeplatają się z fabularną historią głównych bohaterów. Tuż przed bitwą dziennik się urywa, zamykając retrospektywę i przywracając główny nurt fabuły.

Pielęgniarka, w miarę czytania dziennika oraz rekonwalescencji Adama, żywi do niego coraz żywsze uczucie. Z niepokojem oczekuje momentu, w którym odzyska on wzrok i odkryje, że kobieta podająca się za jego piękną narzeczoną to przeciętnej urody pielęgniarka. Przerywa to nagły przyjazd narzeczonej. Niepostrzeżenie zastępuje ona pielęgniarkę u boku nieświadomego niczego Adama i towarzyszy mu w zdjęciu bandaż z oczu. W tym momencie wybrzmiewa subtelnie zaakcentowany dramat miłosny Jadwigi, która jest anonimowym bohaterem, poświęcającym swoje emocje i uczucia w służbie innym. Tym samym film tworzy paralełę między poświęceniem pielęgniarki a poświęceniem żołnierza we wspólnej służbie wyższemu celowi.

Następnie fabuła ukazuje dalsze działania 2. Korpusu, wyzwala-
jącego kolejne prowincje i miasta północnych Włoch. Ponownie zdjęcia dokumentalne wplecione są w akcję – pojawiają się słynne kadry z parady 2. Korpusu po ulicach wyzwolonej Bolonii i fotografie tłumów Włochów fetujących zwycięską armię. Po ustaniu wojny narzeczeni pobierają się w ruinach kościoła, co jest czytelnym nawiązaniem do neorealistycznej estetyki. Ostatnia, zamykająca film scena odbywa się w mieszkaniu nowożeńców w Bolonii. Adam pracuje nad deską kreślarską, a Irena, porządkując mieszkanie, zadaje pytanie o wiszący na ścianie karabin i hełm wojskowy: „komu to teraz potrzebne?”. Adam, czule obejmując żonę, refleksyjnym głosem odpowiada: „Widzisz, przeszliśmy wielką drogę, ale nie doszliśmy jeszcze do wolnej Polski, a żeby dojść, i to może nam jeszcze być potrzebne”. Jest to echo słów, które padają we wcześniejszym momencie filmu z ust samego gen. Andersa: „Przed nami droga wielka a ciężka do Polski. [...] Chociaż nie wszyscy, ale dojdziemy!”. Wzniosłość tej ostatniej sceny, podkreślona dramatycznym muzycznym crescendo, akcentuje geopolityczny wydźwięk całego filmu. „Wielka droga”, o której opowiada film, to droga żołnierzy polskich wiodąca od zdrady sowieckiej, przesładowań, przymusowych wywózek i upokorzenia, trudów wojny, przez całkowite i pełne poświęcenia zaangażowanie się w zwycięskie działania wojenne z Niemcami, aż ku jeszcze nieosiągniętemu celowi – wyzwoleniu Polski spod władzy sowieckiej.

Film Waszyńskiego opowiadał historię, ale jednocześnie projektował jej sens na przyszłe działania. Tym samym można go traktować jako filmowy ekwiwalent książki Andersa *Bez ostatniego rozdziału* (Anders, 2018), pisanej równoległe do filmu. Jest ona tyleż historycznym opisem aktywności 2. Korpusu, ileż w istocie śmiałym gestem o znaczeniu politycznym, kwestionującym porządek pojałtański. Już sam tytuł sugeruje konieczne dopełnienie przedstawionej historii, zakłada działania, które są naturalną konsekwencją opisanych losów i wydarzeń. Taki wydźwięk miał również rozkaz Andersa z 29 maja 1946 roku, gdy przez decyzje Brytyjczyków był on zmuszony do przeniesienia 2. Korpusu do Wielkiej Brytanii i jego stopniowej demobilizacji:

Pójdziemy z ziemi włoskiej poprzez ziemię brytyjską, a jutro nie wiadomo, poprzez jaki szlak, do Polski takiej, o jaką walczyliśmy, do Polski prawdziwej, której żadne serce polskie nie wyobraża sobie bez Lwowa i Wilna. Z drogi tej, która jest naszą drogą historyczną, nie zejdziemy (Anders, 2018, s. 435).

Ostatni rozdział, do którego czyni aluzję w tytule swojej książki Anders, tak samo jak ostateczny cel *Wielkiej drogi*, to nic innego jak podstawowy cel Polskich Sił Zbrojnych – suwerenna, wyzwolona spod okupacji niemieckiej i sowieckiej Rzeczpospolita.

To tyleż ambitne, ileż podstawowe zamierzenie propagandowe czołówki filmowej 2. Korpusu było przewidywane na szeroką skalę¹³. Pierwotnie film nie miał być skierowany wyłącznie do polskojęzycznej publiczności, a różne wersje językowe miały pomóc walce o sprawę polską na arenie międzynarodowej. Dokumenty dotyczące filmu zachowane we włoskich instytucjach świadczą o planach dystrybucyjnych kreślonych z dużym rozmachem. Aktualnie znane są dwie wersje językowe – oprócz polskiej wersji jest wersja włoska¹⁴. Ponadto z dokumentacji dotyczącej filmu wynika, że była również zrealizowana wersja angielska, która jednak pozostaje nieznana. Wyjąwszy wersję włoską, która miała bardzo ograniczoną i wątpliwą skuteczność dystrybucję, żadna z nich nie weszła w oficjalny obieg kinowy¹⁵. Losy wersji włoskiej pokazują, że przebicie się

¹³ Warto umieścić tę produkcję w szerszym kontekście strategii dystrybucyjnej i propagandowej 2. Korpusu realizowanej za pomocą czołówki filmowej. Przykładem może być kręcony w 1944 roku film dokumentalny *Monte Cassino* (Waszyński, 1944), który był przygotowany w kilku wersjach językowych: angielskiej, francuskiej, włoskiej i arabskiej.

¹⁴ Kilka lat temu odkryta w zbiorach Museo Nazionale della Scienza e della Tecnologia Leonardo da Vinci w Mediolanie. W tym miejscu pragnę złożyć podziękowania dr Simonie Casonato z tegoż muzeum za pomoc przy badaniach.

¹⁵ Pierwszy oficjalny pokaz kinowy polskiej wersji filmu *Wielka droga* odbył się dopiero w 2013 roku, wcześniej jednak film wyświetlono w telewizji w 1990 roku (Miller-Klejsa, 2014, s. 17).

z filmem o takiej treści i takim wydźwięku politycznym pod koniec lat czterdziestych było niemożliwe, nawet w realiach zachodniego państwa, deklaratywnie wrogo nastawionego do sowieckiego reżimu.

Produkcja filmu

Istniejące opracowania filmu *Wielka droga* często powołują się na informacje o nieznanej proveniencji, stąd warto usystematyzować aktualny stan wiedzy, opierając się na archiwalnych materiałach źródłowych. Dokumentacja dotycząca produkcji i losów filmu jest szczątkowa i rozproszona w różnych archiwach. W archiwum 2. Korpusu, znajdującym się w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, nie ma ani oddzielnej teczki poświęconej produkcji filmu ani szczegółowej kroniki aktywności Sekcji Filmowej. W różnych teczkach znajdują się pojedyncze informacje o finansowaniu filmu i komunikacji z Waszyńskim jako kierownikiem sekcji. Można wywnioskować, że w produkcję i dystrybucję tego filmu oraz filmu *Lo sconosciuto di San Marino* do końca 1946 roku 2. Korpus zaangażował środki w wysokości 23 mln lirów¹⁶. Pośrednio wywnioskować można również, że produkcja filmów pełnometrażowych weszła w obszar działań Korpusu nie wcześniej niż 18 października 1945 roku (wraz z przeniesieniem Sekcji Filmowej z Oddziału Kultury i Prasy do Oddziału Dobrobytu Żołnierza) lub z początkiem 1946 roku¹⁷. Potwierdzają to relacje aktorów grających w filmie – Albina Ossowskiego i Ireny Anders – którzy wspominają, że zdjęcia odbywały się w okresie letnim 1946 roku, gdy regularna produkcja filmowa była zawieszona (Dłużewska, 2012).

Niemniej jednak w dokumentach pojawiają się informacje, które wskazywałyby na wcześniejszą pracę nad filmem. W odpisie listu z 16 marca 1945 roku kierownik Oddziału Kultury i Prasy zwraca się po włosku do studia Cinecittà w sprawie wypożyczenia kamery Arriflex na okres siedmiu dni. W oświadczeniu z 16 maja 1945 roku kierownik ten potwierdza, że Laboratorium Tecnostampa V. Genesi „zajmuje się wywoływaniem i kopiowaniem taśm filmowych dla 2. Korpusu”¹⁸. Z kolei w liście

¹⁶ 20 mln produkcja, 3 mln dystrybucja – biorąc pod uwagę, że w tym czasie wersja włoska *Wielkiej drogi* jeszcze nie powstała, a *Lo sconosciuto di San Marino* został ukończony dopiero z końcem 1947 roku, należy tę kwotę traktować jako koszt przede wszystkim związany z polską wersją filmu. Suma 20 mln lirów była niebagatelna, dla porównania *Rzym, miasto otwarte* Roberto Rosselliniego (1945) kosztował trochę ponad połowę tej kwoty – 11 mln lirów.

¹⁷ PISM, A.XI.7, Sprawozdania Referatu Dobrobytu Żołnierza za okres 1946 roku.

¹⁸ PISM, A.XI.9/7, A. Bądryński, Pismo z dnia 16 maja 1945 roku.

Warto podkreślić, że wspomniana firma to ówczesne główne laboratorium filmowe realizujące zlecenia dla najważniejszych pełnometrażowych filmów włoskich. Genesi, co warte zauważenia, był również producentem filmu *Lo sconosciuto*

do Brytyjskiego Ministerstwa Informacji z 21 września 1944 roku wspomniano o Waszyńskim, który rozpoczyna pracę nad „pełnometrażowym filmem, dotyczącym ostatniej alianckiej kampanii we Włoszech”, i proszono o udostępnienie materiałów filmowych wykonanych przez brytyjskie i amerykańskie czołówki filmowe¹⁹. W liście kierownika Oddziału Kultury i Prasy z 20 listopada 1945 roku do kierownika Sekcji Filmu (Waszyński nie jest adresowany po nazwisku) pada pytanie o postęp w sprawie „kontraktu z firmą Titanus”²⁰ oraz określa się „sprawę filmu o dziejach 2. Korpusu jako niezmiernie pilną i ważną”²¹. Ponadto pośród różnych sugestii co do treści filmu pada wskazówka: „nie zapomnieć o włączeniu historii Brygady Karpackiej sprzed jej wejścia w skład APW”. Ten trop natomiast łączy sprawę z wcześniejszym, nieukończonym i w tajemniczych okolicznościach porzuconym filmem *Kierunek Wolna i Niepodległa Polska*. Pierwotnie, od 1940 do końca 1942 roku, Samodzielna Brygada Strzelców Karpaczkich przed połączeniem z Armią Polską na Wschodzie pod dowództwem Andersa realizowała film średnietrażowy, reżyserowany przez Józefa Leytesa²². Stopniowo jednak jego koncepcja rozrosła się w 1943 roku do projektu pełnometrażowego, którego koszty wyniosły 1 190 759 funtów. W *pro memoria* z 12 września 1943 roku (a więc już po włączeniu Brygady pod dowództwo Andersa) zanotowano:

zrobiono wiele, by zamiar odtworzenia dziejów SBSK [...] zgilotypować. Wobec rozgłosu, jaki ta sprawa nabrała, wmieszaniu się w nią min. Kota, min. Stańczyka itd. – trudno dziś pogrzebać całą imprezę. Usunięto reż. Leytesa [...] i przekazano kontynuowanie zdjęć reż. Waszyńskiemu (o co zresztą ten ostatni różnymi sposobami od dawna zabiegał)²³.

di *San Marino*, patrz podanie G. Genesi z 7 lutego 1958 roku, w: DGC, 3601, Teczka filmu *Lo sconosciuto di San Marino*.

¹⁹ PISM, A.XI.9/6, List Wiśniowskiego Kazimierza do Jerry’ego Taylora Film Distribution British Ministry of Information, 21 września 1944 roku, mps.

²⁰ Bardzo ważna wytwórnia włoska, aktywna w okresie faszystowskim, podczas okupacji alianckiej zawiesiła działalność producencką aż do 1948 roku. Co jednak istotne, we wczesnych latach czterdziestych wyprodukowała kilka filmów rosyjskich reżyserów z tzw. białej emigracji, którzy nie ukrywali krytycznej postawy wobec reżimu sowieckiego. Być może z tego klucza wzięto pod uwagę właśnie tę wytwórnię w planach realizacji pełnometrażowej fabuły finansowanej przez 2. Korpus. Odniesienia do realizacji filmu w studiach Titanus znajdują się w niektórych dokumentach składowanych w ACS,

²¹ PISM, A.XI.9/7, List Antoniego Bądryńskiego do Kierownika Referatu Filmowego (Michała Waszyńskiego), 20 listopada 1945 roku.

²² Losy produkcji tego filmu referuję na podstawie dokumentacji z teczki Samodzielnej Brygady Karpackiej oraz teczki II Korpusu (akta różne), przechowywanych w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego, zob. PISM, A.XI.38/10, Józef [sic!] Leytes, list do Wydziału Informacji i Oświaty Dowództwa AP na Wschodzie z dnia 14 kwietnia 1943 roku, oraz *Pro memoria* z dnia 12 września 1943 roku, mps.

²³ Tamże. O konflikcie między Waszyńskim a Leytesem słyszałem z relacji ustnej Andrzeja Krakowskiego, którego ojciec, Józef Krakowski, przyjaźnił się z oboma

Kierunek Wolna i Niepodległa Polska ostatecznie nie powstał. Być może należałoby ten porzucony projekt traktować jako początek realizacji *Wielkiej drogi*? Tę hipotezę warto jednak opatrzyć wieloma znakami zapytania, spośród których wyłania się przede wszystkim enigmatyczna rola ówczesnego ministra informacji prof. Stanisława Kota, późniejszego ambasadora rządu lubelskiego w Rzymie, który po wojnie rozprawiał się z wpływami kręgu Andersa we Włoszech, a jego otwarta wrogość wobec samego Andersa nie była tajemnicą (Materski, 2007, s. 279). Film jako pole starcia dyplomacji antagonistycznych sił (rząd lubelski z jednej i 2. Korpusu z drugiej) to dotąd niezbyt dobrze zbadane zagadnienie na styku historii dyplomacji, geopolityki i stosunków międzynarodowych oraz historii filmu w perspektywie transnarodowej. Z takiej perspektywy też należy analizować włoskie losy filmu Waszyńskiego.

La grande strada

Gotowy film Waszyńskiego został przejęty przez włoską wytwórnię Sirena Film²⁴ pod koniec 1946 roku i przerobiony na użytek włoskiej dystrybucji kinowej. Wbrew pozorom nie chodziło wyłącznie o dubbing, ale o wiele bardzo istotnych korekt w fabule, które zmieniły wydźwięk polityczny i historyczny filmu. Ponadto, aby film mógł wejść do dystrybucji kinowej bez ogromnych obciążeń finansowych nakładanych na zagraniczne produkcje (na co mogły sobie pozwolić przede wszystkim wielkobudżetowe filmy hollywoodzkie), musiał przejść przez skomplikowaną procedurę uzyskania certyfikatu produkcji włoskiej. Producent musiał wykazać, że jest to realizacja krajowa, a nie zagraniczna, wedle dość niejasnych i uznaniowych kryteriów. Procedura ta w wypadku filmu *La grande strada* okazała się bardzo skuteczną formą instytucjonalnej cenzury i nacisku ze strony włoskich polityków (w ocenę filmu był zaangażowany m.in. sam Giulio Andreotti, pełniący wtedy funkcję podsekretarza stanu odpowiedzialnego za kino). Porównanie obu wersji filmu ujawnia zatem z dużym prawdopodobieństwem obszary, które wchodziły w zakres politycznego zainteresowania włoskich decydentów.

Zaczynając od bardzo ogólnego wydźwięku filmu, należy zauważyć, że przez modyfikację fabuły i przesunięcia akcentów stworzono

reżyserami. Powód konfliktu pozostawał dla Andrzeja Krakowskiego niezany, być może chodziło właśnie o sprawę realizacji tego filmu. Zapis rozmowy w archiwum autora.

²⁴ Niewielka wytwórnia włoska (lub, na co wskazywałby symbol Syreny, zakamuflowana polska wytwórnia zarejestrowana we Włoszech jako rodzima), niestety nie udało mi się znaleźć bliższych informacji na temat jej działalności. Należy wspomnieć, że w 1947 wyprodukuje ona kolejny film Waszyńskiego *Fiamme sul mare*.

z eposu o wojennych losach polskiej armii melodramatyczną historię miłosną między głównymi bohaterami. Ówczesne opisy traktują relację uczuciową między Adamem, pielęgniarzką i narzeczoną jako główną treść filmu, a losy polskiej armii są tylko tłem²⁵, co zresztą znajduje potwierdzenie w zachowanej wersji. Tym samym została odwrócona konstrukcja pierwowzoru, w którym losy głównych bohaterów były jedynie pretekstem do epickiej opowieści o tragizmie i bohaterskiej waleczności narodu polskiego. Ta fundamentalna zmiana jest efektem wielu drobnych – choć istotnych – modyfikacji w fabule.

Przede wszystkim cały aspekt geopolitycznej wymowy filmu został zatarty. Wersja polska jest skonstruowana wokół regularnie powracającego i subtelnie akcentowanego leitmotywu Lwowa. Punktem wyjścia całej akcji oraz celem drogi głównych bohaterów jest kresowe miasto, którego filmowy portret pojawia się w kilku ikonicznych obrazach, m.in. gmachu opery, rynku i pomnika Mickiewicza. Tęsknota do tego miasta jest kilkakrotnie wyrażana w dialogach („nasz polski Lwów”) oraz wewnątrzdiegetycznej piosence *Tylko we Lwowie!*²⁶, powracającej w najważniejszych momentach filmu. Nazwa „Lwów” pojawia się również kilkakrotnie w kadrach (plakaty, nazwy jednostek).

Biorąc pod uwagę, że status Kresów, szczególnie Wilna i Lwowa, był bardzo gorącym politycznie tematem, nie powinno dziwić, iż z wersji włoskiej wyeliminowano tę kontrowersję. Lwów został zastąpiony Lublinem. Zabieg ów nie tylko neutralizował wydźwięk geopolityczny filmu, ale wręcz pośrednio mógł zostać odebrany jako wyraz legitymizacji tzw. rządu lubelskiego i Manifestu PKWN. Pozwolił również uniknąć wszelkich nawiązań do sowieckiej agresji z 17 września, o której w wersji włoskiej nie ma ani słowa. Główni bohaterowie są przedstawieni jako członkowie ruchu oporu w niemieckiej strefie okupacyjnej. Na potrzeby włoskie musiała zatem zostać dokręcona nowa scena aresztowania: enkawudzystów zastąpili gestapowcy mówiący po niemiecku, a postaci zostały wysłane do obozu koncentracyjnego. W niewyjaśnionych diegezą okolicznościach dwójka bohaterów odnajduje się w Rosji, gdzie w obliczu przyjacielskiego gestu Stalina tworzy się Armia Polska na Wschodzie. Oczywiście usunięto takie stwierdzenia, jak obecne w polskiej wersji: „rząd sowiecki niedwuznacznie wymawiał nam gościnę, odmawiał nam dalszego zaopatrzenia

²⁵ Opis filmu w dokumentach cenzury, zob. DGC, 2694, Teczka filmu *La grande strada*, Protokół z posiedzenia komisji cenzury z dnia 7 sierpnia 1947 roku.

²⁶ Warto zauważyć, że przedwojenna twórczość Waszyńskiego częstokroć koncentrowała się na Lwowie, szczególnie przez wykreowany w jego filmach duet lwowskich batiarów Szczepka i Tońka. To z filmu Waszyńskiego pochodzi słynna piosenka *Tylko we Lwowie*. Ponadto ostatni, nieukończony przed wojną i zaginiony film Waszyńskiego – *Serce batia* – jak sam tytuł wskazuje, miał za swój punkt odniesienia Lwów właśnie. Poza samą motywacją tematyczną Waszyńskiego Lwów był miastem, z którym utożsamiała się znaczna część inteligencji z. Korpusu.

naszej armii. Bez żalu opuściliśmy ten kraj” oraz wszelkie pozostałe iro-
niczne bądź krytyczne wątki. Mało kontrowersyjny motyw drogi przez
Środkową Azję i Bliski Wschód pozostał w miarę nienaruszony, w dalszej
części jednak również poczyniono znaczne zmiany. Z filmu usunięto se-
kwencje wyzwalania północnych Włoch, scen włoskich tłumów entuzja-
stycznie witających 2. Korpus w Bolonii, jak również piękny motyw ślu-
bu wśród ruin włoskiego miasta. Sam film kończy się sceną opuszczenia
szpitala przez dwójkę narzeczonych oraz obrazem obserwującej ich zroz-
paczonej i nieszczęśliwej pielęgniarce. Konsekwentnie nie było miejsca
na najbardziej kontrowersyjny dialog filmu, który zamykał oryginalną
wersję, dotyczący walki zbrojnej o wolną Polskę. Pośród istotnych detali
warto jeszcze zauważyć, że wersja włoska niemal całkowicie wyelimi-
nowała z filmu postać Andersa. O ile pierwotnie pojawiał się on kilkukrot-
nie z partią mówioną, o tyle po zmianach jego obecność jest sprowadzona
zaledwie do kilku nieznaczących, niemych partii dokumentalnych.

Tak skonstruowany oraz politycznie utemperowany film mimo
wszystko wciąż był trudny do zaakceptowania dla włoskich czynników
politycznych. W materiałach składowanych w Archivio Revisione Cine-
matografica della Direzione Generale del Cinema znajdują się dokumenty
tak już z etapu cenzury prewencyjnej²⁷, jak i z późniejszego oglądu wersji
ostatecznej. Scenariusz i listę dialogową złożono 6 sierpnia 1947 roku, a za-
warty tam opis filmu potwierdza, że już na tym etapie struktura fabular-
na była zmodyfikowana wedle klucza melodramatycznego. Najprawdopo-
dobniej na tym etapie postawiono wymóg, aby całkowicie wyeliminować
wątki o wydźwięku krytycznym wobec Związku Sowieckiego. Odnoto-
wano ponadto istnienie angielskiej wersji filmu, na której wywiezienie za
granicę wyrażono zgodę, jednocześnie odsyłano produkcję do procedury
uznania jej za włoską. Co ciekawe, w tej dokumentacji widnieje tylko na-
zwisko Waszyńskiego jako reżysera filmu.

Już 7 lutego 1948 roku gotową taśmę z filmem złożono do cenzu-
ry definitywnej. Z dokumentacji znikło jednak nazwisko Waszyńskiego,
zastąpione przez nazwisko początkującego włoskiego reżysera Vittoria
Cottafaviego, a pierwszoplanowi polscy aktorzy zostali pominięci na
rzecz drugoplanowych granych przez Włochów. Pozostali członkowie
zespołu również zostali zastąpieni Włochami. Ostatecznie z dokumen-
tów złożonych do cenzury zniknęły wszystkie polskobrzmiące nazwiska.
Wyjaśnienie tego zabiegu jest możliwe po przeanalizowaniu materiałów
źródłowych z Archivio Centrale dello Stato, w których znajdują się ślady
długiej gry między producentem a urzędnikami o uznanie tego filmu za
produkcję włoską. Konsekwentnie odmawiali tego najpierw Vincenzo

²⁷ Z założenia jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć składano scenariusz i listę dialogową
do cenzury, aby zapobiec zbędnym kosztom na etapie zdjęć i dodatkowym
procedurom na etapie przeglądu filmu (Gaudenzi, 2014).

Calvino, a następnie Giulio Andreotti. Co ciekawe, w debatę tę włączył się też inny pierwszoplanowy polityk włoskiej chadecji, Alberto Canaletti-Gaudenti²⁸. W dwóch osobistych listach z 18 września i 14 listopada 1947 roku adresowanych do Vincenza Calvino, ówczesnego dyrektora cenzury, lobbując za tym filmem, sugerował, że został on zrealizowany przez jego syna Filippa²⁹. W drugim liście, wiedząc, że właśnie sprawa się rozstrzyga, powierzył „dalszy los filmu Pana osobistemu zaangażowaniu”³⁰. Nawet ta protekcja nie pomogła. Pod ostateczną decyzją o nieprzyznaniu certyfikatu rodzimej produkcji podpisał się Andreotti. W piśmie z 10 marca 1948 roku, w chłodnym, biurokratycznym tonie, powołując się na paragrafy prawa, Andreotti odmówił uznania filmu za włoski. Wprowadził przy tym karkołomny podział na włoską realizację (*origine italiana*), której nie negował, gdyż nie mógł zakwestionować faktu realizacji znacznej części produkcji i całej postprodukcji we Włoszech, i na narodowość włoską (*nazionalita italiana*), której uznania, bez podania uzasadnienia, odmówił, przez co skazał film na niszową dystrybucję³¹.

Sprawa uznania filmu za włoski ciągnęła się aż do lat pięćdziesiątych, gdy polityka wobec komunizmu i reżimu sowieckiego coraz silniej była określana dynamiką zimnej wojny. Niestety, nawet ten czynnik nie pomógł zbyttno produkcji³². W memorandum z 12 listopada 1950 roku dostrzeżono antykomunistyczny charakter filmu, który mimo swojej aktualności jest „traktowany w sposób całkowicie niezrozumiały”: „a powinien właśnie dzisiaj mieć wsparcie. Film ukazuje część polskiej odysei w kontekście bolszewickiej inwazji, co czyni go szczególnie aktualnym”. Tymczasem, zauważa autor memorandum:

film znajduje się w sytuacji szczególnej [...]. Mimo że zrealizowany we Włoszech, odmawia się mu wsparcia rządowego.

²⁸ Profesor uniwersytecki, nosił tytuł ksiązęcy; jeden z założycieli Chrześcijańskiej Demokracji we Włoszech. W tamtym okresie pełnił funkcję Prezesa Centralnego Urzędu Statystycznego.

²⁹ W istocie jego syn był zaangażowany w późniejsze produkcje Waszyńskiego, jest wymieniany jako współscenarzysta *Lo sconosciuto di San Marino* oraz *Fiamme sul mare*. Cała jego kariera filmowa ograniczyła się jednak najprawdopodobniej tylko do współpracy z Waszyńskim. Co ciekawe, w opublikowanych kilka lat temu wspomnieniach Lily Koppel postać Filippa Canaletti-Gaudentiego pojawia się w roli lowelasa, szarmanckiego arystokraty, lotnika-amatora, dyletanckiego studenta i poety, który brylował na rzymskich salonach (Koppel, 2008).

³⁰ ACS, b. 7 CFo658, Teczka filmu *La grande strada*, List Alberta Canaletti-Gaudentiego do Vincenza Calvino, 14 listopada 1947 roku.

³¹ Tamże, Pismo podsekretarza stanu przy prezydium rządu Giulia Andreottiego z 10 marca 1948 roku.

³² Warto zauważyć, że cenzura filmowa we Włoszech często działała w dziwny sposób. Wymowny jest przykład filmu Giorgia Amendolego *I peggiori anni della nostra vita* (Amendola, 1950), w którym satyryczne sportretowanie Stalina było powodem ingerencji cenzorskiej, w obawie o „pogorszenie relacji dyplomatycznych”. Szerzej o cenzurowaniu antysowieckich wątków w kinie włoskim: Józwiak, 2023c.

Film nawet nie załapuje się na listę obowiązkowych projekcji, wskutek czego traktowany jest jako film zaimportowany z zagranicy, a jednocześnie poddany jest wszelkim rygorom i ograniczeniom, którym poddawane są włoskie produkty eksportowe³³.

Ostatecznie do ograniczonej dystrybucji filmu doszło najprawdopodobniej dopiero w 1952 roku. W historii kina włoskiego jednak „pozostaje niemal nieznanym, dystrybuowanym w ukryciu, widzianym przez niewielu” (Chiti, Poppi, 1998, s. 179).

Kontekst społeczno-polityczny

Odnosząc się do problemu wspomnianego w memorandum, należy umieścić sprawę w szerszym kontekście społeczno-politycznym Włoch u progu zimnej wojny. A jest to okres szczególny, w którym różne geopolityczne wpływy w sposób nieoczywisty oddziaływały na włoską politykę wewnętrzną. Do 1947 roku rząd współtworzony był przez Włoską Partię Komunistyczną, a jej przewodniczący, Palmiro Togliatti (pełniący istotną funkcję ministra sprawiedliwości), był prominentnym członkiem Kominternu, bezwarunkowo firmującym politykę Stalina. Włoska chadecja, wbrew pozorom, również nie była silnym oponentem polityki konsensusu z Sowietami. Przeciwnie, realizowała dość wyrachowaną strategię wobec Europy Wschodniej, zawierającą się w pojęciu *equidistanza* (równa odległość) (Pasztor, Jarosz, 2018, s. 83), czego przykładem jest choćby bardzo szybkie ustanowienie relacji dyplomatycznych i wymiany handlowej z komunistami przejmującymi władzę w Polsce³⁴.

Właśnie analiza kontaktów dyplomatycznych między Włochami a rządem lubelskim okazuje się dość istotna w kontekście losów produkcji Waszyńskiego. Zarówno w relacjach włoskiego ambasadora Eugenio Realego, jak i w raportach dyplomacji lubelskiej oraz wspomnianego wcześniej ambasadora Stanisława Kota ujawniają się dwa komplementarne

33 ACS, b. 7 CFo658, Teczka filmu *La grande strada*, Memorandum z dnia 12 listopada 1950 roku.

34 Stosunki dyplomatyczne między rządem lubelskim a Rzymem zostały ustanowione *de facto* już w kwietniu 1945 roku przez bilateralne podpisanie Układu w sprawie ochrony o pomocy dla obywateli włoskich na terytorium polskim i dla obywateli polskich na terytorium włoskim. Warto zauważyć, że te włoskie działania dyplomatyczne były realizowane nieoficjalnie, ze świadomością postępowania wbrew kierunkom dyplomacji brytyjskiej. Oficjalne uznanie rządu lubelskiego przez Włochy nastąpiło 10 lipca 1945 roku. W listopadzie tegoż roku Alcide De Gasperi, ówczesny minister spraw zagranicznych i przywódca chadecji, przekazał wyrazy „szczególnej wdzięczności rządowi polskiemu” za realizację wspomnianej umowy (Materski, 2007, s. 54–55, 278).

zagadnienia, determinujące stosunki między oboma krajami w okresie ważenia się losów filmu. Z jednej strony rząd włoski usilnie zabiegał o umowę handlową z Polską i o jak najszybsze załatwienie pilnej sprawy dostaw węgla do kraju. Dyplomacja lubelska miała świadomość tej karty przetargowej: „potrzeba węgla polskiego jest tak wielka, że Włosi gotowi są jeszcze ograniczyć konsumpcję wewnętrzną, aby mieć co dać Polakom za nasz węgiel” – przeczytać można w raporcie MSZ z września 1945 roku (cyt. za: Pasztor, Jarosz, 2018, s. 101). Z drugiej strony, sprawą o znaczeniu priorytetowym dla dyplomacji Polski lubelskiej była właśnie kwestia zwalczania wpływów Andersa i jego kręgu politycznego. Stanowił on dość spory problem dla nowego rządu, gdyż otwarcie kwestionował jego legalność, realizował własną, konkurencyjną agendę geopolityczną dotyczącą porządku w Europie Środkowo-Wschodniej, a jednocześnie dysponował konkretną siłą militarną i mandatem międzynarodowym związanym ze związkiem z legalnym rządem RP na uchodźstwie. W obliczu nasilającego się sporu wokół Triestu³⁵ oraz perspektyw wybuchu gorącego konfliktu zbrojnego pozycja Andersa była trudna do przecenienia. W doskonałych relacjach z dowódcami alianckimi, dowodzący stutysięczną armią w gotowości bojowej, cieszącej się sporym zaufaniem włoskiej opinii publicznej i mającą niekwestionowane zasługi w zwycięstwie nad Niemcami, Anders dysponował zarówno bardzo silnym kapitałem symbolicznym, jak i militarnym. Włoskie losy 2. Korpusu ukazują jednak, jak szybko ten kapitał udało się zdenominować.

Szczególnie wymowna w tym kontekście jest analiza artykułów publikowanych w dzienniku „L’Unità”. Ten prasowy organ Włoskiej Partii Komunistycznej (największej ówczesnie partii politycznej we Włoszech) w bezprecedensowy sposób był zaangażowany w kampanię delegitymizującą Andersa i polskie oddziały stacjonujące we Włoszech. Takie artykuły jak *Bandy Andersa, pośmiertni agenci nazizmu* (Le bande di Anders, 1946) ukazywały się regularnie na jego łamach. Samemu Andersowi wielokrotnie przypisywano etykietkę faszysty, a samą jego obecność określano jako „zagrożenie dla niepodległości Włoch” (Secondo Bevin i soldati di Anders..., 1946). Co ciekawe, w jednym z takich artykułów sprawa Andersa została wprost połączona ze sprawą dostaw węgla z Polski: na pierwszej stronie gazety z 20 marca 1946 roku tekst zatytułowany 60 tysięcy ton węgla dotrze każdego miesiąca z Polski w podtytule został uzupełniony o: *Relacje między bandytyzmem polskim a generałem Andersem*. Całość odnosiła

³⁵ Kryzys dyplomatyczny między Włochami a Jugosławią w latach 1945–1946 dotyczył statusu regionu Triestu. W rejonie tym stacjonowały oddziały 2. Korpusu, gotowe do podjęcia działań zbrojnych w konflikcie wojskowym przeciw Jugosławii. Jednocześnie dowództwo 2. Korpusu szykowało się do wybuchu kolejnej wojny światowej między aliantami zachodnimi a Związkiem Sowieckim, której konflikt o Triest miał być początkiem (Żak, 2014, s. 291).

się do wypowiedzi włoskiego ambasadora w Warszawie, a autor tekstu ujawniał, że oba problemy stanowiły istotny element dyplomacji między oboma krajami³⁶. W tym artykule, podobnie jak w wielu innych, Andersa obciążano odpowiedzialnością za działania sabotażowe podziemia antykomunistycznego na terytorium Polski.

Niektóre nagłówki włoskiej prasy komunistycznej przejawiały wręcz wydźwięk jawnie ksenofobiczny, jak np. *Precz z kryminalistami Andersa! czy Polscy faszyci*. Problem napięć etnicznych w powojennych Włoszech był analizowany również w prasie zagranicznej. Na łamach brytyjskiego „The Spectator” Elisabeth Wiskemann pisała, że „jednym z największych przeszkód dla swobodnego rozwoju Włoch jest napływ na jej terytorium uchodźców i bezpaństwowców z krajów Europy Wschodniej”. Jednym z centralnym problemów tego artykułu była właśnie obecność 2. Korpusu i jego bezwzględna antyrosyjskość (Wiskemann, 1946, s. 6–7). Tego typu enuncjacje były ochoczo referowane w komunistycznej prasie, co nadawało ton obiektywizmu krytyce obecności 2. Korpusu we Włoszech.

Drugim istotnym czynnikiem społeczno-kulturowym wpływającym na recepcję filmu Waszyńskiego i obraz 2. Korpusu były konflikty wokół narracji o bitwie pod Monte Cassino. Gdy zatem prasa komunistyczna dyskredytowała armię pod dowództwem Andersa, włoskie kręgi prawicowe i związane z Kościołem katolickim koncentrowały się na akcentowaniu bezsensu tej bitwy w związku z ofiarami cywilnymi i zniszczeniami dziedzictwa kulturowego. Wyrazem tego dyskursu był głosny ówczesnie film *Montecassino* (Gemmiti, 1946), współprodukowany przez Pastor Film, katolickiego producenta związanego z Watykanem. Przedstawiał on bitwę z przeciwnej perspektywy niż *Wielka droga*, biorąc za centralnych i w dużej mierze pozytywnych bohaterów m.in. żołnierzy Wehrmachtu broniących pozycji na Monte Cassino. W filmie to oni chronią bezcenne dziedzictwo kulturowe w klasztorze, przeciwstawiając się agresywnym i irracjonalnym działaniom aliantów. Przywołany wcześniej Vincenzo Calvino, który zajmował bezkompromisową postawę względem *Wielkiej drogi*, w recenzji cenzorskiej włoskiego filmu o bitwie o Monte Cassino dopatrzył się wspaniałomyślnego „wypowiedzenia wojny samej wojnie oraz apelu do wszystkich narodów o wzajemne zrozumienie i miłość”³⁷. Z pompą zaprezentowany na festiwalu w Wenecji w 1946 roku i intensywnie reklamowany przez najważniejsze prawicowe czasopismo filmowe „La rivista del cinematografo”, zapewne w dużej mierze ukształtował włoskie postrzeganie tej bitwy. Zastanawiające i wątpliwe etycznie jednak pozostaje relatywizowanie przez włoską kinematografię

³⁶ Wywiad z ambasadorem włoskim w Warszawie Eugenio Reale (60 milla tonellate di carbone..., 1946).

³⁷ ACS, b. 2 CF0157, Teczka filmu *Montecassino*.

tematu II wojny światowej, okazanie sympatii niedawnym niemieckim sojusznikom i wzbudzanie negatywnych emocji wobec aliantów, co było realizowane kosztem narracji obecnej w filmie Waszyńskiego. Losy tego filmu – przeciwstawione losom *Wielkiej drogi* – pokazują, jak nieoczywistymi i zaskakującymi z dzisiejszej perspektywy kryteriami kierowano się w kształtowaniu we włoskiej kinematografii obrazu II wojny światowej.

Recepcja filmów Waszyńskiego we Włoszech

Niestety nieznane są okoliczności włoskiej dystrybucji filmu *Wielka droga*. Pewne źródła wskazują na sierpień 1949 roku, inne przesuwają ją do 1952 roku. Dotychczas realizowana przeze mnie kwerenda we włoskiej prasie nie pozwoliła trafić na żadne ślady recepcji filmu, poza krótką wzmianką w czasopiśmie „Intermezzo” z 1952 roku (Chiti, Poppi, 1998, s. 179). Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że film był niemal całkowicie pozbawiony dystrybucji. W tym kontekście wymowne jest przeanalizowanie recepcji kolejnych filmów Waszyńskiego realizowanych w tym samym okresie.

Lo sconosciuto di San Marino, współprodukowany przez 2. Korpus, był śmiałą produkcją, angażującą czołowych protagonistów neorealizmu. Scenariusz filmu przygotował najważniejszy scenarzysta tamtego okresu Cesare Zavattini, wysmakowane zdjęcia zrealizował Arturo Gallea, a wśród odtwórców głównych ról byli ówczesznie najśłynniejsi aktorzy neorealizmu: Vittorio De Sica i Anna Magnani; a także gwiazdy kina białych telefonów: Antonio Gandusio i Irma Gramatica. Obok nich zagrali również polscy aktorzy, odtwórcy głównych ról w *Wielkiej drodze*: Jadwiga Andrzejewska i Irena Bogdańska, oraz inni aktorzy z czołówek teatralnych 2. Korpusu. Film jest przejmującą opowieścią o różnych losach uchodźców u schyłku II wojny światowej, opisywanych z perspektywy małej republiki San Marino. Poboczny wątek przywołuje tragiczne losy Powstania Warszawskiego i tułaczki Polaków tracących nadzieję powrotu do wolnej ojczyzny. Całościowo film przedstawia złożoność sytuacji u schyłku II wojny światowej, w której losy ofiar, prześladowców i biernych obserwatorów tragicznych wypadków wojennych spletają się w prostą, choć przewrotną historię³⁸. Ten poruszający film połączył umiejętnie kluczowe w epoce tużpowojennej wątki traumy, doświadczenia utraty i cierpienia, współodpowiedzialności i winy, pokazując jednocześnie, że zagadnienia te nie omijają nawet małej, oddalonej od wielkich wydarzeń, społeczności republiki San Marino.

38

Bardziej szczegółowa analiza filmu w artykule *What Are We Fighting For? Michal Waszynski's Italian-Polish films on the Second World War* (Józwiak, 2023a).

Produkcja ta miała wszelkie predyspozycje, aby zająć ważne miejsce w kanonie filmowych przedstawień II wojny światowej. Niestety, w wyniku zmasowanej negatywnej kampanii prasowej, w której w precedensowy sposób prasa komunistyczna i katolicka wspierały się nawzajem w torpedowaniu filmu, szybko przepadł on, dając „druzgocące rezultaty finansowe”³⁹. Wedle recenzentów to „wstyd dla włoskiej kinematografii”, „wyraz pomyłonej tendencji klerykalnej” lub „odcisk infantylnej, klerykalnej propagandy, pozbawionej wszelkiego taktu”. Ceniony włoski filmoznawca, ówczesnie krytyk filmowy dziennika komunistycznego, Lorenzo Quaglietti, protestując „przeciw tak nagannej obrazie włoskiej kinematografii”, krytykował „wulgarność filmu”, „brak taktu, niekonkluzywność i głupotę”⁴⁰. Na te argumenty powoływał się szef prawicowej Akcji Katolickiej, który wraz z biskupem Albino Galletto podjął kroki, aby wymusić na cenzurze ponowną analizę filmu i jego wycofanie z obiegu⁴¹.

Trzeci włoski film Waszyńskiego, jego ostatnia próba reżyserska, udowodnił, że kariera filmowa z etykietką żołnierza 2. Korpusu Andersa jest niemożliwa we Włoszech. W *Fiamme sul mare* nie odniósł się on w bezpośredni sposób do wątków polskich lub do II wojny światowej, a jedynie subtelnie zarysowana metaforyka filmu mogła budzić skojarzenie z polskimi losami. Jednak i tym razem film przepadł w dystrybucji oraz zniknął z kanonu włoskiej kinematografii. Wyniki finansowe i oglądalność tego filmu były na dużo mniejszym poziomie niż w przypadku *Lo sconosciuto di San Marino*⁴². Historia recepcji tej produkcji znalazła jednak szczęśliwe zakończenie. W ubiegłym roku prestiżowa włoska edycja DVD *Perduti nel buio* (*Zagubione w mroku*) przywołała to zapomniane dzieło włoskiej kinematografii⁴³.

39 Tak wspomni w 1958 roku producent filmu Giulio Genesi, zob. DGC, 3601, Teczka filmu *Lo sconosciuto di San Marino*, Podanie G. Genesi z dnia 7 lutego 1958 roku.

40 Przeglądu recepcji prasowej filmu dokonałem na podstawie dokumentacji złożonej w Archivio Cesare Zavattini, w bibliotece Panizzi w Reggio Emilia.

41 W oficjalnych dokumentach ośrodka monitorującego moralność we Włoszech pojawiają się takie sugestie, nie udało mi się natomiast ustalić na podstawie dostępnych materiałów, czy działaczom katolickim powiodło się wymuszenie zatrzymania dystrybucji tego filmu, zob. ISACEM, 1212, b.16, Relazione del Segretario Generale per la moralita z dnia 31 stycznia 1948 roku (skan dokumentu dostępny w bazie danych <https://sites.unimi.it/cattoliciecinema>).

42 Według danych z *Dizionario del cinema italiano* film *Fiamme sul mare* przyniósł 35 mln lirów zysku, co stanowiło połowę dochodów wcześniejszego filmu Waszyńskiego, szacowanych na 71 mln lirów (Chiti, Poppi, 1998, s. 155 i 325).

43 Szczegółowo omawiam ten film w sekcji „Reviews” w „Journal of Italian Cinema and Media Studies” (Jóźwiak, 2023b). Niestety w broszurze dołączonej do edycji DVD filmu *Fiamme sul mare* błędnie przedstawiono losy samego Waszyńskiego w kontekście II wojny światowej i Związku Sowieckiego; nie podjęto także problematyki politycznego wydźwięku jego powojennej twórczości filmowej.

Wielka droga, jak i dwa pozostałe włoskie filmy Waszyńskiego, to element nieznanej i ukrytej historii kina. Ich nieznajomość i ukrycie są jednak konsekwencją czegoś więcej – nieznajomości, czy może raczej niechęci poznania i mechanizmów skrywania szerszego fenomenu, którego są częścią. Nie sposób zatem tych filmów oderwać od kontekstu społeczno-politycznego, który skazał je na ową nieobecność.

Filmy Waszyńskiego są śladem ambitnego zamierzenia, aby stworzyć narrację o II wojnie światowej z polskiej perspektywy poza Polską, wbrew geopolityce i układom wielkich mocarstw. Los tych filmów pokazuje nierealność tego przedsięwzięcia, niemożność wprowadzenia narracji odmiennej od dominującej, nawet gdy pozornie jedna nie stoi w konflikcie z drugą. Oczywiście ten brak konfliktowości zawsze jest pozorny, wszelkie relacje dyplomatyczne są bowiem przedłużeniem wojny w warunkach pokoju. Dla powojennych Włoch nieporównywalnie ważniejszym partnerem dyplomatycznym był blok sowiecki niż sprzymierzone oddziały Polskich Sił Zbrojnych i rządu RP na uchodźstwie. To przygnębiające pryncypium *Realpolitik* stało za klęską wizji politycznej dowódcy 2. Korpusu i podjętej przezeń próby odwrócenia pojałtańskiego porządku Europy Wschodniej, czego filmy Waszyńskiego były wyrazem. Mimo że w oficjalnej retoryce powojenny rząd Włoch przeciwstawiał się wpływowi sowieckim, otwarcie deklarując się po stronie amerykańskiej w rodzącej się zimnej wojnie, a nawet występując jawnie przeciw blokowi sowieckiemu w konflikcie o Triest, interes relacji dyplomatycznych z reżimem Stalina postawiony był ponad interes kręgu Andersa i ukazania prawdy o losach II wojnie światowej⁴⁴. Anders wiedział, że „Rosja żądała poświęcenia Polski jako ceny dalszej współpracy”, a Zachód grzecznie się temu podporządkował (Anders, 2018, s. 450). W kontekście historii dyplomacji i stosunków polsko-włoskich pisała o tym Maria Pasztor, odnotowując, że „pozyskanie Stalina [...] było dla dyplomacji włoskiej bardzo ważne”, co negatywnie miało wpływać na relacje z polskim rządem na uchodźstwie (Pasztor, 2015, s. 86). Konsekwentnie, sowiecka agresja na Polskę z 1939 roku, Katyń i los zesłańców na Sybir stanowiły temat bezwzględnie tabu we włoskim kinie, co obrazują również losy takich późniejszych włoskich filmów, jak *Prigionieri del male* Maria Costy (1955) czy *La Rabbia* Giovanniego Guareschiego (1963). Jest to zresztą szerszy problem dotyczący

44 Jednocześnie należy odnotować, że w debacie publicznej i dyplomacji rząd włoski i prawnicze kręgi nie unikały konfrontacji z reżimem Stalina, jak choćby w przypadku oskarżeń Związku Sowieckiego o nielegalne przetrzymywanie włoskich jeńców wojennych w Rosji i wykorzystywanie ich jako niewolniczej siły roboczej. Ta kwestia potwierdza jednak wyrachowanie, które cechowało stanowisko włoskiej dyplomacji wobec polityki Stalina (Focardi, 2005, s. 22).

mechanizmów przedstawiania reżimu sowieckiego w kinie włoskim, który można określić pojęciem sowietofilii w postfaszystowskiej włoskiej kulturze filmowej. W świetle tych przykładów okazuje się, że kluczowa kategoria opisu włoskiej powojennej kultury filmowej, związanej z powstrzymywaniem wpływów sowieckich i ideologii komunistycznej (*policy of containment*)⁴⁵, traci zastosowanie w takich obszarach, jak omawiany.

Należy jednak dostrzec wagę wyzwania, jakie systemowi sowieckiemu rzucił film Waszyńskiego. Zadeklarowana walka o suwerenną Polskę, szczególnie w świetle polityki i dyplomacji aliantów oraz Włochów, wydawała się zadaniem dalece przerastającym możliwości, jakimi dysponowały środowiska niepodległościowe i antykomunistyczne skonolidowane wokół Andersa. W sytuacji gdy cały Hollywood, Cinecittà – o sowieckim przemyśle filmowym nie wspominając – strzegły dobrego imienia Związku Sowieckiego i jego przywódcy, Waszyński i stojący za nim zespół nie tylko ważył się przedstawić niewygodną prawdę o reżimie Stalina, ale wręcz zasugerował walkę z nim o Polskę. Tak wyrażone stanowisko polityczne skazywało film na niebyt w oficjalnych kanałach dystrybucyjnych. Równocześnie film stał się częścią tworzonej i konsolidowanej oddolnie w polskich środowiskach emigracyjnych antykomunistycznej kultury dysydenckiej, konsekwentnie realizującej ideę suwerennej Polski. Jak wiadomo z relacji, był elementem życia emigracyjnego, jego projekcje towarzyszyły ważnym uroczystościom wspomnieniowym i kombatanckim. Jego polityczne i kulturotwórcze oddziaływanie zapewne było inne niż np. literatury w środowisku „Kultury” paryskiej czy publicystyki Radia Wolna Europa. Niemniej jednak był on częścią właśnie tego kręgu środowiskowego⁴⁶. Zasadne zatem staje się rozważanie tego filmu jako jednego z wielu fenomenów kulturowych epoki zimnej wojny, które składały się na kulturę dysydencką i antyreżimową, ostatecznie mającą swój udział w obaleniu sowieckiej hegemonii w Europie Wschodniej. Można powiedzieć, że cel *Wielkiej drogi* zasugerowany w ostatniej scenie filmu, mimo że odwleczony w czasie, został wreszcie osiągnięty wraz z obaleniem komunizmu.

45 W najważniejszych opracowaniach naukowych dotyczących włoskiej kultury filmowej okresu zimnej wojny w kontekście politycznym jedną z podstawowych kategorii jest właśnie zagadnienie „usuwania wpływów sowieckich” i „antykomunizmu” (m.in. Treveri-Gennari, 2009; Gundle, 2000).

46 Warto zauważyć, że zarówno środowisko paryskiej „Kultury”, jak i polskiego zespołu Radia Wolna Europa, wywodziło się właśnie z kręgów Andersa lub wręcz było formą rozwinięcia działań Oddziału Kultury i Prasy 2. Korpusu. Józef Czapski, późniejszy gospodarz Maison Laffitte, w 2. Korpusie był bezpośrednim przełożonym Waszyńskiego.



1. Ekipa filmu *Wielka droga* podczas zdjęć w rzymskim studiu filmowym (Palatina?) w 1946 roku. Postać w berecie siedząca w pierwszym rzędzie to gen. Władysław Anders, po jego lewej stronie reżyser filmu Michał Waszyński.
fot. Felicjan Maliniak, kolekcja Anny Marii Anders, dzięki uprzejmości
Filmoteki Narodowej Instytutu Audiowizualnego



2. Gen. Władysław Anders odgrywający siebie w filmie
Wielka droga – kadr z filmu

Dzięki uprzejmości Instytutu Polskiego Muzeum
Sikorskiego w Londynie



3. Esesman podczas odzyskania pamięci z wydarzeń w Warszawie (aluzja
do powstania warszawskiego), kadr z filmu *Nieznajomy* z *San Marino*
nieokreślone prawa autorskie



4. Anna Magnani z Michałem Waszyńskim na planie filmu
Nieznajomy z San Marino, 1947 rok

fot. autor nieznany, z kolekcji Karola Józwiaka

Bibliografia

Źródła archiwalne:

- Archivio Centrale dello Stato w Rzymie (ACS), Archivio Cinema:
Teczka filmu *La grande strada*. ACS, sygn. b. 7 CF0658.
Teczka filmu *Montecassino*. ACS, sygn. b. 2 CF0157.
- Archivio Cesare Zavattini w Biblioteca Panizzi w Reggio Emilia
Dokumentacja prasowa dotycząca filmu *Lo sconosciuto di San Marino*.
- Archivio dell'Istituto per la storia dell'Azione Cattolica e del Movimento Cattolico in Italia
Paolo VI (ISACEM)
Relazione del Segretario Generale per la moralita z dnia 31 stycznia 1948 roku,
sygn. 1212, b.16 (skan dokumentu dostępny w bazie danych: <https://sites.unimi.it/cattoliciecinema>).
- Archivio Revisione Cinematografica della Direzione Generale del Cinema (DGC)
Teczka filmu *La grande strada*. DGC, sygn. 2694.
Teczka filmu *Lo sconosciuto di San Marino*. DGC, sygn. 3601.
- Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie (The Polish Institute and Sikorski Museum – PISM)
2. Korpus PSZ, Oddział Kultury i Prasy, sygn. A.XI.7, A.XI.9/5, A.XI.9/6, A.XI.9/7, A.XI.38/10.
Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (SBSK)

Filmy:

- Amendola, M. (reż.) (1950). *I peggiori anni della nostra vita*. Włochy.
- Costa, M. (reż.) (1955). *Prigionieri del male*. Hiszpania, Włochy, Francja.
- Curtiz, M. (reż.) (1943). *Mission to Moscow*. Stany Zjednoczone.
- Gemmiti, A. (reż.) (1946). *Montecassino*. Włochy.
- Guareschi, G. (reż.) (1963). *La Rabbia*. Włochy.
- Lubitsch, E. (reż.) (1942). *To Be or Not to Be*. Stany Zjednoczone.
- Mann, A. (reż.) (1961). *Cyd*. Stany Zjednoczone, Włochy.
- Mann, A. (reż.) (1964). *Upadek cesarstwa rzymskiego*. Stany Zjednoczone.
- Milestone, L. (reż.) (1943). *The North Star*. Stany Zjednoczone.
- Niewiera, E., Rosołowski, P. (reż.) (2018). *Książę i dybuk* (film dokumentalny). Polska.
- Ratoff, G., Benedek, L. (reż.) (1944). *Song of Russia*. Stany Zjednoczone.
- Rossellini, R. (reż.) (1945). *Rzym, miasto otwarte*. Włochy.
- Sherman, V. (reż.) (1944). *In Our Time*. Stany Zjednoczone.
- Waszyński, M. (reż.) (1937). *Dybuk*. Polska.
- Waszyński, M. (reż.) (1944). *Monte Cassino* (film dokumentalny). Polska.
- Waszyński, M. (reż.) (1946). *Wielka droga*. Włochy, Polska.
- Waszyński, M. (reż.) (1947a). *Lo sconosciuto di San Marino*. Włochy.
- Waszyński, M. (reż.) (1947b). *Fiamme sul mare*. Włochy.
- Wyler, W. (reż.) (1953). *Rzymskie wakacje*. Stany Zjednoczone.

Prasa:

- 60 milla tonellate di carbone arriveranno ogni mese dalla Polonia. I rapporti fra il banditismo polacco e il generale Anders (1946). *L'Unità*, 20 marca, s. 1–2.
- Babirecki, F. (1943a). Problemy naszej propagandy. Dokumentacja filmowa, *Dziennik Polski* (Londyn), nr 889, 3 czerwca, s. 3.
- Babirecki, F. (1943b). Filmy w życiu narodowym, *Dziennik Polski* (Londyn), nr 981, 20 września, s. 3.
- Le bande di Anders. Agenti postumi del nazismo (1946). *L'Unità*, 02 lutego, s. 1.
- Nasza kronika (1942). *Orzeł Biały*. Polska walcząca na Wschodzie, r. 2, nr 25 (29), 12 lipca, s. 3.
- Secondo Bevin i soldati di Anders non sarebbero un pericolo per la pace (1946). *L'Unità*, 19 lutego, s. 1.

Publikacje:

- Anders, W., (2018). *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury; Fundacja Editions Spotkania.
- Biltreyst, D., Vande Winkel, R. (2013). *Silencing Cinema: An Introduction*. W: D. Biltreyst, R. Vande Winkel (red.), *Silencing Cinema Film Censorship around the World* (s. 1–14). New York Palgrave Macmillan.

- Biskupski, M.B.B. (2011). *Nieznana wojna. Hollywood przeciwko Polsce 1939–1945* (tłum. K. Nowacki). Warszawa: Fijorr Publishing.
- Blumenfeld, S. (2008). *Człowiek, który chciał być księciem* (tłum. M. Żurowska). Warszawa: Wydawnictwo „Świat Książki”.
- Chiti, R., Poppi, R. (red.). (1998). *Dizionario del cinema italiano. I film. T. 2: Dal 1945 al 1959*. Roma: Gremese Editore.
- Cosulich, C. (red.). (2003). *Storia del cinema italiano. T. VII: 1945/1948*. Venezia: Marsilio.
- Dłużewska, M. (2012). *Trzy dni zdjęciowe z Ireną Anders i Albinem Ossowskim*. Warszawa: Fundacja „Historia i Kultura”; Wydawnictwo „Trio”.
- Ferro, M. (2008). *Film. Kontranaliza społeczeństwa?* (tłum. A. Karpowicz). W: I. Kurz (red.), *Film i historia. Antologia* (s. 67–89). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Focardi, F. (2005). *La guerra della memoria. La Resistenza nel dibattito politico italiano dal 1945 a oggi*. Roma-Bari: Editori Laterza.
- Gaudenzi, E. (2014). *Prevenire è meglio che tagliare. La precensura nel cinema italiano, Cinecensura*. Źródło: http://cinecensura.com/wp-content/uploads/2014/04/Prevenire-è-meglio-che-tagliare_E-Gaudenzi.pdf [dostęp: 04.01.2022].
- Gundle, S. (2000). *Between Hollywood and Moscow. The Italian Communists and the Challenge of Mass Culture, 1943–1991*. Durham, North Carolina: Duke University Press.
- Jewsiewicki, W. (1972). *Polscy filmowcy na frontach drugiej wojny światowej*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Jóźwiak, K. (2023a). What Are We Fighting For? Michal Waszynski's Italian-Polish Films on the Second World War, *Journal of Italian Cinema and Media Studies*, t. 11, nr 3–4, s. 581–599.
- Jóźwiak, K. (2023b). *Fiamme sul mare (Fire over the Sea)*, Michał Waszyński (dir.) (1948), Italy: Sirena Film, *Journal of Italian Cinema and Media Studies*, t. 11, nr 3–4, s. 726–729.
- Jóźwiak, K. (2023c). *Philosovietic mode of film censorship: a supplement to studies of Cold War Italian film culture*. W: D. Biltereyst, E. Mathijs (red.), *Screening Censorship Companion*. Exeter: University of Exeter Press.
- Koppel, L. (2008). *The Red Leather Diary. Reclaiming a Life Through the Pages of a Lost Journal*. New York: Harper Collins.
- Korczarowska-Różycka, N. (2015). Nie ma Polski bez Sahary! „Kolonialne” filmy Michała Waszyńskiego, *Kwartalnik Filmowy*, t. 37, nr 92, s. 22–42.
- Lityński, Z. (1944). Poles of Sangro, *The Spectator*, 12 maja, s. 6–7.
- Lovejoy, A. (2019). Celluloid Geopolitics: Film Stock and the War Economy, 1939–47, *Screen*, t. 60, nr 2, s. 224–241.
- Lukas, R.C. (1982). *Bitter Legacy. Polish-American Relations in the Wake of World War II*. Lexington, Kentucky: The University Press of Kentucky.
- Materski, W. (2007). *Dyplomacja Polski „lubelskiej”. Lipiec 1944–marzec 1947*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk; Oficyna Wydawnicza „Rytm”.
- Miller-Klejsa, A. (2014). *Elegijna Wielka droga Michała Waszyńskiego: tekst i kontekst*. W: A. Miller-Klejsa, M. Woźniak (red.), *Polsko-włoskie kontakty filmowe. Topika, koprodukcje, recepcja* (s. 17–38). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej.
- Ozimek, S. (1974). *Film polski w wojennej potrzebie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pastuszka, S.J. (2009). *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na zachodzie w czasie II wojny światowej*. Kielce: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego; Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.
- Pasztor, M. (2015). 2. Korpus Polski a stosunki polsko-włoskie w latach 1945–1946, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, t. 16 (67), nr 3 (253), s. 85–106.
- Pasztor, M., Jarosz, D. (2018). *Nie tylko fiat. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1989*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Radosh, R., Radosh, A. (2005). *Red Star over Hollywood. The Film Colony's Long Romance with the Left*. San Francisco: Encounter Books.
- Small, M. (1974). How We Learned to Love the Russians: American Media and the Soviet Union During World War II, *The Historian*, t. 36, nr 3, s. 455–478.
- Treveri-Gennari, D. (2009). *Post-war Italian Cinema. American Intervention, Vatican Interests*. New York: Taylor & Francis Ltd.
- Wiskemann, E. (1946). The Poles in Italy, *The Spectator*, 1 lutego, s. 6–7.
- Żak, J. (2014). *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Rytm”.
- Żuk, A., (2015). 1937: Michał Waszyński. „Okno jak doskonały obiektyw”. W 111. rocznicę urodzin Michała Waszyńskiego. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Pieniądz i bankowość na ziemiach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie

Mirosław Kłusek

numer ORCID: 0000-0003-4493-1440

Uniwersytet Łódzki

Streszczenie

Realizacja polityki monetarnej Niemiec na ziemiach wcielonych polegała na zastąpieniu złotego polskiego marką niemiecką, która stanowiła jedyny środek płatniczy. W przypadku Generalnego Gubernatorstwa bilety Banku Polskiego – złote polskie – zostały zastąpione w 1940 roku biletami emitowanymi przez okupacyjny Bank Emisyjny w Polsce, popularnie nazywanymi złotymi krakowskimi. Na terenach przyłączonych do III Rzeszy wszystkie polskie instytucje kredytowo-oszczędnościowe podlegały konfiskacie i komisarycznemu zarządowi sprawowanemu przez Haupttreuhandstelle Ost w Berlinie (Główny Urząd Powierniczy Wschód). Prace likwidacyjne dotyczyły zarówno aktywów, jak i pasywów. Niemcy, świadomi centralnej roli instytucji kredytowych w życiu gospodarczym, już na początku okupacji rozpoczęli działania zmierzające do ożywienia i racjonalizacji polskiego aparatu kredytowego na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zadanie to zostało powierzone Urzędowi Nadzoru Bankowego. Jego wysiłki miały na celu przede wszystkim takie oddziaływanie na instytucje kredytowe, aby jak najlepiej służyły niemieckiej gospodarce wojennej.

Po zwycięstwie wojsk niemieckich w kampanii polskiej Hitler 8 października 1939 roku wydał zarządzenie o wcieleniu do Rzeszy z dniem 1 listopada przedwojennych województw poznańskiego, śląskiego i pomorskiego oraz części łódzkiego, białostockiego, krakowskiego, kieleckiego i warszawskiego. O włączeniu do Niemiec tak dużego terytorium, znacznie przekraczającego powierzchnię ziem byłego zaboru pruskiego, zadecydowały względy ekonomiczne, strategiczne i polityczne. W granicach Rzeszy znalazły się Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, okręg jaworzyński, Kalisz, czyli regiony bardziej uprzemysłowione i zasobne w surowce naturalne. Dzięki wchłonięciu polskich ziem granica Niemiec w znacznym stopniu przesunęła się na wschód, w niektórych odcinkach zbliżyła się do Warszawy na odległość 20 km. Gwarantowało to bardzo dogodne warunki do ewentualnej inwazji na Związek Sowiecki. Ponadto włączenie do Niemiec terytorium o powierzchni 91,9 tys. km² było istotne ze względów politycznych – zapewniało tak często postulowaną w Niemczech przestrzeń do życia (*Lebensraum*).

Na podstawie zarządzenia Hitlera z 12 października 1939 roku (z mocą obowiązującą od 26 października) z terenów, które pozostały po włączeniu części II Rzeczypospolitej do Rzeszy, zostało utworzone Generalne Gubernatorstwo dla Okupowanych Ziem Polskich – od lipca 1940 roku nazywane Generalnym Gubernatorstwem (*Generalgouvernement*, GG) – zajmujące około 95 tys. km², co stanowiło 25% powierzchni przedwojennej Polski. Główny powód jego powstania należy upatrywać w chęci zachowania tych terenów poza Rzeszą ze względów rasowych i ekonomicznych.

Najważniejszym celem napisania tego artykułu jest przedstawienie polityki pieniężnej i bankowej okupanta niemieckiego na ziemiach wcielonych do Rzeszy oraz w Generalnym Gubernatorstwie jako elementu planu podporządkowania gospodarczego polskich ziem Berlinowi, a ponadto wskazanie podobieństw i różnic w kwestiach pieniężnych i bankowych na tych dwóch obszarach okupowanych.

Polityka monetarna okupanta na ziemiach wcielonych do Rzeszy

Niemcy działania regulujące sytuację walutową rozpoczęli już we wrześniu 1939 roku. Dnia 7 września marka niemiecka (*Reichsmark*, RM) stała się prawnym środkiem płatniczym na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Gulden zachowywał swoją ważność tylko do 30 września, a do 30 września 1940 roku oprócz marki pozostała w obiegu już tylko gdańska moneta zdawkowa. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy marka jako środek płatniczy została wprowadzona 9 września na terenie Śląska. Złoty polski pozostał w obiegu do 30 września, a na Zaolziu do 24 października, z wyjątkiem monet zdawkowych. Złote polskie były wymieniane bez ograniczeń w relacji 2:1 do 15 października na Śląsku i do 31 października na Zaolziu. Od 11 września, zgodnie z zarządzeniem niemieckich władz,

marka niemiecka była obowiązującym środkiem płatniczym na okupowanych ziemiach polskich. W obiegu pozostawiono jednak złoty polski, przy relacji 2 zł = 1 RM (Madajczyk, 2019, s. 125–127; Łuczak, 1979, s. 323–324).

Równolegle na początku października 1939 roku na okupowanych ziemiach Polski zostały wprowadzone asygnaty wydrukowane jeszcze przed wybuchem wojny, aby zastąpić w Rzeszy monety. Emitowane przez Kasy Kredytowe Rzeszy w odcinkach 5, 2, 1 i 0,5 RM otrzymały moc obowiązującej waluty wszędzie z wyjątkiem Śląska. W sumie na rynku walutowym w początkowym okresie okupacji funkcjonowały trzy waluty: złoty polski, marka niemiecka oraz asygnaty Kas Kredytowych Rzeszy (Gójski, 2021, s. 49; Madajczyk, 2019, s. 126; Łuczak, 1979, s. 323–324). Na podstawie zarządzenia głównego dowódcy wojsk lądowych z dnia 23 września na wszystkich okupowanych ziemiach Polski, również na terenie Generalnego Gubernatorstwa, Niemcy rozpoczęli proces tworzenia Kas Kredytowych Rzeszy (Reichskreditkassen). Został on zakończony w listopadzie 1939 roku. Łącznie utworzono 23 Kasy. Ich podstawowym zadaniem było emitowanie pomocniczego pieniądza w formie asygnat. Można w nich było także deponować pieniądze i zaciągać kredyty. Zajmowały się również skupem od ludności polskiej i żydowskiej waluty obcej i kruszcu. Ponadto okupant wykorzystywał je do deponowania pochodzących z grabieży waluty obcej i kosztowności (Gójski, 2021, s. 49–50; Madajczyk, 2019, s. 126; Łuczak, 1979, s. 307–309). Kasy Kredytowe w założeniu miały charakter przejściowy i ich wszystkie funkcje zostały przejęte na ziemiach wcielonych w listopadzie 1939 roku przez filie Banku Rzeszy, a w GG w kwietniu 1940 roku przez utworzony Bank Emisyjny w Polsce (Madajczyk, 2019, s. 127; Łuczak, 1979, s. 309).

Proces realizacji polityki monetarnej Niemiec na ziemiach wcielonych zakończyło uznanie 27 listopada 1939 roku marki niemieckiej za jedyny środek płatniczy. Od tego dnia do 16 grudnia tego roku Niemcy przeprowadzili wymianę wszystkich polskich banknotów oraz bilonu o wartości 10, 5 i 2 zł na terenach Kraju Warty, okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie oraz na ziemiach włączonych do prowincji wschodniopruskiej. Inaczej niż na Śląsku i Zaolziu, okupant w stosunku do ludności polskiej górny limit wymiany na jedną osobę ustalił na 1 tys. zł. Po 27 listopada na ziemiach wcielonych z polskiej waluty w obiegu pozostał jedynie bilon o wartości 1 zł oraz 1, 2, 5, 10, 20 gr (przy relacji 2:1 do marki niemieckiej, z wyjątkiem monet o nominałach 1 i 2 gr, które miały równowartość 1 i 2 fenigów). Resztki bilonu zostały ostatecznie wycofane w październiku 1940 roku. Wartość wszystkich polskich pieniędzy wycofanych z obiegu na ziemiach wcielonych do Rzeszy szacuje się na od 300 mln do 1 mld zł (Madajczyk, 2019, s. 126–127; Łuczak, 1979, s. 324). 27 listopada 1939 roku wycofano także asygnaty Kas Kredytowych. Ten rodzaj pieniądza zastępczego na tych obszarach i tak nie występował w większych ilościach, gdyż Niemcy liczyli się z szybkim wprowadzeniem marki niemieckiej (Madajczyk, 2019, s. 126; Łuczak, 1979, s. 324–325).

Na terenie okręgu białostockiego, utworzonego 22 lipca 1941 roku po ataku na ZSRS i włączeniu tych ziem do Rzeszy, przez kilka pierwszych miesięcy kursowały ruble sowieckie, marki niemieckie oraz asygnaty Kas Kredytowych Rzeszy. Asygnaty zostały wycofane z obiegu w połowie grudnia 1941 roku, a ruble 1 stycznia 1942 roku. Jedynym środkiem płatniczym pozostała marka. Do 15 lutego 1942 roku można było wymieniać ruble na marki przy relacji 10:1 (Madajczyk, 2019, s. 127; Łuczak, 1979, s. 325).

Polityka monetarna okupanta w Generalnym Gubernatorstwie

O wiele bardziej skomplikowanie przedstawiał się obieg środków płatniczych na terenie GG. Od 20 listopada 1939 roku, kiedy ziemie wcielone zostały zintegrowane pod względem gospodarki dewizowej z Rzeszą i oddzielone od Generalnego Gubernatorstwa granicą dewizową i celną, GG stanowiło oddzielny obszar z własnym systemem dewizowym, ale podporządkowanym niemieckiemu prawu dewizowemu (Baranowski, 1942, s. 11; Łuczak, 1979, s. 336). Tym samym charakter obowiązującego środka płatniczego straciła marka niemiecka¹, która była wymieniana na złote polskie do połowy stycznia 1940 roku. Dalej w obiegu – oprócz złotych – pozostawały asygnaty Kas Kredytowych Rzeszy. Wkrótce Niemcy stanęli przed koniecznością wprowadzenia regulacji obiegu złotego. W ciągu kilku pierwszych miesięcy okupacji nastąpił wzmożony napływ tej waluty do GG z Litwy, Rumunii i Węgier oraz z ziem wcielonych i ziem znajdujących po okupacją rosyjską, gdzie została ona wycofana. Szacuje się, że w GG, stanowiącym jedynie około 25% terytorium przedwojennej Polski i mającym 39% jej liczby mieszkańców, znajdowało się około 60% złotych polskich będących w obiegu przed wojną (Madajczyk, 2019, s. 131; Łuczak, 1979, s. 326).

W celu zahamowania napływu polskiej waluty do GG oraz zmniejszenia rozmiarów jej obiegu Niemcy 10 stycznia 1940 roku wydali rozporządzenie stanowiące, że w terminie do końca stycznia, później przedłużonym do połowy lutego 1940 roku, należało złożyć w bankach 500- i 100-złotowe banknoty. Przy okazji ich deponowania dokonywano wymiany 100-złotowych banknotów na drobniejsze, początkowo dwóch, później tylko jednego na osobę. Status prawnego środka płatniczego banknoty te straciły na terenie GG z dniem 31 stycznia 1940 roku. Zachętą do ich oddawania była obietnica wypłaty ekwiwalentu, która przez władze okupacyjne nie została dotrzymana. W nielicznych przypadkach wypłacano po 200 zł, ale tylko osobom, które udowodniły, że znajdują się

¹ Będąca w obiegu markę niemiecką skupowano po kursie 2 zł za 1 RM (Rogowski, Wójcicka, 2019, s. 154).

w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Zdeponowane banknoty 100-złotowe emisji z czerwca 1932 i listopada 1934 roku, po ostemplowaniu napisem „Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete”, zostały ponownie wprowadzone do obiegu z dniem 31 stycznia 1940 roku (Baranowski, 1942, s. 11; Głowiński, 2012, s. 585–589; Madajczyk, 2019, s. 132–135; Łuczak, 1979, s. 326–327).

W GG po 1940 roku z polskiej waluty w użyciu zostały jedynie monety zdawkowe. Akceptowanie ich przez władze okupacyjne było podyktowane względami praktycznymi. Na rynku pieniężnym odczuwano niedostatek bilonu. Z powodu nasilającej się inflacji jego wartość nominalna spadała poniżej wartości kruszcu, z którego monety były wykonane, i często bilon był wykorzystywany do celów gospodarskich, np. podkuwania obuwia. Z podobnych powodów do końca 1942 roku Niemcy pozostawili w dystrykcie galicyjskim monety sowieckie o nominale 1 i 2 kopiejek, w relacji do grosza 1:1 (Madajczyk, 2019, s. 127; Łuczak, 1979, s. 328).

Bank Polski. W pierwszych dniach września 1939 roku rozpoczęła się ewakuacja centrali Banku Polskiego (BP)². Zostały wywiezione banknoty o wartości około 1,4 mld zł, około 15 ton monet srebrnych i bilonu, portfel wekslowy, papiery wartościowe, dokumenty bankowe, archiwum banku oraz klisze umożliwiające druk banknotów. Znaczna część tych walorów trafiła do Dubna, a po zajęciu go przez wojska sowieckie 17 września 1939 roku została skonfiskowana przez Rosjan. Również na początku września Warszawę opuścił zarząd BP, wraz z prezesem Władysławem Byrką, i udał się za granicę (Madajczyk, 2019, s. 127; Karpiński, Kostkowski, 1962, s. 8–11).

Oddziały BP na terenie ziem włączonych do Rzeszy zostały przez Niemców zlikwidowane, a ich majątek skonfiskowany na rzecz Skarbu Rzeszy. W Generalnym Gubernatorstwie okupant, uznając za niemożliwe uruchomienie Banku Polskiego ze względu na jego wrześniową ewakuację, początkowo podjął – zgodnie z prawem – decyzję o likwidacji. Sytuacja BP w GG zmieniła się w 1940 roku, po zajęciu Francji. W związku z zabiegami o przejęcie wywiezionych w 1939 roku aktywów Banku Polskiego, które trafiły do Francji, zwłaszcza polskiego złota, Niemcy zrezygnowali z likwidacji banku i utworzyli Biuro Zarządu Powierniczego BP. Liczyli na to, że dzięki temu Bank Polski w Warszawie uzyska do nich legitymację prawną. Pomimo tych zabiegów Bank Francuski odmówił wydania złota, zasłaniając się względami prawnymi (Madajczyk, 2019, s. 127; Karpiński, Kostkowski, 1962, s. 26–31)³.

² Szerzej na temat Banku Polskiego podczas II wojny światowej: Gójski, 2021, s. 131–155; Karpiński, Kostkowski, 1962.

³ Szerzej na temat losów złota polskiego: Gójski, 2021, s. 131–135; Karpiński, 1958; Kroll, 1960.

Powstanie Biura Zarządu Powierniczego, którego powiernikiem został mianowany Bolesław Orzechowski, członek dyrekcji BP, było w interesie pracowników. Zarząd mógł roztoczyć opiekę na nieruchomym majątkiem banku w GG, wypłacać świadczenia licznym emerytom niegdyś zatrudnionym w tej instytucji⁴ oraz przyjąć ponownie swoich przedwojennych pracowników. Niemcy wyrazili na to zgodę, pod warunkiem że zadania te będą finansowane przez BP z własnych środków. Przez pierwsze kilka miesięcy Zarząd miał trudności z pozyskaniem pieniędzy. Sytuacja zmieniła się dopiero po uruchomieniu procedury ściągania wierzytelności od dłużników wekslowych Państwowego Banku Rolnego i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Łączna wartość zainkasowanych wtedy weksli rolniczych wyniosła około 40 mln zł i pozwoliła na realizację zadań stojących przed Zarządem Powierniczym (Karpiński, Kostkowski, 1962, s. 29–33).

Punktem przełomowym dla BP w GG było opublikowane we wrześniu 1942 roku rozporządzenie generalnego gubernatora o Banku Polskim, odwołujące Zarząd Powierniczy i mianujące nową dyrekcję. Celem było zdobycie legitymacji prawnej dla dyrekcji BP w Warszawie oraz pozabawienie banku jego aktywów w kraju, co oznaczało całkowite usunięcie go z życia gospodarczego GG (Gójski, 2021, s. 147–151; Karpiński, Kostkowski, 1962, s. 34–36; Madajczyk, 2019, s. 128).

Inaczej potoczyły się losy Banku Polskiego na emigracji. Jego biuro, początkowo ulokowane w Paryżu, z powodu zajęcia Francji przez Niemcy w 1940 roku przeniesiono do Londynu, gdzie pozostało do końca wojny. Dyrekcja na emigracji została uznana za pełnoprawnego przedstawiciela Banku Polskiego nie tylko przez banki krajów alianckich, lecz także państw neutralnych, przede wszystkim Szwajcarii. Stanowisko to podzielano również w orzeczeniach sądowych. Sąd okręgowy w Zurychu w wyroku wydanym w czerwcu 1942 roku orzekł, że Bank Polski „istnieje nadal w Londynie jako polska osoba prawna” (cyt. za: Karpiński, Kostkowski, 1962, s. 12), tym samym potwierdzał ciągłość i niezmienność BP w Londynie. Niosło to za sobą konieczność regulowania zobowiązań wobec wierzycieli zagranicznych. Bank Polski m.in. spłacił swoje przedwojenne zadłużenie w Banku Francuskim oraz zlikwidował transakcje reportowe w Banku Francusko-Polskim. Wywiązywanie się z własnych zobowiązań przez BP w Londynie oraz uznawanie jego legitymacji prawnej przez banki i sądy państw alianckich i neutralnych skutkowało właśnie odmową Banku Francuskiego wydania Niemcom polskiego złota znajdującego się we Francji (Karpiński, Kostkowski, 1962, s. 12–23).

⁴ Bank Polski, podobnie jak Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny, miał własne zaopatrzenie emerytalne.

Bank Polski w Londynie dokonywał transakcji finansowych w złotych oraz w walutach zagranicznych. Operacje w walutach zagranicznych prowadzone na rachunku ministerstwa skarbu w złocie dotyczyły spraw o charakterze ogólnopaństwowym. Do najważniejszych należy zaliczyć: pomoc dla ambasady w Bukareszcie oraz dla polskich uchodźców w Rumunii; dotacje dla paryskiego oddziału Banku Polska Kasa Opieki; pomoc uchodźcom polskim we Francji; zapewnienie środków niezbędnych na cele wojskowe oraz funkcjonowanie ośrodków polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Ponadto rząd polski na emigracji wykorzystywał kredyt w BP w Londynie m.in. na: organizację wojska polskiego w Kanadzie; zakup leków w Szwajcarii i dostarczanie ich do kraju; a także pomoc dla polskich uchodźców i obywateli polskich internowanych w obozach w Hiszpanii (Karpiński, Kostkowski, 1962, s. 16–17).

BP na emigracji nie zapomniał o swoich pracownikach przebywających w kraju. Dopóki w obiegu na obszarze GG pozostawały bilety Banku Polskiego (do kwietnia 1940 roku), dopóty bank z przywiezionego zapasu swoich biletów wysyłał tam dla nich zasiłki. Do tego korzystano z pomocy dyplomatów małych państw Ameryki Południowej, którzy mogli podróżować bez przeszkód między Paryżem a Warszawą (Karpiński, Kostkowski, 1962, s. 12).

Bank Emisyjny w Polsce. Okupacyjny Bank Emisyjny w Polsce (Emissionsbank in Polen) został powołany na podstawie rozporządzenia generalnego gubernatora Hansa Franka z 15 grudnia 1939 roku (Verordnung über die Emissionsbank in Polen), natomiast działalność rozpoczął, opierając się na obwieszczeniu z 2 kwietnia 1940 roku (Bekanntmachung über die Emissionsbank in Polen) (Głowiński, 2012, s. 552, 585; Madajczyk, 2019, s. 135). Posiadał osobowość prawa publicznego i działał od 8 kwietnia 1940 roku do 18 stycznia 1945 roku, tj. do wyzwolenia Krakowa. Powstał jako pierwszy spośród niemieckich banków okupacyjnych i był instytucją państwową. Okupant, zakładając Bank Emisyjny w Polsce, kierował się tymi samymi przesłankami, co w przypadku tworzenia Generalnego Gubernatorstwa. Odrębność walutowa GG zabezpieczała Rzeszę przed deprecjacją marki, a równocześnie sprzyjała eksploatacji gospodarczej terenu okupowanego. Celem tworzenia odrębnej instytucji emisyjnej na zajętych obszarach było zaopatrzenie ludności w odpowiednią ilość znaków płatniczych oraz – przede wszystkim – prowadzenie okupacji na koszt miejscowego społeczeństwa.

Polska nazwa tego banku, podobnie jak polski wygląd biletów, miały wyłącznie znaczenie propagandowe, mające na celu zyskanie zaufania społeczeństwa. Przejawem niemieckości tej instytucji był język urzędowy. Na wzór Banku Rzeszy, który nie podlegał ani ministrowi finansów, ani ministrowi gospodarki, tylko bezpośrednio „wodzowi i kanclerzowi”, Bank Emisyjny w Polsce nie był podporządkowany rządowi GG, tylko generalnemu gubernatorowi Hansowi Frankowi. Chociaż formalnie

nie podlegał Bankowi Rzeszy, to w rzeczywistości był zależny od niego, podobnie jak Generalne Gubernatorstwo stanowiło jednostkę administracyjno-gospodarczą całkowicie podporządkowaną Rzeszy. Zależność Banku Emisyjnego była więc pochodną zależności GG. Bank Emisyjny przy ścisłej współpracy z Bankiem Rzeszy realizował swoje podstawowe zadania – finansowanie wojny i eksploatację gospodarczą okupowanego kraju (Skalniak, 1966, s. 61–78).

Tuż po powstaniu Banku Emisyjnego, na podstawie zarządzenia generalnego gubernatora Hansa Franka z 27 marca 1940 roku, banknoty o wartości nominalnej 100 (ostemplowane), 50, 20, 10 zł przestały być prawnym środkiem płatniczym na terenie GG, a od 20 maja tego roku stało się tak również z banknotami o nominale 5 i 2 zł. Zostały one wymienione na banknoty Banku Emisyjnego w Polsce, w stosunku 1:1. Oficjalny termin końca wymiany został wyznaczony na 26 czerwca (Łuczak, 1979, s. 327). Łudząc się nadzieją szybkiego zakończenia wojny i porażki Niemiec, nie wszyscy decydowali się oddawać przedwojenne złote i odbierać bilety Banku Emisyjnego w Polsce, zwane „młynarkami” (od nazwiska dyrektora Banku Emisyjnego Feliksa Młynarskiego) lub „góralami” (od nazwy banknotu o nominale 500 zł z podobizną górala). Wartość polskich banknotów ukrywanych przez okres okupacji na terenie GG szacuje się na kilkaset milionów przedwojennych złotych (Głowiński, 2012, s. 592; Madajczyk, 2019, s. 135; Łuczak, 1979, s. 328). Bank emitował nowe, okupacyjne, banknoty o wartości 500, 100, 50, 20, 2 i 1 zł, ponadto Niemcy wprowadzili do obiegu wybite w 1938 roku polskie monety ze stali, które zostały wyprodukowane na wypadek wojny, oraz nowy pieniądź zdawkowy o wartości 10 i 20 groszy (Głowiński, 2012, s. 592; Łuczak, 1979, s. 328–329).

Po zajęciu w czerwcu 1941 roku wschodniej Małopolski i utworzeniu dystryktu Galicja Niemcy ogłosili na jego terenie obowiązek złożenia w bankach do 25 sierpnia tego roku wszystkich przedwojennych polskich banknotów. Podobnie jak w przypadku wcześniej powstałych dystryktów, również i tu nie dotrzymani obietnicy wypłaty ekwiwalentu. Kursujące na terenie Galicji ruble zostały wymienione na złote Banku Emisyjnego w Polsce w stosunku 5:1 (Madajczyk, 2019, s. 136; Łuczak, 1979, s. 328).

Giełda pieniężna. Wraz z wybuchem wojny przestała działać giełda pieniężna i zamarły operacje papierami wartościowymi. Dopiero w październiku 1939 roku wznowiono transakcje giełdowe⁵. Początkowo obrót

⁵ Zbigniew Landau i Jerzy Tomaszewski przyczynę wznowienia obrotu papierami wartościowymi upatrują w znalezieniu się w trudnej sytuacji materialnej posiadaczy obligacji i listów zastawnych, którzy w sprawie ich sprzedaży zwrócili się bezpośrednio do banków. W związku z czym zainteresowane instytucje kredytowe postanowiły pośredniczyć w znajdowaniu nabywców (Landau, Tomaszewski, 1970, s. 133).

obligacjami i listami zastawnymi odbywał się w kawiarniach, z wykorzystaniem ogłoszeń prasowych oraz podczas nielegalnych spotkań przedstawicieli instytucji kredytowych⁶. Niemcy nie chcieli dopuścić do wznowienia regularnych i oficjalnych operacji giełdowych (Protokół z konferencji Związku Instytucji Finansowych..., 1939b, s. 226), jednak obawa przed powstaniem czarnego rynku, a co za tym idzie – brakiem wpływu na kształtowanie się kursu papierów wartościowych – zmusiły władze do zmiany stanowiska (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 199). W lutym 1940 roku wyrażono zgodę na codzienne odbywanie się posiedzeń giełdowych i nadano im półlegalny charakter, a w następnych miesiącach został wyznaczony komisarz giełdowy⁷. Jego zadaniem było kontrolowanie, aby obrót papierami wartościowymi pozostawał w zgodzie z polityką kredytową rządu GG (Die Bankaufsichtsstelle..., 1940, s. 68). Największe obroty giełdowe na swoich rachunkach zanotował Bank Handlowy. W latach 1940–1942 wartość operacji papierami wartościowymi centrali BH wraz z oddziałami wyniosła 15 mln zł – mimo wszystko dwukrotnie mniej niż przed wojną (Landau, Tomaszewski, 1970, s. 133).

Na początku szczególnym zainteresowaniem nabywców cieszyły się listy zastawne. Ich kursy znacznie przewyższały poziom przedwojenny, osiągając ceny nawet powyżej 90% wartości nominalnej⁸. Obrót pozostałymi papierami wartościowymi był minimalny. Znikomą popularność miały papiery wartościowe państwa polskiego, początkowo ich notowania oscylowały pomiędzy 5 a 8% wartości nominalnej. Zainteresowanie nimi wzrosło dopiero w momencie małej podaży bardziej atrakcyjnych papierów wartościowych – pod koniec 1941 roku ich kurs osiągnął poziom 14–18%. Nie zmienia to jednak faktu, że stanowiły nieznaczną część całkowitego obrotu giełdowego: w grudniu 1940 roku zakupiono ich jedynie za 35 tys. zł (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 200).

Od połowy maja 1940 roku w związku z wymianą pieniędzy wzrosło zaufanie do złotego, co w znaczny sposób skutkowało zmniejszeniem popytu na papiery wartościowe. Nie było zainteresowania nawet listami zastawnymi, których kursy spadły poniżej 50% wartości nominalnej (Die

6 Na początku grudnia 1939 roku orientacyjne kursy papierów wartościowych przedstawiały się następująco: 3% inwestycyjne – 23–26 złotych; 4% dolarowe – 13–15 złotych; 4% konsolidacyjne – 24–27 złotych; 4,5% wewnętrzna – 23–26 złotych; 5% konwersyjna – 27–32 złotych; 4,5% – Listy TKZ (Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie) – 50–53 złotych; Bank Polski – 50–53 złotych. Natomiast ceny brylantów dochodziły do 1 tys. zł za jeden cały karat (Protokół z konferencji Związku Instytucji Finansowych..., 1939b, s. 53).

7 Od 1 lipca był nim Austriak Oskar Sadeczek, dyrektor warszawskiego oddziału Banku Emisyjnego. Jego następcą 1 kwietnia 1941 roku został Heinrich Winkler. W grudniu 1942 roku niemieckie władze okupacyjne odwołały komisarza giełdowego (Landau, Tomaszewski, 1970, s. 133–134).

8 Kurs listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie osiągnął 94% wartości nominalnej (Die Bankaufsichtsstelle..., 1940, s. 69).

Bankaufsichtsstelle..., 1940, s. 69). Wszystko to spowodowało, że w tym okresie całkowity obrót giełdy nie był imponujący. W drugiej połowie 1940 roku wyniósł tylko 5 mln zł (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 199–200). Pewnym wyjątkiem były akcje Banku Polskiego, których kurs wzrósł z 16 do 52% wartości nominalnej. Powód tak dużej wyżki wartości należy upatrywać w pogłoskach, że okupant ma wejść w posiadanie wywiezionego z Polski złota Banku Polskiego i je spieniężyć. Akcjonariusze BP liczyli na wysokie zyski z tego tytułu.

Kursy papierów wartościowych w dużym stopniu były uzależnione od międzynarodowej sytuacji politycznej. Sukcesy armii niemieckiej przynosiły ich spadek, a pogłoski o niepowodzeniach – wzrost. Wieści o mającej nastąpić wojnie przeciwko ZSRS i Stanom Zjednoczonym doprowadziły do dużego zwiększenia się popytu na papiery wartościowe, a co za tym idzie i zwiększenia się ich cen. Dla banków zbyt szybki wzrost kursów miał charakter spekulacyjny, dlatego w dalszym ciągu sztywno trzymały się notowań ustalonych na giełdzie (Sprawozdanie działu bankowego PKO za miesiąc wrzesień..., 1941, s. 17–21), natomiast prywatni posiadacze zaczęli na szerszą skalę upłynniać papiery wartościowe tam, gdzie było dla nich korzystniej – na czarnym rynku. Doprowadziło to do powstania w 1942 roku drugiej nieoficjalnej giełdy, z wyższymi kursami. Na początku 1943 roku kursy pozagiełdowe zaczęły spadać i zbliżać się do notowań giełdowych, nastąpił krótki okres ich wyrównania. Jednak nie trwał zbyt długo. Pod koniec 1943 roku w związku z przebiegiem wojny odżyły nadzieje na rychłe wyzwolenie. Wyraźnie zmniejszyło się zaufanie do waluty okupacyjnej, a zwiększyło zainteresowanie lokowaniem środków finansowych w papiery wartościowe. Ich kursy nieoficjalne znacznie wzrosły w stosunku do notowań giełdowych (Landau, Tomaszewski, 1970, s. 133–134). Tendencja ta praktycznie utrzymywała się do końca wojny.

Bankowość na ziemiach wcielonych do Rzeszy

Likwidacja polskich instytucji kredytowych⁹. Zgodnie z rozporządzeniem Hermanna Göringa o przeprowadzeniu konfiskaty polskiego mienia – Polenvermögensverordnung z 17 września 1940 roku (Verordnung über die Behandlung von Vermögen..., 1940, s. 1270–1273) – całość majątku trzech polskich banków państwowych: Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) i Państwowego Banku Rolnego (PBR), które znalazły się na terenach przyłączonych do III Rzeszy, podlegała konfiskacie i komisarycznemu zarządowi sprawowanemu przez Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost

9 Szerzej na temat likwidacji polskich instytucji kredytowych: Klusek, 2013, s. 99–113.

w Berlinie, HTO)¹⁰. Do likwidacji zostały także przeznaczone wszystkie pozostałe polskie instytucje kredytowe, które oddano pod zarząd komisaryczny. Dotyczyło to zarówno ich aktywów, jak i pasywów (Kaczmarek, 1995, s. 47).

Likwidacja aktywów objęła wartości realne (nieruchomości, sprzęt i towar), własne papiery wartościowe, realizowane wierzytelności niemieckich dłużników i obywateli Protektoratu Czech i Moraw, gwarantowane i niegwarantowane wierzytelności gmin, związków gminnych i przedsiębiorstw gminnych, które znalazły się na obszarach wcielonych do Rzeszy, ponadto wierzytelności zagranicznych dłużników oraz dłużników narodowości polskiej, jeżeli ich majątek nie został skonfiskowany (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, s. 1; Deresiewicz, 1950, s. 512–513). Wyłączone zostały roszczenia w stosunku do dłużników, których majątek został przejęty na podstawie rozporządzenia z 17 września 1940 roku o konfiskacie majątku obywateli byłego państwa polskiego (Verordnung über die Behandlung von Vermögen..., 1940, s. 1270), jak również wobec instytucji publicznych, oprócz gmin, związków gminnych i gminnych przedsiębiorstw. Ponadto do momentu inwazji na ZSRS komisaryczni zarządcy byli zwolnieni z obowiązku ściągania zadłużenia z tych obszarów, które znajdowały się pod panowaniem sowieckim (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, s. 3).

Aktywa polskich instytucji kredytowych spieniężano w niemieckich instytucjach kredytowych. Sprzedawano je za gotówkę albo za pasywa, które przejmowano. HTO, stojąc na straży interesu Rzeszy, która stała się właścicielem skonfiskowanego majątku polskich instytucji kredytowych oraz wierzycieli narodowości niemieckiej, zobowiązywała komisarycznych zarządców do jak najszybszej sprzedaży aktywów, zalecała jednak, aby spieniężano je odpowiednio do ich wartości (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, s. 4).

Szczególnym zainteresowaniem HTO cieszyły się działki razem z nieruchomościami likwidowanych instytucji kredytowych, gdyż stanowiły znaczną część aktywów i była gwarancja ich szybkiego upłynnienia. Początkowo budynki były odnajmowane z przeznaczeniem do sprzedaży. Ze względu na charakter pomieszczeń zajmowały je (odpłatnie) niemieckie instytucje kredytowe i one przede wszystkim były przy sprzedaży brane pod uwagę. Budynkami likwidowanych polskich kas oszczędności

¹⁰ Na mocy zarządzenia polskie mienie podlegało konfiskacie na rzecz Rzeszy lub wskazanych przez nią instytucji (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter der Zweigstellen..., 1941, s. 1; w całym zespole PBR Grudziądz brakuje paginacji; zob. też: Łuczak, 1989, s. 155; 1993, s. 83; 2007, s. 130).

HTO zamierzało w pierwszej kolejności zaspokoić potrzeby lokalowe niemieckich kas oszczędności¹¹.

Zakres roszczeń likwidowanych polskich instytucji kredytowych wobec dłużników narodowości niemieckiej i obywateli Protektoratu obejmował wszystkie możliwe rodzaje wierzytelności (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, s. 7). Dłużnikami narodowości niemieckiej byli rdzenni Niemcy i volksdeutsche, niezależnie od ich miejsca zamieszkania. Przynależność narodową obywateli państwa polskiego i miasta Gdańska regulowała „Deutsche Volksliste” (Verordnung über die Deutsche Volksliste..., 1941, s. 118; Pospieszalski, 1952, s. 119–122; 1946, s. 47–63).

HTO kierowało się zasadą sprzedaży długów pojedynczo lub w blokach, a jedynie w ostateczności wyrażało zgodę na ściąganie wierzytelności bezpośrednio przez komisarycznych zarządców likwidowanych polskich instytucji kredytowych. Zdecydowanie przyspieszało to prace, a obowiązki dłużników pozostawały niezmienione. Grono nabywców zredukowano wyłącznie do niemieckich instytucji kredytowych, których zainteresowanie nie ograniczało się jedynie do ściągania wierzytelności; musiały one dawać gwarancje kontynuowania działalności likwidowanej instytucji. Dla niemieckiego rządu było to istotne, bo przyczyniało się do rozwoju aktywności gospodarczej mieszkańców obszarów dopiero włączonych do Rzeszy. W przypadku trudności ze znalezieniem chętnych do przejęcia likwidowanych instytucji kredytowych komisarycznym zarządom z pomocą przychodził urząd powierniczy (Kłusek, 2013, s. 102).

Najczęściej wierzytelności były skupowane przez instytucje tego samego rodzaju co likwidowana. Dopuszczano możliwość odstąpienia od tej reguły, jeżeli instytucja kredytowa innego rodzaju zaproponowała lepszą cenę. Natomiast w przypadkach, gdy dłużnicy stali się już w tym czasie klientami niemieckich banków, za wskazane uznano sprzedawanie wierzytelności tym instytucjom, w których posiadali konta (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, s. 8). Proces sprzedaży planowano zamknąć do lipca 1941 roku.

Wymagalność spłaty kredytu obowiązywała także dłużników narodowości polskiej. Oznaczało to, że komisaryczni zarządcy banków i spółdzielni kredytowych byli zobowiązani do ściągania długu od polskich rolników do momentu, gdy ich gospodarstwa i ziemia na podstawie rozporządzenia z 12 lutego 1940 roku (Öffentlichen Bewirtschaftung land und forstwirtschaftlicher Betriebe und Grundstücke in den eingegliederten

11 Niemieckie kasy oszczędnościowe już na początku swojej działalności na terenach włączonych do Rzeszy zajęły lokale polskich kas oszczędnościowych (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, s. 5).

Ostgebieten) nie przeszły całkowicie pod zarząd Ostdeutsche Landwirtschafts (Ostland) (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, s. 14).

Komisaryczni zarządcy, przeprowadzając likwidację majątków polskich banków państwowych, podobnie jak pozostali komisarze polskich instytucji kredytowych, byli zobowiązani – po wcześniejszym zaspokojeniu zobowiązań wynikających z likwidacji banku – do przekazywania uzyskanych środków finansowych na konto HTO¹². Kategorycznie zabroniono praktyk polegających na lokowaniu pieniędzy na długoterminowych wkładach, dopuszczalne było jedynie pozostawianie kwoty pokrywającej miesięczne koszty związane z pracami likwidacyjnymi. Pozostałe pieniądze musiały być natychmiast przekazane na konto HTO VII/50 w Reichskreditgesellschaft w Berlinie (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter beschlagnahmten Staatsbanken..., 1942, s. 4), a następnie HTO do dyspozycji Ministerstwa Finansów Rzeszy (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle Generalabwickler..., 1943).

Niemiecki system kredytowo-bankowy. Zbudowanie niemieckiego systemu kredytowo-bankowego miało służyć głównie jak najszybszej germanizacji¹³. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy władze okupacyjne wyraziły zgodę na kontynuowanie przedwojennej działalności jedynie niemieckim kasom oszczędnościowym i bankom. Już we wrześniu 1939 roku rozpoczęły pracę pierwsze filie Banku Rzeszy (Reichsbank) (Łuczak, 1979, s. 307), a w początkowych miesiącach okupacji swoje przedstawicielstwa założyły inne banki z Rzeszy: Deutsche Bank, Deutsche Bau- und Bodenbank, Bank der Deutschen Arbeit, Bank für Landwirtschaft, Reichskreditkasse, Landesgenossenschaftsbank, Deutsche Verkerskreditbank i Kreditverein. W późniejszym okresie powstały kolejne banki, jak Landschaftliche Bank für Wartheland, filie Dresdner Bank i Deutsche Industriebank oraz Deutsche Genossenschaftsbank (Łuczak, 1996, s. 120–121).

W sumie na ziemiach wcielonych istniało około 2 tys. instytucji kredytowych, z czego ponad 600 na terenie Kraju Warty (Łuczak, 1979, s. 310). Z niepełnych danych wynika, że przemysł na tych obszarach podczas okupacji został zasilony kredytami na kwotę kilkuset milionów niemieckich marek.

¹² W związku z licznymi pomyłkami przy księgowaniu wpływających kwot ustalono latem 1942 roku nowe regulacje prowadzenia kont polskich banków państwowych (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter beschlagnahmten Staatsbanken..., 1942, s. 1; Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle Generalabwickler..., 1943).

¹³ Szerzej na temat systemu kredytowo-bankowego: Loose, 2007, s. 83–282.

Z oferty kredytowej instytucji na ziemiach wcielonych nie mogli korzystać Polacy, ludność niemiecka natomiast chętnie zaciągała pożyczki długoterminowe z przeznaczeniem na inwestycje. Wraz z pogłębianiem się problemów z zakupem materiałów budowlanych, sprzętu rolniczego oraz surowców zainteresowanie kredytami inwestycyjnymi malało. Na specjalnych warunkach były przyznawane pożyczki dla osadników niemieckich, udzielane zarówno przez banki w Rzeszy, jak i założone przez Niemców na ziemiach okupowanej Polski. Bardzo obficie płynął strumień kredytów do poszczególnych działów gospodarki, szczególnie tych służących realizacji celów wojennych: do rolnictwa, przemysłu zbrojeniowego oraz transportu. Kredyty rolnicze zasilają głównie osadników niemieckich, którzy otrzymywali również pożyczki na odbudowę gospodarstw rolnych, leśnych i ogrodniczych zniszczonych w wyniku działań wojennych oraz na zakup polskich gospodarstw, przy spłacie rozłożonej na 33 lata (Łuczak, 1979, s. 313–314, 317).

Bankowość w Generalnym Gubernatorstwie

Na terenie GG przed wojną w sektorze kredytowym działało 2084 instytucji, z czego było 39 banków, w tym sześć publicznych z ogólną liczbą 79 oddziałów, 81 kas oszczędnościowych z 108 oddziałami oraz 1900 spółdzielni kredytowych (Die Bankaufsichtsstelle..., 20 maja 1943, s. 9).

Wkrótce po zajęciu ziem polskim przez niemieckie oddziały wojskowe rządy w GG zaczęły sprawować władze cywilne. Początkowo nie miały one ściśle sprecyzowanego planu działania w stosunku do polskich instytucji kredytowych. Wydawane przez nie zarządzenia najczęściej nosiły charakter lokalny. Wyjątek stanowiły miasta Kraków i Warszawa. W Krakowie zamknięto wiele żydowskich i polskich banków oraz zezwolono na rozpoczęcie działalności przedstawicielstwom ważniejszych niemieckich banków, w Warszawie natomiast, ze względu na istotne znaczenie gospodarcze, przedsięwzięte działania były bardziej rozbudowane.

W pierwszej kolejności zamknięto żydowskie instytucje kredytowe. Żydów usunięto też z zarządów innych instytucji kredytowych, a nad ich majątkiem wprowadzono kontrolę, szczególnie w kwestiach związanych z dysponowaniem gotówką (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 163–164). Następnie, w celu ochrony przed nadmiernym wycofywaniem wkładów, wprowadzono 24 października 1939 roku pewne ograniczenia (Der Beauftragte für das Bank – Geld..., 1939, s. 75–76). Z konta „starego”, tzn. powstałego przed 5 października 1939 roku, maksymalna wypłata tygodniowa w banku wynosiła 100 zł, a w pozostałych instytucjach – po 50 zł¹⁴. Okupant liczył na to, że dzięki reglamentowaniu wypłat

14 Na wypłatę oczekiwano w kolejkach godzinami, a nawet dniami (L. Landau, 1962, s. 41).

banki i kasy oszczędnościowe będą miały czas na uzupełnienie gotówki przez ściąganie przedwojennego zadłużenia. W przypadku wypłat powyżej tych kwot za każdym razem wymagane było uzyskanie wcześniejszej zgody od niemieckich władz (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 164). Była ona wyrażana tylko w razie deklarowania, że otrzymana suma zostanie przeznaczona na najpilniejsze potrzeby – gospodarcze, zakup żywności, naprawy szkód w mieszkaniach i domach powstałe w wyniku działań wojennych itd. Rozporządzenie *Der Beauftragte für das Bank – Geld und Börsenwesen in Warschau*, dotyczące tylko miasta, w późniejszym okresie zostało rozciągnięte na cały dystrykt warszawski. W pozostałych dystryktach nie obowiązywały tego rodzaju limity: wypłata oszczędności ze starych kont odbywała się w miarę regulowania przez dłużników wierzytelności powstałych przed 5 października 1939 roku (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 47).

Sytuacja ta nie stwarzała warunków do szybkiego unormowania stosunków kredytowych na terenie GG. Brakowało wspólnej polityki gospodarczej dla poszczególnych jednostek władz, a przy podejmowaniu decyzji kierowano się doraźnymi interesami, nie zwracając uwagi na ich dalekosiężne konsekwencje (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 167). W związku z tym okupant niemiecki, świadomy centralnej roli instytucji kredytowych w życiu gospodarczym, rozpoczął wysiłki zmierzające do ożywienia i racjonalizacji polskiego aparatu kredytowego. Zadanie to zostało powierzone Urzędowi Nadzoru Bankowego (UNB) (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 45).

Urząd Nadzoru Bankowego (*Bankaufsichtsstelle*). Rozporządzenie zapowiadające powstanie Urzędu Nadzoru Bankowego zostało wydane w grudniu 1939 roku (*Verordnung über die Errichtung einer Bankaufsichtsstelle...*, 1939), wiążące było jednak dopiero rozporządzenie kwietniowe z 1940 roku (*Verordnung über die Bankaufsichtsstelle...*, 1940). Głównym celem powołania UNB było zorganizowanie jednolitego nadzoru nad instytucjami kredytowymi znajdującymi się na obszarze GG¹⁵. Urzędowi zostały podporządkowane wszystkie krajowe i zagraniczne przedsiębiorstwa kredytowe zajmujące się czynnościami bankowymi lub dotyczącymi oszczędności¹⁶. Pod pojęciem instytucji kredytowej rozumiano instytucje prowadzące działalność polegającą na przyjmowaniu wkładów, udzielaniu pożyczek oraz „nabywaniu, zbywaniu, przechowywaniu i zarządzaniu papierami wartościowymi dla osób trzecich, emisji listów zastawnych, obligacji i podobnych papierów wartościowych” (*Verordnung*

¹⁵ Wyczerpująco na temat Urzędu Nadzoru Bankowego: Gójski, 2021.

¹⁶ Decyzją sekretarza rządu GG z 12 lipca 1941 roku Urzędowi został podporządkowany także bieżący nadzór nad kasami oszczędnościowymi (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 168).

über die Bankaufsichtsstelle..., 1940, s. 124). Nadzorowi bankowemu zostały podporządkowane także przedsiębiorstwa zajmujące się udzielaniem kredytów hipotecznych, publiczne i prywatne kasy oszczędnościowe oraz spółdzielnie kredytowe. Spod zwierzchności wyłączono jedynie Bank Emisyjny w Polsce i Niemiecką Poczcie Wschód oraz jej placówki.

Od marca 1941 roku Urząd Nadzoru Bankowego był podporządkowany Wydziałowi Głównemu Gospodarczemu. Ta zmiana nie wywarła większego wpływu na jego działalność. W dalszym ciągu bezpośrednio podlegał sekretarzowi rządu GG, co gwarantowało w dużym stopniu niezależność w podejmowaniu decyzji (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 168).

Kierowanie Urzędem Nadzoru Bankowego dla Generalnego Gubernatorstwa powierzono niemieckiemu komisarzowi Banku Emisyjnego w Polsce Fritzowi Paerschowi. Połączenie jego dwóch funkcji miało na celu złożenie nadzoru nad polityką pieniężną, walutową i kredytową w ręce jednej osoby. W przypadku rynku kredytowego liczone, że dzięki ściślejszej współpracy UNB i Banku Emisyjnego uda się w krótkim czasie poprawić sytuację instytucji kredytowych w GG. Temu miały służyć wspólne działania zmierzające do ściągnięcia z rynku nadmiaru gotówki oraz wzmocnienia pozycji operacji nowych, a tym samym poprawienia kondycji finansowej banków (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 168–169).

Kompetencje kierownika UNB były bardzo szerokie. Od niego zależało, czy dana instytucja kredytowa może wznowić lub rozpocząć działalność, w jego gestii pozostawało również zamykanie przedsiębiorstw bankowych lub ograniczanie ich czynności, szczególnie tych związanych z rozporządzaniem majątkiem i wykonywaniem własnych zobowiązań. Posiadał on także prawo do wydawania zarządzeń zmieniających niektóre przepisy ustawodawstwa bankowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz odbierania pełnomocnictw osobom uprawnionym do reprezentowania instytucji kredytowych na zewnątrz.

Kierownik Urzędu Nadzoru Bankowego Fritz Paersch, korzystając z swoich uprawnień, przystąpił w połowie 1940 roku do tworzenia struktur organizacyjnych i wyznaczył dla poszczególnych działów sektora kredytowego osoby nadzorujące (*Aufsichtspersonen*), a dla przedsiębiorstw kredytowych powierników (*Treuhänder*) (Die Bankaufsichtsstelle..., 1940, s. 48–49). Osobę nadzorującą dla przyłączonego do GG dystryktu galicyjskiego powołano w sierpniu 1941 roku. Zakres jej obowiązków obejmował wszystkie aspekty działalności kredytowej, a głównym zadaniem było dostosowanie systemu posowieckiego do stosunków panujących w pozostałej części Generalnego Gubernatorstwa (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 171).

Do obowiązków osób nadzorujących należały kontrola i ocena członków zarządu oraz innych organów podlegających im instytucji i ich wszystkich oddziałów na terenie GG. Przy ocenie zwracano uwagę przede

wszystkim na to, w jakim stopniu działalność władz przedsiębiorstw kredytowych odpowiada interesom okupanta. Kontroli nie podlegały banki, których prace były już nadzorowane przez niemieckich powierników. Ponadto *Aufsichtspersonen* zostały upoważnione do sprawdzania wszelkiego rodzaju ksiąg buchalteryjnych, zestawień i sprawozdań, jak również do uczestniczenia w zebraniach zarządu oraz innych organów nadzorowanych instytucji kredytowych. Mianowanie na stanowiska kierownicze w tych instytucjach było możliwe tylko po uzyskaniu wcześniejszej zgody kierownika UNB (Pismo kierownika UNB Fritza Paerscha do Maxa Bischofa..., 1940, s. 83–84).

Urząd Nadzoru Bankowego pracę rozpoczął od zarządzenia w sprawie ujednolicenia „starych” i „nowych” rachunków (*Anordnung nr 1 des Leiters der Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 77–79). Jednolite uregulowania wprowadzano dla terenów, na których do tego momentu nie został jeszcze dokonany podział na te dwa rodzaje kont. W dystrykcie krakowskim i radoskim granicą był 15 września 1939 roku, a dla dystryktu warszawskiego i lubelskiego 5 października 1939 roku. Wkłady pochodzące z operacji bankowych należących do rachunków „starych” nie mogły być przenoszone do rachunków „nowych”. Dopuszczalne było przenoszenie aktywów na rachunki powstałe już po zajęciu instytucji kredytowych przez niemieckie władze okupacyjne, pod warunkiem uzyskania zgody kierownika UNB. Natomiast aktywa z rachunków „nowych” nie mogły być wykorzystywane w sposób bezpośredni lub pośredni do regulowania zobowiązań pochodzących z okresu przedwojennego. Instytucje kredytowe mogły to czynić wyłącznie w miarę napływania należności na rachunek „stary” (Skalniak, 1966, s. 37). Wielkość dokonywanych wypłat pozostawiono do dyspozycji poszczególnym instytucjom, które uzależniały je przede wszystkim od swojej sytuacji finansowej (Fritz Paersch. *Begründung der Vorlage*, b.d., s. 82). Podstawowym warunkiem było, aby całkowita suma wypłaty nie przekraczała 20% wkładu, przy czym w przypadku banków maksymalna kwota nie mogła być wyższa od 5 tys. zł, a w kasach oszczędnościowych – od 2,5 tys. zł. Kwoty te mogły zostać podniesione, ale tylko w przypadku istnienia gwarancji, że pieniądze zostaną zużyte na niezbędne cele gospodarcze (Pisma kierownika UNB Fritza Paerscha do Emila Breuera, Leopolda Platenika i Maxa Bischofa..., 1940, s. 88–92; *Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 174).

Dokonanie wyraźnego podziału między operacjami finansowymi starymi a nowymi oraz zakaz wykorzystywania wkładów z rachunków nowych do regulacji starych zobowiązań miały wzbudzić w klientach zaufanie do oszczędzania w instytucjach kredytowych (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 47). Dla okupanta nie było istotne, że zarządzenie to okazało się szczególnie niekorzystne dla ludności polskiej posiadającej wkłady na rachunkach starych. Wypłaty z nich nie były uzależnione od sytuacji finansowej banku, ale od wpływów ze starych operacji oraz od wewnętrznych rozporządzeń instytucji finansowych, które w pierwszej kolejności

zabezpieczały swoje potrzeby, a dopiero później pozostałą część kapitału przeznaczaly na zaspokojenie roszczeń swoich klientów.

W odróżnieniu od przedsiębiorstw gospodarczych, w których w większości powiernikami zostali mianowani rodowici Niemcy, w bankowości praktycznie ograniczono się do osób narodowości polskiej. Przyczynę tego należy upatrywać w konieczności szybkiego zastąpienia usuniętych z kierownictwa Żydów oraz tłumaczyć względami bezpieczeństwa zdeponowanych wkładów. Głównym powodem wprowadzania do instytucji kredytowych powierników była chęć wzbudzenia w klientach przekonania, że ich wkłady będą dodatkowo zabezpieczone i w związku z tym powinni oni bez obaw dalej lokować tam swoje oszczędności. Obecność powierników narodowości niemieckiej w początkowym okresie ograniczyła się do banków państwowych – BGK i PBR. W momencie unormowania się sytuacji na rynku oszczędnościowym powiernicy mieli zostać usunięci (Die Bankaufsichtsstelle..., 1940, s. 49).

Zadania powierzone UNB przez władze okupacyjne w GG były realizowane przy pomocy bardzo skromnej niemieckiej obsady. Opracowywaniem ogólnych zagadnień zajmowały się tylko trzy osoby, do nadzoru nad poszczególnymi sektorami rynku kredytowego przydzielono po jednej, co w sumie dawało też tylko kilku urzędników (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 169). Natomiast aparat pracowniczy całego rynku kredytowego – prawie w pełni narodowości polskiej – w kwietniu 1943 roku liczył około 7077 osób, z czego 1069 w Banku Emisyjnym i 102 w Banku Polskim¹⁷. Ponadto w bankach publicznych pracowało 1623 osób, w bankach prywatnych 1588 (Die Bankaufsichtsstelle..., 18 maja 1940, s. 32), w kasach oszczędnościowych 1163, a w spółdzielniach kredytowych 928 (Die Bankaufsichtsstelle..., 20 maja, 1943, s. 16; Anlage 2, b.d., s. 176).

Oceniając znaczenie UNB dla odbudowy i rozwoju rynku kredytowego na ziemiach włączonych do GG, należy pamiętać, że jego działania miały na celu przede wszystkim sprawienie, aby instytucje kredytowe jak najlepiej służyły niemieckiej gospodarce wojennej (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 171).

Zmiany w systemie kredytowym i spółdzielczość kredytowa. W Polsce przed wybuchem II wojny światowej było 5597 spółdzielni kredytowych. Na obszarze GG – nie licząc później przyłączonego dystryktu galicyjskiego – znalazło się 1360 z nich. Spółdzielnie te podlegały 10 centralom, z czego w GG pozostały tylko dwie, jednak z tą najważniejszą – Centralną Kasą Spółek Rolniczych (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 158–159).

¹⁷ W instytucjach kredytowych na dzień 1 września 1939 roku na tym terenie było zatrudnionych 15 120 osób, w tym 1144 w Banku Polskim (Die Bankaufsichtsstelle..., 20 maja 1943, s. 16).

Centralna Kasa w polityce kredytowej okupanta zajmowała szczególne miejsce. Rozbudowano jej zakres działalności i uczyniono główną instytucją finansową dla całej spółdzielczości Generalnego Gubernatorstwa. W prowadzeniu operacji na starych rachunkach pozostawiono wiele swobody i transakcje mogły odbywać się bez większych problemów, natomiast udzielanie nowych kredytów przebiegało pod ścisłą kontrolą znajdującego się w niemieckich rękach kierownictwa Kasy. Niemcy zaangażowali tę instytucję w akcję kredytowej sprzedaży maszyn rolniczych. Wspólnie z PBR i z Centralnym Urzędem Rolniczym założyła ona towarzystwo finansowe MAFIGE o kapitale zakładowym 500 tys. zł, jednak z powodu zbyt małego przydziału maszyn towarzystwo to nie rozwinęło szerszej działalności (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 184–186).

W porównaniu do Centralnej Kasy pozostała część spółdzielni kredytowych nie miała większego znaczenia. Już na początku okupacji zlikwidowano około 600 spółdzielni żydowskich (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 20 maja, 1943, s. 10), następnie – w ramach reorganizacji – w przypadku rolniczych spółdzielni kredytowych zaplanowano rozbudowę sieci placówek. Było to konieczne do realizacji zadań wyznaczonych dla polskiego rolnictwa przez Wydział Wyżywienia i Rolnictwa. Jednak szybko okazało się, że ze względu na spadek zapotrzebowania rolników na kredyty, mimo zdrowej sytuacji finansowej, spółdzielnie wiejskie były zmuszone do ograniczania działalności i skoncentrowania się na walce o przetrwanie (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 185).

Liczbę miejskich spółdzielni kredytowych Niemcy ograniczyli do niezbędnego minimum. Działalność tych, które przetrwały, polegała przede wszystkim na prowadzeniu operacji na starych rachunkach, a tylko w nielicznych przypadkach udawało się poszerzyć zakres o operacje nowe. Do całkowitej likwidacji zostały przeznaczone urzędnicze i pracownicze spółdzielnie kredytowe, natomiast rzemieślnicze były przez władze okupacyjne wspierane (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 190).

Banki państwowe i publiczne. Rząd GG przejął dwa banki państwowe – BGK i PBR. Bank Gospodarstwa Krajowego, działający pod nazwą *Landeswirtschaftsbank* – Bank Gospodarstwa Krajowego, miał oddziały w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Rzeszowie, Tarnowie i Radomiu. Zajmował się głównie udzielaniem krótkoterminowych pożyczek (obrotowych) firmom i przedsiębiorstwom odgrywającym ważną rolę w gospodarce wojennej: w przemyśle zbrojeniowym, spożywczym i rolnictwie. Przyznawanie ich musiało być zgodne z wytycznymi UNB. BGK udzielał także kredytów długoterminowych, ale były one zarezerwowane przede wszystkim dla rządu GG (Gójski, 2021, s. 206–209).

Drugi państwowy bank działający w GG, nazwany przez okupanta *Staatliche Agrarbank* – Państwowy Bank Rolny, miał oddziały w Warszawie, Krakowie, Kielcach i Lublinie oraz dwa pododdziały w Radomiu

i Radomsku¹⁸. Podczas okupacji udzielał kredytów krótkoterminowych obrotowych na zakup nawozów sztucznych i nasion oraz na maszyn rolniczych i bydła. W późniejszym okresie uruchomił dla niektórych rolników oraz zakładów żywienia i rolnictwa kredyty średnioterminowe inwestycyjne i na odbudowę.

Biorąc pod uwagę, że państwowe banki BGK i PBR były zarządzane w GG przez władze okupacyjne i funkcjonowały pod niemieckimi nazwami, należy uznać, że nie były tożsame z Państwowym Bankiem Rolnym i Bankiem Gospodarstwa Krajowego powstałymi i działającymi w okresie międzywojennym. Formalnoprawną kontynuację PBR z okresu II RP należy upatrywać w PBR w Londynie¹⁹. W wyniku współpracy władz emigracyjnych z kierownictwem PBR – prezesem Maurycym Jaroszyńskim i dyrektorem Karolem Kasińskim – szybko udało się uruchomić jego działalność w Londynie, pod auspicjami rządu polskiego, jak przed wybuchem wojny²⁰. W krótkim czasie bank został uznany prawnie przez podmioty międzynarodowe (czego nie można powiedzieć o PBR działającym w GG), oczywiście z wyjątkiem państw podbitych przez Niemcy i im sprzyjających. Natychmiast zaakceptowały go banki amerykańskie i angielskie, a współpraca z nimi układała się poprawnie. Nie było większych problemów ze środkami złożonymi na rachunku PBR w amerykańskim banku IH Schroder Banking Corporation w Nowym Jorku, który wyraził zgodę na przelanie ich na rachunek Ministerstwa Skarbu na uchodźstwie. Pieniędźmi tymi dysponował przewodniczący Komisji do spraw PBR Karol Alexandrowicz (Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego Karola Alexandrowicza do ministra Skarbu w Londynie, 17 kwietnia, 1942, s. 32). Spośród banków amerykańskich trudności w odzyskaniu lokat PBR sprawiał jedynie Bank of Manhattan New York, ale po długich pertraktacjach również jego dyrekcja wyraziła zgodę na korzystanie przez PBR ze środków znajdujących się na rachunku. Pod koniec wojny 3,8 tys. dolarów trafiło do Anglii na konto PBR w Londynie (Pismo do Janusza Żółtowskiego..., 1942, s. 31; Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego Karola Alexandrowicza do W. Narajowskiego zastępcy radcy finansowego w Nowym Jorku, 4 sierpnia, 1942, s. 46; Pismo Państwowego Banku Rolnego do Ministra Skarbu w Londynie, 4 marca, 1944, s. 117; Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego do Ministra Skarbu, 18 lipca, 1944, s. 149).

18 Szerzej na temat działalności PBR podczas II wojny światowej: Klusek, 2013, s. 117–174.

19 Szerzej: Klusek, 2013, s. 132–134.

20 Z rachunków Państwowego Banku Rolnego wynika, że pieczę nad PBR sprawował, tak jak przed wojną, komisarz, który otrzymywał comiesięczne uposażenie (Pismo Banku Gospodarstwa Krajowego w Londynie do Państwowego Banku Rolnego w Londynie..., 1942, s. 40–41; Wyciąg z rachunku Państwowego Banku Rolnego..., 1942, s. 54–56).

Bez zarzutu przebiegała współpraca PBR z angielskimi bankami: Westminster Bank Ltd. w Londynie, The British Overseas Bank Ltd. w Londynie i Midland Bank Ltd. w Londynie (Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego Karola Alexandrowicza do Ministerstwa Skarbu w Londynie, 29 kwietnia, 1942, s. 36; Pismo przewodniczącego Komisji PBR do Ministerstwa Skarbu w Londynie wydział kredytowy, 13 maja, 1945, s. 154). Podobnie było w Hambros Bank Ltd. w Londynie, w którym PBR był zadłużony na prawie 34 tys. funtów. Bankowi, który na uchodźstwie nie dysponował gotówką, z pomocą pospieszyło Ministerstwo Skarbu, regulując część długu (13,5 tys. funtów). Hambros Bank uznał to za gest dobrej woli i zawiesił wymagalność spłat do zakończenia wojny (Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego Karola Alexandrowicza do Ministerstwa Skarbu w Londynie, 29 kwietnia, 1942, s. 36; Pismo radcy finansowego ambasady RP w Londynie Wacława Mohla..., 1942, s. 48–49; Pismo Ministerstwa Skarbu do Wacława Mohla..., 1942, s. 52).

Większość środków pochodzących z wkładów w bankach angielskich PBR w Londynie wykorzystywał na pokrycie kosztów administracyjnych (Pismo naczelnego dyrektora PBR Wacława Staniszewskiego..., 1941, s. 20), natomiast część pieniędzy z rachunków w bankach amerykańskich przeznaczył na pomoc byłym pracownikom i ich rodzinom znajdującym się w kraju, we Francji lub w niewoli niemieckiej²¹. Korzystając z pośrednictwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Lizbonie, do Warszawy wysyłano paczki żywnościowe, których odbiorcami były również osoby należące do zarządu PBR w GG: Stanisław Hołowiński, Stanisław Riedel i Tadeusz Zdziechowski. Paczki z odzieżą, żywnością i papierosami do pracowników banku, którzy znaleźli się w oflagach, wysyłano za pośrednictwem PCK w Lizbonie i Brytyjskiego Czerwonego Krzyża (Pismo Państwowego Banku Rolnego do Ministra Skarbu w Londynie, 11 czerwca, 1941, s. 8; Pismo naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego Wacława Staniszewskiego..., 1941, s. 9; Pismo poselstwa RP w Lizbonie do dyrektora PBR..., 1941, s. 12; Pismo PBR do radcy finansowego poselstwa RP w Lizbonie..., 1941, s. 15; Pismo Ministerstwa Skarbu w Londynie do Państwowego Banku..., 1941, s. 18; Lista na wysłanie paczek..., 1941, s. 25–26; Szczegółowy wyciąg z konta PBR..., 1942, s. 173–174; Odpis z 9 października 1942 roku, 1942, s. 183; Wykaz kwot wypłaconych pracownikom..., b.d., s. 184; Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego do Polskiego Czerwonego Krzyża..., 1943, s. 280; Pismo zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża..., 1943, s. 282; Pismo Państwowego Banku Rolnego do ministra skarbu w Londynie, 22 lipca, 1943, s. 330).

21 Podobną akcję prowadził także Bank Gospodarstwa Krajowego, który działalność w Londynie podjął w sierpniu 1940 roku (Z. Landau, 1993, s. 58).

W pierwszym okresie funkcjonowania na emigracji działalność BGK była rozproszona na Paryż, Berno i Tel-Awiv. Ze względu na znacznie ograniczone możliwości dysponowania środkami finansowymi bank koncentrował się głównie na negocjacjach z wierzycielami zagranicznymi w sprawach związanych ze spłatami odsetek i kapitału od zaciągniętych pożyczek oraz na opiece nad własnymi pracownikami, którzy pozostali w kraju lub znaleźli się poza jego granicami. Wykonanie tych zadań znalazło się w gestii Komisji do Uregulowania i Załatwienia Interesów Zagranicznych BGK, potocznie nazywanej Komisją do spraw BGK, utworzonej na początku grudnia 1939 roku przez ministra skarbu. Na przewodniczącego został powołany Roman Górecki, a w październiku 1941 roku Karol Alexandrowicz, pełniący również funkcję kuratora Rady Banku. Dzięki działalności Komisji bank mógł dysponować swoimi saldami kredytowymi, z wyjątkiem tych w bankach znajdujących się na terenie państw związanych z Rzeszą. Te wszystkie działania pozwoliły BGK na emigracji uchronić najważniejsze salda zagraniczne przed przejęciem ich przez okupanta niemieckiego (Z. Landau, 1998, s. 215–216).

Biuro banku, początkowo ulokowane w Paryżu, w związku z inwazją Niemiec na Francję zostało latem 1940 roku przeniesione do Londynu. Ponadto BGK w Londynie posiadał niewielkie biura w Nowym Jorku, Zurychu, Tel-Awivie i Teheranie. Najważniejszym problemem do rozwiązania była sprawa uregulowania zobowiązań wobec Export-Import Banku oraz Towarzystwa Ulen & Co. W stosunku do tego pierwszego na BGK ciążył kredyt na kwotę 3334 tys. dolarów amerykańskich, zaciągnięty przed wybuchem wojny na zakup miedzi i bawełny w USA. BGK na emigracji udało się wynegocjować uiszczenie jedynie odsetek, przy zawieszeniu spłat rat kapitału. Przez okres wojny bank wydał na ten cel kwotę 550 tys. dolarów. Natomiast ze zobowiązań wobec Towarzystwa Ulen & Co., wynoszących 220 tys. dolarów, po zawarciu ugody zapłacił 198 tys. dolarów. Operacje te nadszarpnęły zasoby finansowe banku tak mocno, że był zmuszony do prowadzenia jedynie nielicznych drobnych operacji (Z. Landau, 1998, s. 216–217).

Szeroka akcja pomocowa dla pracowników pozostałych w kraju polegała m.in. na dostarczaniu paczek z żywnością i lekami za pośrednictwem polskiej ambasady w Szwecji i Portugalii. Troszczono się również o tych, którzy trafili do obozów jenieckich zlokalizowanych na terenie Niemiec, przekazywano im więc przez Szwajcarię paczki z artykułami pierwszej potrzeby. Ponadto dbano o pracowników banku, którzy przybyli z ZSRS do Wielkiej Brytanii, gdzie udzielano im m.in. wsparcia w nauce języka i doksztalceniu (Z. Landau, 1998, s. 217).

Najważniejszym bankiem publicznym w GG była Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO). Na początku okupacji (w październiku 1939 roku) niemieckie władze zamierzały całkowicie zamknąć PKO jako instytucję państwową. Od natychmiastowej likwidacji odstąpiono pod wpływem klientów czekających w długich kolejkach na wypłaty oszczędności

(Wojdaliński, 1967, s. 168–169). Sytuacja PKO w porównaniu do pozostałych polskich instytucji bankowych w Generalnym Gubernatorstwie była znacznie gorsza. Ściśle związana z Poczta Polska (Morawski, 1998, s. 50), która przestała istnieć, nie posiadała żadnego kapitału zakładowego, a jej wszystkie lokaty pochodzące z wkładów *a vista* w zdecydowanej części były ulokowane w papierach wartościowych Skarbu Państwa, banków państwowych oraz towarzystw kredytowych, czyli instytucji, które w czasie okupacji lub na jej początku były niewypłacalne²². PKO była obciążona wypłatami z książeczek oszczędnościowych, a także świadczeniami na rzecz ponad 3 tys. pracowników (Wojdaliński, 1967, s. 170). W październiku 1939 roku na powierników PKO zostali powołani Eugen Bączkowski i Marian Rybak. Komisarycznym zarządcą dla całego banku mianowano Erwina Propacha (Der Beauftragte für Bank..., 1940, s. 16). Zadania Kasy zostały ustalone w maju 1941 roku przez powołany do tego celu Postsparkassenamt der Deutschen Post Ost (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 182).

W początkowym okresie głównym źródłem zasilającym kasę PKO była waluta złotowa znajdowana w otwieranych kasetkach depozytowych klientów i wpłacana przymusowo na zablokowane konta²³. W ten sposób zgromadzono prawie 2 mln zł, które zużyto na bieżące wypłaty.

Dalsze losy PKO Propach uzależnił od zdobycia środków na pokrycie wypłat wkładów oraz wszystkich kosztów administracyjnych. Kategorycznie sprzeciwił się sprzedaży majątku banku. Istnienie PKO było podtrzymywane dzięki przymusowemu upłynnianiu jej aktywów, pozwalającemu zdobyć niezbędne środki finansowe na wypłaty z rachunków oszczędnościowych i czekowych. Wydatki administracyjne miały być pokrywane z bieżącej działalności – wpływów z prowizji, procentów, sprzedaży kuponów i czynszów z nieruchomości bankowych (Wojdaliński, 1967, s. 172–173). Dzięki staraniom dyrekcji wskrzeszono giełdę walorową i udało się uruchomić rynek sprzedaży papierów wartościowych. PKO, wykorzystując panikę w społeczeństwie polskim w związku z mającą nastąpić akcją wymiany pieniędzy, sprzedawała na rynek prywatny papiery

²² W chwili wybuchu wojny PKO posiadała papiery wartościowe o wartości 1059 mln zł, z czego na zabezpieczenie rachunku otwartego kredytu w BP były złożone obligacje państwowe na 231,9 mln zł oraz obligacje i listy zastawne BGK na 309,9 mln zł (Wojdaliński, 1967, s. 173).

²³ 12 października 1939 roku rozpoczęto przymusowe otwieranie kasetek klientów PKO. Papiery wartościowe, dokumenty i biżuteria były przekazywane właścicielom kasetek. Polskie pieniądze przelewano na zablokowany rachunek najemcy kasetki w PKO, natomiast złoto w sztabkach i waluty obce konfiskowali Niemcy, a właścicielom wypłacali równowartość po cenie urzędowej. Od początku akcji do jej zakończenia w marcu 1940 roku otwarto lub wyłamano 6,2 tys. kasetek. Na konta czekowe lub oszczędnościowe wpłacono prawie 2 mln zł, do depozytu zgłoszono polskie papiery wartościowe o wartości ponad 29 mln zł (Protokół z konferencji Związku Instytucji Finansowych..., 1939a; Charakterystyka działalności PKO..., 1940, s. 26, 254; Wojdaliński, 1967, s. 169).

wartościowe za ponad 5 mln zł²⁴. Akcję tę nasilano szczególnie do połowy stycznia 1940 roku, a później ją wyraźnie spowolniono, jednak po paru tygodniach ponownie osiągnięto dobre wyniki sprzedaży²⁵. Działalność banku podczas wojny ograniczała się do upłynniania aktywów i wypłaty przedwojennych wkładów. Do największych dłużników PKO należeli BGK i PBR. Banki te przez cały okres okupacji wykupywały swoje papiery wartościowe od PKO (Charakterystyka działalności PKO..., 1940, s. 233, 248–249; Sprawozdanie komisji rewizyjnej PKO..., 1940, s. 2a; Sprawozdanie PBR..., 1941, s. 62–63; Notatka informacyjna w sprawie Państwowego Banku Rolnego..., 1951, s. 7; Sprawozdanie działu bankowego PKO za miesiąc czerwiec..., 1941, s. 11–12; Wojdaliński, 1967, s. 174–179), co umożliwiło Kasie odmrożenie kapitałów własnych i przeznaczenie ich na wypłaty z książeczek oszczędnościowych (Notatka informacyjna w sprawie Państwowego Banku Rolnego..., 1951, s. 7).

Towarzystwa kredytowe. Mówiąc o hipotecznych instytucjach kredytowych w Polsce, właściwie należy się ograniczyć do towarzystw kredytowych. Z trzech ziemskich towarzystw po wybuchu wojny siedziby dwóch znalazły się w granicach GG, a spośród 15 miejskich – jedynie siedem. Do tej liczby należy jeszcze doliczyć Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego z siedzibą w Warszawie (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 158).

Dla niemieckich władz okupacyjnych znaczenie miały jedynie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (TKZ) w Warszawie oraz Towarzystwo Kredytowe Miejskie (TKM) m. Warszawy (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 191–192). Ich listy zastawne cieszyły się wśród nabywców dużą popularnością, dlatego też postanowiono nie likwidować tych instytucji, a nawet myślaro o rozszerzeniu ich działalności na tereny miejskie i wiejskie całego GG. Jednak do tego konieczna była poprawa ich sytuacji finansowej. Duża część dłużników, zarówno TKZ, jak i TKM, przebywała na terenach, które zostały przyłączone do Niemiec. UNB oczekiwał, że poniesione z tego tytułu straty towarzystw zostaną przez Rzeszę zrekompensowane.

Inne towarzystwa kredytowe nie odgrywały większej roli, a ich listy zastawne nie były aż tak popularne. W związku z tym instytucje te zostały przeznaczone do likwidacji (Die Bankaufsichtsstelle..., 1940, s. 54–55).

²⁴ Większość Polaków nie wierzyła w rzetelność mającej nastąpić w 1940 roku wymiany pieniędzy. Na wszelkie sposoby próbowano więc ułokować pieniądź złotowy, zakupując papiery wartościowe (Notatka na temat operacji bankowych PKO..., 1940, s. 166–168; Wojdaliński, 1967, s. 173–174).

²⁵ Wynikało to z rozpoczęcia w styczniu akcji wymiany pieniędzy, którą pierwotnie planowano zakończyć 31 stycznia 1940 roku, i większość zapotrzebowania na papiery wartościowe została zaspokojona.

Banki prywatne i związki instytucji kredytowych. W Polsce działało 26 polskich prywatnych banków i cztery zagraniczne, z czego na obszar GG przypadło 15 (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 156). W ocenie UNB liczba ta była zbyt duża i ze względów gospodarczych należało dokonać częściowej redukcji. W połowie 1940 roku nie było jeszcze do końca jasne, które z nich zostaną zlikwidowane. Dokonanie selekcji zależało od zestawienia bilansowego oraz oceny sytuacji finansowej każdej z tych instytucji przez urzędników UNB. Do rozwiązania zostały wytypowane banki mające problemy z kapitałem i jego pozyskaniem. W przypadku pozostałych kapitał, który stopniał lub został utracony wskutek wojny, zamierzano uzupełnić (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 58). Likwidacja banków prywatnych przebiegała powoli, w październiku 1941 roku było czynnych jeszcze 12. Żaden z nich nie miał większych problemów z dokonywaniem operacji na starych rachunkach. Wyjątkowy wzrost liczby lokat na nowych rachunkach zanotował za to Bank Handlowy, którego klientami byli przede wszystkim Polacy (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 183).

Wzorem okresu międzywojennego także podczas okupacji funkcjonowały związki instytucji kredytowych. Już w grudniu 1939 roku przez szefa dystryktu warszawskiego został powołany do życia Związek Instytucji Kredytowych w Warszawie. W jego skład weszły banki państwowe, publiczne, prywatne, miejscowe kasy oszczędnościowe i Centralna Kasa Spółek Rolniczych (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 187). W Krakowie założono miejscowy Związek Banków Prywatnych, kierowany przez Niemców. W sierpniu 1941 roku włączono go do *Zentral-kammer Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft* (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941). Działalność obu związków zasadniczo ograniczała się do udzielania porad swoim członkom. Niekiedy UNB zwracał się do nich o wyrażenie opinii w poszczególnych kwestiach kredytowych. Na terenie GG działał jeszcze przedwojenny związek kas oszczędnościowych w Warszawie, nie miał on jednak większego znaczenia²⁶.

Kasy oszczędnościowe. Największymi względami niemieckich władz okupacyjnych wśród instytucji kredytowych na terenie Generalnego Gubernatorstwa cieszyły się kasy oszczędnościowe. Do wybuchu II wojny światowej w Polsce działały 353 kasy, z czego w GG wznowiło pracę 69 (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 157, 183). Z czterech związków rewizyjnych nadzorujących kasy po wybuchu wojny

²⁶ Zajmował się jedynie kontrolą nad kasami oszczędnościowymi w dystrykcie warszawskim i udzielaniem im porad (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 187).

działalność kontynuował jedynie związek w Warszawie²⁷. Sytuacja finansowa tego rodzaju instytucji przedstawiała się stosunkowo dobrze. Z trudnościami borykały się niektóre duże kasy, do których należała subskrypcja polskich pożyczek państwowych i które miały trudności z ich zbyciem. Natomiast w lepszej kondycji były kasy prowincjonalne z kapitałem zaangażowanym w lokalnych przedsiębiorstwach (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 184).

Niemiecki okupant do rozwoju kas oszczędnościowych przywiązywał szczególną wagę. Opieka władz lokalnych, zwłaszcza powiatowych, przyczyniła się do tak znacznego wzrostu wkładów na nowych rachunkach, że ich wartość przewyższyła nawet wartość nowych lokat w polskich bankach prywatnych. Pieniądze w kasach były lokowane przede wszystkim przez instytucje publiczne, a tylko w małym stopniu przez osoby prywatne (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 157, 184).

Przychylność niemieckich władz dla kas oszczędnościowych nie oznaczała jednak akceptacji ich liczby. Dążono do pozostawienia tylko jednej kasy na cały powiat, a z miejskich miały zostać zachowane tylko te w największych ośrodkach. Do 1943 roku z niewielkimi wyjątkami plan został wykonany, z 81 głównych placówek pozostały 53. Przy czym dla lepszego zagospodarowania nadwyżek finansowych, liczba placówek na prowincji została zwiększona z 27 do 67 (Die Bankaufsichtsstelle..., 20 maja, 1943, s. 10).

Do najważniejszych zadań kas należało zbieranie oszczędności, rozprowadzanie kredytów wśród miejscowej ludności, ze szczególnym uwzględnieniem małych i średnich przedsiębiorstw. Ponadto po ustabilizowaniu się sytuacji gospodarczej planowano wykorzystać je do udzielania średnio i długoterminowych pożyczek hipotecznych (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 189).

Na centralną instytucję finansową dla kas oszczędnościowych został przewidziany Polski Bank Komunalny. Po rozbudowie miał się zajmować gromadzeniem rezerw finansowych kas oszczędności i zarządzaniem nimi (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 189).

Podobny charakter działalności kredytowej miały gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Latem 1939 roku było ich w Polsce 975, a na terenach GG przypadło 570. W ocenie UNB były one tworem sztucznym, powołanym do życia przez państwo polskie, i często służyły bardziej realizacji celów politycznych niż gospodarczych (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 158). W związku z czym zostały uznane za mało istotne i przewidziano je do likwidacji lub do przekształcenia w kasy

²⁷ Związek rewizyjny w Poznaniu i Katowicach został zlikwidowany przez Niemców, a we Lwowie przez Rosjan (Die Bankaufsichtsstelle..., 1940, s. 63).

oszczędnościowe albo spółdzielnie kredytowe (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 54; *Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 190).

Niemieckie instytucje kredytowe w GG. Wkrótce po zakończeniu walk niemieckie instytucje kredytowe rozpoczęły zabiegi o rozszerzenie swojej działalności na teren Generalnego Gubernatorstwa²⁸. W obszarze ich zainteresowań były większe miasta, będące silnymi ośrodkami gospodarczymi, a głównym celem stała się Warszawa. Wynikało to nie tylko z tego, że była ona centrum gospodarczym, lecz także z faktu, iż na jej terenie większość przedsiębiorstw znajdowała się w rękach niemieckich powierników, którzy do obsługi finansowej chcieli mieć banki niemieckie, a nie polskie. Jednak do połowy 1940 roku przedstawicielstwa niemieckich banków powstały tylko w Krakowie. Brak zgody na otwarcie oddziałów w Warszawie UNB argumentował tym, że polskie banki również potrafią dobrze obsługiwać niemiecką klientelę, zwłaszcza że kwestia starych i nowych operacji bankowych została uregulowana prawnie i przestała istnieć obawa, że nowe lokaty będą wykorzystane na realizację wypłat z przedwojennych wkładów. Ponadto oprócz polskich banków działał też Bank Emisyjny w Polsce, który był do dyspozycji przedsiębiorstw kierowanych przez niemieckich powierników. W rzeczywistości władzom w GG w pierwszej kolejności zależało na zbudowaniu systemu bankowego, który by się opierał na działających już polskich instytucjach, a dopiero po zakończeniu tego procesu przewidywano dopuszczenie do rynku na szerszą skalę banków niemieckich, ale tylko w formie i skali odpowiadających potrzebom gospodarki Generalnego Gubernatorstwa (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 59). Szczegóły miały być ustalane między rządem GG a odpowiednimi czynnikami w Rzeszy.

Początkowo działalność niemieckich banków w GG, jak wspomniano, była dość ograniczona. Deutsche Bank i Creditanstalt-Bankverein były reprezentowane przez oddział CA-BV w Krakowie, grupa Dresdner Bank-Länderbank prowadziła interesy za pośrednictwem swojej córki Kommerzbank w Krakowie i oddziału w Tarnowie, natomiast Comerzbank w Krakowie miał własny oddział (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 180). Na podjęcie pracy i otworzenie oddziału w Krakowie zgodę otrzymał Bank der Deutschen Arbeit. Ponadto został założony Verkehrsbank Ost, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale własnym 400 tys. zł. Początkowo zajął się zagospodarowywaniem wolnego kapitału Ostbahn, a docelowo jego działalność miała obejmować taki sam obszar, jak w przypadku Verkehrskreditbanku w Rzeszy (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 181).

²⁸ Szerzej na temat niemieckich instytucji kredytowych w GG: Gójski, 2021, s. 220–229; Loose, 2007, s. 292–304.

Prowadzenie interesów przez niemieckie banki w GG nie ograniczało się jedynie do obsługi nowo powstałych niemieckich firm i przedsiębiorstw zarządzanych przez niemieckich powierników. Po okresie stabilizowania pozycji na rynku zaczęły one przejmować również klientów polskich banków prywatnych (*Der Leiter der Bankaufsichtsstelle...*, 1941, s. 181). UNB dopuszczał możliwość ich zaangażowania w system finansowy GG przez nawiązanie współpracy z polskimi bankami, które – borykając się z problemem zgromadzenia kapitału własnego – mogłyby go uzupełnić dzięki dopuszczeniu do udziału banków niemieckich. Korzyścią dla strony niemieckiej byłoby to, że polskie instytucje posiadały na tych terenach rozwiniętą sieć przedstawicielstw, dysponowały wykwalifikowanym i tanim personelem oraz – rzecz najbardziej istotna – cieszyły się dużym zaufaniem miejscowej ludności. Nic więc dziwnego, że za takim rozwiązaniem opowiedziało się wiele niemieckich banków (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 59–60). Według Paerscha w 1940 roku Bank Handlowy w Warszawie i Bank Związku Spółek Zarobkowych były tymi polskimi instytucjami finansowymi, które najbardziej nadawały się do przejścia przez banki niemieckie. Bank Handlowy charakteryzował się dobrze rozbudowanym aparatem bankowym i długą tradycją, miał też pokazne środki finansowe zaangażowane w nowych operacjach, natomiast drugi z nich – postrzegany jako wybitnie narodowy – cieszył się szczególnym zaufaniem polskiej ludności. Jednak właśnie ze względu na ludność Paersch uważał, że Bank Związku Spółek Zarobkowych powinien zostać bankiem czysto polskim. Następnymi w kolejności do zgermanizowania były Powszechny Bank Kredytowy i Powszechny Bank Związkowy (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 59–60).

Przejęciem polskich banków były zainteresowane Ostdeutsche Privatbank, Dresdner Bank, Creditanstalt-Wiener Bankverein i Bank der Deutschen Arbeit. UNB wyrażenie na to zgody uzależniał od przeprowadzenia zbilansowania polskich banków, a co za tym idzie – wyceny ich akcji. Kolejnym problemem do rozwiązania była kwestia zaspokojenia przez rząd Rzeszy pretensji finansowych polskich banków za utracone aktywa na terenach przyłączonych do Rzeszy (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940, s. 61). Zapewne samym bankom niemieckim zależało na dokładnym wyjaśnieniu sytuacji potencjalnych współników i nie naciskały na przyspieszenie procesu przejmowania.

Przeprowadzając reorganizację systemu kredytowego, planowano pozostawienie na terenie GG tylko dwóch polskich banków akcyjnych. Wspomniany już wcześniej Bank Związku Spółek Zarobkowych miał zostać połączony z Bankiem Dyskontowym Warszawskim, a Bank Zachodni w Warszawie oraz Genossenschaftsbank AG (Bank Spółdzielczy) (*Die Bankaufsichtsstelle...*, 1940). Pozostałe były przewidziane do przejścia przez niemieckie banki lub do likwidacji.

Instytucje kredytowe w dystrykcie Galicja. Przed wybuchem II wojny światowej na terenie, na którym Niemcy ustanowili później dystrykt galicyjski, działało 25 banków, 61 kas oszczędnościowych i 1743 spółdzielnie kredytowe (Die Bankaufsichtsstelle..., 20 maja, 1943, s. 9–10). Po zajęciu wschodnich ziem II Rzeczypospolitej przez wojska sowieckie polskie instytucje kredytowe zostały zamknięte, a najważniejsze z nich upaństwowiono²⁹.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1941 roku wszystkie sowieckie instytucje kredytowe zaprzestały działalności, a ich kierownictwo, najczęściej narodowości rosyjskiej, zbiegło, uprzednio niszcząc większą część dokumentacji lub ją wywożąc. Odtworzenie rynku kredytowego sprzed wkroczenia Sowietów było więc praktycznie niemożliwe. W związku z tym UNB postanowił w dystrykcie galicyjskim zbudować całkowicie nowy system kredytowy. Przede wszystkim zamierzano nawiązać do przedwojennej ukraińskiej spółdzielczości kredytowej. Na wsiach i w małych miasteczkach miały powstać kasy Raiffeisena, w większych miastach Ukrain-Banken, a we Lwowie – Centrobank jako Centralna Kasa (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 193–194).

Ponadto we Lwowie otwarto przedstawicielstwa (filie) dwóch banków państwowych działających już w GG: Państwowego Banku Rolnego pod nazwą Agrarbank AG Lemberg³⁰ i Banku Gospodarstwa Krajowego pod nazwą Landeswirtschaftsbank AG Lemberg³¹. Były to spółki akcyjne z kapitałem zakładowym po 5 mln zł. Ich zakres działania pokrywał się z macierzystymi instytucjami z Warszawy. Zadaniem Agrarbanku in Lemberg było finansowanie przedsięwzięć związanych z wyżywieniem, rolnictwem, gospodarką leśną, w tym również ogrodnictwem, sadownictwem i rybołówstwem, oraz popieranie wszystkich przedsięwzięć i zakładów związanych z wymianą i produkcją rolną (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 194). Natomiast Landeswirtschaftsbank AG Lemberg miał przede wszystkim wspierać rozwój gospodarczy Galicji, zwłaszcza przemysł, budownictwo, handel oraz rzemiosło (Gójski, 2021, s. 244).

Rozważano także możliwość dopuszczenia do rynku kredytów niemieckich instytucji bankowych, ale dopiero wówczas, gdy proces reparytacji znacjonalizowanych przez Sowietów przedsiębiorstw nabierze tempa (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 194). Natomiast nie zamierzano wyrażać zgody na powrót lub otwarcie przedstawicielstw polskich instytucji działających już w GG. Do obsługi ludności polskiej miały zostać powołane lokalne spółdzielnie kredytowe, ale tylko w tych

²⁹ W krótkim czasie po zajęciu Lwowa nadzór nad bankami przejęła rada komisarzy bankowych; wprowadzono zakaz udzielania kredytów i dokonywania wypłat osobom z warstwy posiadaczy (Landau, Tomaszewski, 1970, s. 123).

³⁰ Szerzej na temat Agrarbanku AG Lemberg: Klusek, 2013, s. 167–174.

³¹ Szerzej na temat Landwirtschaftsbanku AG Lemberg: Gójski, 2021, s. 243–245.

miejscowościach, w których Polacy stanowili zdecydowaną większość (Der Leiter der Bankaufsichtsstelle..., 1941, s. 195). Do połowy 1943 roku w dystrykcie galicyjskim Niemcy uruchomili 84 placówki kredytowe. Było to bardzo niewiele, jeżeli porównamy to z liczbą z 1 września 1939 roku – 1745 placówek (Die Bankaufsichtsstelle..., 20 maja, 1943, s. 11).

Zakończenie

Wdrażanie polityki monetarnej Niemiec na ziemiach wcielonych zakończyło uznanie 27 listopada 1939 roku marki niemieckiej za jedyny środek płatniczy. Na tych terenach złote polskie, banknoty oraz bilon zostały wymienione bez ograniczeń na marki w relacji 2:1. O wiele bardziej skomplikowanie przedstawiał się obieg środków płatniczych na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W początkowej fazie okupacji były uznawane równocześnie marka niemiecka, złoty polski oraz asygnaty Kas Kredytowych Rzeszy. Ostatecznie prawnym środkiem płatniczym pozostał złoty polski, zastąpiony w 1940 roku biletami Banku Emisyjnego w Polsce, tzw. złotymi krakowskimi, zwanymi również „młynarkami”, w relacji 1:1 do przedwojennego złotego.

Losy polskiej bankowości podczas II wojny światowej toczyły się różnie, w zależności od sytuacji instytucji kredytowych na poszczególnych obszarach okupowanych. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy całość majątku została skonfiskowana i przekazana w zarząd Haupttreuhandstelle Ost w Berlinie. Działania likwidacyjne dotyczyły zarówno aktywów, jak i pasywów. Środki pozostałe po zaspokojeniu zobowiązań rozwiązywanej instytucji zarządcy komisaryczni przekazywali do dyspozycji Ministerstwa Finansów Rzeszy. Inaczej wyglądało położenie bankowości na terenach Generalnego Gubernatorstwa. Okupant – świadomy znaczenia instytucji kredytowych dla życia gospodarczego – przeprowadził reorganizację polskiego aparatu kredytowego. Zadanie to zostało powierzone Urzędowi Nadzoru Bankowego, który pozostawił jedynie instytucje kredytowe uznane za niezbędne dla niemieckiej gospodarki wojennej i ich działalność wspierał.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Państwowy Bank Rolny (PBR)

- Lista na wysłanie paczek do Warszawy, 3 lipca 1941 roku (1941). AAN, PBR, sygn. 949.
- Notatka informacyjna w sprawie Państwowego Banku Rolnego z 1951 roku (1951). AAN, PBR, sygn. 951.
- Odpis z 9 października 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 949.

- Pismo Banku Gospodarstwa Krajowego w Londynie do Państwowego Banku Rolnego w Londynie z załączonym wyciągiem z rachunku Państwowego Banku Rolnego z 8 czerwca 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo do Janusza Żółtowskiego radcy finansowego ambasady RP w Waszyngtonie, 11 marca 1942 roku (1944). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo Ministerstwa Skarbu do Wacława Mohla radcy finansowego ambasady RP w Londynie, 31 sierpnia 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo Ministerstwa Skarbu w Londynie do Państwowego Banku w Londynie, 17 października 1941 roku (1941). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Pismo naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego Wacława Staniszewskiego do radcy finansowego poselstwa RP w Lizbonie Władysława Houwalta, 14 czerwca 1941 roku (1941). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Pismo naczelnego dyrektora PBR Wacława Staniszewskiego do ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, 18 stycznia 1941 roku (1941). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo Państwowego Banku Rolnego do Ministra Skarbu w Londynie, 11 czerwca 1941 roku (1941). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Pismo Państwowego Banku Rolnego do Ministra Skarbu w Londynie, 22 lipca 1943 roku (1943). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Pismo Państwowego Banku Rolnego do Ministra Skarbu w Londynie, 4 marca 1944 roku (1944). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo PBR do radcy finansowego poselstwa RP w Lizbonie Władysława Houwalta, 2 września 1941 roku (1941). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Pismo poselstwa RP w Lizbonie do dyrektora PBR, 10 sierpnia 1941 roku (1941). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego Karola Alexandrowicza do Ministra Skarbu w Londynie z 17 kwietnia 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego Karola Alexandrowicza do Ministerstwa Skarbu w Londynie, 29 kwietnia 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego Karola Alexandrowicza do W. Narajowskiego zastępcy radcy finansowego w Nowym Jorku, 4 sierpnia 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego do Ministra Skarbu, 18 lipca 1944 roku (1944). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego do Polskiego Czerwonego Krzyża w Londynie, 24 lutego 1943 roku (1943). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Pismo przewodniczącego Komisji PBR do Ministerstwa Skarbu w Londynie wydział kredytowy, 13 maja 1945 roku (1945). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo radcy finansowego ambasady RP w Londynie Wacława Mohla do Ministra Skarbu, 7 sierpnia 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Pismo zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża do przewodniczącego Komisji do spraw Państwowego Banku Rolnego w Londynie Karola Alexandrowicza, 2 marca 1943 roku (1943). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Sprawozdanie PBR za okres od 1 lipca do 31 grudnia 1941 roku z terenu Generalnej Guberni (1941). AAN, PBR, sygn. 431/1.
 - Szczegółowy wyciąg z konta PBR przesłany przez delegaturę PCK w Lizbonie do PBR w Londynie, 25 lipca 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 949.
 - Wyciąg z rachunku Państwowego Banku Rolnego za czas od 1 kwietnia 1941 roku do 8 września 1942 roku (1942). AAN, PBR, sygn. 947.
 - Wykaz kwot wypłaconych pracownikom Państwowego Banku Rolnego i ich rodzinom przebywającym na terenie Francji nieokupowanej (b.d.). AAN, PBR, sygn. 949.
- Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO)
- Charakterystyka działalności PKO w miesiącu marcu 1940 roku [sporządzona najprawdopodobniej w kwietniu 1940] (1940). AAN, PKO, sygn. 70.
 - Protokół z konferencji Związku Instytucji Finansowych, 4 grudnia 1939 roku (1939a). AAN, PKO, sygn. 70.

- Protokół z konferencji Związku Instytucji Finansowych, 15 grudnia 1939 roku (1939b). AAN, PKO, sygn. 70.
- Sprawozdanie działu bankowego PKO za miesiąc czerwiec 1941 roku (1941). AAN, PKO, sygn. 36.
- Sprawozdanie działu bankowego PKO za miesiąc wrzesień 1941 roku (1941). AAN, PKO, sygn. 36.
- Sprawozdanie komisji rewizyjnej PKO za czas od 1 września 1939 do 31 października 1940 roku (1940). AAN, PKO, sygn. 64.

Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Rząd GG)

- Anlage 2 (b.d.). AAN, Rząd GG, sygn. 1347.
- Anordnung nr 1 des Leiters der Bankaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, 8 lipca 1940 roku (1940). AAN, Rząd GG, sygn. 1295.
- Der Beauftragte für das Bank – Geld und Börsenwesen in Warschau. Rundschreiben nr 2, 24 października 1939 roku (1939). AAN, Rząd GG, sygn. 1295.
- Der Beauftragte für Bank – Geld und Börsenwesen der Bankaufsichtsstelle für Generalgouvernement, 30 kwietnia 1940 roku (1940). AAN, Rząd GG, sygn. 1371.
- Der Leiter der Bankaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, Fritz Paersch, 30 września 1941 roku (1941). AAN, Rząd GG, sygn. 1295.
- Die Bankaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, 30 października 1940 roku (1940). AAN, Rząd GG, sygn. 1295.
- Die Bankaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, Rationalisierungsmassnahmen im Kreditwesen des Generalgouvernements, 20 maja 1943 roku (1943). AAN, Rząd GG, sygn. 1347.
- Die Bankaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, Rationalisierungsmassnahmen im Kreditwesen des Generalgouvernements, 18 maja 1943 roku (1943). AAN, Rząd GG, sygn. 1347.
- Fritz Paersch. Begründung der Vorlage (b.d.). AAN, Rząd GG, sygn. 1295.
- Pisma kierownika UNB Fritza Paerscha do Emila Breuera, Leopolda Platenika i Maxa Bischofa, 12 lipca 1940 roku (1940). AAN, Rząd GG, sygn. 1295.
- Pismo kierownika UNB Fritza Paerscha do Maxa Bischofa, 10 lipca 1940 roku (1940). AAN, Rząd GG, sygn. 1295.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB)

Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu (PBR Grudziądz)

- Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter der Zweigstellen der Bank Polski, der Bank Gospodarstwa, der Bank Rolny, Berlin, 20 maja 1941 roku (1941). APB, PBR Grudziądz, sygn. 13.
- Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht der Haupttreuhandstelle Ost kommissarisch verwalteten (kv) Kreditinstitute in den eingegliederten Ostgebieten, Berlin, 24 maja 1941 roku (1941). APB, PBR Grudziądz, sygn. 2.
- Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle Generalabwickler, an die kommissarischen Verwalter der Staatsbanken, Berlin, 21 lipca 1943 roku (1943). APB, PBR Grudziądz, sygn. 13.
- Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter beschlagnahmten Staatsbanken in der eingegliederten Ostgebieten: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Berlin, 3 lipca 1942 roku (1942). APB, PBR Grudziądz, sygn. 13.

Publikacje:

- Baranowski, W. (oprac.) (1942). *Administracja okupacyjna w Gen. Gubernatorstwie*. Londyn: [b.w.].
- Deresiewicz, J. (1950). *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Głowiński, T. (2012). *Feliks Młynarski 1884–1972*. Wrocław: Wydawnictwo GAJT.
- Gójski, A. (2021). *Urząd Nadzoru Bankowego w Generalnym Gubernatorstwie*. Warszawa: Instytut Pileckiego.
- Kaczmarek, Z. (1995). *Bank Handlowy w Warszawie SA. 75 lat Oddziału w Poznaniu*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie.
- Karpiński, Z. (1958). *Losy złota polskiego podczas drugiej wojny światowej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Karpiński, Z., Kostkowski, M.L. (1962). Bank Polski 1939–1951, *Dzieje Najnowsze Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, t. 6, s. 5–43.
- Kłusek, M. (2013). *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949. Studium historyczno-prawne*. Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie.
- Kroll, B. (1960). Przyczynek do sprawy złota polskiego we francusko-niemieckich rokowaniach rozejmowych, *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, t. 4, s. 63–73.
- Landau, L. (1962). *Kronika lat wojny i okupacji*, t. I: Wrzesień 1939–listopad 1940. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Landau, Z. (1993). *Bank Gospodarstwa Krajowego. Zarys dziejów*. Warszawa: Bank Gospodarstwa Krajowego.
- Landau, Z. (1998). *Bank Gospodarstwa Krajowego*. Warszawa: Oficyna wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.
- Landau, Z., Tomaszewski, J. (1970). *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Historia i rozwój 1870–1970*. Warszawa: [b.w.].
- Loose, I. (2007). *Kredite für NS-Verbrechen. Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939–1945*. München: R. Oldenbourg.
- Łuczak, C. (1979). *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Łuczak, C. (1989). *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu: 10 września 1939 – 23 lutego 1945*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Łuczak, C. (1993). *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i na Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty). Kalendarium wydarzeń 1939–1945*. Poznań: Wydawnictwo „Lektor”.
- Łuczak, C. (1996). *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*. Poznań: Pracownia Serwisu Oprogramowania.
- Łuczak, C. (2007). *Dzieje Polski 1939–1945. Kalendarium wydarzeń* (wyd. 2 poszerz.). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Madajczyk, C. (2019). *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. II. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Historii Polski.
- Morawski, W. (1998). *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 r.* Warszawa: Wydawnictwo „Muza”.
- Pospieszalski, K.M. (1946). *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Pospieszalski, K.M. (1952). *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. I: Ziemie „wcielone”. Wybór dokumentów i próba syntezy, Poznań: Instytut Zachodni.
- Rogowski, P., Wójcicka, E. (2019). Kielce i powiat kielecki pod rządami Eduarda Jedamczika i Huberta Rottera na przełomie 1939 i 1940 roku, *Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne*, t. 8, s. 143–162.
- Skalniak, F. (1966). *Bank Emisyjny w Polsce 1939–1945*. Warszawa Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Verordnung über die Bankaufsichtsstelle für das Generalgouvernement vom 08.04.1940 (1940). *Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für besetzten polnischen Gebiete*, nr 25, s. 124–127.
- Verordnung über die Behandlung von Vermögen der Ungebörigen des ehemaligen polnischen Staates, 17 września 1940 roku (1940). *Reichsgesetzblatt*, cz. 1. Inneres, s. 1270–1286.
- Verordnung über die Deutsche Volksliste und die deutsche Staatsangehörigkeit in den eingegliederten Ostgebieten, 4 marca 1941 roku (1941). *Reichsgesetzblatt*, cz. 1. Inneres, s. 118–121.
- Verordnung über die Errichtung einer Bankaufsichtsstelle vom 14.12.1939 (1939). *Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für besetzten polnischen Gebiete*, nr 14, s. 236–238.
- Wojdaliński, R. (1967). Poczta Kasa Oszczędności w okresie okupacji hitlerowskiej, *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, t. 11, s. 164–185.

Noty o autorach

Dr Mykoła Brywko

Doktor filozofii, pracownik naukowy Państwowego Rezerwatu Historyczno-Memorialnego „Mogiły Bykowni” (Kijów, Ukraina). Bada polityczne represje i miejsca pochówków ich ofiar, a także historię regionu donieckiego, interesuje się czasami II wojny światowej, zagadnieniem awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu, Wielkim Głodem na Ukrainie w latach 1932–1933, genealogią i fale-rystyką. Autor ponad 200 publikacji.

WYBRANE PUBLIKACJE:

Vitaly Serhiyovych Snizhny is a Victim of Stalinist Repressions, „Bulletin of Taras Shevchenko Kyiv National University. Series: Ukrainian Studies” nr 1 (18) (2016); *Soviet Propaganda of 1937–1938 about Political Repression*, „New pages of the history of Donbas: Collection of articles” nr 25 (2016); *World War II in memories...*, cz. 1 (razem z O. Brywko) (2018); *Political repressions of the 1920s–1930s in the context of a microhistorical study: the city of Snizhne, Donetsk region*, „From the archives of the VUCHK-GPU-NKVD-KGB” nr 2 (52) (2019); *Ideological and methodological basis of the educational process of Soviet Ukraine in the 1920s and 1930s*, „Current issues of humanitarian sciences: interuniversity scientific collection about young scientists of Drohobych Ivan Franko State Pedagogical University” t. 1, nr 36 (2021); *Political persecution and repression against teachers of Ukraine in the 1920s and 1930s*, „Education and pedagogical science” nr 2 (177) (2021).

Prof. Konrad Graczyk

Profesor uczelni na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Zastępca Dyrektora Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Naukowo zajmuje się prawem i sądownictwem III Rzeszy oraz okupacją niemiecką w Polsce 1939–1945.

WYBRANE PUBLIKACJE:

In the shadow of Auschwitz... Jews before Special Courts of the ‘Third Reich’ 1933–1945, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung” t. 140 (2023); *Convicted Nazi Prosecutor: The 1950 Case of Josef Abbott Before the Court of Appeals in Gdańsk*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, t. 41, nr 1 (2023); *Z organizacji i działalności Sądu Specjalnego w Kielcach (Sondergericht Kielce) (1939–1945)*, „Zeszyty Prawnicze” t. 23, nr 1 (2023); *Sprawa Ignacego Kaczmarka. Studium przypadku niemieckiego zabójstwa sądowego z 1944 r. oraz rozliczeń z okupacją niemiecką* (2022); *Ein anderes Gericht in Oberschlesien. Sondergericht Kattowitz 1939–1945* (2021).

Dr Karol Józwiak

Historyk sztuki i kulturoznawca, adiunkt w Instytucie Kultury Współczesnej UŁ. Doktorat uzyskał na podstawie pracy o relacji między teorią semiotyczną a twórczością Pier Paolo Pasoliniego. Jego aktualne zainteresowania badawcze obejmują różne zagadnienia europejskiej kultury XX wieku w kontekście pamięci, pisania historii, tożsamości i polityki, szczególnie w perspektywie transnarodowej. Aktualnie kieruje badaniami „Filosofizm we włoskiej postfaszystowskiej kulturze filmowej” finansowanymi przez Narodowe Centrum Nauki, w ramach których analizuje relacje filmowe między Włochami a blokiem komunistycznym w epoce zimnej wojny. Ponadto jako kurator i historyk sztuki współpracuje z różnymi instytucjami wystawienniczymi w Polsce i zagranicą, przygotowując wystawy obejmujące problematykę fotografii, sztuki i filmu.

WYBRANE PUBLIKACJE:

Zapisy pamięci (razem z T. Ferencem, A. Różyckim) (2020); *Koncepcja języka rzeczywistości Pier Paolo Pasoliniego* (2019).

Prof. Mirosław Klusek

Historyk, profesor nauk humanistycznych, pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Historii Ekonomii na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Jego specjalizacja to historia gospodarcza, a zwłaszcza historia bankowości, dzieje gospodarcze ziem polskich podczas II wojny światowej, nieruchomości ziemskie w pierwszej połowie XX wieku, przekształcenia własnościowe w Polsce podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu; straty wojenne Polski poniesione podczas II wojny światowej. W latach 2021–2022 dyrektor Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego.

WYBRANE PUBLIKACJE:

Pojęcie „nieruchomości ziemskiej” w II Rzeczypospolitej Polskiej (2016); *Nieruchomości ziemskie i ich właściciele w postępowaniach administracyjnych z lat 1944–1950 wywołanych realizacją dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej* (2014); *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949. Studium historyczno-prawne* (2013); *Polityka Gustawa Stresemanna wobec ZSRR w latach 1923–1929* (2007).

Florine Miez

Absolwentka politologii, literaturoznawstwa i gender studies na uczelniach we Frankfurcie nad Menem, Marsylii i Heidelbergu. W latach 2018–2020 pracowała jako stażystka przy projekcie badawczym LOEWE „Religious Positioning”. Od lata 2020 roku do początku 2023 roku pracowała dla brytyjskiego autora Jacka Fairweathera, nadzorując badania do jego książki o Fritzu Bauerze, która ma się wkrótce ukazać. W tym kontekście prowadziła badania nad ściganiem zbrodni narodowosocjalistycznych w Republice Federalnej Niemiec oraz nad związaną z tym współpracą między Wschodem i Zachodem. Obecnie pracuje w Wiedeńskim Instytucie Studiów nad Holocaustem im. Wiesenthala jako asystentka ds. zarządzania projektami w ramach projektu EHRI. Współkuratorysta wystawy „Ich will sprechen über die Wahrheit, die dort war. Der Frankfurter Auschwitz-Prozess 1963–1965” prezentowanej we Frankfurcie nad Menem od 15 grudnia 2023 roku do 30 kwietnia 2024 roku.

Anna Schattschneider

Absolwentka historii na Uniwersytecie Teksańskim i historii publicznej na Wolnym Uniwersytecie Berlińskim. Jej zainteresowania badawcze obejmują Holocaust i społeczeństwo powojennych Niemiec. Dzięki stypendium Instytutu Pileckiego w Berlinie prowadziła badania do mającej się wkrótce ukazać książki Jacka Fairweathera o Fritzu Bauerze. Obecnie w ramach Forum Historii Współczesnej w Lipsku (Zeitgeschichtliches Forum Leipzig) prowadzonego przez Fundację Muzeum Historii (Stiftung Haus der Geschichte) pracuje nad wystawą poświęconą historii prywatnych ogrodów w Niemczech.

Dr Michał Turski

Historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie. Doktorat na temat mniejszości niemieckiej i Niemieckiej Listy Narodowej w Łodzi i regionie łódzkim między 1914 a 1970 r. obronił na Uniwersytecie Justus-Liebiga w Gießen oraz Uniwersytecie Łódzkim w ramach umowy cotutelle. Stypendysta m.in. Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Instytutu im. Johana Gottfried

Herdera w Marburgu. Jego zainteresowania badawcze: Niemiecka Lista Narodowa i mniejszość niemiecka w Polsce Centralnej, biografie i ego-dokumenty XX-wieczne, pamiętniki z powojennych konkursów na wspomnienia (tzw. pamiętniki konkursowe), życie codzienne pod okupacją niemiecką podczas drugiej wojny światowej, historia Łodzi i regionu łódzkiego między 1914 a 1949 rokiem.

WYBRANE PUBLIKACJE:

Intimbeziehungen zwischen Deutschen und Polen und die Deutsche Volksliste im besetzten Lodz, „Historie. Jahrbuch des Zentrums für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften” t. 15 (2022–2023); *Vom Gestapo-Übersetzer zum polnischen Agenten. Die wechselvolle Biographie des Willi Zukriegel*, w: *Unter Beobachtung | Under Surveillance*, red. S. Lehr (2022); *Niemiecka Lista Narodowa w regionie łódzkim w trakcie II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni” z. 1 (2021).

Recenzje i artykuły recenzyjne

Małgorzata Fidelis

***Imagining the World from Behind the Iron
Curtain: Youth and the Global Sixties in Poland***

**[Wyobrażenia na temat świata za żelazną kurtyną.
Młodzież i światowe lata sześćdziesiąte w Polsce]**

Oxford University Press, New York NY 2022

Kyrill Kunakhovich

***Communism's Public Sphere: Culture as
Politics in Cold War Poland and East Germany***
**[Przestrzeń publiczna w czasach komunizmu. Kultura
jako narzędzie polityczne w zimnowojennej Polsce i NRD]**

Cornell University Press, Ithaca NY 2022

Minęło już trochę czasu, odkąd historycy z byłego bloku sowieckiego zaczęli kwestionować zimnowojenną retorykę „żelaznej kurtyny” między Wschodem a Zachodem. W najnowszych badaniach słynną Churchillowską metaforę szczelnego podziału zastąpiło wskazanie ważnych dróg wymiany i komunikacji między sferą komunistyczną a kapitalistyczną, zwłaszcza w dziedzinie kultury, co doprowadziło do ukucia nowych metafor, takich jak „półprzepuszczalna membrana” Michaela David-Foxa czy „nylonowa kurtyna” Györgya Péteriego (David-Fox, 2011; Péteri, 2006). Ta przepuszczalność odgrywa kluczową rolę w obu recenzowanych książkach, które dostarczają wiele cennych spostrzeżeń na temat powiązań między kulturą a polityką w Polsce i wschodnich Niemczech.

Małgorzata Fidelis bardziej bezpośrednio zajmując się wschodnio-zachodnim transnacionalizmem, przedstawia w *Imagining the World from Behind the Iron Curtain* wielowątkową analizę „długich lat sześćdziesiątych” w Polsce jako elementu globalnych zjawisk w kulturze młodzieżowej, co zadaje kłam obrazowi PRL-u jako kraju odciętego od niekomunistycznego świata lub przed nim zabezpieczonego. Fidelis korzysta z różnych źródeł: od materiałów partyjnych i reportaży z epoki po współczesne wywiady, wspomnienia i osobiste relacje nadesłane na państwowe konkursy, by z etnograficznym zacięciem odtworzyć świat PRL-owskiej młodzieży, skupiając się na jej doświadczeniu i postrzeganiu zmian kulturowych, społecznych i politycznych zachodzących wówczas w Polsce i na całym świecie. Z tego też powodu w *Imagining the World from Behind the Iron Curtain* znajdziemy szeroki zakres tematów obejmujących

okres od samych początków odwilży w 1954 roku po szczyt Gierkowskiego socjalizmu konsumpcyjnego w 1974 roku. Autorka omawia najważniejsze wydarzenia, takie jak V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie z 1955 roku, powstanie węgierskie 1956 roku czy protesty studenckie z Marca '68, ze względu na ich wpływ na kształtowanie tożsamości i wartości polskiej młodzieży, ale umieszcza je w szerszej perspektywie. Fidelis analizuje przede wszystkim rozwój form kultury intelektualnej i konsumpcyjnej, w tym rosnącą liczbę czasopism młodzieżowych, klubów studenckich i kół politycznych, wiejskich klubokawiarni, muzyki popularnej i awangardowych festiwali teatralnych, a także rozszerzenie dyskursu na takie tematy, jak seksualność, edukacja i rozrywka, gdzie młodzież znalazła się w centrum uwagi jako nowo wyodrębniona kategoria w ramach globalnej nowoczesności. We wszystkich wymienionych obszarach wpływy z Zachodu odegrały niewątpliwie istotną rolę, zwłaszcza w kwestii stylu, ubioru, muzyki i innych światowych trendów w kulturze masowej, osiągając apogeum – z perspektywy badawczej omawianej książki – w rozwoju ruchu hippisowskiego w Polsce pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych. Fidelis wyraźnie zaznacza jednak, że polska młodzież nie naśladowała biernie zachodnich wzorów, lecz kreatywnie dostosowywała je do swoich określonych potrzeb i własnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Co więcej, wpływy Zachodu dla aparatu państwa i partii nie były tylko wyzwaniem, lecz także dawały możliwość poszerzenia oferty kulturalnej i horyzontów socjalizmu w celu umocnienia legitymacji społecznej partii bez narażania jej pozycji politycznej. Dopiero w wyniku zachwiania tej równowagi, gdy machina polityczna nie mogła już sprostać wymogom rozwijającej się kultury intelektualnej i konsumpcyjnej – wtedy nagle zakazywano przedstawień teatralnych lub gwałtownie podnoszono ceny żywności – wiadomo było, że symbioza zawiodła, a przywódcy powracali do cyklu przemocy i represji.

Polityka kulturalna jako narzędzie legitymacji socjalistycznego państwa to także główny temat opracowania Kyrilla Kunakhovicha *Communism's Public Sphere: Culture as Politics in Cold War Poland and East Germany*. Na przykładzie dwóch „drugich miast”, Krakowa i Lipska, Kunakhovich śledzi rozwój socjalistycznych państwowych instytucji kultury w okresie komunizmu, porównując i zestawiając jako kontrastowe postawy i podejścia w PRL i NRD. Mimo odrębnych doświadczeń w kwestii kierunków polityki i kryzysów politycznych oba państwa podążyły podobną ścieżką ewolucji, choć w różnym czasie. Według Kunakhovicha główne znaczenie dla tej ewolucji miały zmiany w podejściu do polityki kulturalnej, które były uważnie obserwowane i odnotowywane w poszczególnych krajach bloku, co skutkowało podobnymi wzorcami zmian. Śledząc tę ewolucję w *Communism's Public Sphere*, Kunakhovich przygląda się rozwojowi instytucji kultury we wspomnianych dwóch miastach, począwszy od teatrów miejskich, sal koncertowych, galerii sztuki, domów kultury

i klubów kultury w fabrykach, a na kulturze mediów masowych, m.in. telewizji i radia, czy choćby na koncertach popowych kończąc. Kunakhovich zauważa, że komunistyczni administratorzy wiele z tych instytucji odziedziczyli po czasach przedwojennych – co wskazywałoby na pewne przenikanie się burżuazyjnej przeszłości i komunistycznej teraźniejszości. Przy tym umiejętnie opisuje nieustanne wysiłki urzędników miejskich, by dostosować programy kulturalne zarówno do ideologicznych lub politycznych żądań z góry, jak i do oddolnych oczekiwań społecznych, przez co stawali się oni w pewien sposób pośrednikami między państwem a obywatelami. Kunakhovich stawia zatem tezę, że kultura funkcjonowała jako istotna przestrzeń mediacji – sfera publiczna – w której głos artystów mógł być słyszany, a reakcje publiczności rejestrowane jak na forum publicznym. Podobnie jak Fidelis, Kunakhovich postrzega kulturę jako istotne narzędzie komunistycznych przywódców, używane w pierwszej fazie do kształtowania stalinowskiego „nowego człowieka”, w środkowej – do utrzymania hegemonicznej legitymacji reżimu, a w ostatniej – po prostu do odwracania uwagi obywateli od kryzysów politycznych i ekonomicznych. W ten sposób kultura stała się polityczna, a w rezultacie „w warunkach ustroju, który zakazał wolności słowa, przestrzenie sztuki zmieniły się w miejsca debaty politycznej” (Kunakhovich, 2022, s. 19). W Niemczech Wschodnich taki układ funkcjonował do samego końca, natomiast w Polsce rozwój lepiej zorganizowanej opozycji i wprowadzenie stanu wojennego nadały dyskursowi sprzeciwu wyraźnie polityczny ton, tym samym skutecznie kładąc kres mediacyjnej roli sztuki.

Obie recenzowane książki zawierają wiele cennych spostrzeżeń na temat sposobów zaznaczania swojej podmiotowości przez zwykłych obywateli w ramach funkcjonującego systemu, czy to w roli wytwórców kultury, czy – co równie istotne – konsumentów, o których poparcie reżim aktywnie zabiegał. Poparcia takiego mogli odmówić, nie tylko w formie otwartego sprzeciwu, lecz także mniej demonstracyjnie, np. odcinając się od życia społecznego (i zostając hipisami), szukając alternatyw (zachodnia muzyka, ubrania itp.) lub wyrażając niezadowolenie – jak pokazuje Kunakhovich – przez wygwizdanie wydarzeń kulturalnych sponsorowanych przez państwo, wyjście w trakcie ich trwania lub całkowitą odmowę uczestnictwa. Po oderwaniu się od sztywnych ideologicznych formuł stalinizmu kultura socjalistyczna stała się plastycznym i niezdefiniowanym tworem, który mógł być kształtowany tak przez oczekiwania z dołu, jak i rozkazy z góry. W rezultacie polityka kulturalna nie była narzucona, lecz – twierdzi Kunakhovich – przybrała charakter „ruchomej linii” negocjacji między sztuką oficjalną a nieoficjalną, linii, która okazała się tak samo przepuszczalna jak kulturowa granica między Wschodem a Zachodem. Fidelis równie gorąco sprzeciwia się dzieleniu obywateli na „zaangażowanych politycznie” dysydentów i „apolitycznych” konsumentów, zwracając uwagę na płynność granic między kulturą oficjalną a nieoficjalną. Państwa bloku sowieckiego postrzegały politykę kulturalną jako

istotne narzędzie polityczne, lecz do pewnego stopnia również zwykli obywatele mogli się nim posługiwać w swoich codziennych wyborach. Prezentując szeroki i różnorodny wachlarz struktur i działań kulturalnych, Fidelis i Kunakhovich pokazują jednocześnie, jak głęboko ten proces mediacji kulturowej przeniknął do społeczeństw PRL i NRD, co stanowi wielką zaletę obu książek.

Jeśli można wskazać jakieś niedostatki podejścia obojga autorów, to należałoby zwrócić uwagę, że zarysowując tak szeroki obraz matryc kulturowych, Fidelis i Kunakhovich nie znaleźli miejsca na bardziej szczegółowe wyjaśnienie, jak działania kulturalne państwa lub obywateli mogą służyć konkretnym celom politycznym. Czytelnicy, którzy nie przywykli postrzegać kultury jako potencjalnego narzędzia polityki, mogą po lekturze odczuwać pewien niedosyt, co tylko tym wyraźniej ukazuje pilne zapotrzebowanie na nowe opracowania mogące pogłębić doskonałą analizę zaprezentowaną przez tych autorów, lecz skupiające się na konkretnych obszarach kultury wybranych państw bloku sowieckiego jako działaniu politycznym.

John Cornell

numer ORCID: 0000-0003-2367-1950

Instytut Pileckiego

(tłum. Aleksandra Arumińska)

Bibliografia

- David-Fox, M. (2011). The Implications of Transnationalism, *Kritika*, t. 12, nr 4, s. 885–904.
- Fidelis, M. (2022). *Imagining the World from Behind the Iron Curtain: Youth and the Global Sixties in Poland*. New York NY: Oxford University Press.
- Kunakhovich, K. (2022). *Communism's Public Sphere: Culture as Politics in Cold War Poland and East Germany*. Ithaca NY: Cornell University Press.
- Péteri, G. (red.) (2006). *Nylon Curtain: Transnational and Trans-Systemic Tendencies in the Cultural Life of State-Socialist Russia and East-Central Europe*. Trondheim: Program on East European Cultures and Societies.



Albin Głowacki

***W tajdze i w stepie. O deportacjach
obywateli polskich w głąb Związku
Sowieckiego w latach 1940–1941***

**Białystok 2022, Muzeum Pamięci Sybiru
(seria wydawnicza „Sybir”)**

16 maja 1995 roku w Zakładzie Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX wieku IH PAN odbyła się dyskusja na temat liczby obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego. W jej trakcie prof. Albin Głowacki, jeden z prekursorów takich badań w naszym kraju, stwierdził: „Postęp w badaniach historycznych (szczególnie w odniesieniu do dziejów najnowszych) sprawia, że podejmowanie przez historyków prób weryfikacji dotychczasowych ustaleń i interpretacji staje się rzeczą naturalną, a nawet obowiązkiem – uzasadnionym zwłaszcza wówczas, gdy pojawiają się nowe, o zasadniczym znaczeniu materiały źródłowe. Z sytuacją taką mamy do czynienia także obecnie, m.in. w przypadku problematyki losów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej. Jeszcze do niedawna, podając liczbę obywateli polskich przymusowo wywiezionych w latach 1939–1941 w głąb Związku Radzieckiego, operowaliśmy z konieczności jedynie danymi szacunkowymi. Ich określenie zawdzięczamy badaczom polskim na emigracji. W kraju – ze względów politycznych – tematyka ta stanowiła przez pół wieku wielką «białą plamę» (pomijając «braterstwo broni» pod Lenino). Nie można było jej otwarcie zapisywać, gdyż badanie gehenny polskiej na Wschodzie jakoby godziło w polskie sojusze i w oficjalną przyjaźń z potężnym sąsiadem. Tym samym me rytoryczne ustosunkowanie się do szacunków liczbowych historiografii emigracyjnej, do sposobu ich ustalenia i do ich bazy źródłowej było niezwykle trudne, a praktycznie niemożliwe. Z tego względu w dobrej wierze po prostu je przyjęliśmy. Przyznać też trzeba, że nie dysponowaliśmy wystarczającym materiałem historycznym, by kompleksowo podjąć odpowiedzialną próbę własnych ustaleń. [...] Oczywiście, wiedzę na temat polskich zesłańców w ZSRR (z początkowego okresu II wojny światowej) czerpaliśmy obficie z wydanych na emigracji na Zachodzie wspomnień i pamiętników, z tekstów zamieszczanych choćby na łamach «Zeszytów Historycznych», czy z wolnej prasy polskojęzycznej. Od końca

lat osiemdziesiątych nareszcie także w Polsce ukazało się wiele publikacji o charakterze wspomnieniowym, zgromadzono też i udostępniono setki relacji Sybiraków. Ta kategoria źródeł, choć bezcenna w ilustrowaniu codzienności zesłańczego życia, tylko częściowo (wycinkowo) może być wykorzystana do obliczeń statystycznych. [...] Dla historyków kapitalną wartość poznawczą mają jednak przede wszystkim nowe archiwalia poradzieckie. Ogarnięcie tej przeogromnej spuścizny wymaga czasu, wytrwałości, profesjonalnego podejścia i trudu wielu badaczy. Ale z szansy, jaką tam dała nam obecnie historia, my, Polacy, korzystamy wciąż jeszcze, niestety, w zbyt małym zakresie..." (Głowacki, Korzon, Boćkowski i in., 1996, s. 117, 118). Wypowiedź tę cechował niewątpliwie optymizm wynikający ze świeżo uzyskanego dostępu do archiwaliów rosyjskich, a jednocześnie poczucie ogromu pracy i wyzwań stojących w związku z tym przed polską historiografią. Od tamtego czasu minęło prawie trzydzieści lat. Nieuchronnie nasuwa się wobec tego pytanie: to w jakim miejscu jesteśmy dziś? Cóż, od tamtej pory nie nastąpił już skokowy wzrost liczby dostępnych dokumentów z archiwów postsowieckich. Rosja i Białoruś zamykały stopniowo swoje placówki archiwalne, a dziś są one już kompletnie niedostępne, otworzyła je natomiast szeroko Ukraina (przede wszystkim archiwum SBU), a od niedawna otwiera je także Kazachstan, gdzie w związku z działalnością Państwowej Komisji ds. Pełnej Rehabilitacji Ofiar Represji Politycznych i Głodu odtajniono już około dwóch milionów teczek osób represjonowanych.

Ale wykonano też ogrom pracy w samej Polsce i pracę tę wykonał m.in. właśnie prof. Głowacki. Książka *W tajdze i w stepie* to podsumowanie tej pracy, podsumowanie – dodajmy – w wydaniu popularnonaukowym, przystępnym dla czytelnika spoza wąskiego grona specjalistów. Wydania tej pozycji podjęło się Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku, jedna z najnowocześniejszych placówek muzealnych w kraju, prowadząca także działalność badawczą i edukacyjną. To o tyle istotne, że ta starannie wydana praca z ciekawą szatą graficzną, tabelami i zestawieniami, zawiera także fragmenty wspomnień i zdjęcia artefaktów znajdujących się w muzealnych zbiorach. Stanowi to wszystko cenne uzupełnienie i wzbogacenie wywodu autora.

Co nowego wnosi do naszej wiedzy o sowieckich deportacjach praca prof. Albina Głowackiego? Bez wątpienia za najwartościowszą jej część należy uznać odtworzenie „procesu decyzyjnego oraz odtworzenie pracy koncepcyjnej i logistycznej aparatu represji” (s. 7) na podstawie dokumentów z archiwów rosyjskich. Jak pisze dalej we wstępie autor: „Szczegóły przygotowań do wywózek skrywały jeszcze do niedawna tajne rozkazy, dyrektywy i raporty NKWD oraz archiwalia partii komunistycznej. Dlatego w powszechnej świadomości początek operacji deportacyjnej kojarzy się z nocnym łomotem do drzwi czy okien i wtargnięciem enkawudzystów, z rewizją, chaotycznym pakowaniem przez domowników bagażu i przejazdem na najbliższą stację kolejową. A przecież to był już finał

skomplikowanej operacji, przygotowywanej w głębokiej tajemnicy przez kilka tygodni i w Moskwie, i w terenie. Ogromna skala kolejnych akcji przesiedleńczych wymagała zaangażowania różnych struktur władzy, instytucji i organizacji” (s. 7). Za początek owego procesu decyzyjnego Głowacki przyjmuje dyrektywę Berii z 10 października 1939 roku o objęciu przez NKWD ewidencją i stałą obserwacją rodzin osadników wojskowych na Kresach. Kolejnym etapem będzie zatwierdzony 4 grudnia tego roku przez Biuro Polityczne KC WKP(b) projekt wysiedlenia tej grupy w całości z terenów „Zachodniej Ukrainy i Białorusi”, a następnie przekazanie jej do dyspozycji Ludowego Komisariatu Przemysłu Drzewnego jako siły roboczej do wyrębu lasów. Osadnicy mieli zostać wywiezieni w terminie do 15 lutego 1940 roku i rozmieszczeni w specjalnie zorganizowanych na tę okoliczność osiedlach (*specposiołkach*). Operacja ta wymagała odpowiedniego przygotowania logistycznego i zaangażowania ogromnej liczby ludzi (niemal 40 tys. osób dla samej tylko „Zachodniej Ukrainy”!). Przygotowania do niej utrzymywano oczywiście w głębokiej tajemnicy. Autor precyzyjnie przybliża dalsze procesy decyzyjne i podziały kompetencyjne towarzyszące przedsięwzięciu, a także sam przebieg operacji z uwzględnieniem wielu szczegółów organizacyjnych: wykazu stacji załadunkowych, liczby wagonów, planów obsługi medyczno-sanitarnej (której w praktyce – jak się później okazało – w ogóle nie było, co w wielu przypadkach miało tragiczne konsekwencje) itd. W książce równie rzetelnie omówione są kolejne deportacje, w tym mało znana – prostytutek (wywieziono ich dokładnie 737 z „Zachodniej Ukrainy” i 307 z „Zachodniej Białorusi”, razem z ich 35 dziećmi). NKWD Kazachskiej SRS, dokąd część z nich trafiła, raportowało potem do Moskwy, że uchylają się one od pracy i dalej trudnią prostytutką.

W podsumowaniu prof. Głowacki konkluduje, że decyzje o masowych deportacjach „były [...] świadomą realizacją represyjnego kursu państwa wobec wybranych grup obywateli polskich z obszarów zaanektowanych przez Moskwę w latach 1939–1940. Politykę tę można uważać za kontynuację eksterminacyjnych działań, których najbardziej wyrazistym przejawem była «operacja polska» NKWD z lat 1937–1938. [...] Skala tej formy represji jest porażająca. Chodziło o pozbycie się ludzi (z ich rodzinami), którzy wydawali się niebezpieczni dla reżimu stalinowskiego [...]. Pod względem organizacyjnym machina deportacyjna działała bardzo sprawnie i zdecydowanie. [...] Każdorazowo do akcji wysiedleńczej angażowano dziesiątki tysięcy osób: funkcjonariuszy partii komunistycznej, aparatu represji, aktyw społeczny, żołnierzy, ale też kolejarzy czy pracowników ochrony zdrowia” (s. 75). Autor wymienia jednak także nazwiska głównych winowajców, czyli wysokich urzędników aparatu państwowo-partyjnego i funkcjonariuszy NKWD odpowiedzialnych za nadzór nad wszystkimi operacjami i ich przebieg. Zbrodniarze ci nigdy nie ponieśli w związku z tym żadnych konsekwencji.

Muzeum Pamięci Sybiru, jak i samemu autorowi, należą się ogromne wyrazy uznania za wydanie tej publikacji. To znakomity wręcz przykład, w jakim kierunku powinna podążać w naszym kraju działalność edukacyjno-wydawnicza tego typu muzeów.

Jerzy Rohoziński
numer ORCID: 0000-0003-4835-701X
Instytut Pileckiego

Bibliografia

- Głowacki, A., Korzon, A., Boćkowski, D. i in. (1996). Sprawozdanie z dyskusji dotyczącej liczby obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego w latach 1939–1941, *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 31, s. 117–142.

Sprawozdania i informacje o konferencjach

Odpowiedzialność za zbrodnie wojenne. Dyskusje o wojnie w Ukrainie i jej znaczeniu dla Zachodu – międzynarodowa konferencja „Rosyjska wojna agresywna przeciwko Ukrainie. Wyzwania związane z dokumentowaniem i ściganiem zbrodni wojennych”

W lutym 2023 roku Instytut Pileckiego i Zentrum Liberale Moderne zorganizowały w Berlinie trzydniową konferencję „Russia’s War of Aggression Against Ukraine: Challenges of Documenting and Prosecuting War Crimes” („Rosyjska wojna agresywna przeciwko Ukrainie. Wyzwania związane z dokumentowaniem i ściganiem zbrodni wojennych”). Podczas konferencji poruszono wiele palących kwestii związanych z krokami, jakie mogą i powinni podjąć sojusznicy Ukrainy i międzynarodowa społeczność prawnicza w celu pociągnięcia Rosji i jej przywódców do odpowiedzialności za liczne zbrodnie podczas inwazji na Ukrainę. Konferencja odbyła się w trakcie wojny będącej przedmiotem dyskusji – wojny, której końca ani rozwiązania na razie nie widać – stąd nie można oczekiwać definitywnych odpowiedzi. Pozbawieni możliwości zdystansowanego spojrzenia na sytuację, która rozwija się w czasie rzeczywistym, możemy tylko zadawać pytania i kreślić przyszłe problemy, choć same te pytania są niezwykle ważne, a ujawnione problemy za długo kryły się pod powierzchnią naszej geopolitycznej rzeczywistości – zawsze obecne, lecz zbyt łatwo bagatelizowane. Dwa panele dyskusyjne wieńczące pierwszy i ostatni dzień konferencji wyraźnie pokazały, że choć wiele pytań na temat możliwych działań, nie tylko prawnych, pozostaje na razie bez odpowiedzi, punktem wyjścia jest znacznie głębsze zrozumienie globalnych i historycznych kontekstów obecnego konfliktu i świata, w którym żyjemy¹.

W obu międzynarodowych dyskusjach wzięli udział historycy, prawnicy, politolodzy, eksperci polityczni i uznani komentatorzy. W pierw-

¹ Panele dyskusyjne, które omawiam w tym artykule, odbyły się 1 i 3 lutego 2023 roku podczas konferencji „Russia’s War of Aggression Against Ukraine” zorganizowanej w Berlinie przez Instytut Pileckiego i Zentrum Liberale Moderne. Można je obejrzeć tutaj: <https://youtube.com/playlist?list=PL-hpbAC2R-053PaFfAcmKej9lH-Xlty6&si=MFyywV58AtxpWPly>.

szym panelu „Odpowiedzialność za zbrodnie wojenne z perspektywy politycznej i praktycznej” wystąpili Marieluise Beck, główna specjalistka Centrum Liberale Moderne i była posłanka niemieckiej partii Zielonych; Anton Korynevych, ekspert w zakresie prawa międzynarodowego i ambasador generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy; David Schlaefer, starszy doradca ds. zbrodni wojennych i odpowiedzialności w Ukrainie w Biurze ds. globalnego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych Departamentu Stanu USA; Jadwiga Rogoża, ekspertka ds. ukraińskich i główna specjalistka Ośrodka Studiów Wschodnich.

W drugiej dyskusji „Wojna w Ukrainie i jej wpływ na Europę” udział wzięli Magdalena Gawin, historyk w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk i dyrektor Instytutu Pileckiego w Warszawie; Mark Kramer, dyrektor Programu Studiów nad Zimną Wojną i Programu na rzecz Praw Człowieka im. Andrieja Sacharowa na Uniwersytecie Harvarda; Ralf Fücks, dyrektor zarządzający Centrum Liberale Moderne w Berlinie i były prezes Fundacji im. Heinricha Bölla; Kseniya Yurtayeva, profesor Katedry Prawa Karnego i Kryminalistyki na Charkowskim Uniwersytecie Narodowym i profesor wizytująca w Centrum Dyplomacji im. Ronalda i Eileen Weiserów na Uniwersytecie Michigan w Ann Arbor; Iain Dale, profesor wizytujący w zakresie polityki i mediów radiowo-telewizyjnych na Uniwersytecie Anglii Wschodniej, prezenter wieczornej audycji w radiu LBC, znany dziennikarz i komentator brytyjskich mediów.

Uczestnicy obu paneli zgodnie podkreślali globalny wymiar konfliktu. Jak stwierdziła Magdalena Gawin, rosyjska agresja na Ukrainę to nie epizod, lecz punkt zwrotny w historii XXI wieku. Choć można wskazać różne kierunki postępowania, nadrzędny cel, czyli pociągnięcie do odpowiedzialności rosyjskich przywódców i winnych na wszystkich szczeblach, ma tak ogromne znaczenie nie tylko z powodu straszliwych zbrodni przeciwko ukraińskiej ludności, lecz także z uwagi na zagrożenie, jakie te działania stanowią dla statusu prawa międzynarodowego i sprawiedliwości jako globalnych norm. David Schlaefer mówił o trudnościach wpisanych w prawną, gospodarczą i polityczną dynamikę trybunałów międzynarodowych, o czym wspomniał wcześniej William Schabas, lecz zarazem podkreślił, że te mechanizmy działania, które ostatecznie zostaną wybrane, muszą maksymalizować wpływ sprawiedliwości transztywnej jako wartości samej w sobie, a jednocześnie jako środka naprawczego i odstraszającego – nie tylko w obecnym konflikcie, lecz także dla całej światowej społeczności. Ralf Fücks stwierdził, że w tej wojnie chodzi nie tylko o solidarność z Ukrainą, lecz także o nas, o przyszłość Europy i porządku międzynarodowego. Co istotniejsze, jak argumentowała Kseniya Yurtayeva, jest to wojna cywilizowanego świata oddanego wartościom demokratycznym z państwem-agresorem, które odrzuca międzynarodowe prawo i porządek.

Kwestia odpowiedzialności, jak podkreślali uczestnicy obu paneli, ma głębokie korzenie historyczne. Jadwiga Rogoża stwierdziła, że nikt nie

poniósł odpowiedzialności za zbrodnię katyńską z 1940 roku, a brak rozwiązań w tym zakresie dał sowieckim sprawcom poczucie bezkarności i zachęcił ich następców do podobnych postaw. Magdalena Gawin podkreśliła, że w historii współczesnej występuje błędne koło rosyjskiej agresji, bezkarności i kolejnej agresji, co nie byłoby możliwe, gdyby zachodnie mocarstwa wykazały polityczną wolę zakończenia tego procesu. Iain Dale omówił szerzej historyczną tendencję do ustępstw wobec dyktatorów w celu uniknięcia konfliktu, o czym wspomniała także Gawin; było to wyraźnie widać w stosunku Zachodu do Putina w pozimnowojennym świecie. Dale wskazał na przykład Syrii w 2013 roku i Krymu w 2014 roku, na co Mark Kramer od razu zwrócił uwagę, że początki tych praktyk sięgają co najmniej lat 1992–1993, kiedy dano Rosji wolną rękę w Południowej Osetii, a później także w Mołdawii i Tadżykistanie. Historyczna skłonność narodów Europy i USA do polityki appeasementu i unikania konfliktów – co przychodzi na myśl rok 1938 – oczywiście nie ogranicza się do Rosji, lecz od lat podkopyuje europejskie i amerykańskie wysiłki na rzecz przestrzegania prawa międzynarodowego i zaprowadzania pokoju w różnych regionach świata, jak to było zwłaszcza w przypadku konfliktu w Bośni, który Marieluise Beck opisała jako przełomowy moment w dziejach bierności Zachodu z powodu braku woli politycznej, co miało katastrofalne skutki. Iain Dale podkreślił, że co kilka pokoleń trzeba sobie przypominać, że musimy stawiać opór dyktatorom, bo nasz brak działania jedynie ośmieli kolejnych.

Mocarstwa zachodnie muszą działać; wszyscy paneliści z pewnym zadowoleniem przyjęli determinację państw Europy i USA w okazywaniu wsparcia Ukrainie – kilkakrotnie wskazano na dobry przykład Polski – choć można by zrobić znacznie więcej. W kwestii dążenia do ukarania licznych zbrodni popełnionych podczas konfliktu przez Rosję, a także samej zbrodniczej agresji na Ukrainę, która rozpoczęła się już w 2014 roku, paneliści podkreślali konieczność zdobycia ogólnoświatowego poparcia i uznania dla formy realizacji tych dążeń, która zostanie wybrana. Anton Korynevych mówił o trudnościach wpisanych w model trybunału mieszanego, zwłaszcza w kontekście pytania, czy mógłby on zajmować się zbrodnią agresji i sądzić osoby chronione immunitetem funkcjonalnym, takie jak Putin i członkowie rządu. Należy również odrzucić oparcie się wyłącznie na MTK, ponieważ nie ma on jurysdykcji w zakresie zbrodni agresji. Mimo wyzwań (w tym konieczności uchwalenia zmian w ukraińskim prawie i konstytucji, by odpowiednie regulacje nie obejmowały tylko obywateli Ukrainy), Korynevych podkreślił, że wszystkie możliwe warianty trybunału mieszanego są na stole, a ponieważ ostatecznie i tak musimy znaleźć zgodne z prawem i wiarygodne rozwiązania, to im większe będzie ich umiędzynarodowienie, tym lepiej dla sprawy. Pod pewnymi istotnymi względami praktycznymi ta szeroka współpraca międzynarodowa w dążeniu do wymierzenia sprawiedliwości już istnieje. David Schlaefel opisał wiele inicjatyw podjętych przez departamenty sprawiedliwości i stanu USA, wskutek których wysłano do Ukrainy mobilne

zespoły ekspertów. Współpracują one z Prokuraturą Generalną w Kijowie i innymi ukraińskimi zespołami, oferując doradztwo w zakresie przygotowywania spraw międzynarodowych i zapewniając na miejscu pomoc w dochodzeniach związanych ze zbrodniami. Szerokie zaangażowanie międzynarodowych ekspertów i organizacji rządowych w samej Ukrainie, często na linii frontu, w celu zbierania dowodów kryminalistycznych i zeznań oraz dostarczania zewnętrznych ekspertyz pozwala wierzyć, że dochodzenie sprawiedliwości za rosyjskie zbrodnie w Ukrainie będzie wielostronnym, międzynarodowym działaniem.

Zdobycie ogólnoświatowego poparcia dla Ukrainy i pełnego rozliczenia rosyjskich zbrodni w tym konflikcie – zbrodni wojennych, agresji, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa – to sprawa najwyższej wagi, jak podkreślali uczestnicy obu paneli, nie tylko dla Ukrainy jako suwerennego, niepodległego państwa, lecz także dla międzynarodowego pokoju i ładu po II wojnie światowej. Kluczową rolę w budowaniu tego poparcia odegrały działania samych władz i mieszkańców Ukrainy, którzy stale pokazują światu jedność, siłę, determinację i odnoszą sukcesy w obliczu przeważających sił wroga i brutalnej przemocy. W tym kontekście Iain Dale zwrócił uwagę na bardzo udaną kampanię PR-ową ukraińskich parlamentarzystów w Wielkiej Brytanii i innych krajach Zachodu. Wojnę wygrywa się nie tylko na polu bitwy, jak podkreślił Dale, lecz także w sercach i umysłach ludzi. Zbieranie dowodów i zeznań świadków ma pierwszorzędne znaczenie zarówno dla przygotowania gruntu pod przyszłe postępowania sądowe – które mogą ciągnąć się latami – jak i dla pokazywania światu już teraz, co spotyka ofiary wojny agresywnej. Kseniya Yurtayeva zgodziła się, że opowiadanie tej wojny światu jest bardzo ważne, a media społecznościowe odgrywają swoją rolę w przybliżaniu straszliwych doświadczeń ukraińskich ofiar opinii publicznej z dala od miejsca wydarzeń, lecz jednocześnie zastrzegła, że nie możemy przywyknąć do obrazów przemocy, nie możemy pozwolić, by się zbanalizowała. Yurtayeva dodała, że bardziej konstruktywne są projekty różnych ośrodków, które zbierają dowody i świadectwa, a następnie pokazują je na całym świecie, żeby głos ofiar był słyszany i zapamiętany. Takie projekty to np. Centrum Lemkina przy Instytucie Pileckiego w Warszawie czy The Reckoning Project na Uniwersytecie Michigan w Ann Arbor.

Bliska współpraca europejskich i amerykańskich organizacji z ukraińskimi urzędnikami, prawnikami, dziennikarzami i organizacjami pozarządowymi pozwala zwrócić uwagę świata na zbrodnie przeciwko ukraińskiej ludności cywilnej i podkreślić powszechne oddziaływanie konfliktu. Obecność zagranicznych obserwatorów w Ukrainie powinna też służyć ukazaniu, że siły ukraińskie także ponoszą odpowiedzialność za stosowanie się do zasad prowadzenia walki, które są tak nagminnie i brutalnie łamane przez Rosjan. Jak podkreślił Mark Kramer, ma to istotne znaczenie dla utrzymania współczucia i poparcia dla Ukraińców na całym świecie. Kramer ostrzegł, że rząd ukraiński musi jasno przedstawiać się

jako zwolennik przestrzegania konwencji genewskich i podkreślać ostry kontrast z zachowaniem rosyjskich wojsk i przywódców w tym zakresie. Trzeba koniecznie zachować przewagę moralną: państwa Zachodu mają wysokie oczekiwania wobec Ukrainy i liczą, że będzie prowadziła działania obronne z zachowaniem międzynarodowych norm i standardów, zwłaszcza że konsekwencją konfliktu musi być przystąpienie Ukrainy do UE i NATO, jeśli chcemy zapewnić integralność i pełną suwerenność tego kraju. Ten ostateczny cel, czyli włączenie Ukrainy do kręgu europejskich demokracji liberalnych jako silnego i suwerennego państwa, musimy mieć stale przed oczami. Musimy pomóc Ukrainie wygrać nie tylko wojnę, lecz – jak podkreśliła Magdalena Gawin – także pokój, to znaczy zapewnić jej dobry program naprawczy i pomóc odbudować silną infrastrukturę materialną i społeczną. Sposób zwycięstwa niewątpliwie wpłynie na odbudowę narodu. Jadwiga Rogoża stwierdziła, że Ukraina ze swojej strony udowodniła przez ten rok wojny, że ma ogromny potencjał rozwoju i niesamowity kapitał ludzki, co podkreślała z mocą także Kseniya Yurtayeva.

Silna powojenna Ukraina, w pełni zintegrowana z zachodnimi społeczeństwami demokratycznymi i ciesząca się takimi samymi standardami życia społeczno-politycznego, będzie odgrywała ważną rolę w zapewnieniu stabilności regionu i bezpieczeństwa Europy, co podkreślali wszyscy paneliści. Jest to szczególnie ważne w obliczu niepewnej przyszłości Rosji i jej geopolitycznego znaczenia w nadchodzących latach. Jeśli chodzi o podejście do Rosji i szans narodu rosyjskiego na dołączenie do pokojowego ładu światowego, paneliści byli wyraźnie podzieleni: jedni wyrażali zdecydowany pesymizm, inni ostrożną nadzieję. Prezentując ten drugi pogląd, Marieluse Beck przekonywała, że choć większość Rosjan zdaje się popierać wojnę, część jest przeciw, a spisanie całego narodu na straty nie leży w naszym interesie. Lata dziewięćdziesiąte były w Rosji okresem chaosu po upadku Związku Sowieckiego, lecz jednocześnie, jak argumentowała Beck, w tym czasie wiele osób zdobyło doświadczenie w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, dlatego choć obecne rządy totalitarne zepchnęły tendencje demokratyczne i liberalne do podziemia, Zachód nie może ignorować ani bagatelizować możliwości ich odnowy i odrodzenia. Rosjanom trzeba dać szansę, jaką dostali Niemcy po 1945 roku. Mark Kramer także sprzeciwił się wizji narodu rosyjskiego jako generalnie uległego i biernego, przywołując istotne ruchy protestu społecznego na przestrzeni rosyjskich dziejów (takie jak w marcu 1917 roku), szczególnie z 1991 i 2011 roku. Kramer stwierdził, że Rosja zawsze będzie sąsiadem Ukrainy (a także, można by dodać, państw bałtyckich, Polski i Finlandii), dlatego lepiej byłoby spróbować rozbudzić w niej demokratycznego ducha, zamiast spisywać ją na straty.

Bardziej pesymistyczny pogląd przedstawiła Jadwiga Rogoża, która argumentowała, że dojście Putina do władzy nie było pomyłką, lecz logiczną reakcją na chaos lat dziewięćdziesiątych. Rosjanie – pogrążeni w ubóstwie i przygnębieni utratą potęgi i prestiżu swojego narodu –

chcieli odtworzyć to, co znali i lubili z czasów sowieckich. Według Rogoży takie zachowanie było dla Rosjan standardem, nie odstępstwem. Samą inwazję na Ukrainę można postrzegać po prostu jako najnowszy przejaw działań systemu fundamentalnie imperialistycznego, ekspansjonistycznego i militarystycznego, który wytworzył się na przestrzeni wieków. W takim państwie, mówiła Rogoża, społeczeństwo staje się niemym uczestnikiem systemu, być może ofiarą lub zakładnikiem, lecz mimo to mało podatnym na zmiany, a nawet im niechętnym. Pozostali paneliści nie podzielili tak pesymistycznej oceny narodu rosyjskiego. Jak powiedział Ralf Fücks, nie możemy spisać Rosji na straty. Jednocześnie wśród dyskusantów panowała zgoda, że zachodnie mocarstwa raczej niewiele mogą zrobić z zewnątrz, żeby zmienić postawy lub nastawienie rosyjskiego społeczeństwa – to musi być proces odśrodkowy. Może to nastąpić wyłącznie na skutek zdecydowanego załamania się sił Rosji w obecnym konflikcie. Fücks stwierdził, że nie możemy oszczędzić Rosji porażki w Ukrainie, ponieważ jedynie szok, że neoimperialistyczne zapędy zawiodły – lub, jak ujęła to Rogoża, oczywiste bankructwo tego modelu – daje szansę na pozytywną zmianę. Aby tak się stało, musimy zdecydowanie odrzucić argument, że Putin nie może stracić twarzy, a Rosję należy traktować jako „wielką potęgę”, byle tylko nieuchronny upadek reżimu nie przyniósł dalszej eskalacji konfliktu. Fücks i Rogoża zgodnie podkreślali, że nie możemy ulec rosyjskim groźbom eskalacji lub użycia broni atomowej, ponieważ oznaczałoby to poparcie rosyjskich interesów i działanie na szkodę własnych. Możemy żywić ostrożną nadzieję co do przyszłości narodu rosyjskiego, lecz nie możemy żyć w iluzji, że z Putinem da się współpracować lub że można osiągnąć pokój i stabilizację w warunkach obecnego reżimu. Jak ujął to Mark Kramer, wojna to problem ze zobowiązaniami – wynika z niezdolności jednego państwa do zaufania drugiemu, że dotrzyma swoich zobowiązań, a Rosja wielokrotnie udowodniła, że nic sobie nie robi z dotrzymywania zobowiązań. Kramer wyraził również opinię, że dalszy rozpad Federacji Rosyjskiej na mniejsze podmioty polityczne – czego obawiali się analitycy po upadku Związku Sowieckiego – mógłby się okazać lepszym rozwiązaniem, a nowym sąsiadom byłoby łatwiej się porozumieć, z czym zgodziła się także Jadwiga Rogoża. Jeśli będziemy kładli nacisk na to, że nie możemy mieć nadziei ani nastawiać się na współpracę z reżimem Putina w celu deeskalacji i rozwiązania konfliktu w Ukrainie, a przy tym będziemy unikać pułapki przejmowania się rosyjską propagandą, łatwiej wyartykułujemy bardziej zdecydowane i spójne podejście do dochodzenia sprawiedliwości. Jak stwierdził Ralf Fücks, trzeba kategorycznie odrzucić argument, że zarzucenie rosyjskim przywódcom zbrodni wojennych lub ludobójstwa zamknie drzwi do dyplomatycznego porozumienia. Jednocześnie konfiskata rosyjskiego mienia na rzecz odbudowy infrastruktury Ukrainy powinna stanowić część wspólnych działań ze strony państw zachodnich. Powstrzymywanie się nie ma sensu, skoro sam Putin zasadniczo nie jest zainteresowany rozwiązaniami dyplomatycznymi.

Choć pod wieloma względami obecna wojna w Ukrainie może jawić się jako kontynuacja licznych podstawowych konfliktów i sporów, które dręczyły Europę Środkowo-Wschodnią na przestrzeni dziejów – w tym zwłaszcza bezkarnej lub ignorowanej rosyjskiej imperialistycznej agresji i ekspansjonizmu – jednocześnie stawia przed nami wiele nowych, bezprecedensowych wyzwań, które prowadzą nas w niepewną przyszłość. Ta niepewność wynika po części z tego, że Putin skutecznie wywrócił porządek międzynarodowy, jak zauważył David Schläefer, i dąży do zniszczenia lub podważenia międzynarodowych zasad i norm, które po II wojnie światowej ukształtowały naszą wizję światowego pokoju i stabilizacji. Choć inwazję na Ukrainę można postrzegać jako kontynuację agresywnej ekspansji Rosji w regionie, której początki sięgają lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a nawet wcześniej (jak opisano wyżej), w obecnej wojnie obserwujemy tak jawne i brutalne łamanie wszelkich konwencji i norm dotyczących prowadzenia działań wojennych – począwszy od niesprowokowanej i nieuzasadnionej agresji Rosji na Ukrainę (rozpoczętej w 2014 roku), po kolejne akty ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości – że staliśmy się świadkami nowej, niepokojącej rzeczywistości. Taki rozwój wypadków kompletnie zaskoczył zachodnich obserwatorów, jak stwierdził dobitnie Iain Dale, omawiając dominujące na Zachodzie nieprzygotowanie lub niechęć, by realistycznie zmierzyć się z prawdziwą naturą rządów Putina i imperialistycznym charakterem Rosji.

Niepewność przyszłości wynika też z samej natury konfliktu, który mimo historycznych korzeni ujawnił wiele nowych i niepokojących aspektów, co opisała Kseniya Yurtayeva. Brutalne traktowanie ukraińskich obywateli przez rosyjskie wojska bardzo słusznie głęboko wstrząsnęło opinią publiczną na Zachodzie. Być może najbardziej bezprecedensowe okazało się jednak celowe i bezlitosne atakowanie cywilów, które dla rosyjskiej warstwy przywódczej stało się świadomą strategią. Ma to skutki nie tylko psychologiczne, jak tłumaczyła Yurtayeva, lecz także gospodarcze i egzystencjalne, ponieważ nieustanne bombardowanie infrastruktury cywilnej pozbawia ukraińskich obywateli dostępu do niezbędnych obiektów użyteczności publicznej i środków przetrwania. Takie ataki mogą być równoznaczne z niebezpośrednim stosowaniem głodu jako metody prowadzenia wojny, co jest zabronione w międzynarodowym prawie humanitarnym, a tym samym powinno trafić na agendę rozmów o rosyjskich zbrodniach wojennych. Yurtayeva stwierdziła, że stosowanie takiej taktyki może doprowadzić do śmierci milionów ludzi, mimo że nie zostaną oni bezpośrednio zabici. Co więcej, cywilna infrastruktura w Ukrainie jest narażona nie tylko na bombardowania: Rosja szeroko wykorzystuje cyberataki do paraliżowania ukraińskiej sieci energetycznej i innych celów. Stosowana od 2013/2014 roku cyberagresja jako wyróżniająca się cecha obecnej wojny niesie zupełnie nowe wyzwania i zagrożenia, i także w tym przypadku stąpamy po niepewnym i nieznanym gruncie. Wojna cybernetyczna to nie tylko bezpośrednie ataki na cywilną lub wojskową

infrastrukturę za pomocą wirusów lub innych środków, lecz także dezinformacja i propaganda w mediach społecznościowych i innych miejscach w sieci. We wszystkich przypadkach zasięg ataku wykracza daleko poza tradycyjne fronty i może dotknąć każdego w dowolnym miejscu: to wojna bez granic, jak podkreśliła Yurtayeva, co ma swoje konsekwencje nie tylko dla Europy, lecz także dla całego świata.

Choć podczas obu dyskusji często padały pytania o sposób wymierzenia sprawiedliwości rosyjskim zbrodniarzom wojennym – tym działającym na dużą i na małą skalę – zasadniczo ujmowano je w kontekście szerszych zagadnień historycznych i politycznych. Wydaje się, że obecnie najbardziej palącą kwestią są polityczne wyzwania związane z utrzymaniem wspólnego i zadeklarowanego wsparcia mocarstw zachodnich dla Ukrainy. Jak zauważyła Marieluise Beck w odniesieniu do porażki Zachodu w sprawie Bośni, brak politycznej woli i poleganie na doraźnych środkach prowadzi do dysfunkcyjnych rozwiązań, które ostatecznie są drogą donikąd. Doświadczenie historyczne uczy, że międzynarodowy wymiar sprawiedliwości, a konkretnie zachowanie międzynarodowych norm i standardów zależy od politycznej woli głównych mocarstw, by dopilnować ich przestrzegania. Do tej pory był to nasz słaby punkt: nawet w przypadku Norymbergi, gdzie przemilczano i puszczono płazem sowieckie zbrodnie, jak przypomniała Jadwiga Rogoża. Jeśli zostajemy z poczuciem niepewności – bez konkluzji – co do dalszych losów ścigania zbrodni rosyjskich żołnierzy i warstwy przywódczej przeciwko obywatelom Ukrainy, to nie dlatego, że mamy wątpliwości dotyczące natury tych zbrodni, ich wagi czy absolutnej konieczności szybkiego i pełnego ich rozliczenia. To raczej niepewność związana z pytaniem, jak dalece jesteśmy – i pozostaniemy – zdeterminowani politycznie, by utrzymać standardy międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości, które sami ustanowiliśmy. Odpowiedź poznamy dopiero po zakończeniu konfliktu i zapewnieniu narodowi ukraińskiemu pokoju, suwerenności, siły i integralności. Na ten moment głównym wyzwaniem pozostaje przekonanie przywódców i społeczeństw Zachodu o pilnej potrzebie realizacji tego celu. Wszyscy paneliści podkreślali, że trzeba przekonywać, że to nie tylko walka o Ukrainę, lecz znacznie szersze zmaganie o najważniejsze wartości, którymi kierujemy się w życiu. Jak mówiła Magdalena Gawin, europejskie wartości, takie jak demokracja i sprawiedliwość, to nie przywileje, lecz obowiązki, o które trzeba wspólnie zabiegać i walczyć. Jeśli potrzebujemy potwierdzenia tej tezy i inspiracji do trzymania się wymienionych zasad, wystarczy spojrzeć na Ukrainę, której obywatele dzień i noc walczą i umierają w imię tych właśnie wartości liberalnej demokracji.

John Cornell

numer ORCID: 0000-0003-2367-1950

Instytut Pileckiego

(tłum. Aleksandra Arumińska)

Articles



Preface

Russia's all-out aggression on Ukraine in February 2022 reopened discussions about the unresolved legacy of Communism and the possible resurgence of totalitarian practices. The long existence of Russian state institutions rooted in the Soviet tradition, and the narrative employed by the authorities to justify the aggression, undoubtedly reveal an imperial resentment grounded in history. At the same time, the resistance put up by Ukraine is evidence of how crucial it is to maintain without faltering the state structures and the institutions comprising them. The issue of totalitarianism, ostensibly a relic of the past, has once again become relevant and gained a universal dimension under the influence of current events. It is significant that the themes of the texts submitted to this volume are interconnected through the overarching categories of institutionalism and the state. The institutions of a totalitarian state strip away freedom, manipulate citizens, and kill and plunder their victims, thus becoming a dark caricature of institutions in a democratic state. Simultaneously, against the backdrop of a structuralist approach to history, the agency of individuals motivated by noble intentions, or conversely by service to a corrupt power, influences the shape and activities of these institutions.

In Karol Józwiak's article, the fate of the film *Wielka droga* becomes a pretext for a narrative not only about the paradoxes of the Cold War (when political interests aligned anti-communist Christian Democrats and communists under the leadership of Stalinist Palmiro Togliatti) but above all about why soft power policies are doomed to fail without institutional support. What constituted the hard power of the 2nd Corps of the Polish Armed Forces under General Anders was devalued and ultimately neutralized due to the propaganda activities of its opponents. The political dimension of propaganda – this time extremely utilitarian and ideologized – is depicted in Mykola Bryvko's text, where analyses of German discourse on Soviet crimes describe how truth can become a tool of manipulation.

German propaganda aimed to exploit the tragedies of the occupied nations, as perfectly demonstrated by actions surrounding the Katyn massacre and the massacre in Bykivnia forest.

The functioning of the judiciary in a totalitarian state is analyzed by Michał Turski and Konrad Graczyk. The former shows the impact of individual motivations on the fate of German-descended lawyers in Łódź during the war, and their usefulness to the National Socialist regime, which, guided by ideological criteria and utility, selected a group among them to serve its interests. On the other hand, Graczyk traces the activity of the Special Court in Stanisławów and its longest-serving chairman. Erwin Wester, who imposed the death penalty for the slightest offenses, became the embodiment of a bloodthirsty judge, a person who possessed average legal competencies but who contributed to the totalitarian regime with zealous service. His death during post-war proceedings, in which he was the main accused, prevented him from being brought to justice; nevertheless, the issue of the incomplete settlement of the German judiciary in the occupied territories remained significant. The issue of justice resurfaced in the 1950s and 1960s, as described by Florine Miez and Anna Schattschneider. An informal network of contacts linking Polish and German lawyers, as well as victims and witnesses, became the foundation upon which was built the Auschwitz trial in Frankfurt am Main in December 1963. Thanks to the involvement of specific individuals, a ground-level view in Auschwitz-Birkenau became possible. It not only had legal significance, as it confirmed the truthfulness of the victims' testimonies, but also helped familiarize Western Germans with the enormity of the crimes committed. The Auschwitz trial became a breakthrough, a result of the work of determined individuals on both sides.

Another aspect of the German occupation is presented by Miroslaw Klusek. His in-depth study of the destruction of Polish financial institutions and their replacement with German ones not only demonstrates how money and banking served the occupiers but also highlights the problem of systemic economic degradation of the population in the occupied territories. The economic policies aimed to support the military of the Third Reich while simultaneously leading to the radical impoverishment of all ethnic groups except Germans. It was a result of political goals and racist ideology.

The entirety of the issues discussed inclines toward reflection on both the shape and the character of institutions comprising various forms of the state, as well as the responsibilities of the individual in history.

On behalf of the editorial team
Bartłomiej Kapica, Krystian Wiciarz
Vice-Editors-In-Chief

(transl. by Ian Stephenson)

NKVD Special Department in Bykivnia Forest as an Object of Anti-Soviet Propaganda During the German-Soviet War

Mykola Bryvko

ORCID ID: 0000-0002-7959-8505

National Historical and Memorial Reserve "Bykivnia Graves" (Kyiv, Ukraine)

Abstract

The study is devoted to the propaganda campaign of the Nazi government of Germany in Europe with the exposure of the repressive and punitive policy of the Soviet totalitarian regime in Kyiv. Based on the publication in European and Ukrainian periodicals, an attempt is made to determine the role of the NKVD special area in the Bykivnia Forest as an object of anti-Soviet propaganda during the German-Soviet War. The array of mass media and other historical sources is characterized, in particular the propaganda leaflet of 1943 which shows the place of the largest burial of victims of Stalinist repressions in the system of political repressions and defines the main tendencies of propagandists during the exposure of Soviet crimes, primarily through the example of the NKVD special area in the Bykivnia Forest. The archival and criminal case of a participant in search and exhumation works, a resident of the village of Bykivnia, regarding the discovery of the burial place of the victims of Stalinist political repressions and the place of the residents of the village in anti-Soviet Nazi propaganda are analyzed.

The British diplomat Lord Arthur Ponsonby in his book *Falsehood in War-Time* (Ponsonby, 1928) laid out the basic principles of wartime propaganda, which were systematized in modern times by Annie Morelli (Morelli, 2001). Among them, there is the principle “the enemy purposefully commits evil deeds,” or “the leader of our opponent is inherently evil.” But when formulating them, Arthur Ponsonby hardly considered how relevant they would become and how accurately they would reflect the propaganda of totalitarian regimes, the Russian one, in opposition to the legal foundations of the life of a democratic society.

There are many definitions of the term “propaganda” itself, and in this context, in our opinion, propaganda should be understood as a certain form of communication, which is expressed in the dissemination of facts, arguments, rumors and other information with the aim of influencing the state of public opinion or public position and its formation is in the interests of the one who carries out the specified propaganda (Vasylyshyn, 2016, p. 100). That was actively used by totalitarian regimes, both now and on the eve of and during the Second World War, and the German-Soviet War of 1941–1945, in particular.

The historiographical discourse of the propaganda of political repressions in modern historical science is not new. It is quite well-studied, as evidenced, in particular, by the articles of S. Kropachev (2011a, 2011b), O. Popova (2011), M. Bryvko (2016, 2018), etc. In addition, O. Maievskiy, M. Mykhailiuk, D. Tytarenko, Yu. Smelianska, I. Shchupak, S. Ivanov, D. Welch, E. Król, M. Stout, J. Baird, J. Herf, and A. Rhodes have studied various manifestations of German propaganda during the Second World War. These researchers also documented the crimes of the NKVD and the burial places of victims of political repression. For example, in his work, Maievskiy (2017) focuses on the German propaganda campaign that exposed the crimes of the NKVD bodies in Vinnytsia mainly through poster and caricature graphics and leaflets, rather than through periodical media. John-Paul Himka (2013) reveals the process of exposing the crimes of the NKVD in Lviv in the summer of 1941 and in Vinnytsia in 1943, using the example of the publications of the newspaper “Krakivs’ki visti.”

Publications are no less relevant in this context: S. Stelnykovych (2014), N. Kras (S. Vainstein) (2016), O. Melnychuk & V. Dovganyuk (2020), E. Król (2006), K. Ledford (2012), R. Morawski (2013), A. Kunert (2021), T. Urban (2019), O. Kornilova (2021), V. Kiknadze (2021), etc. At the same time, regarding the study of the propaganda of political repressions and the exposure of the NKVD special area in the Bykivnia Forest near Kyiv, gaps are observed, preventing the historians from focusing their attention on one of the largest burial places of the victims of Stalinist repressions of 1937–1941. And this is primarily due to the lack of study of primary sources.

The purpose of the work is to study and attempt to analyze the available publications of the European and Ukrainian mass media in 1941 by the

German occupation authorities regarding one of the largest burial sites of victims of Stalinist political repressions in the Bykivnia Forest near Kyiv, as an object of anti-Soviet propaganda.

With the beginning of the war between Nazi Germany and the Soviet Union, one of the important elements of the struggle became propaganda, which tried to interpret the events in a favorable world for one of the parties, including exposing the crimes of the other.

In the Directive of the Chief of Staff of the Supreme Command of the German Armed Forces “On Propaganda during the Attack on the Soviet Union” of 6 June 1941, among the new ways of introducing propaganda work, attention is drawn to the fact that:

Germany’s adversary is not the peoples of the Soviet Union, but exclusively the Jewish – the Bolshevik Soviet government with all subordinate employees and the Communist Party; [...] in relation to the entire population of the territory conquered by them, the Soviets always pursued and continue to pursue a policy of unrestricted violence... (Sukharev, 1989, p. 561).

Later, in the “Additional directives on the implementation of propaganda in Ukraine” dated 16 December 1942, it is indicated that it is necessary to “increasingly awaken memories of the death of millions from starvation, of the twenty-year constant struggle to destroy the Bolsheviks against the Ukrainian peasantry...” (Tytarenko, 2010, p. 480). Accordingly, this was reflected in the exposure of the crimes of the NKVD bodies and the burial places of victims of political repression.

This trend was new. Nazi ideologues were aware that their main enemy would be the communist ideological machine, and therefore even before 1939, the basic foundations of anti-Soviet propaganda were being formed in Germany, and one of the clearest examples of this is the poster “Bolshevism without a mask,” which was displayed at an exhibition in 1937 (Maievskyi, 2018, p. 90). Overall, Nazi propaganda consistently peddled fear of “Bolshevism,” except during the period from 1939 to 1941, and political posters helped to contribute to this, such as Hans Schweitzer’s poster “Victory or Bolshevism,” which attempted to justify Germany’s war against the Soviet Union, or the poster by an unknown author “Bolshevism is slavery, violence, mass murder, and destruction” (Maievskyi, 2018, p. 94). Furthermore, as we can see, reports of the exhumation of victims of Stalinist repression were quite extensive, detailed, and credible, and most importantly, carefully thought out (Morawski, 2013, p. 13). This is evident in the discoveries of mass graves in Katyn, Vinnytsia, and partially in Lviv.

The rapid offensive of German troops at the beginning of the war on 22 June 1941 and the overcrowding of prisons in Eastern Galicia accelerated

the deployment with new force of the Soviet totalitarian regime of repression against the so-called “enemies of the people.” Thus, on 23 June 1941, the Order No. 2445/M of the People’s Commissar of State Security V. Merkulov was issued, which regulated measures regarding prisoners and emphasized both their evacuation to the east and the compilation of lists of those who should be shot (Order..., 1994). It was supplemented, in particular, by the order of the head of the prison administration of the NKVD of the Ukrainian SSR, captain of state security Filipov (Bilas, 1994, p. 222). These two orders, and a number of other similar orders, intensified the mass extermination of those repressed by the NKVD throughout Ukraine.

The seen crimes of the NKVD “shocked” the German military, as well as the Ukrainians themselves. German propaganda immediately took advantage of this, demonstrating the criminal nature of Bolshevism. So, for example, with the occupation of the city of Lviv on 30 June 1941, the first military propaganda letters, notes and other publications exposing the crimes of the Bolshevik regime appeared. In particular, Lieutenant Lorenz Wechter wrote in a letter to a political leader in Neunkirchen on 20 August 1941:

I really cannot describe what we saw in Lemberg (Lviv). Much worse than the German newspapers managed to describe. It was necessary to see it. Even the stench of corpses, visible far beyond the walls of the prison, was enough to make me sick. And the scene itself. Hundreds of murdered men, women and children were terribly mutilated... (Diewerge, 1941).

In addition, on 6 July 1941, the German newspaper “Völkischer Beobachter” (Munich) published the article *Unvorstellbare Greuel der befreiten Ukraine* [Unbelievable horrors of liberated Ukraine] with photographs of victims of Soviet repression in Lviv (Unvorstellbare Greuel..., 1941, p. 1). Similar publications appear, for example, in Austrian publications: “Znaimer Tagblatt”, “Wiener neueste Nachrichten”, “Illustrierte Kronen Zeitung”, “Das kleine Volksblatt”, Polish-language: “Goniec Krakowski”, “Dziennik Radomski”, and the Ukrainian-language newspaper “Krakivs’ki visti”, etc. In occupied Ukraine, a similar article was published even earlier, already on July 5, 1941, in the Lviv newspaper “Ukrayins’ki shchodenni visti” (U Lvivskikh..., 1941, p. 2), where the truth about the crimes of the Soviet government was exposed and the names of those murdered and executed were indicated for the first time victims of repression. The following issues of this newspaper continue to cover the crimes of the NKVD in Lviv.

However, the greatest and most thorough wave of propaganda material concerning the crimes of the Soviet NKVD authorities was observed in 1943, primarily regarding the burials in Katyn, and later in Vinnytsia.

Therefore, not only do the brochures *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn* (1943) and *Amtliches Material zum Massenmord von Winniza* (1944) have a great source-critical importance, but so do numerous publications and reports in propaganda tabloid newspapers, as well as radio broadcasts, newsreels, and documentary films.

On 11 April 1943, the German news agency “Transocean” announced the terrible discovery of NKVD crimes in the Katyn Forest by German soldiers (Morawski, 2013, p. 13), and on 13 April 1943, an official statement was released on Greater Germany radio in Berlin and in the German Press Agency [DNB]. This was the result of the realization by Joseph Goebbels, the Reich Minister of Propaganda and Public Enlightenment in Germany, of the propaganda opportunity and attempt to use Katyn, and later Vinnytsia, as part of the “propaganda of pessimism” that began after Stalingrad. The importance of starting this is evidenced by Goebbels’ diary entry, where he notes that “...Unfortunately, I have not made any progress regarding propaganda in the occupied eastern territories and in the Soviet Union” (Kornilova, 2021).

Goebbels aimed to address three audiences, namely the Poles, and in the case of Vinnytsia, the Ukrainians, trying to mobilize them on the side of the Germans to defend against the advancing Red Army; the Western allies, trying to sow discord between them and their Soviet ally; and the German people, in order to toughen them up for stronger defensive efforts by instilling fear of the consequences of a Soviet victory (Ledford, 2012, p. 586).

In this context, Hans Meyer’s proposal to involve the Polish press in the inspection of the graves in Katyn and to present this crime to the world as “undeniable proof that Bolshevism is ready to achieve its goals in a bestial way...” (Adamska, 2021, p. 201) becomes relevant. In addition, Adolf Hitler himself was directly interested in this campaign, insisting on “using this matter throughout the world by all available means” (Adamska, 2021, p. 209; *The Katyn Forest Massacre...*, 1952, p. 1339).

In practice, one of the first and most numerous visitors to the burial site in the Katyn Forest were journalists, particularly from neutral countries, which according to the Germans was dictated by a concern to create a situation where they could not be accused of bias (Wolsza, 2018, p. 16). In addition, well-known writers, scientists, and photojournalists from various countries were involved in visiting Katyn, who were “struck” by the crimes of the Soviet regime. For example, Polish writer Jan Emil Skiwski (1894–1956) noted that “what he saw was beyond human imagination” (Wolsza, 2018, p. 17).

In general, starting the campaign of demonizing the Soviet Union, Goebbels carefully worked to include particularly gruesome images of exhumations and dissections. This can be seen, for example, in the documentary film *Im Wald von Katyn* (Hippler, 1943) and other propaganda newsreels, as well as in illustrated magazines such as the Polish-language

biweekly "Signal", where a whole series of photographs were published on three pages (Król, 2006, p. 418). Similar tactics were used in brochures such as *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn* (1943), *Amtliches Material zum Massenmord von Winniza* (1944), and *Der Massenmord im Walde von Katyn: Ein Tatsachenbericht auf Grund amtlicher Unterlagen* (1943), which concluded that Katyn "will live on as the largest and most brutal mass murder in world history, but it is only one, albeit particularly terrible, case of the Jewish-Bolshevik practice of killing" (Ledford, 2012, p. 587).

Moreover, similar trends in the coverage of the burial sites in Katyn and later in Vinnytsia can be observed in numerous publications, such as German publications – "Völkischer Beobachter", "Znaimer Tagblatt", "Gumbinner allgemeine Zeitung", "Neue Vetschauer Zeitung", "Ukrayins'kyy Visnyk"; as well as Austrian – "Neue Warte am Inn", or Ukrainian-language – "Vinnyts'ki Visti", "Nove ukrayins'ke slovo", "Nove Zaporizhzhia", "Nova doba", "Nove Zhyttya."

We see something similar in Lviv as early as 1941, although on a smaller scale.

On the other hand, there are limitations and peculiarities in the coverage of the mass burial in the Bykivnia Forest near Kyiv (the territory of the NKVD special zone). It should be noted that the special zone officially appeared on the basis of the decision of the Presidium of the Kyiv City Council on 20 March 1937 (Protokol zasidannya Prezydiyi Kyivivs'koyi mis'kokh rady..., 1937, p. 15) and started functioning fully from mid-summer 1937 until September 1941 inclusive, where bodies of those executed in Kyiv prisons as victims of political repression were secretly buried at night in prepared pits on an area of about 5.3 hectares. As Andriy Amons notes, no less than 35,000 executed people were secretly buried in the territory of the special zone, including not only well-known and significant figures, but also a significant number of peasants, workers, and others (Amons, 2017, p. 201).

Whose memory always remains, despite the efforts of the Soviet totalitarian regime to conceal their crime and blame it on others. Thus, on 15 July 1988, the first rally to honor the memory of political repression victims took place on the territory of the former NKVD special zone in the Bykivnia Forest. And on 21 September 2012, in the presence of the Presidents of Poland and Ukraine, the International Memorial to the Victims of Totalitarianism of 1937–1941 was solemnly opened, where the memory of the victims of totalitarianism is honored annually in May.

In addition, the Memorial is visited by many state and religious officials from various European countries. In 2001, Pope John Paul II visited the Bykivnia burial site, and in 2015 and 2020, the President of the Republic of Poland, Andrzej Duda, visited (Prezydent Republiki Pol'shcha..., 2015, 2020). On 2 October 2022, the Deputy Marshal of the Sejm of the Republic of Poland, Małgorzata Gosiewska, visited the Bykivnia burial site (Vizyt do Zapovidnyka..., 2022).

The activities of the employees of the National Historical and Memorial Reserve “Bykivnia Graves,” including the creation of banner exhibitions (“Bykivnia 1937–1938: Polish Line,” “Crossing the Kyiv Styx” and others), lectures, and information and educational projects, such as the electronic postcards *Bykivnia Tragedy: Names from Nameless Graves* (Bykivnians’ka trahediia..., 2022), initiated back in 2017, or articles in the series “Pages of the Bykivnia Martyrology,” or video portraits “Portraits of Bykivnia” located on the Reserve’s YouTube channel, contribute to the preservation of the memory of those repressed.

Remembering the names of those repressed by the Stalinist regime should also include citizens of other countries, primarily Poland. This is associated with the implementation by the organs of the NKVD of the criminal Resolution of the Politburo of the Central Committee of the CPSU (B) of 5 March 1940 (Secret Documents..., 1993, p. 19), as a result of which 21,857 Polish citizens were shot and buried (Secret Documents..., 1993, p. 20), although Andriy Amons, citing the text of the Politburo Resolution of the CPSU (B) of 5 March 1940, indicates that 25,700 people were shot (Amons, 2022, p. 154). This occurred not only in Katyn, Mednoye, Kharkiv, and Kherson, but also in Kyiv, as evidenced by the remains of Polish citizens found on the territory of the special site in the Bykivnia forest during search and exhumation work as early as 1971 (Kiselev, 1990, p. 5). In total, as of 2007, the remains of at least 1,488 Poles had been found (Kola, 2012, p. 21). And this is only a part of the repressed Polish citizens from the so-called “Ukrainian Katyn list” of 3,435 people compiled by the head of the first special department of the NKVD of the Ukrainian SSR, F. Tsvetukhin, in 1940, which was discovered in the Sectoral State Archives of the Security Service of Ukraine in Kyiv (Filimonikhin, 2022, pp. 360–361).

Occupying the city of Kiev on 19 September 1941, German troops, with the involvement of local residents from the village of Bykivnia, carried out a search and exhumation of the burial site of those repressed at the special facility just two days later, on 21 September. A week later, the German occupation authorities began to report in the mass media about this place of burial of victims of political repression. The most famous and widespread is the article of the military correspondent A. Peter Kollmus, the text of which is known to most scientists through publication in the newspaper “Berliner Börsen-Zeitung” (Berlin). The article stated that:

By chance, on Sunday, 21 September 1941, German soldiers found one of the mass graves where the executioners of the GPU buried their worthy sympathy victims. Ober-lieutenant H. and some of his subordinates [...] in the middle of the forest in the area of the small Rybne lake came across a lonely village house. [...] Not far from it, the soldiers discovered a site surrounded by a high wooden fence.

[...] After a few minutes of painstaking digging, from a depth of about half a meter, the shovels lifted up parts of the clothes, which amazed everyone; there was a strong stench of decomposition. A terrible find! Shovels bumped into dead bodies, hideous mutilated corpses. The place of murders by the GPU was found.

A third attempt at another location on an area of approximately 15,000 square meters produced the same result. Again, the corpses of people killed with inhuman cruelty by GPU executioners. [...] we are sure that the entire territory is one mass grave, in which the head of the GPU of Kyiv probably ordered hundreds of murdered men and women to be covered with earth... (Kollmus, 1941c, p. 3).

It should be noted that the majority mistakenly consider the date of publication to be 29 September 1941, and this issue was published on 30 September, as Karel Berkhoff (Berkhoff, 2015, p. 63) and Yuriy Shapoval (Shapoval, 2017, p. 58). This newspaper itself was not central or party, but primarily financial and economic, and its circulation was only 42,000 copies, while the party newspaper "Völkischer Beobachter" had a circulation of about one million in 1940.

However, on 29 September 1941, an article by the military correspondent A. Peter Kollmus appeared in other mass media. In particular, the Austrian newspaper "Innsbrucker Nachrichten" in its supplement "Neuelte Zeitung" (no. 190) published the article *GPU-Morde auch in Kiew aufgedeckt* (Kollmus, 1941b, p. 7), the text of which completely coincides with the above. The same is observed, for example, in the newspaper "Wiener Neueste Nachrichten" (Vienna, Austria) (Kollmus, 1941a, p. 2). Yes, in "Innsbrucker Nachrichten" the message is dated 29 September, and in "Wiener Neueste Nachrichten" – 29 September.

Articles from Dutch newspapers are an equally valuable source for covering the crime of the NKVD in the Bykivnia Forest. Thus, the newspaper "Nieuwe Apoldoornsche Courant" reported on 29 September 1941, that another burial site was found, where it was found that this city imagined itself as one mass grave. And according to the statement of a local resident, as early as 1939, the entrance to the site, surrounded by a fence, was forbidden (Ontzettende..., 1941a, p. 1). The same material is duplicated in the newspapers "De Limburger" (Ontzettende..., 1941b, p. 1) and "De Banier" (Ontzettende..., 1941c, p. 1) on 30 September 1941.

An article similar in content was published on 11 October 1941 in the Slovak newspaper "Stajerski Gospodar" (GPU-Morde..., 1941, p. 8).

The Ukrainian occupation publications did not miss the coverage of the burial place in the Bykivnia Forest. As early as 4 October 1941, the newspaper "Lvivs'ki visti" published the article *Zvirstva enkavedystiv u Kyjevi*, which actually reprinted the article of the military correspondent

Peter Kollmus, where the correspondent's impressions are quoted: "We stood shocked for some time over the open graves and in deep thought left this place of horror..." (Zvirstva..., 1941a, p. 3). Identical to the Lviv article was the same article on 16 October 1941 in the Lutsk newspaper "Ukrayins'kyy holos" (Zvirstva..., 1941b, p. 2), on 18 October in the newspaper "Rohatyns'ke slovo" (Zvirstva..., 1941c, p. 1) and on 26 October in the newspaper "Nashi Visti."

At the same time, the article "Shlyakhom morduvan'," which was published on 8 October 1941 in the newspaper "Ukrayins'ke slovo" (Shlyakhom, 1941, p. 2) is more well-known for the residents of Kyiv and scientists. It is slightly shorter in content than the previous ones, but is based on the material of Peter Kollmus and briefly describes the process of opening the graves of victims of political repression in the Bykivnia Forest.

There are also shorter notes about the terrible find by the German occupation authorities in the Bykivnyan forest. On 29 September 1941, the German newspaper "Rheinsberger Zeitung" (Rheinsberg) printed a small note *GPU. Morde in Kiev*, in which, referring to Peter Kollmus, he reports on the opening of the burial place of the victims of the Soviet regime near Kyiv on 21 September (GPU..., 1941a, p. 2).

The newspapers "Teltower Kreisblatt" (Berlin) (GPU..., 1941b, p. 2), "Baruther Anzeiger" (Barut) (GPU..., 1941c, p. 2), "Briesetal-Bote" (Berlin) (Die GPU..., 1941, p. 4), the Polish newspaper "Goniec Krakowski" (Kraków) (GPU szalało..., 1941, p. 1), or Ukrainian notes, for example *Ubyvstva v Kyievi* [Murders in Kyiv] in the newspaper "Zhovkivs'ki visti," dated 5 October 1941 (Ubyvstva..., 1941, p. 2).

At the same time, in these articles we read, in addition to information about the location of the burial, its "finds," and the testimony of a local resident who allegedly "confirms" the crimes committed by the NKVD authorities. He was the watchman of the pioneer camp, Semen Ksenofontovich Dombovskiy (Dembovskiy), who took a direct part in the search and exhumation survey of graves in the Bykivnia Forest and was mentioned in most of the above-mentioned newspapers and who told the German authorities that:

the mentioned terrain was already fenced off from in 1939, he too could not get there, because 12 vovchurs were guarding the field. [...] The entrance to the GPU torture chamber was heavily guarded day and night, and vicious dogs did not allow anyone to come closer... (Zvirstva..., 1941a, p. 3).

He also added that:

in the last days of the Bolshevik terror, many NKVD trucks came to this place, bringing the bodies of the murdered (Shlyakhom, 1941, p. 2).

A certain source about the special area of the NKVD in the Bykivnia Forest, which details the information in the mass media, is the archival and criminal case of Semen Dombovskyi himself, who, in particular, during the interrogation on 22 April 1945, indicated that:

the German forced me and ten other prisoners of war to dig up one grave, having dug up this grave to a depth of approximately one meter, we found a blanket, when the German saw it, he looked and did not order further digging, but ordered to cover this grave with earth again (Arkhivno-kriminal'noye delo No. 3473..., 1937, p. 13zv.).

On 27 January 1989, the daughter of Semen Ksenofontovich, Antonina Semenivna Dombovska, supplemented this testimony, indicating that:

near the entrance to this territory, graves were already excavated, in which human corpses could be seen. [...] The Germans offered our family to start digging where they would show. They pointed to a freshly loosened patch of land and told them to dig in that place. I dug to the depth of the bayonet of the shovel, and it did not go any further because there was something there. Having cleared this place from the ground, I suddenly saw the corpse of a woman with a dead child in her arms. The corpses were not yet decomposed. There were other corpses under them. [...] The Germans photographed this entire procedure, and then one of the newspapers published a photo of these excavations, where my father was photographed against the background of excavated corpses [...] (Bazhan, Tronko, Booth et al. 2000, pp. 47–48).

However, Semen Dombovskyi himself during the interrogations denied his participation in the submission of material of “anti-Soviet slanderous content to the newspaper...,” emphasizing the fact that “I never told the Germans about such slander and why exactly there is a reference to my surname for me as well it’s not clear” (Arkhivno-kriminal'noye delo No. 3473..., 1937, p. 15–15zv.).

But this did not prevent the Soviet penal authorities, on 16 May 1945, with the decision of the Military Tribunal of the NKVD troops of the Kyiv region to sentence Semen Ksenofontovich to 10 years in the camps with deprivation of rights for 5 years and confiscation of property.

However, the culmination of anti-Soviet propaganda regarding the secret burial place of victims of political repressions in the Bykivnia Forest near Kyiv was the 1943 “New Vinnytsia” leaflet, which stated that:

Even during the dissection of mass graves in Vinnytsia, where 10,000 innocents were buried victims, similar places of mass massacre were found in other cities of Ukraine; a much wider burial field was discovered near Kyiv, a field of the same size near Zhytomyr, and a third one near Kamianets-Podilskyi. [...] Not only the Ukrainian people, who once again fell into the hands of the Soviets, but also the Russian and Belarusian peoples suffered brutal destruction. The size of this “new Vinnytsia” cannot be compared with the bloody terror of 1937–1938. This “friend Vinnytsia” proves to us that Bolshevism has not changed, neither in its ideas nor in its methods (Postcard “New Vinnytsia”, 1943)

But the appearance of this postcard is directly related to the unfolding of the wide anti-Soviet propaganda of 1943 after the detailed study of mass burials in Katyn and Vinnytsia.

Overall, propaganda efforts brought only conditional success to Goebbels, especially in relation to the German people, which not only deeply affected ordinary Germans, but also convinced them of the “barbarism” of the Red Army and the realization that “Germany’s own genocide” meant that the enemies would not show mercy to Germans (Ledford, 2012, p. 588). Examples of such impressions are given, in particular, in E. C. Król’s monograph (Król, 2006, p. 435).

On the other hand, with regard to the attitude of Poles or Ukrainians towards Soviet power or the worsening of relations between allies, the anti-Soviet campaign exposing the crimes of the NKVD, particularly in Katyn or Vinnytsia, did not achieve the success that was hoped for. Although the governments of Great Britain and the United States quickly concluded that it was the Stalinist regime that committed these crimes (Ledford, 2012, p. 587). According to J. Adamska, this campaign was the biggest propaganda failure of the Third Reich and did not bring any political benefits (Adamska, 2021, p. 416).

As noted by E. C. Król (2006) in his monograph on the Katyn burials, this anti-Soviet campaign of 1943 has a number of specific features, namely:

- 1) the use of this topic with increased intensity, concentration, and duration combined with a revival of interest in it;
- 2) flexible response to the course of events by the propaganda means of mass media, including tabloid newspapers, depending on the development of the situation and changes in policy, especially international;

3) using the so-called “shock method” in both oral (radio) and written (media) and illustrated (photo and video) forms when covering the crimes of the NKVD;

4) using various techniques of objectivity and credibility, including involving international experts, representatives of various international organizations and delegations in the study and inspection of burial sites;

5) diverting attention from military defeats and masking the Holocaust against Jews by accusing them of the execution of Polish officers;

6) the lack of moral sense and significance for the propaganda campaign.

The mentioned features were characteristic of both Vinnytsia, where almost similar processes took place, and certain moments in Lviv, but again not with the mass burials in Bykivnia Forest.

Analyzing the known publications today regarding the burial in Bykivnia Forest, we can state that the overwhelming majority of articles relate to the period of 29–30 September 1941 – 15 publications in German, Dutch, Austrian, and Hungarian languages, and in October 1941, at least four articles were published in Polish and Slovak languages. Additionally, seven articles in Ukrainian were published in October, four in November 1941, one in April, and one in May 1942.

However, only the “Ostdeutscher Beobachter” publication, which was issued in Poznań, published over 30 articles on Katyn from 14 April to 29 May 1943 (Król, 2006, p. 418). The “Völkischer Beobachter” newspaper printed articles on Katyn in every issue from 14 to 18 April 1943. According to Mieczysław Motas’ calculations, from April to August 1943, Katyn was mentioned about 42 times in European publications (Wolsza, 2018, p. 18).

If we consider the coverage of the mass burial in Vinnytsia, then Ukrainian publications such as “Vinnyts’ki visti” and “Nove ukrayins’ke slovo” collectively printed over 40 different publications, including those with photo illustrations. Additionally, publications appeared in other Ukrainian and German newspapers.

Additionally, E. C. Król notes that by the end of May, around 12 million copies of the Polish-language brochure by Andrzej Ciesielski *Katyń* (1943) and around 20 million leaflets about Katyn had been distributed in the occupied territory.

In general, one cannot disagree with Tadeusz Wolsza’s opinion that a characteristic feature of all publications regarding burial sites is their repetitiveness and the anonymity of their authors for the most part (Wolsza, 2018, p. 38).

At the same time, a general difference from the publications regarding Lviv, Katyn and Vinnytsia is that the publications regarding the burial in Bykivnia Forest and the exposure of the Soviet authorities’ crime in Kyiv were presented as ordinary news reports, authored by only one person, and relied on the “testimony” of only one person. To some extent, this demonstrates the restraint of Nazi propaganda in using this

information as an anti-Soviet propaganda tool, which was possibly partly due to the German authorities' own crime in Babi Yar, Kyiv at the end of September 1941.

Thus, the NKVD killing site in Bykivnia Forest became a specific object of anti-Soviet propaganda in the propaganda tabloid newspapers of Nazi Germany. The given materials are not exhaustive and reveal only a certain part of the existing documents regarding one of the largest burial places of victims of political repressions in Ukraine. Clearly demonstrating to us how the basic principles of Arthur Ponsonby's military propaganda were carried out in practice by one of the hostile parties against the other.

The materials presented provide a broader understanding of the source base in studying the secrets of the former NKVD special unit in the Bykivnia Forest and demonstrate certain peculiarities compared to the exposure of NKVD crimes in Lviv, Vinnytsia or Katyn. This pushes researchers towards more comprehensive studies in the future.

Bibliography

Archival sources:

- Sectoral State Archives of the Security Service of Ukraine (Haluzevyy derzhavnyy arkhiv Sluzhby bezpeky Ukrayiny – GDA SBU)
 Arkhivno-kriminal'noye delo No. 3473 po obvineniyu Dombovskogo S. K. 23 Marta 1945 – 26 aprel'ya 1945 [Archive-criminal case No. 3473 on charges of Dombovskiy S. K. 23 March 1945 – 26 April 1945] (1945). GDA SSU, Fonds 6, inventory 1, file no. 74527.
- State Archive of the City of Kyiv (Derzhavnyy arkhiv mista Kyieva – DAMK)
 Protokol zasidannya Prezydiyi Kyivivs'koyi mis'kokh rady. 20 bereznya 1937 roku [Minutes of the meeting of the Presidium of the Kyiv City Council. 20 March 1937] (1937). DAMK, Fonds R-1, inventory 1, file no. 9686.
- Rishennya pro vidvod ta vidmezhuvannya zemli dlya spetspotreb [The decision on sequestration and demarcation of land for special needs].
 State Scientific Archival Library of Kyiv (Derzhavna naukova arkhivna biblioteka – DNAB)
 Postcard "New Vinnytsia" (1943). DNAB, Postcard fonds, file no. 3967.

Publications:

- Adamska, J. (2021). *Las Katyńskie w latach 1940–1943*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Amons, A. (2017). Masovi pokhovannya zhyrtv politychnykh represiy 1937–1941 rr. v Ukraini: problemy vyvaylennya ta doslidzhennya [Mass Burials of Victims of Political Repressions in Ukraine during 1937–1941: Problems of Identification and Research]. In: B. B. Bilyashivskiy & T. L. Sheptytska (eds.), *Bykivnyans'ka trahediya v konteksti zlochyniv totalitarnoho rezhymu (do 15-richchya zasnuvannya Natsional'noho istoryko-memorial'noho zapovidnyka 'Bykivnyans'ki mohyly')*: Zbirnyk statey za materialamy naukovy-praktychnoyi konferentsiyi (Kyiv, 8 hrudnya 2016 r.). [The Bykivnia Tragedy in the Context of Crimes of the Totalitarian Regime (on the 15th Anniversary of the National Historical and Memorial Preserve "Bykivnia Graves"). Collection of Articles Based on the Materials of the Scientific and Practical Conference (Kyiv, 8 December 2016)]. (pp. 199–222). Kyiv: n.p.

- Amons, A. (2022). Rol' i znachennya tyuremnykh zakladiv Kyryeva u stvorenni tayemnoho kladovyshcha NKVS URSR poblyzu selyshcha Bykivnya [The Role and Importance of Kiev's Prisons in Creating the Secret Burial Ground of the NKVD of the Ukrainian SSR near the Village of Bykivnia]. In: R. Podkur & T. Sheptytska (eds.), *Bykivnya – vid terytoriyi smerti do mistysya pamyati (do 20-richchya zasnuvannya Natsional'noho istoriko-memorial'noho zapovidnyka 'Bykivnyans'ki mohyly')*: zbirnyk statey za materialamy Mizhnarodnoyi naukovoï konferentsiyi (Kyiv, 23 veresnya 2021 r.) [Bykivnia: From a Territory of Death to a Place of Memory (on the 20th Anniversary of the Establishment of the National Historical and Memorial Preserve "Bykivnia Graves"). Collection of Articles Based on the Materials of the International Scientific Conference (Kyiv, 23 September 2021)] (pp. 152–189). Kyiv: Institute of History of Ukraine of the National Academy of Sciences of Ukraine.
- Amtliches Material zum Massenmord von Katyn: Im Auftrage des Auswärtigen Amtes auf Grund urkundlichen Beweismaterials zusammengestellt, bearbeitet und herausgegeben von der Deutschen Informationsstelle (1943). Berlin: Franz Eher Nachf. Verlag.
- Amtliches Material zum Massenmord von Winniza: Im Auftrage des Reichsministers für die besetzten Ostgebiete auf Grund urkundlichen Beweismaterials zusammengestellt, bearbeitet und herausgegeben (1944). Berlin: Franz Eher Nachf. Verlag.
- Bazhan, O. H., Tronko, P. T., Booth, O. M. et al. (eds.) (2000). *Pamyat' Bykivni: dokumenty ta materialy* [In memory of Bykivnia: Documents and Materials] (2000). (Copy editor V. O. Savchuk; preface, introduction by Yevhen Sklyarenko). Kyiv: Ridnyi kray.
- Berkhoff, K. C. (2015). Bykivnia: How Grave Robbers, Activists, and Foreigners Ended Official Silence about Stalin's Mass Graves near Kiev. In: É. Anstett & J.-M. Dreyfus (eds.), *Human Remains and Identification: Mass Violence, Genocide, and the Forensic Turn* (pp. 59–82). Manchester: Manchester University Press.
- Bilas, I. (1994). *Represyvo-karal'na systema v Ukraini 1917–1953: Suspil'no-politychnyy ta istoriko-pravovyy analiz* [The Repressive and Punitive System in Ukraine in 1917–1953: Socio-Political and Historical-Legal Analysis], vol. 2. Kyiv: Lybid-Army of Ukraine.
- Bryvko, M. (2016). *Radianska propahanda 1937–1938 rokah pro politichni represii* [Soviet Propaganda of 1937–1938 about Political Repressions]. *Novi storinki istorii Donbasu*, vol. 25, pp. 179–189.
- Bryvko, M. (2018). *Politychni represiyi 1937–1938 rokiv na storinkakh osvitenikh drukovanykh vydan' yak element propahandy* [Political Repressions of 1937–1938 on the Pages of Educational Printed Publications as an Element of Propaganda]. In: A. O. Halych (ed.), *Mas-media na zlami epokh: realiyi ta perspektyvy rozvytku (materialy Vseukrayins'koyi naukovo-praktychnoyi konferentsiyi)* [Mass Media at the Turn of the Era: Realities and Prospects of Development. Materials of the All-Ukrainian Scientific and Practical Conference] (pp. 85–94). Starobilsk: DZ "LNU named after Taras Shevchenko".
- Bykivnians'ka trahediia: imena z bezimennykh mohyl – 2022 (Chastyna 1–4) [Bykivnia tragedy: names from nameless graves – 2022 (Parts 1–4)]. (2022). *Bykivnians'ki mohyly. Natsional'nyi istoriko-memorial'nyi zapovidnyk*, May 3, 6, 10, 13 [National Historical and Memorial Reserve "Bykivnia Graves". May 3, 6, 10, 13]. Source: <https://bykivnia.org.ua/bykivnianska-trahediia-imena-z-bezimennykh-mohyl-2022-chastyna-1>; <https://bykivnia.org.ua/bykivnianska-trahediia-imena-z-bezimennykh-mohyl-2022-chastyna-2>; <https://bykivnia.org.ua/bykivnianska-trahediia-imena-z-bezimennykh-mohyl-2022-chastyna-3>; <https://bykivnia.org.ua/bykivnianska-trahediia-imena-z-bezimennykh-mohyl-2022-chastyna-4> [accessed: 11.01.2023].
- Ciesielski, A. (1943). *Katyń*. Warszawa: Gebethner Wolff.
- Der Massenmord im Walde von Katyn: Ein Tatsachenbericht auf Grund amtlicher Unterlagen.* (1943). Berlin: Zentralverlag der NSDAP. Franz Eher Nachf. GmbH.
- Die GPU. Mütete in Kiew (1941). *Briesetal-Bote*, September 29, p. 4.
- Diewerge, W. (1941). *Deutsche Soldaten sehen die Sowjet-Union. Feldpostbriefe aus dem Osten* [German Soldiers in the Soviet Union. Letters From the East]. Berlin: Wilhelm Limpert-Verlag. Source: <https://research.calvin.edu/german-propaganda-archive/feldpost.htm> [accessed: 21.02.2022].
- Filimonikhin, V. (2022). *Pravnyky – hromadyany Druhoyi Rechi Pospolytoyi z Ukrainy's'koho (Kyyivs'koho) katyn's'koho spysku* [Lawyers – Citizens of the Second Polish Republic from the Ukrainian (Kiev) Katyn List]. In: R. Podkur & T. Sheptytska (eds.), *Bykivnia – vid terytoriyi smerti do mistysya pamyati (do 20-richchya zasnuvannya Natsional'noho istoriko-memorial'noho zapovidnyka 'Bykivnyans'ki mohyly')*: zbirnyk statey za materialamy mizhnarodnoyi naukovoï konferentsiyi (Kyiv, 23 veresnya 2021 r.) [Bykivnia

- from the Territory of Death to a Place of Memory (on the 20th Anniversary of the Establishment of the National Historical and Memorial Reserve “Bykivnia Graves”): Collection of Articles Based on Materials of the International Scientific Conference (Kyiv, 23 September 2021)] (pp. 349–374). Kyiv: In-t istoriyi Ukrainy NAN Ukrainy.
- GPU szalało także i w Kijowie (1941). *Goniec Krakowski*, no. 230, October 1, p. 1.
- GPU-Morde auch in Kiew (1941). *Stajerski Gospodar*, October 11, p. 8.
- GPU. Morde in Kiew (1941a). *Rheinsberger Zeitung*, September 29, p. 2.
- GPU. Morde in Kiew (1941b). *Teltower Kreisblatt*, September 29, p. 2.
- GPU. Morde in Kiew (1941c). *Baruther Anzeiger*, September 29/30, p. 1.
- Himka, J.-P. (2013). Ethnicity and the Reporting of Mass Murder: Krakivs’ki Visti, The NKVD Murders of 1941, and the Vinnytsia Exhumation. In: O. Bartov & E. D. Weitz (eds.), *Shatterzone of Empires: Coexistence and Violence in the German, Habsburg, Russian, and Ottoman Borderlands* (pp. 378–398). Bloomington: Indiana University Press.
- Hippler, F. (dir.) (1943). *Im Wald von Katyn*. Germany: Universum Film AG.
- Kiknadze, V. G. (2021). “Katyn” v propagande, pravovykh otsenkakh i sudebnykh resheniyakh, nauchnom, politicheskomy i obschestvennom diskurse [Katyn in Propaganda, Legal Assessments and Court Decisions, Scientific, Political, and Public Discourse], *Voprosy Istorii*, no. 4 (1), pp. 74–93.
- Kiselev, S. (1990). Arkhipelag Bykovnya [Bykivnia Archipelago]. *Komsomol’skoye znamya*, 9 October, pp. 4–5.
- Kola, A. (2012). Arkheolohiya vbyvstva. Tayemni tsvyntari NKVD u Kharkovi ta Bykivni [Archaeology of murder. Secret NKVD cemeteries in Kharkiv and Bykivnia]. *Ukrainskyi Tyzhden*, 21–27 September (special project), pp. 16–21.
- Kollmus, A. P. (1941a). GPU-Morde auch in Kiew aufgedeckt, *Wiener Neueste Nachrichten*, 29 September, p. 2.
- Kollmus, A. P. (1941b). GPU-Morde auch in Kiew aufgedeckt, *Innsbrucker Nachrichten*, September 29, p. 7.
- Kollmus, A. P. (1941c). GPU-Morde auch in Kiew: Hunderte der zu Tode Gequälten verscharrt, *Berliner Börsen-Zeitung*, September 30, p. 3.
- Kornilova, O. (2021). Vozniknoveniye i stanovleniye “Katyni” kak mesta pamyati: propagandistskaya operatsiya Tret’ego reykh’a v 1943 godu [The Origin and Genezis of Katyn as a Place of Memory: Propaganda Operation of the Third Reich in 1943], *Nauka. Obshchestvo. Oborona*, no 9 (3). Source: <https://www.noo-journal.ru/vak/2021-3-28/article-0289/> [accessed: 11.02.2023].
- Kras Nil. (2016). *Periodika III-go Reykha o Vinnitskoy tragedii* [Periodicals of the Third Reich about the Vinnytsia tragedy]. Source: <https://proza.ru/2016/03/20/1938>. [accessed: 16.05.2022].
- Król, E. C. (2006). *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*. Warszawa: Collegium Civitas, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Oficyna Wydawnicza “Rytm”.
- Kropachev, S. A. (2011a). “Bol’shoi terror” i ego zhertvy v zerkale soverskoy propagandy 1937–1938 [“The Great Terror” and its victims in the mirror of Soviet propaganda, 1937–1938], *Rossiyskaya istoria*, no. 2, pp. 116–124.
- Kropachev, S. A. (2011b). Sovetskaya propaganda 1937–1938 godov o masshtabakh massovykh politicheskikh repressiy [The 1937–1938 Soviet Propaganda on the Scale of Mass Political Repressions]. *Vestnik Adygeyskogo gosudarstvennogo universiteta. Seriya 1: Regionovedeniye: filosofiya, istoriya, sotsiologiya, yurisprudentsiya, politologiya, kul’turologiya*, no. 2, pp. 65–76.
- Kunert, A. K. (2021). Ujawnienie sowieckiej zbrodni katyńskiej przez Niemców (11–15 kwietnia 1943 roku), *Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, no. 2 (16), pp. 97–126.
- Ledford, K. F. (2012). Mass Murderers Discover Mass Murder: The Germans and Katyn, 1943, *Case Western Reserve Journal of International Law*, vol. 44, no. 3, pp. 577–589. Source: <https://scholarlycommons.law.case.edu/jil/vol44/iss3/22> [accessed: 11.02.2023].
- Maievskiy, O. (2017). Vidobrazhennya Vinnyts’koy trahedyi u dzerkali natsists’koy propagandy [Vinnytsia Tragedy in the Mirror of Nazi Propaganda]. *Ukrainskyi istorichnyi zbirnyk*, no. 19, pp. 240–257.
- Maievskiy, O. (2018). Politychni plakaty i karyatura yak zasoby ideolohichnoyi borot’by v Ukraini 1939–1945 rr. *Monohrafiya* [Political Posters and Caricatures as Means of Ideological Struggle in Ukraine in 1939–1945. Monograph]. O. Ye. Lysenko (ed.). Kyiv: Instytut istoriyi Ukrainy NAN Ukrainy.

- Melnychuk, O. & Dovganyuk, V. (2020). Vinnits'ka trahediya v ideolohichnomu protystoyanni Nimechchyny ta SRSR na zavershal'nomu etapi viyny [The "Vinnytsia tragedy" in the Ideological Confrontation of Germany and the USSR at the Final Stage of the War]. *Vcheni zapiski Tavriys'koho natsional'noho universitetu imeni V. I. Vernads'koho. Seriya Istoryia*, vol. 31 (70), no. 3. pp. 48–58.
- Morawski, R. (2013). Katyń w niemieckiej propagandzie, *Pamięć.pl*, no. 12 (21), pp. 10–13. Source: <https://pamiec.pl/pa/teksty/artykuly/14738,KATYN-W-NIEMIECKIEJ-PROPAGANDZIE-artykul-Radoslaw-Morawskiego.html> [accessed: 04.08.2023].
- Morelli, A. (2001). *Principes élémentaires de propagande de guerre. Utilisables en cas de guerre, chaude ou tiède...* Bruxelles: Editions Labor.
- Ontzettende vondsten in Kiev (1941a). *Nieuwe Apeldoornsche Courant*, September 29, p. 1.
- Ontzettende vondsten in Kiev (1941b). *De Limburger*, September 30, p. 1.
- Ontzettende vondsten in Kiev (1941c). *De Banier*, September 30, p. 1.
- Nakaz No. 2445/M vid 23 chervnya 1941 r. narkoma derzhavnoyi bezpeky V. Merkulova [Order No. 2445/M of the People's Commissar of State Security V. Merkulov] (1994). *Z arkhiviv VUCHK-HPU-NKVD-K-HB*, no. 1, p. 192.
- Ponsonby, A. (1928). *Falsehood in War-Time. Containing an Assortment of Lies Circulated Throughout the Nations During the Great War*. London: Garland Publishing Company.
- Popova, O. (2011). "Vorozhi praktyky": dosvid interpretatsiyi korespondentamy hazety "Sotsialistychnyi Donbas" (1936–1938) ["Enemy Practices": the Experience of Interpretation by Correspondents of the Newspaper "Socialist Donbas" (1936–1938)]. *Novi storinky istoriyi Donbasu*, vol. 20, pp. 95–106.
- Prezydent Republiki Pol'shcha Andzhey Duda vshanuvav pamyat' zhertv totalitaryzmu u Bykivni [The President of the Republic of Poland Andrzej Duda honored the memory of the victims of totalitarianism in Bykivnia] (2020), *Natsional'nyi istoriko-memorial'nyi zapovidnyk "Bykivnians'ki mohyly"*, 12 October. Source: <https://bykivnia.org.ua/prezydent-respubliki-polshcha-andzhey-duda-vshanuvav-pam-iat-zhertv-totalitaryzmu-u-bykivni> [accessed: 26.10.2023].
- Prezydent Republiki Pol'shcha vshanuvav pamyat' zagiblykh u Bykivni [The President of the Republic of Poland honored the memory of those killed in Bykivnia] (2015). *Natsional'nyi istoriko-memorial'nyi zapovidnyk "Bykivnians'ki mohyly"*, 15 December. Source: <https://bykivnia.org.ua/prezydent-respubliki-polshcha-vshanuvav-pam-iat-zahyblykh-u-bykivni> [accessed: 26.10.2023].
- Sekretnyye dokumenty iz osobykh papok [Secret Documents from Special Folders] (1993). *Voprosy istorii*, no. 1, pp. 3–22.
- Shapoval, I. I. (2017). Traces matérielles des répressions stalinienne à Bykovnia, Ukraine (transl. by F.-X. Nérard), *Les Cahiers Sirice*, no. 19, pp. 55–76.
- Shlyakhom morduvan' [On the Trail of Atrocities] (1941). *Ukrains'ke slovo*, 8 October, p. 2.
- Stelnykovych, S. (2014). Vinnits'ka trahediya yak osnova nimets'koyi antyradyanskoyi propahandy (traven'-zhovten' 1943 r.) [The Vinnytsia Tragedy as the Basis of German Anti-Soviet Propaganda (May–October 1943)]. In: *Vinnychyna v roky Druhoyi svitovoyi viyny 1939–1945: Materialy XXVI Vseukrayins'koyi nauk. ist.-krayeznavchoyi konf. 10–11 zhovtnya 2014 r.* [Vinnytsia during the Second World War 1939–1945: Materials of XXVI All-Ukrainian Sciences, Historical and Local History Conference, 10–11 October 2014] (pp. 277–285). Vinnytsia: n.p.
- Sukharev A. (ed.) (1989). *Nyurnbergskiy protsess. Sbornik materialov v 8-mi tomakh* [Nuremberg trial. Collection of materials in 8 volumes], vol. 3. Moskva: Yuridicheskaya literature.
- The Katyn Forest Massacre: Hearings Before the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre. Part. 5* (Frankfurt, Germany). April 21, 22, 23, 24, 25, and 26, 1952 (1952). Washington: United States Government Printing Office.
- Tytarenko, D. (2010). "Nimets'ka propahanda v Ukrayini musyt' zdiysnyuvatysya...": tsili natsysts'koyi propahandy v Ukrayini u svitli nimets'kykh dokumentiv ["German Propaganda in Ukraine Must Be Carried Out...": The Goals of Nazi Propaganda in Ukraine in the Light of German Documents], *Hileya: naukovyy visnyk*, no. 36, pp. 478–484.
- U Lvivskikh tyurmakh NKVD [In Lviv NKVD prisons] (1941). *Ukrayins'ki shchodenni visty* (Lviv), 5 July, p. 2.
- Ubyvstva v Kyievi [Murders in Kyiv] (1941). *Zhovkivs'ki visti*, 5 October, p. 2.
- Unvorstellbare Greuel der befreiten Ukraine (1941). *Völkischer Beobachter*, 6 July, p. 1.

- Urban, T. (2019). *Katyń. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw*. Warszawa: Wydawnictwo "Bellona".
- Vasylyshyn, V. (2016). Osnovni pidkhody do rozuminnya propahandy teroryzmu [Basic Approaches to Understanding the Propaganda of Terrorism]. *Informatsiya i pravo*, no. 2 (17), pp. 99–105.
- Vizyt do Zapovidnyka Vitsemarshalka Seymu Respubliki Pol'shcha Malhozhaty Hosevs'koi. [Visit to the Reserve of the Vice-Marshal of the Sejm of the Republic of Poland Małgorzata Gosiewska] (2022). *Bykivnians'ki mohyly. Natsional'nyi istoriko-memorial'nyi zapovidnyk* [National historical and memorial reserve "Bykovnyan graves", 3 October. Source: <https://bykivnia.org.ua/vizyt-do-zapovidnyka-vitsemarshalka-seymu-respubliki-october> 3. Source: <https://bykivnia.org.ua/vizyt-do-zapovidnyka-vitsemarshalka-seymu-respubliki-polshcha-malhozhaty-hosievskoi> [accessed: 11.01.2023].
- Wolsza, T. (2018). *Dotyk Katynia. Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 r.* Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Zvirstva enkavedystiv u Kyevi [Atrocities of the Enkavedists in Kyiv] (1941b). *Ukrayins'kyi holos*, 16 October, p. 2.
- Zvirstva enkavedystiv u Kyevi [Atrocities of the Enkavedists in Kyiv] (1941c). *Rohatyns'ke slovo*, October 18, p. 1.
- Zvirstva enkavedystiv u Kyevi [Atrocities of the Enkavedists in Kyiv] (1941d). *Nashi Visti*, October 26, p. 3.
- Zvirstva enkavedystiv u Kyevi [Atrocities of the Enkavedists in Kyiv] (1941a). *Lvivski Visti*, October 4, p. 3.

Lawyers of German Origin in Łódź During the Second World War

Michał Turski

ORCID ID: 0000-0002-6764-7226

Center for Historical Research of the Polish Academy of Sciences in Berlin

Abstract:

The aim of the present article is to analyze the biographies of German lawyers from Łódź who, during the Second World War, were faced with a choice to join the Volksliste or to maintain Polish citizenship and leave for the General Government. After January 1945, those who were included on the Deutsche Volksliste had to face legal consequences for accepting German citizenship. The participation of pre-war lawyers in the National Socialist justice system raised many doubts: the scope of action for German lawyers decreased year by year in wartime conditions, and they were unable to represent Polish and Jewish clients in German courts. In addition to the extermination of Jewish lawyers, their subsequent accountability and removal from the profession concluded pre-war conflicts of nationality over access to positions and the ability to represent clients. The fate of lawyers of German origin in Łódź is symptomatic of the fate of the entire German middle class in central Poland from the outbreak of war to the final expulsions and displacements from post-war Łódź and the greater region.

The fates of lawyers from national minority groups in the Second Polish Republic have only been partially explored so far. Since 1989, researchers have focused on the biographies of Jews and Ukrainians, but there is a lack of publications regarding the fate of German lawyers and notaries. Thus far, the most detailed account has been provided for individuals of German origin who were members of the Bar Association in Katowice before 1939 (Krzyżanowski, 2013). Łódź, as one of the pre-war centers of German influence in central Poland, had professionally active lawyers of German nationality until 1945. This article discusses the fates of this group between 1939 and 1950, aiming to examine the influence of both ethnic tensions in pre-war legal circles and the actions of the occupier during the Second World War. Did the ethnic radicalization in the legal profession in 1930s Łódź lead to a greater signing of the *Deutsche Volksliste* (DVL) later on? Is it possible to discuss, as Ryszard Kaczmarek (Kaczmarek, 2008, p. 161) does, a “generation of collaborationists”¹ – representatives of German free professions and intelligentsia in Poland, which was “destined” to support the occupier? The fates of lawyers of German origin are exemplary of the fates of representatives of the German technical intelligentsia and free professions who navigated between national allegiances and pressures to make a clear declaration of nationality. The idea of “national indifference” created by Tara Zahra (Zahra, 2010) is extremely useful here for describing this social group (Feest, 2017).

Due to the destruction of the files from the Warsaw Bar Association (and its delegation in Łódź) and the occupier’s files from the National Socialist Association of Legal Professionals in Łódź and Poznań, it is only possible to analyze the press with regard to ethnic tensions and to reconstruct the biographies of individuals using documents from the DVL and trials in postwar Poland and the Allied occupation zone after 1945.

No records of lawyers in Łódź classified by nationality have survived to the present day. Consequently, the identification of individuals of German descent is extremely difficult. Unlike Ukrainians (Petriw, 2007a, 2007b) and Jews, the German legal profession in pre-war Poland did not have its own organization (Materniak-Pawłowska, 2009, pp. 296–298). The absence of records from the Bar Association also hinders the full reconstruction of the network of contacts among members of this group and their declarations of German nationality before 1939. Therefore, in this article, I examine the fates of only a few lawyers who faced the dilemma during the Second World War of whether to register themselves on the DV: Eugeniusz Delnitz, Alfred Hittman, Walter Otto Kindermann, Erwin

1 For the purposes of this article, the term “collaborationism” refers to the co-operation of individual persons with the occupier based generally on a foundation of National Socialist ideology. “Collaboration” refers to the co-operation of the government or administration of a conquered state with the invader.

Koenig, Mikołaj Nippe, Rudolf Pohl, and Siegmund Puppe. This selection of individuals compelled me to use a prosopographical method suited to the study of biographies of members of small groups. This was indeed a numerically small body, considering that there were 266 lawyers in total, the majority of which were Jews and Poles. In addition to the individuals analyzed here, the group of German lawyers and notaries in Łódź must be expanded to include several individuals perceived as potential Volksdeutsche in the early stages of the occupation but who ultimately did not become so. Apart from Delnitz, Koenig, and Pohl, the address book of occupied Łódź also mentions the following lawyers: Hans Hungershausen, Oltmann Klockgeter, Hans Junge, W. Meyer, Karl Werner Mletzko, as well as K. Wendland and J. Waygand.²

The analyzed group made up part of the generation born in the early 20th century. Eugeniusz Delnitz was born on 20 July 1902, Alfred Hittman³ on 5 October 1897, Erwin Koenig on 22 July 1905, Mikołaj Nippe on 1 July 1897, Rudolf Pohl on 11 April 1903, and Siegmund Puppe on 3 May 1903.⁴ They all hailed from the area of present-day Łódź and attended schools in Łódź – Delnitz attended the Bogumił Braun Middle School between 1914 and 1919, and Hittman between 1915 and 1917. Pohl attended the Higher Vocational School, Puppe the Lodzer Deutsches Gymnasium between 1915 and 1923 (Questionnaire and supplementary documents of the Deutsche Volksliste of Eugeniusz Delnitz, 1940, pp. 1119–1123; Questionnaire and supplementary documents of the Deutsche Volksliste). They all studied law at Polish universities. Delnitz graduated from the University of Warsaw, and Hittman from the Adam Mickiewicz University in Poznań. More precise information is available in the cases of Rudolf Pohl and Siegmund Puppe: Pohl studied law at the Jagiellonian University between 1921 and 1926, and Puppe in Kraków and Warsaw between 1923 and 1928 (Questionnaire and supplementary documents of the Deutsche Volksliste, 1940, p. 3; Report on Siegmund Puppe..., 1940, p. 3v). Puppe specialized in corporate law (Biography of Siegmund Puppe..., 1948), Delnitz in criminal law. The specializations of the remaining lawyers are not known.

Belonging to the same generation and having experienced their youth and socialization in Łódź could have influenced their fate during the occupation. They were natives of Łódź, had not studied at German universities, and likely had no experience of living outside Poland. Before 1939, they had built their careers within the local legal community. As individuals of German nationality born at the turn of the century outside

² Not all data could be reconstructed.

³ The spelling Hüttmann can also be found intermittently in records.

⁴ The article uses the spelling of surnames and first names as they were used by the individuals in question after 1945; some of them used Polish names interchangeably before 1939, i.e. Zygmunt Puppe.

of Germany, they were faced with a choice during the Second World War; declaring allegiance to the occupying nation could have meant a visible step forward in their budding careers, while maintaining Polish identity signified (at least temporarily) the end of their professional work. They all belonged to the same generation also in a psychological sense – they had all been adolescents or young adults during the First World War and the first occupation of Łódź. In the memoirs of some Łódź Germans, the entry of German troops during the Great War was considered a symbolically significant moment and the beginning of an ongoing carousel of changes in authorities and passports, which only ended with the liberation of the city in January 1945 (Waade, 1985).

After Poland regained independence, Łódź lawyers came under the jurisdiction of the Bar Association in Warsaw, which, like the rest of the legal profession, had become an arena of dispute between Polish and Jewish lawyers and trainees. The radicalization of the Sanation movement after Piłsudski's death only exacerbated ethnic tensions. In the Warsaw Bar, for example, there was a vote to establish *numerus clausus* for lawyers of Jewish origin (Materniak-Pawłowska, 2015), and the authorities of the Bar sought to reduce the number of Jewish lawyers by making it difficult for them to complete their traineeship in court (Koredczuk, 2005). *Numerus clausus* was also introduced for ethnically Jewish students at Polish universities (Judzińska, 2023). Even as a judge of the District Court in Łódź, Delnitz was subjected to discriminatory practices and likely had to resign due to his German origin (Romanowska, 2020, p. 189). It is not known how relations were arranged in the Łódź branch of the Bar Association, but (according to reports from the period of the Second World War) Siegmund Puppe was authorized to identify lawyers of Jewish origin within its ranks for subsequent removal from the legal profession (Report on Siegmund Puppe, 1940). Documents from the occupation, however, suggest a “self-cleansing” of the Bar from German lawyers shortly before the outbreak of the Second World War. In Koenig's application for the DVL, for example, there are accounts from Puppe about maintaining contacts between these lawyers after the last was expelled from the Bar Association (Report by Siegmund Puppe on Erwin Koenig of 3 July 1942, 1942, p. 26). However, this should not be regarded as a neutral description, but rather as a strategy, rhetoric aimed at emphasizing one's own contributions to the German cause during the period of “persecution” intended to help obtain the Volksdeutsche status of a higher, more privileged group.

The outbreak of the Second World War and the entry of German troops into Łódź brought about a radical change in the position of Polish lawyers. Many of them perished in the first weeks and months of the occupation, as a result of the Intelligenzaktion (Galiński & Budziarek, 1992) and other campaigns, while Jewish lawyers additionally had to reckon with being confined to ghettos. Similar to other territories directly incorporated into the Third Reich, the authorities in Łódź began the process of

Germanization of the city and its judiciary. One proscription list of Łódź lawyers has survived in the records of the Special Court in Łódź, with handwritten notes about their whereabouts immediately after the German troops entered (List of lawyers in Łódź, 1939, pp. 26–28). The Polish legal profession had to face an unprecedented threat, while lawyers of German nationality and origin had to make a serious decision and declare their allegiance to the German nation and register on the so-called DVL (Dzieciński, 1988; Turski, 2021).

The Łódź legal profession had to adapt to the conditions prevailing in Germany. On the one hand, the leadership of the Third Reich and the nationally and locally supervised ministries of justice had been striving since 1933 for maximum political control over the legal profession, while on the other hand bearing down on the marginalization of the entire judiciary, especially lawyers. The legal profession in Germany was finally absorbed in 1934 by the National Socialist Association of Legal Professionals – an organization that not only included lawyers but also representatives of all legal professions, including judicial officers such as judges and prosecutors. The right to represent clients was restricted by excluding Jews from the legal professions (in accordance with the Nuremberg Laws, see Reifner, 1984; Morris, 2013) and politically undesirable individuals, while simultaneously making it difficult to engage lawyers first by Jews, and after the outbreak of war, also by Poles and other non-Germans (Konig, 1988, pp. 119, 121–123). Later on, the possibility of appealing against administrative decisions, such as conscription into the Wehrmacht, was also taken away.

After the occupation began, many Polish lawyers decided to leave Łódź, either departing for the General Government or leaving the occupied country altogether. They, like those of Jewish origin, were not allowed to work in areas directly incorporated into the Third Reich. However, Poles could practice law in the General Government (Szulczyński, 2020, p. 42) – and some who fled Łódź found legal employment there (Bayer, 1988). It should be noted, however, that the Commissioner for the Reorganization of the Legal Profession in the General Government and the judicial authorities in Łódź exchanged the personal records of lawyers, using them to assess the political and professional standing of lawyers active before 1939 (Letter from the Commissioner Council of Advocates for the Warsaw District..., 1940, p. 68). Some lawyers of Jewish origin confined to the Łódź ghetto and other places worked in the ghetto judiciary in occupied Polish lands (Pawlikowski, 2002). This was a completely separate judicial system, over which German lawyers had no influence.

Throughout the occupation, the National Socialists also endeavored to bring lawyers to the directly annexed territories as part of an influx of officials, policemen, or teachers from the “old Reich.” The accounts of German judges and judicial officials arriving in Łódź and settling there have been preserved in the chronicles of the District Court and the Regional

Court of Łódź. They are imbued with an anti-Semitic and anti-Polish spirit (Chronicle of the District Court and the Regional Court of Łódź, 1940–1941, pp. 7–34). Many Reichsdeutsche regarded these appointments as actual demotions, and similar opinions must have prevailed among lawyers who were encouraged to settle in Łódź and the Wartheland in general. The occupation administration also sought to encourage lawyers who had been resettled from Eastern European countries to the Wartheland to open law and notary practices in Łódź (Copy of a letter from the Lawyers' Department of the Volksdeutsche Mittelstelle in Poznań..., 1940, pp. 90–92). The matter of cooperation among lawyers from these groups with each other remains unknown. Given the significant lack of mutual trust among all three groups, it can be assumed that in the legal world, there was no Volksgemeinschaft (community of all Germans) (Kundrus, 2009), and professional solidarity was limited to elementary matters. Judges sent from Germany to Łódź complained about the Polonization of Łódź Germans, for example, through marriages with Polish women (Chronicle of the District Court and the Regional Court of Łódź, 1940–1941, pp. 35–36).

Volksdeutsche lawyers were clearly visible in the legal profession in Łódź during the Second World War. In the telephone directory for the Wartheland for the year 1944, ten active law firms in Łódź were listed. The efficient functioning of the occupation judiciary required the involvement of trusted ethnic Germans. These locals knew the city well, were bilingual, and knew which individuals and institutions could organize resistance against the occupier.

Puppe played a significant role in the process of these assessments, and likely also selections. In documents preserved in the State Archive in Łódź from the Special Court, information can be found about the assessment of lawyers by Puppe on 2 and 4 December 1939. Out of several hundred lawyers in pre-war Łódź, only around a dozen passed the Nazi selection process (*Lista adwokatów okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie...*, 1938).

The criteria were not specified. In the case of Walter Kindermann, the Jewish origin of his wife blocked his admission to the profession of lawyer, despite:

According to statements attached by the German consul Frh. Von Berchem-Königsfeld and bank director Dr. Kurt Schweikert, Kindermann has rendered outstanding service to Germanness. He is generally perceived as one of the most distinguished lawyers in Łódź (Letter from the Commissary President of the Regional Court in Łódź..., 1939, pp. 11–12).

Other lawyers were considered partially Polonized or insufficiently qualified.

Ultimately, as a result of the selection process for the profession, only a few lawyers of German origin from Łódź were admitted: Eduard Angerstein, Eugeniusz Delnitz, Erwin Koenig, Ludwik Pohl, Stefan Herman, and Siegmund Puppe. Kindermann and Nippe were rejected at the final stages, although they were still under consideration in March 1940 – their names appear on a handwritten list of the Sicherheitsdienst in Łódź. The surviving occupation records of Eugeniusz Delnitz include supplementary documents confirming the involvement of the DVL Office in the government district of Łódź in admitting lawyers to the profession in 1940. The DVL Office in the government district of Łódź assessed local Volksdeutsch lawyers (Letter from the Łódź branch of the Deutsche Volksliste Office..., 1940); without Grade B or higher, they were unable to practice as lawyers or notaries. Angerstein and Herman, faced with the dilemma of signing the DV, resigned from practicing as lawyers in Łódź (Declaration of lawyer Herman, 1949; Biography of lawyer Angerstein, 1946). In terms of the number of German lawyers, Łódź resembled more the territories of the General Government, where a similarly minimal number of German lawyers were admitted to the profession (Wrzyszczyński, 2008, p. 121).

It is unclear how this process unfolded in the remaining parts of the Kalisz region (later Łódź). From the available information, it is known that in Pabianice, Zgierz, Tuszyn and Kutno, there were no lawyers of German origin willing to cooperate. The involvement of employees from other sectors of the justice system, such as prosecutors or judges from the pre-war staff of the Łódź region, seems rather improbable; such a practice was not applied in other regions of occupied Poland either (Graczyk, 2020). A certain amount of technical personnel from Łódź and the immediate region could have been employed in occupied Poland's justice system in lower positions, while managerial positions were reserved for politically sympathetic lawyers from the Reich. A similar principle was applied in other institutions in occupied Łódź, as evidenced by the involvement of the pre-war commissioner of the State Police in Łódź, Stanisław Weyer, in the personnel department of the Kriminalpolizei (Documentation of the trial of Stanisław Weyer, n.d.).

After being expelled from the legal profession in Łódź, Mikołaj Nippe was earmarked for expulsion from the city (List of displaced persons, n.d., p. 20). Ultimately, he survived the war as an office worker in a Łódź factory. Walter Kindermann remained in Łódź and hid his half-Jewish wife; he sent her to Vienna probably in 1941, where she survived the war. His law practice was closed in early 1940, and he himself became a lawyer for a Viennese firm (Bömelburg, 2021, p. 324). He left Łódź shortly before the arrival of the Red Army. Hittman, after being released from the Weillburg internment camp, returned to Łódź and signed the DV, but he could not practice as a lawyer. Ultimately, an intervention by the Sicherheitsdienst caused him to be degraded from the second to the third group of the DV, which meant very serious restrictions, including a ban on working

in the profession (Letter from the Sicherheitsdienst-Abschnitt in Łódź..., 1942, p. 10).

Pohl appeared to be in good standing with the National Socialists. From the documents attached to his DVL questionnaire, it is known that the district office had been corresponding since December 1940 with the Łódź branch of the DVL and the president of the Higher Regional Court in Poznań regarding his admission to the profession of judge (Letter from the Reich Governor in the Wartheland District..., 1941, p. 20). Ultimately, due to his mother's Jewish ancestry, being a second-degree mixed-race individual, the DVL Office blocked his candidacy (Letter from the Łódź branch of the Deutsche Volksliste Office..., 1941, p. 21).

Eugeniusz Delnitz underwent a similar career path during the occupation. His questionnaire and other documents were attached to the post-1945 legal proceedings. They contain correspondence from the Łódź branch of the DVL Office regarding other lawyers. He was accused of Polonization, but unlike Pohl, he could practice in Łódź. Towards the end of the war, Delnitz fell out of favor with the National Socialists – according to Erika Carlhoff's memoirs, the liberation of the city in January 1945 halted the investigation into corruption that was being conducted against him (Bömelburg, Klatt, 2015, p. 153).

Erwin Koenig's career during the war did not significantly advance. An intriguing picture emerges from the opinions about him included in the records of the DVL Office: a German assimilated into Polish culture, before 1939 he defended, among others, Eugen Nippe and the "Freie Presse" magazine – which he did for financial reasons. In 1942, Koenig was close to being downgraded to the third group of the DVL and consequent exclusion from the legal profession. Siegmund Puppe, as his colleague and a member of the Nazi elite, defended him, euphemistically stating:

It is not the case that Mr. Koenig undertook the representation of those accused of being Germans and "Freie Presse" solely for profit. On the other hand, it cannot be said that he did it to actively help the Germans. The truth probably lies somewhere in between (Report by Siegmund Puppe on Erwin König of 3 July 1942, 1942, p. 26).

Opinions were also sought from Adolf Kargel, the influential editor of "Freie Presse."

In contrast to other lawyers, Puppe rose to prominence. On 1 November 1941, he was admitted to the NSDAP with the number 8606887 (KARTEI / 33400929, 1941). He served in the Nazi Party as the head of the legal office of the NSDAP in Łódź. He was a member of the Volksliste complaints department for the city of Łódź and the surrounding area. Following the decree of March 1941, his name can be found on many departmental decisions for the region. As one of the leading Nazis in the Łódź

region, Puppe was nominated for the War Merit Cross, Second Class, on 1 September 1942 (Extract from Führerkartei [Nominations for the War Merit Cross] regarding Siegmund Puppe, 1942). Towards the end of the war, he joined the SS.

Every lawyer admitted to the profession in Łódź and the Wartheland had to confront the degeneration of the justice system typical of the Third Reich. Early in the war, makeshift courts and special courts with simplified legal procedures were introduced in occupied Poland. The role of lawyers diminished as the war progressed and the law became stricter with regard to residents of conquered territories. The Special Court in Łódź, established in 1939, and its superior authority, the Higher Regional Court in Poznań, were just one of the many parts of the Nazi terror machine (Rudawski, 2022; Waszczyński, 1972). In the Wartheland, the Gestapo played the chief role of the police, prosecutor and court, and lawyers had no possibility of intervention. This already limited scope of action was further reduced in 1943 due to the prohibition on German lawyers defending Poles. The tightening of regulations meant depriving non-German defendants of any possibility of defense. Death sentences were often imposed on Poles and other “foreign nationalities” after trials that mocked the elementary principles of justice (Angermund, 1990, pp. 216–219).

Lawyers in the occupied judiciary had to handle many criminal and civil cases caused by the economic and social policies of the Nazis in Łódź. Such cases included divorces that emerged following the introduction of the DVL; German partners tried to defend their Polish spouses from being listed on the Volksliste via fictitious divorces, or divorced for ideological reasons (Christians, 2022, p. 151).⁵ A significant portion of the surviving files from Erwin Koenig’s office pertains to divorce proceedings and marriage annulments, especially in the case of German-Jewish marriages. German spouses, wanting to avoid deportation to the ghetto and death, opted for divorce (Inventory of records of the law firm of Erwin König, n.d.). Academic literature also points to the extremely dismissive treatment of Polish clients by German lawyers in criminal proceedings (Zarzycki, 1975). The last years of the war were marked by the conscription of lawyers and justice system employees into the Wehrmacht, further prolonging the wait for judgment and weakening the already fragile justice system.

The liberation of Łódź in January 1945 marked the end of dilemmas regarding cooperation with the National Socialist genre of justice and brought dramatic changes to the group of lawyers discussed. Siegmund Puppe avoided judgment by Polish courts by fleeing from the Red Army

⁵ Divorces for reasons of “unawareness of a partner’s connections with another race” were introduced into German law as part of the Nuremberg Laws in 1935 and later corroborated by an amendment to marriage law in 1938.

in 1945. He first found himself in besieged Wrocław, then spent several months in an NKVD prison. The NKVD did not learn about his activities in occupied Łódź, and Puppe was released twice. Shortly thereafter, he became a translator for the mayor of Greiz in Thuringia (Biography of Siegmund Puppe..., 1948, p. 25). In the summer of 1946, he escaped with his family to the Allied occupation zone, where he began the process of denazification. Supporting letters were issued by Oskar Haidinger, former president of the Special Court in Łódź, and Konstantin Lubbe, chairman of the civil chamber of the Regional Court in Łódź. Kurt Schweikert and Adolf Kargel, members of the Nazi elite in Łódź, also endorsed Puppe's denazification. Ultimately, Puppe settled in Bremen and practiced as a notary from the end of 1948 (Certificate of appointment of Siegmund Puppe as lawyer, 1949).

On the other hand, Delnitz and Hittman had to answer for collaboration before Polish courts. In Delnitz's case, a several-year legal battle began with his arrest on 7 February 1945. On 11 May, he was accused by the prosecutor of the Special Criminal Court in Łódź, under the August 1944 decree of the Polish Committee of National Liberation, of collaborating with the occupier through legal activities and affiliation with NSDAP, SS, and SA (Indictment of Eugeniusz Delnitz, n.d., p. 352). The sentence of life imprisonment was overturned by the Supreme Court on 30 January 1947, and referred for reconsideration by the Regional Court in Łódź (Judgment of the Supreme Court in Łódź in the case of Eugeniusz Delnitz..., 1947, pp. 1063–1069). The Regional Court now only took the accusation of declaring German nationality during the war into consideration, a typical charge for Volksdeutsche in post-war Poland and Łódź (Indictment of Eugeniusz Delnitz by the Public Prosecutor of the Regional Court in Łódź..., 1947, p. 677). The sentence of 10 years imprisonment and confiscation of all property (Judgment of the Regional Court in Łódź..., 1947, pp. 917–918) was appealed by Delnitz, and the Supreme Court in Warsaw again overturned the verdict on 20 April 1948, directing the case to the Regional Court in Warsaw (Judgment of the Supreme Court in Warsaw..., 1948, p. 968), which sentenced Delnitz on 22 October 1948 to four years in prison (reduced by time served during the previous arrests) and the confiscation of all property (Judgment of the Regional Court in Warsaw..., 1948, pp. 323–331).

Delnitz's trials, particularly the first before the Special Criminal Court, attracted the attention of Łódź residents and gathered personalities from pre-war Łódź and the legal world. Pre-war judges, prosecutors, and lawyers called as witnesses accused their former colleague of betrayal, while clients and employees from the period of occupation generally defended him. The Łódź press quoted the testimony of Tadeusz Łuszczewski, an investigative judge in Łódź in 1945 and a pre-war acquaintance of Delnitz. Significant individuals testifying in Delnitz's trial included, among others, Feliks Ast, Mer Szoll and Włodzimierz Dzieciołowski, lawyers in Łódź and Leszno Wielkopolskie, factory owner Stefan Greenwood, and

Krzysztof Schiefer, the pre-war president of the Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund in Polen in Łódź.

In Delnitz's testimony before the Special Criminal Court in Łódź, the topic of the Holocaust and the rescue of Jews from the Łódź and Warsaw ghettos arose. Eugeniusz Delnitz extensively described his efforts to assist Jewish people in Łódź and Warsaw (Minutes of the criminal hearing before the Special Criminal Court in Warsaw with its seat in Łódź of 10 August 1945, 1945, pp. 991–993), including by bribing Gestapo officers and finding hiding places for Jews on the Aryan side. His claims were corroborated by witnesses who survived the Łódź ghetto (pp. 1011–1013; Minutes of the criminal hearing before the Special Criminal Court in Warsaw with its seat in Łódź of 11 August 1945, 1945, pp. 1022–1023). Advocating for Delnitz were individuals such as Irena Sochaczewer, a teacher, Nina Jafra, unemployed, Tadeusz Ber, a wood block paver, Ina Namiot, a cosmetician, and Mer Szoll, a lawyer. Subsequent trials no longer contained information about the Holocaust and the Łódź ghetto. Despite the recognition of Jewish witnesses' testimonies as arguments in favor of the accused, these witnesses did not testify in trials after 1946.

Hittman's fate was less spectacular than Delnitz's. He first sought rehabilitation before the District Court in Łódź, which did not yield the desired result. His application, submitted on 30 October 1945, was brief and did not mention anything about his legal career during the occupation. His former colleagues from the Weilburg internment camp who now held important positions in the Łódź judiciary accused him during the trial of opportunism which could have influenced the future of the Volksdeutsch (Complaint of Władysław Kubik..., 1946). After appealing the verdict, a trial was opened before the Regional Court in Łódź accusing Hittman of declaring German nationality (Indictment of Alfred Hittman..., 1948, p. 5). He was sentenced to three years in prison on 12 May 1949 (Judgment of the Regional Court in Łódź in the case of Alfred Hittman..., 1949, p. 61), and the request for the verdict's annulment was rejected by the Supreme Court in Łódź on 7 February 1950 (Judgment of the Supreme Court in Warsaw..., 1950, pp. 68–70).

Erwin Koenig left Łódź and immigrated via Germany to Australia as Jan Erwin Koenig (Koenig Jan Erwin, n.d.). His subsequent fate is unknown.

The exclusion of Nippe from the legal profession during the war and his involvement in the first months after liberation led to a surprising career – he became the head of the Military Regional Court in Łódź (Żelazko, 2007, pp. 134–136). He was well-regarded, although later he was criticized for leniency in issuing judgments (Personal portfolio of Maj. Mikołaj Nippe, n.d.). At the same time, his background from a family of industrialists was a burden and ultimately may have contributed to his dismissal from the position. As a judge, Nippe was active in the trials of members of the independence underground.

After serving his sentence, Delnitz worked in one of the Łódź cooperatives and did not rebuild his position from 1939. Hittman also did not return to the profession of a lawyer.

The prewar German legal professionals in Łódź faced a dramatic dilemma in 1939. Choosing Polish nationality resulted in exclusion or the need to emigrate from Łódź. Puppe likely used the Volksliste and opinions about other lawyers to secure professional advantages for his trusted colleagues who met the requirements of the occupier. While historians may not have post-war accounts of the establishment of the National Socialist justice system in occupied Łódź, the presence of at least several lists and brief characteristics of lawyers allows tracing the thought process of officials responsible for overseeing the legal profession. The Volksliste sealed Puppe's choice: some lawyers refused to accept German citizenship and were not allowed to become lawyers. Importantly, strong ethnic tensions in the Polish legal profession until 1939 were ultimately resolved by foreign hands: during the occupation, Jewish lawyers perished in the Holocaust, and after the war, German lawyers were either expelled or forcibly Polonized. The decisions of National Socialist authorities served to select the lawyers most loyal to the German cause, and post-war authorities excluded this group from the legal profession, thus concluding the reckoning of the lawyers' actions during the occupation. The fates of the members of the described group are typical of the destinies of representatives of the German middle class in central Poland born at the turn of the 19th and 20th centuries. After the war, the rebuilding of their freshly-started careers in the Second Polish Republic was possible only in Germany.

(transl. by Ian Stephenson)

Bibliography

Archival sources:

Archive of Personal and Payroll Records in Milanówek (ADOiPwM)

- Portfolio of the criminal trial of Eugeniusz Delnitz (n.d.). ADOiPwM, Regional Court in Warsaw, 1945–1950, file no. 3058.
- Indictment of Eugeniusz Delnitz (n.d.). p. 352.
- Indictment of Eugeniusz Delnitz by the Public Prosecutor of the Regional Court in Łódź of 4 October 1947 (1947). p. 677.
- Questionnaire and supplementary documents of the Deutsche Volksliste of Eugeniusz Delnitz (n.d.). pp. 1119–1122.
- Letter from the Łódź branch of the Deutsche Volksliste Office of 8 February 1940 (1940). p. 1166.
- Minutes of the criminal hearing before the Special Criminal Court in Warsaw with its seat in Łódź of 10 August 1945 (1945). pp. 991–993, 1011–1013.
- Minutes of the criminal hearing before the Special Criminal Court in Warsaw with its seat in Łódź of 11 August 1945 (1945). pp. 1022–1023.
- Judgment of the Regional Court in Łódź in the case of Eugeniusz Delnitz of 12 November 1947 (1947). pp. 917–918.

- Judgment of the Supreme Court in Łódź in the case of Eugeniusz Delnitz of 30 January 1947 (1947). pp. 1063–1069.
- Judgment of the Supreme Court in Warsaw in the case of Eugeniusz Delnitz of 20 April 1948 (1948). p. 968.
- Judgment of the Regional Court in Warsaw in the case of Eugeniusz Delnitz of 22 October 1948 (1948). pp. 323–331.
- Archives of the District Bar Association in Łódź (AOIA Ld)
 - Declaration of lawyer Herman (1949). AOIA Ld, file no. 595.
 - Biography of lawyer Angerstein (1946). AOIA Ld, file no. 2.
- Archives of the Institute of National Remembrance (AIPN BU)
 - Chronicle of the District Court and the Regional Court of Łódź (1940–1941). AIPN BU, file no. 2972/11, pp. 7–34.
 - Personal portfolio of Maj. Mikołaj Nippe (n.d.). AIPN BU, file no. 1847/90.
- Archives of the Łódź branch of the Institute of National Remembrance (AIPN Ld)
 - Indictment of Alfred Hittman by the Regional Court Prosecutor's Office in Łódź of 28 September 1948 (1948). AIPN Ld, file no. 107/4880.
 - Documentation of the trial of Stanisław Weyer (n.d.). AIPN Ld, Court of Appeal in Łódź, file no. 495/37, vol. 1–3.
 - Judgment of the Supreme Court in Warsaw in the case of Alfred Hittman (1950). AIPN Ld, file no. 107/4880.
 - Judgment of the Regional Court in Łódź in the case of Alfred Hittman (1949). AIPN Ld, file no. 107/4880.
 - Complaint of Władysław Kubik in the rehabilitation trial of Alfred Hittman of April 1946 (1946). AIPN Ld, file no. 107/4880.
- Bundesarchiv Berlin (Barch Berlin)
 - KARTEI / 33400929 (1941). Barch Berlin, R 9361-IX.
 - Copy of a letter from the Lawyers' Department of the Volksdeutsche Mittelstelle in Poznań to the President of the Regional Court in Poznań of 10 May 1940 (1940). Barch Berlin, Reichsjustizministerium R22/258, pp. 90–92.
 - Extract from the Führerkartei (Nominations for the War Merit Cross) concerning Siegmund Puppe (1942). Barch Berlin.
- National Archives of Australia (NA Australia)
 - Koenig Jan Erwin (n.d.). Migrants Registration, Name Index Cards, file no. A2571.
- Staatsarchiv Bremen (StArch Bremen)
 - Certificate of appointment of Siegmund Puppe as lawyer (1949). StArch Bremen, file no. N.4. 337, p. 14.
 - Biography of Siegmund Puppe of 19 July 1948 (1948). StArch Bremen, file no. 4,66 I – 8611.
- State Archives in Łódź (APŁ)
 - Questionnaire and supplementary documents of the Deutsche Volksliste (1940–...). APŁ, file no. 17282, 72663, 73388, 80827 and documents therein:
 - Letter from the Łódź branch of the Deutsche Volksliste Office to the Reich Governor in the Wartheland District of 4 September 1941 (1941). APŁ, file no. 73488, p. 21.
 - Letter from the Reich Governor in the Wartheland District of 21 August 1941 (1941). APŁ, file no. 73488, p. 20.
 - Letter from the Sicherheitsdienst-Abschnitt in Łódź to the Łódź branch of the Deutsche Volksliste Office of 21 May 1942 (1942). APŁ, file no. 80827, p. 10.
 - Report on Siegmund Puppe of 20 January 1940 (1940). APŁ, file no. 17282.
 - Report by Siegmund Puppe on Erwin König of 3 July 1942 (1942). APŁ, file no. 72663, p. 26.
 - Inventory of records of the law firm of Erwin König (n.d.). APŁ, file no. 209.
 - List of lawyers in Łódź (1939). APŁ, Special Court in Łódź, file no. 10827, pp. 26–28.
 - List of displaced persons (n.d.). APŁ, Center for Displaced Persons in Poznań, Łódź branch, file no. 35, p. 20.
 - Letter from the Commissioner President of the Regional Court in Łódź to the President of the Regional Court in Poznań of 20 December 1939 (1939). APŁ, Special Court in Łódź, file no. 10827, pp. 11–12.
 - Letter from the Commissioner Council of Advocates for the Warsaw District of 7 November 1940 (1940). APŁ, Special Court in Łódź, file no. 10827, p. 68.

Publications:

- Angermund, R. (1990). *Deutsche Richterschaft 1919–1945: Krisenerfahrung, Illusion, politische Rechtsprechung*. Frankfurt am Main: Fischer-Taschenbuch-Verlag.
- Bayer, W. (1988). Adwokatura polska podczas okupacji hitlerowskiej 1939–1945, *Palestra*, vol. 32, no. 11–12, pp. 75–87.
- Bömelburg, H.-J. (2021). *Made in Lodz. Multikulturelle Lebensläufe der Moderne zwischen individuellen Entscheidungen und dem Zerrbild nationaler und kultureller Eindeutigkeit*. In: M. Barelkowski & Ch. Schutte (eds.), *Neuer Staat, neue Identität?* (pp. 313–336). Osnabrück: fibre Verlag.
- Bömelburg, H.-J., Klatt, M. (eds.) (2015). *Lodz im Zweiten Weltkrieg. Deutsche Selbstzeugnisse über Alltag, Lebenswelten und NS-Germanisierungspolitik in einer multiethnischen Stadt*. Osnabrück: fibre Verlag.
- Christians, A. (2022). *Familien vor Gericht. Zur nationalsozialistischen Scheidungspraxis im Krieg*. In: W. Lisner, J. Hürter, C. Rauh & L. Seegers (eds.), *Familientrennungen im nationalsozialistischen Krieg: Erfahrungen und Praktiken in Deutschland und im besetzten Europa 1939–1945* (pp. 147–173). Göttingen: Wallstein Verlag.
- Dzieciński, P. (1988). Niemiecka Lista Narodowa w Łodzi, *Rocznik Łódzki*, vol. 38, pp. 273–290.
- Feest, D. (2017). Spaces of 'national indifference' in biographical research on citizens of the Baltic republics 1918–1940, *Journal of Baltic Studies*, vol. 48, no. 1, pp. 55–66.
- Galiński, A., Budziarek, M. (1992). *Eksterminacja inteligencji Łodzi i okręgu łódzkiego 1939–1940*. Łódź: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej.
- Graczyk, K. (2020). *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Judzińska, N. (2023). *Po lewej stronie sali. Getto ławkowe w międzywojennym Wilnie*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Kaczmarek, R. (2008). Kolaboracja na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, *Pamięć i Sprawiedliwość*, vol. 7, no. 1, pp. 159–181.
- König, S. (1988). *Vom Dienst am Recht: Rechtsanwälte als Strafverteidiger im Nationalsozialismus*. Berlin, New York: De Gruyter.
- Koredczuk, J. (2005). „Numerus clausus” w adwokataturze polskiej okresu międzywojennego. Wrocław: „Kolonja Limited”, independently published by Instytut Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Krzyżanowski, L. (2013). Postawy narodowe adwokatów górnośląskich w okresie II wojny światowej, *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*, vol. 35, no. 4, pp. 7–25.
- Kundrus, B. (2009). *Regime der Differenz. Volkstumspolitische Inklusionen und Exklusionen im Warthegau und im Generalgouvernement 1939–1944*. In: F. Bajohr & M. Wildt (eds.), *Volksgemeinschaft: Neue Forschungen zur Gesellschaft des Nationalsozialismus* (pp. 105–123). Frankfurt am Main: Fischer: Taschenbuch-Verlag.
- Lista adwokatów okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie na dzień 15 grudnia 1938 r. (1938) Warszawa: Izba Adwokacka Warszawska.
- Löffelsender, M. (2015). *Kölner Rechtsanwälte im Nationalsozialismus: eine Berufsgruppe zwischen „Gleichschaltung” und Kriegseinsatz*. Tübingen: Mohr Siebeck Verlag.
- Materniak-Pawłowska, M. (2009). *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Materniak-Pawłowska, M. (2015). Nationalitätenfragen in der polnischen Anwaltschaft der Zwischenkriegszeit, *Miscellanea Historico-Iuridica*, vol. 14, no. 2, pp. 97–111.
- Morris, D. G. (2013). *Discrimination, Degradation, Defiance: Jewish Lawyers under Nazism*. In: A. E. Steinweis & R. D. Rachlin (eds.), *The Law in Nazi Germany: Ideology, Opportunism, and the Perversion of Justice*. New York, Oxford: Berghahn Books, pp. 105–135.
- Pawlikowski, G. (2022). Samuel Bronowski (1907–1975), *Polityka i Społeczeństwo*, vol. 20, no. 3, pp. 143–158.
- Petriw, M. (2007a). Z dziejów adwokatury ukraińskiej w Polsce, part I, *Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej*, no. 5–6, pp. 169–173.
- Petriw, M. (2007b). Z dziejów adwokatury ukraińskiej w Polsce, part. II, *Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej*, no. 7–8, pp. 187–193.
- Reifner, U. (1984). Die Zerstörung der freien Advokatur im Nationalsozialismus, *Kritische Justiz*, vol. 17, no. 4, pp. 380–393.

- Romanowska, E. (2020). „Wkrótce już stanę przed innym sądem...”. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944–1956*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Rudawski, B. (2022). *Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu 1939–1945. Zarys działalności wraz z wyborem dokumentów*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Szulczyński, A. (2020). *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*. Warszawa: Wydawnictwo SŁOWO.
- Turski, M. (2021). Niemiecka Lista Narodowa w regionie łódzkim w trakcie II wojny światowej, *Przegląd Zachodni*, vol. 1, pp. 51–71.
- Waade, S. (1985). *Baracke 7: Frauenschicksale hinter Stacheldraht – viele gingen den Weg nach Sikawa (1945/46)*. Berlin–Bonn: Westkreuz-Verlag.
- Waszczyński, J. (1972). Z działalności hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Łodzi (1939–1945), *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, vol. 24, pp. 14–104.
- Wrzyszczy, A. (2008). *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945: organizacja i funkcjonowanie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zahra, T. (2010). Imagined Noncommunities: National Indifference as a Category of Analysis, *Slavic Review*, vol. 69, no. 1, pp. 93–119.
- Zarzycki, E. (1975). Adwokaci niemieccy jako obrońcy Polaków przed hitlerowskim Sądem Specjalnym w Bydgoszczy, *Palestra*, vol. 19, no. 5–6, pp. 59–75.
- Żelazko, J. (2007). „Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955). Łódź: Instytut Pamięci Narodowej.

The Special Court in Stanisławów (*Sondergericht Stanislaw*) and Its Chairman (1941–1944). Towards Extermination

Konrad Graczyk

ORCID ID: 0000-0002-0991-2036

University of Silesia in Katowice, Institute of National Remembrance in Warsaw

Abstract

The present article concerns the activities of the Special Court in Stanisławów (*Sondergericht Stanislaw*) – one of the German special courts operating in the Galicia District of the General Government – in the years 1941–1944. Taking up this topic is justified by the lack of even fragmentary findings. Accordingly, the purpose of research was to determine the following: what types of cases were heard by the *Sondergericht*; of what nationality were the majority of defendants; what sentences did they receive; was the death penalty used, and, if yes, in which cases; who administered the workings of the *Sondergericht*; which judges were its members and which prosecutors took part in hearings before the *Sondergericht*; from where did the lawyers involved in its work originate; and were the court's rulings ever overturned through extraordinary legal measures. The source basis for the analysis comprises archives, literature, and the press of the period. As regards this aspect, completely new findings were made concerning the Special Court in Stanisławów. In addition, I have described the case of Erwin Wester, the Chairman of the Special Court, who was extradited to Poland after the war for trial, but avoided proceedings due to his death.

The present article was written as part of a research project funded by the National Science Centre (2020/39/B/HS5/02111).

The titular Special Court in Stanisławów (*Sondergericht Stanislaw*) was part of the German occupation court system operating in the Polish lands during the Second World War, which has been researched by numerous scholars starting in the 1960s and 70s. Especially noteworthy are the works of Alfred Konieczny on Upper Silesia (among others, Konieczny, 1972), of Edmund Zarzycki on Gdańsk Pomerania (for example, Zarzycki, 1981), and of Karol Marian Pospieszalski and Czesław Łuczak on Greater Poland (for example, Pospieszalski, 1946; Łuczak, 1996). We should also take a look at new publications, authored by scholars of the younger generation, such as Bogumił Rudawski (2022), Hubert Mielnik (2020) and Konrad Graczyk (2020). Worthy of note is the long-standing and fruitful research conducted on the German judiciary in the General Government by Andrzej Wrzyszczyński, who has presented the results of his investigations in a monograph (Wrzyszczyński, 2008a) and in a number of scholarly articles. The above notwithstanding, little is known about the court in Stanisławów. This matter has not yet been addressed even in the form of a scholarly article, while the information available in topical literature is limited to mentions from the aforementioned monograph by Andrzej Wrzyszczyński and publications on German crimes (Schenk, 2007, p. 157; 2011, p. 21; Pohl, 1997, p. 79). I think that the state of research in this area is largely due to the state of preservation of sources – the fonds containing the output of the Special Court has not survived, even in residual form (the State Archive of the Ivano-Frankivsk Region does not have any documents on the subject, and the same is true of the so-called Sonderarchiv in Moscow – see Panwitz, 2017). These materials were either destroyed deliberately, as part of a prepared evacuation, or underwent permanent spoliation through warfare. Thus, scholars were definitely not encouraged to take up the subject.

The present scholarly article is an attempt at filling the gap. I have based it primarily on the results of preliminary research conducted in the fonds R 137 I Gerichte im Osten (Courts in the East) at the Federal Archives in Berlin. In these archives, I found documents of 17 cases recognized in 1942–44, whose files were taken away as part of an evacuation in 1944. In my research, I also made use of literature, the personal files of German lawyers kept at the Federal Archives in Berlin, and the criminal case file of Erwin Wester, chairman of the Sondergericht, who was extradited to Poland after the war. This source base, although surviving in a state far from the original, allowed me to make findings about the activities of the titular court. Thus, I have tried to answer questions of a basic nature about the court and its jurisprudence: what cases were heard by the Sondergericht, the defendants of which nationality were most numerous, was the death penalty used and was the wartime criminal law of the Third Reich applied, did the court also hear cases concerning the provision of assistance to Jews, who administered the workings of the Sondergericht, and which judges were its members and which prosecutors took part in

hearings before the court. I also attempted to provide a statistical determination of the Special Court's workload, as reflected in the rulings issued.

The Genesis of the Special Courts

In the Polish lands, German special courts were introduced already during the September Campaign of 1939, this on the basis of a decree on special courts in the occupied Polish territories, issued by the Commander-in-Chief of the German Army, Walther von Brauchitsch, and dated 5 September 1939. The act in question provided for the establishment of such institutions by army commanders on the model of special courts operating in Germany; the newly created courts were to apply the provisions of German criminal law and be subject to supervision by the Reich Minister of Justice. In effect, a panel of three professional judges would adjudicate in single-instance proceedings (Wrzyszc, 2008a, pp. 43–45; Graczyk, 2020, pp. 37–39, 72–74).

The special courts of the General Government applied German criminal law and regulations introduced by the authorities of the General Government, dealing with criminal cases delegated on the basis of specific decrees that gave them exclusive (permanent) jurisdiction. In addition, the prosecuting authority (in subsequent nomenclature, the prosecutor's office) could bring to the special court particularly grave crimes, in the case of which, due to the exceptional baseness of the act or the commotion caused among the general public, it was advisable to conduct trial by a special court. As a rule, the special courts adjudicated as a panel comprising three judges, while if the prosecutor's office so requested or if the matter was "uncomplicated" – as a one-man panel. Proceedings were single-instance, although they could be resumed. A legally binding verdict could also be challenged through an extraordinary objection (*außerordentlicher Einspruch*), which could be filed by the Head of the Main Justice Department within six months of the verdict becoming final, if he had any doubts as to its rightness. This necessitated a new trial (Wrzyszc, 2008a, pp. 162–163). A case heard before the *Sondergericht* could not be transferred to ordinary proceedings, while the appointment of defense counsel was left to the discretion of the court. Unlike in the special courts functioning in the Reich, court jurors of the special courts operating in the General Government could, if so requested by the prosecution, issue written criminal orders imposing a sentence of up to one year of imprisonment. An objection could be filed against the criminal order within two weeks, and this was considered by the special court. In his study of the judiciary of the General Government, Kurt Wille, Head of the Main Justice Department of the Government of the General Government, wrote that allowing for the possibility of one-man adjudication by a special court

and the issuance of criminal orders ensued from the fact that in November 1939 there were no other German courts in the General Government apart from the special courts.¹ This state of affairs soon changed with the introduction of a dualistic, separate Polish and German court system, motivated by the segregation of Germans and non-Germans (Mielnik, 2020, p. 54; Majer, 1989, p. 318).

While discussing the origins of the German special courts in Galicia, I would also like to point out that the fifth district of the General Government was created in August 1941, following the German attack on the USSR, with Lwów as its capital. The special courts in Lwów, Stanisławów and Tarnopol were established by an order of the Head of the Main Justice Department of the Government of the General Government, dated 13 October 1941. In addition to the judiciary in criminal matters, they temporarily took over the activities hitherto reserved for German courts, while as regards administrative matters – also for the higher German courts. The local jurisdiction of the Special Court in Stanisławów encompassed the districts of Stanisławów, Kałusz, Kołomyja and Horodenka² (Kozyra, 2013, p. 48; Wrzyszczyk, 2020, pp. 13–14, 16–17; 2008a, p. 86).

As was the case with the other special courts in the General Government, I assume that the Sondergericht Stanislau consisted of three judges and a prosecutor, and heard cases in one chamber (as a single panel of judges) (Wrzyszczyk, 2008a, pp. 87–90). On the basis of the Directive serving to simplify the administration of justice in the General Government in accordance with wartime needs, dated 5 July 1943 (p. 309), the location of the special courts was changed – from the beginning of August they were merged with the German courts and lost their independent existence. In the case of Stanisławów, this meant establishing a German court in the city and joining it with a special court – this accessoriness was expressed by its new name: Sondergericht beim Deutschen Gericht in Stanislau (Special Court at the German Court in Stanisławów) (Wrzyszczyk, 2008a, pp. 92–93, 99).

¹ AAN, catalog no. 105, Ministry of Information and Documentation of the Polish Government (in Exile) in London, study by K. Wille “The administration of justice in the General Government”, p. 256. The study is not dated, but due to its content it can be estimated to have been written between the second half of 1941 (for it mentions the Galicia District) and the end of the first half of 1943 (as it mentions the independence of the special courts, and therefore the state before the reform linking the special courts with the German courts).

² DALO, catalog no. 60, P-77 Special Court at the German Court in Lwów, Schreiben des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft in Lemberg betr. Örtliche Zuständigkeit der Sondergerichte vom 21. Februar 1942 [Letter from the Head of the German Prosecutor’s Office in Lwów concerning the *ratione loci* competence of Special Courts, dated 21 February 1942], p. 13.

Due to the small number of surviving case law documents, conclusions drawn from them must be treated with caution. I am aware that the statistical data presented have a tenuous source base, and that research covering the entire destroyed output could give a different image of the court's activities. At the same time, however, the conclusions formulated – indicating the harshness of the court's jurisprudence – correspond with professional opinions about Chairman Wester, as well as the notoriety ascribed by the general public to Sondergericht Stanisław, especially when we compare it with other special courts in the district. These opinions will be discussed further on in the article.

Of the 17 cases, 4 were settled by verdicts in 1942, 10 in 1943, and 3 in 1944. A total of 29 people were charged in these cases: 27 men and 2 women. Most were between 31 and 40 years old (9 people), and somewhat fewer between 22 and 30 years old (7). There were 6 people each in the age groups between 41 and 50 and between 51 and 60. In the surveyed group of defendants, the majority were Ukrainians (14 people – 48%). The number of Poles and Reichsdeutsches was identical (7 people each – 24%). The accused included only one Volksdeutscher (3%). A total of 28 people were convicted, while one person was acquitted. Of these, 14 were sentenced to heavy imprisonment (50%) – the term ranged from 1.5 years to 12 years, with 2.5 years being the most common. Six people (21%) were sentenced to imprisonment, with the term ranging from 3 months to 2 years. As many as 8 people received the death penalty (29%). 48% of the acts attributed to defendants were criminal, 29.5% political, and 18.5% economic. The acts in question were mainly directed against property (40%), public order (30% – here I have included primarily violations of anti-Jewish laws, which according to the occupier served to protect the public from Jews), and the economy (18.5%). The most commonly attributed act was theft (8 cases), helping Jews (6), abetting the provision of assistance to Jews (2), and aiding and abetting embezzlement (2). Other acts were attributed in individual instances: price-gouging, forging documents, activities detrimental to the nation, wartime economic crimes, illegal animal slaughter, foreign exchange transgressions, activities having a demoralizing impact on the armed forces, fraud, and drunkenness. Those who helped Jews (6), assisted persons who helped Jews (1), and the perpetrator of an act having a demoralizing impact on the armed forces (1) were all sentenced to death.

These cases were most often heard by three-man adjudicating panels. Only four were examined by panels comprising one judge. In each instance, the collective adjudicating panels were headed by the Chairman of the Sondergericht, Dr Erwin Wester. I have recorded the following as judges who co-participated in trials: Karl Heep, Helmut Pirk, Titus Poklitar, Hans Röhle, Franz Stalinski, Joachim Woelker and Otto Woltereck.

According to a publication in the “Warschauer Zeitung”, Kurt Hill,³ who was later transferred to the Lwów Prosecutor’s Office and the Special Court in Piotrków,⁴ was an adjudicating judge at Sondergericht Stanislaw from February 1942. Paul Rother and Alfred Siewert served as Prosecutors, while Drosdeck, Gauer, Maisch, Weigel, Weindel and Zschesche were Reporters. Data concerning personnel was further elaborated and supplemented using publications printed in the occupation press – for example, the “Krakauer Zeitung” provided information, usually with some delay, on changes in personnel. We know, therefore, that Wester became the Head of Sondergericht Stanislaw as of 1 January 1942,⁵ that the First Prosecutor, Dr. Paul Rother, was dismissed with effect from 1 November 1941 from his position as Head of the Prosecuting Authority at the Special Court in Piotrków and appointed Head of the Prosecuting Authority at the Special Court in Stanisławów,⁶ that the Counselor of the District Court, Hans Röhle, was discharged from both the Special Court in Stanisławów and the General Government in mid-1943 due to being called up for military service,⁷ that Dr. Karl Heep was transferred from Sondergericht Lemberg to Sondergericht Stanislaw with effect from 11 January 1943,⁸ that at the beginning of 1943 a judge for special affairs, Dr. Otto Wolterreck, was transferred from Sondergericht Stanislaw to Sondergericht Reichshof,⁹ that towards the end of 1943 the First Prosecutor, Dr. Paul Rother, was recalled from Stanisławów and appointed Head of the German Prosecutor’s Office in Lublin, while Alfred Siewert was appointed Head of the German Prosecutor’s Office in Stanisławów,¹⁰ that the Counselor of the District Court, Dr. Joachim Woelker, was transferred to Stanisławów in the second half of 1943,¹¹ and that the Counselor of the National Court, Franz Stalinski, had adjudicated at Sondergericht Tarnopol before serving in Stanisławów.¹²

It is further known that the Sondergericht Stanislaw also held hearings outside its seat – one of the surviving verdicts was passed in Kołomyja.¹³ Whereas a post-war source indicates that draconian sentences were handed down at assizes in Stryj, Kołomyja and Nadworna.¹⁴

³ *Personalnachrichten*, “Warschauer Zeitung” of 26 April 1942.

⁴ *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 16 April 1943.

⁵ *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 11 March 1942.

⁶ *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 23 April 1942.

⁷ *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 15 July 1943.

⁸ *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 16 February 1943.

⁹ *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 20 February 1943.

¹⁰ *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 30 December 1943.

¹¹ *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 17 November 1943.

¹² *Personalnachrichten*, “Krakauer Zeitung” of 11 March 1942.

¹³ BArch Berlin, R 137 I/2438, Urteil in der Strafsache gegen Dmytro Mateik vom 25. August 1942 [Verdict in the criminal case against Dmytro Mateik, dated 25 August 1942], p. 8.

¹⁴ AIPN GK, 296/100, Letter from Marian Biliński to the Prosecutor at the District Court in Warsaw, dated 19 December 1947, pp. 317–318.

Here I would like to present some of the more interesting cases from the modest collection of surviving case law of Sondergericht Stanisław. Judicial punishment for aiding Jews is at the forefront.

The case of Najda, Kokoszka, Kamińska and Fürgang. In the first case from this category, three Poles (Bronisław Najda, Piotr Kokoszka and Józefa Kamińska) and a Ukrainian (Władimir Fürgang) were accused. In accordance with the findings, one day a Jewish family of three showed up in front of Józef Zychowicz's property in Stanisławów. The family inquired about people coming from a neighboring village. After persuasion, Zychowicz led these people to one Piotr Kokoszka, who at their request provided them lodging for two consecutive nights. On the third day, the Jew deposited 3,000 złotys with Kokoszka and asked him to arrange a trip to Delatyn, where he had business matters to attend to. By sheer chance, Fürgang entered the courtyard at this point, and expressed his willingness to provide assistance and perform the ride. The two men agreed on a payment, whereupon the family and the Ukrainian indeed headed for the station to catch the train to Delatyn, although Fürgang got off at an earlier stop and did not reach the destination. Upon their arrival, the Jews went to the accused Kamińska, whom they asked about the availability of accommodation. Kamińska refused, saying that she had no free rooms, but led them to the house of the Najda family. But since her husband was away from home at the time, Eugenia Najda did not want to decide whether to put the Jews up for the night. Upon his return, Bronisław Najda went over to Kamińska, declared that he could take in three people, borrowed a quilt and bedding, and took the Jews with him. The next day, when Najda was getting up early to catch the train, the Jew Majewski asked him to collect the money deposited with Kokoszka, declaring that he could not do this himself since he was Jewish. Najda went to Kokoszka, but the latter only gave him 500 złotys, and handed over 1,500 złotys to Fürgang.

The substantiation of the verdict informs that the defendants' defense was that they were unaware of the Jewish origins of their guests. They claimed that they were beaten during the investigation, and did not make the statements that were later included in the protocols of examination, while the protocols themselves were not read out to them. They considered the amounts of money handed over to them as payment for lodging and meals, or as compensation for not reporting these persons to the police. The accused Kamińska was acquitted, because no evidence emerged in her case indicating that she knew of the Jewish origins of these people. As regards the others, however, the court expressed confidence that the testimony which they had given to the police was based on truth. The claims concerning the protocols were, in the court's view, refuted by the testimony of police officers. Taking all the circumstances into account (such as the amount demanded by Fürgang for the trip to

Delatyn), the court found that the other defendants were aware of the family's Jewish origins. As a result, the Sondergericht attributed to Najda and Kokoszka the act of knowingly providing shelter to Jews, which was qualified under §4b of the Third directive on restrictions of residence in the General Government, dated 15 October 1941.¹⁵ The court acknowledged that it was impossible to determine whether the three Jews had traveled to a Jewish residential district – in the meaning of the Police directive on the establishment of Jewish residential quarters in the Districts of Radom, Kraków and Galicia, dated 10 November 1942 – or whether they had wandered from place to place in a prohibited manner. According to the wording of this provision, it was only punishable to give shelter to a Jew who had “left” his or her designated residential district without authorization. The Sondergericht, however, considered as irrelevant for the criminal legal evaluation the fact that the Jews had not arrived in the designated residential district, since “healthy national feeling” and the “guiding thought of the criminal statute” made the act equally meriting of punishment. Therefore, §2 of the StGB (Strafgesetzbuch – German Criminal Code of 1871)¹⁶ was applied as appropriate in conjunction with §4b of the said directive. Since the ordinance provided only for the death penalty, it was duly imposed on Najda and Kokoszka. Fürgang's action, on the other hand, qualified as aiding and abetting the act – and as such was to be punished in the same way as the main act, unless it constituted a lesser case. The Sondergericht, however, ruled that it did not, for the Ukrainian had acted out of a desire for profit, and indeed supported the main act with his behavior, and therefore also imposed the death penalty.¹⁷

The records do not inform of Zychowicz's fate; in all probability, he was a defendant in another trial, the records of which have not survived. It should be noted that as regards the matter of reprieving Najda, Kokoszka and Fürgang, the Chairman of the Special Court, Wester, gave a negative opinion. He wrote that this was a normal instance, punishable by death under the directive, and that in the course of proceedings no circumstances supporting clemency had come to light, whereas the needs

¹⁵ §4b stipulated in Subparagraph 1 that Jews who left their designated district without authorization would be punished by death, and that the same punishment would be imposed on persons who knowingly hid such Jews. Whereas pursuant to Subparagraph 2, instigators and aiders were subject to the same punishment as the perpetrator, and the attempted act was to be punished in the same way as that perpetrated; in lesser cases, the court could impose heavy imprisonment or imprisonment.

¹⁶ Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich.

¹⁷ BAArch Berlin, R 137 I/2432, Urteil in der Strafsache gegen Bronislaus Najda und Andere vom 13. Dezember 1943 [Verdict in the case of Bronisław Najda and others, dated 13 December 1943], pp. 2–4; see also: T. Gonet, *Najda Bronisław, Kokoszka Piotr, Fürgang Władimir, Kamińska Józefa, Zychowicz Józef*, in: Namysło, Berendt, 2014, pp. 90–91.

of war necessitated enforcement of the sentence.¹⁸ However, attorney at law Dr. Adolf Dworski looked for mitigating circumstances, and filed a petition for clemency on Najda's behalf. He pointed out that the matter had actually been agreed upon between Kamińska and Eugenia Najda, neither of whom had known that it concerned Jews; that the persons spoke good Polish, had a Polish surname, and could not be recognized as Jews; that the protocols of examination had not been read out; and that if the punishment was carried out, the family would lose its only breadwinner, who was a simple man of unblemished reputation.¹⁹ Dworski also submitted a similar request for clemency for Kokoszka.²⁰ Dr. Theodor Belej, an attorney at law, wrote on behalf of Fürgang in the same case.²¹ The files still contain requests for clemency written by Najda's wife and Kokoszka's sister. In June 1944, the Governor General decided not to exercise the right of clemency with respect to Kokoszka and Fürgang, while in Najda's case it was stipulated that a decision would be reached later, however this is missing from the records.²²

The case of Hrynkiv, Kochmann and Kulmann. In the next criminal trial, two Ukrainians – Vasyl Hrynkiv and Marie Kochmann – were accused of providing shelter to Jews, while a Pole, Eugen Kulmann, was charged with a foreign exchange transgression. According to the verdict, the Ukrainians were sentenced to death for aiding Jews, while the Pole was sentenced to one year and three months of imprisonment for failing to proffer to the relevant issuing bank the amount of 180 US dollars within three days of entering into possession thereof.

Hrynkiv and Kochmann lived in an informal relationship and ran a household together. They took in first a woman, and some time later four Jews, who paid them 300 zlotys for shelter, and thereafter the equivalent of this amount in dollars exchanged by a Pole. They paid separately for food. A search was carried out following receipt of a denunciation, and this resulted in one Jew being found; the others, however, were not discovered. They later left their hiding place and fled the apartment, although they were eventually caught. During the trial, the Ukrainians swore that they did not know that those they were hiding were Jews, for

¹⁸ BArch Berlin, R 137 I/2432, Äusserung zur Ausübung des Gnadenrechts vom 17. Dezember 1943 [Opinion concerning the exercise of clemency power, dated 17 December 1943], p. 8.

¹⁹ BArch Berlin, R 137 I/2432, Gnadengesuch vom 4. Januar 1944 [Request for clemency, dated 4 January 1944], pp. 9–10.

²⁰ BArch Berlin, R 137 I/2432, Gnadengesuch vom 4. Januar 1944 [Request for clemency, dated 4 January 1944], pp. 11–12.

²¹ BArch Berlin, R 137 I/2432, Gnadengesuch vom 4. Januar 1944 [Request for clemency, dated 4 January 1944], pp. 13–14.

²² BArch Berlin, R 137 I/2432, Versagung des Gnadenaktes vom 6. Juni 1944 [Denial of clemency, dated 6 June 1944], p. 5.

they had Aryan documents. They also claimed that they were beaten and threatened during preliminary proceedings. The court – as in the previous case – found the defendants' explanations unreliable in the light of testimony given by a police officer. Additionally, he assessed that they were fully aware of the Jewish origins of their guests, if only because of the amount of their remuneration, as well as the currency in which it was paid – the Sondergericht stated that it was common knowledge that the dollar was the currency of the Jews. The construction of a secret hiding place in the apartment also incriminated the defendants.

Their act was qualified under §4b of the Third directive on restrictions of residence in the General Government, dated 15 October 1941.²³ Regarding the issue of clemency, Wester again voiced his opposition, stating that the defendants acted out of a growing desire for profit, and concealed the five Jews in question for a very long time (seven months).²⁴ The case files contain a decision not to exercise the right of clemency.²⁵

The case of Wernej and Chalupinski. In another case, a Ukrainian, one Nikolaus Wernej, was sentenced to death for harboring Jews, while another Ukrainian, Julian Chalupinski, was sentenced to five years' heavy imprisonment for aiding and abetting. The records show that both men were employed at one of the plants in Stanisławów, where Jews also worked. After the liquidation of the ghetto, the Jewish workers were displaced. At the end of August 1943, Wernej, who was a foreman, walked through the factory's attic and discovered three Jewish women who had previously been employed there. Out of compassion, he agreed not to turn them in, and allowed them to remain in hiding for two days. Over subsequent days, however, the number of those hiding increased to 13, and they gave Wernej – who bought them bread – \$100. He confided this to Chalupinski, who reached an understanding with the Jews and also received money from them to buy bread. On 12 December 1943, the Jews were discovered.

It was noted in the substantiation of the verdict that while Wernej admittedly did not have the right to administer the factory building, it would have been sufficient for him to satisfy the criteria of a prohibited act consisting in the provision of assistance to Jews by having supervision

²³ BArch Berlin, R 137 I/2433, Urteil in der Strafsache gegen Wasyl Hrynkiw und Andere vom 27. Januar 1944 [Verdict in the criminal case against Wasyl Hrynkiw, dated 27 January 1944], pp. 56–61; see also: T. Gonet, *Hrenkiv Wasyl, Kochmann Maria*, in: Namysło, Berendt, 2014, pp. 84–85. This case has been described in the following publication: Dörner, 2000, p. 254 and subsequent.

²⁴ BArch Berlin, R 137 I/2433, Äusserung zur Ausübung des Gnadenrechts vom 31. Januar 1944 [Opinion concerning the exercise of clemency power, dated 31 January 1944], p. 1.

²⁵ BArch Berlin, R 137 I/2433, Versagung des Gnadenaktes vom 18. Mai 1944 [Denial of clemency, dated 18 May 1944], unpaginated.

of the room to which they willfully came and which he made available to them to live in. In addition, he brought them bread. The court ascertained that Chalupinski had aided and abetted, for he made efforts to obtain bread for the Jews and thus knowingly supported the provision of shelter thereto by the main perpetrator. Chalupinski's deed was classified by the Sondergericht as a lesser offense, since the defendant, living in a family of five and struggling with his wife's long-standing illness, committed it out of want, and, further, had no previous criminal record and was a subordinate of Wernej.²⁶

In this instance, the Chairman of the Sondergericht did not object to the granting of clemency. He pointed out that if it was true that during the Bolsheviks' withdrawal from Stanisławów Wernej had demonstrated his commitment to maintaining the factory facilities – thereby serving German interests – this could be sufficient reason to change his punishment.²⁷ A number of people and institutions requested the German authorities to grant Wernej clemency, among them attorney at law Josef Bojchuk,²⁸ the convicted man's employer and his staff,²⁹ and the Ukrainian Central Committee.³⁰ The efforts were successful, and the death penalty was commuted to five years of heavy imprisonment.³¹

The case of Zahler. The last case involved Leopold Zahler, a Ukrainian, who stood accused of giving shelter for one night to his own wife, who was Jewish. A guilty verdict was passed in February 1944. The Sondergericht deemed it irrelevant whether the Jewish woman had left the Jewish district without authorization, for it considered Zahler's act as meriting of punishment when viewed in the context of "healthy national feeling" and the "guiding thought of the criminal statute."³²

Wester opined the matter of clemency negatively. Zahler – in all probability without a decision on the right of clemency – was handed over

²⁶ BArch Berlin, R 137 I/2435, Urteil in der Strafsache gegen Julian Chalupinski und Nikolaus Wernej vom 26. Januar 1944 [Verdict in the criminal case against Julian Chalupinski and Nikolaus Wernej, dated 26 January 1944], pp. 34–35; see also: T. Gonet, *Wernej Nikolaus, Chalupinski Julian*, in: Namysło, Berendt, 2014, p. 101.

²⁷ BArch Berlin, R 137 I/2435, Äusserung zur Ausübung des Gnadenrechts vom 31. Januar 1944 [Opinion concerning the exercise of clemency power, dated 31 January 1944], p. 1.

²⁸ BArch Berlin, R 137 I/2435, Gnadengesuch vom 9. Februar 1944 [Request for clemency, dated 9 February 1944], pp. 2–3.

²⁹ BArch Berlin, R 137 I/2435, Gnadengesuch vom 14. Februar 1944 [Request for clemency, dated 14 February 1944], pp. 5–7.

³⁰ BArch Berlin, R 137 I/2435, Gnadengesuch vom 7. März 1944 [Request for clemency, dated 7 March 1944], p. 8.

³¹ BArch Berlin, R 137 I/2435, Gnadenakt vom 6. Juni 1944 [Act of clemency, dated 6 June 1944], unpaginated.

³² AIPN GK, 94/8641, Urteil in der Strafsache gegen Leopold Zahler vom 26. Februar 1944 [Verdict in the criminal case against Leopold Zahler, dated 26 February 1944], pp. 6–7.

to the security police, who executed him, as further evidence of his Jewish origins had come to light already after the verdict was passed.³³

The case of Marquardt. Of the remaining case law, it is worth taking a closer look at instances of conviction for having a demoralizing impact on the armed forces (heard exceptionally before the special courts of the General Government), for activities detrimental to the nation, and for a forgery committed by a Greek Catholic clergyman.

An example of the first is the case of fifty-seven-year-old Fritz Marquardt, a Reichsdeutsche from Berlin who was sentenced to death. The substantiation of the sentence informs that in December 1942 he began working in Stanisławów as an accountant at one of the companies. He shared his tied accommodation with a merchant's clerk, Karl Hermanns, who was visited by both business clients and employees. Shortly after the Day of Commemoration of Heroes in 1943 (21 March), Marquardt, in private conversations with Hermanns, started allowing himself to make statements revealing his attitude toward the state. On various occasions, he criticized measures taken by the government, or made remarks about existing political relations. For example, he declared himself an opponent of the Day of Commemoration of Heroes and similar celebrations, as these were only concerned with the cult of National Socialism. He also criticized the approach taken to the "Jewish question." Further, Marquardt blamed National Socialism for the death of his son, who had committed suicide after receiving his call-up papers in 1939. He gave more credence to Churchill's speeches than Hitler's. The bombings of Hamburg, he commented, showed Germany's powerlessness. The verdict also recounted a conversation between the two men about the current war. Hermanns presented a point of view consistent with official propaganda – the Jews were to blame for preventing the conclusion of a peace; the German people lacked living space; and as long as Hitler was at the helm of power, there was no cause for alarm. Marquardt, who described such statements as falsities propagated by National Socialism, spoke out completely differently. He maintained that since the Thirty Years' War, and especially since the National Socialists had come to power, Germany was a global hotbed of unrest, and that those of his compatriots who complied with the government's calls deserved to be punished. He, in turn, described people's faith in and enthusiasm for the Führer as childish.

Before the court, Marquardt denied having uttered these words, but the court considered the fact proven by Hermanns' testimony, and in

³³ AIPN GK, 94/8641, Schreiben des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft in Stanisław an die Hauptabteilung Justiz vom 31. März 1944 [Letter from the Head of the German Prosecutor's Office in Stanisławów to the Main Justice Department, dated 31 March 1944], p. 10.

part by the testimony of another witness. In the verdict, the defendant – in the context of his anti-state declarations – was described as a man without a homeland, who rejected the entirety of political means proposed by the government, and, worse yet, insulted the Führer. These statements were viewed as sufficient to weaken the will of the German people – a nation focused on armed self-determination, which had found itself in the grasp of the gravest defensive struggle, and Marquardt's act was qualified under §5, Subparagraph 1, Point 1 of the Directive on special wartime criminal law.³⁴ In addition, it was accepted that he had committed his offense publicly, for he had no guarantee that his interlocutor would keep everything to himself. The dissemination of his defeatist statements was supposed to have been facilitated by the locations where the conversations were held (there were a lot of clients nearby), and by the special conditions prevailing in the East (a small number of Germans would often gather together, and, in the lack of other topics, discuss their own affairs). Thus, the defendant must have taken into consideration that his words would be heard not only by his interlocutor, and his actions were therefore intentional. The court did not agree that this was a “lesser case,” which was tantamount to the imposition of the death penalty.³⁵

The fate of the condemned man is unknown – no decision to exercise or refuse the right of clemency has survived. What we do know is that a rather extensive investigation was ordered in February 1944 with the objective of determining whether or not a pardon should be granted. Instructions were given to check a number of issues concerning both the defendant and his family, and also the credibility of the prosecution's main witness, whose testimony was challenged by the defendant during the trial.³⁶ The case itself – the conviction of a Reichsdeutsche – allows us to correct Dieter Pohl's determination that the Special Courts in Galicia were used nearly exclusively to try cases against “persons of foreign nationality” (Pohl, 1997, p. 79).

The case of Volkmer. In the second case, only the sentencing part of the judgment is extant. It allows us to conclude that in May 1943, the Sondergericht Stanislaw ascertained that a Reichsdeutsche, one Franz Volkmer, an employee of the Reich railways, was guilty of activities det-

³⁴ Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz (Kriegssonderstrafrechtsverordnung) vom 17. August.

³⁵ BArch Berlin, R 137 I/2436, Urteil in der Strafsache gegen Fritz Marquardt vom 9. November 1943 [Verdict in the criminal case against Fritz Marquardt, dated 9 November 1943], pp. 1–4.

³⁶ BArch Berlin, R 137 I/2436, Schreiben der Hauptabteilung Justiz an den Leiter der Deutschen Staatsanwaltschaft in Stanislaw vom 26. Februar 1944 [Letter from the Main Justice Department to the Head of the German Prosecutor's Office in Stanislawów, dated 26 February 1944], p. 5.

rimental to the nation, namely of “passive bribery” – corruption. He was sentenced to 12 years of heavy imprisonment, deprivation of civil honorary rights for five years, and forfeiture of more than 10,000 złotys accepted in bribes.³⁷ Without the substantiation of the verdict, I can only state that in this case the court refrained from imposing the death penalty – which it could have done, as the offense had been classified as “activities detrimental to the nation.”

The case of Kohutiak. In the third case, the Jewish theme reappears. In September 1942, a Greek Catholic priest, Father Stefan Kohutiak, was sentenced to 10 years of heavy imprisonment for forging a marriage certificate. A Jewish man named Schöndorf had a watchmaking shop in Stanisławów. In 1940, Kohutiak went to his establishment because he wanted to purchase a watch. The two men got into a conversation on religious topics, and the Jew expressed the view that the creeds of the Christianity were superior to those of the Jewish religion. In the summer of 1942, after Stanisławów had been occupied, Kohutiak issued Schöndorf, at his request, with a certificate stating that he had already intended to change his religion. In November 1942, the Jew once again visited the clergyman and treated him to a liquor which he brought with him. He now requested a marriage certificate which would show that his parents were of the Greek Catholic faith, and duly provided the necessary date. After checking in the relevant register that Schöndorf’s father did indeed live in the local parish, the clergyman complied with his request. He issued a document informing that on 28 January 1915 a priest by the name of Salewicz, now long-deceased, had certified that the said persons were married on 17 July 1897 before Father Daberewski. The certificate was signed, and Kohutiak affixed thereto the tax stamp taken from the old Austrian original. Although the accused did not accept the 500 złotys offered him by the Jew, he expressed interest in some clothes, and was later actually given a suit.

In its substantiation, the Sondergericht noted, among other things, that marriage certificates issued by church offices were public documents, and that in the German Reich and its occupied and administered territories it was of great importance – in both the political and the ownership aspect – whether someone was Jewish or not. The accused must have been aware of this, even if he did not know, as he claimed, about the “Jewish actions” in Galicia. Further on there was a reference to the fight against world Jewry, which the Reich had undertaken for the common good, and to the special duties incumbent on the accused by virtue of his profession. It was considered exceptionally aggravating that by his act the clergyman

³⁷ BAArch Berlin, R 137 I/2430, Urteil in der Strafsache gegen Franz Volkmer vom 22. Mai 1943 [Verdict in the criminal case against Franz Volkmar, dated 22 May 1943], unpaginated.

had countered German policy on the Jewish question, and so the upper limit of the statutory penalty for the offense was deemed appropriate.³⁸

A statistical approach. It is difficult, in view of the small source base, to draw far-reaching conclusions about the case law. Nevertheless, it is noteworthy that the percentage of Ukrainian defendants was significantly higher than in the Special Courts from other districts. Future research should, insofar as possible, seek to verify this finding, and also to examine the proportional relationship between various nationalities in comparison with the Special Court in Tarnopol (here, however, the surviving case law is even more modest than that of Stanisławów), and especially with the Special Court in Lwów (whose output should enable reliable statistical analyses). Regardless, I can state that the *Sondergericht Stanislaw*: often applied harsher punishments (heavy imprisonment and the death penalty), perhaps even more often than the “average” Special Court in the General Government; applied the Directive on activities detrimental to the nation; heard cases concerning the provision of aid to Jews and not only applied the Third directive on restrictions of residence in the General Government, dated 15 October 1941, with complete ruthlessness, but when the letter of the law did not allow the desired qualification of an act, it referenced the guiding thought of the criminal statute and utilized analogies. This clearly shows that the judges intended to operate in line with the exterminatory policy of the occupier. Significantly, even this meager collection of sources highlights the role of *Sondergericht* Chairman Erwin Wester and the influence which he exerted on case law. I would like to emphasize that he presided over all of the trials that resulted in death sentences for which documentation is extant. The opinions which he formulated on the pardoning of persons sentenced to death point not only to an unwillingness to spare lives, but indeed to a desire to carry out executions.

Here I would like to present statistical data regarding sentences and criminal orders issued by the *Sondergericht Stanislaw*. Dieter Pohl reported that the three special courts in the Galicia District – Lwów, Stanisławów and Tarnopol – handed down a total of no less than 2,500 sentences (Pohl, 1997, p. 79). His determination was based on a document preserved in the Archives of the Institute of National Remembrance in Warsaw, which had been drawn up at the Galicia District Office – “Review of the operations of Special Courts in the Galicia District.” After analyzing this document, I have come to different findings, which I would like to present in detail.

³⁸ BArch Berlin, R 137 I/2439, Urteil in der Strafsache gegen Stefan Kohutiak vom 14. September 1942 [Verdict in the criminal case against Stefan Kohutiak, dated 14 September 1942], pp. 8–9.

Special Courts, the overall number of cases ending in a verdict must agree with the sum of verdicts passed by one-man and collective adjudicating panels.⁴⁰ The difficulty of properly understanding this document is due, on the one hand, to the fact that it was handwritten (in pen), and, on the other, to its partial damage by water. Some entries are blurry and, as a result, questionable and unreadable.

Making an effort at analysis and recalculating the questionable partial data, I arrived at certain findings concerning the Court in Stanisławów, which I have put forward in the table. I have limited myself to showing the statistics of sentences and criminal orders issued, as these were the most relevant parameters for illustrating the Court's workload. Unfortunately, the document did not include equally important data, such as the number of acquittals and convictions, or the frequency of imposition of specific types of punishments.

As can be seen from the table, the Special Court in Stanisławów issued a total of 846 sentences, of which 564 were handed down by a single judge and 282 by panels comprising three judges, as well as 290 criminal orders. Every third sentence was passed by a collective adjudicating panel, which indicates that these were more serious cases than those decided by a single judge or a criminal order. Further, it should be noted that the Sondergericht Stanislau commenced sentencing proper only in December 1941 (only criminal orders – not sentences – were issued in October), and its functioning came to an end in February 1944. Perhaps surprisingly, it is difficult to see a consistent trend, either upward or downward, in the rhythm and frequency of rulings. Data for individual months vary. I would, however, like to emphasize that the lack of criminal orders in November 1942 and the following months was due to a change in legislation – from then on, these were issued by the Prosecutor's Office.

The document in question also enabled me to make calculations for Tarnopol and Lwów. It turned out that during the period covered by the review, the Special Court in Lwów issued 1,317 sentences (980 by one-man panels and 337 by three-man panels) and 1,456 criminal orders, while the Special Court in Tarnopol issued 793 sentences (705 by one-man panels and 88 by three-man panels) and 679 criminal orders. If we take into account the obvious correlation between the issuance of a sentence by a single judge and the low caliber of a case (in light of the applicable provisions), which – consequently – results in the imposition of a lighter punishment, it becomes apparent that Stanisławów had the

⁴⁰ AIPN GK, 108/43, Schreiben der Regierung des Generalgouvernements – des Leiters der Hauptabteilung Justiz betr. Geschäftsübersichten der Gerichte und Staatsanwaltschaften vom 23. April 1941 [Letter from the Government of the General Government – Head of the Main Justice Department concerning reviews of the operations of courts and prosecutors' offices, dated 23 April 1941], p. 26.

Table 1. Statistics of verdicts and criminal orders issued by the Special Court in Stanisławów

compiled by the author on the basis of: AIPN GK, 97/8, pp. 4–6

Month	Verdicts given by:			Criminal orders
	panel comprising one judge	panel comprising three judges	total	
1941	October	0	0	15
	November	0	0	0
	December	2	3	7
1942	January	8	5	2
	February	7	10	14
	March	3	8	5
	April	21	3	8
	May	11	1	5
	June	17	4	39
	July	25	15	39
	August	18	17	40
	September	52	44	64
	October	64	24	52
	November	40	6	0
	December	20	5	0
1943	January	26	7	0
	February	48	3	0
	March	0	25	0
	April	23	8	0
	May	49	8	0
	June	17	4	0
	July	0	21	0
	August	30	10	0
	September	0	18	0
	October	14	7	0
	November	11	12	0
	December	14	5	0
1944	January	25	4	0
	February	19	5	0
Total		564	282	846
				290

highest percentage of complicated and more serious cases (requiring adjudication by three-man panels). We may therefore surmise that the percentage of harsh punishments was also higher. At the same time, the difference between Stanisławów and Tarnopol appears significant. I have determined that the total number of rulings issued by the Special Courts in Galicia was 5,381, this comprising 2,956 verdicts (2,249 of which were issued by one-man panels and 707 by three-man panels) and 2,425 criminal orders. It should be kept in mind that this statistic does not include a certain number of sentences handed down after the evacuation, when some Special Courts resumed operations in the General Government, and later in the German Reich.

The evacuation of the courts from the General Government took place in two phases. The first covered the Galicia District and began in January 1944, while the second included the remaining Districts and commenced in July 1944. It is not known exactly when the Sondergericht Stanislaw was evacuated. This presumably occurred after the withdrawal of the Special Court in Tarnopol, located more easterly, which was carried out on the night of 6–7 March 1944. The personnel and property were transported to other townships located within the General Government. The same was done with part of the German court records, while the rest were burned (Wrzyszczy, 2008b, pp. 266–269). The destruction of these files is the main reason for the scant availability of sources.

We do not know whether the Sondergericht Stanislaw continued its activities in one of the cities of the Reich, for example in Zgorzelec, which became the seat of the Reserve Agency of the Organs of the Ministry of Justice of the General Government (Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements). This is not confirmed by any documents, although official papers have survived for other Special Courts of the General Government – such as those informing of sentences handed down in Zgorzelec in late 1944 and early 1945. The names of the members of the Sondergericht Stanislaw mentioned earlier have not been mentioned in Andrzej Wrzyszczy's article on the aforementioned "Reserve Agency" (Wrzyszczy, 2016, pp. 517–527), which also seems to support the hypothesis that the Stanislaw court had ceased functioning.

The Case of Erwin Wester

Passing on to the case of Erwin Wester, I would first like to deal with his biography, drawn up on the basis of his personal files, which are preserved in both German and Polish archives. Wester was born on 26 December 1898 in Gelsenkirchen, North Rhine-Westphalia, to a merchant family. In September 1917, he was mobilized to the Landsturm, and, although he did not fight on the front, he received the Cross of Honor for War Participants. From 1918 to 1931, he was a member of the German National People's Party,

switching to the NSDAP on 1 May 1933. He later joined several organizations subordinate to the Nazi Party, such as the National Socialist Welfare Movement. In 1921, in Cologne, he passed the first state law exam with a sufficient score, while in 1924, in Berlin, he passed the second exam with the same result. Ten years later, in 1931, he married, and went on to have four children. In September 1927, he was appointed Counselor at the District Court in Gelsenkirchen, and in April 1939 he was promoted to Senior Counselor at the District Court in Konstanz. During this time, however, he was delegated to the labor court and employed as an Auxiliary Judge, first at the Higher National Court in Hamm, and thereafter at the National Court in Dortmund and the Special Court in Dortmund. Perhaps this last episode was, along with his involvement in the Nazi Party, one of the circumstances that decided about his subsequent posting to Galicia.

Official opinions of him were positive: Wester was described as a diligent and conscientious worker, with some knowledge of the law and the requisite life experience. Also praised was the way in which he presided over hearings at court. Regarding his political stance, superiors stressed his involvement in the Nazi Party and the German Labor Front, and also that he was fully in agreement with the tenets of the National Socialist state. An opinion written in 1938 assessed him as suitable for promotion to both the position of Director of the District Court (horizontal promotion) and that of Director of the National Court or Counselor at the Higher National Court (vertical promotion).⁴¹

The decision to delegate Wester to the General Government was made on 27 August 1941, and he was scheduled to appear at the Main Justice Department of the Government of the General Government in Kraków on 9 September. He was assigned a clerk and a sergeant, who were delegated along with him.⁴² As of 1 January 1942, Wester was appointed Head of the Special Court in Stanisławów.⁴³ His personal file contains documents from 1942–1943 which indicate that Wester sought to return to the Reich – he wanted to apply for a judicial position in Baden. It is unclear how he justified his requests. In fact, in January 1943 a decision was issued

⁴¹ BArch Berlin, R 3001/80230, Personalbogen [Form for personal particulars], unpaginated; Personal- und Befähigungsnachweisung [Personnel and qualifications list], pp. 42–43.

⁴² BArch Berlin, R 3001/80230, Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Oberlandesgerichtspräsidenten in Karlsruhe vom 27. August 1941 [Letter from the Reich Minister of Justice to the President of the Higher National Court in Karlsruhe, dated 27 August 1941], p. 51.

⁴³ BArch Berlin, R 102/333, Bestallungsurkunde vom 20. Februar 1942 [Act of nomination, dated 20 February 1942], p. 26. Wester's personal file, kept at the Federal Archives in Berlin in fonds R 102, is a copy made using a photocopier of documents selected from the original personal file from the period of his service in the General Government, now held in AIPN GK, 97/103. Most of the surviving documents relate to Wester's remuneration and leave, and their usefulness for the purposes of the present study is severely limited.

dismissing him from the General Government, and he was due to be succeeded by the Counselor at the Reich Chamber Court, Wilhelm Prothmann, who worked at the Higher German Court in Warsaw.⁴⁴ However, the decision was reversed, and Wester's arguments were deemed insufficient by his superiors. There were also difficulties with finding a new person to delegate.⁴⁵

The Head of the Main Justice Department rated Wester as averagely qualified and having a satisfactory knowledge of the law. He was an energetic, goal-conscious and very responsible judge who, after receiving training, commenced performance of his official duties with great zeal, and strove especially hard to contribute to the development of jurisprudence in the General Government. He also displayed the severity required under the circumstances.⁴⁶ Whereas the opinion of the Head of the Justice Department in the Galicia District emphasized that the case law of the Sondergericht Stanisław was regarded in the District as particularly harsh, with sentences being handed down swiftly.⁴⁷ Wester was proud that the Sondergericht which he administered had a reputation throughout the East for acting ruthlessly – also against German citizens.⁴⁸

Correspondence preserved in the personal files indirectly confirms the presumed evacuation of the Special Court in Stanisławów in March 1944, for its Head began his journey by train from Stanisławów on 24 March,⁴⁹ arriving in Konstanz three days later and hoping for a quick formal dismissal.⁵⁰ He assumed judicial duties at the District Court in Konstanz in the second half of April 1944, even without receiving a dismissal, and from there he was sent to the National Court in Freiburg, where he

44 BArch Berlin, R 102/333, Schreiben der Hauptabteilung Justiz an die Abteilung Justiz in Lemberg vom 12. Januar 1943 [Letter from the Main Justice Department to the Justice Department in Lwów, dated 12 January 1943], p. 54.

45 BArch Berlin, R 3001/80230, Vermerk vom 4. Februar 1942 [Note, dated 4 February 1942], p. 52; Schreiben des Reichsministers der Justiz an die Hauptabteilung Justiz in Krakau vom 4. März 1943 [Letter from the Reich Minister of Justice to the Main Justice Department in Kraków, dated 4 March 1943], p. 53; Schreiben des Reichsministers der Justiz an die Hauptabteilung Justiz in Krakau vom 6. Oktober 1943 [Letter from the Reich Minister of Justice to the Main Justice Department in Kraków, dated 6 October 1943], p. 55.

46 BArch Berlin, R 3001/80230, Personal- und Befähigungsnachweisung [Personnel and qualifications list], unpaginated.

47 BArch Berlin, R 102/333, Dienstleistungszeugnis vom 4. Mai 1943 [Record of service, dated 4 May 1943], unpaginated.

48 AIPN GK, 296/100, Zeugnis des Dr. Sturms vom 16. August 1945 [Testimony of Dr Sturm, dated 16 August 1945], pp. 185–186.

49 BArch Berlin, R 102/333, Reisekostenrechnung [Bill of travel expenses], undated, unpaginated.

50 BArch Berlin, R 3001/80230, Schreiben des Dr. Westers an den Ministerialrat Dr. Köhler vom 31. März 1944 [Letter from Dr Wester to the Ministerial Counselor, Dr Köhler, dated 31 March 1944], p. 57.

was appointed Deputy Chairman of the Special Court and its member.⁵¹ Formally, his delegation to the General Government was revoked as of 30 April, but this was not communicated until 11 May 1944.⁵²

Documents produced even before Wester's extradition to Poland show that the French occupation authorities arrested him as early as 30 April 1945, on the basis of denunciations containing reports of his activity at the court in Stanisławów. He was released in December 1945, but was detained again a few days later in Konstanz. He complained about this, maintaining that he had not committed any crime, and that the death sentences which he passed were based on legally valid regulations, including the Third directive on restrictions of residence in the General Government, dated 15 October 1941, which used the absolute death penalty.⁵³ Documentation from this period naturally contains a great many so-called *Persilscheine*, or favorable testimonies regarding Wester and his attitude during the period of the Third Reich. These certificates were very common in post-war Germany. On average, every second German adult produced a letter exonerating another person. The number of *Persilscheine* collected varied according to a person's occupational status, with clerks presenting on average 7.5 certificates, and laborers 2.5. The issuers were usually superiors, employees or colleagues, less often friends or relatives. They mostly assured about the absence of political involvement, a person's attachment to his family and his love of his work, as well as his friendliness and kindness. In one instance, the council of a certain commune even issued *Persilscheine* to all of its residents *ex officio* (Wahl, 2009, pp. 50–51, 61).

In the case of the Head of the Sondergericht Stanislau, certificates of this type were provided by Judge Dr. Sturm of Konstanz, who wrote that Wester was not happy about his posting to Stanislau, and sought to be recalled, both before his departure and during his stay in Galicia;⁵⁴ attorney at law Josef Bojczuk, who stated that the activities of the Chairman of the Sondergericht Stanislau were correct in every aspect (the right to a defense, the manner in which trials were conducted, verdicts based on

⁵¹ BAArch Berlin, R 3001/80230, Schreiben des Oberlandesgerichtspräsidenten in Karlsruhe an den Reichminister der Justiz vom 27. April 1944 [Letter from the President of the Higher National Court in Karlsruhe to the Reich Minister of Justice, dated 27 April 1944], p. 60.

⁵² BAArch Berlin, R 3001/80230, Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Oberlandesgerichtspräsidenten in Karlsruhe vom 11. Mai 1944 [Letter from the Reich Minister of Justice to the President of the Higher National Court in Karlsruhe, dated 11 May 1944], p. 61.

⁵³ AIPN GK, 296/100, Schreiben des Dr. Westers an den Präsidenten des Militärgerichts in Konstanz vom 3. Juni 1946 [Letter from Dr. Wester to the President of the Military Court in Konstanz, dated 3 June 1946], pp. 80–81.

⁵⁴ AIPN GK, 296/100, Bestätigung vom 23. November 1945 [Confirmation, dated 23 November 1945], p. 95.

the results of trials, and the sentences – often harsh, but always within the statutory limits);⁵⁵ and Dionys Kondratzky, who was an interpreter during hearings at the Sondergericht and also testified to the correctness of Wester's behavior.⁵⁶

While being interrogated by the French authorities, Wester himself strove to show numerous situations from his life proving that he was not an anti-Semite, such as trying to rent an apartment in a Jewish tenement, tolerating a court official who was a mixed-race Jew, his parents' contacts with Jews, and condemning in private conversations the burning of synagogues and the destruction of Jewish property. The explanations given at the time allow us to make a number of findings regarding the titular court.

Wester declared himself an opponent of the war and insisted that he was posted to Stanisławów ex officio, not at his request. He pointed out that the process of creating the Sondergericht continued right until December 1941, and that about 90% of the population of the Stanisławów judicial district were Ukrainians and 10% Poles, leaving aside the number of Germans and Jews, about which he had no knowledge. He defined the role of the Sondergericht Stanislau thusly: operating in three-man panels, it was intended to hear cases of serious crime, such as murder, manslaughter, rape, robbery and similar acts, for which a punishment more severe than five years of heavy imprisonment was presumably to be handed down. The role was, therefore, to be analogous to that of a National Court in the Reich. In addition, the Prosecutor brought before the Sondergericht so-called "lesser cases," in which, due to the difficulty of evidentiary proceedings, it was deemed advisable to hold hearings before a collective adjudicating panel – other cases were settled by single judges who were members of the Special Court. Further, the court's jurisdiction encompassed acts described in special laws, and this was a situation analogous to the legal state of affairs in the Reich. Recalling the beginning of his employment at the Sondergericht Stanislau, Wester mentioned several trivial cases against Jews, concerning, for example, not wearing a Star of David armband and petty theft, for which lenient punishments – fines or a few weeks of imprisonment – were handed out. He made it clear that not a single death sentence was passed against a Jew, and that the harshest punishments were between 6 and 12 months of imprisonment. Moreover, he invoked the principle that more should be required of Germans in a foreign country than of locals, and so the former were punished with greater severity. No death sentence had been pronounced

⁵⁵ AIPN GK, 296/100, Eidesstattliche Erklärung vom 27. Mai 1947 [Declaration made under oath, dated 27 May 1947], p. 241.

⁵⁶ AIPN GK, 296/100, Eidesstattliche Erklärung vom 9. Juni 1947 [Declaration made under oath, dated 9 June 1947], p. 244.

until the summer of 1942, he claimed. Capital punishment was first imposed against two Reichsdeutsches, who, while serving as officials, enriched themselves on Wehrmacht war booty (specifically, they embezzled jewelry) and thus committed activities detrimental to the nation. The sentence was carried out by firing squad. The next three death sentences were handed down in the winter of 1942 against Ukrainians for illegally milling grain in quantities between 50 and 100 quintals, which qualified as a crime under the Directive serving to secure the collection of harvests, dated 11 July 1942,⁵⁷ in conjunction with the Directive on the wartime economy, dated 4 September 1939.⁵⁸ According to Wester's account, only the first of these verdicts was carried out; the second was amended by a pardon, while the third was overturned by the Sondergericht itself after a retrial and acquittal – the prosecution's main witness pleaded guilty to perjury after the verdict was passed. In the summer of 1943, a postal clerk was sentenced to death after a circumstantial trial for robbing field mail. In this case, too, proceedings were reopened, and, although a retrial did not take place because the witnesses were unable to appear due to the wartime situation, the sentence was not carried out. Wester went on to mention three death sentences for the murder of relatives, which were handed down between late 1942 and early 1944 – these sentences were carried out. He then cited four cases where the death penalty was imposed for helping Jews. In the first, a farmer hid a Jewish woman in his home for several weeks; he was pardoned due to his state of health. A woman who hid a Jewess at her home and who lied about the fact to the police during a search was also pardoned. Her death sentence was commuted to a term of imprisonment of two years, and she was released after five months. Two more death sentences handed down for aiding Jews were not ratified – that is, the question of the right of clemency was not resolved – before the liquidation of the Special Court and Prosecutor's Office in Stanisławów.

Wester stated that cases involving the provision of aid to Jews were considered by the judges of the Sondergericht Stanislau to be criminal, not political, despite the political reasons for issuing the Directive on restrictions of residence in the General Government. This was due, on the one hand, to the usage in this instrument of a construction analogous to abetment, that is, a type of act familiar to all criminal codes of civilized countries. Namely, Jews were ordered to live in ghettos, and therefore aiding a Jew in remaining outside a ghetto had to constitute abetment – help

⁵⁷ The Directive in question stipulated the death penalty for maliciously damaging or destroying agricultural products of any kind used to feed people or animals, maliciously failing to meet the obligation to supply agricultural produce, removing by way of a punishable act from the disposal of the authorities of a significant amount of agricultural products, as well as for persons who incited or abetted such crimes.

⁵⁸ Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939.

was given to a Jew in committing a crime. On the other hand, the superior authorities justified the absolute death penalty on the grounds that Jews in great masses were fleeing across the border to the Balkans and coincidentally providing valuable intelligence to the enemy, which information could jeopardize Germany's conduct of the war. Therefore, it was necessary to keep them under control, and this could only succeed if they were placed in ghettos. Wester added that he had indeed heard from the local population about the large numbers of persons crossing the border, and in consequence the judges were convinced that the reasons for issuing the directive were genuine. In this situation, the provision of shelter to Jews could even be viewed as aiding and abetting espionage, and so judges were not convinced that their actions were unlawful or inhumane. He digressed that even if one were to consider the application of laws prohibiting the provision of aid to Jews as a crime against humanity, it is not the court that should be recognized as the perpetrator, but rather the government of the General Government – as the legislator and confirmator of sentences – for it was this body that, instead of allowing the application of different punishments, decided to establish the absolute death penalty and thus took responsibility for its imposition.

Wester went on to say that in all proceedings before the *Sondergericht*, regulations concerning the availability of defense counsel were properly applied, and that defendants could choose for themselves one of eight to ten Ukrainian and Polish attorneys at law admitted by the Justice Department in Lwów, who enjoyed the full entitlements of a German defense counsel. At the end of the hearing, he went on to invoke the exclusion of the guilt and illegality of his own actions as a result of the performance of his official and professional duties, and noted that in his work he was never guided by feelings of hatred, but by the sense of justice, and acted in good faith.⁵⁹

These explanations, while a valuable source for research into the operations of the *Sondergericht* Stanisławów, must be analyzed with caution. After all, they are, by their very nature, a subjective message, formulated in circumstances of being charged with crimes against humanity and during incarceration. It is clear – especially when confronted with other sources produced during the war, such as the opinion of the Head of the District Justice Department that the *Sondergericht* was considered the harshest in the District – that Wester sought to bring to the fore events and circumstances that presented him in a favorable light. He portrayed himself as a judge who fairly, justly and impartially enforced the existing law, despite its harshness, whereas in reality his goal was to fit in with

59 AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 1. Februar 1946 [Minutes of an examination, dated 1 February 1946], pp. 122–131.

the policies of the German Reich and take part in the extermination of the local population, as is evidenced by the case of the three Poles and the Ukrainian, in which the court made use of a general concept – “the guiding thought of the criminal statute” – to bring about a conviction when the factual basis was lacking.

The image created by Wester during proceedings against him was in stark contrast to the rumors circulating about him in Konstanz, namely, that he had himself photographed with executed Poles or Jews – and this is exactly what several people testified.⁶⁰ These accusations are further made plausible by the finding among his family and office photographs of a picture of an execution carried out on several people.⁶¹ Whereas the testimony of witnesses with closer ties to the Wester family⁶² only served to incriminate him further. A person whom they casually engaged testified that Wester’s wife boasted that her husband heads the “Jewish court” and orders, with joy, the execution of thousands of Jews every day.⁶³ On another occasion, Mrs. Wester informed her household members that her husband very much liked the position of judge in Stanisławów, for it allowed him to “stir the blood of the Jews,” that hanging Jews and Poles made him happy, and that when he sent her photographs in which he stood by hanged Jews and Poles, in the accompanying letter he expressed his hope that these pictures would give her Christmas joy.⁶⁴

Wester’s musings on the absolute death penalty for helping Jews turned out to be disingenuous when confronted with the testimony of another witness, to whom the Head of the Sondergericht talked about his activities in Galicia. He said, among other things, that he sentenced people to death because they gave a piece of bread to a Jew, or that a mother of five children was sentenced for hiding a Jew. The horrified interlocutor asked him if no other punishment could be applied, since these were, after all, trivialities. To this, Wester replied that it was the right punishment, because “the Poles are not people like us.”⁶⁵ Other testimony informs that for Wester, the best Christmas present was to sign 20 death sentences on Jews.⁶⁶

⁶⁰ AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 24. Januar 1946 [Minutes of an examination, dated 24 January 1946], p. 159; Vernehmungsprotokoll vom 24. Januar 1946 [Minutes of an examination, dated 24 January 1946], p. 161.

⁶¹ AIPN GK, 296/100, Envelope with photographs, p. 144.

⁶² Wester’s wife and children lived in Konstanz, but visited him in Stanisławów.

⁶³ AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 21. Januar 1946 [Minutes of an examination, dated 21 January 1946], p. 162.

⁶⁴ AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 9. Januar 1946 [Minutes of an examination, dated 9 January 1946], pp. 163–165.

⁶⁵ AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 10. Januar 1946 [Minutes of an examination, dated 10 January 1946], p. 167.

⁶⁶ AIPN GK, 296/100, Vernehmungsprotokoll vom 19. Januar 1946 [Minutes of an examination, dated 19 January 1946], p. 174.

After approximately 21 months, Wester was released from detention and sought permission to move to Gelsenkirchen, as he saw no way to ensure his family's livelihood in Konstanz.⁶⁷ Surviving documents do not say what happened to him until he was handed over to Poland, which occurred in late August 1947. In a decision dated 27 August 1947, the Plenipotentiary of the Polish Military Mission for the Investigation of War Crimes recognized Erwin Hugo Wester as a war criminal and a criminal against humanity, placed him on the list of war criminals, and handed him over to the Polish authorities for prosecution under Polish law. In the substantiation it was written that during the occupation, in the years 1941–44, he had been the Chairman of the Sondergericht in Stanisławów and caused the execution of many Poles.⁶⁸ He was transferred from the French occupation zone of Germany.⁶⁹ In October 1947, he found himself in Poland, where he was placed under the jurisdiction of the Prosecutor of the District Court in Warsaw.⁷⁰

In November 1947, the “Weekly Press Bulletin of the Ministry of Justice” published an appeal concerning the investigation into the criminal activities of Erwin Wester. In response, Tadeusz Miszczyszyn – then Secretary of the District Court in Brzeg – sent a letter to the Prosecutor of the District Court in Warsaw. He described Wester's activities in general terms, noting the harsh, and indeed criminal penalties meted out for various acts against Poles, Jews and Ukrainians. Specifically, he cited the case of the death sentence handed down to Michał Wiwczarenko, a butcher from Pasieczna near Stanisławów, and his wife for harboring Jews. Both were executed, orphaning five children. Miszczyszyn also recalled the death sentences issued by the Sondergericht against a certain railroad worker (for harboring Jews), and a German, the Starost of Kałusz (for appropriating gold looted from residents of Kałusz administrative district).⁷¹

Wester's hearing before the Investigating Judge in Warsaw took place on 16 January 1948. He did not admit his guilt. Further, he explained that he had only passed some 12 death sentences – solely in cases of murder or assault on German officials, misappropriation of gold by German officials, and, once, in the trial of a woman accused of harboring Jews (she

⁶⁷ AIPN GK, 296/100, Schreiben des Dr. Westers an den Direktor der Untersuchungsbehörde in Baden-Baden vom 9. Juni 1947 [Letter from Dr Wester to the Director of the Office of Inquiry in Baden-Baden, dated 9 June 1947], p. 205.

⁶⁸ AIPN GK, 184/430, Decision, dated 27 August 1947, p. 20.

⁶⁹ AIPN GK, 296/100, Letter from the Deputy Prosecutor, Major Stanisław Pławski, to the First Prosecutor of the Supreme National Tribunal in Warsaw, undated, no data regarding place of publication, p. 54.

⁷⁰ AIPN GK, 296/100, Excerpt from directive no. 17, dated 11 October 1947, p. 289.

⁷¹ AIPN GK, 296/100, Letter from Tadeusz Miszczyszyn to the Prosecutor at the District Court, dated 19 November 1947, pp. 292–293. The case of Michał Wiwczarenko and his wife has not been noted in the publication: Namysło, Berendt, 2014.

was, however, pardoned). He requested that his former colleagues, Röhle, Woltereck and Siewert, be questioned as witnesses.⁷²

On 6 March 1948, an indictment was drawn up against Wester. It was alleged that: “in the years 1941–44 in Stanisławów, accommodating the objectives of the authorities of the German state, he participated in carrying out the murders of persons from among the civilian population, issuing death sentences as Chairman of the Special Court in Stanisławów, these based on special German criminal provisions contrary to international law,” which was qualified under Article 1, Point 1 of the Decree of the Polish Committee of National Liberation, dated 31 August 1944, on the sentences applicable to Fascist-Hitlerite criminals found guilty of murdering and mistreating the civilian population and prisoners of war, and also to traitors of the Polish nation, in the wording adopted in December 1946.⁷³ The substantiation cited opinions about Wester taken from the testimony of numerous witnesses interviewed by the French occupation authorities, as well as accounts of conversations held with him during vacations spent in Konstanz. These made it possible to conclude that Wester was known there as a fanatical National Socialist and anti-Semite, that during his visits to the city he stated that pronouncing death sentences on Polish citizens of Polish and Ukrainian nationality for harboring Jews in hiding was the main scope of his activities, and, finally, that he was hostile towards the accused.⁷⁴ To illustrate the character of the accused, it was cited that he was photographed next to hanged Poles and sent this photograph to his wife as a Christmas present. The author of the indictment demonstrated that the criminal provisions applied by Wester were a flagrant violation of the norms of the Hague Convention and of elementary legal principles recognized by civilized nations.⁷⁵

The relevant order was issued on 22 March 1948 in response to the indictment. This concerned, among others, serving a public complaint and requesting a criminal record.⁷⁶ During his incarceration in Mokotów prison, Wester complained of mistreatment – being forced to perform heavy building work despite his poor health, and receiving beatings and

⁷² AIPN GK, 296/100, Minutes of an examination of a suspect, dated 16 January 1948, p. 305.

⁷³ Article 1 in its final form read: “Whosoever, while accommodating the objectives of the authorities of the German state or of a state allied therewith: (1) took part in the murder of persons from among the civilian population or of military persons or prisoners of war; (2) by pointing out or capturing acted to the detriment of persons sought or persecuted by said authorities for political, national, religious or racial reasons, shall be punished by death.”

⁷⁴ An account according to which the wife of the Chairman of the Sondergericht Stanislaw was proud that her children did not avert their eyes while watching a transport of Jews through a window is symptomatic of the entire family’s attitude to the “Jewish question” (Pohl, 1997, p. 314).

⁷⁵ AIPN GK, 296/100, Indictment, dated 6 March 1948, pp. 353–354.

⁷⁶ AIPN GK, 296/100, Order, dated 22 March 1948, p. 9.

threats.⁷⁷ In early June 1948, he drafted a response to the indictment, in which he requested the appointment of a German-speaking attorney at law and the submission of the contents of the normative acts upon which the indictment was based, and also repeated his previous statements made to the French authorities. In doing so, he cited witnesses – his former colleagues from the Sondergericht. Furthermore, he pointed out that no death sentence had been carried out by hanging.⁷⁸

The Wester case did not go to trial before the District Court in Warsaw because the defendant died on 10 July 1948.⁷⁹ The cause of death was myocardial damage and circulatory failure.⁸⁰ Due to Erwin Wester's death, criminal proceedings against him were discontinued by a decision dated 30 July 1948.⁸¹

Wester was one of four German lawyers handed over to the Polish justice system after the war in connection with his professional activities in occupied Poland. The cases of three have been noted in the literature – of Wester, Albert Michel and Josef Abbott (Becker, 2014, p. 273; Kobierska-Motas, 1992, pp. 28, 163, 241). The latter two resulted in legally binding convictions. Michel, who served on the Special Court in Kraków (Sondergericht Krakau), was sentenced by the District Court in Kraków to two years in jail in 1949 (Graczyk, 2021, p. 213). The Court of Appeals in Gdańsk sentenced Josef Abbott, Prosecutor at the Special Court in Gdańsk (Sondergericht Danzig), to a harsher punishment – seven years of imprisonment – in 1950 (Graczyk, 2023, pp. 323–350). To this enumeration I can add Hellmuth Holland, head of the German Prosecutor's Office in Piotrków in the years 1941–44, who was convicted in two cases: one tried before the District Court in Piotrków in 1949 and another before the Provincial Court in Łódź in 1954, and received terms of imprisonment of six and eight years respectively.⁸²

Conclusions

I can state that the Special Court in Stanisławów (from the second half of 1943, formally the Special Court at the German Court in Stanisławów) was established in October 1941 as one of three Special Courts in the Galicia

⁷⁷ AIPN GK, 296/100, Report of Erwin Wester to the Prosecutor at the District Court in Warsaw, dated 14 May 1948, pp. 18–19.

⁷⁸ AIPN GK, 296/100, Letter from Erwin Wester to the District Court in Warsaw, dated 3 June 1948, pp. 33–38.

⁷⁹ AIPN GK, 296/100, Notification of the death of a prisoner, dated 10 July 1948, p. 42.

⁸⁰ AIPN GK, 296/100, Opinion of the prison doctor, dated 13 July 1948, p. 43.

⁸¹ AIPN GK, 296/100, Minutes of a closed session, dated 30 July 1948, p. 45.

⁸² AIPN Ld, 503/48, vol. 3, Conclusion of a verdict, dated 30 March 1949, pp. 359–360; AIPN Ld, 503/48, vol. 1, Verdict, dated 20 February 1954, pp. 168–175.

District of the General Government. It was in the course of organization in October, November and a part of December, issued its first sentences in December 1941, and had a Chairman in the person of Dr. Erwin Wester from 1 January 1942. His period of activity came to an end in February 1944, due to the impending evacuation. Most likely, he did not resume work in this capacity in any of the cities of the General Government or the German Reich.

The workings of the Sondergericht were headed at all times by one man, Wester, who, all things considered, had a significant influence on its jurisprudence and the punishments which it meted out. Surviving sources have allowed me to determine that the Sondergericht employed at least nine judges, and that at least two prosecutors served as Public Prosecutors during trials held before the court. Some of the lawyers were transferred between the other Special Courts in the District.

The small number of extant court rulings has allowed me to determine that the Sondergericht dealt with both criminal and political and economic cases. The docket included cases of theft, aiding Jews, abetting the provision of assistance to Jews, aiding and abetting embezzlement, price-gouging, forging documents, activities detrimental to the nation, wartime economic crimes, illegal animal slaughter, foreign exchange transgressions, activities having a demoralizing impact on the armed forces, and drunkenness. It should be emphasized that in the group of cases analyzed, the death penalty was imposed in a fairly high percentage – primarily for helping Jews. Ukrainians accounted for a significant percentage of defendants. In addition to Poles, those convicted included a number of Germans, which fact has made it possible to verify the previous findings of German historiography that the Special Courts in the Galicia District adjudicated exclusively against non-Germans (Pohl, 1997, p. 79).

Admittedly, the cases preserved and examined in the present article were tried mainly by collective adjudicating panels, but in reality – and this is known from a tabular report compiled by the District Justice Department – two-thirds of verdicts were handed down by a single judge. The Sondergericht Stanislaw also issued 290 criminal orders – the least in the entire district. This indicates a clear reluctance to apply this form of case settlement, especially as it entailed a low penalty.

The conclusion that can be drawn from the surviving case law and the tabular report of the District Justice Department concerns the severity of the sentences. It finds additional support in the opinions formulated about Wester. I am referring here to both the opinions drawn up by his superiors (the Head of the Main Justice Department and the Head of the Justice Department in the Galicia District), and the public notoriety surrounding the Sondergericht (of which its Chairman was proud), as well as the rumors spread in Wester's homeland, based on his own stories. His superiors, when writing about the "severity required by the circumstances" and the fact that the Sondergericht's jurisprudence was considered

“particularly harsh” in the district, were simply referring to the large percentage of cases in which capital punishment was imposed. Wester’s emotional attitude towards his own actions, expressed in letter correspondence and conversations held during his vacations in Konstanz, indicates that he found an almost pathological satisfaction in passing death sentences. The surviving opinions on the possible pardoning of those convicted of sheltering Jews form part of this trend. Wester’s boasting about the number of death sentences against Jews signed on a single day – contradicting his post-war assertions that he had not sentenced a single Jew to death – suggests his significant participation in the German occupier’s exterminatory policy.

Based on surviving case law, I can conclude that the Sondergericht sentenced at least eight people to death. Other sources, which do not overlap with the sentences examined, allow us to increase this statistic by 14 people (two Reichsdeutsches convicted of activities detrimental to the nation, and specifically for embezzling jewelry – this was probably the case also reported by Tadeusz Mischyszyn, when he wrote about the Starost of Kałusz; three Ukrainians for illegally grinding grain; a postal worker for robbing mail; three people for murder; a farmer; a woman who lied to the police; a railroad worker; and Michał Wiwczarenko and his wife for hiding Jews). This brings the total to at least 22 people sentenced to death by the Sondergericht Stanisławów under the Chairmanship by Wester. If we take into consideration that he viewed the signing of death sentences on 20 Jews to be the best Christmas present, it is reasonable to think that this figure is understated by several times. This finding makes Wester’s explanation to the effect that he only issued some 12 death sentences completely unbelievable.

In light of the sources analyzed, Wester’s stance and his approach to the severity of punishment meted out by the Sondergericht are not in doubt. This judge was fully accepting of the darkest tendencies of the judiciary of the Third Reich. I would like to emphasize the diligence with which the French occupation authorities handled Wester’s case, interviewing a great many witnesses and thus helping construct an image of Wester’s activities in Stanisławów radically different from that which he himself strove to create. The evidence gathered made it possible to surrender him to Poland and organize a trial. The District Court in Warsaw did not pass a verdict only because of Wester’s death. As such, he was not formally convicted and is therefore subject to the presumption of innocence. However, it is hard to shake off the impression that his case most appropriately illustrates the actions of a “bloody judge” – a term used by the propaganda of the German Democratic Republic to describe judges of the Third Reich who continued their employment in the judiciary of the Federal Republic of Germany.

(transl. by Maciej Zakrzewski)

Archival sources:

- Archive of Modern Records (Archiwum Akt Nowych, AAN)
Ministry of Information and Documentation of the Polish Government (in Exile) in London, catalog no. 105
- Archives of the Institute of National Remembrance (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, AIPN)
AIPN GK, 94/8641; AIPN GK, 97/103; AIPN GK, 296/100
AIPN Ld, 503/48, vol. 1, 3
- State Archive of Lviv Region (Derzhavnyy arkhiv Lvivskoy Oblasti, DALO)
P-77 Special Court at the German Court in Lwów, catalog no. 60
- Bundesarchiv Berlin (BArch Berlin)
R 102 Distrikt- und Kreisverwaltungen im Generalgouvernement [District and local administrations in the General Government] /333
R 137 Gerichte im Osten [Courts in the East] I/2430, 2432, 2433, 2435, 2436, 2438, 2439
R 3001 Reichsjustizministerium [Reich Ministry of Justice] /80230

Legal acts:

- Decree of the Polish Committee of National Liberation, dated 31 August 1944, on the sentences applicable to Fascist-Hitlerite criminals found guilty of murdering and mistreating the civilian population and prisoners of war, and also to traitors of the Polish nation (1944). *Official Journal of 1944*, no. 4, item 16.
- Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939 [Directive on the wartime economy, dated 4 September 1939] (1939). *RGBL.*, p. 1609.
- Notice of the Minister of Justice, dated 11 December 1946, on the announcement of the consolidated text of the Decree, dated 31 August 1944, on the sentences applicable to Fascist-Hitlerite criminals found guilty of murdering and mistreating the civilian population and prisoners of war, and also to traitors of the Polish nation (1946). *Official Journal of 1946*, no. 69, item 377.
- Police directive on the establishment of Jewish residential quarters in the Districts of Radom, Kraków and Galicia, dated 10 November 1942 (1942). *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement / Journal of Directives for the General Government*, no. 98, 14 November, pp. 683–686.
- Directive serving to secure the collection of harvests, dated 11 July 1942 (1942). *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement / Journal of Directives for the General Government*, no. 61, 31 July, pp. 409–410.
- Directive serving to simplify the administration of justice in the General Government in accordance with wartime needs, dated 5 July 1943 (1943). *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement / Journal of Directives for the General Government*, no. 53, 19 July, pp. 309–311.
- Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich [Criminal Code for the German Reich, dated 15 May 1871] (1871). *RGBL.*, p. 127.
- Third directive on restrictions of residence in the General Government, dated 15 October 1941 (1941). *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement / Journal of Directives for the General Government*, no. 99, 25 October, p. 595.
- Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz (Kriegssonderstrafrechtsverordnung) vom 17. August 1938 [Directive on special criminal law in wartime and during special actions (Directive on special wartime criminal law), dated 17 August 1938] (1939). *RGBL.*, p. 1455.

Press:

- “Krakauer Zeitung”
“Warschauer Zeitung”

Publications:

- Becker, M. (2014). *Mitstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1945*. München: De Gruyter Oldenbourg.
- Dörner, B. (2000). *Justiz und Judenmord: Todesurteile gegen Judenhelfer in Polen und der Tschechoslowakei 1942–1944*. In: N. Frei et al. (eds.), *Darstellungen und Quellen zur Geschichte von Auschwitz*, vol. 4: *Ausbeutung, Vernichtung, Öffentlichkeit* (pp. 249–64). München: K.G. Saur.
- Graczyk, K. (2020). *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Graczyk, K. (2021). Skazany nazistowski sędzia. *Sprawa Alberta Michela przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1948–1949)*. In: S. A. Karowicz-Bienias, R. Leśkiewicz & A. Pozorski (eds.), *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej* (pp. 182–220). Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Graczyk, K. (2023). *Convicted Nazi Prosecutor: The 1950 Case of Josef Abbott Before the Court of Appeals in Gdańsk, Pamięć i Sprawiedliwość*, vol. 41, no. 1, pp. 323–350.
- Kobierska-Motas, E. (1992). *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, part 2. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Konieczny, A. (1972). *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*. Warszawa–Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kozyra, W. (2013). *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius*, vol. 60, booklet 1, pp. 35–52.
- Łuczak, C. (1996). *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*. Poznań: PSO [Pracownia Serwisu Oprogramowania].
- Majer, D. (1989). „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. *Przyczynek do narodowosocjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa* (transl. by T. Skoczny). Warszawa: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej, Towarzystwo Naukowe Płockie.
- Mielnik, H. (2020). *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Namysło, A., Berendt, G. (eds.) (2014). *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Panwitz, S. (2017). *Sonderarchiv Moskau: Fond 1361: Justizeinrichtungen Deutschlands (Sammlung)*. Source: <http://www.sonderarchiv.de/fonds/fond1361.pdf> [accessed: 18.11.2022].
- Pohl, D. (1997). *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944. Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*. München: Oldenbourg Wissenschaftsverlag.
- Pospieszalski, K. M. (1946). *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Rudawski, B. (2022). *Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu 1939–1945. Zarys działalności wraz z wyborem dokumentów* (transl. of documents by E. Marszałek). Poznań: Instytut Zachodni (series “Documenta Occupationis”, vol. 18).
- Schenk, D. (2007). *Der Lemberger Professorenmord und der Holocaust in Ostgalizien*. Bonn: Dietz, J.H.W., Nachf.
- Schenk, D. (2011). *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej* (transl. by P. Zarychta). Kraków: Wysoki Zamek.
- Wahl, A. (2009). *Druga historia nazizmu w federalnych Niemczech po 1945 roku* (transl. by B. Zdaniuk). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Wrzyszczyński, A. (2008a). *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wrzyszczyński, A. (2008b). *Z badań nad ewakuacją organów resortu sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w latach 1944–1945, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, vol. 11, pp. 263–276.

- Wrzyszczyński, A. (2016). Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945. In: M. Głuszek & D. Wiśniewska-Józwiak (eds.), *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu* (pp. 517–528). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wrzyszczyński, A. (2020). Administracja terytorialna w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945). Part III (1.08.1941–27.12.1944), *Czasopismo Prawno-Historyczne*, vol. 72, no. 2, pp. 9–39.
- Zarzycki, E. (1981). *Eksterminacyjna i dyskryminacyjna działalność hitlerowskich sądów okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.

Cold War Networks:

The Shift from Unofficial to Official Legal Aid between Poland and the Federal Republic of Germany in the 1950s and 1960s

Florine Miez, Anna Schattschneider

ORCID ID: 0009-0006-8820-1043, 0009-0005-4527-2565

Vienna Wiesenthal Institute for Holocaust Studies (VWI), Zeitgeschichtliches Forum Leipzig (Stiftung Haus der Geschichte)

Streszczenie

The article highlights the constraints imposed by the Hallstein-Doktrin, preventing West German prosecutors from officially traveling to Eastern Bloc countries for investigations. Despite these challenges, dedicated individuals, including Hermann Langbein, Jan Sehn, Henry Ormond and Kazimierz Smoleń, within informal networks worked to facilitate cooperation across the Iron Curtain, gradually influencing West German policy toward the prosecution of war criminals. The article is divided into two parts: the first explores the early informal network's role in prosecuting Nazi doctor Carl Clauberg in 1956, examining the prerequisites for justice and the groundwork laid for future prosecutions. The second part focuses on a pivotal moment in unofficial cooperation—the first visit of a West German court within the Frankfurt Auschwitz trial to the Auschwitz memorial site in 1964. It analyzes how the informal network shaped the intellectual and moral framework for the visit, influencing West German-Polish relations and altering perceptions of Nazi war crimes.

The diplomatic relations between the People's Republic of Poland and the Federal Republic of Germany (West Germany) were nonexistent in the 1950s. Poland, on the one hand, was mistrustful of West Germany due to wartime experiences under brutal Nazi occupation and lack West German recognition of the Oder-Neiße River as the new border between the two nations. West Germany, on the other, saw itself as a frontline state against Communism and thus aligned against Poland, part of the Eastern Bloc (Bingen, 2001, p. 35). It was the period of the *Hallstein-Doktrin*, a declaration of the West German government from 1956 that prohibited official diplomatic relations with the German Democratic Republic (East Germany) and de facto with other Eastern European nations, including Poland (*ibid.*, p. 39). Despite growing liberalizations in Poland in 1956, the West German course remained rigid toward Poland until late into the 1960s (*ibid.*). The lack of official relations hindered any cooperation in the realm of transnational justice for Nazi crimes in terms of requests for legal assistance (Weinke, 2002, pp. 97 ff, 110 ff, 161 ff; Gulińska-Jurgiel, 2019). As the following article will show, this also meant that West German prosecutors or investigators could not officially travel to Eastern Bloc countries to visit the scenes of the Nazi crimes or gather relevant material in archives. While officials had to abide by the *Hallstein-Doktrin*, there were many dedicated individuals who worked within informal networks to facilitate cooperation between the nations divided by the Iron Curtain that over time began to erode West German policy to facilitate the prosecution of war criminals. This article is divided into two parts: the first charts the role of one early informal network that in 1956 began work towards the prosecution of Nazi doctor Carl Clauberg. The article will ask: what did the individuals involved feel was needed to bring Clauberg to justice in West German courts? How did their cooperation pave the way for future prosecutions? The second part explores an important chapter in the culmination of unofficial cooperation by looking at the first visit of a West German court to the Auschwitz memorial site in 1964. The article will examine how the informal network created the intellectual and moral framework for the visit, and how it impacted West German-Polish relations and West German perception of Nazi war crimes.

The Informal Network and Clauberg¹

Against the backdrop of Cold War tensions as well as the limited legal assistance between West Germany and Poland, the attempted trial of Auschwitz perpetrator Carl Clauberg, to be held in Kiel, represents an

¹ All source translations in the article are those of the authors.

early example of rapprochement in the form of informal information exchange.² Clauberg was sentenced to 25 years hard labor by the Soviets and amnestied into West Germany in 1955, and his trial, for which a date was never set, due to the slow investigation and delaying tactics of the defense and Clauberg's early death, never took place. In order to share information to facilitate the Kiel prosecution and so that a trial could come about, the Austrian communist activist and former Auschwitz prisoner Hermann Langbein connected with and exchanged information with West German and Polish actors. Langbein's letters to the Polish jurist Jan Sehn,³ the Director of the Auschwitz Museum Kazimierz Smoleń,⁴ and the West German Jewish lawyer Henry Ormond⁵ from 1956 to 1957 reveal attempts to organize visits, exchanges of documents and evidence, as well as discussions on how to preserve and collect documents concerning Clauberg's crimes. With official legal assistance lacking, the four men saw a need for the sharing of information of the Holocaust and its perpetrators to ensure indictment and sentencing of perpetrators. The following paper presents an in depth analysis of the correspondence between Langbein, Smoleń, Sehn and Ormond.

Firstly, the historiography and the sources used in this article will be described. A biography of Langbein as well as background information about Carl Clauberg provide context for the analysis in Part 1. Following the historical context, the analysis will focus on the letters Langbein wrote to Smoleń, Sehn and Ormond, as well as their significance during

² As noted in the previous section, diplomatic and official relations between the West and the Eastern Bloc were non-existent. In the following article, we use the term informal to by no means diminish the contributions of the individuals discussed in the article, but rather to distinguish their capacity from that of official figures acting in the names of the respective nations.

³ Jan Sehn, born in Poland in 1909, was a jurist and one of the first Poles who investigated Auschwitz in the postwar period. He was an important member of the Chief of the Main Commission for the Investigation of Hitlerite Crimes in Poland (Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce), working to prosecute Nazi crimes until his sudden death in 1965 in Frankfurt. See Filip Gańczak's biography of Sehn (2020a).

⁴ Kazimierz Smoleń was born in Poland in 1920. During the war he was active in the Polish underground organization, Polska Organizacja Partyzancka. He was sent to Auschwitz by the Nazis in July 1940. He survived the camp and became an active member in the museum set up on the former campgrounds, becoming the director in 1955. See Przemysław Bibik's article, in "Zeszyty Chorzowskie" (2012).

⁵ In his role as a lawyer in the 1950s and 1960s, Henry Ormond advocated for reparation and restitution rights, especially in relation to proceedings concerning Nazi crimes. Born in Germany, he fled Nazi persecution in 1939 to Great Britain, where he was initially interned by the British authorities as an enemy alien. He became involved in the British army after his release from the internment camp. Upon returning to Germany, he started working as a lawyer again and represented Norbert Wollheim in the compensation case against I.G. Farben in 1952. See Rauschenberger and Renz's edited collection of his trial pleas (2015).

the preparation of the proceedings against Clauberg from 1956 to 1957. While these proceedings were ultimately unsuccessful, the informal network facilitated by Langbein set the stage for later collaboration between West German and Polish officials, such as the cooperation seen during the prosecution of perpetrators in the first Frankfurt Auschwitz trial, when a West German court visited the Auschwitz memorial itself in 1964. This court visit, subject of Part 2 of this article, succeeded in breaking down Cold War barriers in Holocaust information exchange. Part 2 begins with the historical context of the first Frankfurt Auschwitz trial, upon which an in depth description of the visit preparation and the course of the visit follows. Finally, the effects and significance of the visit are described.

Sources, Methodology and Historiography

Langbein's papers are extensive and his correspondences well preserved in the Austrian State Archives (ÖStA/AVA NZN E/1797). The sources used in this article are primarily the letters that Langbein wrote and received on the topic of Clauberg, while the former are more numerous in his estate.⁶ The choice of narrowing the scope of Langbein's correspondence to the letters between him and Sehn, Smoleń, and Ormond was made primarily because these actors were at the core of the informal network – with Langbein on the “outside,” connecting Sehn and Smoleń with Ormond. These correspondences therefore reflect the limits and possibilities that these individuals experienced during the tensions between East and West in terms of bringing Nazis to justice. While the collaboration between Langbein and Sehn, Smoleń and Ormond is not limited to the time period of 1956 to 1957, the period corresponds to the letters that deal with Clauberg, one of the first Nazi perpetrators mentioned in the letters and whose arrest in 1956 initiated a flurry of exchanges between the group, as will later be shown. The timeframe is notable for another reason besides relating to Clauberg's arrest: it provides insight into a period where legal relations had not yet thawed.

The thematic selection of the letters place the focus on document and evidence sharing and preservation as well as publicity events and visits to the scenes of the Nazi crimes. The emphasis by Langbein, Sehn,

⁶ In his estate, Langbein kept an extensive amount of copies of his own letters that he wrote. While the letters analyzed here allow for numerous valuable insights in the informal network, the lack of full correspondences is a shortcoming that could be improved upon in later versions of this analysis by either widening the scope of the sources to include letters from the estates of Sehn, as well as including the letters from other activists, such as Erich Kulka or Ota Kraus – who also exchanged letters with Langbein on the topic of Clauberg.

Smoleń and Ormond on these activities reveal what was lacking to obtain justice for Nazi perpetrators during the Cold War, from their perspectives as historians, activists, lawyers and eye-witnesses to the crimes. Despite this lack, the network worked to work around the barriers and implemented and established practices that not only aided judicial officials but also paved the way for later official corporations.

Existing literature on the subject of Clauberg, such as the dissertations by Silvia Wilking and Lydia Sliwinski, focus mainly on his biography and his crimes in Auschwitz, while dealing only on the periphery with the criminal case against him. Eichmüller's work on the persecution of Nazi perpetrators in the early Federal German Republic places Clauberg as a case marking the beginning of persecution in the second half of the 1950s – his work focuses mainly on the legal case built against Clauberg, but also thoroughly describes the case in the public eye by drawing upon the press coverage surrounding Clauberg. In her biography of Langbein, Stengel deals with Clauberg's case as well as Langbein's involvement in the investigation into the camp doctor in a detailed manner, highlighting especially the role of the IAC in the case (Stengel, 2012, pp. 160 f). This article builds on Stengel's work to focus on the informal network he helped to build by closely following his correspondence in the wake of the investigation with other members of the group. Such a micro-level approach to the letters is significant to understand the first, intricate steps taken for individuals to cooperate between East and West and how these steps helped set the stage for later cooperation in other cases.

The second part of the article will show the evolution of the informal network, when, partly as a result of the group's work, West Germany and Poland worked together to facilitate a West German court visit to Auschwitz in 1964. This section will show the evolution of the network to engage with the West German and Polish justice system by using exchanges between Ormond and Sehn. In terms of the Frankfurt Auschwitz trial as well as the court visit, there is existing literature: Devin O. Pendas, for example, describes in detail how the court visit came about and the manner in which the witness testimonies were verified on site (Pendas, 2006). Rebecca Wittman also refers to the trial in her book *Beyond Justice: The Auschwitz Trial* (2005), but here the focus is more on the main trial in Frankfurt. Filip Gańczak's biography on Jan Sehn *Jan Sehn. Tropicielek nazistów* from 2020 focuses more on Sehn himself and his work, but less on the informal network and the court visit. Weinke also briefly discusses the court visit in her study on *The Persecution of Nazi Perpetrators in Divided Germany* from 2002. She places her focus, however, on the West German-East German reappraisal of Nazi crimes. Most of the literature gives extensive attention to the trial proceedings and the witnesses, while largely neglecting the court visit. Exceptions here include articles on the court visit such as Sybille Steinbacher's article "Protokoll vor der Schwarzen Wand" (2001) or "Auschwitz als Augenscheinobjekt" by Werner Renz (2001)

on-site visit. By implicating Polish sources and West German press coverage into the research, this article can supplement the research that has already been made. Hereby it can present the impact on the West German public knowledge of the Holocaust.

Biography of Hermann Langbein

The informal networks examined in this article were built largely upon and sustained through interpersonal relationships. The biography of Langbein offers insights into how this network defined its role. Langbein was born in Vienna on 18 May 1912 into a lower-middle class family (Stengel, 2012, p. 26). His father, Artur Langbein, came from a Jewish family, but turned his back on his Jewish roots and committed himself to the Protestant faith and German-nationalistic political views (p. 29).⁷ Developing political ideas that diverged from those of his father, with the help of his older brother, Otto, and through the readings of socially critical texts, Langbein held political views that sympathized with those of the Communist Party of Austria (KPÖ) and he became a member in January 1933, in hopes that the party would hold steadfast against the impending and increasing national socialist influence in Austria (pp. 31, 32). After the annexation of Austria by Nazi Germany on 12 March 1938 (Botz, 1998, p. 83) as well as multiple run ins with the police and the Gestapo and arrests due to his political activism, Langbein fled Austria (Stengel, 2012, p. 35). Langbein then decided to fight in the Spanish Civil War with the international brigade – here he created a tightly knit community amongst his fellow soldiers (Langbein, 1949). After a defeat by Franco's troops, Langbein and his brigade were interned in a French prisoner of war camp and following the armistice between France and Germany, Langbein was transferred to Dachau as a political prisoner in May 1941 (Stengel, 2012, p. 42).⁸ After

⁷ As Stengel writes in her biography of Hermann Langbein: "According to Langbein, his father was an admirer of Bismarck who voted German nationalist, although the anti-Semitism of the Greater Germans 'hurt him very much'" (30). According to Stengel, the Vienna of the inter-war period was marked by aggressive antisemitism. While the political views of Langbein and his father differed strongly, Stengel claims that Langbein maintained his father's distance to his Jewish roots: "He [Langbein] hardly ever referred to the Jewish origin of part of his family – despite quite close contact with it in his younger years – and even later, after his expulsion from the KPÖ, never again referred to possible lines of connection to Judaism" (Stengel, 2012, p. 31); see also Botz, 1998.

⁸ When questioned in the concentration camps by Nazis about his Jewish heritage, Langbein was able to evade concrete information about the "degree" of his Jewishness. This was possible also in part because of the early death of Langbein's father in 1934, which made a verification of his heritage difficult. Langbein was therefore classified as a political prisoner.

15 months in Dachau, Langbein was transferred to Auschwitz on 19 August 1942. In Dachau as well as in Auschwitz, Langbein worked as a scribe for the SS doctors in the camp infirmary.⁹ Shortly before the arrival of the Soviet Red Army in Auschwitz, Langbein was sent to the Neuengamme concentration camp in April 1945. Here he escaped while on a transport and as the war was ending, he travelled to Vienna by bicycle (Stengel, 2012, p. 90).

In the post-war period, Langbein remained active in the KPÖ and in 1954 he co-founded the International Auschwitz Committee (IAC),¹⁰ holding the post of General Secretary. With the Hungarian Uprising acting as a catalyst, Langbein began to question the Communist Party and its Stalinism and was subsequently expelled from the KPÖ and the IAC in 1958 and 1960 respectively (Stengel, 2012, p. 22).¹¹ Despite the exclusion from the party and the committee, Langbein continued to work for justice for Nazi crimes: he became active as the head of the Comité International des Camps (CIC) and played an important role in the Frankfurt Auschwitz trials, helping to find other witnesses as well as testifying himself (Stengel, 2020, p. 26). Langbein wrote multiple books,¹² visited schools and worked towards education about the Holocaust until his death in Vienna on 24 October 1995. As Stengel notes, organizing a network and banding together was something Langbein saw as essential to his activism: “the experience that organizing, however rudimentary, was necessary for survival” – not only during his time in the camp, but also in the postwar years, in the search for justice for Nazi crimes (Stengel, 2012, p. 12).

⁹ Langbein’s position in the camp infirmary allowed him not only to increase his own chances for survival, but also those of the camp prisoners around him. In his first report about his experiences in the camps, written directly after the war, Langbein describes his direct access to and influence on SS doctors. See Langbein, 1949.

¹⁰ The International Auschwitz Committee, founded by former prisoners of Auschwitz, was an international organization dedicated (still to this day) to the interests of the former prisoners, including aiding in restitution claims, activism and education about Auschwitz, see Stengel, 2012, p. 143 ff.

¹¹ Notable here is also Langbein’s increasing campaigns for the specific targeting of Jews in Auschwitz by the Nazis. This went against the line of the Communist Party, which by and large lacked a differentiated view of the Holocaust, by parading the victims of the Holocaust first and foremost as anti-fascists. See Stengel, 2012, p. 13.

¹² Notable publications by Langbein include: *Die Stärkeren* (1949), *Menschen in Auschwitz* (1972), *...nicht wie die Schafe zur Schlachtbank* (1980), among others.

An early case that came to Langbein's attention was that of Carl Clauberg. The German gynecologist Clauberg was born on 28 September 1898. A Nazi Party and SA member since 1933, Clauberg worked at the Auschwitz concentration camp from 1942–1944 and later at the Ravensbrück concentration camp, conducting sterilisation experiments on female prisoners (Eichmüller, 2012, p. 136). The Soviets captured Clauberg at the end of the war and sentenced him to 25 years of forced labor due to his experiments on hundreds of women. Clauberg, benefitting from the governments of the Soviet Union and West Germany negotiating the return of 10,000 German prisoners of war, was repatriated to West Germany in 1955 (*ibid.*, p. 135). Clauberg's lack of remorse and understanding of his actions during the war period constituted a punishable crime – he spoke openly about his experiments in Auschwitz to the media. This quickly drew the attention of a concerned citizen who notified the Central Council of Jews in Germany (Stengel, 2012, p. 161). The Secretary General of the Central Council of the Jews, Hendrik van Dam, filed a complaint against Clauberg with the Ministry of Justice in Lower Saxony on 21 October 1955; as Clauberg was living in Kiel in Schleswig-Holstein at the time, the ministry transferred the complaint to the Kiel public prosecutor's office (Eichmüller, 2012, p. 136 f). A warrant for Clauberg's arrest on the counts of bodily harm and bodily harm with fatal consequences was issued on 21 November 1955 (*ibid.*, p. 137).

Langbein learned of the arrest through press coverage surrounding Clauberg and recognized the doctor from his time in the camp. In the name of the IAC, Langbein extended the offer to the Kiel public prosecutor's office to aid in the finding of evidence and witnesses, while also hoping to extend the charges against Clauberg to include murder (Stengel, 2012, p. 181). Ormond's interest was also piqued and he hoped to represent surviving victims in the trial as joint-plaintiffs (Wilking, 2016, p. 694; Eichmüller, 2012, p. 142). Clauberg died of a stroke on 9 August 1957 – after two years spent in pre-trial detention as well as investigation into his crimes on part of the public prosecutor's office (Eichmüller, 2012, p. 141).

On a superficial level, the mobilization on part of the informal network analyzed below failed – primarily due to Clauberg's early death in custody. As Eichmüller describes it: “not only had the investigative work of two years lapsed, but an opportunity for public discussion of the mass crimes at Auschwitz in a large-scale, internationally sensational court case in the Federal Republic in the second half of the 1950s had passed” (p. 142). The Clauberg case, however, initiated the network to focus their efforts on a case that was to become the first litmus test of the abilities to come together to exchange information and to bring Clauberg's crimes to the West German public's and judiciary's attention at a nadir of prosecutions of Nazi crimes that marked the 1950s in West Germany (Stengel, 2012, p. 163).

The following analysis will examine the letters in a largely chronological fashion, while particularly highlighting the goals of the informal network.¹³ Significant in the letters were the following actions that Langbein hoped to achieve through corresponding with Ormond, Sehn and Smoleń:

- general information exchange concerning the trial, keeping up-to-date with dates, and court proceedings etc.,
- exchange of evidence, including witness details and documents,
- visits to the Auschwitz memorial site to view scene of the crime, public outreach, press conferences, networking with other organizations, historians,
- material preservation.

After a thorough reading of the 37 letters mentioning Clauberg, as the following will show, these seemed the most vital steps needed for the informal network to bring Clauberg to justice. In terms of the network, Langbein had first met Ormond in 1955 in connection with the proceedings against I.G. Farben, in which Ormond represented former Auschwitz prisoner Norbert Wollheim (Stengel, 2012, pp. 178 f) Langbein knew Sehn and Smoleń through his close work with the Auschwitz memorial (pp. 151 ff).

The first exchanges on Clauberg occurred in early February 1956 between Langbein and Ormond. Ormond requested archival material from Langbein from the Chief Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Poland – he would like to forward these to the prosecution office in Kiel (Letter, Ormond to Langbein, 1956). Langbein's letter in response shows he was more than eager to share evidence with the prosecution, stating he had already sent over 30 documents, including testimonies of Clauberg's victims as well as a letter from Clauberg to Himmler (Letter, Langbein to Ormond, 1956; Eichmüller, 2012, p. 136).

On 23 March 1956 Langbein broached the subject of a visit to Auschwitz to Ormond, inviting him to come view Block 10, the block in the concentration camp where Clauberg conducted his crimes, as part of a delegation led by the IAC (Stengel, 2012, p. 165). He highlighted the importance of such a visit: Ormond would be able to see documents, talk to witnesses and Sehn. The trip was to take place on 22–29 May 1956. The letter also detailed for Ormond how to organize a visa for Poland (Letter, Langbein to Ormond, 1956). Ormond replied less than two weeks later on 4 April 1956, expressing regret that he cannot join the trip to the Auschwitz

¹³ While this analysis focuses solely on the letters concerning the Clauberg case, the total number of letters in the correspondences between Langbein that were collected are as follows: 67 pages of letters with Sehn (1956–1962); 536 pages of letters with Ormond (1955–1973); 550 pages of letters with Smoleń (1956–1959).

memorial site and will send a representative in his stead. He recommended, however, asking the Kiel public prosecutors, Rosga and Albrecht, to join the trip. Langbein, perhaps as Stengel notes, not being able to imagine the difficulties and politics barring the West German prosecution from traveling to Auschwitz or taking part in an event held by the IAC in an official capacity (Stengel, 2012, p. 165), extended the invitation to the public prosecutors anyway. Rosga declined the invitation, stating that the court was hoping to focus solely on impressions gained within the main hearings (Eichmüller, 2012, p. 140).

Despite the rejection from the Kiel public prosecutors, the invitation and the importance placed on it by Ormond shows that the lawyer had recognized the necessity for the courts to examine the scene of the crimes early on. The importance of visits to the crime scenes for future investigations was also noted by Langbein in a letter to Ormond from 12 June 1956. Langbein wrote that he hoped that Ormond's representative, court clerk Dietrich Brandt, would be able to "gather enough material there [Auschwitz] which might be of value for your other Auschwitz trials" (Letter, Langbein to Ormond, 1956).

While invitations to Auschwitz by West German representatives were declined, the network continued to extend invitations to historians and activists. In his correspondence with Smoleń from 12 June 1956, Langbein asks for arrangements for another trip in September 1956 to Auschwitz and the Block 10 crime scene: "Still in Warsaw I discussed that in September a pilgrimage and probably a small delegation would be led to Auschwitz. It would be of great advantage if by then at least some of the rooms in Block 10 were already furnished in such a way as to illustrate Clauberg's crimes" (Letter, Langbein to Smoleń, 1956). The purpose of this visit was not to provide information for the trial, but rather to network with academics – the young historian Martin Broszat from the Munich Institute for Contemporary History (Institut für Zeitgeschichte) came along. After the trip to Poland, Broszat thanked Langbein for the possibility to network and exchange information (Stengel, 2012, p. 178).

Langbein, however, continued to push the boundaries of possible East-West exchanges. Since the West German prosecutors would not travel to Auschwitz, he decided to organize an IAC conference in Hamburg at the end of October, inviting international lawyers and possible witnesses. The conference was to serve as preparation for the trial (Eichmüller, 2012, p. 140; Stengel, 2012, p. 173). Due to its northern location, Langbein also hoped that the conference could serve as a way to exchange information on the Clauberg investigation between the conference participants and the prosecution. In a letter from 17 September 1956, he wrote to Ormond: "it is not yet certain that our Polish comrades and also Judge Dr. Jan Sehn [...] on whose cooperation we also by no means want to do without, will get visas" (Letter, Langbein to Ormond, 1956). As the planning of the conference took shape, Langbein shared the plan of the conference with Ormond

and Sehn as well as another jurist, Dr. Adam Zacharski, would attend (Letter, Langbein to Ormond, 1956). According to IAC meeting minutes, Smoleń was also present at the conference (Stengel, 2012, pp. 179 f). The conference became a meeting point for activists, lawyers and witnesses, and the committee reached out to the Kiel prosecution. The importance of this conference is noted by Stengel:

The public prosecutor's office immediately accepted the offer to question the Poles during their visit to West Germany. This was the first time that the IAC had given a West German public prosecutor's office the opportunity to question witnesses from the Eastern Bloc for [Nazi crime] proceedings. Since legal assistance agreements between the FRG [West Germany] and the Warsaw Pact¹⁴ countries did not exist at that time and contact between West German prosecutors and Polish authorities was considered politically extremely sensitive and only came about occasionally in the late 1950s via some detours, this activity was to become more and more important in the following years. (p. 180)

The network was thus finding ways to bring meaningful testimony from Eastern bloc countries to the court, despite difficulties in accessibility.

The exchange of documents and information between East and West continued: in a letter from 12 November, Langbein shared with Smoleń a publication helpful to the prosecution in the Clauberg case, *Wissen-schaft ohne Menschlichkeit* by Prof. Dr. Mitscherlich and Prof. Dr. Mielke (1949). In reply, Smoleń also shared the news that "Dr. Jan Sehn is now conducting the investigation in the Kudera case (that is Clauberg's nurse in Königshütte). Sehn found her and also this woman who was operated on by Clauberg. He invited them (both) to Krakow" (Letter, Smoleń to Langbein, 1956).

Evident in his letter to Sehn is Langbein's desire to make sure that the Clauberg case remains not a solely West German affair. It is important to him that Polish women are included not only as witnesses but also as joint-plaintiffs. On 8 May 1957, Langbein wrote to Sehn: "At the same time I am transmitting to you the result of my discussions with the General Public Prosecutor's Office in Schleswig about the Clauberg case. Here it is of particular importance that foreign lawyers are now allowed to act in the trial after all. In view of this, would it not be possible to find a Polish joint plaintiff?" (Letter, Langbein to Sehn, 1957).

¹⁴ The Warsaw Pact, established in 1955, was a defense alliance initiated by the Soviet Union. It was composed of the communist states in Europe and signaled a counterpart to the western defense alliance NATO. It was dissolved in 1991.

The network had to face the significant setback of Ormond's motion to admit a joint-plaintiff in the case being dismissed by the court, which considered the crimes Ormond mentioned in his motion as time-barred by the statute of limitations (Letter, Ormond, 16 July 1957). Less than two months later – a date for the start of proceedings still had not been set by the court, due to the defense drawing out the investigation period – Clauberg died. In a letter on 10 August 1957, Langbein informed Sehn of the bad news: "You've probably already read in the papers that the Clauberg case has come to an end, which is certainly not the most favorable for us. Now there will be no more Clauberg trial" (Letter, Langbein to Sehn, 1957).

Undeterred by this blow, Langbein and Ormond saw an opportunity for the files collected in the investigation period to be saved and shared. In a letter from 18 October 1957, Langbein wrote to Ormond: "I am of the opinion that the Clauberg files have by no means become uninteresting after Clauberg's death. Rich material has been gathered there that should not gather dust" (Letter, Langbein to Ormond, 1957). So Langbein contacted the senior public prosecutor in Kiel and asked to see the files with the aim of compiling a collection of the documents for later use; from Langbein's letter to Ormond one can deduce that the prosecution refused Langbein's request.

While the early death of Clauberg certainly meant no justice in the face of his crimes, his arrest ignited cooperation between East and West, facilitated by Langbein, as his letters show. His connections to Ormond, Sehn and Smoleń were important to weave an unofficial network at a time when transnational justice was just beginning. To start the long path to large-scale justice in West German courts, Langbein, Ormond, Sehn and Smoleń saw a lack of knowledge about the scene of the crimes. Here they saw, as the letters analyzed above show, court visits to Auschwitz as a necessary part of future prosecutions. The unofficial network thrived off of connections between scholars and activists, making conferences valuable moments of information exchange. Necessary for justice was also the amassing of document collections such as official SS documents and witness testimonies,¹⁵ which served as troves of hard evidence, as well as connections with witnesses, who could testify against perpetrators. The letters not only show how dedicated the network was to the Clauberg case, but also what they saw as the needed pillars in East-West cooperation to build effective cases against the perpetrators.

¹⁵ An example of the document collections include the material collected by Sehn for his investigations into crimes committed in Auschwitz, which he brought to West Berlin in June 1960. Here, West German public prosecutors were able to view the material, comprising 5 volumes of the proceedings against Rudolf Höß and personnel files of SS men who worked at the Auschwitz camp (Gańczak, 2020, p. 188).

After Clauberg's death, the informal network continued to stay connected, proving to be a valuable asset in terms of later official cooperation between Poland and West Germany, especially in facilitating the Frankfurt Auschwitz trial, the first judicial proceeding in West Germany to focus on the camp's perpetrators. In their connection to the Hessian public prosecutor in Frankfurt, Fritz Bauer,¹⁶ Ormond and Langbein had found a way to shift from a network that was unofficial and whose agency was therefore limited, to one that had allies in the West German judiciary system. Important here to note is that every member of the unofficial network examined in the first part of this article played a vital role in the orchestrating of the trial and notably in the visit of the Frankfurt court to Auschwitz in December 1964, discussed in the following part.¹⁷

Official investigations into the perpetrators of the Auschwitz concentration camp by West German judicial officers began in May 1958, when a private citizen informed the Stuttgart public prosecutor's office about the former SS-Oberscharführer Wilhelm Boger. Boger had been a member of the Gestapo unit in the Auschwitz camp and had enacted brutal torture methods on the prisoners (Pendas, 2006, p. 24). The case was initially transferred to Ludwigsburg Central Office,¹⁸ before Bauer brought the case to the Hessian public prosecutor's office in April 1959 over concerns about the pace of the investigation¹⁹ (Weinke, 2002, p. 235). Bauer hoped to rely on the help of Sehn, however his access to the extensive material the Polish official had collected for the prosecution of Auschwitz perpetrators in Kraków, was complicated by the fact that large troves of original historical documents were difficult to transport between Poland and West Germany²⁰ (Gańczak, 2020a, p. 186).

¹⁶ The German-Jewish public prosecutor Fritz Bauer was born in 1903. He fled Nazi persecution by emigrating to Denmark in 1936 and then later avoided the Nazi occupation when he fled to Sweden. Upon his return to Germany in 1949 he worked as a public prosecutor in Braunschweig and as of 1956 in Frankfurt. He was involved in Adolf Eichmann's capture by the Mossad in Argentina as well as involved in the Auschwitz trials in Frankfurt, among other notable trials. See Wojak, 2009 and Steinke, 2013. Bauer met Ormond in 1956 (Rauschenberger, 2013, p. 51) and then he connected with Langbein at a IAC conference organized in 1957 (Stengel, 2012, p. 418).

¹⁷ While Ormond represented plaintiffs in the trial, Langbein and Smoleń testified as witnesses; see Pendas (2006).

¹⁸ The Central Office of the State Justice Administrations for the Investigation of National Socialist Crimes (*Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen*) was founded in 1958 in Ludwigsburg with the mission to systematise and centralise prosecutions against Nazi criminals. This marked the beginning of a systematic prosecution of Nazi crimes in West Germany (Werle & Wandres, 1995, p. 23).

¹⁹ The case was brought to Bauer's attention by the journalist Thomas Gnielka, who informed him of documents listing killings within the camp (Weinke, 2002, p. 235).

²⁰ See fn. 16.

Bauer also faced an additional challenge: under German law, there was no provision for trying defendants for mass murder, ensuring that cases could only be tried on an individual basis for wrongdoing. This provision created a strong reliance on witness statements to verify perpetrators. Due to the divisions of the Cold War, the access to witnesses, many of whom lived in Poland, was equally difficult for the prosecutor's office. The informal network, and especially Langbein, as head of the IAC, was able to facilitate the contacts between witnesses living in the East and the investigators in the West (Pendas, 2006, p. 25). During the trial itself, the prosecution's reliance on witness testimony presented a further challenge: those who testified were accused by the defence of exaggeration and lying. At Ormond's urging, the court sought to establish the credibility of witnesses by allowing judges and the jury to assess their claims vis-a-vis the geography of the scene of the crime. This article will describe how the court visit was facilitated at a time of heightened Cold War tensions by building on the earlier work of Langbein, Ormond and Sehn to break down official barriers to facilitating the Auschwitz trial in Frankfurt. Using German and Polish sources it will show the impact of the visit both in terms of making the prosecution's case and also in generating greater public awareness in West Germany.

The Preliminary History and the Conduct of the Field View

In December 1963 the first German trial of Auschwitz perpetrators began in West Germany in Frankfurt. The trial followed a period of limited interest in prosecuting war criminals in the early Federal Republic that was slowly changing following a breakthrough trial of Nazi perpetrators in Ulm in 1958²¹ and the creation of the Ludwigsburg Central Office. Auschwitz as a central site of the Holocaust remained largely unknown to the German public despite the work of activists like Langbein (Pendas, 2006, p. 141).

After Bauer took over the case, he faced particular difficulties in developing the investigation. Due to the continuing lack of diplomatic relations between West Germany and Poland, formal cooperation with Polish officials like Sehn was not possible, despite the extensive material Sehn had compiled while preparing the prosecution of Auschwitz perpetrators in Krakow since spring 1945.

Another challenge faced by Bauer was that under German law, there was no provision for trying defendants for mass murder. Cases could only

²¹ The Einsatzgruppen trial in Ulm in 1958 provided insights into the crimes committed by the Einsatzkommandos against the Jewish population in Lithuania (Werle & Wandres, 1995, p. 22).

be tried on an individual basis of wrongdoing, which meant that witness statements identifying perpetration became particularly important for the prosecution. Identification of witnesses and the ability to take formal dispositions was also difficult over the Iron Curtain (*ibid.*, p. 25).

This part of the article starts seven years after the Clauberg case. It will illustrate how this already existing informal network of survivors, witnesses, lawyers and activists expanded and continued its work and intensified further cooperation compared to the Clauberg case. Because in the case of the Auschwitz trial, the actors were one step ahead: the trial had already begun and the preliminary investigations had already been done. This is therefore an active trial compared to the Clauberg case that was still in the stage of preliminary investigation.

In the following, the planning and implementation of the court visit to Auschwitz in the context of the Auschwitz trial will be used to show how this informal network – the focus here is primarily on Ormond and Sehn²² – continued to operate on the sideline to promote and organize a court visit to Auschwitz. They contributed to the fact that this on-site visit was able to take place and that it was possible to verify the witness' statements. The court visit was also important in bringing the site to wider public attention in the Federal Republic by virtue of the press entourage that accompanied the official delegation.

Preparation of the court visit

The Auschwitz trial, a “didactic piece of historical-political enlightenment in the guise of a democratically legitimised judiciary” (Weinke, 2002, p. 237), was a novelty in the history of the West German judiciary. The preparations, which had begun with the arrest of Boger in 1959, culminated in a trial running against 20 perpetrators²³ with different functions in the SS camp administration from 1963 to 1965 first in Frankfurt town hall, then from April 1964 in the Bürgerhaus Gallus, where 359 witnesses from 19 nations testified (*ibid.*, p. 238). Obtaining the evidence from Polish archives posed a challenge to the investigators without diplomatic

²² Notable here is the decrease in communication between Langbein and his Polish colleagues by 1960, as Stengel notes in Stengel, 2012, pp. 443 f: Langbein's criticism of Stalinism in the wake of the Hungarian Uprisings 1956 led to his gradual ostracization from the Austrian Communist Party and eventually to his expulsion from the IAK in 1960.

²³ Three of the originally 24 defendants dropped out in the course of the main trial: Hans Nierzwicki because he was unable to stand trial even before the trial began, and the defendants Heinrich Bischoff and Gerhard Neubert were separated from the proceedings. Neubert then stood trial in the 2nd Frankfurt Auschwitz Trial (Dec. 1965 – Sep. 1966). The perpetrator and last commandant of Auschwitz, Richard Baer, died in custody in June 1963 (Pendas, 2013, p. 68; Renz, 2015, p. 230).

relations. The emergency solution was to obtain the material from the Polish Military Mission in West Berlin through the mediation of the Central Office (*ibid.*, p. 238). It was also a matter of obtaining the original documents, since there was a fear from West Germany that the photocopies might be false, according to Bauer. Moreover, it should likewise be prevented that the copies might not be accepted in court but only as originals (Gańczak, 2020a, p. 186). In the spring of 1960, “furniture van full of files” containing original investigation material was delivered from Poland to the Polish Military Mission in West Berlin (Gańczak, 2020b, p. 3).

West German investigators were also keen to make a site visit to Auschwitz to meet museum director Smoleń, survivors, and align their understanding of the camp, up until this point based on witness statements, with the geography of the camp. Since it was not possible to visit Auschwitz memorial with the legal intentions through official channels, the two prosecutors working on behalf of the Frankfurt prosecution on the case, Georg Friedrich Vogel and Joachim Kügler, registered this as a joint “holiday trip” to get a picture of it (Weinke, 2002, p. 238).

In April 1963 – four years after the preliminary investigation started – the public prosecutor office had gathered enough evidence to file indictments against 24 perpetrators.²⁴ In Bauer’s conception of the trial, survivors were to play a defining role both as expert witnesses to provide context and an understanding of the scope of the Nazi crimes, and to testify to individual crimes necessary to gain convictions under German law. On 20 December of the same year, the main trial was opened. During the trial, the witnesses from the Eastern Bloc were suspected by the defenders of testifying for political reasons (Pendas, 2013, p. 72). In this charged atmosphere, Ormond as the representative lawyer of 15 joint plaintiffs suggested a court visit. As early as April 1961, he had discussed the possibility of an official examination of Auschwitz by the court with Sehn as Director of the Institute of Forensic Research in Krakow during the preliminary investigation phase (Pendas, 2006, p. 169).

In the Federal German judiciary, an eye examination of the crime scene is customary in capital crimes, “especially if there were no confessions” (Steinbacher, 2020, p. 115). The court, which had difficulties in verifying the testimonies of the accused as well as those of the witnesses, wanted to test the truthfulness of the sightings in the Auschwitz main camp and the Birkenau extermination camp with a visit to the former camp (Renz, 2001, p. 63). To work around the lack of diplomatic relations hindering the visit, the host country (in this case, Poland) had to

²⁴ See footnote 23: At this time in April 1963, the prosecution still expected to bring 24 defendants to trial.

transfer sovereign rights to the court, which Poland was prepared to do (Besichtigung des Tatorts, n.d.).

When it came to the main trial, Ormond sought advice for this application of examination from Sehn. In February 1964, he asked him for safe conduct for the accused and help with the visas for the court (Letter, Ormond to Sehn, February 3, see: Ormond, 1964). Sehn took care of the power of attorney from the Polish government, which was in turn, positive about the acceptance of the application for the visit (Pendas, 2006, p. 169).

Ormond submitted his application for the court visit on 8 June 1964. Judge Hans Hofmeyer²⁵ expressed “considerable skepticism, noting that in principle, such an official court visit would constitute a violation of Poland’s state sovereignty” (p. 170). Ormond persisted and on June 22 1964 filed a motion for a “site visit to the former Auschwitz concentration camp in Poland for the purpose of ascertaining the truth” (Antrag Henry Ormond, 1964). In his second application, Ormond had specified that only a delegation, not the entire court, was to visit the memorial site (Steinbacher, 2001, p. 86). This motion led to a discussion with the defense lawyers, who wanted to prevent the site visit. Ormond tried to refute the defense lawyers’ concerns: They did not trust the Eastern Bloc countries and even accused Poland of being a dictatorship. Ormond repeated Sehn’s assurances for safe conduct and also guaranteed the defense lawyers that the memorial site would be closed to the public during the site visit to ensure undisturbed work (Antrag Henry Ormond, 1964).

Ormond, relying on his personal connections with Sehn, advocated for trusting the promises made by the Polish representatives: “Poland in particular has a great interest in keeping assurances that are given. And I have already said that the prosecution has received the greatest possible help from the Polish side in this trial by providing evidence, witnesses, documents and the like. In this respect, I think it is a considerable injustice to place doubts in the word of a state which has so far, in any case, cooperated absolutely loyally in these proceedings” (Antrag Henry Ormond, 1964).

Ormond’s application for the site visit initiated a flurry of activity among the Hessian Ministry of Justice, because “the question as to whether a German court can conduct official business in Poland require[d] clarification through diplomatic channels” (Pendas, 2006, p. 173). The Federal Ministry of Justice was called in to clarify whether a German court could conduct a court visit in Poland. This politically sensitive decision was

²⁵ Hofmeyer was the presiding judge in the Auschwitz trial. But he had a Nazi past: during the Nazi era, he is said to have had people sterilized against their will in his function as a judge at the Hereditary Health Court. He also made a career in the army justice system and was a member of the NSDAP (Nelhiebel, 2019).

passed on from ministry to ministry and thus delayed until the Foreign Ministry was entrusted with making a final decision. The Ministry of Justice feared a “public relations disaster” if the application was denied because it would create the impression that the FRG was avoiding addressing Nazi crimes (p. 173). In August 1964, the Ministry of Justice entrusted Hofmeyer with responding to its decision. He remained concerned about the safety of court attendees, including perhaps his own as he had served as a military judge. He also argued that it was not yet clear whether the court visit was even necessary (p. 174). Fearing further delays, Ormond used his contacts in the press to pressure the government, which by the end of September still had not issued an official decision. The decision on the court visit was finally made on 22 October 1964. Hofmeyer himself wrote a letter to the Polish government to ask for safe conduct for all involved during the visit, referring also to Sehn’s power of attorney (pp. 176 ff). At the end of November 1964, permission was also granted by the Foreign Office and the Federal Ministry of Justice (Weinke, 2002, p. 247).

An in-depth look into the preparation necessary for the court visit shows how the informal network – especially the two lawyers Ormond and Sehn – worked together to bring about the court visit. Sehn used his connections in the Polish government to grant the court safe conduct and to clear up possible difficulties regarding visas for the delegation. Ormond, on the other hand, advocated for the court visit in Frankfurt in ensuring that the application was granted. He also did not shy away from exerting pressure on the press and thus on the presiding judge Hofmeyer to fulfil his intention.

The court visit

On 12 December 1964, a group of witnesses, defense lawyers, public prosecutors and police officers travelled by plane to Poland via Austria with 200 journalists. Among them was Franz Lucas,²⁶ the only accused willing to return to the scene of his crimes (*ibid.*). As the only defendant participating in the visit, he became the focus of the journalists as a symbol of a Nazi war criminal being confronted with his crimes. In turn, this helped raise greater public awareness in West Germany about the camps’ role.

The court visit in Auschwitz began on 14 December 1964 with a welcome speech by Sehn in the building of the museum administration. A strictly planned schedule dictated when which part of the camp was to be examined (Head of Department, 1964, p. 21). Sehn informed the

²⁶ Lucas, former concentration camp doctor at Auschwitz, was accused at the trial of having been involved in selections for the gas chamber and shootings.

District Court Administrator Walter Hotz in Polish that the government of the People's Republic of Poland had given its consent for this inspection to take place and that it would grant safe conduct to all participants (Certified translation of the welcome speech from Polish, n.d.). With this, he handed over to Hotz the power of disposal over the Polish Citizens' Militia, which was to ensure that the court could work undisturbed (Lokaltermin in Auschwitz began, 1964). In German, Sehn added: "And now, Mr. Hotz, please do your duty" (Certified translation of the welcome speech from Polish, n.d.). Hotz thus had control over the Polish citizens' militia and it was guaranteed by the Polish side that the court would be able to perform its duty. This would not have been possible without the help of Sehn.

The delegation then set off for the "Black Wall"²⁷ and paused there for a minute's silence. The visit to the Black Wall played no part in court verification of testimony but was important role in changing attitudes especially among visiting journalists. The Polish Citizens' Militia wrote that many photos were taken of it by the journalists. According to a report by Citizens' Militia cooperator Jurek, an informer of the Citizens' Militia, it became clear that the court was treating things seriously and that the court visit also has a political function besides the legal one. However, he goes on to write that "those journalists" – by which he presumably means Western journalists – came to Auschwitz to carry out "counter-propaganda." However, "after today" these journalists are also convinced of what really happened in this camp. It goes on to say that the moods of the Germans have changed. Before, they had laughed, but now they were silent ("Jurek", 1964, p. 90).

The examination of the witness statements then began with a site visit to the ramp in the Birkenau subcamp to make measurements. That the court visit should begin in Birkenau was decided during a late night conference between Sehn and the Director of Justice Department Hańczakowski: Birkenau should be shown first, due to concerns of visibility in the case of snow (Wałach, 1964a, p. 83). Also, the snow could hide the actual state of the ramp in Birkenau (Gańczak, 2020a, p. 195). According to reports from the Polish Citizens' Militia, during the field inspection in Birkenau and survey at the ramp in Birkenau, the Frankfurt prosecutor Kügler asked the accused former SS doctor Lucas where he had been standing when the transport arrived and wanted him to stand in the same place. Lucas refused to go to the same spot but showed the court the place he had occupied at the time. This spot was then photographed by the court photographer (Wałach, 1964a, pp. 125 ff).

²⁷ The "Black Wall," a connecting wall between Blocks 10 and 11 in the Auschwitz concentration camp, was made of black insulating panels to intercept the bullets. Countless people were shot here (Werle & Wandres, 1995, p. 100).

On the afternoon of 15 December, the court examined testimony concerning the bunker.²⁸ The witness Georg Severa testified on the 74th day of the trial, 6 August 1964, in the Auschwitz trial: “when I came into the bunker, a German artist always sang us various Schlager²⁹ music hits and said that he was in the standing bunker and that Schlage³⁰ had condemned him to starvation” (*Erneute Vernehmung des Zeugen Georg Severa*, 1964). During the examination, it was checked whether Severa could have heard the German artist singing from the other cell. In order for this statement to be verified truthfully, the bailiff crawled into the standing bunker³¹ and sang a song. However, for reasons of reverence, he did not sing a Schlager music song, but an old folk song: “Sah ein Knab ein Röslein stehen.” The court was thus able to establish that the witness Severa had told the truth, because everyone could hear the bailiff’s singing (Pendas, 2006, p. 181). So the court used reenactment in various locations of the camp to verify statements made by witnesses.

Not only the court, but also the press changed their view of the days of the court visit. According to the Citizens’ Militia, Western journalists had said that the court visit was what the court needed for the trial. Also the journalists learned about the former concentration camp while they were there. The press was now able to give the public detailed information about the camp and the killing devices. The journalists also said they were surprised at how enormous the camp was: “They thought it would be a few or a few dozen barracks surrounded with barbed wire” (Bała & Chowaniec, 1964, pp. 219 ff). Thus, the court visit meant a rethink for the press in their view of the crimes committed at Auschwitz.

After the official duties of the court, on 16 December 1964, the last day of the inspection, the delegation viewed Blocks 4 and 5, where evidence of the crimes was displayed, such as victims’ toys, hair or prostheses. The Citizens’ Militia wrote in its report that everyone was visibly affected and moved by what they saw (Walach, 1964b, p. 129). Afterwards the delegation watched a film about the Soviet chronicle of the liberation in 1945. The lawyer Anton Reiners, who represented the accused former SS-Unterscharführer and Rapportführer in Auschwitz Oswald

²⁸ The detention cells in the cellar of Block 11 were called bunkers (Werle & Wandres, 1995, p. 101).

²⁹ A kind of European popular music.

³⁰ Bruno Schlage, former SS-Unterscharführer and camp supervisor at Auschwitz. One of the defendants in the trial. Charged among others with participating in shootings at the “Black Wall” (Pendas, 2006, p. 134).

³¹ The standing cells, less than one square meter in size, where one could neither sit down nor lie down, could be reached through a small hole at knee height. Prisoners were locked up here as punishment. The prisoners usually had to spend several nights here without food. Sometimes they starved to death there (Werle & Wandres, 1995, p. 101).

Kaduk,³² had a nervous breakdown afterwards, according to the Citizens' Militia. He cried when leaving the cinema hall, on the bus on the way to Kraków and also after arriving at the hotel there (*ibid.*).

At the end of the visit, Hotz thanked Smoleń for its "extraordinarily valuable assistance," which enabled it to verify statements that could only be made on the spot and he then returned the temporary jurisdiction over the People's Militia back to Sehn. He thanked the Polish government for facilitating the court's visit. (Hotz, 1965, sheet 18297).

The day of departure, 17 December, meant a further impact on relations between the West Germany and Polish legal authorities when two officials from each of the respective nations came together. District Court Councilor Hotz met with the Polish Minister of Justice Rybicki in Warsaw before the return flight at the latter's request. Hotz thanked him once again for his cooperation. Rybicki then replied that the Polish government was prepared to provide all possible help and support in similar cases as well (Hotz, 1965, sheet 18299). Sehn then saw the delegation off at the airport in Warsaw. He said in his farewell speech to the delegation that "despite the lack of international relations, this investigation was possible" and that this precedent was capable of paving ways between states and peoples, even if normal relations did not exist between such states (Pendas, 2006, p. 180). The visit, thus concluded, reflects a rapprochement between the two nations on an institutional level and in terms of joint legal work.

The effects of the court visit on the trial

The court visit also had an impact on the course of the trial and the credibility of the witnesses. According to the First Public Prosecutor Hanns Grossmann, the witness' testimonies had led to the indictment being confirmed in almost all points during the three-day court visit. (Auschwitz-Delegation abgereist, 1964). The visit to the Auschwitz memorial not only made verification of witness' statement possible, it also gave the prosecutors the opportunity to gather evidence in the museum archives: The prosecutors Kügler and Grossmann on the last day conducted research in the archives for further evidence (Mulka durch Dokumente belastet, 1964). The court visit was considered a "fundamental breakthrough" for the prosecution (Weinke, 2002, p. 248).

³² Oswald Kaduk was considered one of the cruelest SS men in the Auschwitz concentration camp. Among other things, he was charged with active participation in the extermination of prisoners as well as in mass shootings and selections of prisoners. He was sentenced to life imprisonment (Balzer & Renz, 2004, p. 269 f, 285).

The notes of the Polish Citizens' Militia also made it clear that the court visit had also made an impression on the participants in the trial. It was reported how depressed the participants in the trial were after they had visited the remains of the victims on display in the museum on the last day. The nervous breakdown of Kaduk's defense lawyer Reiners additionally represents the way in which participants of the visit were visibly touched by the scene of the crime. The press could now share their impressions of the former concentration camp and the crimes committed there with the public. Or as Joachim W. Reifenrath from the *Frankfurter Rundschau* writes about the defendants: "They cannot have known nothing. Site inspection in Auschwitz reveals new facts incriminating the accused" (Reifenrath, 1964).

Summary

A close look at the court visit to Auschwitz reveals its wide reaching impacts: not only did the visit legitimize the witnesses and their statements, it provided journalists with an opportunity to revise their pre-existing ideas about the Holocaust and carry these new revelations out to their readership. The visit laid the foundation for later legal cooperation between Poland and West Germany. Sehn's influence on the Polish government and the transfer of the power of disposal from the Polish Citizen Militia to the district court council ensured constructive cooperation. The Citizens' Militia reported that the court took the field visit seriously and saw in it not only a legal function, but also a political one. It was not only at this level that representatives of the legal institutions came closer together. The meeting of the Polish Minister of Justice with the district court council on the last day sealed that the Polish authorities would continue to provide their help and support in the future.

It was thus possible to show how, with the help of individuals – in this part especially Sehn and Ormond – a court visit in the context of the Auschwitz trial had an impact on the events of the trial. Cooperation at the judicial level also improved as a result of this event, as the meeting between the Polish Minister of Justice and the District Court Council alone indicates.

Without the informal network this would not have come about. Ormond made the crucial request to get the court to conduct a site visit. His persistence in this endeavor was also shown by the fact that he made the application a second time to get the grant and was not afraid to put pressure on the judges by means of the press as well.

Sehn was not only committed to communicating with the prosecution but also sending important documents for the preliminary investigations in the trial. Sehn, whose efforts to bring the court to Auschwitz began with helping Kügler and Vogel to visit the site in 1960 on the unofficial

“holiday trip,” saw the importance of repeating the visit in an official way. He took over the communication with the Polish government when it came to Ormond’s application for the court visit and supported him with his questions. He also played an important role during the court visit itself: for example, when he determined the weather in which the ramp in Birkenau could best be shown, or when he handed over the Polish citizen militia to the district court judge. Attorney General Bauer was also satisfied with the results. As Sehn and Eugeniusz Szmulewski as the representatives of the Polish Minister of Justice wrote in a report, Bauer congratulated them and emphasized the great political importance of the eye-opening for West Germany and for the trial (Sehn & Szmulewski, 1965, p. 43).

Conclusion

The important role that the informal network played in the court visit is not to be underestimated. As the letters to Langbein show, Ormond recognized as early as 1956 that a visit by West German prosecutors to Auschwitz could make a strong impression on the court in terms of ensuring indictments against Nazi perpetrators. While in its work against Clauberg, the informal network had to rely mainly on document exchanges, press conferences and networking, by 1964 its agency shifted towards syncing up with officials investigating Nazi crimes, such as Bauer and his prosecution team. Especially through Ormond’s persistence and Sehn’s connections to Polish government officials, an official visit to Auschwitz was realized and its impacts were wide-reaching: not only did the visit legitimize the witnesses and their statements, it provided journalists with an opportunity to revise their pre-existing ideas about the Holocaust and carry these new revelations out to their readership. The visit allowed the court’s and the journalists’ impressions of the extermination machinery to be concrete, grounded in images of the scene of the crimes (Steinbacher, 2020, p. 116). As shown above, the visit laid the foundation for West Germany and Poland to approach each other in the context of the Auschwitz trials and set the tone for transnational cooperation.

Bibliography

Archival sources:

Archives of the Institute of National Remembrance [Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – AIPN]

Bała, M., Chowaniec, Z. (1964). Streszczenie rozmów przeprowadzonych na obiekcie krypt. “BURZA II” w dniu 14 grudnia 1964 roku w języku angielskim i niemieckim, December 15, 1964. Materiały KW MO w Krakowie dotyczące zabezpieczenia operacyjnego i fizycznego przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości RFN oraz dziennikarzy zagranicznych w związku z sesją wyjazdową II Procesu

- Oświęcimskiego i wizją lokalną w Oświęcimiu [Summary]. AIPN, file no. KR 060/13, pp. 219–223.
- “Jurek” (1964). Doniesienie, December 14, 1964. Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące czynności operacyjnych zabezpieczających pobyt delegacji sądowej z RFN i ekipy dziennikarzy zagranicznych w związku z wizją lokalną na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince w dn. 12–17 grudnia 1964 roku [Denuntiatory note]. AIPN, file no. BU 01062/33, vol. 3, p. 90.
- Ministerstwo Sprawiedliwości. Dyrektor Departamentu Organizacyjnego [Head of Department] (1964). Plan organizacji wizji lokalnej w Oświęcimiu, December 10, 1964. Materiały KW MO w Krakowie dotyczące zabezpieczenia operacyjnego i fizycznego przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości RFN oraz dziennikarzy zagranicznych w związku z sesją wyjazdową II Procesu Oświęcimskiego i wizją lokalną w Oświęcimiu [Plan of organisation of field view]. AIPN, file no. KR 060/13, pp. 21–22.
- Sehn, J., Szmulewski, E. (1965). Wizja lokalna w Oświęcimiu-Brzezince, February 5, 1965. Materiały dot. wizji lokalnej przeprowadzonej na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince w grudniu 1964 roku w ramach procesu przed Sądem Przysięgłych we Frankfurcie [Wizja lokalna w Oświęcimiu-Brzezince/On-site visit in Auschwitz-Birkenau]. AIPN, file no. BU 2586/404, pp. 2–45.
- Wałach, S. (1964a). Meldunek specjalny nr 3 dot. planu realizacji zabezpieczenie wizji w Oświęcimiu, December 14, 1964. Materiały KW MO w Krakowie dotyczące zabezpieczenia operacyjnego i fizycznego przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości RFN oraz dziennikarzy zagranicznych w związku z sesją wyjazdową II Procesu Oświęcimskiego i wizją lokalną w Oświęcimiu [Special Report No. 3]. AIPN, file no. KR 060/13, pp. 125–128.
- Wałach, S. (1964b). Meldunek specjalny nr 5 dot. zabezpieczenia i realizacji przebiegu wizji w Oświęcimiu, December 16, 1964. Materiały Wydziału VII Departamentu II MSW dotyczące czynności operacyjnych zabezpieczających pobyt delegacji sądowej z RFN i ekipy dziennikarzy zagranicznych w związku z wizją lokalną na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince w dn. 12–17 grudnia 1964 roku [Special Report No. 5]. AIPN, file no. BU 01062/33, pp. 125–130.
- Austrian State Archives [Österreichisches Staatsarchiv – ÖStA]
 ÖStA/AVA NZN E/1797 – Langbein Estate:
 — ÖStA/AVA NZN E/1797 106 – Ormond correspondence
 — ÖStA/AVA NZN E/1797 34 – Sehn correspondence
 — ÖStA/AVA NZN E/1797 103 – Smoleń correspondence
- Hessian Central State Archives, Wiesbaden [Hessisches Hauptstaatsarchiv Wiesbaden – HHStAW]
 Certified translation of the welcome speech from Polish [Beglaubigte Übersetzung der Willkommensrede aus dem Polnischen] (n.d.). HHStAW, file no. 461, 37638/93, sheet 18304.
- Hotz, W. (1965). Taking of an Eye Examination by Me as Assigned Judge of the Jury Court in Frankfurt/Main on the Site of the Former Concentration Camp Auschwitz, January 5 [Einnahme eines Augenscheins durch mich als beauftragten Richter des Schwurgerichts in Frankfurt/Main auf dem Gelände des ehemaligen Konzentrationslagers Auschwitz]. HHStAW, file no. 461, 37638/93, sheet. 18297, 18299.
- Ormond, H. (1964) Letter Ormond to Sehn, February 3. HHStAW, file no. 461, 37638/112, unpaginated sheets.

Publications:

- Antrag Henry Ormond (1964). Source: https://www.auschwitz-prozess.de/zeugenaussagen/Augenscheinseinnahme_Antrag_Ormond [accessed: 14.07.2022].
- Balzer, F.-M., Renz, W. (2004). *Das Urteil im Frankfurter Auschwitz-Prozess (1963–1965). Erste selbstständige Veröffentlichung*. Bonn: Pahl-Rugenstein Verlag.
- Besichtigung des Tatorts (n.d.). Source: <http://www.auschwitz-prozess-frankfurt.de/index.php?id=22> [accessed: 14.07.2022].

- Bibik, P. (2012). Kazimierz Smoleń (1920–2012). Więzień niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych, organizator i dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, *Zeszyty Chorzowskie*, vol. 13, pp. 100–122.
- Bingen, D. (2001). Der lange Weg der "Normalisierung". Die Entwicklung der Beziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und Polen 1949–1990. In: W.-D. Eberwein & B. Kerski (eds.), *Die deutsch-polnischen Beziehungen 1949–2000. Eine Werte- und Interessengemeinschaft?* (pp. 35–59). Opladen: Leske + Budrich.
- Botz, G. (1998). Zwischen Akzeptanz und Distanz. In: *Wendepunkte und Kontinuitäten. Zäsuren der demokratischen Entwicklung in der österreichischen Geschichte* (pp. 83–94). Innsbruck. Wien: Forum Politische Bildung.
- Eichmüller, A. (2012). *Keine Generalamnestie. Die Strafverfolgung von NS-Verbrechen in der frühen Bundesrepublik*. München: Oldenbourg Verlag.
- Erneute Vernehmung des Zeugen Georg Severa (1964). Source: <https://www.auschwitz-prozess.de/zeugenaussagen/Severa-Georg> [accessed: 14.07.2022].
- Gańczak, F. (2020a). *Jan Sehn. Tropiciele nazistów*. Wołowiec: Czarne.
- Gańczak, F. (2020b). Annäherung durch Auschwitz, *Perspectives on the 20th Century*, no. 3, pp. 1–5.
- Gulińska-Jurriel, P. (2019). Gemeinsame oder getrennte Wege? Kontakte zwischen Polen und Westdeutschland zur justiziellen Aufarbeitung von NS-Verbrechen bis zum Beginn der 1970er Jahre, *Zeithistorische Forschungen / Studies in Contemporary History*, vol. 16, no. 2, pp. 300–320.
- Nelhiebel, K. (2019). Was nun? Ein Ex-Nazirichter als Vorsitzender im Auschwitz-Prozess. Source: <https://www.fritz-bauer-forum.de/was-nun-ein-ex-nazirichter-als-vorsitzender-im-auschwitz-prozess> [accessed: 14.07.2022].
- Langbein, H. (1949). *Die Stärkeren. Ein Bericht*. Wien: Stern Verlag.
- Langbein, H. (1972). *Menschen in Auschwitz*. Wien: Europaverl.
- Langbein, H. (1980).nicht wie die Schafe zur Schlachtbank. Widerstand in den nationalsozialistischen Konzentrationslagern 1938–1945. Frankfurt/Main: Fischer Taschenbuch.
- Mitscherlich, A., Mielke, F. (1949). *Titel Wissenschaft ohne Menschlichkeit. Medizinische und Eugenische Irrwege unter Diktatur, Bürokratie und Krieg*. Heidelberg: Lambert Schneider.
- Pendas D. O. (2013). Der 1. Frankfurter Auschwitz-Prozess 1963–1965. Eine historische Einführung. In: R. Gross & W. Renz (eds.), *Der Frankfurter Auschwitz-Prozess (1963–1965). Kommentierte Quellenedition* (pp. 55–85). Frankfurt/Main: Campus Verlag.
- Pendas, D. O. (2006). *The Frankfurt Auschwitz Trial, 1963–1965: Genocide, History, and the Limits of the Law*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Rauschenberger, K. (2013). Recht schaffen und politisch handeln. Fritz Bauer und Henry Ormond – ein Vergleich. In: K. Raunschenberger (ed.), *Rückkehr ins Feindesland? Fritz Bauer in der deutsch-jüdischen Nachkriegsgeschichte* (pp. 38–63). Frankfurt/Main: Campus Verlag.
- Renz, W. (2001). Anmerkungen zur Erforschung der Wahrheit im ersten Frankfurter Auschwitz-Prozess, *Mittelweg* 36, vol. 10, no. 1, pp. 63–72.
- Renz, W. (2015). Einführung zum Auschwitz-Prozess 1963/65. In: K. Rauschenberger & W. Renz (eds.), *Henry Ormond – Anwalt der Opfer. Plädoyers in NS-Prozessen* (pp. 227–239). Frankfurt/Main–New York: Campus Verlag.
- Steinbacher, S. (2001). "Protokoll vor der Schwarzen Wand". Die Ortsbesichtigung des Frankfurter Schwurgerichts in Auschwitz. In: I. Wojak (ed.), "Gerichtstag halten über uns selbst...". *Geschichte und Wirkung des ersten Frankfurter Auschwitz-Prozesses* (pp. 61–95). Frankfurt–New York: Campus Verlag.
- Steinbacher, S. (2020). *Auschwitz: Geschichte und Nachgeschichte* (5. Edition). München: C.H. Beck.
- Steinke, R. (2013). *Fritz Bauer oder Auschwitz vor Gericht*. München–Berlin: Piper Verlag GmbH.
- Stengel, K. (2012). *Hermann Langbein: Ein Auschwitz-Überlebender in den erinnerungspolitischen Konflikten der Nachkriegszeit*. Frankfurt/Main: Campus Verlag.
- Stengel, K. (2020) Boten der verdrängten Wahrheit – KZ-Häftlinge im Zeugenstand. *Damals. Magazin für Geschichte*, vol. 52, no. 7, pp. 24–29.
- Weinke, A. (2002). *Die Verfolgung von NS-Tätern im geteilten Deutschland: Vergangenheitsbewältigungen 1949–1969 oder: eine deutsch-deutsche Beziehungsgeschichte im Kalten Krieg*. Paderborn–München: Brill–Ferdinand Schöningh.
- Werle, G., Wandres, T. (1995). *Auschwitz vor Gericht: Völkermord und bundesdeutsche Strafrecht*. München: C.H. Beck.

- Wiling, S. (2016). *Der Gynäkologe Carl Clauberg (1898–1957) zwischen verachteter Normalität und bagatellisierten Extremen. Frauenkörper als Objekte der Liebe, der Profession und der Täterschaft*. [Doctoral dissertation, Universität Hamburg]. Staats- und Universitätsbibliothek Hamburg.
- Wittman, R. (2005). *Beyond Justice: The Auschwitz Trial*. Cambridge–London: Harvard University Press.
- Wojak, I. (2009). *Fritz Bauer 1903–1968. Eine Biographie*. München: C.H. Beck.

Newspapers:

- Auschwitz-Delegation abgereist (1964). *Frankfurter Rundschau*, December 18, p. 4.
- Lokaltermin in Auschwitz begann (1964). *Frankfurter Rundschau*, December 15, p. 1.
- Mulka durch Dokumente belastet (1964). *Frankfurter Rundschau*, December 17, p. 1.
- Reifenrath, J. W. (1964). Sie können nicht von nichts gewußt haben. *Frankfurter Rundschau*, December 17, p. 5.

Michał Waszyński's *Wielka droga*: A Polish Stateless Film

Karol Jóźwiak

ORCID ID: 0000-0003-1832-1593
University of Łódź

Abstract

The paper explores the production, distribution and reception of Michał Waszyński's film *Wielka droga* [The Great Way], as well as the activities of the Film Section of the Polish II Corps of the Polish Armed Forces in the West. Drawing on a contextual analysis of source materials gathered during archival research, the paper reconstructs the political, diplomatic and social background of the film's reception in postwar Italy. The presented research findings cast new light on such issues as filmmaking during the time of war and Poland's undetermined geopolitical status; the film's entanglement with wartime and postwar diplomacy; the shaping of narratives concerning the Second World War; the emergence of Italian film policies in the late 1940s. All these problems led to the exclusion of Waszyński's film from official distribution and its resulting absence from publications devoted to the history of cinema.

The paper draws on extensive archival research conducted in Archivio Centrale dello Stato in Rome, Archivio Revisione Cinematografica della Direzione Generale del Cinema at the Italian Ministry of Culture and Tourism (Ministero dei Beni e delle Attività Culturali e del Turismo) in Rome, Archivio Cesare Zavattini at Biblioteca Panizzi in Reggio Emilia, the archives of the Polish II Corps of the Polish Armed Forces in the West and of the Independent Carpathian Rifle Brigade (SBSK) at the Polish Institute and Sikorski Museum in London, and the Archives of the "Kultura" Literary Institute in Le Mesnil-le-Roi. I would like to express my gratitude to the employees of these institutions for their kind support during my research. The paper was written as part of the "Philosovietism in Post-Fascist Italian Film Culture" project, which is funded by the National Science Centre under decision no. UMO-2019/32/C/HS2/00536.

Michał Waszyński's prewar films are relatively well-researched and well-established in the history of Polish cinema, albeit still to an insufficient degree.¹ Recent studies devoted to Waszyński's merits overseas uncovered the brilliant career he made in the 1950s and 1960s as a producer and co-creator of Hollywood hits made in Italy and Spain, including *Roman Holiday* (Wyler, 1953), *El Cid* (Mann, 1961) and *The Fall of the Roman Empire* (Mann, 1964).² However, Waszyński's activities during the Second World War and in the wake of the conflict remain largely obscure and understudied, though it was an extremely interesting and symptomatic period of his career. At the time, Waszyński headed the Film Section of the Propaganda and Culture Department of the Polish II Corps,³ where he oversaw the production of war newsreels, made several documentaries and shorts and directed three full-length feature films: *Wielka droga* (*The Great Way*) (Waszyński, 1946), *Lo sconosciuto di San Marino* (*The Unknown Man of San Marino*)⁴ (Waszyński, 1947a) and *Fiamme sul mare* (*Fire Over the Sea*)⁵ (Waszyński, 1947b). The contents, mode of production and subsequent fates of these films reveal numerous problems and issues related to the narratives on the Second World War, tensions resulting from the postwar order and the gradual emergence of the Cold War. Waszyński's films from the 1940s were doomed to severely limited reception in the Polish People's Republic due to social, geopolitical and diplomatic reasons. His films, made both during the war and under the unfavorable socio-political circumstances in postwar Italy, remained largely outside the history of cinema. They could not be appreciated in Soviet-dominated Poland, which

-
- 1 Apart from general studies devoted to the history of Polish cinema, from which Waszyński's life and work could hardly be omitted, there are several publications that explore selected aspects of his prewar oeuvre, such as a book by Agnieszka Żuk (2015), focusing on the film *The Dybbuk* (Waszyński, 1937) and an article by Natasza Korczarowska-Różycka (2015). Given the diversity and multicontextuality of Waszyński's work, it is surprising that a monograph of this director has not yet been attempted.
 - 2 This part of Waszyński's life was reconstructed chiefly in popular works, mostly in Samuel Blumenfeld's book (2006) and in the documentary *The Prince and the Dybbuk* (Niewiera & Rosołowski, 2018).
 - 3 Waszyński was thus referred to in a letter from the head of the department, Cavalry Captain Józef Czapski, dated June 1944, typescript in the collections of the Polish Institute and Sikorski Museum in London, see PISM, A.XI.9/5, file no. 10, Culture and Press Department. With the end of 1945, the Film Section was transferred to the Department for the Wellbeing of Soldiers. It is worth emphasizing here that Waszyński served with the army for as long as until 23 May 1947 (the date of his release from service is given on the basis of a scan of his military service book held at PISM, A.XII.27/67, personal file of Corporal Michał Waszyński).
 - 4 This film was produced in Italy and, since it never entered distribution in Poland, it does not have an official Polish title. Nevertheless, a Polish version of the title was provided in documentation concerning co-financing of the film's production by the Polish II Corps, see PISM, A.XI.7.
 - 5 Unless specified otherwise, translations are provided by the translator on the basis of the author's own translation.

sought to purge the narrative on the Second World War of all negative references to the Soviet Union, of which numerous instances were present in *Wielka droga*. A contextual and source-based analysis of the distribution of *Wielka droga* in Italy shows that such a film could not be presented without restriction also in this country.

An analysis of the contents, distribution and reception of *Wielka droga* uncovers the workings of cultural and political mechanisms that are interesting for several reasons. Most importantly, it shows how Polish films were made outside the Polish Republic both during the war and in the subsequent period, when Poland's geopolitical status was changed and its government ceased to be sovereign. The fate of Waszyński's film prove the importance of state resources in the process of film distribution, highlighting the disadvantageous situation of stateless films produced in foreign countries. An important background element here was a diplomatic conflict between the Polish émigré circles, the Italian government and other state authorities, and the Moscow-dependent diplomacy of the Lublin Poland.⁶

The case of Waszyński's film is an example of a serious gap in research on the history of Polish cinema.⁷ At the same time, all findings concerning *Wielka droga* would supplement research on the history of Italian cinema, from which it is either absent or described in an incomplete or inaccurate manner.⁸ What is more, Italian film studies would benefit from devoting more attention to *Wielka droga*, as it could serve as an interesting

⁶ Throughout the article, I use the term "Lublin Poland," which comes from political science and the history of diplomacy. It refers to a period during which Moscow's *de facto* supremacy over Polish authorities was being established in the years 1944–1947, i.e., a period between the Red Army's entry into the territory of present-day Poland and the proclamation of the Manifesto of the Polish Committee of National Liberation, and the rigged elections that set the seal on communists' ascension to power (Materski, 2007).

⁷ The only serious research on film production in the context of the Second World War was taken up, though marginally, in the invaluable works of Stanisław Ozimek and Władysław Jewsiewicki from the 1970s (Jewsiewicki, 1972; Ozimek, 1974). These, however, were written in the Polish People's Republic, which means that they had to omit many important problems of political and historical nature. Contemporary studies are very disappointing in this regard, as they do not present any additional source research, limiting themselves to summarizing the abovementioned works (e.g. Pastuszka, 2009). It is worth noting that foreign research on film production in the times of war and the cooperation between the military and the film industry during the Second World War has yielded compelling results, to be found among others in the works of Alice Lovejoy (2019).

⁸ In the monumental *Storia del cinema italiano*, only enigmatic and short mentions can be found concerning Waszyński's films (Cosulich, 2003). Other works devoted to the history of Italian cinema are silent on his films, with the exception of *Dizionario del cinema italiano*, which provides the most important, though unfortunately partially inaccurate information on the production and distribution of Waszyński's films (Chiti & Poppi, 1998).

contribution to a reappraisal of the dominant categories of description with regard to the Italian cultural policies of the late 1940s.

In conclusion, the case of *Wielka droga* reveals a broader social issue, as it testifies to the problem of hegemony and serves as an example of that which is eliminated and removed from the public sphere. In other words, to use a term coined by Marco Ferro, it becomes “a veritable counter-analysis of society” (Ferro, 2008) on the brink of the Cold War. While presenting a detailed analysis of the context of *Wielka droga*’s production and distribution, I will actually seek to capture a broader social problem connected with setting boundaries for what is acceptable in public discourse (Biltereyst & Vande Winkel, 2013, p. 3), as well as to reveal conflicting narratives concerning the role of the Soviet Union and the Polish Armed Forces in the Second World War.

The Problem of Poland

In an article published in “The Spectator” on 12 May 1944 (the day the Polish II Corps began an assault on German positions at the Monte Cassino abbey), Zygmunt Lityński, a Polish journalist and diplomat, explained to the British the peculiar situation of Polish soldiers. He asserted, with surprising confidence, that “each of these soldiers has a story to tell that is beyond Hollywood’s grasp” (Lityński, 1944, p. 6). He meant not only the fascinating fates and adventures of General Władysław Anders’ army, which was built from scratch in field conditions and later made its way through Siberia, Central Asia, the Middle East and North Africa to the Italian front. Lityński emphasized first and foremost the soldiers’ dire situation, their tragic fate and rather bleak prospects:

No hypocrisy, no political realism, can hide the fact that on the seventeenth day of her life-and-death struggle against all the might of Nazi Germany Poland was stabbed in the back by Soviet Russia, and that in consequence of this act of aggression the Russians occupied one-half of their neighbor’s territory, and then, with the aim of erasing everything Polish from this territory, deported about two million Poles to Siberia to work and perish there. Nothing can hide the fact that the Polish divisions today fighting in Italy on the Sangro – against the same enemy that Soviet divisions are fighting on the Seret – were recruited in the autumn and winter of 1941, not from any Polish “emigrants” in Russia, for there were none, but from precisely these Poles who had been dragged off by the Russians to Iwdyal, Archangel, Pechora or Vercholanask, Kazakhstan or the Mongolian border (Lityński, 1944, p. 6).

Like many other writers, diplomats and artists, Lityński sought to promote a narrative about the Second World War that for years has been marginalized in Western popular culture. They wanted to sensitize the public to the negative role of the Soviet Union, particularly with reference to Polish wartime fates. Since “if we want to win, it is not enough to face German tanks. Above all, we must face the truth” (Lityński, 1944, p. 6) – as Lityński wrote, suggesting that the Polish national interest was being sacrificed for the sake of maintaining good relations with the USSR.

Ultimately, it was this problematic relationship with the Soviet Union that was undoubtedly “beyond the dreams of Hollywood.” When Lityński was writing his article, Hollywood’s greatest hits included such propaganda films as *Mission to Moscow* (Curtiz, 1943), *The North Star* (Milestone, 1943) or *Song of Russia* (Ratoff & Benedek, 1944), which glorified the heroism and sacrifice of the Soviet Union and Joseph Stalin (in the first of these films) in their fight for a good cause. The communist infiltration of Hollywood, sometimes even taking the form of a direct implementation of the Soviet political agenda, is a fact not widely known, though meticulously analyzed by numerous scholars (e.g. Small, 1974; Radosh & Radosh, 2005). It was the research of Mieczysław Biskupski in particular that revealed the impact of Hollywood’s political agenda on building a systematically negative image of Poland in the context of the Second World War. A broad analysis of film production in the years 1939–1945 led the American researcher to put forward a bold thesis that Hollywood was waging a war against Poland during the Second World War (Biskupski, 2010).⁹ A victim of Soviet aggression, Poland simultaneously fell victim to the Allies’ narrative hegemony. The surprisingly scarce presence of Polish subplots in war films was limited, at best, to slapstick, as in Lubitsch’s famous *To Be or Not to Be* (1942), or to grotesque, like in the film *In Our Time* (Sherman, 1944).

It is difficult to say to what extent the Polish opinion makers were aware that Polish themes were virtually absent from the most important and most influential medium of the era. Nevertheless, the press eagerly awaited Polish films that would present the Polish perspective on military action during the Second World War.¹⁰ The feature film *Wielka droga* was conceived as an answer to these expectations. Interestingly, taking into account the fates and the peculiar situation of the Polish II Corps, the film can be seen as an illustration of Lityński’s article.

⁹ In a strictly diplomatic context, the problem of difficult relations between Poland and the US is discussed in the work of Richard C. Lukas (1982).

¹⁰ In the Polish émigré press published in Italy and Great Britain, many articles raised the need to produce a Polish film narrative concerning the Second World War, see e.g. articles of Franciszek Babirecki in “Dziennik Polski” (Babirecki, 1943a; 1943b) and notes from “Orzeł Biały” (Nasza kronika, 1942).

The film centers around the story of a Polish II Corps infantryman, Adam Krajewski (played by Albin Ossowski), whose fates synthesize the most symptomatic experiences of General Władysław Anders' soldiers during the Second World War.¹¹ The film opens with a remarkable recreation of a night assault on the Monte Cassino abbey, in which documentary photos from the battle were successfully combined with studio shots through the use of dynamic editing. In the midst of the battle, the protagonist gets wounded. He is taken to a field hospital, where he undergoes eye surgery and is then transported to a stationary hospital for recuperation. Confused due to loss of vision, he takes the nurse Jadwiga (played by Jadwiga Andrzejewska) for his fiancée. The nurse, seeking to alleviate his suffering and acting on the advice of the doctor (Józef Winawer, who pursued his career in Italy as "Giuseppe Varni"), decides to play along to speed the patient's recovery. She avails herself of the soldier's diary to reconstruct his previous fate, which is presented in the form of metadiegetic retrospective.

The first entries come from the summer of 1939. Adam, a student at the Lwów University of Technology, is dating Irena (Irena Bogdańska¹²), a stage artist who makes a successful debut at the Lwów opera. Their idyllic existence is disrupted by news of the outbreak of the war. Here the film features documentary footage concerning the Defensive War of 1939. "17 September, a new stab in the back – a Red deluge from the east, but we cannot succumb, we need to continue our fight in the underground," reads the nurse, thus introducing the theme of the anti-Soviet activities of the protagonists. A happy and pleasant Lwów turns overnight into a gloomy city terrorized by the NKVD and the Red Army. The betrothed fall into the hands of the NKVD and are deported to gulag camps. The sublime and cheerful Soviet songs are sarcastically contrasted with images of the prisoners carrying out forced labor. The tragic and wretched condition of the expellees is elevated through solemn patriotic and religious feeling (on several levels of meaning, the Christmas episode clearly references Romantic associations and imagery). After the prisoners learn that the Polish Armed Forces in the East are being formed, documentary footage is introduced to show the signing of the Sikorski–Mayski Agreement, during which both Stalin and Anders were present. Irena and Adam are finally reunited in Buzuluk, the army's rallying point. They join the troops

¹¹ I restrict myself to a brief and succinct description of the plot. A more detailed, though not comprehensive, textological analysis of the film can be found in an article by Anna Miller-Klejsa (2014).

¹² Later the wife of Władysław Anders, who took his surname and became known as Irena Anders.

and march through Central Asia, the Middle East and Africa, ultimately reaching Italy and Monte Cassino. Throughout this part of the film, documentary footage is interspersed with the story of the protagonists. The diary ends before the battle, thus closing the retrospective and returning to the main plot.

Reading the diary and observing Adam's recovery, the nurse finds herself gradually falling for her patient. She anxiously awaits the moment he would regain sight and discover that the woman pretending to be his beautiful fiancée is in truth an average-looking nurse. This is interrupted by the unexpected arrival of the fiancée. Unbeknownst to the patient, she takes the nurse's place at Adam's bedside and accompanies him when bandages are removed from his eyes. Jadwiga's disappointment in love is subtly portrayed here; she is an unacknowledged heroine who sacrifices her feelings in service to others. The film draws a parallel between the nurse's sacrifice and a soldier's dedication to a higher common cause.

Next the plot focuses on the Polish II Corps liberating subsequent regions and towns in northern Italy. The story is again inter-cut with documentary footage – the famous shots of the Polish II Corps parading in the streets of liberated Bologna and photographs of Italian crowds cheering the victorious army. After the end of the war, the couple marries in the ruins of a church, which is an explicit reference to neo-realistic aesthetics. The closing scene takes place in the newly-weds' apartment in Bologna. Adam is bending over his drawing board, when Irena, occupied with cleaning, asks him about the helmet and rifle hanging on the wall: "Who needs that now?" Adam enfolds his wife in a warm embrace and answers reflectively, "You see, we've come a long way, but we haven't yet reached free Poland, and we might need that to reach it." Here, he echoes the earlier words of General Anders: "There is a long and difficult way to Poland ahead of us. [...] We will get there, though not all." The pathos of the final scene, reinforced with a dramatic crescendo, emphasizes the geopolitical aspect of the film. The "great way" depicted in the film refers to the Polish soldiers' journey from Soviet betrayal, persecution, deportation, humiliation and the hardships of war, through complete and devoted commitment to victorious struggle against the Germans, towards an as-yet unachieved goal – the liberation of Poland from Soviet power.

Waszyński's film not only told a story, but also projected its meaning onto future action. It can be viewed, therefore, as a cinematic equivalent to Anders' book *Bez ostatniego rozdziału* (Anders, 2018), which was written at the same time. The text depicts the activities of the Polish II Corps, but simultaneously questions the Yalta order, thus constituting a bold political gesture. The very title – "without the last chapter" – suggests that the story is incomplete and that the described fates and events quite naturally entail further action. The same implication is inherent in Anders' order of 29 May 1946, when British decisions meant he had to move the Polish II Corps to Great Britain and subject it to gradual demobilization:

We will go from Italy to the British lands and then, down who knows which path, to Poland – such Poland as we fought for, a genuine one, which no Polish heart can imagine without Lwów and Wilno. We will never deviate from this path, because this is our destiny (Anders, 2018, p. 435).

The last chapter invoked in the title of Anders' book and the final destination of *Wielka droga* is the primary goal of the Polish Armed Forces – a sovereign Polish Republic, liberated from both German and Soviet occupation.

This propaganda goal of the Film Section of the Polish II Corps, in equal measure ambitious and fundamental, was to assume vast proportions.¹³ Initially, the film was not aimed exclusively at Polish-speaking audiences, and various language versions were to help advance the Polish cause in the international arena. Documents held in Italian archives testify to sweeping distribution plans. Two language versions are presently known: the Polish and the Italian.¹⁴ The film documentation indicates that there was also an English version, but it has never been discovered. Nevertheless, only the Italian version – whose distribution was very limited and hardly effective – ever received a theatrical release.¹⁵ Its fate clearly demonstrates that in the late 1940s, a film with such a storyline and political message was doomed to obscurity even in a Western country which, at least declaratively, was hostile to the Soviet regime.

Film production

Since the works devoted to *Wielka droga* often cite information from unknown sources, it seems beneficial to collate current knowledge on the basis of archival source material. The documentation concerning the production and subsequent fates of the film is fragmentary and scattered in various archives. In the archives of the Polish II Corps, held at the Polish Institute and Sikorski Museum in London, there is neither a separate file devoted to the film's production nor a detailed record of the Film Section's activities. Snippets of information on the film's financing and

¹³ It is worth putting this production in a broader context of distribution and propaganda strategies of the Polish II Corps. An example here can be the 1944 documentary *Monte Cassino* (Waszyński, 1944), which was prepared in the English, French, Italian and Arab language versions.

¹⁴ The latter was discovered several years ago in the collections of Museo Nazionale della Scienza e della Tecnologia Leonardo da Vinci in Milan. I would like to extend my thanks to Dr. Simona Casonato from the museum for her help in my research.

¹⁵ The first official theatrical screening of the Polish version of *Wielka droga* took place in 2013; in 1990, the film was shown on television (Miller-Klejsa, 2014, p. 17).

communication with Waszyński as the head of the section can be discovered in different files. It can be inferred that until the end of 1946, the Polish II Corps allocated 23 million lire for the production and distribution of *Wielka droga* and *Lo sconosciuto di San Marino*.¹⁶ It can also be indirectly concluded that the Polish II Corps started working on feature films no earlier than on 18 October 1945 (when the Film Section was transferred from the Culture and Press Department to the Department for the Wellbeing of Soldiers) at the beginning of 1946.¹⁷ This is corroborated by the accounts of the film's actors, Albin Ossowski and Irena Andres, who recalled that the film was shot in the summer of 1946, when regular film production was suspended (Dłużewska, 2012).

Nevertheless, some information contained in the documents indicates that the work had commenced at an earlier date. In a duplicate of a letter dated 16 March 1945, the head of the Culture and Press Department requested the Cinecittà studio in Italy for a loan of an Arriflex camera for the period of seven days. In a statement dated 16 May 1945, the same head confirmed that the Tecnostampa V. Genesi Laboratory "is occupied with developing and copying photographic films for the Polish II Corps."¹⁸ In a letter to the British Ministry of Information dated 21 September 1944, it was mentioned that Waszyński had commenced work on "a full-length feature film devoted to the last Allied campaign in Italy," and a request was made for film materials produced by British and American studios.¹⁹ In a letter from the head of the Culture and Press Department to the head of the Film Section (Waszyński was not addressed by name), dated 20 November 1945, the former asked about progress on "a deal with Titanus"²⁰ and asserted that "the film about the fates of the Polish II Corps

16 20 million were allotted for production, while 3 million for distribution – since the Italian version of *Wielka droga* had not yet been made at the time, and *Lo sconosciuto di San Marino* was finished at the end of 1947, the amount must have been devoted to the Polish version of *Wielka droga*. 20 million lire was a substantial sum; for comparison, Roberto Rossellini's *Rome, Open City* (1945) cost a little over a half of that sum – 11 million lire.

17 PISM, A.XI.7, Reports from the Department for the Wellbeing of Soldiers for 1946.

18 PISM, A.XI.9/7, A. Bądryński, Letter dated 16 May 1945.

It should be emphasized here that Tecnostampa V. Genesi was the leading film laboratory of the time, fulfilling orders for the most important Italian feature films. It is worth noting that Genesi also produced *Lo sconosciuto di San Marino*, see the application of G. Genesi dated 7 February 1958, in: DGC, 3601, File of the film *Lo sconosciuto di San Marino*.

19 PISM, A.XI.9/6, Letter from Kazimierz Wiśniowski to Jerry Taylor, Film Distribution, British Ministry of Information, 21 September 1944, typescript.

20 A major Italian film production company, which was active during the Fascist period and suspended its activities until 1948 following Allied occupation. Importantly, however, in the early 1940s Titanus produced several films of the so-called White Russian émigrés who did not hide their critical attitude towards the Soviet regime. It was perhaps for this reason that the company was approached with regard to a full-length feature film financed by the Polish II Corps. References to the film being made in the Titanus studios can be found in some documents held at the ACS.

is an extremely urgent and important matter.”²¹ Among various suggestions as to the possible plot, he suggested: “do not forget to include the history of the Carpathian Brigade prior to its merger with the Polish Armed Forces in the East.” This fragment points to an earlier unfinished film, *Kierunek Wolna i Niepodległa Polska*, which was abandoned in mysterious circumstances. From 1940 to the end of 1942, before it joined the Polish Armed Forces in the East under the command of Anders, the Independent Carpathian Rifle Brigade was making a medium-length film directed by Józef Leytes.²² In 1943, however, the concept gradually expanded into a full-length film, with its cost soaring to 1,190,759 pounds. In a *pro memoria* dated 12 September 1943 (after the Brigade had passed under Anders’ command) it was noted:

A lot has been done to thwart the attempts to reconstruct the fates of the Independent Carpathian Rifle Brigade [...]. But since it has gained publicity – all with the involvement of Ministers Kot and Stańczyk – it is now difficult to hush up the whole affair. Dir. Leytes was removed [...] and Dir. Waszyński was put in charge (for which he, using various methods, has long been striving).²³

Ultimately, *Kierunek Wolna i Niepodległa Polska* was never made. Perhaps this abandoned project should be seen as the starting point for *Wielka droga*? Such a hypothesis, however, abounds with question marks, primarily concerning the enigmatic role of Prof. Stanisław Kot, the then Minister of Information and later ambassador of the Lublin government to Rome, who fought the influence of Anders’ circle in Italy after the war, and whose open hostility towards Anders was well known at the time (Materski, 2007, p. 279). The film as a battlefield between the diplomacies of antagonistic forces (the Lublin government and the Polish II Corps) remains an unexplored trope at the crossroads of the history of diplomacy, geopolitics, international relations, and history of cinema as seen from

²¹ PISM, A.XI.9/7, Letter from Antoni Bądryński to the Head of the Film Section (Michał Waszyński), 20 November 1945.

²² I am recounting the twists and turns of the film’s production based on documentation from the file of the Independent Carpathian Brigade and the file of the Polish II Corps (miscellanea), which are held in the collections of the Polish Institute and Sikorski Museum in London, see PISM, A.XI.38/10, Jozef [sic!] Leytes, letter to the Information and Education Department of the Command of the Polish Army in the East dated 14 April 1943, and *Pro memoria* dated 12 September 1943, typescript.

²³ Ibid. I heard about the conflict between Waszyński and Leytes from Andrzej Krakowski, whose father, Józef Krakowski, was a friend of both directors. The reason for the antagonism between the two directors was unknown to Andrzej Krakowski; perhaps it had something to do with the making of this film. Transcript of the conversation is held in the author’s private archives.

a transnational perspective. It is also from this point of view that the Italian fates of Waszyński's film should be analyzed.

La grande strada

Towards the end of 1946, Waszyński's film was taken over by the Italian studio Sirena Film²⁴ and remade for distribution in Italian cinemas. Contrary to what might be expected, this involved more than simply dubbing; numerous significant changes were introduced to the plot, altering the film's political and historical message. What is more, for a film to enter cinemas without its producers bearing exorbitant costs imposed on foreign productions (which could be afforded chiefly by big-budget Hollywood films), the film had to go through a complex procedure to obtain a certificate confirming that it was produced in Italy. In accordance with vague and discretionary criteria, the producer had to demonstrate that it was a domestic, not a foreign, film. In the case of *La grande strada*, the procedure proved to be a very effective form of institutional censorship and pressure from Italian politicians (among others, involved in the assessment was Giulio Andreotti, the undersecretary of state responsible for cinema). A comparison of both versions of the film is thus likely to reveal areas of political interest for Italian decision-makers of the time.

As far as the general message of the film is concerned, it must be noted that due to changes to the plot and shifts of emphasis, an epic about the wartime fates of the Polish army was transformed into a melodramatic love story. Contemporary descriptions place the love triangle between Adam, the nurse and the fiancée at the center of the plot, to which the fates of the Polish army is just the background;²⁵ this is confirmed by the extant version. As a result, the structure of the original – where the stories of the protagonists provided a springboard for an epic tale about the tragic fates and heroic valor of the Polish nation – was reversed. This fundamental change was brought about by numerous minor, though significant, modifications to the plot.

Most importantly, the geopolitical message of the film was completely erased. The Polish version is organized around the subtly accented leitmotif of Lwów. The city situated in the Polish Eastern Borderlands is both the point of departure and destination for the protagonists;

²⁴ A small Italian studio (or, as the siren logo might indicate, a camouflaged Polish studio registered in Italy as a domestic studio); unfortunately, I was unable to find more information pertaining to its operations. It should be mentioned here that in 1947, the studio produced Waszyński's next film, *Fiamme sul mare*.

²⁵ The film's description in the censorship files, see DGC, 2694, File of the film *La grande strada*, Minutes of the meeting of the censorship commission on 7 August 1947.

Lwów is portrayed through its iconic landmarks, including the opera house, the market square and the monument to Adam Mickiewicz. Longing for the city is expressed not only in the dialogue (“our Polish Lwów”), but also in the intradiegetic song *Tylko we Lwowie!*,²⁶ which appears in the most important scenes. “Lwów” also appears in various shots (posters, unit names).

Taking into account that the status of the Polish Eastern Borderlands, particularly of Wilno and Lwów, was a hot political topic of the time, it is hardly surprising that the controversy was removed from the Italian version of the film. Lwów was replaced with Lublin. This served to neutralize the film’s geopolitical message, but could also be seen as an indirect legitimization of the so-called Lublin government and the Manifesto of the Polish Committee of National Liberation. What is more, this modification made it possible to omit all reference to the Soviet invasion of 17 September, which is absent from the Italian version. The protagonists are portrayed as resistance members in the German occupation zone. A new scene of arrest had to be shot for the Italian version: the NKVD men were replaced with German-speaking Gestapo men. The protagonists were then sent to a concentration camp. In circumstances unaccounted for in the diegesis, the two characters find themselves in Russia, where – thanks to Stalin’s friendly move – the Polish Army in the East is being formed. Naturally, some dialogue from the Polish version had to be removed, such as “the Soviet government made it clear that we were not welcome and refused to further supply our army. We left the country without regret,” as well as all ironic and critical remarks. The subplot concerning the journey through Central Asia and the Middle East, not being controversial, was left virtually unscathed, but more changes were introduced in the latter parts of the film. The sequences portraying the liberation of northern Italy, the crowds of Italians cheering for the Polish II Corps in Bologna, as well as the beautiful wedding in the ruins of an Italian town were all removed. The film ends with the heartbroken and miserable nurse watching the couple leave the hospital. Consequently, the most controversial closing lines about armed struggle for free Poland had to be removed. Another important detail worth noting is that General Anders is virtually absent from the Italian version. While he had several speaking scenes in the original, as a result of the changes his presence was reduced to a few unimportant silent documentary scenes.

²⁶ It is worth noting that Waszyński’s prewar films often focused on Lwów; he created a famous duet of local “batiars” (tramps) Szczepko i Tońko. The well-known song *Tylko we Lwowie* comes from Waszyński’s film. What is more, his unfinished, last (and lost) prewar film – *Serce batiara* – was, as the very title suggests, Lwów-centered. Lwów, however, was an important theme not only for Waszyński; much of the intelligentsia within the Polish II Corps had close ties with the city.

Nevertheless, the politically truncated and revised version of the film was still difficult for Italian policymakers to accept. Among materials held at the Archivio Revisione Cinematografica della Direzione Generale del Cinema, there are documents concerning both the phase of preventive censorship²⁷ and the viewing of the final version. The script and dialogue list were submitted on 6 August 1947; the appended description of the film demonstrates that the plot had already been changed to fit the melodramatic frame. It was probably at this stage of the film's production that a requirement was imposed to eliminate all critical references to the Soviet Union. It was also noted that there existed an English version of the film, for which permission was granted to take it abroad, and at the same time the film was referred for certification as an Italian production. Interestingly, only Waszyński figures in these documents as the film's director.

On as early as 7 February 1948, the film was submitted for final censorship. However, Waszyński was replaced in the documents with Vittorio Cottafavi, a beginning Italian director, while leading Polish actors were omitted to the benefit of supporting Italian actors. The remaining members of the team were also replaced with Italians; there was not a single Polish-sounding name in the submitted documents. The reason for this can be gleaned from source materials held at the Archivio Centrale dello Stato, which contain traces of a long battle between the producer and the officials to recognize the film as an Italian production. This was staunchly denied first by Vincenzo Calvino, and later by Giulio Andreotti. Interestingly, another leading Christian Democrat, Alberto Canaletti-Gaudenti, also became engaged in the debate.²⁸ In two personal letters to censorship director Vincenzo Calvino, dated 18 September and 14 November 1947, he lobbied for the film, suggesting that it was made by his son Filippo.²⁹ In the second letter, seeing that the issue was then being decided, he entrusted "the further fate of the film to your personal involvement."³⁰ All of this, however, was to no avail. The final decision to decline the certificate of a domestic film to this production was signed by Andreotti. In a letter dated 10 March 1948, in a dry, bureaucratic tone

27 The script and dialogue list were deliberately submitted for censorship before the filming began in order to avoid both unnecessary expenses at this stage of the film's production and additional procedures during the viewing phase (Gaudenzi, 2014).

28 An Italian count and university professor, one of the founders of Christian Democracy in Italy. At the time he served as the President of the Italian National Institute of Statistics.

29 As a matter of fact, his son was engaged in Waszyński's later productions; he is named as co-screenwriter for *Lo sconosciuto di San Marino* and *Fiamme sul mare*. His entire film career, however, was probably limited to his cooperation with Waszyński. Interestingly, in the recently-published memoirs of Lily Koppel, Filippo Canaletti-Gaudenti is portrayed as a playboy, a gallant aristocrat, amateur pilot, a dilettante student and poet and Rome's socialite (Koppel, 2008).

30 ACS, b. 7 CFo658, File of the film *La grande strada*, Letter from Alberto Canaletti-Gaudenti to Vincenzo Calvino, 14 November 1947.

and citing relevant provisions of law, Andreotti refused to recognize the film as an Italian production. To substantiate his decision, he introduced a contentious division into films made in Italy (*origine italiana*) – since he could not, and did not, question the fact that much of the production and all of the post-production work took place in Italy – and films of Italian nationality (*nazionalità italiana*), which he refused to recognize without giving any reasons, thus relegating the film to niche distribution.³¹

The issue of recognizing the film as an Italian production dragged into the 1950s, when the policy towards communism and the Soviet regime became increasingly defined by the dynamics of the Cold War. Nevertheless, this factor did not help the film.³² In a memorandum dated 12 November 1950, the anticommunist character of the film was acknowledged, and it was also noted that the film “is treated in an incomprehensible manner,” as “it is today more than ever that it should receive support. The film portrays part of the Polish odyssey in the context of the Bolshevik invasion, which makes it particularly relevant.” Yet, as the author observes,

the film is in a peculiar position [...]. Even though it was made in Italy, it is denied governmental support. It does not even feature on the list of obligatory screenings; as a result, it is treated as an imported film, but at the same time is subject to limitations and restrictions imposed on Italy's export films.³³

Eventually, the film's limited distribution began as late as in 1952. In the history of Italian cinema, however, the film remains “virtually unknown, shown in secret, seen by few” (Chiti & Poppi, 1998, p. 179).

Socio-political context

As regards the problem raised in the memorandum, it has to be placed in a broader socio-political context of Italy on the brink of the Cold War. It was a specific period, during which various geopolitical influences were indirectly shaping Italy's internal policies. Until 1947, the government

³¹ Ibid., Letter of the *Undersecretary* to the Presidency of the Council of Ministers, Giulio Andreotti, dated 10 March 1948.

³² The peculiar ways of Italian film censorship are worth mentioning here. A prominent example is Giorgio Amendola's *I peggiori anni della nostra vita* (Amendola, 1950), which satirical portrayal of Stalin caused the censors to intervene for fear of possible “deterioration of diplomatic relations.” For more about censoring anti-Soviet motifs in Italian cinema, see Józwiak, 2023c.

³³ ACS, b. 7 CF0658, File of the film *La grande strada*, Memorandum dated 12 November 1950.

included representatives of the Italian Communist Party, whose leader, Palmiro Togliatti (who at the time held the important office of Minister of Justice), was a prominent member of the Comintern and showed unwavering support for Stalin's policies. Despite appearances, Italian Christian Democrats did not strongly oppose maintaining consensus with the Soviets. On the contrary, the party pursued a self-serving policy with regard to Eastern Europe, epitomized in the concept of *equidistanza* (impartiality) (Pasztor & Jarosz, 2018, p. 83), as evidenced among others by the very prompt establishment of diplomatic and trade relations with the new communist authorities in Poland.³⁴

The diplomatic contacts between Italy and the Lublin government seem to have been of some consequence for Waszyński's film, and they thus merit an analysis. Both the accounts of the Italian ambassador Eugenio Reale and the reports of the Lublin diplomats, including the aforementioned Ambassador Stanisław Kot, reveal two complementary issues that determined relations between Poland and Italy at the time when the fates of Waszyński's film were being decided. On the one hand, the Italian government was intent on signing a trade agreement with Poland and securing, as soon as possible, coal supplies to the country. The Lublin diplomacy was well aware of this bargaining chip: "the need for Polish coal is so great that Italians are ready to further limit internal consumption in order to obtain the necessary funds to pay Poles for their coal" – reads the report of the Ministry of Foreign Affairs from September 1945 (as cited in: Pasztor & Jarosz, 2018, p. 101). On the other hand, fighting the influence of Anders and his political circle was a top priority for the Lublin diplomacy. Anders was a considerable problem for the new government, as he openly questioned its legitimacy and pursued his own geopolitical agenda with regard to postwar order in Eastern and Central Europe, while at the same time he had a sizeable military force at his command and an international mandate resulting from his ties with the legitimate Polish government-in-exile. As the Trieste dispute³⁵ escalated and another

34 Diplomatic relations between the Lublin government and Rome were *de facto* established as early as in April 1945 with the reciprocal Agreement on the protection of and assistance for Italian citizens in the territory of Poland and Polish citizens in the territory of Italy. Significantly, Italian diplomatic efforts were not official, as they were contrary to the guiding principles of the British diplomacy. The Lublin government was officially recognized by Italy on 10 July 1945. In November of the same year, the then Minister of Foreign Affairs and leader of Christian Democrats, Alcide De Gasperi, expressed "special gratitude to the Polish government" for concluding the above-mentioned agreement (Materski, 2007, pp. 54–55, 278).

35 The diplomatic crisis between Italy and Yugoslavia in the years 1945–1946 concerned the status of the Trieste region. The troops of the Polish II Corps, which were stationing there, were ready to commence military action against Yugoslavia. At the same time, the command was getting prepared for another world war between Western Allies and the Soviet Union, which was to begin with the Trieste conflict (Żak, 2014, p. 291).

armed conflict loomed, the importance of Anders' position could hardly be overestimated. Having excellent relations with Allied commanders and standing at the head of a 100,000-strong army in combat readiness – which had gained considerable trust of the Italian public and played an undeniable role in defeating Germany – Anders raised significant military and symbolic capital. The Italian fates of the Polish II Corps demonstrate, however, how quickly this capital was squandered.

Especially revealing in this regard is an analysis of articles published in the “L'Unità” daily newspaper, a press organ of the Italian Communist Party (the biggest political party in Italy at the time), which became engaged, in an unprecedented manner, in the delegitimizing campaign against Anders and Polish troops stationing in Italy. Such articles as *Anders' mobs, post-mortem agents of Nazism* (Le bande di Anders, 1946) were regularly published. Anders was repeatedly labeled a “fascist,” and his very presence was portrayed as a “menace to the independence of Italy” (Secondo Bevin i soldati di Anders..., 1946). Interestingly, one of these articles suggested a direct link between Anders' case and coal supplies from Poland: on 20 March 1946, a front-page article *60,000 tons of coal per month will arrive from Poland* was supplemented with a sub-title reading *Relations between Polish bandits and General Anders*. The article concerned a statement made by the Italian ambassador in Warsaw, and the author revealed that both problems constituted an important element of diplomatic relations between the countries.³⁶ In this article, similarly to many others, Anders was assigned responsibility for sabotage activities carried out by the anti-communist underground movement in Poland.

Some headlines of the Italian communist press were blatantly xenophobic, such as *Out with Anders' criminals! or Polish fascists*. Ethnic tensions in postwar Italy were also analyzed in foreign press. Elisabeth Wiskemann wrote in “The Spectator” that “one of the greatest obstacles to the free development of Italy is the afflux to her territory of refugees and expatriated citizens from East European countries.” One of the key problems broached in the article was the presence of the Polish II Corps and their unflinching anti-Russian attitudes (Wiskemann, 1946, pp. 6–7). Such enunciations were readily taken up by the communist press, as they lent objectivity to the criticism leveled at the presence of the Polish II Corps in Italy.

Another important socio-cultural factor that influenced the reception of Waszyński's film and the image of the Polish II Corps was the dispute concerning the narratives about the Battle of Monte Cassino. While the communist press sought to discredit Anders' army, Italian

³⁶ Interview with the Italian Ambassador in Warsaw Eugenio Reale (60 milla tonellate di carbone..., 1946).

right-wing circles and those associated with the Catholic Church focused on emphasizing that the battle entailed a senseless waste of civilian lives and damage to the cultural heritage. Such discourse found expression in a high-profile film *Montecassino* (Gemmiti, 1946), which was coproduced by Pastor Film, a Catholic producer with ties to the Vatican. The film presented the battle from a different perspective than *Wielka droga*, as its main protagonists – and mostly positive characters – include Wehrmacht soldiers defending their positions at Monte Cassino. In the film, they are the ones who protect the invaluable cultural heritage of the abbey, opposing the aggressive and irrational actions of the Allies. The previously mentioned Vincenzo Calvino, who displayed such an uncompromising attitude towards *Wielka droga*, described the Italian film devoted to the Battle of Monte Cassino in his censorship review as a high-minded “declaration of war on war itself and an appeal to all nations for mutual understanding and affection.”³⁷ Presented with great fanfare at the Venice Film Festival in 1946 and strongly promoted by the most important right-wing film magazine, “La rivista del cinematografo”, *Montecassino* most likely played a significant role in shaping Italian perceptions of the battle. Nevertheless, the relativization of the Second World War in Italian cinema, achieved through favoring the recent fellow Axis power and stirring up negative feelings towards the Allies – all at the expense of the narrative presented in Waszyński’s film – remains thought-provoking and ethically questionable. Juxtaposed with the fates of *Wielka droga*, *Montecassino* clearly demonstrates that from today’s perspective, the criteria used to mould the image of the Second World War in Italian cinema were far from obvious and rather surprising.

Reception of Waszyński’s films in Italy

Unfortunately, the circumstances surrounding the Italian distribution of *Wielka droga* remain unknown. Some sources point to August 1949, while others indicate a later date – 1952. Thus far, I have not discovered any discussion of the film in the Italian press, except for a brief mention in the “Intermezzo” magazine from 1952 (Chiti & Poppi, 1998, p. 179). It can be reasonably assumed that the film had hardly any distribution. In this context, it seems advisable to examine the reception of other films made by Waszyński at that time.

Lo sconosciuto di San Marino, coproduced by the Polish II Corps, was a daring film made in cooperation with the chief proponents of neorealism. The film was written by a leading screenwriter of the era, Cesare

³⁷ ACS, b. 2 CF0157, File of the film *Montecassino*.

Zavattini, and tastefully photographed by Arturo Gallea; the lead roles were played by the most famous neorealist actors, Vittorio De Sica and Anna Magnani, and by stars of the “white telephone” genre, Antonio Gandusio and Irma Gramatica. Polish actresses who played the leads in *Wielka droga* – Jadwiga Andrzejewska and Irena Bogdańska, as well other actors from theatrical productions of the Polish II Corps also appeared in the film. *Lo sconosciuto di San Marino* tells a moving story about the various fates of refugees towards the end of the Second World War from the perspective of the small republic of San Marino. A separate subplot is devoted to the tragic history of the Warsaw Uprising and the wanderings of Poles losing hope of ever returning to a free homeland. Taken as a whole, the film explores the complex situation towards the end of the Second World War; the fates of the victims, persecutors and bystanders involved in the tragic wartime events become intertwined in a simple yet subversive story.³⁸ This poignant film skillfully portrayed key themes of the immediate postwar era: the trauma and the experience of loss and suffering, complicity and guilt, at the same time showing that these problems were present even in the small community of the republic of San Marino, far removed from the big events.

The film had all the qualities to earn an important place in the canon of cinematic representations of the Second World War. Unfortunately, a vigorous negative press campaign was launched, and the unprecedented joining of forces by communist and Catholic titles caused the film to tank with “devastating financial results.”³⁹ The reviewers described it as “an outrage to Italian cinematography,” “an expression of a loony clerical tendency” or “an imprint of a puerile clerical propaganda, devoid of any tact.” An acclaimed Italian film expert, then a critic with a communist daily newspaper, Lorenzo Quaglietti, protested against “such a terrible insult to Italian cinematography,” heaping criticism on the film’s “vulgarity” combined with “tactlessness, inconclusiveness and stupidity.”⁴⁰ These opinions were cited by the head of the right-wing Catholic Action, who together with Bishop Albino Galletto took the steps to force a reappraisal of the film by Italian censors and its subsequent withdrawal from distribution.⁴¹

³⁸ A more detailed analysis of the film can be found in an article *What Are We Fighting For? Michał Waszyński's Italian-Polish films on the Second World War* (Józwiak, 2023a).

³⁹ As the film's producer, Giulio Genesi, recalled in 1958; see DGC, 3601, File of the film *Lo sconosciuto di San Marino*, Application from G. Genesi dated 7 February 1958.

⁴⁰ A review of the film's press reception is based on the documents held at the Archivio Cesare Zavattini in the Panizzi Library in Reggio Emilia.

⁴¹ Such suggestions can be found in the official documents of an Italian center for morality monitoring, but I was unable to determine on the basis of available materials whether the Catholic activists succeeded in halting the film's distribution, see ISACEM, 1212, b.16, Relazione del Segretario Generale per la moralità dated 31 January 1948 (a scan of the document is available in the database at <https://sites.unimi.it/cattoliciecinema>).

Waszyński's third Italian film and his last directing effort proved that the label of soldier with General Anders' Polish II Corps effectively prevented pursuing a film career in Italy. In *Fiamme sul mare*, Waszyński did not make any explicit reference to either Polish matters or the Second World War, and only the subtle metaphors could suggest association with the Polish fates. Nevertheless, the film was barely distributed and consequently disappeared from the Italian film canon. The financial results and viewership were much lower than in the case of *Lo sconosciuto di San Marino*.⁴² The reception of this film, however, had a happy ending. Last year, the prestigious DVD edition *Perduti nel buio* (*Lost in the Dark*) featured this forgotten masterpiece of Italian cinema, thus rescuing it from oblivion.⁴³

Sovietophilia in the world of film

Wielka droga and Waszyński's two other Italian films are part of an unknown and hidden history of cinema. That they are unknown and hidden, however, results from something bigger – the ignorance of, or rather unwillingness to discover the mechanisms for concealing, a broader phenomenon of which they are part. It is therefore impossible to consider these films in separation from the socio-political context which consigned them to oblivion.

Waszyński's films represent an ambitious vision aimed at creating a Polish-centric narrative on the Second World War from outside Poland, in defiance of geopolitics and agreements between great powers. The fate of these films proved the impracticality of such ventures, the impossibility of introducing a narrative different from the dominant one, even if they do not seem to be in conflict. Of course, the lack of conflict is more apparent than real, as all diplomatic relations are the continuation of war by other means in peacetime. For postwar Italy, the Soviet bloc was a far more important diplomatic partner than the Allied units of the Polish Armed Forces and the Polish government-in-exile. The daunting principle of *realpolitik* brought about the failure of the political vision promoted by the leader of the Polish II Corps and of his attempt at reversing the Yalta order in Eastern Europe, to which Waszyński's films gave expression. Even

⁴² The data from *Dizionario del cinema italiano* show that *Fiamme sul mare* earned 35 million lire – a half of what Waszyński's earlier film had earned, as the previous figure was put at 71 million lire (Chiti & Poppi, 1998, p. 155 and 325).

⁴³ I discuss the film in greater detail in the "Reviews" section of "Journal of Italian Cinema and Media Studies" (Jóźwiak, 2023b). Sadly, the brochure included with the DVD of *Fiamme sul mare* misstates the facts concerning Waszyński's fate in the context of the Second World War and the Soviet Union. The issue of the political message of his postwar films is also not discussed.

though the postwar Italian government opposed Soviet influence in its official rhetoric, plainly sided with the United States in the emerging Cold War and openly confronted the Soviet bloc in the Trieste dispute, maintaining good diplomatic relations with Stalin's regime vastly outweighed the interests of Anders' circle and presenting the truth about the Second World War.⁴⁴ Anders was well aware that "Russia demanded that Poland be sacrificed as the price of further cooperation" and that the West submissively accepted these terms (Anders, 2018, p. 450). Maria Pasztor wrote about this in the context of the history of diplomacy and Polish-Italian relations, noting that "to win Stalin over [...] was very important to the Italian diplomats," which, in turn, negatively affected relations with the Polish government-in-exile (Pasztor, 2015, p. 86). Consequently, the Soviet aggression against Poland in 1939, the Katyń Massacre and the misery of Siberian exiles were strictly taboo in Italian cinema, as evidenced also by the fates of such Italian films as Mario Costa's *Prigionieri del male* (1955) and Giovanni Guareschi's *La Rabbia* (1963). These instances form part of a broader problem concerning the mechanisms of portraying the Soviet regime in Italian cinema, which can be described as Sovietophilia in post-Fascist Italian film culture. In light of the above examples, it turns out that the key category of description with regard to the postwar Italian film culture – the policy of containment aimed at preventing the spreading of Soviet influence and communist ideology⁴⁵ – is not applicable in all cases.

It is important, however, to appreciate the challenge to the Soviet system presented by Waszyński's film. A decided fight for Poland's sovereignty, especially in light of the Allies and Italy's policies and diplomacy, seemed to be beyond the capabilities of the pro-independence and anti-communist circles consolidated around Anders. At a time when the entire Hollywood, Cinecittà – not to mention the Soviet film industry – protected the good name of the Soviet Union and its leader, Waszyński and his team dared not only to show the unpleasant truth about Stalin's regime, but also to suggest the fight for Poland against the USSR. Such a political stance doomed the film to obscurity through official distribution channels. At the same time, *Wielka droga* became part of a grassroots anti-communist dissident culture, which was emerging in the circles of Polish émigrés who never abandoned the idea of sovereign Poland. As we

⁴⁴ It has to be noted, however, that both in the public debate and their diplomatic efforts the Italian government and right-wing circles did not always avoid confrontation with Stalin's regime, as was the case with accusations against the Soviet Union of illegally holding Italian prisoners of war and using them for slave labor. This only demonstrates, however, how self-serving the Italian diplomacy was when it came to Stalin's policies (Focardi, 2005, p. 22).

⁴⁵ In the most important studies devoted to Italian film culture of the Cold War era, the key categories in the political context include "removing Soviet influence" and "anti-communism" (e.g. Treveri-Gennari, 2009; Gundle, 2000).

know from accounts of witnesses, the film was an integral element of émigré life, and its screenings accompanied important memorial and veterans' ceremonies. Its political and culture-making influence was arguably different from that of, for example, literature written by representatives of the Parisian "Kultura" or journalism broadcast by Radio Free Europe. Nevertheless, it belonged to the same milieu.⁴⁶ It seems reasonable, therefore, to consider this film as one of the many cultural phenomena of the Cold War era that contributed to the dissident and anti-regime culture which, eventually, played a part in ending the Soviet hegemony in Eastern Europe. It can be said that the goal suggested in the last scene of *Wielka droga*, although long in coming, was finally achieved with the overthrow of communism.

(transl. by Aleksandra Arumińska)

⁴⁶ It is worth noting that the communities of both Parisian "Kultura" and the Polish team of Radio Free Europe came from Anders' circle or were outright continuations of the Culture and Press Department of the Polish II Corps. Józef Czapski, later the host of the "Kultura" house in Maisons-Laffitte, was Waszyński's immediate superior in the Polish II Corps.



1. The film crew working on *Wielka droga* during shooting at a film studio in Rome (Palatina?) in 1946. The man wearing a beret and sitting in the front row is Gen. Władysław Anders. To his left is the film director, Michał Waszyński.

Photo. Felicjan Maliniak, Anna Maria Anders' collection, courtesy of the National Film Archive – Audiovisual Institute



2. Gen. Władysław Anders playing himself in *Wielka droga* – a frame from the film
Courtesy of the Polish Institute and Sikorski Museum in London



3. An SS man whose memories of events from Warsaw (perhaps a reference to the Warsaw Uprising?) are coming back, a frame from the film *Lo Sconosciuto di San Marino*
copyright unknown



4. Anna Magnani and Michał Waszyński on the set of
Lo Sconosciuto di San Marino, 1947

Photo. author unknown, Karol Józwiak's collection

Bibliography

Archival sources:

- Archivio Centrale dello Stato in Rome (ACS), Archivio Cinema:
File of the film *La grande strada*. ACS, file no. b. 7 CF0658.
File of the film *Montecassino*. ACS, file no. b. 2 CF0157.
- Archivio Cesare Zavattini in Biblioteca Panizzi in Reggio Emilia
Press documentation concerning the film *Lo sconosciuto di San Marino*.
- Archivio dell'Istituto per la storia dell'Azione Cattolica e del Movimento Cattolico in Italia
Paolo VI (ISACEM)
Relazione del Segretario Generale per la moralità dated 31 January 1948, file no. 1212,
b.16 (a scan of the document is available in the database: <https://sites.unimi.it/cattoliciecinema>).
- Archivio Revisione Cinematografica della Direzione Generale del Cinema (DGC)
File of the film *La grande strada*. DGC, file no. 2694.
File of the film *Lo sconosciuto di San Marino*. DGC, file no. 3601.
- The Polish Institute and Sikorski Museum, PISM
The Polish II Corps of the Polish Armed Forces, Culture and Press Department,
file no. A.XI.7, A.XI.9/5, A.XI.9/6, A.XI.9/7, A.XI.38/10.
The Independent Carpathian Rifle Brigade (SBSK)

Films:

- Amendola, M. (dir.) (1950). *I peggiori anni della nostra vita*. Italy.
- Costa, M. (dir.) (1955). *Prigionieri del male*. Spain, Italy, France.
- Curtiz, M. (dir.) (1943). *Mission to Moscow*. United States.
- Gemmiti, A. (dir.) (1946). *Montecassino*. Italy.
- Guareschi, G. (dir.) (1963). *La Rabbia*. Italy.
- Lubitsch, E. (dir.) (1942). *To Be or Not to Be*. United States.
- Mann, A. (dir.) (1961). *El Cid*. United States, Italy.
- Mann, A. (dir.) (1964). *The Fall of the Roman Empire*. United States.
- Milestone, L. (dir.) (1943). *The North Star*. United States.
- Niewiera, E., Rosołowski, P. (dir.) (2018). *Księżę i dybuk* (documentary). Poland.
- Ratoff, G., Benedek, L. (dir.) (1944). *Song of Russia*. United States.
- Rossellini, R. (dir.) (1945). *Rome, Open City*. Italy.
- Sherman, V. (dir.) (1944). *In Our Time*. United States.
- Waszyński, M. (dir.) (1937). *Dybuk*. Poland.
- Waszyński, M. (dir.) (1944). *Monte Cassino* (documentary). Poland.
- Waszyński, M. (dir.) (1946). *Wielka droga*. Italy, Poland.
- Waszyński, M. (dir.) (1947a). *Lo sconosciuto di San Marino*. Italy.
- Waszyński, M. (dir.) (1947b). *Fiamme sul mare*. Italy.
- Wyler, W. (dir.) (1953). *Roman Holiday*. United States.

Press articles:

- 60 mila tonellate di carbone arriveranno ogni mese dalla Polonia. I rapporti fra il banditismo polacco e il generale Anders (1946). *L'Unità*, March 20, pp. 1–2.
- Babirecki, F. (1943a). Problemy naszej propagandy. Dokumentacja filmowa, *Dziennik Polski* (Londyn), no. 889, June 3, p. 3.
- Babirecki, F. (1943b). Filmy w życiu narodowym, *Dziennik Polski* (Londyn), no. 981, September 20, p. 3.
- Le bande di Anders. Agenti postumi del nazismo (1946). *L'Unità*, February 2, p. 1.
- Nasza kronika (1942). *Orzeł Biały. Polska walcząca na Wschodzie*, vol. 2, no. 25 (29), July 12, p. 3.
- Secondo Bevin i soldati di Anders non sarebbero un pericolo per la pace (1946). *L'Unità*, February 19, p. 1.

Publications:

- Anders, W., (2018). *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury; Fundacja Editions Spotkania.
- Biltreyest, D., Vande Winkel, R. (2013). *Silencing Cinema: An Introduction*. In: D. Biltreyest & R. Vande Winkel (eds.), *Silencing Cinema Film Censorship around the World* (pp. 1–14). New York Palgrave Macmillan.

- Biskupski, M. B. B. (2010). *Hollywood's War with Poland 1939–1945*. Lexington, Kentucky: The University Press of Kentucky.
- Blumenfeld, S. (2006). *L'homme qui voulait être prince*. Paris: Grasset.
- Chiti, R., Poppi, R. (eds.). (1998). *Dizionario del cinema italiano. I film*. Vol. 2: Dal 1945 al 1959. Roma: Gremese Editore.
- Cosulich, C. (ed.). (2003). *Storia del cinema italiano*. Vol. 7: 1945/1948. Venezia: Marsilio.
- Dłużewska, M. (2012). *Trzy dni zdjęciowe z Ireną Anders i Albinem Ossowskim*. Warszawa: Fundacja "Historia i Kultura"; Wydawnictwo "Trio".
- Ferro, M. (2008). *Film. Kontranaliza społeczeństwa?* (transl. A. Karpowicz). In: I. Kurz (ed.), *Film i historia. Antologia* (pp. 67–89). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Focardi, F. (2005). *La guerra della memoria. La Resistenza nel dibattito politico italiano dal 1945 a oggi*. Roma-Bari: Editori Laterza.
- Gaudenzi, E. (2014). *Prevenire è meglio che tagliare. La precensura nel cinema italiano, Cinecensura*. Retrieved from: http://cinecensura.com/wp-content/uploads/2014/04/Prevenire-è-meglio-che-tagliare_E-Gaudenzi.pdf [accessed: 04.01.2022].
- Gundle, S. (2000). *Between Hollywood and Moscow. The Italian Communists and the Challenge of Mass Culture, 1943–1991*. Durham, North Carolina: Duke University Press.
- Jewsiewicki, W. (1972). *Polscy filmowcy na frontach drugiej wojny światowej*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Józwiak, K. (2023a). What Are We Fighting For? Michał Waszyński's Italian-Polish Films on the Second World War, *Journal of Italian Cinema and Media Studies*, vol. 11, no. 3–4, pp. 581–599.
- Józwiak, K. (2023b). *Fiamme sul mare (Fire over the Sea)*, Michał Waszyński (dir.) (1948), Italy: Sirena Film, *Journal of Italian Cinema and Media Studies*, vol. 11, no. 3–4, pp. 726–729.
- Józwiak, K. (2023c). *Philosovietic mode of film censorship: a supplement to studies of Cold War Italian film culture*. In: D. Biltereyst & E. Mathijs (eds.), *Screening Censorship Companion*. Exeter: University of Exeter Press.
- Koppel, L. (2008). *The Red Leather Diary. Reclaiming a Life Through the Pages of a Lost Journal*. New York: Harper Collins.
- Korczarowska-Różycka, N. (2015). Nie ma Polski bez Sahary! „Kolonialne” filmy Michała Waszyńskiego, *Kwartalnik Filmowy*, vol. 37, no. 92, pp. 22–42.
- Lityński, Z. (1944). Poles of Sangro, *The Spectator*, May 12, pp. 6–7.
- Lovejoy, A. (2019). Celluloid Geopolitics: Film Stock and the War Economy, 1939–47, *Screen*, vol. 60, no. 2, pp. 224–241.
- Lukas, R. C. (1982). *Bitter Legacy. Polish-American Relations in the Wake of World War II*. Lexington, Kentucky: The University Press of Kentucky.
- Materski, W. (2007). *Dyplomacja Polski „lubelskiej”. Lipiec 1944–marzec 1947*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk; Oficyna Wydawnicza "Rytm".
- Miller-Klejsa, A. (2014). *Elegijna Wielka droga Michała Waszyńskiego: tekst i kontekst*. In: A. Miller-Klejsa & M. Woźniak (eds.), *Polsko-włoskie kontakty filmowe. Topika, koprodukcje, recepcja* (pp. 17–38). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej.
- Ozimek, S. (1974). *Film polski w wojennej potrzebie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pastuszka, S. J. (2009). *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na zachodzie w czasie II wojny światowej*. Kielce: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego; Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.
- Pasztor, M. (2015). 2. Korpus Polski a stosunki polsko-włoskie w latach 1945–1946, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, vol. 16 (67), no. 3 (253), pp. 85–106.
- Pasztor, M., Jarosz, D. (2018). *Nie tylko fiat. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1989*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe "Scholar".
- Radosh, R., Radosh, A. (2005). *Red Star over Hollywood. The Film Colony's Long Romance with the Left*. San Francisco: Encounter Books.
- Small, M. (1974). How We Learned to Love the Russians: American Media and the Soviet Union During World War II, *The Historian*, vol. 36, no. 3, pp. 455–478.
- Treverri-Gennari, D. (2009). *Post-war Italian Cinema. American Intervention, Vatican Interests*. New York: Taylor & Francis Ltd.
- Wiskemann, E. (1946). The Poles in Italy, *The Spectator*, 1 lutego, pp. 6–7.
- Żak, J. (2014). *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza "Rytm".
- Żuk, A. (2015). 1937: Michał Waszyński. „Oko jak doskonały obiektyw”. W 111. rocznicę urodzin Michała Waszyńskiego. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Monetary and banking policy in Reich-annexed Polish territories and the General Government

Miroslaw Kłusek

University of Łódź

ORCID ID: 0000-0003-4493-1440

Abstract

The implementation of Germany's monetary policy in the annexed territories consisted in replacing the Polish złoty with the Reichsmark as the only means of payment. In the case of the General Government, banknotes in Polish złoty from the Bank of Poland were replaced in 1940 by bills popularly known as the Kraków złoty, dispensed by the occupiers' Bank of Issue in Poland. In the territories annexed to the Third Reich, all Polish credit and savings institutions were subject to confiscation and receivership exercised by the Haupttreuhandstelle Ost in Berlin (Main Trustee Office for the East). Liquidation work involved both assets and liabilities. The Germans, fully aware of the central role of credit institutions in economic life, started measures to revive and rationalize the Polish credit apparatus in the General Government at the beginning of the occupation. This task was entrusted to the Banking Authority. Its efforts were primarily aimed at influencing credit institutions in such a way as to best serve the German wartime economy.

Following the German army's victory in the Polish campaign, Hitler issued an order on 8 October 1939 to incorporate the pre-war provinces of Poznań, Silesia, and Pomerania, as well as parts of Łódź, Białystok, Kraków, Kielce and Warsaw into the Reich on 1 November. The incorporation into Germany of a territory so large that it far exceeded the area of the former Prussian partition was decided for economic, strategic and political reasons. The borders of the Reich included Upper Silesia, the Dąbrowa Basin, the Jaworzyń district and Kalisz, i.e., more industrialized regions that were rich in natural resources. With the absorption of the Polish lands, the German border swelled eastwards to a considerable extent, in some places running only 20 km distant from Warsaw. This guaranteed favorable conditions for a possible invasion of both the truncated Polish state and of the Soviet Union. In addition, the incorporation of 91,900 km² of land into Germany was important for political reasons, providing the much-vaunted concept in Germany of living space (*Lebensraum*).

The General Government for the Occupied Polish Territories was established following Hitler's decree of 12 October 1939 (with effect from 26 October). It incorporated areas that remained after the annexation of parts of the Second Polish Republic into the Reich, and covered some 95,000 km², or 25% of pre-war Poland. From July 1940 onwards, this area was called the General Government (*Generalgouvernement*). The main motivation for its creation lay in Germany's desire to keep these territories separate from the Reich for racial and economic reasons.

The primary aim of this article is to present the monetary and banking policy of the German occupier in the lands incorporated into the Reich and in the General Government as an element of the plan for the economic subordination of the Polish lands to Berlin, and furthermore to indicate the similarities and differences in monetary and banking issues in these two occupied areas.

The occupier's monetary policy in Polish lands incorporated into the Reich

The Germans began regulating currency in as early as September 1939. On 7 September, the Reichsmark (RM) became legal tender in the Free City of Danzig. The local gulden remained valid only until the end of that month. By 30 September 1940, only the minor coins remained in circulation in addition to the Reichsmark. As for the annexed territories, the Reichsmark was introduced as legal tender in Silesia on 9 September. The Polish złoty (PLN) remained in circulation until 30 September, and in Zaolzie until 24 October, with the exception of the minor coins. The Polish złoty could be exchanged without restriction at a rate of 2:1 until 15 October in Silesia and until 31 October in Zaolzie. From 11 September, an order from the German authorities made the Reichsmark the required means of payment in

the occupied Polish territories. Nevertheless, the Polish złoty remained in circulation with a rate of 2:1 against the Reichsmark (Madajczyk, 2019, pp. 125–127; Łuczak, 1979, pp. 323–324).

At the same time, at the beginning of October 1939, physical currency minted in the Reich before the outbreak of war was introduced to replace the coinage in the occupied territories of Poland. Issued by the Reich Credit Offices (*Reichskreditkassen*) in divisions of RM 5, 2, 1 and 0.5, they were decreed legal tender everywhere except Silesia. In total, three currencies functioned on the market during the initial period of the occupation: the Polish złoty, the Reichsmark and the Reich Credit Offices' fiat money (Gójski, 2021, p. 49; Madajczyk, 2019, p. 126; Łuczak, 1979, pp. 323–324). An order of the Commander-in-Chief of the Land Forces dated 23 September obliged the Germans to begin the process of establishing Reich Credit Offices in all the occupied territories of Poland, including the General Government. A total of 23 Offices were established by the process' completion in November 1939, the primary task of which was to issue auxiliary funds in the form of fiat money. They also provided for the deposit of money and the taking out of loans, and took charge of purchasing foreign currency and bullion from the Polish and Jewish population. In addition, the occupier used the Offices as a deposit for looted foreign currency and valuables (Gójski, 2021, pp. 49–50; Madajczyk, 2019, p. 126; Łuczak, 1979, pp. 307–309). The Reich Credit Offices were supposed to be transitional in nature and each of their functions was assumed in the incorporated territories in November 1939 by branches of the Reichsbank, and in the General Government in April 1940 by the Bank of Issue in Poland (Madajczyk, 2019, p. 127; Łuczak, 1979, p. 309).

The process of implementing Germany's monetary policy in the incorporated territories was concluded by the recognition on 27 November 1939 of the Reichsmark as the sole means of payment. From that day until 16 December of the same year, the Germans exchanged all Polish banknotes and coins to the value of PLN 10, 5 and 2 in the areas of the Wartheland, the Reichsgau Danzig-West Prussia, and the territories incorporated into the province of East Prussia. Unlike in Silesia and Zaolzie, the occupier set the upper limit of exchange per person at PLN 1,000 for the Polish population. After 27 November, only coins to the value of PLN 1 and 1, 2, 5, 10, and 20 grosz minor coins from the Polish currency remained in circulation in the incorporated territories (with a ratio of 2:1 against the Reichsmark, except for 1 and 2 grosz coins, which had the equivalent of 1 and 2 pfennig). The remaining coins were ultimately withdrawn in October 1940. The value of all Polish money withdrawn from circulation in the lands incorporated into the Reich is estimated at between PLN 300 million and 1 billion (Madajczyk, 2019, pp. 126–127; Łuczak, 1979, p. 324). On 27 November 1939, fiat money from the Reich Credit Offices was also withdrawn, however this type of substitute money did not exist in larger quantities in these areas, as the Germans were counting on the

rapid introduction of the Reichsmark (Madajczyk, 2019, p. 126; Łuczak, 1979, pp. 324–325).

In the Białystok District, established on 22 July 1941 after the German invasion of the USSR and the incorporation of the relevant lands into the Reich, Soviet roubles, Reichsmarks, and the Reich Credit Offices' money remained in circulation for the first months. The latter was withdrawn from circulation in mid-December 1941 and roubles on 1 January 1942, until the Reichsmark remained the only form of legal tender. Until 15 February 1942, Soviet roubles could be exchanged for Reichsmarks at a ratio of 10:1 (Madajczyk, 2019, p. 127; Łuczak, 1979, p. 325).

The occupier's monetary policy in the General Government

The circulation of currency in the General Government was much more complicated. From 20 November 1939, when the incorporated territories were integrated with the Reich in terms of currency exchange and separated from the General Government by a foreign exchange and customs border, the General Government effectively constituted a separate zone with its own exchange system subordinated to German currency exchange laws (Baranowski, 1942, p. 11; Łuczak, 1979, p. 336). Thus, the Reichsmark, for which Polish złoty was exchanged until mid-January 1940, lost its status as a valid means of payment.¹ In addition to Polish złoty, the Reich Credit Offices' notes continued to circulate. Soon, the Germans were faced with the need to regulate the circulation of the Polish złoty. During the first few months of the occupation, there was an increased inflow of Polish currency into the General Government from Lithuania, Romania and Hungary, as well as from the incorporated lands and lands under Russian occupation, where it had been withdrawn. It is estimated that about 60% of the Polish currency in circulation before the war was concentrated within the borders of the General Government, which constituted only about 25% of the territory and 39% of the population of pre-war Poland (Madajczyk, 2019, p. 131; Łuczak, 1979, p. 326).

In order to stem the flow of Polish currency into the General Government and to reduce the range of its circulation, the Germans issued a decree on 10 January 1940 to the effect that PLN 500 and 100 notes must be deposited in banks by the end of that month. This deadline was later extended to mid-February 1940. Upon deposit, PLN 100 notes were exchanged for smaller denominations; initially, these were limited to two per person, and later reduced to one. These banknotes lost their legal tender

¹ Reichsmarks already in circulation were bought at a rate of PLN 2:1 RM (Rogowski & Wójcicka, 2019, p. 154).

status in the General Government as of 31 January 1940. The occupational authorities incentivized this exchange with promises of equivalent pay-out, which were not kept. In some cases, PLN 200 was paid out, but only to people who proved that they were in a very difficult financial situation. The deposited PLN 100 banknotes issued in June 1932 and November 1934 were returned into circulation on 31 January 1940 after being stamped “*Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete*” (“General Governorate for the Occupied Polish Region”) (Baranowski, 1942, p. 11; Głowiński, 2012, pp. 585–589; Madajczyk, 2019, pp. 132–135; Łuczak, 1979, pp. 326–327).

Only minor coins remained in use from the Polish currency in the General Government after 1940; the occupational authorities accepted them only for reasons of practicality. A shortage of coinage was felt on the market; due to intensifying inflation, the coins’ nominal value fell below the value of the bullion from which they were minted, and coinage was often used for household purposes, such as hobnailing shoes. For similar reasons, by the end of 1942 the Germans had allowed Soviet coins at a value of 1 and 2 kopecks to remain in the District of Galicia, with a ratio of 1:1 to the grosz (Madajczyk, 2019, p. 127; Łuczak, 1979, p. 328).

Bank Polski. In the first days of September 1939, the evacuation of the headquarters of Bank Polski (Bank of Poland, BP) began.² Banknotes worth around PLN 1.4 billion, some 15 tons of silver coins and bullion, aval portfolios, securities, bank documents, archives, and plates enabling the printing of banknotes were all removed. A large part of these securities was taken to Dubno, where it was confiscated by the Russians after the city was occupied by Soviet forces on 17 September 1939. Also in early September, BP’s board of directors, including chairman Władysław Byrka, left Warsaw and went abroad (Madajczyk, 2019, p. 127; Karpiński & Kostkowski, 1962, pp. 8–11).

BP’s branches in the Reich-annexed territories were liquidated by the Germans and their property confiscated for the benefit of the Reich Treasury. In the General Government, the occupier deemed it impossible to reactivate BP due to its being evacuated in September, and initially decided to liquidate it in accordance with the law. BP’s situation in the General Government changed after the German occupation of France in 1940. In an effort to seize BP’s assets, and in particular the Polish gold reserves that had been removed in 1939 and taken to France, the Germans abandoned the liquidation of the bank and established the BP Office of the Board of Trustees. Doing this, they hoped BP in Warsaw would be granted legal legitimacy to recover the reserves. Nevertheless, the Bank

² More on Bank Polski during the Second World War: Gójski, 2021, pp. 131–155; Karpiński & Kostkowski, 1962.

of France refused to release the gold for legal reasons (Madajczyk, 2019, p. 127; Karpiński & Kostkowski, 1962, pp. 26–31).³

The establishment of the Office of the Board of Trustees, to which Bolesław Orzechowski, a member of BP management, was appointed, was a boon to its employees. The Board was able to safeguard the bank's immovable assets in the General Government, pay benefits to the many pensioners formerly employed at the institution,⁴ and re-admit its pre-war employees. The Germans agreed to this on the condition that these tasks be financed by BP from its own resources. The Board had difficulty raising funds in the first several months; the situation only changed when procedures were launched to collect liabilities from debtors to the Państwowy Bank Rolny (State Agricultural Bank, PBR) and the Centralna Kasa Spółek Rolniczych (Central Fund of Agricultural Companies, CKSR). The total value of the promissory notes collected at that time amounted to some PLN 40 million and made it possible to fulfil the tasks facing the Board of Trustees (Karpiński & Kostkowski, 1962, pp. 29–33).

The turning point for BP in the General Government was the General Governor's decree in September 1942 on Bank Polski, which dismissed the Board of Trustees and appointed a new directorate. The aim was to gain legal legitimacy for the BP directorate in Warsaw and to deprive the bank of its assets, meaning its complete removal from the economic life of the General Government (Gójski, 2021, pp. 147–151; Karpiński & Kostkowski, 1962, pp. 34–36; Madajczyk, 2019, p. 128).

The fate of BP was different in exile. Following Germany's occupation of France in 1940, its office was moved from its original location in Paris to London, where it remained until the end of the war. The management in exile was recognized as the fully legitimate representative of BP not only by the banks of the Allied countries, but also by neutral countries, particularly Switzerland. This position was also shared in court rulings. The Zurich District Court ruled in June 1942 that BP "continues to exist in London as a Polish legal entity" (as cited in Karpiński & Kostkowski, 1962, p. 12), thus confirming the continuity and immutability of BP in London. This carried with it the necessity to settle obligations to foreign creditors. Among others, BP paid off its pre-war debt to the Bank of France and liquidated report transactions at the Banque Franco-Polonaise. The fulfilment of its own obligations by BP in London and the recognition of its legal legitimacy by the banks and courts of Allied and neutral states resulted precisely in the Bank of France's refusal to hand over to the Germans the Polish gold located in France (Karpiński & Kostkowski, 1962, pp. 12–23).

³ More on the fate of Polish gold: Gójski, 2021, pp. 131–135; Karpiński, 1958; Kroll, 1960.

⁴ As with Bank Gospodarstwa Krajowego and Państwowy Bank Rolny, Bank Polski also had its own pension provisions.

In London, BP carried out financial transactions in Polish złoty as well as in foreign currencies. Operations in foreign currencies conducted in accounts of the Polish Ministry of Treasury concerned matters of national interest. Among the most important were aid to the embassy in Bucharest and to Polish refugees in Romania; grants to the Paris branch of Bank Polska Kasa Opieki (PKO); aid to Polish refugees in France; the provision of funds for military purposes, and the operation of Polish emigration centers in the United Kingdom. In addition, the Polish government-in-exile used loans at Bank Polski in London for, i.a., the organization of the Polish army in Canada, the purchase of medicines in Switzerland and their delivery, and aid to Polish refugees and citizens interned in camps in Spain (Karpiński & Kostkowski, 1962, pp. 16–17).

Neither did the BP in exile forget its employees still in Poland; the bank sent bills from its overseas reserves for as long as they remained in circulation within the area of the General Government (i.e. until April 1940). To aid in this, the bank availed itself of diplomats from South American nations, who could travel unhindered between Paris and Warsaw (Karpiński & Kostkowski, 1962, p. 12).

Bank of Issue in Poland. The occupiers' Bank of Issue in Poland (Emissionsbank in Polen) was established following the ordinance of Governor-General Hans Frank dated 15 December 1939 (Verordnung über die Emissionsbank in Polen). However, it only commenced operations on the basis of a proclamation dated 2 April 1940 (Bekanntmachung über die Emissionsbank in Polen) (Głowiński, 2012, pp. 552, 585; Madajczyk, 2019, p. 135). The bank possessed the status of a legal personality and operated from 8 April 1940 until 18 January 1945, i.e., until the liberation of Kraków. It was established as the first among the German occupation banks and was a state institution. In establishing the Bank of Issue in Poland, the occupiers followed a similar rationale as in the creation of the General Government: separation of currency in the General Government protected the Reich against the depreciation of the Reichsmark while simultaneously promoting the economic exploitation of the occupied territory. The creation a separate issuing institution in the occupied regions enabled, first and foremost, the carrying out of the occupation at the expense of the local population, as well as the supply of a sufficient number of tokens of exchange to the populace.

The Polish name of this bank [*Bank Emisyjny w Polsce* – transl.] and the typically Polish appearance of the bills served the purposes of propaganda exclusively in order to gain the public's trust. One manifestation of the Germanness inherent in this institution was the official language it used. Following the example of the Reichsbank, which was not subordinated either to the Reichsminister of Finance or of Economics, but directly to the “chief and chancellor,” the Bank of Issue in Poland was not subordinated to the authorities of the General Government, but to

Governor-General Hans Frank himself. Although not formally subordinate to the Reichsbank, it was in fact dependent on it, just as the General Government was a separate administrative and economic entity completely dependent on the Reich. The dependence of the Bank of Issue on the General Government was thus derived from the dependence of the General Government on the Reich. The Bank of Issue carried out its primary tasks in close cooperation with the Reichsbank, i.e., financing the war effort and the economic exploitation of the occupied territories (Skalniak, 1966, pp. 61–78).

Shortly after the establishment of the Bank of Issue, an order from Governor-General Hans Frank dated 27 March 1940 caused banknotes with a face value of PLN 100 (stamped), 50, 20, and 10 to cease to be considered legal tender in the General Government. The same was applied to PLN 5 and 2 banknotes from 20 May of the same year. These bills were exchanged for banknotes of the Bank of Issue in Poland at a ratio of 1:1. The official date for the end of the exchange was set for 26 June (Łuczak, 1979, p. 327). Deluding themselves with the hope of a quick end to the war and the defeat of Germany, not everyone decided to hand over their pre-war Polish currency and collect bills from the Bank of Issue in Poland, known as “młynarki” (from the name of the bank’s director, Feliks Młynarski) or “górale” [*highlander* – trans.] (from the PLN 500 note which bore the image of a highlander). The value of Polish banknotes hidden during the occupation in the General Government is estimated at several hundred million pre-war złoty (Głowiński, 2012, p. 592; Madajczyk, 2019, p. 135; Łuczak, 1979, p. 328). The bank issued new, occupation-era banknotes worth PLN 500, 100, 50, 20, 2 and 1; in addition, the Germans introduced Polish steel coins minted in 1938, which had been produced for the war, and new minor coins of a value of 10 and 20 grosz (Głowiński, 2012, p. 592; Łuczak, 1979, pp. 328–329).

After the occupation of eastern Lesser Poland in June 1941 and the creation of the District of Galicia, the Germans ordered that all pre-war Polish banknotes be deposited in banks by 25 August of that year. As in the case of the previously-created districts, here too they reneged on their promise to pay out an equivalent. Galician roubles in circulation were exchanged for Polish złoty from the Bank of Issue in Poland at a ratio of 5:1 (Madajczyk, 2019, p. 136; Łuczak, 1979, p. 328).

Stock exchange. With the outbreak of war, the stock exchange ceased to operate and securities operations froze. It was not until October 1939 that stock exchange transactions resumed.⁵ Initially, trading in bonds

⁵ Zbigniew Landau and Jerzy Tomaszewski see the reason for the resumption of securities trading in the difficult financial situation of bonds holders and debtors, who turned directly to banks to settle; consequently, the credit institutions

and letters of pledge was organized via newspaper advertisements and took place in cafeterias, as well as at illegal meetings of representatives of credit institutions.⁶ The Germans did not want to allow the resumption of regular and official stock exchange operations (Minutes of the conference of the Association of Financial Institutions..., 1939b, p. 226), but fears over the emergence of a black market, and thus a lack of control over the price of securities, forced the authorities to change their position (Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle..., 1941, p. 199). In February 1940, stock exchange meetings were made semi-legal and permission was granted for them to be held on a daily basis. In the following months, a stock exchange commissioner was appointed.⁷ The commissioner's task was to ensure that securities trading remained in line with the authorities of the General Government's credit policy (Die Bankenaufsichtsstelle..., 1940, p. 68). The largest stock turnover in its accounts was recorded in Bank Handlowy. Between 1940 and 1942, the value of securities operations of Bank Handlowy's head office and its various branches amounted to PLN 15 million, or twice as much as before the war (Landau & Tomaszewski, 1970, p. 133).

Initially, buyers showed particular interest in mortgage bonds, the rates of which were well above pre-war levels, in some cases reaching more than 90% of face value.⁸ Turnover of other securities was minimal. Polish state securities were marginally popular, with rates that oscillated between 5% and 8% of face value; interest only increased when the supply of more attractive securities was low, and their rate had reached 14% to 18% by the end of 1941. Nevertheless, they constituted an insignificant part of the total stock market turnover. For example, in December 1940, total purchases amounted only to PLN 35,000 (Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle..., 1941, p. 200).

From mid-May 1940, trust in the złoty increased in relation to money exchange, which had the significant effect of reducing demand for securities. There was no interest even in mortgage bonds, the rates of which had fallen below 50% of face value (Die Bankenaufsichtsstelle..., 1940, p. 69),

concerned decided to act as intermediaries in finding buyers (Landau & Tomaszewski, 1970, p. 133).

- 6 At the beginning of December 1939, the indicative rates for securities were as follows: 3% investment - PLN 23-26; 4% dollar - PLN 13-15; 4% consolidation - PLN 24-27; 4.5% internal - PLN 23-26; 5% conversion - PLN 27-32; 4.5% - TKZ (Towarzystwo Kredytowe Ziemskie ["Lands Credit Society"] in Warsaw) letters - PLN 50-53; Bank Polski - PLN 50-53. On the other hand, the value of diamonds reached as much as PLN 1,000 per carat (Minutes of the conference of the Association of Financial Institutions..., 1939b, p. 53).
- 7 Austrian citizen Oskar Sadeczek, director of the Warsaw branch of the Issuing Bank, filled the position from 1 July. His successor, Heinrich Winkler, assumed duties on 1 April 1941. In December 1942, the German occupation authorities dismissed the stock exchange commissioner (Landau & Tomaszewski, 1970, pp. 133-134).
- 8 The rate of mortgage bonds of the Towarzystwo Kredytowe Ziemskie in Warsaw reached 94% of face value (Die Bankenaufsichtsstelle..., 1940, p. 69).

leading to an unimpressive total turnover of the stock exchange during this period, which amounted to only PLN 5 million in the second half of 1940 (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, pp. 199–200). One exception was the shares in Bank Polski, the price of which rose from 16% to 52% of their nominal value. The reason for this increase may be attributed to rumors that the occupying forces were about to take possession of Bank Polski's gold exported from the country and encash it, from which the bank's shareholders were counting on high profits.

Stock prices were heavily influenced by the international political situation. Successes of the German army brought them down and rumors of setbacks pushed them up. News of impending war against the Soviet Union and the United States led to a large increase in the demand for securities and thus in their prices. For the banks, the excessive increase in rates was speculative, so they continued to rigidly adhere to the quotations set on the stock exchange (*Report of the PKO banking department for the month of September...*, 1941, pp. 17–21), while private holders began to liquidate securities on a wider scale where it was more advantageous, i.e., on the black market. This led to the creation of a second unofficial exchange in 1942, with higher rates. At the beginning of 1943, under-the-counter rates began to fall and to approach those given by the stock exchange, causing a brief period of levelling off. However, this did not last long. Due to the course of the war, hopes of imminent liberation were revived towards the end of 1943. Confidence in the occupation currency decreased markedly and interest in securities investment funds increased. Their unofficial rates rose significantly in relation to stock market quotes (*Landau & Tomaszewski*, 1970, pp. 133–134). This trend practically continued until the end of the war.

Banking in the Reich-annexed territories

Liquidation of Polish credit institutions.⁹ In accordance with Hermann Göring's decree to carry out the confiscation of Polish property – the *Polenvermögensverordnung* of 17 September 1940 (*Verordnung über die Behandlung von Vermögen...*, 1940, pp. 1270–1273) – all the assets of the three Polish state banks: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, and Państwowy Bank Rolny, which were located in the territories annexed into the Third Reich, were subject to confiscation and receivership by the Main Trustee Office for the East (*Haupttreuhandstelle Ost*).¹⁰ All other Polish credit institutions were earmarked for liquidation and placed under

⁹ More on the liquidation of Polish credit institutions: Klusek, 2013, pp. 99–113.

¹⁰ Under this decree, Polish property was subject to confiscation for the benefit of the Reich or institutions designated by the Reich (p. 1; pagination is missing from

receivership. This applied to both their assets and liabilities (Kaczmarek, 1995, p. 47).

Liquidation included physical assets (real estate, equipment, and goods); securities; settled liabilities of German debtors and of citizens of the Protectorate of Bohemia and Moravia; guaranteed and non-guaranteed debts of municipalities, municipal associations and municipal enterprises located in the territories incorporated into the Reich; liabilities of foreign debtors; and debtors of Polish nationality, if their property had not been confiscated (*Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht...*, 1941, p. 1; Deresiewicz, 1950, pp. 512–513). Claims were excluded against debtors whose property had been seized on the basis of the decree of 17 September 1940 on the confiscation of property of citizens of the former Polish state (*Verordnung über die Behandlung von Vermögen...*, 1940, p. 1270), as well as against public institutions, municipalities, municipal associations, and municipal enterprises. Furthermore, receivership administrators were exempted from collecting debts from those areas that were under Soviet rule until the German invasion of the USSR (*Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht...*, 1941, p. 3).

The assets of Polish credit institutions were monetized in German credit institutions, either being sold for cash or for liabilities, which were seized. In the interests of the Reich, which became the owner of the assets confiscated from Polish credit institutions as well as of creditors of German nationality, the Main Trustee Office for the East obliged the receiving administrators to sell the assets as soon as possible, recommending however that they be monetized in accordance with their value (*Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht...*, 1941, p. 4).

The Main Trustee Office for the East was particularly interested in the real estate that came with the liquidated credit institutions, as they represented a significant part of the assets and promised a guarantee of their rapid liquidation. Initially, the buildings were leased. Due to the nature of the premises, they were occupied (at a fee) by German credit institutions that were taken under primary consideration during sale. The Main Trustee Office for the East intended to meet the accommodation needs of the German savings banks in the first instance by using the buildings of the liquidated Polish savings banks.¹¹

the fonds of Państwowy Bank Rolny Grudziądz; see Łuczak, 1989, p. 155; 1993, p. 83; 2007, p. 130).

¹¹ The German savings banks occupied the premises of the Polish savings banks in as early as the beginning of their activities in the territories incorporated into the Reich (*Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht...*, 1941, p. 5).

The claims of the liquidated Polish credit institutions against debtors of German nationality and citizens of the Protectorate of Bohemia and Moravia were sundry in nature (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, p. 7). Debtors of German nationality were native Germans and Volksdeutsche, regardless of their place of residence. National affiliations of citizens of the Polish state and of the city of Gdańsk were regulated by the "Deutsche Volksliste" (Verordnung über die Deutsche Volksliste..., 1941, p. 118; Pospieszalski, 1952, pp. 119–122; 1946, pp. 47–63).

The Main Trustee Office for the East followed the principle of selling debts one by one or in blocks, and only as a last resort did it agree to the collection of debts directly by the receivers of liquidated Polish credit institutions. This certainly accelerated the work, while the obligations of the debtors remained unchanged. The pool of purchasers was reduced to German credit institutions only, whose interest was not limited to the collection of claims; they had to provide guarantees for the continuation of the liquidated institutions. For the German government, this was important because it contributed to the economic activity of the residents of the areas that had recently been incorporated into the Reich. In the event of difficulties in finding people willing to take over the defunct credit institutions, the trust office came to the aid of the liquidators (Kłusek, 2013, p. 102).

More often than not, liabilities were bought by institutions of the same type as the one being liquidated. An exception to this rule was allowed if a credit institution of a different type offered a better price. On the other hand, in cases where debtors had already become clients of German banks at that time, it was considered advisable to sell the liabilities to those institutions with which they had established accounts (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, p. 8). The sales process was planned to be ceased by no later than July 1941.

These repayment requirements also applied to debtors of Polish nationality, meaning that receivership administrators of banks and credit cooperatives were obliged to collect the debt from Polish farmers for as long as their farms and lands had not completely passed under the administration of the Ostdeutsche Landwirtschafts (Ostland) (Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht..., 1941, p. 14) on the basis of the decree of 12 February 1940 (Öffentlichen Bewirtschaftung land und forstwirtschaftlicher Betriebe und Grundstücke in den eingegliederten Ostgebieten).

When liquidating the assets of Polish state banks, receivership administrators, like other Polish credit institutions, were obliged first to settle the liabilities arising from the liquidation of the bank and then to transfer the funds received to the accounts of the Main Trustees Office

for the East.¹² The practice of placing money in long-term investments was categorically forbidden; it was only permissible to leave an amount covering the monthly costs of the liquidation work. The remaining money had to be transferred immediately to the Main Trustees Office for the East VII/50 account at the Reichskreditgesellschaft in Berlin (*Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter beschlagnahmten Staatsbanken...*, 1942, p. 4) and then placed at the disposal of the Reich Ministry of Finance (*Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle Generalabwickler...*, 1943).

German credit and banking system. The development of the German credit and banking system was primarily to serve the interests of Germanization as quickly as possible.¹³ In the territories incorporated into the Reich, the occupation authorities only allowed German savings funds and banks to continue their pre-war activities; the first branches of the Reichsbank began operating in as early as September 1939 (Łuczak, 1979, p. 307), and in the early months of the occupation other banks from the Reich established their representative offices: the Deutsche Bank, Deutsche Bau- und Bodenbank, Bank der Deutschen Arbeit, Bank für Landwirtschaft, Reichskreditkasse, Landesgenossenschaftsbank, Deutsche Verkerskreditbank and Kreditverein. Later, further banks were established, such as the Landschaftliche Bank für Wartheland, branches of the Dresdner Bank and Deutsche Industriebank, and the Deutsche Genossenschaftsbank (Łuczak, 1996, pp. 120–121).

In total, around 2,000 credit institutions were located in the incorporated territories, of which more than 600 in the Wartheland (Łuczak, 1979, p. 310). Incomplete data suggest that industry in these areas during the occupation was bolstered by loans amounting to as much as several hundred million Reichsmarks.

Credit portfolios of institutions in the incorporated territories were rendered unavailable to Poles, while the German population was able more or less easily to take out long-term loans for investment purposes. As problems with the purchase of building materials, agricultural equipment, and raw materials worsened, interest in investment loans declined. Loans for German settlers were granted on special terms, both by banks in the Reich and those established by the Germans in occupied Poland.

¹² As a result of numerous errors in the accounting of incoming sums, new regulations for the keeping of accounts in Polish state banks were established in the summer of 1942 (*Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter beschlagnahmten Staatsbanken...*, 1942, p. 1; *Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle Generalabwickler...*, 1943).

¹³ More on the credit and banking system: Loose, 2007, pp. 83–282.

There was an abundant flow of loans to individual sectors of the economy, especially those that directly served the war effort, such as agriculture, the arms industry, and transport. Agricultural loans were mainly provided to German settlers, who also received credit for the reconstruction of agricultural, forestry, and horticultural holdings destroyed by warfare, as well as for the purchase of Polish farms, with repayment envisioned for a period spanning 33 years (Łuczak, 1979, pp. 313–314, 317).

Banking in the General Government

The territory of the General Government before the war included 2,084 financial institutions in the credit sector, of which 39 were banks, including six public banks with a total of 79 branches, 81 savings banks with 108 branches, and 1,900 credit cooperatives (Die Bankenaufsichtsstelle..., 20 May 1943, p. 9).

Shortly after the Germans' occupation of the Polish lands, civilian authorities began to rule in the General Government. Initially, these did not have a strictly defined plan of action with regard to Polish credit institutions; the orders they issued were mostly of a local nature. Exceptions were the cities of Kraków and Warsaw; in Kraków, many Jewish and Polish banks were closed down and representative offices of the more important German banks were allowed to start operations, while the measures taken in Warsaw were more extensive for reasons of greater economic significance.

Jewish credit institutions were closed down first. Jews were also removed from the boards of directors of other credit institutions, and control was introduced over their assets, particularly in matters relating to the disposal of cash (Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle..., 1941, pp. 163–164). Subsequently, certain restrictions were introduced on 24 October 1939 to protect against excessive withdrawals (Der Beauftragte für das Bank – Geld..., 1939, pp. 75–76). The maximum weekly withdrawal in a bank was PLN 100 from an "old" account, i.e., one created before 5 October 1939, while other institutions further reduced this amount to PLN 50 per transaction.¹⁴ The occupier hoped that by rationing withdrawals, banks and savings funds would have time to replenish their cash stores by collecting pre-war debts. For withdrawals above these amounts, prior permission from the German authorities was required each time (Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle..., 1941, p. 164); this was only granted if it was declared that the sum received would be used for the most urgent

¹⁴ Waiting times for payouts stretched for hours, and, in some cases, days (L. Landau, 1962, p. 41).

economic needs such as the purchase of food or the repair of damage to dwellings and houses caused by warfare. The ordinance “Der Beauftragte für das Bank – Geld und Börsenwesen in Warschau,” which applied only to the city of Warsaw, was later extended to the entire district. In the other districts, no such limits applied; the disbursement of savings from old accounts took place as debtors settled debts incurred before 5 October 1939 (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 47).

This situation was not at all conducive to the rapid normalization of credit relations within the General Government. There was a lack of a common economic policy for the separate units subordinated to the authorities, and decisions were guided by immediate interests without regard to their farther-reaching consequences (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 167). Consequently, the German occupier, although aware of the central role of credit institutions in economic life, began efforts to revive and rationalize the Polish credit apparatus. This task was entrusted to the Banking Supervision Authority (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 45).

Banking Supervision Authority (*Bankenaufsichtsstelle*). The decree announcing the establishment of the Banking Supervision Authority was issued in December 1939 (*Verordnung über die Errichtung einer Bankenaufsichtsstelle...*, 1939), but it did not become binding until the April 1940 decree (*Verordnung über die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940). The main purpose for the establishment of the Banking Supervision Authority was the organization of a single supervisory body of credit institutions located in the General Government.¹⁵ All domestic and foreign credit enterprises engaged in banking or savings activities were subordinated to the Authority.¹⁶ Credit institutions were understood to mean institutions engaged in the business of accepting deposits, granting loans and “the acquisition, disposal, safekeeping, and management of securities for third parties, the issue of mortgage bonds, loans, and similar securities” (*Verordnung über die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 124). Mortgage lending companies, public and private savings banks, and credit cooperatives were also subject to banking supervision. Only the Bank of Issue in Poland and the German Post Office East and its branches were excluded from supervision.

From March 1941, the Banking Supervision Authority was subordinated to the General Commercial Department. This change had little effect on its activities; it continued to be directly subordinate to the Secretary

¹⁵ More on the Banking Supervision Authority: Gójski, 2021.

¹⁶ By a decision of the secretary of the General Government administration of 12 July 1941, the Authority was also subordinated to the day-to-day supervision of the savings banks (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 168).

for State of the General Government, who guaranteed a high degree of independence in decision-making (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 168).

The chairmanship of the Banking Supervision Authority in the General Government was entrusted to the German Commissioner of the Bank of Issue in Poland, Fritz Paersch. The combination of his two functions was intended to consolidate the supervision of monetary, currency, and credit policy in the hands of one person. In the case of the credit market, it was hoped that close cooperation between the Banking Supervision Authority and the Bank of Issue would improve the situation of credit institutions in the General Government in the short term. This was to be achieved by joint efforts to draw excess cash from the market and to strengthen the position of new operations, thus improving the financial condition of the banks (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, pp. 168–169).

The powers of the Banking Supervision Authority chair were very broad. To him lay decisions of whether a credit institution could begin or resume business, and it was also within his power to close down banking enterprises or restrict their activities, especially those relating to the disposal of property and the performance of their own obligations. He also had the power to issue orders amending certain provisions of the banking legislation of the former Republic of Poland and to withdraw powers of attorney from persons authorized to represent credit institutions.

The chair of the Banking Supervisory Authority, Fritz Paersch, exercised his powers to create organizational structures in mid-1940, appointing supervisors (*Aufsichtspersonen*) for individual departments of the credit sector and trustees (*Treuhänder*) for the credit companies (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, pp. 48–49). A supervisory person for the District of Galicia, which was annexed to the General Government, was appointed in August 1941. His duties covered all aspects of credit activities, and his main task was to adapt the post-Soviet system to the mechanisms prevailing in the rest of the General Government (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 171).

The supervisors' duties included the inspection and evaluation of the members of the board of directors and other authorities of the institutions under their authority and of all their branches in the General Government. In the assessments, attention was paid above all to the extent to which the activities of the credit companies corresponded to the interests of the occupying power. Banks whose work was already supervised by German trustees were not subject to inspection. In addition, the *Aufsichtspersonen* were authorized to inspect all kinds of bookkeeping, statements, and reports, as well as to attend meetings of boards of directors and other bodies of the credit institutions under their supervision. Appointments to managerial positions in these institutions were only possible with the prior approval of the head the Banking Supervision Office

(Letter from Banking Supervision Authority head Fritz Paersch to Max Bischof..., 1940, pp. 83–84).

The Banking Supervision Authority began its work with an order on the uniformity of “old” and “new” accounts (*Anordnung nr. 1 des Leiters der Bankaufsichtsstelle...*, 1940, pp. 77–79). Uniform regulations were introduced for areas where the division between the two types of accounts had not yet been made by that time. For the Kraków and Radom districts, the limit was 15 September 1939, and for the Warsaw and Lublin districts it was 5 October 1939. Contributions from banking operations belonging to “old” accounts could not be transferred to “new” accounts. It was however permissible to transfer assets to accounts already established after the occupation of credit institutions by the German occupation authorities, subject to the approval of the head of the Banking Supervision Authority. In contrast, assets from “new” accounts could not be used directly or indirectly to settle liabilities incurred during the pre-war period. Credit institutions could only pay these debts as receivables flowed into “old” account (Skalniak, 1966, p. 37). The size of the disbursements made was left to the individual institutions, which depended primarily on their financial situation (Fritz Paersch. *Begründung der Vorlage*, n.d., p. 82). The basic condition was that the total withdrawal amount should not exceed 20% of the deposit, with a maximum amount of no more than PLN 5,000 for banks and PLN 2,500 for savings funds. These upper limits could be raised, but only if there was a guarantee that the money would be used for necessary economic purposes (Letters from Banking Supervision Authority head Fritz Paersch to Emil Breuer, Leopold Platenik and Max Bischof..., 1940, pp. 88–92; *Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 174).

Making a clear distinction between old and new financial operations and prohibiting of the use of deposits from new accounts to settle old liabilities were intended to instill confidence in customers to place their savings in credit institutions (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 47). It did not matter to the occupier that this regulation proved particularly disadvantageous for the Polish population holding deposits in old accounts. The disbursements from them did not depend on the financial situation of the bank, but on the proceeds of the old operations and on the internal regulations of the financial institutions, which their own needs in the first instance and only then allocated the remaining capital to satisfy the claims of their customers.

In contrast to business enterprises, where the majority of appointed trustees were native Germans, personal banking was practically limited to people of Polish nationality. The reason for this can be seen in the need to quickly replace Jews removed from management and can be explained by security considerations for deposited funds. The main reason for the introduction of trustees into credit institutions was the desire to have clients believe that their deposits would be additionally secured and that they should therefore continue to deposit their savings without fear.

The presence of trustees of German nationality was initially limited to the state-owned Bank Gospodarstwa Krajowego and Państwowy Bank Rolny. Once the situation in the savings market normalized, the trustees were removed (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 49).

The tasks entrusted by the occupation authorities to Banking Supervision Authority in the General Government were carried out with a very modest German staff. The elaboration of general issues was handled by only three people; one person each was assigned to supervise individual sectors of the credit market, which also resulted in a total of only a handful of officials (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 169). In contrast, the staff apparatus of the entire credit market, who were almost entirely of Polish nationality, numbered some 7,077 people in April 1943, of whom 1,069 were employed in the Bank of Issue and 102 in Bank Polski.¹⁷ In addition, 1,623 people worked in public banks, 1,588 in private banks (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 18 May 1940, p. 32), 1,163 in savings funds and 928 in credit cooperatives (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 20 May, 1943, p. 16; *Anlage 2*, n.d., p. 176).

When assessing the importance of the Banking Supervision Authority in the reconstruction and development of the credit market in the lands incorporated into the General Government, it should be remembered that its activities were primarily aimed at making credit institutions serve the German war economy as well as possible (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 171).

Changes in the credit system and credit cooperatives. There were 5,597 credit cooperatives in Poland before the outbreak of the Second World War. Of these, 1,360 were located in the territory of the General Government with the exclusion of the later-annexed District of Galicia. These cooperatives were subordinated to 10 headquarters, of which only two remained in the General Government, among which was included the most important: Centralna Kasa Spółek Rolniczych [Central Fund for Agricultural Cooperatives] (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, pp. 158–159).

The Central Fund occupied a special place in the credit policy of the occupying power. Its scope of functions was expanded and it was made the main financial institution for the entirety of cooperative activity in the General Government. A great deal of freedom was left in the operations of the old accounts and transactions could take place without major problems, while the granting of new credit was carried out under the strict control of the Fund managers, who were under German control. The

¹⁷ 15,120 people were employed in credit institutions in the area of the General Government on 1 September 1939, including 1,144 in the Bank of Poland (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 20 May 1943, p. 16).

Germans involved the institution in the leasing of agricultural machinery. Together with Państwowy Bank Rolny and the Central Agricultural Office, it set up the MAFIGE financial society with a share capital of PLN 500,000, however this society was not able to develop more widely due to insufficient allocations of machinery (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, pp. 184–186).

In comparison to the Central Fund, the remaining the credit co-operatives were of little importance. At the beginning of the occupation, some 600 Jewish cooperatives had been liquidated (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 20 May, 1943, p. 10), then an expansion of the branch network was planned in the case of the agricultural credit cooperatives as a measure of reorganization. This was necessary in order to fulfil the tasks set for Polish agriculture by the Department of Food and Agriculture. However, it soon became apparent that due to the decline in farmers' demand for credit, rural cooperatives were forced to reduce their activities and concentrate on fighting for survival in spite of relatively good financial health (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 185).

The Germans reduced the number of municipal credit cooperatives to the bare minimum; the activities of those that survived consisted mainly of conducting operations on old accounts, and only in a few cases was it possible to expand the scope to include new operations. Clerical and workers' credit cooperatives were earmarked for complete liquidation, while artisanal ones were supported by the occupation authorities (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 190).

State-owned and public banks. The General Government administration took over the state-owned Bank Gospodarstwa Krajowego and Państwowy Bank Rolny. Bank Gospodarstwa Krajowego, operating under the name *Landeswirtschaftsbank-Bank Gospodarstwa Krajowego*, had branches in Warsaw, Lubin, Kraków, Rzeszów, Tarnów and Radom. It was mainly concerned with granting short-term (working capital) loans to companies and enterprises playing an important role in the war economy, for example in the armaments and food industries, and in agriculture. Granting these loans had to comply with guidelines from the Banking Supervision Authority. Bank Gospodarstwa Krajowego also granted long-term loans, but these were reserved primarily for the administration of the General Government (Gójski, 2021, pp. 206–209).

The second state-owned bank operating in the General Government, called by the occupier the *Staatliche Agrarbank – Państwowy Bank Rolny*, had branches in Warsaw, Kraków, Kielce and Lublin, and two sub-branches in Radom and Radomsko.¹⁸ During the occupation, it pro-

¹⁸ More on the activities of Państwowy Bank Rolny during the Second World War: Klusek, 2013, pp. 117–174.

vided short-term working capital loans for the purchase of fertilizers and seeds, as well as for agricultural machinery and cattle. Later, it launched medium-term investment and reconstruction loans for some farmers and food and agricultural establishments.

Given that state-owned Bank Gospodarstwa Krajowego and Państwowy Bank Rolny were managed in the General Government by the occupation authorities and operated under German names, they should not be considered the same entities as the corresponding institutions established and operated in the interwar period. The formal continuation of the Państwowy Bank Rolny from the period of the Second Republic should be seen as the Państwowy Bank Rolny in London.¹⁹ As a result of cooperation of the authorities in exile with the management of Państwowy Bank Rolny – President Maurycy Jaroszyński and Director Karol Kasiński – it was possible to launch operations in London quickly, under the auspices of the Polish government as it had been before the outbreak of war.²⁰ Within a short time, the bank was legally recognized by international entities (something that could not be said of Państwowy Bank Rolny in operation in the General Government), except, of course, in countries conquered by or favorable to the Reich. It was immediately accepted by American and English banks, and cooperation with them went well. There were no major problems with the funds deposited in Państwowy Bank Rolny's accounts with the American J. Henry Schroder Banking Corporation in New York, which agreed to transfer them to the account of the Ministry of Treasury in exile. The money was at the disposal of the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny, Karol Alexandrowicz (Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny Karol Alexandrowicz to the Minister of the Treasury in London dated 17 April, 1942, p. 32). Of the American banks, only the Bank of the Manhattan Company caused difficulties in recovering Państwowy Bank Rolny's deposits, but after lengthy negotiations, its management also agreed to allow the bank to use the funds in the account. At the end of the war, USD 3,800 were transferred to England to the Państwowy Bank Rolny's accounts in London (Letter to Financial Counsellor of the Polish Embassy in Washington Janusz Żółtowski..., 1942, p. 31; Letter from the chairman of the commission for Państwowy Bank Rolny Karol Alexandrowicz, to deputy financial adviser W. Narajowski in New York dated 4 August 1942, p. 46; Letter from Państwowy Bank Rolny to the Minister of the Treasury in

¹⁹ More: Klusek, 2013, pp. 132–134.

²⁰ The accounts of Państwowy Bank Rolny show that custody of the bank was exercised, as it had been before the war, by a commissioner who received a monthly emolument (Letter from Bank Gospodarstwa Krajowego in London to Państwowy Bank Rolny in London..., 1942, pp. 40–41; Report of the PKO audit committee..., 1942, pp. 54–56).

London dated 4 March 1944, p. 117; Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny to the Minister of the Treasury, 18 July 1944, p. 149).

Cooperation proceeded without greater difficulty between Państwowy Bank Rolny and English banks: Westminster Bank Ltd. in London, the British Overseas Bank Ltd. in London and Midland Bank Ltd. in London (Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny Karol Alexandrowicz to the Treasury in London dated 29 April 1942, p. 36; Letter from the Chairman of Państwowy Bank Rolny Commission to the credit department of the Treasury in London dated 13 May 1945, p. 154). The same was true of Hambros Bank Ltd. in London, with which Państwowy Bank Rolny was indebted for nearly GBP 34,000. The bank, which had only modest supplies of cash in exile, was helped by the Treasury, which settled part of the debt (GBP 13,500). Hambros Bank saw this as a goodwill gesture and suspended the maturity of repayments until the end of the war (Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny Karol Alexandrowicz to the Treasury in London dated 29 April 1942, p. 36; Letter from the Treasury to Financial Counsellor at the Polish Embassy in London Wacław Mohl..., 1942, pp. 48–49; Letter from the Treasury to Financial Counsellor at the Polish Embassy in London Wacław Mohl..., 1942, p. 52).

Państwowy Bank Rolny in London used most of the funds from its deposits in English banks to cover administrative costs (Letter from the Chief Director of Państwowy Bank Rolny Wacław Staniszewski..., 1941, p. 20), while some of the money from accounts in American banks was used to help former employees and their families who were in the country, in France or in German captivity.²¹ Food parcels were sent to Warsaw via the intermediary of the Polish Red Cross in Lisbon, the recipients of which included members of the bank's board in the General Government: Stanisław Hołowiński, Stanisław Riedel and Tadeusz Zdziechowski. Parcels of clothing, food and cigarettes to the bank's employees imprisoned in Oflag were sent via the Polish Red Cross in Lisbon and the British Red Cross (Letter from Państwowy Bank Rolny to the Minister of the Treasury in London dated 11 June 1941, p. 8; Letter from the Chief Director of Państwowy Bank Rolny Wacław Staniszewski..., 1941, p. 9; Letter from the Polish Embassy in Lisbon to the Director of the Państwowy Bank Rolny..., 1941, p. 12; Letter from Państwowy Bank Rolny to the Financial Counsellor of the Polish Embassy in Lisbon Władysław Houwalt..., 1941, p. 15; Letter from the Treasury in London to the State Bank..., 1941, p. 18; List for the dispatch of parcels to Warsaw..., 1941, pp. 25–26; Detailed Państwowy

²¹ A similar campaign was also carried out by the Bank Gospodarstwa Krajowego, which began operating in London in August 1940 (Z. Landau, 1993, p. 58).

Bank Rolny account statement sent by the Polish Red Cross delegation in Lisbon..., 1942, pp. 173–174; Copy dated 9 October 1942, 1942, p. 183; List of amounts paid to employees..., n.d., p. 184; Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny to the Polish Red Cross..., 1943, p. 280; Letter from the General Board of the Polish Red Cross..., 1943, p. 282; Letter from Państwowy Bank Rolny to the Minister of the Treasury in London dated 22 July 1943, p. 330).

During the first period of its operation in exile, Bank Gospodarstwa Krajowego's activities were dispersed across Paris, Bern and Tel Aviv. Due to its considerably limited financial resources, the bank's main business venture was conducting negotiations with foreign creditors over the repayment of interest and principal on its loans and looking after its own employees who remained in the country or found themselves abroad. The execution of these tasks fell within the remit of the Commission for the Regulation and Settlement of Bank Gospodarstwa Krajowego's Foreign Interests, commonly referred to as the Commission for Bank Gospodarstwa Krajowego Affairs, established in early December 1939 by the Minister of the Treasury. Roman Górecki was appointed chairman, followed in October 1941 by Karol Alexandrowicz, who also acted as curator of the Bank Council. Thanks to Commission's work, the Bank was able to dispose of its loan balances, except those in banks located in countries associated with the Reich. All these actions allowed Bank Gospodarstwa Krajowego in exile to protect its most important capital abroad balances from being seized by the German occupiers (Z. Landau, 1998, pp. 215–216).

Following the German invasion of France in the summer of 1940, the bank's office was moved to London from Paris. In addition, the Bank Gospodarstwa Krajowego in London had small offices in New York, Zurich, Tel Aviv and Tehran. The most important problem to be solved was the matter of settling obligations to the Export-Import Bank and Ulen & Company. In relation to the former, BGK was encumbered with a loan of USD 3,334,000, contracted before the outbreak of war for the purchase of copper and cotton in the USA. Bank Gospodarstwa Krajowego in exile succeeded in negotiating the payment of interest only, with the suspension of principal instalments. Over the course of the war, the bank spent the sum of USD 550,000 for this purpose. By contrast, of its obligations to the Ulen & Co. amounting to USD 220,000, it paid USD 198,000 after settlement. These operations strained the bank's financial resources so much that it was unable to carry out anything but minor operations (Z. Landau, 1998, pp. 216–217).

A wide-ranging aid campaign for employees remaining in Poland included the delivery of food and medicine packages via the Polish embassies in Sweden and Portugal. Those who had been taken to prisoner-of-war camps located in Germany were also taken care of, and parcels of basic necessities were sent to them via Switzerland. In addition, care was taken of bank employees who had come from the USSR to Great Britain, where

they were given support in language and further training, among other things (Z. Landau, 1998, p. 217).

The most important public bank in the General Government was the Poczta Kasa Oszczędności [Post Office Savings Banks] (PKO). In October 1939, at the beginning of the occupation, German authorities intended to close PKO completely as a state institution. Plans for its immediate liquidation were abandoned under the influence of customers waiting in long queues to withdraw their savings (Wojdaliński, 1967, pp. 168–169). PKO's situation in comparison to other Polish banking institutions in the General Government was much worse. Closely linked to the Polish Post Office (Morawski, 1998, p. 50), which had ceased to exist, it had no share capital, and all its deposits derived from on-demand deposits were overwhelmingly placed in securities of the State Treasury, state banks and credit societies, i.e., institutions that were insolvent during the occupation or at its beginning.²² PKO was encumbered with passbook payments, as well as benefits for over 3,000 employees (Wojdaliński, 1967, p. 170). In October 1939, Eugen Bączkowski and Marian Rybak were appointed as trustees of PKO, and Erwin Propach was appointed commissary manager for the whole bank (Der Beauftragte für Bank..., 1940, p. 16). The tasks of the bank were established in May 1941 by the Postsparkassenamt der Deutschen Post Ost (Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle..., 1941, p. 182).

In the early days, the main income into PKO's vaults was the złoty currency found in customers' open deposit boxes and forcibly deposited into blocked accounts.²³ Almost PLN 2 million were accumulated in this way, which were used to pay out ongoing withdrawals.

Propach made the further fate of PKO contingent on raising funds to cover deposit payments and all administrative costs. He categorically opposed the sale of the bank's assets; PKO's existence was sustained by forcibly liquidating its assets, allowing it to raise the necessary funds for withdrawals from savings and checking accounts. Administrative expenses were covered by day-to-day operations, e.g., proceeds from commissions, interest, sale of coupons, and rents from bank-owned property

²² At the outbreak of the war, PKO held securities to the value of PLN 1,059 million, including PLN 231.9 million of state- and Bank Gospodarstwa Krajowego bonds, while mortgage bonds to the value of PLN 309.9 million were pledged as collateral for an open credit account with BP (Wojdaliński, 1967, p. 173).

²³ On 12 October 1939, the forced opening of PKO customers' vaults began. Securities, documents and jewelry were handed over to the owners. Polish money was transferred to the blocked account of the tenant of the cassette at PKO, while gold bullion and foreign currencies were confiscated by the Germans and the owners were paid the equivalent at the official price. From the beginning of the action until its conclusion in March 1940, 6,200 cashboxes were opened or broken into. Almost PLN 2 million were deposited into checking or savings accounts, and Polish securities worth more than PLN 29 million were submitted for deposit (Minutes of the conference of the Association of Financial Institutions..., 1939a; Characteristics of PKO activity..., 1940, pp. 26, 254; Wojdaliński, 1967, p. 169).

(Wojdaliński, 1967, pp. 172–173). Thanks to the management's efforts, the stock exchange was resurrected and a market for the sale of securities was successfully launched. PKO, taking advantage of the panic in Polish society in connection with the securities exchange action that was to take place, sold securities for more than PLN 5 million to the private market.²⁴ This was particularly intensified until mid-January 1940, and then slowed down markedly, but after a few weeks good sales resumed.²⁵ The bank's activities during the war were limited to liquidating assets and paying out pre-war deposits. Among PKO's largest debtors were Bank Gospodarstwa Krajowego and Państwowy Bank Rolny. These banks redeemed their securities from PKO over the course of the occupation (Characteristics of PKO activities..., 1940, pp. 233, 248–249; Report of the PKO Audit Committee..., 1940, p. 2a; Report of the PBR..., 1941, pp. 62–63; Note on Państwowy Bank Rolny..., 1951, p. 7; Report of the PKO banking department for the month of June..., 1941, pp. 11–12; Wojdaliński, 1967, pp. 174–179), which enabled the bank to unfreeze its own capital and to allocate it to the disbursement of passbooks (Note on Państwowy Bank Rolny..., 1951, p. 7).

Credit societies. Discussions about mortgage credit institutions in Poland should actually be limited to credit societies. Of the three landed societies, the headquarters of two found themselves within the borders of the General Government after the outbreak of war; in comparison, only seven of the 15 municipal societies experienced the same. To this number must also be added the Polish Industrial Credit Society with its seat in Warsaw (Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle..., 1941, p. 158).

For the German occupation authorities, only the Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (TKZ) in Warsaw and the Towarzystwo Kredytowe Miejskie (TKM) of the city of Warsaw were of significance (Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle..., 1941, pp. 191–192). Their mortgage bonds were very popular with purchasers, so it was decided not to liquidate these institutions; indeed, there were even ideas to extend their activities to urban and rural areas throughout the General Government. For this, however, it was necessary to improve their financial situation. A large proportion of the debtors to both TKZ and TKM were in the areas that had been annexed to Germany. The Banking Supervision Authority expected that the losses of the societies incurred as a result would be compensated by the Reich.

²⁴ The majority of Poles did not believe in the reliability of the money exchange to take place in 1940. Thus, attempts were made in every way to allocate the złoty by purchasing securities (Note on PKO bank operations..., 1940, pp. 166–168; Wojdaliński, 1967, pp. 173–174).

²⁵ This was due to the commencement of the money exchange campaign in January, which was originally scheduled to end on 31 January 1940, and most of the demand for securities had been met.

Other credit societies did not play a major role and their mortgage bonds were not as popular. Consequently, these institutions were earmarked for liquidation (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, pp. 54–55).

Private banks and credit institution unions. There were 26 Polish private banks and four foreign banks, of which 15 were headquartered in the General Government (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 156). In the opinion of the UNB, this number was too high and a partial reduction had to be made for economic reasons. In mid-1940, it was not yet entirely clear which branches would be liquidated. Making a selection depended on balance sheet statements and assessments of the financial situation of each of these institutions by UNB officials. Banks experiencing issues with capital and capital-raising were selected for dissolution; in the remaining cases, capital that had withered or been lost due to the war was intended to be replenished (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 58). The liquidation of private banks proceeded slowly, with 12 still active in October 1941, none of which had any major problems in carrying out operations in old accounts. Instead, an exceptional increase in the number of deposits in new accounts was recorded by Bank Handlowy, whose customers were mainly Poles (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 183).

Following the example of the interwar period, credit institution unions continued to function during the occupation. As early as December 1939, the Association of Credit Institutions in Warsaw was established by the head of the Warsaw District. It comprised state banks, public banks, private banks, local savings banks and the Central Fund of Agricultural Companies (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 187). A local Association of Private Banks was established in Kraków, led by Germans. In August 1941 it was incorporated into the *Zentralkammer Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft* (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941). The activities of both unions were essentially limited to providing advice to their members. Occasionally, the Banking Supervision Authority asked them to express their opinions on particular credit issues. On the territory of the General Government, there was still a pre-war savings bank association in Warsaw, but it was of little significance.²⁶

Savings banks. Savings banks were the most favored by the German occupation authorities among the credit institutions in the General Government. By the outbreak of the Second World War, 353 savings banks were operating in Poland, of which 69 resumed work in the General Government (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, pp. 157, 183). Of the four auditing associations supervising the banks, only the association in

²⁶ Its only activity was to issue recommendations to savings banks in the Warsaw District (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 187).

Warsaw continued to operate after the outbreak of the war.²⁷ The financial situation of these institutions was relatively good; some of the larger banks, to which subscriptions to Polish state loans belonged and which had trouble in selling them, faced difficulties. By contrast, provincial banks with capital involved in local enterprises were in better shape (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 184).

The German occupier attached particular importance to the development of savings banks. The care of the local authorities, especially the district authorities, contributed to such a significant increase in deposits in the new accounts that their value even exceeded that of new deposits in Polish private banks. Money in the savings banks was deposited primarily by public institutions and only to a small extent by private individuals (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, pp. 157, 184).

The favor of the German authorities for the savings banks, however, did not mean that their number was accepted. The aim was to leave only one savings bank for the entire district, and of the urban ones, only those in the largest centers were to be retained. By 1943, this plan had been carried out with only a few exceptions, with 53 of the 81 main branches remaining. At the same time, in order to make better use of financial surpluses, the number of branches in the provinces was increased from 27 to 67 (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 20 May 1943, p. 10).

Among the most important tasks of the banks were the collection of savings, the distribution of credit to the local population, with a particular focus on small and medium-sized enterprises. In addition, once the economic situation had stabilized, it was planned to use them for medium- and long-term mortgage loans (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 189).

Polski Bank Komunalny was envisaged as the central financial institution for the savings banks. After expansion, it was to be in charge of collecting and managing the financial reserves of the savings banks (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 189).

Communal loan and savings banks had a similar nature of lending activity. In the summer of 1939, there were 975 in Poland, of which 570 in the area of what would become the General Government. In the opinion of the *Bankenaufsichtsstelle*, they were an artificial creation set up by the Polish state, and often served political rather than economic purposes (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 158). Consequently, they were considered of little importance and were scheduled for liquidation or for conversion into savings banks or credit cooperatives (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 54; *Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 190).

²⁷ The auditing association in Poznań and Katowice was liquidated by the Germans and in Lwów by the Russians (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 63).

German credit institutions in the General Government. Shortly after the end of Poland's unsuccessful defensive war, German credit institutions began efforts to expand their activities into the General Government.²⁸ Their interests centered around larger cities, which were strong economic centers, and Warsaw became the main target. This was due not only to the fact that it was an economic hub, but also that in its territory most of the enterprises were in the hands of German trustees, who wanted German rather than Polish banks for financial services. By mid-1940, however, representative offices of German banks were established only in Kraków. The Bankenaufsichtsstelle argued against opening branches in Warsaw on the grounds that Polish banks were just as capable of serving the German clientele, especially since the question of old and new banking operations had been settled by law and the fear that new deposits would be used to make withdrawals from pre-war deposits no longer existed. Furthermore, in addition to the Polish banks, the Issuing Bank in Poland also operated, which was at the disposal of the companies managed by the German trustees. In fact, the authorities in the General Government were first concerned with building a banking system based on the Polish institutions already in operation, and only after this process was completed did it envisage German bank to be allowed to enter the market on a wider scale in a form appropriate to the needs of the General Government's economy. (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 59). The details were to be arranged between the General Government administration and the relevant parties in the Reich.

Initially, the activities of German banks in the General Government were quite limited. Deutsche Bank and Creditanstalt-Bankverein were represented by the CA-BV branch in Kraków, the Dresdner Bank-Länderbank group did business through its daughter company Komerzialbank in Kraków and a branch in Tarnów, while Comerzbank had its own branch in Kraków (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 180). Bank der Deutschen Arbeit received permission to start work and open a branch in Kraków. In addition, Verkehrsbank Ost was established as a limited liability company with equity capital of PLN 400,000. Initially, it dealt with the management of the free capital of the Ostbahn, and ultimately its activities were extended to cover the same area as those of the Verkehrskreditbank in the Reich (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 181).

The conduct of business by German banks in the General Government was not limited to servicing newly-established German companies and enterprises managed by German trustees. After a period of stabilizing

²⁸ More on German credit institutions in the General Government: Gójski, 2021, pp. 220–229; Loose, 2007, pp. 292–304.

their position in the market, they also began to take on the customers of private Polish banks (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 181). Struggling to raise equity capital, the Banking Supervision Authority allowed for the possibility of their involvement in the financial system of the General Government by establishing cooperation with Polish banks, which could supplement it by allowing German banks to participate. The advantage for the German side would be that the Polish institutions had a well-developed network of representative offices, qualified and cheap staff and, most importantly, enjoyed a high degree of trust from the local population. Not surprisingly, many German banks were in favor of such a solution (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, pp. 59–60). According to Paersch, in 1940, Bank Handlowy in Warsaw and Bank Związku Spółek Zarobkowych were the Polish financial institutions most suitable for takeover by German banks; the former was characterized by a well-developed banking apparatus and a long tradition, and had sizeable financial resources committed to new operations, while the latter was seen as eminently national and enjoyed the special trust of the Polish population. It was precisely because of the population, however, that Paersch believed that Bank Związku Spółek Zarobkowych should become a purely Polish bank. Next to be Germanized were Powszechny Bank Kredytowy and Powszechny Bank Związkowy (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, pp. 59–60).

The Ostdeutsche Privatbank, Dresdner Bank, Creditanstalt-Wiener Bankverein and Bank der Deutschen Arbeit were interested in acquiring the Polish banks. The Banking Supervision Authority's agreement to this was conditional on the Polish banks being rebalanced and, therefore, their shares being valued. Another problem to be solved was the question of the Reich government's satisfaction of the Polish banks' financial claims for lost assets in the territories annexed to the Reich (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940, p. 61). Arguably, the German banks themselves were anxious to clarify the exact situation of their potential accomplices and did not press for an acceleration of the takeover process.

In reorganizing the credit system, the plan was to leave only two Polish joint-stock banks in the General Government. The previously mentioned Bank Związku Spółek Zarobkowych was to be merged with Bank Dyskontowy Warszawski, and Bank Zachodni in Warsaw with Genossenschaftsbank AG (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 1940). The others were scheduled to be taken over by German banks or to be liquidated.

Credit institutions in the District of Galicia. Before the outbreak of the Second World War, there were 25 banks, 61 savings banks and 1,743 credit cooperatives in the area where the Germans later established the District of Galicia (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 20 May, 1943, pp. 9–10). After the occupation of the eastern lands of the Second Polish

Republic by the Soviet army, Polish credit institutions were shut down and the most important of them nationalized.²⁹

After the German army's invasion of the USSR in 1941, all Soviet credit institutions ceased operations and their mostly-Russian management fled, having previously destroyed most of their documentation or exported it. It was therefore virtually impossible to reconstruct the credit market from before the Soviet invasion. The Banking Supervision Authority therefore decided to build a completely new credit system in the District of Galicia. First and foremost, the intention was to draw on pre-war Ukrainian credit cooperatives. Raiffeisen banks were to be established in villages and small towns, Ukrain-Banken in the larger cities, and Centrobank in Lwów as the Central Bank (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, pp. 193–194).

In addition, representative offices (branches) of two state banks already operating in the General Government were opened in Lwów: Państwowy Bank Rolny under the name Agrarbank AG Lemberg³⁰ and the Land Management Bank under the name Landeswirtschaftsbank AG Lemberg.³¹ These were joint stock companies with a share capital of PLN 5 million each, and their scope of operations overlapped with that of the parent institutions in Warsaw. The task of Agrarbank in Lwów was to finance enterprises related to food, agriculture, forestry, horticulture, and fishing, and to support all enterprises and establishments related to agricultural exchange and production (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 194). On the other hand, Landeswirtschaftsbank AG Lemberg was primarily to support the economic development of Galicia, especially industry, construction, trade, and crafts (Gójski, 2021, p. 244).

The possibility of allowing German banking institutions to enter the credit market was also considered, but only once the process of reprivatizing Soviet-nationalized enterprises had gained momentum (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 194). On the other hand, no consent was given for the return or opening of representative offices of Polish institutions already operating in the General Government. Local credit cooperatives were to be set up to serve the Polish population, but only in those localities where Poles constituted a clear majority (*Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle...*, 1941, p. 195). By mid-1943, the Germans had opened 84 credit establishments in the District of Galicia – very few when compared to the 1,745 in operation on 1 September 1939 (*Die Bankenaufsichtsstelle...*, 20 May, 1943, p. 11).

²⁹ Shortly after the occupation of Lwów, a council of bank commissioners took over supervision of the banks; the granting of credit and the withdrawals by persons from the layer of holders was prohibited (Landau & Tomaszewski, 1970, p. 123).

³⁰ More on Agrarbank AG Lemberg: Klusek, 2013, pp. 167–174.

³¹ More on Landwirtschaftsbank AG Lemberg: Gójski, 2021, pp. 243–245.

Conclusion

The implementation of Germany's monetary policy in the Reich-incorporated territories ended with the recognition of the German mark as the sole means of payment on 27 November 1939. In these territories, the Polish złoty, banknotes and coins were exchanged without restriction for marks at a 2:1 ratio. The circulation of legal tender in the General Government was much more complicated. In the initial phase of the occupation, the German mark, the Polish złoty and Reich Credit Fund notes were recognized at the same time. In the end, the Polish złoty remained the legal tender, replaced in 1940 by notes from the Issuing Bank in Poland, the so-called "Kraków złotys", or "młynarki", at 1:1 to the pre-war złoty.

The fate of Polish banking during the Second World War unfolded variously, depending on the situation of credit institutions in the various occupied areas. In the territories incorporated into the Reich, all assets were confiscated and placed under the management of Main Trustee Office for the East in Berlin, with liquidation measures concerning both assets and liabilities. The funds remaining after satisfying the liabilities of the dissolved institution were placed by the receivership at the disposal of the Reich Ministry of Finance. The situation of banking in the General Government was different. The occupier, aware of the importance of credit institutions for economic life, reorganized the Polish credit apparatus. This task was entrusted to the Banking Supervision Authority, which only left those credit institutions it deemed necessary for the German war economy and supported their activities.

(transl. by Ian Stephenson)

Bibliography

Archival sources:

Archives of Modern Records (Archiwum Akt Nowych – AAN)

State Agricultural Bank (Państwowy Bank Rolny – PBR)

- Copy dated 9 October 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 949.
- Detailed Państwowy Bank Rolny account statement sent by the Polish Red Cross delegation in Lisbon to Państwowy Bank Rolny in London dated 25 July 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 949.
- Letter from Bank Gospodarstwa Krajowego in London to Państwowy Bank Rolny in London with attached statement of account of Państwowy Bank Rolny dated 8 June 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 947.
- Letter from Państwowy Bank Rolny to the Financial Counsellor of the Polish Embassy in Lisbon Władysław Houwalt dated 2 September 1941 (1941). AAN, PBR, file no. 949.
- Letter from Państwowy Bank Rolny to the Minister of the Treasury in London dated 11 June 1941 (1941). AAN, PBR, file no. 949.
- Letter from Państwowy Bank Rolny to the Minister of the Treasury in London dated 22 July 1943 (1943). AAN, PBR, file no. 949.

- Letter from Państwowy Bank Rolny to the Minister of the Treasury in London dated 4 March 1944 (1944). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter from the Chairman of Państwowy Bank Rolny Commission to the credit department of the Treasury in London dated 13 May 1945 (1945). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny Karol Alexandrowicz to the Minister of the Treasury in London dated 17 April 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter from the chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny Karol Alexandrowicz, to deputy financial adviser W. Narajowski in New York dated 4 August 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny Karol Alexandrowicz to the Treasury in London dated 29 April 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny to the Minister of the Treasury dated 18 July 1944 (1944). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter from the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny to the Polish Red Cross in London dated 24 February 1943 (1943). AAN, PBR, file no. 949.
 - Letter from the Chief Director of Państwowy Bank Rolny Wacław Staniszewski to the Financial Counsellor of the Polish Embassy in Lisbon Władysław Houwalt dated 14 June 1941 (1941). AAN, PBR, file no. 949.
 - Letter from the Chief Director of Państwowy Bank Rolny Wacław Staniszewski to the Ambassador of the Republic of Poland in London dated 18 January 1941 (1941). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter from the Financial Counsellor of the Polish Embassy in London Wacław Mohl to the Minister of the Treasury dated 7 August 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter from the General Board of the Polish Red Cross to the Chairman of the Commission for Państwowy Bank Rolny in London Karol Alexandrowicz dated 2 March 1943 (1943). AAN, PBR, file no. 949.
 - Letter from the Polish Embassy in Lisbon to the Director of the Państwowy Bank Rolny dated 10 August 1941 (1941). AAN, PBR, file no. 949.
 - Letter from the Treasury in London to the State Bank in London dated 17 October 1941 (1941). AAN, PBR, file no. 949.
 - Letter from the Treasury to Financial Counsellor at the Polish Embassy in London Wacław Mohl dated 31 August 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 947.
 - Letter to Financial Counsellor of the Polish Embassy in Washington Janusz Żółtowski dated 11 March 1942 (1944). AAN, PBR, file no. 947.
 - List for the dispatch of parcels to Warsaw, 3 July 1941 (1941). AAN, PBR, file no. 949.
 - List of amounts paid to employees of Państwowy Bank Rolny and their families residing in non-occupied France (n.d.). AAN, PBR, file no. 949.
 - Note on Państwowy Bank Rolny of 1951 (1951). AAN, PBR, file no. 951.
 - Państwowy Bank Rolny account statement for the period 1 April 1941 – 8 September 1942 (1942). AAN, PBR, file no. 947.
- General Government Administration (Rząd Generalnego Gubernatorstwa – Rząd GG)
- Anlage 2 (n.d.). AAN, Rząd GG, file no. 1347.
 - Anordnung nr. 1 des Leiters der Bankaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, 8 July 1940 (1940). AAN, Rząd GG, file no. 1295.
 - Der Beauftragte für das Bank – Geld und Börsenwesen in Warschau. Rundschreiben nr. 2, 24 October 1939 (1939). AAN, Rząd GG, file no. 1295.
 - Der Beauftragte für Bank – Geld und Börsenwesen do Bankaufsichtsstelle für Generalgouvernement, 30 April 1940 (1940). AAN, Rząd GG, file no. 1371.
 - Der Leiter der Bankenaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, Fritz Paersch, 30 September 1941 (1941). AAN, Rząd GG, file no. 1295.
 - Die Bankenaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, 30 October 1940 (1940). AAN, Rząd GG, file no. 1295.
 - Die Bankenaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, Rationalisierungsmaßnahmen im Kreditwesen des Generalgouvernements, 20 May 1943 (1943). AAN, Rząd GG, file no. 1347.

- Die Bankenaufsichtsstelle für das Generalgouvernement, Rationalisierungs-massnahmen im Kreditwesen des Generalgouvernements, 18 May 1943 (1943). AAN, Rząd GG, file no. 1347.
- Fritz Paersch. Begründung der Vorlage (n.d.). AAN, Rząd GG, file no. 1295.
- Letter from Banking Supervision Authority head Fritz Paersch to Max Bischof dated 10 July 1940 (1940). AAN, Rząd GG, file no. 1295.
- Letters from Banking Supervision Authority head Fritz Paersch to Emil Breuer, Leopold Platenik and Max Bischof dated 12 July 1940 (1940). AAN, Rząd GG, file no. 1295.

Post Office Savings Banks (Pocztowa Kasa Oszczędności – PKO)

- Characteristics of PKO activities in the month of March 1940 [drawn up most likely in April 1940] (1940). AAN, PKO, file no. 70.
- Minutes of the conference of the Association of Financial Institutions dated 15 December 1939 (1939b). AAN, PKO, sygn. 70.
- Minutes of the conference of the Association of Financial Institutions dated 4 December 1939 (1939a). AAN, PKO, file no. 70.
- Report of Państwowy Bank Rolny for the period from 1 July – 31 December 1941 from the territory of the General Government (1941). AAN, PBR, file no. 431/1.
- Report of the PKO audit committee for the period 1 September 1939 – 31 October 1940 (1940). AAN, PKO, file no. 64.
- Report of the PKO banking department for the month of June 1941 (1941). AAN, PKO, file no. 36.
- Report of the PKO banking department for the month of September 1941 (1941). AAN, PKO, file no. 36.

State Archives in Bydgoszcz (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy – APB)

State Agricultural Bank in Grudziądz (Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu – PBR Grudziądz)

- Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter der Zweigstellen der Bank Polski, der Bank Gospodarstwa, der Bank Rolny, Berlin, 20 May 1941 (1941). APB, PBR Grudziądz, file no. 13.
- Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle unter Aufsicht der Haupttreuhandstelle Ost kommissarisch verwalteten (kv) Kreditinstitute in den eingegliederten Ostgebieten, Berlin, 24 May 1941 (1941). APB, PBR Grudziądz, file no. 2.
- Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an alle Generalabwickler, an die kommissarischen Verwalter der Staatsbanken, Berlin, 21 July 1943 (1943). APB, PBR Grudziądz, file no. 13.
- Der Beauftragte für den Vierjahresplan Haupttreuhandstelle Ost an die kommissarischen Verwalter beschlagnahmten Staatsbanken in der eigegliederten Ostgebieten: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Berlin, 3 July 1942 (1942). APB, PBR Grudziądz, file no. 13.

Publications:

- Baranowski, W. (1942). *Administracja okupacyjna w Gen. Gubernatorstwie*. London: [s.l.].
- Deresiewicz, J. (1950). *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Głowiński, T. (2012). *Feliks Młynarski 1884–1972*. Wrocław: Wydawnictwo GAJT.
- Gójski, A. (2021). *Urząd Nadzoru Bankowego w Generalnym Gubernatorstwie*. Warszawa: Instytut Pileckiego.
- Kaczmarek, Z. (1995). *Bank Handlowy w Warszawie SA. 75 lat Oddziału w Poznaniu*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie.
- Karpiński, Z. (1958). *Losy złota polskiego podczas drugiej wojny światowej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Karpiński, Z. & Kostkowski, M. L. (1962). Bank Polski 1939–1951, in: *Dzieje Najnowsze Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, vol. 6, pp. 5–43.
- Kłusek, M. (2013). *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949. Studium historyczno-prawne*. Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie.

- Kroll, B. (1960). Przyczynek do sprawy złota polskiego we francusko-niemieckich rokowaniach rozejmowych, in: *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, vol. 4, pp. 63–73.
- Landau, L. (1962). *Kronika lat wojny i okupacji*, vol. 1: Wrzesień 1939–listopad 1940. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Landau, Z. (1993). *Bank Gospodarstwa Krajowego. Zarys dziejów*. Warszawa: Bank Gospodarstwa Krajowego.
- Landau, Z. (1998). *Bank Gospodarstwa Krajowego*. Warszawa: Oficyna wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.
- Landau, Z. & Tomaszewski, J. (1970). *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Historia i rozwój 1870–1970*. Warszawa: [s.l.].
- Loose, I. (2007). *Kredite für NS-Verbrechen. Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939–1945*. München: R. Oldenbourg.
- Łuczak, C. (1979). *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Łuczak, C. (1989). *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu: 10 września 1939 – 23 lutego 1945*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Łuczak, C. (1993). *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i na Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty). Kalendarium wydarzeń 1939–1945*. Poznań: Wydawnictwo „Lektor”.
- Łuczak, C. (1996). *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*. Poznań: Pracownia Serwisu Oprogramowania.
- Łuczak, C. (2007). *Dzieje Polski 1939–1945. Kalendarium wydarzeń* (2nd ed.). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Małajczyk, C. (2019). *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, vol. 2. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Historii Polski.
- Morawski, W. (1998). *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 r.* Warszawa: Wydawnictwo „Muza”.
- Pospieszalski, K. M. (1946). *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Pospieszalski, K. M. (1952). *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, part 1: *Ziemie „wcielone”. Wybór dokumentów i próba syntezy*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Rogowski, P. & Wójcicka, E. (2019). Kielce i powiat kielecki pod rządami Eduarda Jedamczika i Huberta Rottera na przełomie 1939 i 1940 roku, in: *Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne*, vol. 8, pp. 143–162.
- Skalniak, F. (1966). *Bank Emisyjny w Polsce 1939–1945*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Verordnung über die Bankenaufsichtsstelle für das Generalgouvernement vom 08.04.1940 (1940). *Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für besetzten polnischen Gebiete*, no. 25, pp. 124–127.
- Verordnung über die Behandlung von Vermögen der Ungebörigen des ehemaligen polnischen Staates, 17 września 1940 roku (1940). *Reichsgesetzblatt*, part 1. Inneres, pp. 1270–1286.
- Verordnung über die Deutsche Volksliste und die deutsche Staatsangehörigkeit in den eingegliederten Ostgebieten, 4 marca 1941 roku (1941). *Reichsgesetzblatt*, part 1. Inneres, pp. 118–121.
- Verordnung über die Errichtung einer Bankenaufsichtsstelle vom 14.12.1939 (1939). *Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für besetzten polnischen Gebiete*, no. 14, pp. 236–238.
- Wojdaliński, R. (1967). Pocztowa Kasa Oszczędności w okresie okupacji hitlerowskiej, *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, vol. 11, pp. 164–185.

Notes about the Authors

Dr. Mykola Bryvko

Doctor of Philosophy; researcher at the National Historical and Memorial Reserve “Bykivnya Graves” (Kyiv, Ukraine). He researches political repressions and burial places of victims of political repressions, and studies the history of Donetsk region, the history of the Second World War, the accident at the Chernobyl nuclear power plant, the Holodomor of 1932–1933, genealogy, phaleristics. Author of more than 200 publications.

SELECTED PUBLICATIONS:

Vitaly Serhiyovych Snizhny is a Victim of Stalinist Repressions, “Bulletin of Taras Shevchenko Kyiv National University. Series: Ukrainian Studies” no. 1 (18) (2016); *Soviet Propaganda of 1937–1938 about Political Repression*, “New Pages of the History of Donbas: Collection of Articles” no. 25 (2016); *World War II in Memories...*, Book 1. (with O. Bryvko) (2018); *Political Repressions of the 1920s–1930s in the Context of a Microhistorical Study: the Sity of Snizhne, Donetsk Region*, “From the Archives of the VUCHK-GPU-NKVD-KGB” no. 2 (52) (2019); Ideological and Methodological Basis of the Educational Process of Soviet Ukraine in the 1920s and 1930s, “Current Issues of Humanitarian Sciences: Interuniversity Scientific Collection about Young Scientists of Drohobych Ivan Franko State Pedagogical University” vol. 1, no. 36 (2021); *Political Persecution and Repression against Teachers of Ukraine in the 1920s and 1930s*, “Education and Pedagogical Science” no. 2 (177) (2021).

Prof. Konrad Graczyk

Professor at the Faculty of Law and Administration of the University of Silesia in Katowice, Deputy Director of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw. His scholarly interests include the law and judiciary of the Third Reich and the German occupation of Poland 1939–1945.

SELECTED PUBLICATIONS:

In the shadow of Auschwitz... Jews before Special Courts of the ‘Third Reich’ 1933–1945, “Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung” vol. 140 (2023); *Convicted Nazi Prosecutor: The 1950 Case of Josef Abbott Before the Court of Appeals in Gdańsk*, “Pamięć i Sprawiedliwość” vol. 41, no. 1 (2023); *Z organizacji i działalności Sądu Specjalnego w Kielcach (Sondergericht Kielce) (1939–1945)*, “Zeszyty Prawnicze” vol. 23, no. 1 (2023); *Sprawa Ignacego Kaczmarka. Studium przypadku niemieckiego zabójstwa sądowego z 1944 r. oraz rozliczeń z okupacją niemiecką* (2022); *Ein anderes Gericht in Oberschlesien. Sondergericht Kattowitz 1939–1945* (2021).

Dr Karol Józwiak

Art historian and cultural scholar, Assistant Professor at the Culture Studies Department of the University of Łódź. He holds a PhD in Culture Studies (dissertation on Pier Paolo Pasolini's semiotic theory). His main research areas address different issues of European transnational functioning of art and cinema in relation to the questions of memory, writing history, identity and politics in the 20th century. Currently, he is supervising a research project entitled "Sovietophilia in Post-Fascist Italian Film Culture" (funded by the Polish National Research Center), addressing the cinematic relations between Italy and Eastern-European countries of the Soviet bloc. He has authored two books and a series of articles in culture and film studies. Moreover, he works as an art critic and curator, collaborating with different institutions in Poland and in Europe on exhibitions of 20th century art, photography and cinema.

SELECTED PUBLICATIONS:

Zapisy pamięci (with T. Ferenc, A. Różycki) (2020); *Koncepcja języka rzeczywistości Pier Paolo Pasoliniego* (2019).

Prof. Mirosław Kłusek

Historian, professor of humanities, research and teaching staff member of the Department of History of Economics at the Faculty of Economics and Sociology, University of Łódź. His specialties include economic history, especially the history of banking, the economic history of the Polish lands during the Second World War, landed property in the first half of the 20th century, property transformation in Poland during and after the Second World War, Poland's war losses incurred during the Second World War. Director of the Jan Karski Institute for War Losses in the years 2021–2022.

SELECTED PUBLICATIONS:

Pojęcie „nieruchomości ziemskiej” w II Rzeczypospolitej Polskiej (2016); *Nieruchomości ziemskie i ich właściciele w postępowaniach administracyjnych z lat 1944–1950 wywołanych realizacją dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej* (2014); *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949. Studium historyczno-prawne* (2013); *Polityka Gustawa Stresemanna wobec ZSRR w latach 1923–1929* (2007).

Florine Miez

Studied Political Science, Literature and Gender Studies in Frankfurt am Main, Marseille and Heidelberg. From 2018 to 2020, she was a student assistant at the LOEWE research project “Religious Positioning.” From summer 2020 until early 2023, she worked for British author Jack Fairweather, supervising research for his forthcoming book on Fritz Bauer. In this context, she conducted research on the legal prosecution of National Socialist crimes in the Federal Republic of Germany as well as on East-West cooperation in this context. She is currently working as project management assistant within the EHRI project for the Vienna Wiesenthal Institute for Holocaust Studies (VWI). She co-curated the exhibition “Ich will sprechen über die Wahrheit, die dort war. Der Frankfurter Auschwitz-Prozess 1963–1965” available in Frankfurt am Main from 15 December 2023 to 30 April 2024.

Anna Schattschneider

Studied History at the University of Texas and Public History at the Freie Universität in Berlin. Her research interests lie in Holocaust Studies and postwar German society. She also conducted research for Jack Fairweather’s upcoming book about Fritz Bauer, which was made possible with the help of a scholarship from the Pilecki Institute. She is currently working at the Forum of Contemporary History Leipzig (Zeitgeschichtliches Forum Leipzig) run by Stiftung Haus der Geschichte on an exhibit about the history of private gardens in Germany.

Dr Michał Turski

Historian, doctor of humanities, employee of the Center for Historical Research of the Polish Academy of Sciences in Berlin. He defended his doctoral thesis on the German minority and the German National List in Łódź and the Łódź region between 1914 and 1970 at Justus-Liebig University in Gießen and the University of Łódź under a cotutelle agreement. He has received scholarships from the German Historical Institute in Warsaw and the Johan Gottfried Herder Institute in Marburg, among others. His research interests include the German National List and the German minority in Central Poland, biographies and egodocuments of the 20th century, memoirs from post-war memoir competitions (so-called

competition memoirs), daily life under German occupation during the Second World War, the history of Łódź and the Łódź region between 1914 and 1949.

SELECTED PUBLICATIONS:

Intimbeziehungen zwischen Deutschen und Polen und die Deutsche Volksliste im besetzten Lodz, "Historie. Jahrbuch des Zentrums für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften" vol. 15 (2022–2023); *Vom Gestapo-Übersetzer zum polnischen Agenten. Die wechselvolle Biographie des Willi Zukriegel*, w: *Unter Beobachtung | Under Surveillance*, red. S. Lehr (2022); *Niemiecka Lista Narodowa w regionie łódzkim w trakcie II wojny światowej*, "Przegląd Zachodni" no. 1 (2021).

Reviews and Review Articles



Małgorzata Fidelis

***Imagining the World from Behind
the Iron Curtain: Youth and the
Global Sixties in Poland***

Oxford University Press, New York NY 2022

Kyrill Kunakhovich

***Communism's Public Sphere:
Culture as Politics in Cold War
Poland and East Germany***

Cornell University Press, Ithaca NY 2022

It has been some years since the Cold War image of the 'Iron Curtain' sundering East from West began to be questioned by historians of the former Soviet Bloc. In place of Churchill's famous metaphor of impenetrable division, more recent studies have been pointing to important avenues of exchange and communication between the communist and capitalist spheres, particularly in the realm of culture, leading to new metaphors such as Michael David-Fox's 'semi-permeable membrane' or György Péteri's 'Nylon Curtain' [...]. (David-Fox, 2011; Péteri, 2006). Permeability plays a key part in the two books reviewed here, both of which offer rich insights into the connections between culture and politics in Poland and East Germany. Of the two authors, Małgorzata Fidelis is most directly concerned with East-West currents of transnationalism, and *Imagining the World from Behind the Iron Curtain* presents a wide-ranging analysis of the 'long sixties' in Poland as part of global phenomena in youth culture that belies the image of the PRL as isolated or insulated from the non-communist world. Looking at a variety of sources from party materials and contemporary reportage to present-day interviews, memoirs, and personal testimonies written for state-sponsored competitions, Fidelis recreates the world of PRL youth with an ethnographic eye that focuses on how young people experienced and understood the cultural, social and political changes taking place not only in Poland but in the world at large. With this aim, *Imagining the World from Behind the Iron Curtain* covers a wide terrain of topics spanning the period from the early beginnings of the Thaw in 1954 to the peak of consumer socialism under Gierek in 1974. Key events such as the Fifth World Festival of Youth and Students, held in Warsaw in 1955, the Hungarian Revolt of 1956, and the Polish Student Demonstrations of March 1968 are discussed for their impact in shaping Polish

youths' identity and values, bringing to these a more global outlook. But most central to Fidelis' analysis are developments in structures of intellectual and consumer culture such as the growth of youth magazines, student clubs and political circles, rural club-café, popular music and avant-garde theatre festivals, as well as expanding discourses on topics such as sexuality, education, and leisure that put youth at the centre as a newly self-contained category within global modernity. In all of these areas influences from the West clearly played an important part, especially in terms of style, dress, music, and other global trends in mass culture, culminating for the purposes of this study in the rise of the hippie movement in Poland at the end of the sixties and early seventies. But what Fidelis makes importantly clear is that Polish youths did not just passively imitate Western patterns, but creatively adapted them to suit their own particular needs and within the contexts of their own social and political reality. Moreover, Western influences did not present only a challenge to the State apparatuses and to the Party, but offered as well opportunities to expand the cultural offering and horizons of socialism in ways that could often benefit the Party's public legitimacy without threatening its political position. It was only when this balance fell apart, when the political machinery could not meet the demands of the expanding intellectual and consumer culture – when theatre performances were suddenly banned or food prices abruptly hiked – that the symbiosis would fail and leaders would revert to cycles of violence and repression.

Cultural policy as a tool of socialist state legitimacy is central as well to Kyrill Kunakhovich's study *Communism's Public Sphere: Culture as Politics in Cold War Poland and East Germany*. Focusing on the two "second cities" of Kraków and Leipzig, Kunakhovich traces the development of socialist state institutions of culture throughout the communist period, comparing and contrasting attitudes and approaches in the PRL and the DDR. Both states, while experiencing their own distinct political courses and crises, followed similar evolutionary paths albeit with different timelines. Vital to this evolution, Kunakhovich argues, were shifting approaches to cultural policy which were watched closely and carefully noted from one bloc country to another, resulting in similar patterns of change. Following this evolution, *Communism's Public Sphere* carefully examines the development of cultural institutions in the two cities ranging from municipal theatres and concert halls, art galleries, houses of culture and factory cultural clubs, to mass media culture in television, radio, pop concerts and so forth. Noting that many of these institutions were in fact inherited by communist administrators from pre-war times – indicating a certain permeability between bourgeois past and communist present – Kunakhovich deftly describes how officials at the municipal level continually sought to adjust cultural programs to suit both ideological or political demands from above and popular demands from below, thus acting in a way as middlemen between the State and its citizens. Central

to Kunakhovich's argument, then, is that culture itself functioned as a vital space of mediation – a Public Sphere – where artists' voices could be heard and the public's responses could be registered as in a public forum. Like Fidelis, Kunakhovich sees culture as being of central importance as a tool for the communist leadership, whether as a means of shaping the Stalinist "new man" in the first phase, cultivating hegemonic legitimacy for the regime in the middle phase, or simply distracting citizens from political and economic crises in the last: as such culture became effectively political, and thus, "[u]nder regimes that banned free speech, spaces of art turned into outlets for political debate" (Kunakhovich, 2022, p. 19). In East Germany this arrangement would continue up to the end, while in Poland the development of more organized opposition and the declaration of Martial Law would lead dissenting debate to become more overtly political, effectively ending the mediating role of the arts.

Both books reviewed here provide invaluable insights into the ways in which ordinary citizens exercised their own agency within the workings of the system, as cultural producers but also importantly as consumers whose support of the regime was actively sought and could be refused, not only by open dissent but more quietly by dropping out (becoming hippies), seeking alternatives (Western music, clothes etc.) or by voicing displeasure, as Kunakhovich points out, through booing, walking out, or simply opting not to attend state-sponsored cultural events. Once uncoupled from the rigid ideological formulations of Stalinism, socialist culture became a malleable work in progress, one that could be shaped by demands from below as well as by orders from above. The result was that cultural policy, rather than being set in stone from above, became what Kunakhovich describes as a 'moving line' of negotiation between official and unofficial art, as permeable as the cultural border between East and West. Fidelis too argues strongly against dividing citizens into 'politically active' dissidents on the one hand and 'apolitical' consumers on the other, noting as well the fluid boundaries between official and unofficial cultures. If on the one hand cultural policy was viewed as a vital political tool by Soviet bloc states, it was at the same time one that could be wielded to an extent by ordinary citizens even in the course of everyday life. One of the great values of Fidelis' and Kunakhovich's accounts is that in covering a vast and multifaceted array of cultural structures and activities both authors show how deeply this process of cultural mediation penetrates into PRL and DDR societies. If there is a weakness in their approach, it is only that in presenting such powerfully broad views of the cultural matrixes, a fuller and more detailed explanation of how cultural acts can serve concrete political ends, whether in the hands of the State or its citizens, may remain unanswered. Readers who are not accustomed to viewing culture as potentially political may therefore be left unconvinced, but this is merely to indicate an urgent need for more

studies that can expand on the excellent work of these two authors with a deeper focus on specific areas of culture within the Soviet bloc as political action.

John Cornell

ORCID ID: 0000-0003-2367-1950

The Pilecki Institute

Bibliography

- David-Fox, M. (2011). The Implications of Transnationalism, *Kritika*, vol. 12, no. 4, pp. 885–904.
- Fidelis, M. (2022). *Imagining the World from Behind the Iron Curtain: Youth and the Global Sixties in Poland*. New York NY: Oxford University Press.
- Kunakhovich, K. (2022). *Communism's Public Sphere: Culture as Politics in Cold War Poland and East Germany*. Ithaca NY: Cornell University Press.
- Péteri, G. (ed.) (2006). *Nylon Curtain: Transnational and Trans-Systemic Tendencies in the Cultural Life of State-Socialist Russia and East-Central Europe*. Trondheim: Program on East European Cultures and Societies.



Albin Głowacki

***W tajdze i w stepie. O deportacjach
obywateli polskich w głąb Związku
Sowieckiego w latach 1940–1941***

***[“In taiga and steppe. Deportations of Polish citizens
deep into the Soviet Union in 1940–1941”]***

**Białystok 2022, Sybir Memorial Museum
[“Sybir” editorial collection]**

On 16 May 1995, the Section for the History of Central and Eastern Europe of the 19th and 20th Centuries, part of the Institute of History at the Polish Academy of Sciences, hosted a discussion on the number of Polish citizens deported to the Soviet Union. Prof. Albin Głowacki, one of the leading Polish researchers in this area, stated: “The progress in historical research, especially with regard to the most recent history, makes it natural and even imperative for historians to attempt to verify previous findings and interpretations, especially when new source material of fundamental importance appears. We are dealing with such a situation now, for example in the case of Poles in the USSR during the Second World War. Until recently, the number of Polish citizens forcibly deported to the depths of the Soviet Union in the years 1939–1941 could, by necessity, only be estimated. We owe those estimates to émigré Polish researchers. For political reasons, domestic research on this subject remained a great ‘missing page’ for half a century (leaving aside the ‘Brotherhood of Arms’ at Leningrad). It could not be openly discussed; examining the Polish ordeal in the East allegedly undermined the Polish alliance and official friendship with its powerful neighbor. Thus, it was extremely difficult, if not practically impossible, to respond substantively to the numerical estimates of émigré historiography regarding the manner in which they were determined and to their source. For this reason, we simply accepted them in good faith. It must also be admitted that we did not have sufficient historical material to comprehensively attempt our own findings responsibly. [...] Of course, our knowledge of Polish exiles in the USSR from the initial period of the Second World War was drawn in abundance from memoirs and diaries disseminated in exile in the West, from published works such as ‘Zeszyty Historyczne’, or from the free Polish-language press. Since the end of the 1980s, many memoirs have also been published in Poland, and hundreds

of accounts by *Sybiraks* have been collected and made available. This catalog of source material is invaluable in illustrating the everyday life of exiles, but it can only be used for statistical calculations in a fragmentary way. [...] For historians, however, it is above all the new post-Soviet archives that are of paramount academic value. Grasping this overwhelming legacy requires time, perseverance, a professional approach and the efforts of many researchers. Unfortunately, we Poles are still using this opportunity presented by history to an insufficient extent..." (Głowacki, Korzon, Boćkowski et al., 1996, pp. 117–118). This statement was undoubtedly characterized by optimism stemming from newly-granted access to Russian archives, and at the same time by a sense of the enormity of the consequent work and challenges facing Polish historiography. Almost thirty years have passed since then. This inevitably begs the question: where are we today? There has been no surge in the number of available documents from post-Soviet archives since that time. Russia and Belarus have gradually closed their archives, and today they are completely inaccessible, while Ukraine has opened them wide (especially the SBU archives). Kazakhstan, too, has opened theirs recently, where some two million files on repressed persons have already been declassified in connection with the activities of the State Commission for the Full Rehabilitation of Victims of Political Repression and Famine.

Nevertheless, a huge amount of work has been carried out in Poland itself by, among others, Prof. Głowacki. The text *W tajdze i w stepie* is a summary of this work that, it must be noted, is accessible to readers outside the narrow circle of specialists via its popular science edition. The publication of this work was undertaken by the Sybir Memorial Museum in Białystok, one of the most modern museums in the country, which also conducts research and educational activities. It is all the more important that this conscientiously published work, with its interesting graphic design, tables and lists, also contains extracts from memoirs and photographs of artefacts in the museum's collections. All of these constitute valuable additions and enrich to the author's theses.

What new contributions does Prof. Głowacki's work make to our knowledge of Soviet deportations? Undoubtedly, its most valuable section is the reconstruction of "the decision-making processes and the reconstruction of the conceptual and logistical work of the apparatus of repression" (p. 7) on the basis of documents from Russian archives. As the author describes in the introduction: "Until recently, the details of the preparations for the deportations were squirreled away in secret orders, directives and reports of the NKVD and in the archives of the Communist Party. For this reason, the start of the deportations is generally associated with night-time banging on doors or windows, incursions and searches by the NKVD, chaotic packing of luggage by residents and drives to the nearest railway station. But these were only the final stages of a complicated operation prepared in deep secrecy over the course of

several weeks both in Moscow and in the field. The enormous scale of the successive resettlement operations required the involvement of various power structures, institutions and organizations" (p. 7). Prof. Głowacki takes as the starting point of this decision-making process Beria's directive of 10 October 1939 for the NKVD to place the families of military settlers in Poland's Eastern Borderlands under registry and permanent observation. The next stage was the plan, approved on 4 December of that year by the Political Bureau of the All-Union Communist Party (Bolsheviks), to deport this group in its entirety from the territories of "Western Ukraine and Belarus" and place them at the disposal of the People's Commissariat for the Timber Industry as a labor force for logging. The settlers were to be deported by 15 February 1940 and placed in purpose-built special settlements (*spetsposelki*). This operation required profound logistical preparation and the involvement of a huge number of people (almost 40,000 for "Western Ukraine" alone). Preparations for it were, of course, made in the utmost secrecy. The author precisely describes the further decision-making processes and division of duties, as well as the course of the operation itself, taking into account many organizational details such as lists of loading stations, numbers of wagons, plans for medical and sanitary services (which in practice did not exist at all, as it later turned out, with tragic consequences in many cases), etc. The book gives an equally thorough account of continuing deportations, including a little-known case concerning prostitutes (exactly 737 of whom were deported from "Western Ukraine" and 307 from "Western Belarus," together with their 35 children). The NKVD of the Kazakh SSR, where some of them were sent, later reported to Moscow that they were evading work and continuing to engage in prostitution.

In conclusion, Prof. Głowacki states that the decisions surrounding the mass deportations "were [...] a conscious implementation of the state's repressive course toward selected groups of Polish citizens from areas annexed by Moscow in 1939–1940. This policy can be regarded as a continuation of extermination activities, the most prominent manifestation of which was the NKVD's 'Polish operation' of 1937–1938. [...] The scale of this form of repression is striking. Its goal was to dispose of people and their families who were considered dangerous to the Stalinist regime [...]. In organizational terms, the deportation machine worked very efficiently and decisively. [...] Each time, tens of thousands of people were involved in the deportation operation: Communist Party functionaries, the repression apparatus, social activists and soldiers, as well as railway and health care workers" (p. 75). The author also mentions by name the main culprits: high-ranking officials of the state-party apparatus and NKVD officers responsible for supervising the operations and their course. These criminals never suffered any consequences of their actions.

Both the author himself and the Sybir Memorial Museum deserve great credit for this publication. It is an excellent example of the direction in which the educational and publishing activities of museums of this type should be heading in Poland.

Jerzy Rohoziński
ORCID ID: 0000-0003-4835-701X
The Pilecki Institute

(transl. by Ian Stephenson)

Bibliography

- Głowacki, A., Korzon, A., Boćkowski, D. et al. (1996). Sprawozdanie z dyskusji dotyczącej liczby obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego w latach 1939–1941, *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, vol. 31, pp. 117–142.

Reports and Information About Conferences



Accountability for War Crimes: Discussions on the War in Ukraine and Its Meaning for the West – International Conference “Russia’s War of Aggression Against Ukraine: Challenges of Documenting and Prosecuting War Crimes”

In February 2023 the Pilecki Institute and Zentrum Liberale Moderne jointly hosted the three-day conference “Russia’s War of Aggression Against Ukraine: Challenges of Documenting and Prosecuting War Crimes.” Held in Berlin, the conference tackled many pressing issues regarding the steps that can and should be taken by Ukraine’s allies and by the international legal community to hold Russia and its leaders accountable for the multitude of crimes being committed in its aggression against Ukraine. Taking place in the midst of the very war that is its subject, a war which at present has no clear end or resolution in sight, one cannot expect such a conference to have definitive answers. Bereft of the advantages of hindsight on a situation that is developing in real time, we can only raise questions and outline problems for the path ahead – yet such questions are of immense importance, and the problems revealed are ones that have lain too long under the surface of our geopolitical reality, always present but too easily disregarded. Two discussion panels that rounded off the first and last days of the conference underlined that while many questions will remain open regarding what actions to take, legal and otherwise, the way forward must begin with a much deeper understanding of the global and historical contexts which have shaped the current conflict and which continue to shape the world we live in.¹

The two discussions brought together international panels that included historians, legal scholars, political scientists, policy experts, and renowned commentators. The first of these discussions, titled “Accounta-

¹ The panel discussions on which this summary article is based took place on February 1 & 3, 2023, in the course of the conference “Russia’s War of Aggression Against Ukraine” held by the Pilecki Institute and the Zentrum Liberale Moderne in Berlin. They can be viewed online at: <https://youtube.com/playlist?list=PL-hpbACzR-053PaFfAcmKej9lIH-Xlty6&si=MFyywV58AtxpWPly>.

bility for War Crimes: Political and Practical Approaches,” included Marieluise Beck, Senior Fellow at Zentrum Liberale Moderne and a former German MP for the Green Party; Anton Korynevych, expert in international law and Ambassador-at-large in the Ministry of Foreign Affairs of Ukraine; David Schläefer, Senior Advisor for War Crimes and Accountability in Ukraine in the Office for Global Criminal Justice at the US Department of State; and Jadwiga Rogoża, Expert on Ukraine and Senior fellow at the Centre for Eastern Studies in Warsaw.

The second discussion entitled “The War in Ukraine and Its Influence on Europe,” included Magdalena Gawin, historian with the Institute of History at the Polish Academy of Sciences and Director of the Pilecki Institute in Warsaw; Mark Kramer, Director of Cold War Studies and of the Sakharov Program on Human Rights at Harvard University; Ralf Fücks, Managing Director of Zentrum Liberale Moderne in Berlin and former president of the Heinrich-Böll-Stiftung foundation; Kseniya Yurtayeva, Associate Professor in the Department of Criminal Law and Criminology at Kharkiv National University and visiting scholar at the Weiser Diplomacy Center at the University of Michigan, Ann Arbor; and Iain Dale, visiting professor of politics and broadcasting at the University of East Anglia, presenter of LBC Radio’s evening show, and popular journalist and commentator in British media.

Panelists in both sessions were unanimous in stressing the global significance of the conflict: As Magdalena Gawin stated, Russian aggression against Ukraine is not an episode in history, but a turning point in the history of the 21st century. While answers may be mixed on the precise directions that might be followed, the overall goal of holding Russian leaders and actors from the top down accountable for their crimes is of supreme importance not only due to the horrific atrocities being perpetrated on the Ukrainian populace, but also because of the threat these actions pose to the very status of international law and justice as a global norm. David Schläefer spoke of the difficulties, raised earlier by William Schabas, inherent in the legal, economic, and political dynamics of international courts, but underlined that whatever mechanisms might be brought into play, they must maximize the impact of transitional justice as a value in and of itself, as a means of reparatory action, and as a deterrent both for the current conflict and, most importantly, for the global community as a whole. This war, as Ralf Fücks declared, is not only about solidarity with Ukraine, but it is about us, the future of Europe, and the future of the international order. More fundamentally still, as Kseniya Yurtayeva argued, it is a war of the civilized world dedicated to democratic values against an aggressor state that is discarding international law and order.

The issue of accountability, as panelists in both sessions underlined, has deep historical roots. Jadwiga Rogoża pointed to the lack of accountability for the Katyń massacres of 1940, an issue which remained unresolved, thereby giving Soviet perpetrators a sense of impunity and

encouraging their successors in the present to feel the same. There has been, as Magdalena Gawin stressed, a vicious cycle of Russian aggression, impunity, and further aggression repeated constantly in modern history, made possible by the lack of political will to end it on the part of the Western powers. Iain Dale spoke more broadly of the historical tendency to appease dictators in an attempt to avoid conflict, a point touched on by Gawin as well; this has been noticeable in the post-Cold War period with the West's treatment of Putin. Dale pointed to the examples of Syria in 2013 and Crimea in 2014, while Mark Kramer was quick to point out that this trend extends back at least to 1992-3 when Russia was allowed free hand in South Ossetia, and then in Moldova and soon after in Tajikistan. And the historical tendency of European nations and the U.S. toward appeasement and avoidance of conflict – redolent of 1938 – is not restricted to Russia, of course, but has undermined European and American attempts to uphold international law and broker peace in multiple regions, notably in Bosnia which Marieluise Beck described as a watershed moment for Western inaction through lack of political will and the disastrous consequences thereof. We must remind ourselves every few generations, Iain Dale underlined, that we must stand up to dictators or our failures to act will merely encourage the next.

The Western powers must act, and all panelists took some comfort in the firm resolve which European States and the U.S. have so far shown in support of Ukraine – with the strong example of Poland being pointed to several times – although much more could be done. But in terms of pursuing justice for Russia's many crimes committed in the course of the conflict – and for its criminal aggression in launching the invasion to begin with, going back to 2014 – panelists stressed the imperative need to garner worldwide support for and recognition of whatever form this pursuit might take. Anton Korynevych spoke of the difficulties inherent in following the model of a hybrid tribunal, especially on the question whether it could cover the crime of aggression and reach persons with functional immunity such as Putin and his cabinet. Using the ICC alone would not be enough in this case, as it cannot exercise jurisdiction over the crime of aggression. Despite the challenges (including the need to enact changes in Ukrainian law and its constitution to broaden its reach beyond Ukrainian nationals) Korynevych emphasized that all possible variations of hybrid tribunal are on the table, and that in the end we must find legitimate, credible solutions, thus the more international the solution the better. In some vital practical ways, this broad international cooperation in pursuing justice for Ukraine is already taking place. David Schlaefer outlined numerous initiatives that have been undertaken by the U.S. State and Justice departments to deploy mobile teams of subject matter experts working with the office of the Prosecutor General in Kyiv and other Ukrainian teams to give advice in forming international cases and to provide aid on the ground in investigations where atrocities have

taken place. The widespread involvement within Ukraine itself, often on the front lines, of international experts and governmental groups in the collection of forensic evidence, of testimonies, in providing outside expertise is going a long way to ensuring that the pursuit of justice for Russian crimes in Ukraine is a multilateral, international effort.

Gaining worldwide support for Ukraine and for a full reckoning of Russian crimes in the conflict – War Crimes, aggression, crimes against humanity and genocide – is of paramount importance, as these two panels have repeatedly stressed, not just for the sake of Ukraine as a sovereign, independent state, but for the sake of international peace and the post-Second World War order. A key part in building support has been the ability of Ukraine's own government and its people to present a solid image to the world of unity, strength, determination and success in the face of overwhelming odds and brutal violence, something which Iain Dale underlined pointing to the highly successful PR campaign carried out in Britain and other Western nations by Ukrainian MPs. You don't just win wars on the battlefield, as he said, but in hearts and minds as well. The gathering of evidence and especially witness testimonies has been not only key in preparing the ground for future judicial proceedings – which may take years to reach fruition – but equally importantly right now in making known throughout the world precisely what is happening to the victims of this war of aggression. The storytelling is very important, as Kseniya Yurtayeva agreed, and social media certainly does its part in bringing the horrific experiences of Ukrainian victims closer to publics far from the region, but she warned as well that people must not get used to such violence, that it cannot become something banal in our lives. More constructive perhaps are the number of projects, as Yurtayeva mentioned, being carried out by various centers to collect evidence and testimonies, presenting them to publics worldwide to ensure that victims' voices are heard now and remembered in the future, projects such as the Raphael Lemkin Center at the Pilecki Institute in Warsaw and the Reckoning Project.

Here again the close cooperation of European and American organizations with Ukrainian officials, lawyers, journalists and NGOs helps to bring more worldwide attention to the atrocities being committed against Ukrainian civilians and underlines the universal impact of the conflict. The presence of foreign observers within Ukraine should also serve to show that Ukrainian forces themselves are responsible for abiding by the standards of conduct in combat which are being so systematically and violently breached by the Russians, something which Mark Kramer stressed as being crucial to maintaining worldwide sympathy and support for the Ukrainian cause. It is extremely important, he cautioned, for the Ukrainian Government to be clearly seen as being eager to conform to the Geneva Conventions, and to underline the sharp contrast with the behavior of Russian troops and their leaders. There is an imperative

here to maintain the moral high ground: The expectations being placed on Ukraine by Western nations in terms of conducting its own defensive operations in a way that fully maintains international norms and standards are high, the more so that the outcome of this conflict, if it is to secure Ukraine's integrity and full sovereignty, must be eventual EU and NATO membership. This end goal, of bringing Ukraine fully into the sphere of European liberal democracies as a strong and sovereign state must be kept in the foreground. It is vital for us to help Ukraine win the war, but also, as Magdalena Gawin stressed, to win the peace, to ensure a good program of recovery for Ukraine after the conflict and to help it to rebuild a strong infrastructure, material and social. How the war is won will certainly have an effect on how the nation is rebuilt afterwards. For its part, as Jadwiga Rogoża pointed out, Ukraine has proven in this year of war that it has a huge potential for development and remarkable human capital, a point that was emphatically underscored by Kseniya Yurtayeva as well.

A strong post-war Ukraine, fully integrated with Western democratic nations and enjoying the same social and political standards, will be vital to regional stability and to the security of Europe, as all panelists stressed. This is all the more important as the future of Russia and its geopolitical role in coming years are most difficult to predict. Opinions among the panelists as to how best to approach Russia or what chances the Russian people might have to rejoin a peaceful world order were noticeably divided between outright pessimism and cautious hope. Expressing the latter view, Marieluise Beck argued that while a majority of Russians may appear to be in favor of the war, there are still those who are not, and it is not in our interest to give up on a people totally. If the 1990s was a period of chaos for Russia following the collapse of the Soviet Union, it was nevertheless a time when many, she held, gained experience in setting up a civil society, and so while the current state of totalitarian rule in Russia may have forced democratic and liberal currents far underground, the possibility of their renewal and resurgence cannot be ignored or discounted by the West. They should be given a chance, as were the Germans after 1945. Mark Kramer too argued against viewing the Russian people as universally submissive or passive, recalling significant movements of popular protest throughout its history (such as in March 1917), notably in 1991 and 2011. Russia, he pointed out, will always be a neighbor to Ukraine (as well as to the Baltic states, Poland, and Finland, it might be added), so it would be better to try and rekindle a democratic spirit than to simply dismiss it altogether.

A more pessimistic position was taken by Jadwiga Rogoża, who argued that Putin's rise to power was not a mistake but a logical reaction to the chaos of the 1990s. Russians, mired in poverty and despondent over the loss of their nation's power and prestige, sought to recreate what they knew and longed for from Soviet times – this, Rogoża argued, is the

norm for Russia and not a deviation. Indeed the invasion itself can be seen as merely the most recent manifestation of a fundamental imperialist, expansionist and militaristic system that has been formed over centuries. Society in such a state, Rogoża argued, becomes a mute participant in the system, perhaps a victim or a hostage, but nevertheless unlikely and perhaps unwilling to change. Other panelists were reluctant to make such a pessimistic appraisal of the Russian people – as Ralf Fücks said, we should not write off Russia forever. At the same time it was generally agreed that there is likely little that can be done by Western powers to change the attitudes or outlook of Russian society from without, it is only something that can happen from within. And this is something that will happen only through a decisive collapse of Russia's forces in the current conflict. We cannot, as Fücks declared, spare Russia a defeat in Ukraine because it is only after the shock that this kind of neo-imperialist mania has failed – or, as Rogoża termed it, that the bankruptcy of this model becomes clear – that there is any chance for positive change. For this to happen we must firmly reject the argument that Putin cannot lose face and that Russia must be humored as a 'great power' lest the regime's imminent collapse bring further escalation of the conflict. Both Fücks and Rogoża strongly emphasized that we cannot give in to Russia's threats of escalation or the introduction of nuclear weapons, as this would simply be following Russian interests and acting against our own. We may hold out cautious hope for the future of the Russian people, but we cannot hold illusions about cooperating in any way with Putin or expecting any future peace and stability with the current regime in place. War, as Mark Kramer put it, is a commitment problem, stemming from the inability of one state to trust another to hold to its commitments, and Russia has shown repeatedly that it places no value in keeping such commitments. Kramer also offered the opinion that the further fracturing of the Russian Federation into smaller political units – once feared by political analysts in the wake of the Soviet Union's collapse – could in fact prove a more workable outcome with easier neighbors to live with, a view echoed as well by Jadwiga Rogoża. In emphasizing that we cannot hope to – and should not try to – work with Putin's regime to deescalate and resolve the conflict in Ukraine, and in avoiding falling in to the trap of heeding Russian propaganda, it becomes easier as well to envision a more robust and unified approach to pursuing justice. The argument that bringing charges of war crimes or genocide against Russian leadership will slam the door for any kind of diplomatic arrangements needs to be firmly rejected, as Ralf Fücks pointed out, and the confiscation of Russian assets for the rebuilding of Ukraine's infrastructure should also be part of a unified solution on the part of the West. There is no point in holding back when Putin is himself fundamentally uninterested in diplomatic solutions.

While the current war in Ukraine can be seen in many ways as a continuation of many underlying conflicts and contradictions that have

plagued the history of Eastern and Central Europe – most particularly of Russian imperialist aggression and expansionism unpunished or ignored – it also poses many new and unprecedented challenges that lead us into an uncertain future. A part of this uncertainty is due to the fact that Putin has effectively upended the international order, as David Schlæfer pointed out, and is seeking to destroy or undermine the international rules and norms that have shaped our post-Second World War vision of world peace and stability. While the invasion of Ukraine can be regarded as a continuation of Russia's aggressive expansionist campaigns in the region, going back to the 1990s and indeed further (as described above), the degree to which the current war blatantly and violently defies all conventions and standards of warfare, beginning with Russia's unprovoked and unjustified aggression against Ukraine (starting in 2014) and continuing with acts of genocide and crimes against humanity, brings us face to face with a new and unsettling reality. It is something that has caught Western observers off guard, as Iain Dale observed sharply, revealing the unpreparedness or unwillingness of many in the West to deal realistically with the true nature of Putin's regime and of Russia's imperialist character.

Another part of our uncertainty for the future lies in the nature of the conflict itself, which despite its historical roots displays many new and disturbing dimensions, as described by Kseniya Yurtayeva. The brutal treatment of Ukrainian citizens by Russian troops has deeply shocked Western publics, and with good reason, but what has perhaps been more unprecedented is the way in which the Russian leadership has been deliberately and mercilessly targeting civilians as a strategy in and of itself. This has not only a psychological effect, as Yurtayeva pointed out, but importantly an economic and existential effect as well, as the relentless bombing of civilian infrastructure deprives Ukrainian citizens of their vital utilities and their very means of survival. Such attacks could amount to the implicit use of starvation as a method of warfare, something which is prohibited in humanitarian law and should therefore be addressed in discussions about Russian war crimes. As she argued, these tactics can cause the deaths of millions of people without killing them directly. Bombing is not, moreover, the only threat to civilian infrastructure in Ukraine: cyberattacks are also being used extensively by Russia to cripple the Ukrainian power grid and other targets, as Yurtayeva explained. Cyber aggression as a prominent feature of this war, going back to 2013-14, has brought completely new challenges and perils that are similarly taking us into unfamiliar and uncertain terrain. Cyber warfare can range from attacks directly on infrastructure, civilian or military, using viruses or other means, to campaigns of disinformation and propaganda through social media and other online sources. In all such cases, the range of attack goes far beyond conventional fronts and can reach anyone anywhere: It is a war without barriers, Yurtayeva emphasized, and has implications not only for Europe but for the world at large.

While questions of how to pursue justice against Russian war criminals large and small arose importantly during these two discussions, they were also largely framed within contexts of broader historical and political problems. What seems most pressing for the present perhaps are the political challenges of maintaining completely unified and committed support for Ukraine amongst the Western powers now and in the future: For, as Marieluise Beck noted in reference to the failure of the West to act in Bosnia, the lack of political will and reliance on short-term expedients leads only to dysfunctional solutions that resolve nothing in the end. The historical experience has been the absolute reliance of international justice and indeed the maintenance of international norms and standards upon the political will of the major powers to see that these are followed through, and it is this that has been a critical weak point up to now, even in the case of Nuremberg where Soviet war crimes went unmentioned and unpunished, as Jadwiga Rogoża pointed out. If we are left with uncertainty – with ‘no conclusions’ – as to where the pursuit of justice for all the crimes being committed right now against Ukrainian citizens by Russian troops and by the Russian leadership will lead us, it is not because we are in any doubt as to the nature of these crimes, their severity, and the imperative need to address them promptly and fully. It is rather the uncertainty of how committed we are now and will remain in the future politically to uphold the standards of international justice that we have ourselves set, and this requires seeing the conflict through to the end and ensuring the peace, sovereignty, strength and integrity of the Ukrainian nation. The principal challenge perhaps lies, at least in the immediate present, with persuading Western leaders and peoples of the utmost urgency of this goal. Here, as our panelists have all underlined, our message must be to emphasize that this is not just a fight for Ukraine, but a much larger struggle for the core values that we ourselves live by. As Magdalena Gawin argued, European values of democracy and justice are not just a privilege but a duty, they must be upheld and fought for together. If we need confirmation of this, and inspiration to hold fast to such principles, we need look no further than to Ukraine itself, whose people are fighting and dying in the name of these liberal democratic values every day and night.

John Cornell

ORCID ID: 0000-0003-2367-1950

The Pilecki Institute

